

Biem. C. V. 17

MYSLI POKUTUJĄCEGO
CZŁOWIEKA,

Przy Zranionych NOGACH
JEZUSOWYCH

grzechy swoje oplakującego,
w Reflexyach na Siedm Psalmow
Pokutnych

WYRAZONE,

Dla Pożytku Dusz Niewinnej Krwią

ZBAWICIELA
OKUPIONYCH,

Do Druku

PODANE,

PRZEZ

Xiędzą AUGUSTYNA WESSLA,
BISKUPA INFLANTSKIEGO, PILTYNSKIEGO,
OPATA JĘDRZEJOWSKIEGO;

Roku od wydania na okupienie świąt BOGA
y Człowieka 1724.

W KRAKOWIE,

w Drukarni Wdowy y Dziedzicow Franciszka Cezarego, J. K. M. y
J. O. X. Biskupa Krak: Xcia Siewierskiego, Ordyn: Typografu.

Exempli Marchionali PP. Camaldul.



JASNIE OSWIECONEMU XIAŻĘCIU,
IEGOMOSCI XIĘDZV,
KRZYSZTOFOWI
J A N O W I

Ná Słupowie

SZEMBEKOWI,
NOMINATOWI WARMINSKIEMV,
BISKVPOWI PRZEMYSKIEMV,
PROBOSZCZOWI y GENERALOWI
MIECHOWSKIEMV.



*Je chcę wymówek y obrony moim in-
tencyom szukać, że w Oczach Wá-
szey Xiażęcey Mości z tak lichym
y szczupłym sławam wdzięczności
moy dowodem. Same albowiem rozkazy Wá-
szey Xiażęcey Mości pełniać, dałem do Druku
ze pokutuiącego grzesznika reflexye, które teraz
wyszedłszy z prywatnych cieniom, do łaskawey Wá-
szey Xiażęcey Mości tśna się protekcyi. Już
to lat kilkádzieśiat, iako zawzięta od peregrynacyi*

) a (

mo-

moiey we Francyi z Walszą Xiążęcą Mością przy-
iażń tak mie sobie obowiązanym uczynił, że na
dowód słateczney moiey ku Osobie Iego propensyi,
sámé náwet o B O G U myśli dáć y konsekruie
Walszey Xiążęcey Mości. Mowić bowiem mu-
şe, że pod czas bytności moiey w Paryżu, gdzie
y Walszą Xiążęcą Mość Teologiczne ná ten czas
traktowałé náuki, ile rázy zdarzyło mi sie wdzie-
czna z Walszą Xiążęcą Mością bawić konwersá-
cyá, tyle rázy áni widzieć Osoby Iego bez osobli-
wey nie mogłem estymácyi, áni słuchać o rzeczách
Niebieskich mowiacego bez zdumienia się. Ma-
álbowiem tę do siebie własność prawdziwa świa-
doblność, że iák burzcyń zdziebla, tak óná pá-
trzacych ná sie sekretnie wabi. Y cóż mnie in-
szego pociągnęło do tey wysokiey estymácyi, która
zawsze miałem o Walszey Xiążęcey Mości, ieże-
li nie sáma miłość Naywyższego Dobrá, y grunto-
wna pobożność iego: ieżeli nie łaskáwość, dobroć,
choyność, y prawdziwa boiażń Boska, która zá-
wsze w Osobie Walszey Xiążęcey Mości iák w
polerownym zwierćiedle bydź wważátem, tak dá-
lece, iż iák tylko ná pierwszym stopniu Pásterskiey
pre-

preeminencyi stanałeś Wąszá Xiążęca Mość w
Kościele Chrystusowym, tak zaraz iásniel w nim
poczetá miłość Boska, iák w Sálezyuſſu; choyność
ku ubogim, iák w Boromeuſſu; żarliwość o honor
Boski, iák w Ambrożym. Coż mowić dopiero
będę, kiedy przy dyspozycyách niedościgley w Rza-
dach swoich Opátrznosci Boskiej przez osobliwa
estymacya Monárchy nam szczęśliwie pánuiacego,
do naywyższych honorów w Krolestwie tym powo-
łanym Wąszá Xiążęca Mość zostaleś. iáka tam
dopiero tá wielka światobliwość iego iásność z
siebie wydawać poczetá. Azaż nie iest tego rze-
telnym dowodem Kátedrá Chelmska, w ktorey
żarliwością Pásterska Wąszá Xiążęca Mość bro-
nił wolności Kościelnych. Iáka tam wtedy wy-
dawała sie gorliwość w sercu Wąszey Xiążęcey
Mości rozszerzenia światobliwości w Kápłánách,
kiedy zapomniawszy wszystkich inſzych intereſſow,
zapomniawszy zdrowia własnego, Osoba swoia
wſzystkie Dycezyi támteczney wizytowaleś Ko-
ścioły. Zkompandyowały potomnym wiekom tę
Apoſtolska Wąszey Xiążęcey Mości pobożność
dwá Synody, ktore, iák z praca nieporównána, tak

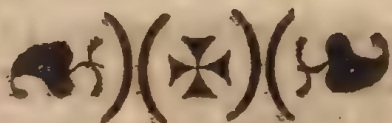
y z żnącznym kořtem chwalebnie Wářzã Xiażęc-
ca Mořć zakończyleř, řamemu Wářykánowi czy-
niac z prac ſwoich podziwienie; ktorych řácunek
dał dokument Naywyżřy Kořciolã Chryřtufowe-
go Pářterz, y Wćielonego B O G A Namieřnik
Klemens XI., w oddány Wářcy Xiażęccey Mo-
řci włářnym Portrećie, nie znáyduiac náđ řiebie
řamego nic drożřego y kořtownieyřego, czymby
tã wielkie iego w Kořciele Chryřtufowym zařtugi
miał ukoronowãt. A tu iuż milczeć bede, ábym
řobie ná przygãnę nie zãrobił u wyřokiey w odbie-
rãniu pochwał ſkromnořci y modeřty Wářcy
Xiażęccey Mořci, wiedzac że tã ieř lego mářy-
mã, łaczyć zãwře milczenie z wielkimi włářno-
řciãmi y przymiotãmi, dořyć mi námienić com-
řam w Kãedrze Przemyřkiey oczãmi memi wi-
dział, że řplendory w bogátych áppárátach Ko-
řciolowi tãmtemu dáne, ozdoba Bãzyliki w po-
řadzkaç mãrmurowych, Majeřtas w řrebrnym
Cyborium, áppárencyã w bogátych obiciãch, w wy-
řãwionych z fundãmentu Ołtarzãch czyni y czy-
nić u potomnych wiekow bẽdzie Wářzã Xiażęcã
Mořć wřyřtkim Biskupom po řobie nářtepuiaçym
przy-

przykładem y dźimowiskiem, głosić nieśmiertelnie
potomnym wiekom będzie tę Apostolską Wąszey
Xiążęcey Mości o honor Boski, y rozszerzenie
chwały iego w światnicach Chrystusowych żarli-
wość, Kollegiata Brzozowska, ktorey pierwszym
Fundatorem zostawşy obfitemi dochodami Wąszą
Xiążęca Mość ubogacił. A o hojności ku
ubogim choćbym chciał co mówić, to całę już za-
milczam, kiedy na cały świat Polski opowiadają
dobroczynność Wąszey Xiążęcey Mości okryci
żebracy, nakarmieni ręką Páńską niedzarze, po-
dźwignione hojnemi iálmuznami sieroty. Pra-
nda się tu o Wąszey Xiążęcey Mości Pauliną
Świętego słowa, ktory pişac do iednego Biskupa,
tak o nim mówi. Tu quippe pauperibus ager
fertilis, tu fundus es pretiosus, & illi vicissim
tibi locuples & pretiosa possessio sunt, te filijs
suis præferunt, & pro te priusquam de se quisq[ue]
solicitus, aut cum sua, aut ante suam salutem
orat tuam, quia tuus fructus, illorum vita est,
& divitiæ tuæ, illorum opes sunt. Zważże tedy
Wąszą Xiążęca Mość, ieżeli się mógł tym moim
pokutnacyim wymówić reflexyom, ktore nie pod

innym zaſzczytem in publicum, na pożytek czytdia-
cych wyſć chćiały, tylko pod znákomita Wáſzey Xia-
żęcey Moſćci protekcyá. Nie dla czego inſſego Ma-
droſć Boſka Naywyſſſemu Kaptánowi kazała przyo-
dźiać pierſi bogátemi Kamieniami. Rationale quoq;
judicij facies opere polimito, ponesq; in eo quatuor
Ordines lapidum. tylko dla tego, aby táſność y pro-
mienie klernotow do więkſſey lud pátrzacy ku BOGV
ſwojemu zachęcały wenerácyi. Coż ſa zdáduiace ſię
y tak bogáto obſituiace w Oſobie Wáſzey Xiażęcey
Moſćci cnoty, ieżeli nie te drogie kámiennie, ktoremi
tak bogáto ozdóbá taſká Boſka Wáſza Xiażęca Moſć,
ktore nie tylko luſtr wdzięczny cátemu Kroleſtwu z ſie-
bie wydáia, ale też wielkoſćia ſplendorow ſwoich nie-
mami pátrzaczych nieiako czynia. Mowić tedy wiccey
nie będę, tę tylko przydam expreſſyá, aby taſkawe Nie-
bá iák nayprędzey Wielkim Purpuratem w Chrzeſćci-
áńſtwie uczynity Wáſza Xiażęca Moſć. Czego gdy
przy długoletnim zdrowiu ſerdecznie życzę, oraz ſię
nieodmienney táſce iego oddám, będąc Wáſzey Xia-
żęcey Moſćci życzliwym y niſkim ſługá. Piſatem
w Soborzycách Dnia piętnáſtego Pázdźierniká, Roku
1723.

Xiadz AUGUSTYN WESSEL,
Biskup Inſbráotski y Piltyńſki,
Opát Jędrzejowski,

Do



Do Czytelniká.

PRzy znacznych moich trudnościach y czásow nieszczęśliwych gorzkościach, zebrałem w jedno *Opus* te pokutuiącego grzeszniká ná siedm Psalmow pokutnych reflexye, które nie dla ostentacyi, áni dla żadnego respektu ludzkiego, lecz dla samego pobudzenia siebie samego do większey boiaźni y miłości Boskiej dałem do Druku zá częsta moich Przyjaciół solicytácyá, tak one do wszystkich stanów ludzkiej kondycyi áplikuiac y sposobiac, żeby z nich tak Duchowne iáko y świeckie osoby brác mogły do większego żalu zá grzechy y szczerey pokuty okázya y pobudkę, náśláduiac w tym samego ukoronowanego Proroká, który osobliwszym sposobem sobie samemu często bárdzo Psálmy písał, dáiac im napis *Psalmus*

)b(

mus

mus David. Włomność natury ludzkiej, która zaciemiona miłością własną zrzenice miewa, niechce dla siebie Psalmów składać, ani na nie reflexyi czynić, woli dla kogo innego, y dla tego one często miąnuie *Psalmus Filij Core.* Psalm Koreyczykom, *Psalmus Doeg,* Psalm Doegowi, Psalm Zefeyczykom. Lecz ja sobie samemu y dla siebie wolałem pisać, ieżeli nie Psalmy, to przynajmniey na te, które pokutniacy codziennie mieć przed oczyma powinien reflexye, y pilne uwagi, naśladowiac w tym Doktorá Narodow, który mowi: *Quid mihi prodest, si cum alijs predicavero, ipse reprobus efficiar?* Nie chwale, ani zalecam Nabożeństwa tego Czytelniku, dosyć tu zalecenia z siebie samey mieć będzie tá Księgá, kiedy w niej Psalmy znaydziesz, które osobliwszym sposobem Kościół Święty dla nas pokutniacych wydzielił, dosyć tu zaszczytu, że sa Psalmy Świętego Krolá Dawidá, które Izráelitom we wszystkich ućiskách, Pánstwa ich rewolucyách, y krwawych woynách, przeniesieniách do Bábilonij y Assyryi poćiecha y ochłoda stawały się. O

to tylko nieskończonego Májestatu y Dobro-
ci BOGA moiego proszę, áby tá Księgá pra-
wdziwa (choć w iedney duszy) miłość Boską
y grzechu obrzydzenie wzbudziła. Jákoż
czyni mi dobrą otuchę intencya, dla ktorey
jest do Druku podána. Jeźlibyś zaś osadził
Czytelniku, że są niepożyteczne te pismá, y
że żadnego pożytku przynieść duszy twoiey
tá Księgá nie ma, możesz ją bezpiecznie y
w ogień wrzucić, ja, iák tego czuć, iák y gnie-
wąc się by naymniey nie będę, to do siebie
mówiąc, co ieden Święty Człowiek pisząc o
o sobie powiedział. *Ego plagis conscientie mee
nullum judico accommodatius medicamentum
probris & contumelijs: non est proinde, quod
pro me movear homuncio omni opprobrio di-
gnus & despectione.*

Opus

Opus, cui titulus: *Mysli pokutniacego*
człowiekâ &c. æquè devotâ mente conce-
ptum, ac eruditò calamò Illustr: & Rñdissimi D.
AVGVSTINI WESSEL, *DEI & Apostolicæ*
Sedis Gratiâ Episcopi Livoniæ & Piltinensis,
Abbatis Andreoviensis conscriptum cum summa
animi oblectatione attentissimè legi. Quod cum
nihil orthodoxæ Fidei bonisq; moribus dissonum, in
se contineat; imò corda ad amorem Redemptoris
Nostri inflammet, & ad faciendum fructum di-
gnum penitentia mirificè excitet; ideò, ut excusso
typi pulvere quantocyus in lucem publicam pro-
deat, dignum censeo. Datum Cracoviæ in Colle-
gio Majori ipsius Calendis Februarij. A. D. 1724.

M. MARTINVS WALESZYNSKI, S. Th:
Doct̃or & Professor, Collega Major, Can-
cellarius Siradiensis, Scarbimiriensis &
S. Michaelis in Arce Cracov: Custos,
Montis S. Georgij in Scepusio Præpo-
situs, Scholarum Novodvor: Pro-
visor, Librorum per Diæcesim
Crac: Ordinarius Censor, Studij
Generalis Universitatis Crac:
RECTOR, mpp.



P S A L M U S 6.

Domine ne in furore tuo arguas me,
neq; in ira tua corripas me.

*Panie nie w zapalczywości twoiej strosuy mię, ani
w gniewie twoim karz mię.*



Oż przewinionemu potrzebniejszego
grzesznikowi, iako żebrac łaskawego
Dekretu y miłosierdzia, u zagniewane-
go na popełnione kryminały Sędziego;
dla tego czuiac się być podległym surowemu y
sprawiedliwemu sądowi twemu niedostępny w máje-
stacie BOZE, nie inaczey zaczynam mowę moję do
Ciebie pokutuiacy grzesznik, tylko słowami uko-
ronowanego Proroka mowiąc: *Domine ne in furo-
re tuo arguas me.* Panie nie w zapalczywości two-
iej strosuy mię, ani w gniewie twoim karz mię;
boć twoie strotowania są straszne, y mnie nędzne-
mu á mizernemu niezdolne. Strosuiesz Panie BO-
ZE żyjących, kiedy całe Krolestwa y Monarchie
mieczem y powietrzem wywracałz, y z rak do rak
Berła y Korony przenosiłz. Strosuiesz Panie, kie-
dy nagle á niespodziane dopuszczasz śmierci, zgu-

bę przyiaćioł, utratę dobr doczesnych, zawstyżenia, y różne smoty, y dla tego lękam się strofowania twego, y gniewu się twego boję; boć nádeń nic stráśznieyszego bydź nie może. A iákże się zapálczywości twoiey lękać nie mam y karania, kiedy sobie przypomnię BOZE, żeś zá ieden grzech myśla popełniony, tak wiele milionow zacnieyszych kreátur nádemnie y szlachetnieyszych, w iednym skinieniu oká z gornych twoich sáłácow w wieczne pożary, y więzienia ogniste stracił, że do łaski twoiey więcey się powrócić nie będą mogły. A iákże się lękać zapálczywości twoiey nie mam! kiedy sobie przypomnię, iż stworzywszy pierwszego Człowieká, y obraz Bołtwá swojego w niego wlepiwszy, przy Niebieskiey doskonałości świat mu w moc y dyrekcyá oddawszy, zá to tylko szczegulnie, że skosztował zakazánego owocu, zárazes go Pánie z łaski twoiey wyrzucił, y iemu rzad światá odebrał, wyrzuciłszy go z mieyscá roskoszy ná wielka niewola, nędzy y poddaństwo. *Et emisit eum Dominus DEVS de Paradiso voluptatis, ut operaretur terram, de qua sumptus est.* Zá ktorym iáko Woysko iákie ná świat się cały wysypáły wlızytkie woyny, powietrza, głody, upadki, y zniszczenia Krolestw, zepsowanie náтуры, rebellia ná przeciw rozumowi, przychylnosć do złego, wlızytkie

tkie niecnoty y grzechy, zgubá tylu niemowlát, y wieczne potępienie. To uważáiąc, podnoszę zá-
wczasu głos moy do Ciebie BOZE mowiac: *Pá-
nie nie w zapalczywości twojej karz mię; á miáno-
wicie ná stráśznym Sadzie twoim, kiedy zdeymiesz
mázkárkę z duszy moiej, w która się częstokroć
dla różnych respektów podobno przybierała, kie-
dy zbijesz Pánie wszystkie wymowki y ekuzácyę,
ktoremi wywieść z rozumu łatwo było człowieka,
kiedy poodbierasz y popalisz owe tarcze, ktoremi
grzechy moje przed okiem ludzkim ukrywałem,
Scuta combures igni, wtedy mowię, Pánie, nie w za-
palczywości twojej strofuy mię. O roskoszy y kro-
tofile światá tego! á ktoż wyliczy troski, utrapie-
nia, y boiáźni, ktorych jesteście przyczyna. Ach
dni moie y momentá! ládáiáko przepędzone! podź-
ćie sám do Nog IEZVSOWYCH, tu się zemna sa-
dzić będziecie. Dobrodzieystwá Boskie rozmár-
nowáne y rozproszone, á gdzież jesteście? tu was
niech odnowię tá Krwiá niewinna, ktore iuż da-
wno złość y niewdzięczność moią wygládziła z
pámięci, y wymázala; pierwey, niż nieprzebłaga-
ny Sędzia, temi goździámi Dekret wiecznego zá-
trácenia pisać zácznie. Wyznáę Pánie niewdzię-
czności moie, wyznáę że grzechy moje te są ie-
dyna y szczegulna przyczyna tych boiáźni y trw-*

gi, która teraz ponoszę, prosząc cię Sędziego mego, abyś na mnie Dekretu nie pisał w surowości twojej, y dla tego jeszcze raz mówię do godzin straconych na próżnościach y znikomościach życia śmiertelnego. Podźcie sąm, a przy tych Nogach zranionych zemna się sadźcie. Wiem ja Panie, że szczerą a niezbrodzoną Dobroć twoją, od wieków mnie sobie przejrzała, y z tylu milionów ludzi y kreatur obrawszy mię sobie na świat dobrotliwie wyprowadziła, stworzeniem iednym do pożywienia, drugim do uciechy opatrzyła. A nadałaż się to niewdzięczności mojej, nie nie mówiac o dobrodziejstwach w dojrzałym wieku odebranych. Ta wam krew pływająca z Nog zranionych ułta pieczętuję Łaski Boskie, abyście na strasznym Sadzie nie wołały na mnie. Ach wyznaję tu moy Panie! y po tyśiackroć wyznawać będę, że mi słusznie z boiaźnią zebrać tzeba miłosierdzia twego, y mówić: *Domine ne in furore tuo arguas me.* Panie nie w zapalczywości twojej strosuy mię. Kupiłeś mię sobie drogo, bo krew twoją y życiem twoim, iam na to nic nie dbały, świata się y marnościom jego zaprzedać. Ręce twoje piastowały mię, karmiły mię; a coż za wdzięczność odemnie odbierały? ieżeli nie te okrutne żelazá, ktorými cię moy I E Z V do Krzyża przybijałem; y
prze-

przero znowu do ciebie mówię; *Panie nie w zapalczywości twojej strofuj mię.* Zgrzeszyłem bez liczby, nie było momentu w życiu moim bez łaski twojej, nie było też y czasu bez grzechu y niewdzięczności mojej, to mnie samo Panie pobudza do pokornego wołania, kiedy się pytam duszy mojej, mówiac do niej: Duszko moja, BOG jest życiem twoim, pięknością twoją, miłością twoją, y dobrem naywyższym; iakżeś go dotąd pragnęła, y do niego tęskniła. BOG jest dobro twoje, a wyrażniew mówiac: On jest coś daleko więcej, niż Ociec y Matka twoja: iakieżś środki przed siebie brała na osiągnięcie jego, tęskniłażś z Prorokiem do niego: mówiac: *Quis dabit mihi pennas, sicut Columba; quando veniam Et apparebo ante faciem DEI.* Deptałażś dla niego światą tego świata, które ci iść ku niemu zabraniały, rwątażś y targała owe więzy y kайдány, które cię przykowana do znikomości trzymały. Grzechowe okazy, roskoszy y bogactwa, honory, y krotofile światą tego, bogdaybyście były w sercu grzesznika nie powstały. Czas upłynął, godziny na marnościach strawione upłynęły, po których serce żoć y smutek, strach, y boiaźni ośiady, że teraz po tym wszystkim z płaczem wołać y ięzczyć potrzebą, mówiac: *Panie nie w zapalczywości two-*

iey *strofuy* mię. Wszak cię oto moy Pánie Syn twoy lednorodzony prosi, kiedy zá mna grzełznikiem, lub zemdlony ná ziemię padáiac, y całym niewinnym Ciałem w Ogroycu płáczac, miłosierdzia twego nádemna żebrze. Oto cię prosi Pánie, kiedy zá mnie ręce ná krzyżu podnosi, z którym y ia do miłosierdzia twego wołam, wszak ieżeli nie dla głosu nikczemnego y próśby moiey, to przynamniey dla wołania męki Syná twego niewinnego nie karz mię proszę. Suplikuiá pokornie oto okrutne więzy, ktoremi Pan moy był skrępowány, wołáia zá mna okrutne policzki y koroná cierniowa, wołáia gozdzic, ábyś mię nie karał w zapálczywości twoiey. Ach! w tedy mię nie karz nieskończone Dobro moje, w tedy mię nie *strofuy* w zapálczywości twoiey BOZE, kiedy ná cię pátrzyć będę z ágniewanego. *O quàm lugubre erit homini DEVM videre, & perdere, & ante pretij sui perire conspectum*, mowi S. Chryzolog: Abym záś ná tak strážne zgubionemu człowiekowi nie pátrzył widowisko, zátapiam się w Naysw: Ránách twoich IEZV moy, tám w tym czerwonym morzu, niech mię iák troskliwego Ionaszá przepásći morzá tego ochłona, w którym ábym głębiey zátonął, biorę ná się wlızytkie ciężary twoie, kroreś dla mnie umieráiac ponośli. Pánie moy, żadnych tu perel w tych głębo-

bokościach morza tego szukać niechcę, oprócz tych, które Magdaleną obficie sypała, leżac y ięczac przy Nogach twoich, w tym tu morzu tak pograżonym zostawszy, niech na zawsze stanę się od tad iako rybą niemym, nigdy do stworzenia więcej nie mówiąc: niech ta moja zabawa będzie, Męka się twoja cieszyć, to do ciebie powtarzając. Tyżes to Niebieska śliczności, tak srodze jest za mnie sprofanowana! tyżes to Madrości Niebieska w takie głupstwo od własnego stworzenia jest przemieniona! y także to na świecie ginie twoja zacność, twoja Dobroć, twoja Wszemmocność, że bym ja grzesznik nie ginał na wieki. Niedosyćże to nieskończona Dobroci IEZV moy, żeś mię na ramięch twoich dźwigał? a ty jeszcze skąpowany, y Krzyżem obciążony za mnie na Kálwaryę spieszysz. W tym morzu krwawym męki twoiej zatopionym zostając, y przy tej Dobroci nieskończonej niszczyć, niech w tych głębokościach znaydę koteł miłosierdzia twego moy IEZV, ktorey tak wiele milionów potępieńców znaleźć nie mogło. Niech znaydę klucze, ktoremi jeszcze miłosierdzie twoje Panie otworzyć mi może Bramy zbawienia mego. W tym Nayśw: Morzu Męki twoiej zatopionym będąc, y w tej odległości od stworzenia zostając, tak mówi do ciebie ukrzyżo-

wany

wány IEZV Duszá moiá, iák sobie mawiáta owá pobożna á owdowiáta Xiężna: *Sola facta, solum DEV M sequor*. Wyrzekam się was od tad nielczęśliwe światá krotofile y roskolzy, rozbrát z wámi czynię, pompy, honory, y prerogátywy światá tego. Duszá moiá ukrzyżowány Zbáwicielu do ciebie sámeho szczegulnie ze wšytkiemi chęćiami swemi od tad zmierzác będzie, w tym morzu Męki twoiey zostawšy zátopionym. Sam o IEZV moy zborem będziesz szczęśliwości moich, sámo Nayš: Serce twoie zranione będzie celem kochánia moiego, sáme gozdzie w Nayšw: Nogách będące przyiemnym zrzenic moich stána się widowiskiem, sáme te więzy Pánie ktore Cię krępowáły, będą do świętey niewoli zápráwiały duszę moję, ktora teraz głosem płacziwym woła, mówiac: *Domine ne in furore tuo arguas me.* Amen.

Miserere mei Domine, quoniam infirmus sum,
sana me Domine, quoniam conturbata sunt
ossa mea.

Zmiłuy się nádemna Pánie, bom ti chory, uzdrow
mję Pánie, boć strwożone sa kości moje.

O Powiáda chorobę moję Izáiasz Prorok, że
iako nędzarz ránámi y śinościámi jest ote-
czony.

czony. *Plaga tumens non est circumligata, nec curata medicamine.* Serce moje iákaś inflámMACYA zápalone y zwatlone, *quia inflammatum est cor meum, & ad nihilum redactus sum.* Oczy Duszy moiey prochem ziemskim zákurzone y osłábione, nie Niebieskiego widzieć nie mogą. *Oculi mei languerunt pra inopia, & non potui ut viderem.* Wrzody y blizny ktore grzech poczynił, znowu się odnawiaia w Duszy moiey, *putruerunt & corrupta sunt cicatrices meae.* Duch moy oschłóscia zmorzony ruszyć się nie może do BOGA swiego, czekaiac ná zbawienne ożywienie Nayświętszey Krynicy, ktora płynie z Sercá twego ukrzyżowany IEZV. Cále Ciało iákaś obrzydliwością cuchnie, *alijs odor mortis in mortem,* cały człowiek zchorzałym zostawszy, y sił swoich pozbywszy, ruszyć się Pánie z mieyscá do ciebie nie może, *infixus sum in limo profundis.* Vstá moje goraczka iákaś spalona, wołać do ciebie Pánie Lekárzá swiego nie umieia; *Rauca facta sunt fauces meae.* Wszystek iáko iáki Wezuwiusz nieporzadnemi ogniami pałam, *non Aethnei ignes, non Vulcana tellus tantis ardoribus aestuat, ut juveniles medullae.* mowi Święty Hieronim. Y przeto zmiłuy się nádemna Pánie, boś Ty iest prawdźwym Lekárzem, oraz Pánem y Monárcha moim, á ja poddánym twoim.

Bo coż bydź może tak chorego, iák grzesznik ?
 co tak słabego ? iák ten, który od łaski twej jest
 dálekim. Mówić się tu o nim może, co Dzieie
 Apostolskie powiedáia o kálece y nędzarzu iálmu-
 żny wygladáającym. *Vix claudus ex utero Matris
 sua bajulabatur.* Tylko co ná świat zostánienie wy-
 dánym człowiek, aż z niego káleká, aż on áni
 chodzić, áni soba władać zbáwiennie nie potráfi,
 aż go rátować y dźwigąć potrzebá, *ex utero Ma-
 tris sua bajulabatur.* Pięknie te nędze y choroby
 ludzkie Chryzolog Święty opisał, kiedy powiedział.
*Quid infirmius homine, quem sensus fallit, ignorantia
 decipit, circumvenit iudicium, pompa ludit, tempus
 deserit, mutat atas, habet infania, juvenis precipi-
 tat, senectus frangit.* Y dla tego coż bydź mo-
 że potrzebnieyszego grzesznikowi, iák zawaóać
 do Ciebie BOZE. *Miserere mei Domine, quoniam
 infirmus sum.* Ty Pánie z gornych Twoich Pálá-
 cow y z wysokiego Májestatu twego, obacz cho-
 robę y kálestwo moje. Ty z osoblwey dobroći
 nie brzydzisz się stworzeniem twoim lub zchorzá-
 łym, zárownó łaski y dobrodzieystwá ná żebrza-
 cych wylewáiac, inszy dáleko máiac zwyczaj od
 zwyczajów Pánów ziemskich, którzy tym tylko
 dobrze czynią, którzy są bliżsi boku Páńskiego,
 ci tylko łaski doznáia, którzy się zá Pánem obra-
 cáia,

caia, iák owe słoneczniki zá Słońcem, tych ożywiaia y szczęścia im udzielaia, ktorzy sa bliżsi sercá Páńskiego, y áffektu. Wyráził to dobrze Adam naypierwszy światá Monárchá, że z żebrá iego, ktore było bliższe sercá uformował Pan B O G Niewiáste, áż on ia záraz y Zona swoia uczynił y Krolowa obwołał. Nie táka o Pánie moy u ciebie máxymá, wlystkim ty álbowiem zárownu dobrotliwym się stáiesz, y ná wszystkich się próśby skłaniaasz, zárownu ná ráunek pospieszáiac, iáko ow czuyny y dobrotliwy Pásterz, ktory schorzáła ználaższy owcę, sam ia ná rámioná swoje bierze, o którym też ieden Doktor pięknie nápisał, mowiac: *Hac novi Regis potestas, hac sublimitas humeris onera miserorum portare.* Twoiá to sáme-go włałość wieczny á miłościerny BOZE bydz gotowym ná uleczenie schorzátego nędzarzá, ná uzdrowienie boleści iego. Márhá y Márya wi-działy, że iuz śmiertelnie choruie Łázarz, z tymi się iednák do Páná odzywáia słowy, dáiac znáć: że Ty sam Pánie prawdziwym iesteś Dobrodzie-iem y Lekárzem, kiedy ták schorzátego, iáko y umieráiacego grzeźniká nie opuszczasz. Filipá trzeciego Hiszpáńskiego Monárchy Dworzánin, gdy iuz ciężko chorował, náwiedzáiac go iego wielki przyaciél, gdy mu mówił, áby zá zdrowie Kro-

lewskie przykrego lekárstwa wziąć do ust swych nie wzdygał się, odpowiedział: *Meus in Principem vita superflue ferebatur semper amor & veneratio, at nunc eadem effluente satius Crucifixi quaerendi sunt amplexus.* Wiedział dobrze, żeś Ty jest Pánie nayprawdziwszym przyjacielem y Lekárzem, który y ná śmiertelney pościeli leżącemu zdrowie y ráunek dąć możesz. Y przeto zmiłuy się ná demną moy Pánie, bomci to ja jest schorzáły że-brak, y tá chorobá zostáwiła fátalne skutki w cie-le moim, zostáwiła w ustách, że smáku nie czuia y słodyczy; á miánowicie, kiedy się sam podáiesz do kosztowánia w Nayswiętszym SAKRAMEN-CIE, zostáwiła skutki swoje w oczách moich, bo pátrzyć ná doskonałości Twoie BOZE, któreś we wszystkich stworzeniách zówárł, nie umie; zostá-wiła tá chorobá skutki swoje y w sercu moim, które głuchorá iákaś zaráżone, które nie tylko głosu twego nie słucha, ále też y w śmiertelny letarg wpásć się zábiera. Ach pompy, honory, y wynio-słości światá! á iákże się nie wstydzicie tego? że się z wászemi nie zgadzacie pozorámi; ktoby rozumiał pátrzac ná Nayaśńniejszego Monárchę, ná iego Majestat, Páludáment y Koronę, że się táka pod tym wszystkim ukrywa nędzá, y Pan, y że-brak, y Monárchá, y schorzáły sierotá, woła miło-
sier-

śierdžia y ratunku, mowiac: *Miserere mei Domine, quoniam infirmus sum.* O iak dobrze Rzymiski powiedział Filozof: *Omnium istorum, quos incedere altos vides, bracteata felicitas est, inspicere, & disces sub ista tenui membrana dignitatis, quantum mali lateat*: Saul umieraiac wołał do sługi swojego: *Interfice me, quia tenent me angustiae*: insza wersja czyta, *tenent me corona*, iakoby to rzecz iedną była, ucisk y koroná. Dobrze powiedział Polityk: *Viscera honoris & Majestatis sunt Cruces, torquentur intimius & quidem gravissime tributorum cupiditatibus, ampliandi Sceptri desiderio.* O bodaybym ja pierwey á potym y zemna káždy grzesznik pámiętał, czym się pompy, honory, krotofile y roskoszy światá tego kończa, po których iako żebrakowi w chorobie ratunku wołać trzebá. Do tych wszytkich nędzarzow y íchorzátých kálekow mowi S. Páweł, y ich się pyta, coż wam teraz z tego? że po tych wszystkich krotofilách y roskosz ích wstydzić się nędzy y choroby swey musicie. *Quem fructum habuistis in his, in quibus nunc erubescitis.* Nie mowilości tak wiele rázy sumnienie grzeszniku, ey nieszczęśliwysz to kasek y odrobiná, za która zdrowie twoie śmierci ná cel dáiesz, ey nieszczęśliwa to roskoszy kroplá, z która oraz wypijasz more żołci y gorzkości. Minał czas, minęła roskosz,

Chrzcie udárował, wyznáię, zem dobrowolnie przez szaleństwo moje do tego kálestwá przyszedł. Dokadze poydę po zdrowie, ieżeli nie do Ciebie ukrzyżowány IEZV moy. Oto goździe w Ręku y Nogách twoich będące upewniáia mię, że pod tymi kluczami iest lekárstwo złożone dla Duszy moey, tá Krew, ktora się z całego leie ciáta, dáie mi znáć, że to tu iest Iordan, w którym się z Námánem Syryczykiem trędowáci leczyć máia. Ráná Sercu Nayświętszemu zádána, á zaś oná nie iest Apteka Niebieska, z ktorey Bálsam ná utrzymanie żywotá biorę; mowić álbowiem mogę z Bernárdem Świętym: *Omnia in te habemus dulcis IESV, & advocatum, & medicum, & Salvatorem.* Choroby moje, nędze, y kálestwá, podźcie do prawdziwego Lekárzá. Pycho y wyniosłości moia spoyrzy ná tę Głowę cierniem otoczona, ná doł schylona, przypátrźcie się schorzáte oczy moje Twarzy IEZVSOWEY ták odmienney, przypátrźcie się tym ustom żościa y wśzystkiemi gorzkościami nákarnionym. Łákomstwo moje, ktore się násyć nie może zbiorámi, oto Serce IEZVSOWE ná wylot przebite, zátkay ie chciwością twoia. Zátwárdźiáłości moia ná wśzystkie ięczenia y potrzeby zebrakow, spoyrzy iák topniecie od miłości Pan twoy do Krzyżá przybity, zátop się w tey wodzie z Ser-

z Sercą IEZVSOWEGO płynący, ábyś zwolniá-
ło. Lubieżności y zápały Kupidyná, á gdzie-
żeście? pokażcie się Oczom IEZVSOWYM, po-
dobnoby to było máło ná was, áby tá wodá przy-
gásiła płomienie y pożáry, biorę was do Nog zrá-
nionych, y tám was zátapiam. O Pánie moy u-
krzyżowány, u tych Nog zránionych leżac, skła-
dam oraz choroby y dolegliwości Dusz y moiey,
boleści twoie Serce przenikájące, niech iey będa
pośitkiem y lekárstwem, wszák u Nog twoich tá
schorzała káleká zdrowie znalazła, która powie-
dзиаła: *Si terigero fimbriam vestimenti ejus, salva-*
ero. Tegoż się tzcześnie y Duszá mojá spodzie-
wa, kiedy do ciebie Pánie mowi pokornie woła-
jac: *Miserere mei, quoniam infirmus sum.* Amen.

Et Anima mea turbata est valde, sed tu Do-
mine usquequo?

*Y Duszá mojá strwożona jest bárdzo, ále ty Pá-
nie pokisz?*

Ciało choroba zdięte, nędza y uciskámi zwár-
te, Duszá bez BOGA y łáski iego ze wszy-
stkicy Niebá odárta piękności, á iákże bydz nie
ma strwożona. Myli się bárdzo y po tyśiackroć
myli, kto się ná grzech śmiertelny odważa, y oraz
się

się ćielzyć wnętrznym pokojem spodziewa Pieknie
 Złoty Chryzolog mowi: *qua possit illic esse volu-
 ptas, ubi metus, ubi discrimen, ubi periculum, ubi tan-
 zorum malorum expectatio, ubi tribunalia, ubi accu-
 sationes, ubi iudicii ira, ubi gladius, ubi carnifex,
 ubi gehenna.* Dni moie y látá ná niepráwosciach
 strawione upłynęły iáko wodá. Zadó tkwi w su-
 mnieniu, á iákże ma byđż wesóła ná duszy chwi-
 lá. Dobrze bárdzo Grzegorz Święty powiedział:
*Inter multiplices humana anima tribulationes, nulla
 est major afflictio, quam conscientia delictorum, veré
 nihil est miserius, quam animus hominis malé sibi con-
 sciús.* A zaż się niema czego soba tworzyć grze-
 sznik, przypomniawszy sobie, że zá tak nikcze-
 mne rzeczy BOGA przedał, BOGA znieważył; y
 zá to ná wieki Twarzy iego nie obaczy. Dosyć
 wyraźnie powiedział Pan IEZVS Vcznióm swoim,
 iż ná máły tylko y bárdzo krotki czas Twarzy
 iego widzieć nie mieli: *Modicum, & non videbi-
 tis me.* Máluczko, á nie uyrzycie mię. Aposto-
 łowie jednák Święci zá naytrudnieysza to przyię-
 li Propozycyá y Aforyzm. *Quid est hoc, quod di-
 cit nobis modicum?* Coż to ten náłz Pan (mowili)
 powieda, że to jest rzecz máła, ná krotki czas Twa-
 rzy iego nie widzieć. Kto bowiem wie, że się
 wšzystko iego szczęście w tym zawarło ogladać

BOGA, wie też iak jest rzecz ciężka nie widzieć go y ná moment, á dopieroż zgubić go y utracić ná wieki. Słusznie tu zá pewne trwożyć soba mu-
 si, y powtarzać słowá pokutniacego Proroká: *Et anima mea turbata est valde*: Strwożyła soba Du-
 szá moią, widzac się bydz między temi záłazká-
 mi życia śmiertelnego, widzac się bydz dáleka od
 obecności y oblicza twego, z ktorego moc y siła,
 poćiechá y ratunek obficie ná grzeźniká spływá-
 ia. Pięknie o Sámuelu powieda Historya S. *Puer autem erat Minister in conspectu Domini*. Sámuel
 posługował przed obliczem Páńskim, to go obli-
 cze wpierało we wszystkie okazyách, y utrzy-
 mowało: że lubo był dziecina, gdzie młodość y
 krew iako dwa miechy poddymaia w sercu poża-
 dliwości, lubo był między tak zepsowana kompá-
 nia, iacy byli Synowie Káptána Naywyższego,
 ktorých zowie Pismo Boże, *Filij Belial*, Synámi
 Beliálá; y ktorých grzech názywá: *peccatum gran-
 de nimis*. On iednák iako Lilia między cierniem
 nienáruszonym záwŹe zostawał, tym obliczem Páń-
 skim do dobrego záchęcony, y w nim utwierdzo-
 ny: *Minister in conspectu Domini*. O życia ludz-
 kiego mizerna kondycyo! ná ktorey nic niemáš,
 tylko niebespieczeństwá do utracenia BOGA, tyl-
 ko okázyc do płáczu y ięczenia; słusznie ze drze-

niem

niem ukoronowany Prorok mowi: *Quando veniam, & apparebo ante faciem tuam.* Kiedyż y wiakiey posturze pokażęc się o BOŻE moy? czy trąfię do Ciebie, czy tey drogi, która pielgrzymuję, jest me-
ta oglądanie Twarzy twoiey, miánowicie że ná niey tak wiele łotrow y naiázdow znáyduię. Pię-
knie pilze *Hugo Victorinus* ná owe słowá: *Parate viam Domini, rectas facite in solitudine semitas DEI nostri.* Ze y ná puszczu, gdzie żadney drogi nie mász, gdzie ludzkich ślądow nieznác, obawiać się potrzebá, áby nie były u pielgrzymującego drogi wykrętne y ku piekłu prowadzace. *Obviat superbia in via humilitatis, vexat invidia in via pietatis, turbat iracundia in via mansuetudinis, libido in via castitatis, avaritia in via misericordiae, gula in via continentiae, contumacia in via obedientiae, quae omnia vincere tam difficile, quam habere naturale est.* Ten cały okrag świata jest sfera y kula jedna, ná ktorey stać bezpiecznie jest rzecz zuchwáłości. Woła Duch Święty. *Qui stat, videat ne cadat.* Rzecz okragła zázwsze się rusza: *Commota est, & contremuit terra.* Pięknie mowi uczony Oltwá: *Promptissimum est ut pes globo trementi, & se volventi fixus, in praeceps eat.* Vkoronowany Prorok tak sobie wrozył, że już ná bezpiecznym stánał fundámencie: *Pes meus stetit in directo.* Hebráy-

ski text czyta, *in plano*. A postáremu y temu przyszło utyskować: *Mei autem pene mori sunt, pedes*. Hieronym S. czyta, *vacillarunt*. Insi tłumacza: *Pene versi sunt*. A iákże nie bydz troskliwym sercu w tych niebezpieczeństwach zostáiacemu, y nie wołać; *Anima mea turbata est valde*. Duszá moią strwożona iest bárdzo. Ach BOZE dobroci moia! czemużem się Ciebie dotad sámego nie trzymał? czemużem Cię przez grzech odstępował? nie miałbym był okázyi nárzekánia y lamentowánia, ná niebezpieczeństvá życia tego śmiertelnego. A przynamniey o Dobroci nieskończona BOZE moy! bodaybym się był wtedy turbował, kiedy Cię obrażáiac, iáko wodę piłem nieprawości, y kiedym ná oko widział, że mi BOG dobrze czynił, á iam o niego niedbał, kiedym niewdzięczny odbierał obficie łaski iego. Tyle rázy miałem wpásć w ręce nieprzyjacielowi memu, tyle rázy mogłem niespodzianie zginać, záchował mię jednak BOG od złego, ták ná wodzie, iáko y ná ziemi. Opátrność mnie iego piástowała; ilem rázy chorował: pomárli drudzy też złożeni choroba, iam z niey wyszedł, tyle ludzi w powietrzu, drodze, wokázyách, ná pojedynkách márnie poginęło, mnie Ręká Boska od nieszczęścia zasłoniła. Cátowałżem ja? O Pánie BOZE moy spraw-

że to przez miłosierdzie twoie, áby Duszá moiá
 ta boiáznia święta, tym troskiem zbáwiennym, y
 wczesnym przeięta bylá, teraz się niech turbuie
 serce moje, poki życia śmiertelnego stánie, żem
 dotad bez pokuty, żem dotad ták oziębły y lá-
 dáiaki w obecności twoiey zostawał. *Anima mea*
turbata est valde. Niech się turbuie ná tym pá-
 dole płáczu Duszá moiá, gdzie nic niemášz tylko
 do grzechu okázya. Wołam tedy do Ciebie Pánie
 w tych trwogách y boiázniách, w tych ciemno-
 ściách Duszy moiey: *Sed Tu Domine usq̃quo?* A
 pokiż dobrotliwy Pánie usypiać będziesz? czemuż
 nie spieszysz ná rátunek strwożonemu grzeszniko-
 wi? Oto Duszá moiá, obraz Rak Twoich ginie.
 Oto dziedzictwo własne Twoie kto inszy zábie-
 ra. Oto mięszkánie Twoie y przybytek kto inszy
 osiada, á czemuż ná to nie weyrzysz Pánie? *Sed*
Tu Domine usq̃quo? Mowię teraz do siebie y ser-
 cá mego, w obecności twoiey stánawszy z żalem
 wielkim, czemużes záprzatnione temi próżnościá-
 mi serce moje? czemużes tych páięczyn siatek
 pełne? coż cię to ták głęboko pograżyło w te stá-
 rania o honory, bogáctwá y roskoszy życia tego
 mizernego. Ognie, y śiarczyte pożáry piekła,
 á zaż to serce, ktore Krew IEZVSOWA z Boku
 płynaca ożywiála y omywála, gniazdem wászym

bydź powinno. Ustá, ustá, koreście práwie ták często, iák pospolitego chlebá záżywały Naysw: **SAKRAMENTV**, á czemuż tá próżnością, temi ráńkorámi, temi obmowiskámi sprofánowane zostályście. Ach ukrzyżowany IEZV, kończąc to moje rozmyślanie w tych boiáźniách obracam znówu mowę moję y mówię do Ciebie: *Sed Tu Domine usquequo?* A pokiż o IEZV moy kocháć cię nie będę, widząc cię ná tym Krzyżu rościagnionego, Krwia okrytego, á pokiż o moy IEZV kocháć cię nie będę dla mnie skátowanego, pokiż ci bronić tego sercá będę? ktoryś dla mnie y ná okup moy siebie wšytkiego nie bronił: *Non modo maxillam, sed totum corpus ferienti dedit.* Przy tych Nogách Naysw: y zranionych leżac, ták sobie mowi Duszá moiá: czemuż też tego ná sercu moim nie wymóżeš Pánie moy, żeby się ták w miłości rozpływało, iák ty się dla mnie we Krwi rozpływaš? czemuż te gozdzie tyle mocy nie máia, żeby zácięte serce moje przełamały y skruszyły. Ach Duszo moiá czemuż się tey miłości użyc niedaš? oto ná cię woła Ciáło skátowane, pátrrz dokadem cię ukochał grzeszniku, woła Głowá pod Koroná Cierniowá, wołaia Ręce y Nogi pod zelázem, woła Krzyż, Ciáło iuż nie żywe dźwigáiac: *Audis Crucifixum, ut ex mortis ignomi-*

nia magnitudine sentias charitatis. Czemuż Duszko moiá nie wzdychasz do ták dobrego Páná? coż Cię tu do tych plotek przywiazáło? że nie tęsknisz do oblicza jego, áni się turbuiesz z ukoronowanym Prorokiem. Czemuż nie poznáiesz, że twoie szczęście ná tym zawisło, ábyś y tu uśtáwicznie do BOGA tęsknił, y po śmierci ná niego się zapáttrywał. Ezau, lub zágniwany ná Brátá swego Iákubá, obaczywszy Świętego Páttryárchę, zawała: *Vidi faciem tuam quasi vultum DEI.* Nie Anjelskiego, ále coś Boskiego uważał w twarzy braterskiej, lub záużyty człowiek; á ty co widzisz w Twarzy IEZVSOWEY Duszko moiá, y czym jest u óbiebie ten B O G, który jest wszędzie; to Oko, które wszystko widzi, tá Ręká, która wszystko pisze, to Vcho, które wszystko słyzy. Czy Cię nie záużydza Pogánie, że większa znáíomóść mieli, co zá póciechá zawiera się w Twarzy Boskiej. Herod dumny, á postáremu oblicza Chrystusowego widzieć prágne; Zácheusz Iákomy, ále się po drzewách wspina, áby obaczył P. IEZVSA; Káim tyran y zaboycá ná to iedno utyskuie, że go BOG od oblicza swego precz ruguie. *Eccē eijcis me à facie terrae, Et à facie tua abscondar.* Słusznie się záprawdę turbowác powinnás Duszko moiá z tákicy twej oziębłości, y z pokora do BOGA

mówić: *Es anima mea turbata est valde, sed Tu Domine usquequo? Amen.*

Convertere Domine, & eripe animam meam,
salvum me fac, propter misericordiam tuam.
*Návroć się Pánie, á wyrwij Duszę moję: zbaw
mnie dla miłosierdzia twego.*

TA jest codzienna pokutuiacego grzeszniká BO-
ZE moy modlitwá y proźbá: *Návroć się Pánie,
á wyrwij Duszę moję.* Oto Cię szczegulnie proszę,
wyszacy nád bezdenna przepáścią wieczności czło-
wiek, gdzie káydánami namiejętności moich obcią-
żony, ięczę prosiąc y wołáiac: *Návroć się Pánie*
pierwey odemnie grzeszniká odrzucony y ode-
pchnięty, á potym spráwiedliwie odemnie oddalo-
ny. Wszákeś dał słowo Dobrotliwy BOZE przez
ultá Syná twoiego, że o co prosić będziemy, od-
bierzemy grzeszni; pámiętani twoię ásskurácyá:
Petite, & accipietis. Proście, á weźmiecie. Wiem
że u Ciebie BOGA y Monárchy moiego jest in-
szy proceder, nie ten co u światá, który tym co
proszą nic nie dáie, á ktorzy nie proszą to im tka
przez gwałt w ręce; podobien do Trájáná Cesá-
rzá, do ktorego gdy ieden Póétá miał mowę pro-
szac go o dzieiesięć talentow złotá, drugi Póétá,
Kon-

Konfident Cesański stał w Gabinetie słuchając mowy proszacego, iak skończył w dobrej nadziei nowę, Cesarz rzecze do tego, który słuchał mowiacego Poëty, weś ty dziesięć talentow złotą : *Tu accipere dignus es, ille petere.* Táka polityká u Pánów ziemskich y Monárchow: nie ten bierze talentá który prosi, ále który proszacego słucha. Proszacy ná świecie záwsze práwie nic nie weźmie, tylko to że mu przyznáia iż godzien prosić, á ten który iest w tey opinij że godzien wziąć, wżysko otrzymywa, choć o nic nie prosi. Niemáśz tey polityki u Ciebie P. BOZE moy, dáiesz Ty y nádto dáiesz proszacemu, kiedy do Ciebie zaydzie modlitwy instáncyja; y przeto Pánie obracam do Ciebie mowę moję: *Convertere Domine, & eripe animam meam.* Náwroć się Pánie, á day odśiecz Duszy moiey, náwroć się, á powściągnij námiętności moie, ktore iako szkápy leca zemna grzesznikiem ná przepáści, zepsowane námiętności do grzechu okázya, przywiązanie do złego; á zaż to nie dzięki Bestyie, żadna ręka y mocą chyba Boska nie wstrzymáne? ktore iak wzawody leca, z jednemi ná zalotách do lubieżności; z drugiemu ná łákomstwie do zbiorow y pieniędzy, z inszemi ná gniewie y zemście do zaboystwa. lezdzić sam nie swoy: pyta go sumnienie, á gdzież

to lećisz człowieku? y tak odpowiada często, iák ow u Luciáná Chárconnik, skázuiac ná szkápę, y odpowiadaiac: *Quo illi libitum est*. Nie mogac wtrzymać, pędzi; ále sam niewie, gdzie go młodość, własná wola y wolność zániesie. Ach Pánie BOZE moy z tak wielkiego y oltátniego nieszczęścia wyrwijże Duszę moję: *Convertere Domine, & eripe animam meam*. Rátuy, rátuy Krwi IEZVSOWA, rátuycie Ręce przykowáne do Krzyżá, myśl o zgubionym Głowo IEZVSOWA ćier niem ukoronowána, pátrząyćie Oczy IEZVSOWE Krwią zówarte, co się z grzesznikiem dzieie. O tym náwroceniu myślac, y z tych niebespieczeństw wywichłác się prágnać, obracam oczy moje do was Nogi Nayśw: zranione, wysćieć to szukały grzeszniká, y zá nim chodziły; was ci to on tak długo kosztuie, spieszćiesz z ratunkiem teraz ginacemu. A tu znowu przypominam Ci Pánie gwáráncya twoię, wszákeś powiedział: *Si quis petierit Patrem in Nomine meo, dabit vobis*. Pátrzyysz ty Pánie ná serce pokutniacego grzeszniká, y słuchasz co nim do Ciebie mowi: tylko to ná tym pádole płáczu, kto naywięcey prosi, kto woła miłosierdzia, ten słusznie powatpiewać może, żeby wziął o co prosi. Nie tak łácno Gábinety ziemskie przypuszczáia do siebie próśby y modlitwy, iákó ty ná wysokościach

ściach mieżkaiacy BOZE moy. Piękniey nikt nie
mogł wyrázić nád Ozeaszá Proroká. Co zá tru-
dności odbieráia próby, y wołania zebrzacych u
Iánów y Potentatow światá tego: *Exaudiam, dicit
Dominus; exaudiam Celos, & illi exaudient terram;
& terra exaudiet triticum, & vinum, & oleum; &
hac exaudient Israël.* Wystucham, mowi Pan: wy-
stucham Niebá, á Niebo wystucha ziemi; á zie-
miá wystucha pszenice, y winá, y oleju; á to wszy-
stko wystucha Izráelá. Iák stopnie, y gradusy iá-
kie wypisał Prorok, po ktorych zwykły instáncyje
y próby do Pánów ziemskich wchodźić, niż przyi-
dzie do tego; *Exaudiam, dicit Dominus; exaudiam.*
Wystucham, mowi Pan; wystucham. Nie ták u
Ciebie Pánie BOZE, ty sam y wygladasz, y przyimu-
iesz proszacych. Pięknie bárdzo to wyráził Au-
gustyn S. *Suavis Dominus & mitis, habet januam
pietatis, nec repellit inde pulsantes, sed culpae negli-
gentes.* Wdzięczny Pan y miły, ma drzwi dobro-
tliwości, ktoremi wydaie dary y dobrodzieystwá
swoie, postáwił dla nas mendykow y żebrakow
Bramę y Fortecę, do ktorey kto nie kołáce, to mu
ma zá złe, á kto kołáce, nikogo odedrzwi miło-
sierdzia swego nie odepchnie. Lecz iákby to ie-
szcze máła byłą exprestya ná wyrázenie miłosier-
dzia Boskiego, pięknie niżej Doktor S. mowi: *Di-*

v. u. & pius dat, & non impropere; imò tunc thesau-
ri Domus ejus tristitiam patiuntur, quando desunt de-
lectabilia fastidia petitionum. Tym się uważaniem
 zábawiwszy, obracam oczy mo e ukrzyżowány Pá-
 nie moy ná twoie Nayśw: Nogi y Ręce zránione,
 czynia mi onę otuchę, że pospieszysz ná wyrwanie
 grzeszniká nędznego y zgubionego. *Etiám in*
Cruce affixus, voluntatis tamen speciem præferebat,
quid enim expansæ manus, nisi alarum similitudinem
subintimabant, mowi ieden Neoteryk. Piękna jest
 verlya siedmdzieśiat Tłumączow, ktorzy owe sło-
 wá *Lampades ejus, lampades ignis, atq; flammarum,*
 tak czytáia: *Ala ejus, ala ignis.* Te Ręce Twoe
 ukrzyżowány IŹV ná Krzyżu rościagnione, nie
 tylko są skrzydłami ná obronę grzeszniká prędkie-
 mi, ále też są tak lotne, że się płomienistej pręd-
 kości równáia. *Ala ejus, ala ignis.* Dobrze uczo-
 ny *Velasques* powiedział: *Christus Cruci suffixus,*
scapulis suis obumbrat peccatores, eosq; ab ira Divina
indefinenter protegit. Tyś ukrzyżowány Pánie mię-
 dzy ziemiá á Oycem twoim stáwłszy się Medyato-
 rem, náchylileś Głowy umieráiac, y dawałeś znáć
 grzesznikowi, że już wszystko u Przedwiecznego
 Oycá dla niego spráwiłeś, temi Nayśw: rościagnio-
 nemi Rękámi okryłeś surowości twej lękáiacych
 się: *Scapulis suis obumbravit Crucifixus Ecclesia, ut*
ferve-

fervorem Paterna iracundia eidem temperaret: mowi
Laurentius Iustinianus. Wszak to dla mnie tak okrutna
 śmierć ponośisz IEZU moy; iam ci to ow groź zgu-
 b ony, ktorego nie z latarnia, nie z pochodnia, lecz
 z rozgorzałym sercem szukałeś, za mnie to to
 Najsł: y panieńskie Ciało iest poorane. A zaż
 to mała cená widzieć BOGA w Ciele ludzkim od
 stworzenia dla stworzenia przy słupie skátowane-
 go. A zaż to mała cená widzieć Páná Niebá y
 ziemie raz odártego z szat własnych, drugi raz płá-
 tem skaślatnym przyodźzanego, y znowu w bia-
 łe odzienie przybránego. Co uważywszy wołam
 do Ciebie, prosiac ábyś mię dla tych zasług z nie-
 woli grzechu wyrwał. *Convertere Domine, & eri-
 pe animam meam.* Amen.

Etenim non est in morte qui memor sit tui,
 in inferno autem quis confitebitur tibi.
*Albowiem w śmierci nie maśz koby ná cie pá-
 mietat, á w piekle ktoś wyznawát będzie.*

Jezeli żyjac godnym się nie stánę miłosierdzia twe-
 go BOZE, ábyś mi odpuścił nieprawości moje,
 á iákże się tego spodziewać będę mógł przy śmier-
 ci, á zátym pewnie y koniec, dla ktorego mię stwo-
 rzyłeś y odkupiłeś skutku swego nie weźmie, ie-

żeli życie moje bez łaski y chrześciańskiej upły-
 nie pobożności, niemasz albowiem społobności,
 aby kto dopiero przy śmierci o tobie poczynął pą-
 miętać: *Non est in morte qui memor sit tui, in infer-*
no autem quis confitebitur tibi. Słaba nadzieia poku-
 ty przy osłabiłym y zemdlonym boleściami śmier-
 telnemi ciała. Y dla tego te słowa tak sobie ro-
 zważa Dusza moia. Niemasz tego Panie ktoby
 na cie przy śmierci pamiętał, bez osobliwego y
 wielkiego łaski twoiej cudu, ieżeli w niepamięci
 cały żywot o tobie przepędził, serce przez wiek
 cały kámiennie, iákże się ma wtedy náwrocić, kie-
 dy iuż martwym letárgiem krzepnać będzie mu-
 siało. Nárzeka Augustyn S. na tę zákamiiałość
 grzesznika, kiedy mowi: *Va illis, a quorum lapideis*
cordibus DEVS fugit. Pracowała Ręka Boska przez
 całe życie około náwrocenia grzesznego, kołata-
 ła: *Ego sto ad ostium, & pulso.* Namawiała, pła-
 kála nád nim, iák nád zgubioną Ierozolima; bu-
 dziła z ciężkiego letárgu, iák tonacego Ionaśza:
Surge, invoca DEVM tuum. Pięknie Ambrozy S.
 mowi. *DEVS verbum, & otiosum provocat, & dor-*
mientem excitat. Wołała nie raz, iák nád Łaza-
 rzem w grobie będącym dobroć Boska: *Va-*
ce magna clamavit, Lazare veni foras. Ale to nic
 nie nádało: *Videbantur ante eos deliramenta,* wszy-
 stko

Łtko się obrzydzeniem grzesznikowi stało, *Omne
escam abominata est anima eorum*. A iákże się ma táki
spodziewać, áby ná BOGA dopiero przy śmierci
pamiętał, kiedy go bez cąte życie miał w głębo-
kim zapomnieniu. Konterfektci to y zwierciádło
życia śmierć y oštátni moment. Saul nieszczęśli-
wy sprówádźiwszy umárłego Sámuelá przez Nie-
wiástę, gdy od niey usłyszał owe słowá: *Deos vi-
di ascendentes de terra*. Pyta się zaráz o osobie
zdesperowány w nieszczęściach swoich Monárchá:
Qualis est forma ejus? Odpowieda Niewiástá: *Vir
senex ascendit, & ipse amictus est pallio*. Pięknie ná
to mieysce mowi *Abulensis*: *In hoc signatur, quod
esset Samuel, quia tali habitu utebatur ipse, dum vi-
veret*. W iákiey kto sukni chodził y Duszá iego
żyjac, w iákiey y przy śmierci będzie, y z nia ná
támten świat poydzie. Jan S. w żywocie Mátki
swoiey, poznawszy Zbáwicielá, rádość swa poká-
zuie: *Exultavit Infans in utero meo*. Dáie o tym
świádectwo Mátká iego. Wyszedł potym z pu-
szczy tegoż sámeo trzyma się wyznánia: *Ipse
est, qui post me venturus est*. Zábrány od Hero-
dá w więzienie y káydány, przed sáma śmiercia z
tym sámym wyznániam szedł do Oycow Świętych.
Veniet fortior me, non sum Christus. Y takim był
Wyznawca przy śmierci, iákim był zá żywotá
Ado-

Adoratorem Wcielonego BOGA, śmierć bowiem jest echo żywota. Dármo sobie tufzyć o łáscę Boskiey przy skonaniu, kiedy w niepamięci ná BOGA dni życia upłynęły: *Non est in morte, qui memor sit tui.* Zbáwiciel światá, że przez cały żywot zá cel sobie záłożył bydź posłusznym Oycu Przedwiecznemu. *Non veni ut faciam voluntatem meam, sed ejus, qui misit me, Patris,* umieráiac náchylona Głowę pokazał: *Inclinato Capite emisit Spiritum;* iákoby posłusznym umieráiac, bo pierwey całe życie w posłuszeństwie kocháiac się przepędził. A grzesnik w nierządách wiek cały strawiwszy, y w ciemnościách stárzawszy się, dopiero będzie szukał łáski Boskiey, kiedy go hurmem otacza stráchy śmiertelne y nudności. Ach iák dobrze w tych słowách przestrzegasz, y światobliwie uwiádomiasz grzeszniká pokutuiacy Proroká, że niemáisz ktoby pámiętał przy śmierci ná BOGA, ieżeli się do tego żyiac pobożnością nie sposobił, toć sámo y Zbáwiciel znáć dawał, kiedy powiedział: *Attendite, ne fiat fuga vestra in hyeme, vel Sabbatho.* Niech nie będzie ucieczká do BOGA, dopiero wzgrzybiáley y oziębley świźnie, niech nie będzie w Szábáth, to jest w odpoczynek, kiedy iuż grzesnik śmiertelnego odpoczynku bliskim będzie. Chybá to z głupiem i Dziewicami chce
usły-

usłyszeć: *Nescio vos. Clausa est Ianua.* Kto dopiero przy śmierci szukać poczyzna P. BOGA swojego, już ten wygnáncem Niebá pewnie będzie, kto odedniá do dniá żyjac odkłada pokutę, y znaleźć ia łácono przy śmierci obiecuie. *Ipsa res est, quæ multos occidit, Cras, Cras: Et subito ostium clauditur remansit foris cum voce corvina, quia non habuit gemitum columbinum. Cras, Cras vox corvi est, gemit ut columba, runde pectus.* mowi Auguſtyn S. Oſtátnie ná sobie wyraża nieszczęście, kto niedbawſzy przez dni życia ſwoiego o BOGA, przy śmierci go dopiero szukać zámyſła. Moyzeſz Wodz ludu Páńskiego *Manſuetiſſimus Virorum*, widzac w ſwoich Izráelitách táka niepámięć na BOGA y niewdzięczność, nim kilká tyſięcy mieczem ná plácu położył Bálwochwalcow, poſłukł tablice ręká Páńska piſáne, y uderzył nimi o ziemię, niechcac ich dáley z ſobá noſić: *Iratusq̃ est valde, projecit de manu tabulas, Et confregit eas ad radicem montis.* Wyrażáiac, iż łácniey ziemiá element kámienny y martwy przyimie Słowá Boże, ániżeli ſerce raz złoſćiá zepſowáne, y w grzechách, á nierządách zátopione. O BOŻE nieſkończona Dobroći day-że przez litoſći twoie, wczesna á prawdziwą pokuta ná to ſobie zárobić, ábym cię widział przy śmierci łáskáwego, day, aby dni życia moiego w

tákiey pobożności y światobliwości upływały, żeby mię bogatym w zasługi, y obfituiacym uczyniły, kiedy mię świat z pompami, honorami, y marnościami swemi odstępować będzie poczynął, nie dopuszczay áby to o umieraiacym mówiło Niebo: *Noluit intelligere, ut bene ageret.* W głuchocie przepędzone látá, głuchym też iákoby BOGA uczyniły, że nie polspiefzy wtedy ná rátunek. Day Pánie moc y łaskę, áby teraz Dulzá moiá pracowała y zbierała, czymby się cieszyć przy śmierci miała. Ach Przenayświętsza Ráno Sercá I E ZV-SOWEGO! Krynico poćiech y miłości! w Tobie zátonawszy, wszystkie ciężkości, wszystkie serdeczne ięczenia, serdeczne bóleści, serdeczne w Ogrodzie Getsemańskim przykrości y nudności, wszystkie smutki, płacz, y łzy nayświętsze dla mnie wylane, tak przy okrutney śmierci, iáko y przez całe życie zbieram w iedno, y te przenaydroższe skárby pieczętuję, niech te moje bogactwá ná podróż do wieczności będą, które teraz záwczásu y przy rozumie będąc zbieram, y w depozyt oddaę Nayświętszey ranie Sercá twoiego, nie czekaiac oślátnich sercá grzesznego nudności, nie czekaiac záczyń pulsy ustępować poczna, nie czekaiac potu. To wymowiwszy, wracani się do was Nayśw: Rány Nogom zádáne, y tak do was po-

wtor-

wtronie mówię, nie godźieniem ábym Sercu Nayśw: przypomniáł co dla innie ućierpiáło przy cáley ták okrutney męce, niechcę owey miłości wspominać ktora pałało, idac ná śmierć krzyżowá. Do was tylko teraz mówię gozdźcie y Nogi zránione, przez te ták okrutne uderzenia rány Święte, proszę was wbijcie mi to w serce y páamięć, iż życie moje przygotowánienm ma bydz do śmierci. Zebym nie był nierozumnieyszym nád mrowkę, ktora zá lá-tá zbiera czymby się ná zime pástá, ábym żyiac BOGA sobie błagał, y iego łaskáwym przy śmierci znalazł, ktorego umieráiac znaleść iest bárdzo trudna: *Etenim non est in morte, qui memor sit tui. A.*

Laboravi in gemitu meo: lavabo per singulas noctes lectum meum, lachrymis meis stratum meum rigabo.

Prácowaté m w płáczu moim: będę umywał ná káżdá noc łóžko moie, łzámi moiem i będę umywał póściel moię.

Wielkość pokuty swoiey wyraża ukoronowány Prorok, kiedy mowi; że w niey od wielkiego prácowáł záłt, żadná bowiem cnotá, dopieroż pokutá bez prace y ciężkości bydz nie może; ták iest káżdego grzeszniká kondycya, ktory po grze-

chu ten skutek odbiera, że się musi krwawo poćić y pracować przykładem pierwszego grzesznika. Ten przestąpiwszy Przykazanie Boskie, taki zaraz usłyszał Dekret: *In sudore vultus tui vesceris pane tuo*. Płacze Nająśn: Monarcha niesłyszac ieszcze z ust Wcielonego BOGA owych strasznych y okropnych słów: *Discedite à me maledicti in ignem aeternum*. y kiedy indziej, *ibunt hi in supplicium aeternum*. Nie słyszawszy mowię o fátálney Boga-czą nieszczęśliwego kondycyi: *Sepultus est in inferno*. Krol płacze, y dawne Duszy swoiey obmywa zmázy, áby nowego człowieka wyráziwszy wypełnił to, czego S. Páweł wszystkim potym przez pokutę życzył: *Renovamini spiritu mentis vestrae, & induite vos novum hominem*. Prawdziwa bowiem pokutá áni z stárym człowiekiem, áni z stáremi iego obyczáiami zgodzić się nie może. Płacze Monarchá S. y łzami onywa łóże Krolewskie, áby náuczył iż z áwfsze žal y ucisk idzie zá grzechem y roskosza: *Lachrymis lavit lectum suum*: *nam adulterio contaminatus erat*, mowi S. Ephrem. Iáko bowiem zá naypiękniefszą Rożą ciernie, zá nayiáśnieyszým płomieniem dym y obrzydliwy kopeć, zá naylepiey ocukrowána trucizna śmierć cięższa idzie, ták y zá grzechem utrapienia y gorzkości nástępuia. O BOZE nieskończona dobroći

mo-

moją, błędnie od wstydu oziębła pokutą moją, tey tak goracey y wysokiey Proroká S. porównana, który w dzień ryczał: *Rugiebam à gemitu cordis mei.* Smucił się ułtawicznie: *Tota die contristatus ingrediebar.* á przytym w nocy łzami oblewał łozko swoje, ná zawnstydzenie oziębłey nieczuyności moiey. Płakał Monárchá S. á przytym wlyzłtych Niebieskich kosztował roskoszy: *Quid mihi est in Calo, & à te quid volui super terram?* Pod ta smutna postura wiecznych kosztował radości: *Convertisti planctum meum in gaudium.* Wszyiego wdzięcznym brzmieniem nápełnione były: *Auditui meo dabis gaudium.* Serce opływało w radościach: *Dedisti latitiam in corde meo.* Tá álbowiem jest szczęśliwość prawdziwie pokutuiacych ludzi, iż lubo powierzchownie zdáia się bydz w smutku, w sercu iednak nic nie mász w nich tylko sāmá radość, podobni do owego krzaku, który przed Moyżeszá okiem gorzał powierzchownie, rozumiał S. Człowiek, że go iuż zniszczy ogień, áż on zdrowszy y zieleniejszym potym został, tak właśnie y grzesznik prawdziwie pokutuiacy: *Iusti pœnitentia premi, & spinis torqueri videtur, verum laboris flamma fontis imitatur ingenium, non urit, non torquet, sed alit.* mowi Oliver. Płakał Krol S. pátrzac ná Słońce, ktore mu z dobroci Boskiey świe-

ciśło, płakał pát rzac ná Mieśiac, który występku
iego ná Sadzie Páńskim świádkiem miał bydź. A
twoiá grzeszniku iáka pokutá? nie było tey go-
dżiny podobno, żebyś w niey BOGA twego nie
obráził, á byłże przynamniey táki rok szczęśliwy,
w któryś przez życie twoie popełnione złości łzá-
mi opłákiwał. On raz zgrzeszył, ustáwicznie płá-
kał; ty codziennie grzeszac y śmierci bliższym bę-
dac, łzy iedney nie wylewasz: *Ille una nocte pec-
cavit, & quotidie lachrymatus est.* mowi S. Ephrem.
Płakał Najáśn: Prorok, lub wiedział że mu grzech
był odpuszczony, powiedział mu wyrażnie Náthan:
Transtulit Dominus peccatum tuum á te. Miłość mu
iednak zápomnieć tego nie dáła, áby ustáwicznie
tez nie wylewał: *Et quod jam olim fuerat admissum
peccatum, post tot annos, post tot generationes, quasi
recens accidisset deflevit.* mowi S. Chryzostom. A
ćiebie grzeszniku co do tego przyprowadza? żeś
tak prędko zápomniał o niepráwosciách twoich?
zła to pewnie y zepsowána kompánia odwodziła cię
od pokuty, dla towárzystwa, dla bieśiády, dla zię-
go przykłádu, zápomniawszy o Duszy y o zbá-
wieniu. Niebiescy Duchowie, lub grzeszyć nigdy
nie moga zostáiac w łásce Boskiej, że iednak wi-
dzieli ná puszczy przy boku Wćielonego BOGA
piekielnego nieprzyiácielá, nie śmieli przystąpić do
Páná

Páná swojego, pokiby pierwey Czárt nie odszedł: *Tunc reliquit eum Diabolus, & ecce Angeli accesserunt, & ministrabant ei.* Ták Niebiescy Duchowie uciekali od złego towarzystwa. Co uważywšy: mówię teraz do ciebie Pánie moy; coź się to dzieie miłości nieskończona B O Z E? że serce moje trwárdsze nád dyáment y opokę, z ktorey ręká służy twego wywiódłá krynicę wod żywych. Czemuż dobroć twoiá, ktorá ia przegniewał; zachość twoiá, ktorá ia pogárdził; doskonałość twoiá, od ktorym odwracał oczy moje, strumieni łez krwáwych z nich nie wyprowadzi. Płákáli inši nád cudzemi grzechámi, á czemuż ia nád swemi łez wylewać nie mam? płákáli Izráelitowie widzac bałwochwalstwo Bábylonczykow: *Super flumina Babilonis illic sedimus & flevimus.* Płakał Dawid nád złościá Absáloná, płakał Sámuel nád nieprawościá Saulá, á czemuż ia nád dniámi memi ládá iáko upłynionemi płákáć nie mam. A któżby mi dał moy Pánie? ábym ia w nagrodę Krwie twoiey, ktora przybity do Krzyżá będąc, całym ciátem płakałś nád ślepotá y kámienná zátwárdziáłościá moia, ábym ia się też we łzy mógł cały rozpuć nać krwáwe. S. Bonáwenturá widzac Cię do Krzyżá przybitego, wołał: *Sine vulnere nec volo, nec possum vivere, cum Te Domine video vulneratum.*

Ia Ciebie widzac płaczącego, á tak płaczącego; á iákże ná to tak nie czułym zostáię. Lecz y to sobie uważam moy Pánie, choćby oczy moje stáły się krynica wod nieprzebrána, což są jednák łzy moje z tych oczu, ktore od Ciebie odwracałem, y ktoremi Cię obrażałem; pewnieby to były ten ocet znouu, ktory Ci żydoństwo przy skonaniu podawáło. Wołalz wprowadzie moy Pánie: *Sitio*. Prágniejsz też pokutuiacego grzebniká. Woła ná wšlytkich Ambroży S. *Potemus IESVM penitentia lachrymis, ut dicat nobis sitivi, & dedisti mihi bibere*. Ale to podobno Pánie też Mágdáleny, też Piotrowych, też Mátheuszowych, też Páwłowych prágnałeś. Ach przyimij proszę y moje, Dobroći nieskończona. V tych Nog twoich stánawšy želázem zránionych dobry IEZV składam grzeszne ferce moje, niech ono tu płácze, niech tu ięczy. Oczy IEZVSOWE ktoreście nád grzesznikiem ośbliwsza záfwsze miáły kompásšya, daycie mi łaskę, ábym mogł płákáć nád soba sámym, to jest nád oczámi memi pełnemi próżności, y ciekáwości. Abym mogł płákáć nád rękámi moiemi, ktore się báwiły zdzierstwámi, pojedynkámi, kártámi, pászkwilámi; ábym mogł płákáć nád ustámi moiemi, ktore się bluźnierstwámi, kłámstwámi, obmowiskámi, y przysięgámi báwiły. Ach Nayśw: Ráno Sercá

IEZVSOWEGO tak krwią iako y woda płynąca, á nádemna nędznym płacząca; któżby mi dał kroplę tey Niebieskiey wody w nagrodę kámienney niecużytości sercá mego. Lecz przyidźcie ten czas Rano Święta, w który tey wody tak będę prágnał, iako Monárchá z Bethleemskiey studni: *Quis dabit mihi aquam de cisterna Bethléem.* Przyidźcie ten czas Rano Sercá IEZVSOWEGO, kiedy nie tylko ciało w upałách, y potách śmiertelnych zostawác będzie, ále y Duszá náder sprágniona zostánie, przybyway wtedy Fontáno Święta, áby przynamniemy przy śmierci Duszá moią tey słodyczy kosztowá-
 ła, ktorey doznawał Prorok kiedy łzy wylewáiac mowił: *Lavabo per singulas noctes lectum meum.* A.

Turbatus est à furore oculus meus: inveteravi inter omnes inimicos meos.

*Strwożyło się od zapalczywości oko moje: stárza-
 łem się między wśyślkiemi nieprzyiacióły memi.*

CZemuż to soba trwożysz Proroku S., y coto Grá przyczyná? że oko twoie tak sturbowáne zostáło, czy to dla tego? że ná Saulá Nieprzyiacielá twego pátrzyć nie może? czy, żeć się ten lud stał obmierźłym w oczách twoich, który się sprzyśięgał ná życie twoie z Absálonem: *Cumq̃*

immolasset victimas, facta est conjuratio valida. Dyc to S. Krolu co żywo do Thronu się twego gárnie, wszyscy ci wierność przysięgáia, y stawać przy tobie obiecuią, postronne Narody twej przyiáźni szukáia. Postáremu S. Prorok utyskuie, że się strwożyło oko iego od zápálczywości: znáiac się bowiem bydz grzesznikiem, nie inszey się zápálczywości obawia, tylko ná stráicznym Sadzie zágniewánego BOGA. Sámo bowiem wípomnienie o zápálczywości Boskiej, cięższe bydz powinno grzesznikowi nád wszystkie miecze y puinały; to jedno że grzesznik ná ostatnim Trybunale pátrzyć będzie ná twarz Sędziego zágniewánego, cięższe będzie oku iego nád wszystkie postráchy widowiská. Widział, lub we śnie, y ná miékkich wezgłówkách spoczywáiacy Monárchá Bábyloński, podobieństwo Sadu uniwersálneho y osoby Sędziego: *Vidit Nabuchodonosor somnium, & conterritus est spiritus ejus.* Przelakł się ná to, y sen swoy przerwał, ducha y pámięć stráciwłzy: *Verbum recessit à me.* Dániel mu przypomina co widział: *Tu Rex videbas, & ecce quasi statua una grandis stabat contra te, & intuitus ejus terribilis.* Wyráżenie y konterfekt Sędziego. Nie ná Lwá, nie ná Smoká pátrzyli owi, ále tylko ná Báránká, ktorzy się gorámi przywálić chcieli, áby nan nie pátrzyli:

Mon.

Montes cadite super nos, & abscondite nos à facie, sedentis super thronum, & ab ira Agni. Powiedał przy Vczniach swoich Zbawiciel światá, co będzie zá boiaźń grzesznikowi gdy się pokaże ná Sad w Májestaćie: *Cum venerit Filius hominis in sede Majestatis sue*, gdy przyidzie Syn Człowieczy w Májestaćie y surowości, y iáki Dekret terować będzie odłączáiac sprawiedliwych od potępieńcow; áż się oni tak tego przelekli, że ich sam Zbawiciel cieszyć musiał: *Nolite timere pusillus grex, quia com- placuit Patri vestro dare vobis regnum.* Ze nie sad, ále Krolestwo ich czekało. O BOZE nieskończone Dobroći, coż się zemna dźiać będzie, y w iákie trwogi nie wpádna zrzenice moje pátrzac ná Ciebie zágniewanego, kiedy Krol we śnie podobieństwo tylko sadu widzac, zániemiał od stráchu, kiedy widzac ná sadowym krześle Báránká, przepásć w ziemię od strwożenia życzyli sobie nieprzyjaciele Boscy; kiedy ná sámę tylko powieść truchleia od boiaźni wierni słudzy iego. Coż tu mówić o trwodze, o zásmuceniu y boiaźni, która z widzenia samego grzeszniká potka; kiedy nie we śnie, áni pod podobieństwem, ále oko w oko pátrzyć będzie musiał grzesznik ná Sędźiego zágniewanego: pewnie się tu spełnia słowá ukoronowanego Proroká, który káżdego w osobie swoiey o rey boiaźni u-

wnia, mówiac: *Serwożyło się od zapalczywości oko moje.* To bowiem pewna, że nąd wszystkie nayokrutnieysze ná Sadzie twoim BOZE stráchy, pod ktoremi Niebo y ziemiá zádrży, będzie ten, pátrzyć ná Twarz, o ktorey kiedyś powiedziáno: *Speciosus formá prae filijs hominum.* Ná Twarz tak odmienna, o ktorey się będzie mówić mogło: *Non est ei species neq̃ decor.* Kiedy okiem swoim obaczy grzesznik, że się to sprawdziło o Twarzy Zbawiciela, co powiedział Ezechiel: *ut adamantem, Et silicem dedi faciem tuam.* Dałem ci twarz nąd wszystkie krzemienie, opoki, y dyámenty twárdsza, ábyś się nie dał użyć nieprzyaciółom twoim. Coż mówić wtedy będę grzesznik? kiedy obaczę Oczy IEZVSOWE tak łaskawe y miłosierdzia pełne, iáko płomień y rospalony koćiel: *Facies olla succensa à facie Aquilonis.* Kiedy obaczę Osobę iego Nayświętsza, z ktora sobie tak niemiłosiernie postępowałem, y onę powtornie krzyżowałem: *Et aspicient ad me, quem confixerunt.* Augustyn S. czyta: *Aspicient ad me pro eo, quod insultaverunt.* Zá to, że sobie zemna igrzyská stroili; zá to, że mnie nie iáko łaskawego Báránká, ále iáko dzika y drapieżna bęstya krępowáli, odzieráli, kłoli y kátowáli; będą ná swoię robotkę pátrzyć. Ach spełni się wtedy záprawdę, co teraz mowi ukoronová.

nowany Prorok: *Sirwożyło się od zapalczywości oko
moie.* Co przebog w tey kontemplacyi Duszo mo-
iá mowić będziesz? co zemna, y káždego grze-
szniká będa mowiły oczy, pátrzac ná Twarz IEZU-
SOWA. W oczách im stánie dobroć iego, y ich
nieopisána niewdzięczność. Pánowie ziemscy zwy-
czáynie tym karza, ná kogo się gniewáia, że mu
nie dádza ná twarz swoię pátrzyć; Syn Boży iná-
czey karze nieprzyaciół swoich: przyprowadza
bowiem grzesznego, y postáwia go przed nim; á
on mu ná Twarz swoię pátrzyć káže: *Aspicient ad
me, quem confixerunt.* Ach oczy moie! ktoreście
się pásły pięknościami, bogáctwami, márnościami;
co mowić będziecie pátrzac ná Twarz Sędziego zá-
gniewánego? uznaćie, y obaczycie dopiero z wiel-
kim zátwożeniem wászym, co bylá rzeczy stwo-
rzonych márność, y nikczemność; ázaż nie lepiej
wcześnie to uważyc? y z tego się letárgu porwác,
miánowicie, kiedy y Narodow Apostół o to wo-
ła: *Hora est, jam nos de somno surgere.* O któżby
mi to dał moy BOZE! áżebym poprzedzáiac to
zátwożenie do zapalczywości twoiey żalem le-
remiaszowym opłakiwał złości moie, ktore Ciebie
oczom moim stráfnego uczynia: *Quis dabit ca-
piti meo aquam? Et oculis meis fontem lacrymarum:*
Zeby się z morzem porównála wielkość łez y płá-

czu moiego: *Magna est velut mare contritio tua.*
 Lecz gdzież moy Pánie lepiej ie opłakiwać będę?
 ieżeli nie u Nog twoich zránionych z ona S. Wdo-
 wa ná imię Iwetta, która S. Mágdalená do Nog
 twoich IEZV moy sprowadziwszy, tám iey przy-
 nich leżac, płakać zá grzechy kazála. IEZV moy,
 ách IEZV konający! temu momentowi w którym
 śmiertelnie ná Krzyżu zásypiałeś, oddać straszne
 momentá oczu moich, kiedy iuż w słup sławác po-
 czna, y stráznego Sędziego wygládac będą. Oczy
 Dufzy moiey zátapiam ukrzyżowány IEZV we
 łzách tych, które wypłynęły z oczu twoich, ile
 przez cáłe życie moje momentow było, w kto-
 rychem odwracał od Ciebie BOGA mego oczy moje,
 tyle też obfitych strumieni niech teraz będzie Pánie
 w nagrodę złości oczu moich. Niczego się bowiem
 tak nie lęka Dufzá moia ukrzyżowány IEZV, iá-
 ko tego; kiedy iuż nie tylko iák iey Stworcá,
 lecz iák Odkupiciel, y ukrzyżowány stániesz iey
 w oczách, y mówić do niey będziesz: grzeszniku,
 Męká moia, ná która pátrzyć zá żywotá niechcia-
 łeś, tá ci niewdzieczność zádanie y mowi żeś krwie
 moiey niebył godzien. Te więzy, ktoremi by-
 łem związány w Ogroycu, y u słupá znowu mię
 krępią, lecz nie dla tego ábym cię niewola mo-
 ia powtornie z wiecznego więzienia wykupił, ále
 ábym

abyś się ruszyć nie mógł na twój ratunek. Tą Krew, która już raz obficie zlała Kálwaryę, dobywa się z tych Ran na które patrzyć, nie na odkupienie twoje, lecz że cię przed sobą widzi zabójcę swojego, na którego pomsty woła. Te Ręce, które raz były dla ciebie przybite, chcą się już nie gozdziami, lecz nowymi na twoje potępienie uzbroić piorunami. Wiedziałeś grzeszniku: że na mnie umierającego patrzyło Słońce, y émiło się, y Luminarze Niebieskie gasły: *ab hora autem sexta tenebra facta sunt super universam terram.* To uznawszy, przypomnij sobie wiele razy patrzyłeś na mnie ukrzyżowanego, na mnie zdrapanego, na mnie w gorzkościach umierającego, a westchnąłeś przynamnij na to. Przypomnij sobie, iak wiele razy złe sumnienie, iako pies iaki na ciebie się rzucało, wiele razy na oczy wystawiało, y do ciebie z ięceniem mówiło: Ey BOG do Krzyża przybity żelazem! iak zasłona iaka, Ciało iego wszystko skátowane, a twoje w roskoszach, wygodach, y lubieżności już się stárzało, y ośiwiato; a wstydziłoż się tego lice twoje? tak wiele razy kátowało to sumnienie serce twoje; Pan nágo na drzewie umiera, Pan w ostatnim uboóstwie umiera, Pan w ciełe ludzkim swoje śmiertelne prágnienia żościa y ostem zákrapia, Pan nád Pány w pośrodku śmier-

śmiertelnych boleści ziemsty nád zaboycámi nie-
szuka, á ty wgniewách, ráńkorách, y odpowie-
dźiách ták dawno zostáiesz; á spráwiłyż te głósy
iáki pożytek w sercu twoim? á pohámowałżeś bieg
zadz, y namiętńości twoich. Ey Chrystus cię grze-
śniku (wołało sumnienie) z rościagnionemi ná Krzy-
żu rękámi iuż lat kilkádzieśiat czeka, á ty ná to nie
dbaś, á ty w zbrodniách y grzechách lat twoich do-
pędzaś, y ták do trunny w zawody bieżyś; á spráwi-
łyż te głósy w sercu grzeszniká iáki smutek? oto áni
óká, áni uchá do tego przykládác nie chćiał: *No-
luit intelligere, ut bene ageret*: mowi S. Krol, á lob
o wśzystkich powiedział: *Quasi de industria recess-
serunt ab eo, & omnes vias ejus intelligere noluerunt.*
Płakał Iozef Pátryarchá nád Brátem swoim: *Festi-
navit, quia commota fuerunt viscera supra Fratrem suo,
& erumpebant lachryma, & introiens cubiculum fle-
vit.* Iam stał u słupá okrutnie zwiázány (rzecze
Sędzia) iam wiśiał nie sznurem iedwabnym przy-
wiázány, lecz gozdźiámi do Krzyżá przybity, nie
w kaćie iákim ábo pod dáchem, lecz ná Kálwáryi
między Niebem y ziemiá, á záplákáłoż nádemna
oko twoie grzeszniku. O wielkości zátrwożenia!
ktora w tedy nietylko oczy przeniknie, ále też y
serce nieszczęśliwego stworzenia. Ktoż cię poy-
mie, ktoż cię godnie opowie, y opilze; kto cię
wymo-

wymowi o IEZV moy, wdzięczny widowisku błogostawionych, oddał dla oczu Krwią zasłanionych tę ostatnią boiaźń ná sadzie twoim, od oczu moich; áby w radości z błogostawionemi pátrzałá ná Ciebie bez końcá Duszá moiá. Amen.

Discedite à me omnes, qui operamini iniquitatem : quoniam exaudivit Dominus vocem fletus mei.

Odśtańcie odemnie wszyscy, którzy nieprawości czynicie : álbowiem wystuchał Pan głosu płaczu mego.

JVż też dosyć, nieprzyjaciele Duszy y zbawienia moiego nápiło się serce moje iádu wászego y zarázy ; iuż też więcej ocukrowána od was trućizna łudzić oczu moich nie będziecie. Odśtańcie nieprawości Synowie, ognia wiecznego pástwo, piekła niewolnicy, zepsowána kompánio ; boć ználazszy przystęp do BOGA prośbá moiá, wieczny teraz z wámi chce uczynić rozbrát. Niemász álbowiem nic rák szkodliwego, iák zepsowane towárzystwo, iáko też niemász nic rák popędliwego do grzechu, iák człowiek raz nim zepsowany. Dla tegoć powieda Historya S. iż po pierworodnym grzechu z mieczem obośiecznym Seráfiná postawiłá

G

sprá-

sprawniwość Boska przy bramie Ráyskiey, nie dla czego, tylko áby więcej nie było okázyi do rozmow y towarzysztwá z węzem, z którym się iuż była Niewiásta pobratáta; iáko też, áby wyráziła ułomność grzeźniká, który gdy się raz grzechu dopuści, znowu do niego y przez miecz, y przez ogień, wracać się iest gotow; y dla tego niezwy-
czáyneho y osobliwego potrzebá było mieczá. Dobrze wołasz Najásn: Proroku, áby się oddalili od ciebie niepráwości czyniaci, bo przykład w konwersácii iest rzecz ták jádowita y nieuleczona w łobie zarázę máiaca, że się iey chyba z cudem — uchronić nie podobna. Dla tegoć dziwuie się po-
bożney Duszy Dwor Niebieski, że z táką śliczno-
ścią z puszczy powraca się y zapáchem: *Qua est ista, qua ascendit per desertum sicut virgula fumi.*
Co to iest zá Oblubienicá, że z puszczy powracá-
iac, gdzie dzikich bestyi y drapieżnego ptástwá nie máło, między ktoremi będąc, ták piękna iednák státa się, dáleka od ich obyczáiw będąc. Pięknie tu S. Thomasz mowi: *Nam si laudabile est ascendere qualitercunq, laudabilius tamen est ascendere per desertum, ubi sunt spinæ; quia summa laudis est conversari bene in medio nationis prava & perversa.*
Wiedział dobrze Zbáwiciel światá, co zá moc ma w łobie złe towarzysztwo, y dla tego, áby był zá-
cho-

chował w miłości y całości Collegium Apostolskie
 Pan za Piotrem prosi: *Ego rogar pro te, ut non
 deficiat fides tua.* Nie dla czego, tylko dla tego,
 że pewnie z jego przykładu, do teyże zguby in-
 ni przyśliby y ruiny: *Commune erat omnibus Apo-
 stolis periculum, ac de tentatione formido.* Gdyby
 był tylko Piotr zbłądził, pewnieby y inni Vcznio-
 wie przy náuce Chrystusowey utrzymaćby się nie
 mogli; taka jest bowiem w towarzystwie moc y
 zaráza, że zda się iż wszystkie za nim rzeczy ro-
 zumne y nierozumne oślep ida. Vsłyszał tylko
 Iordan z daleką, że śpiewáli Izráelitowie: *Stetit
 unda fluens congregatae sunt abyssi in medio maris.*
 Stánęło morze, przepáści zebrały się w iedno,
 iák kámiennie stánęły; aż y Iordan mnieysza rzeká
 słysząc tylko o tym, dzielić się zaráz poczęła: *Se-
 zerunt aqua descendentes in loco uno.* Ná ktore sło-
 wá pięknie mówi Nebteryk: *Maris rubri divisio,
 Iordanis divisionis prophetia fuit.* Kiedy się morze
 dzieli, to pewna że y Iordan zostác się nie-będzie
 mógł przy biegu swoim; gdzie się głowá náchyla,
 tam się za nią y insze członki wála. Piotr S. ná
 Gorze Thabor w záchwyceniu tylko życzył, áby
 był tam w towarzystwie z Pánem IEZVSEM ná
 zawsze: *Domine bonum nos hic esse, faciamus hic tria
 tabernacula, Tibi unum, Moyse unum, & Eliae unum.*

Wydátá go Ewángelia S. mowiac: że Piotr nie wiedział co gadał: *Nesciebat quid diceret*. Był tám z Piotrem w towarzyſtwie Ian y Iákub, aż zaráz przychodzi potym Mátká Synow Zebedeuszowych z Ianem y Iákubem do P. IEZVSA, żebrze od niego, żeby ná Májeſtatach ſiedzieli iey Synowie, lecz Zbáwićiel wklar iey powiedział, to co o Pietrze powiedziáno: że nie wiedzieli o co proſili: *Nescitis quid petatis*. Piotrá was przykład zaráził, nie wiećie co gadaćie. Pięknie tu złoty Chryzolog mowi: *Nec mirum ſi iſti arguuntur imperitiâ, cum etiam de Petro dicatur, nesciens quid diceret*. Táka ma moc czy między Świętymi, czy między grzeſhnymi towarzyſtvo y ſpołeczność. O BOZE moy y niepoięta dobroći moiá! á gdzież ſa ſzy pokutne ná opłákánie utráconego wokázyách do grzechu czáſu? á czemuż ſerce moje cáła ſiła, cáłym áſektem, cáłym ſobá dni y momentow ládájáko utrácq, nych krwáwo nie oblewa? ázaż nie miałem wolnego záuſze do Ciebie BOZE moy przyſtępu, żebyśmy z toba Stworca moim towarzyſzył? ázaż mi ná tobie ſámy nie doſyc było pięknoſci nieſtworzo- na? żem ſię z ſtworzeniem ginacym iáko cień, piſzczeiacym iáko dym, towarzyſzył. Ach iużże przynamnij odtad moy IEZV do Krzyżá przy- bity, bądź pokutniacemu grzeſznikowi wiecznym

Towá-

Towarzyszem, zábawna y roskoszna kompánia; w tobie bowiem moy IEZV iednym, mam wodę żywa, o która z Sámárytánka proszę: *Domine da mihi hanc aquam.* Mam w tobie prawdziwa ochłodę, ktorey potrzebuje; mam w tobie prawdziwa wolność, do ktorey wzdycham; prawdziwa piękność, która widzieć pragnę; mam w tobie bogactwa bez utráty, ktorých się spodziewam. Niech serce y Duszá moią inšego odtąd spoczynku nie ma, chyba w Nayśw: Sercu twoim zránionym. Niech do wszystkiego stworzenia mowi: *Si me videre cupitis, quarite me in latere Crucifixi.* Niech kto chce moy Pánie ulubionych szuka w złości, honorách, krotófilách kontentec: ja nic nie chcę moy Pánie, chyba Ciebie ná Krzyżu w ubóstwie swym bogatego. Niechcę nic z toba, chyba Ciebie. A iákiegoż? zránionego, skrwáwionego, odrzuconego; od wszystkich wzgárdzonego. Day Pánie, áby te plotki, śmieci y śiatki páięcze, ktoremi się świat szczyći y okrywa, precz z sercá mego ustąpiły; pátrzac bowiem ná nieśtátek, pátrzac ná szkody wszystkich światowych przyiáźni, což mi po inšym towarzysztwie oprócz Ciebie sámeo Pánie moy, wszák niemáisz w tobie czegobym niemiał od naysypuśálszego przyiáćielá nád Ciebie u słupá skátowánego, krwia włásna, iáko purpura y pá-

Judámentem Krolewskim przyodżianego. Pátrzac
 Oblubienicá iák ná Akt weselny, y wdzięczne wi-
 dowisko wszystkich záprasza: *Egredimini filia Syon,*
Et videte Regem Salamonem in diademate, quo cor-
navit eum Mater sua, in die desponsationis illius, Et
in die letitia cordis sui. Wszystkie radości y po-
 ciechy w tobie sámym uważaiac, ná Ciebie do
 Krzyżá przybitego pátrzac, tak mowi tá S. Duszá:
Statura tua assimilata est palma. Iáko Pálmowe
 drzewo nieporáchowáne ma skutki y z cienia, y
 z liścia, y owocu, ktoremi człowiekowi iest pomo-
 cne, tak y ty do tego drzewá przybity IEZV moy,
 wszytek się grzesznikowi stáiesz pożytkiem y po-
 mocą, y iuż mi nic więcey szukać nie potrzebá,
 chybá Ciebie. Ktoryżby przyiaćiel więcey uczy-
 nił dla przyiaćielá nád to, co ty moy Pánie dla
 mnie grzeszniká uczyniłeś; oddałeś mi bowiem
 coś miał naydroższego, dałeś Duszę swoją, odda-
 łeś mi w niej skárby wyniszczywszy się dla mnie:
exinanivit semetipsum. Wykupiłeś mię z niewoli:
Empti enim eslis pretio magno. Uczyniłeś mię Nie-
 bá dziedzicem: *Vt morte intercedente, repromissio-*
nem accipiant, qui vocati sunt aeterna hereditatis.
 A náostátku legowałeś mi Pánie Serce twoie, do
 którego iák do náydroższego skárbcu otwarza mi
 po śmierci twej Longiná ręká: *Vnus militum ape-*
ruit

ruit lancea Latus ejus. Aż nie ma y konwersacya z toba poćiechy ukrzyżowany Pánie, gdzie słodsze nád kámar słowá od Ciebie przyimuie Duszá: *Mel & lac sub lingua ejus.* Aż nie poćiechá pátrzyć ná Ciebie Oblubieńcá Duszy moiey w miłości umierájącego, y tak okrutnie dla zbawienia moiego zámordowanego. *Vno, eodemq; die Christus crucifixus, Imperator simul & Sponsus ostenditur;* mowi ieden nabożny Ascetá. Nie tylko Pánie jesteś Przyjacielem, ále też y Oblubieńcem. A iákaż tu poćiechá ná tych godách mnie grzesznikowi pátrzyć ná tę Głowę nie różami y liliámi, lecz ostrym cierniem opasána? pátrzyć ná te poćiechy, nie krotofil y bieśiad przemijajacych, lecz ná rádości Sercá przebitego, ná tę tak śliczna Cynozurę wszystkie stworzone iásności gászaca. Aż to nie rádość mnie grzesznikowi, pátrzyć ná tę Twarz ku mnie náchylona y nákloniona, ná obfite krwi strumienia dla mnie się leíace. Pięknie o tobie ukrzyżowany Pánie złoty Chryzolog mowi: *Distendit membra, dilatat viscera, pectus porrigit, offert sinum, gremium pandit, ut Patrem se tanta obsecrationis demonstraret affectu.* Dayże Pánie áby Duszá moiá zważywby te pożytki w nierozerwanym z toba nie tylko w tym żywocie, lecz y w szczęśliwey wieczności przestawála towarzysztwie. Am.

Exau-

Exaudivit Dominus deprecationem meam ,
Dominus orationem meam suscepit.

Wysłuchał Pan prośbę moję, Pan modlitwę mo-
ję przyjął.

Jest ci czego powiniszować ukoronowany Proro-
ku, żeś do pożądanego w pragnieniach twoich
przyšzedł końca, y pożądanego dotad z modli-
twy twoiey došćpuiesz skutku. *Exaudivit Domi-
nus orationem meam.* Istotny przez to dáiesz do-
wod łaski y dobroci BOGA moiego, który nie
odkładać na dalsze czasy, nie przez kogo inšze-
go, nie za instancyami swoich Ministrow, ale za-
raz sam przez się, y sam z siebie modlitwy żebrza-
cego wdzięcznie y mile przyimuie, y łaski swe
rozdáie. Niechcąc iednak áby o tym kto inšzy
wiedział, tylko ten co odbiera, różnym dáleko
od ziemskich Pánów procederem, którzy o nay-
mnieyszey łasce gázety każą pišać y otrębywać.
*Principes, & si beneficijis plausum non exambiunt, ne-
sciri tamen non sustinent, solus DEVS à plausu fa-
ciem abscondit, cum ad beneficia manum extendit:*
mowi Neoteryk. Nie táka u BOGA moiego łá-
ská y dobroć, iáka u świátá tego Potentatow; kto-
rzy niektórych tylko (y to bárdzo rzadko) prośb
zwykli słuchać y supplik pokornych. Do wszy-
stkich

Atkich ty mówisz Pánie przez swego Proroká: *Spe-
rate in eo omnis congregatio populi, effundite coram illo
corda vestra.* Idźcie do BOGA wászego nie tylko Mo-
nárchowie, Xiażętá, Pánowie y Bogacze, ále też
mieycie dobra nádzieię nędzarze, sieroty, włóczę-
gowie, y w zápomnieniu od światá zostáiaczy żebra-
cy, prosicie o łaski, y łercá wásze otwieraycie, á sku-
tek záraz prośb wászych odbierzeć: káždy z was
łczyć się będzie słowámi Proroká S. mówiącego:
Exaudivit Dominus orationem meam. Im iest od tro-
now ziemskich tron twoy y Májestat wyższy moy
BOZE, tym też większych od Ciebie łask spodzie-
wać się potrzebá. Powiedział Prorok: *Vidi Do-
minum sedentem super solium excelsum & elevatum,*
y záraz niżej przydáć: *Et ea quae sub ipso erant,
replebant Templum.* Záraz w Kościele ná modli-
twie będących łaskámi udárowałeś, y próśby ich
skutecznemi poczyniłeś. Dáiesz Pánie sam przez
się łaski grzesznikowi, y dla tego się polnym kwiá-
tem nazywałeś. *Ego sum flos campi.* Przy którym
nie máłz ogrodzenia áni straży, gotowy záwsze
przystęp; y tá iest istotá twojá dobrze czynić, y
łaskáwie pátrzyć ná wzdycháńia żebrzacych. O
BOZE moy, nieskończona miłości mojá! á któż
róžność choyności twoiey, od choyności ziemskiey
y doczesney opíše, y opowie? ktorego sam gniew

H

nawet

nawet jest miłosierdziem, łaianie jest dobrocią, nieukontentowanie ubogich nатыceniem. Rozgniewałeś się w Ewangelij, aż zaraz posyłaś aby zbierano kálekow, y ludzi ktorzyby się sługom iego náwinęli. Iest przysłowie u Filozofow: *Quidquid recipitur, per modum recipientis recipitur.* Cokolwiek się przyjmuie, inaczey przyjęte nie bywa, tylko tak iák przyjmuiacy zdołać y wystárzyć w przyjmowaniu może. Nie wleie się więcej w kubek winá, nád to, iák kubek przyiać może. Sámo tylko nád wszystkie przepásći głębsze twoie miłosierdzie BOZE, iest takie naczynie w ktore choćby się w nie wszystkimi rzekami leli grzesznicy y grzelznice, choćby się tám próśby ich z światá całego zbiegały, zawsze ich więcej á więcej bez końca przyiać może. O modlitwo iákoś ty szczęśliwa! ktora iáko kánałem iákim dobrodzieyitwá BOGA płyna ná grzelzniká, iáka iest moc y godność twoiá, ktora ku sámemu zbliżasz się BOGV, y iego z zágniewanego łaskáwym czynisz, y zniewalasz ná zebranie pokutuiacego. Dobrze modlitwę wyraża owá rybká, ktora Náaturalistowie Remora nazywáia. Tá lubo w naywiększym impetie wiatrow y nawátności okręt zátzymać y zátámować może moca iákaś cudowna. Tak właśnie y modlitwá, nie tylko łaskáwym BOGA z zágnie-

gniewanego czyni, ale też y strząły gniewu y surowości zatrzymuje. Kiedy do Antoniusz póslani od Cynny y Máryusz (głównych iego nieprzyjaciół) mieli żywota pozbawić Zaboycy, dobowią puinałow ná niewinnego, y niemi iuż ku pierśi zmierzają. Strwożony Antoniusz pocznie żalosnie prosić y modlić się owym Zaboycom; słowá iego tak były skuteczne, tak przenikające, że przemieniły okrutne ich serca. Powieda Valerius, *Sermone ejus obstupescit, distentos jam vibrantes gladios, cruore vacuos vaginis reddiderunt*. Toż właśnie może y modlitwá pokutuiącego człowieka. Niech sprawiedliwość Boska porwie się do mieczá surowości swoiey, rzecz niepodobna żeby się modlitwie y łzom pokutnym ubłagać nie dała. Ach żebyśmy też y ia moy Pánie mógł się zaszczycić, że wysłuchałeś niegodney próśby y modlitwy moiey. Nie widzę z kadbym iey mógł dać ceny y waloru, ieżeli nie z nayświętszey modlitwy twoiey, niech moy Pánie roztárgnioney szącunku przybędzie z pilney y uśilney modlitwy twoiey. Kiedy oczy podnioższy przed śmiercią twoią, Oycá Przedwiecznego błagałeś, y zá Kościołem twym prosiłeś: *Pater venit hora, clarifica filium tuum, ut filius tuus clarificet te*. Kiedy przed wskrzeszeniem umarłego Łázárzá, Oycu Niebieskiemu

dziękowałeś: *Pater gratias ago tibi, quoniam audisti me.* Niech pokorney modlitwie moiey doda walu ową głęboka modlitwy twoiey pokorą, w której Oycu twemu Niebieskiemu korzyłeś się, mówiac: *Pater si fieri potest, transeat à me calix iste; verumtamen non sicut ego volo, sed sicut tu vis.* Niech moiey oziębłej doda goracości ową za grzesznikami ognistą modlitwą: *Pater ignosce illis.* Niech modlitwę moję poświęca rościagnione na Krzyżu Ręce. Niech choyne Krwie wylanie skutek iey pożądaný ziedna y uprośi, niech Głowá pod Koroną cierniową náchylona, nákloni się do odebrania y przyięcia modlitwy moiey. Niech tá Twarz zeplwána, zbíta, zsiniała, Krwią zlaná, modlitwę moję uczyni wdzięczną y przyjemną, áby zasługami tymi wspártý mowić mogłem: *Exaudivit Dominus deprecationem meam.* Amen.

Erubescant & conturbentur vehementer, omnes inimici mei, convertantur & erubescant velociter.

Niech się zawstydzá y wielce zátwóżyá wszyscy nieprzyjaciele moi, niech się zawstydzá y náwroca bárdzo prędko.

DObry to sposób do náwrocenia Proroku S. wstydzic

dzić się wcześniej, y trwożyć soba z popełnionych złości, y ladaíako ná grzechách przepędnzonego żywota. Po odebranych od dobrotliwego BOGA przez modlitwę łaskách, zá nieprzyjaćioły swemi prośi, y obraca mowę swoię do BOGA Krol S. ná ktorych bowiem wołał, áby precz od niego odstąpili: *Discedite à me omnes, qui operamini iniquitatem*, teraz nie desperuiac o ich zbawieniu, o wcześnie dla nich prośi boiaźń, y tego im przed BOGIEM zbawiennego záwstydzienia życzy: *Erubescant, & conturbentur omnes inimici mei*. O S. Proroku, á czegoż to życzyysz nieprzyjaćiołom twoim, áby się náwrócili, y żeby się wstydzili, lękáli, y soba trwożyli. A kiedyż niezbożny bez záwstydzienia? dyć to u niego tak w dzień, íako y w nocy boiaźń y śmiertelny tumult: *Sonitus terroris semper in auribus impij*. Ten iest owoc grzechu y złego, sumnienia záwstydzienie y boiaźń. Pierwszy grzesznik dał tego ná sobie dowod, kiedy mówił: *Vocem tuam audivi & timui*, rázem y wstydził się, y lękał się. Nie zbłądził kto przyrownał złe sumnienie do piekielney furyi, która ma w ręku węże y pochodnie, ktoremi trapi skrytości serca oplákanego grzeszniká. Złe sumnienie nieszczęśliwy to Prometeusz, ktorego wnętrzości drapieżne śęmpy szarpia. Zyzyf to nieszczęśliwy

okrutny kámién dźwigáiacy; Akteon to mizerny, ktorego myślistwo własne żrze, y kasa; Osá to iádowita, ktora nie tylko lotem strászy, ále też y żądło okrutne z soba niešie. O BOZE nieskończona mądrości, y przepáści sercá luzdkiego przenikáiacá iásności! á zaż tego Oko twoie Boskie dobrze nie widzi? ktore się w sumnienia grzesznikow zápamiętáły y w nálogách swych leżących wpátruie. Nie ták się lęka trzodá owieczek słysząc okrutne wyćia wilkow drapieżnych w bliskości będących, nie ták się lęka ognia y zarzysłych płomieni Lew Libijski, nie ták boiázliwa Łáni myśliwskiey traby, y szczekánia ogárow; iáko się lęka Duszá grzeszniká ustáwicznego wołánia y głosu sumnienia. Dáie tego Ewángelistá Páński ośobliwy dowód, ktory powie da o Zbáwicielu swiátá mowiacym przed Męką swoia do Przedwiecznego Oycá: *Pater, clarifica Nomen tuum*; y zaráz przydáie: że usłyszeli głos z Niebá ludzie przytomni, *Et clarificavi, Et iterum clarificabo*. Aż tu zaráz u słucháiacych w uszách y sumnieniu pioruny. *Turba ergò quæ stabat, Et quæ audiebat, dicebat tonitruum esse factum*. Rzecz cudowna, że się takie stráchy y pioruny w uszách wydawały słucháiacych. Piękna tego dáie rácyá Neoteryk: *Ignibus invidia agitari, quæ in morte clavorum spicula*
jam

jam parabant Salvatori, in eodem ut fulmina perversa detorquet conscientia, mowi uczony Oliwá. Dla tego iednego wrzasku sumienia Tyberyusz krył się w podziemne lochy; dla tego Domicyan miał zwierciadłami okryte gabinety, áby lepiej upátrował, z ktorego się katá pokaże ná niego zaboycá. Dla tego stráchu Káligulá brody sobie golić nie kazał, boiac się brzytwy, áby nia o gárdło Cerolik nie zówádził; y owłzem powieda Historya, że w nocy po Pátácu biegał, czy forty y bramy były zamknięte, pilnie tego przestrzegáiac: *Occalum faciente anima terrore flagellum*. Żadna noc, żadna zabawá, żadna konwersácyá uspokoić złego sumienia nie może. Wyráził to Seneká mowiac: *Non nox illis alma recessus prabet tutor, non curarum somnus domitor, pectora solvit*. Sam to tylko Przywilej sumnienia dobrego, bydź we wszystkim spokoynym, y niczego się nie lękáć. *Bona mens, quasi jube convivium*. A Miodopłynny Bernard pięknie mowi: *Nihil est jucundius, nihil tutius, nihil diutius bona conscientia, fremit corpus, trahat mundus, terreat Diabolus, illa erit secura*. Dániel razem z Krolem wszedł do Bálwochwalnicy, áby obaczył ieżeli potráwy Bożyszczé Bel poziadał: obaczy Krol że stoł próżny, zawała głosem wielkim: *Magnus es Bel, & non est apud te dokus quisquam*. Nie
zatrwo-

zatrwożył się na to bynamnij Prorok S, y owszem śmiało Krola cofnął nazad, y śmiać się weselo począł dla tey sumnienia niewinności, y pokoju: o którym tak powie da Historya S. *Et risit Daniel, tenuitq; Regem, nè ingrederetur intro.* Nie miał tego pokoju Teodoryk Krol Gottow, wzięwszy bowiem głowę niewinnemu Symáchowi, po nieszcześliwey tragedyj gdy pierwsza do stołu potrawę dano, aż Tyran zawołał: *Caput Simmachi est.* Nero przeszedzszy okrucieństwa wszystkie, sypiać potym nie mógł. O czym tak mowi Swetoniusz: *Expertus exagitari se materna specie, verberibus furiarum, ac tadis ardentibus.* Bo gdzie jest złe sumnienie, tam też y strach, y lękanie, y nudności ustawiczne. Wchodzi P. IEZVS do Ierozolimy, powie da Historya, że zaraz całe Miasto trwożyć toba, y mieszać poczęło: *Commoti est universa Civitas.* A to dla czego? Nie miał Pan woysk a y asystencyi, przeczóż się go tedy bali? Ambrozy S. zda mi się tę boiaźń składa na złe sumnienie Obywatelów, kiedy mowi: *Iudeorum fuit ista commotio, eò quod Christus eorum vitia increparet.* Złe sumnienie ich karało, y strofowało. Takiey boiaźni złego sumnienia, aby pozbywszy nieprzyjaciele ukoronowanego Proroka, życzy im wczesney y zbawienney boiaźni, tudzież wstydu z miłości

łości pochodzącego, aby w nim obfitowali; im więcej bowiem poznać grzesznik, co za dobro przez grzech utraci, y do jakiej nędzy BOGA rozgniewawszy przychodzi, y na jak wielką zasługę karę, tym bardziej roltrza niebezpieczeństwą żywota, tym się bardziej siebie samego lęka: iako Paweł S. który cięło swoje karał y rozumowi podbił, aby innym opowiadać zbawienie, sam go nie utracił. Coż jest bowiem to śmiertelne życie nasze, na którym ustawiczne fale y niebezpieczeństwa. Nie ieden na tym burzliwym Oceanie bezpiecznie żegluiąc, niczego się nie bojąc, czas na roskoszach y krotofilach trawiać, gdy już przyjdzie zawijać do brzegu wieczności, gdy o śmiertelny kámién rozbijać się poczyni, woła dopiero na świat, ktoremu służył; na marności za ktoremi biegał; na roskoszy, których odstąpić nie chciał. Rátá, rátá, Towarzystwo, Przyjaciele poprzy siężeni, honory y dostojności, krotofile; rátá łepety złotá pełne, rátá oto ginę! lecz to wszystko darmo, za temi burzliwemi wiatrami w niezatrzymanym biegu lecieć trzeba z łodka swego grzesznikowi: *Iniquitates nostra quasi ventus absterunt nos.* Ach ukrzyżowany Zbawicielu moy, stánawszy przy tych Nayśw. Nogách twoich, á coż innego znayduję w Duszy mojej? jeżeli nie z-

I wsty-

wstydzenie y boiaźń. Mam ia się Pánie czego wstydzić, mam się y czego lękać. Wstydzę się Pánie z Augustynem Świętym, który ná Ciebie pátrząc do Krzyżá przybirego, wołał do Duszy swojej: *Pudeat sub spinoso Capite membrum esse delicatum.* Wstyd mię zewszad obeymuie Pánie, kiedy ná Ciebie pátrzę ukrzyżowány IEZV wtey nágości, wtey wzgárdzie, w tym uboſtwie tak okrutnie: umieráiacego: wstydzę się IEZV moy, że biegam: zá honorámi, roskoszami, y wygodami, kiedy ty do Krzyżá przybity, y niczego nie słuchasz, tylko: ięczenia umieráiacych Łotrow. y niczym się nie poſiłaſz, tylko: żońcia. Wstydzę się takomſtwá mego, że zbieram, chowam, przyspoſabiam, kápi- tał ná kápi tał kładę, á ty nági dla mnie y bez o- dzienia umieraſz. Wstydzę się moy Pánie, że dla mnie przybitym do Krzyżá będąc wołaſz, *Sitio*: iákbyś się zniewagami náſycić nie mogł. A czegoż to moy Pánie prágniejsz? ázaż Cię to iuż po- uſzy nie nákarmitá Synagogá temi wzgárdami y okrucieńſtwem: *Saturabitur opprobrijs.* A czegoż moy Pánie prágniejsz? to: pewno iáko: ſprágiony Dawid wody, ze ſtudni Bethléemſkiey. Dżiwuiac się temu prágnieniu pięknie mowi: *Arnoldus Carno- tensis: Mirum dictu, tremendum relatu, profluentibus de Sacro Latere aquis vehementibus, & emanantibus.*

tibus de fonte uberi largis liquoribus, Christus Sitis se perhibet, & ipse mundum irrigans & secundans de ariditate causatur. Pragniesz Pánie; ále nie czego inszego, chyba ábyś coraz to więcej zá grzeszniká cierpiał, kiedy wołasz *Sitis*. Lecz, ázaż tego nie dosyc miłości moiá IEZV moy, mogłci byś Pánie sprawiedliwie mowić, *non plus ultra*. Spoyrzylieno Pánie ná to Ciáło skátowane, poráchuy rány od stopy áż do głowy, obacz te zelázá wręku y nogách zátopione, wszákci to u Ciebie w uściech żość y ocet, ná Głowie koroná cierniowa brodzi we krwi niewinney. Nie mász kędy y spilka ruszyć, żeby nie było skátowane Ciáło, á ty Pánie postáremu wołasz, *Sitis*; pragnę boleści, pragnę, áby ostátnia kroplá krwi z serca mego dla grzeszniká wypłynęła. Ey Pánie mogłoby mowić to Nayśw: Serce: ázaż iuż máła odebrałem ránę przy pożegnaniu z boleiaca Mátką? ázaż máła odebrałem, widzac Vczniá niewiernego z szeregim złoczyńcow? postáremu ieszcze to máło u Páná moiego, ktory woła *Sitis*; pragnę, áby Sercu memu byłą ráná zádána; y te to sa twoie Pánie ná Krzyżu pragnienia. A moje też iákie Zbawicielu? czy się ich też nie trzebá sprawiedliwie wstydzić? czego też ja pragnę o Pánie pátrzac ná Ciebie ukrzyżowanego, w boleściach konáiacego,

y odrzuconego. Wołam ci y ja *Sutio*, nie odu y
 żołci z toba, ale aby mię świat raczył poćiechá-
 mi y honorámi; wołam do przyaciół *Sutio*, pragnę
 większych á większych zbiorow, większych á wię-
 kszych honorow; pragnę większych á większych
 precedencyi; pragnę aby mi się kłaniáno; pragnę
 abym się mógł iák naylepi zemścić nád nieprzy-
 iacielem moim, aby we wszystkich okurencyách
 moje było ná wierzchu. Azaż y tu niesłusznie
 zawnstydzić się muszę Pánie przy tych zranionych
 Nogách z Mágdáléną leżac. Ty wołas z w pośro-
 dku boleści, w pośrodku śmiertelnych nudności :
Pater ignosce illis. Ieszcze ledwo co dopiero krew
 goraca z Nog y Ręku przebitych łac się poczęła,
 dopiero Cię wniesłychanych boleściach od ziemi
 z Krzyżem ledwieco podniesiono, á ty zaráz od
 tego zaczynaśz skonanie swoje : *Pater ignosce illis*.
 Azaż to nie zawnstydzenie dla mnie? bili Cię w
 Głowę nieprzyjaciele twoi Pánie moy, *Percutie-
 bant Caput ejus*; abyś o nich zapomniá, á ty po-
 stáremu swoje powtarzasz : zástaniáli Oczy y zá-
 więzywáli abyś ná nich nie pátrzył; á ty przecię
 nie mogac ich zapomnieć, wołas z nimi y pro-
 śisz : *Pater ignosce illis*. Oycze Niebieski odpuść,
 nie pámiętay co się stáło. A coż to takiego ma wy-
 baczyć ten twoy Oćiec przedwieczny Iedynáku
 Bo-

Boskie to pewnie, że Cię przyjąć do gospody nie chcieli: *Non erat ei locus in diversorio.* Lub że się na Cię Rabinowie do kámieni w Kościele porwali, pewnie prosisz za temi którzy mruczeli że grzeszników przyjmiesz. *Hic peccatores recipit.* To pewnie moy Pánie prosisz, áby Oćiec twoy Niebieski wybaczył, że złe o tobie mowiono: *Nonne hic est fabri filius, potator vini, publicanorum amicus.* Y o to proszę, ále naybárdziey proszę za temi grzesznikámi: *Pater ignosce illis.* Opuść tym Oycze Niebieski, którzy mię iako Łotrą zwiázáli, á zwiázanego policzkowali przy obecności ludzi stojących, tym którzy mię niewinnego z szat odzieráli, y w puł rynku od stopy áż do głowy kátowali, tym Oycze Niebieski przepuść, którzy mię raz z szat odzieráli, to znowu odziewáli, to białym, to szkárłatnym odzieniem przykrywali: *Pater ignosce illis.* Opuść tym Oycze Niebieski, którzy po wszystkich okrucieństwach koronę cierniową włożyli na Głowę moję, á ták włożona okrutnemi zámachámi głębiey wbijáli, á co większa przy tey szyderskiey koronácii na Twarz moję krwią zlaną plwáli: *Et expuentes in eum, acceperunt arundinem & percutiebant Caput ejus.* To jest Oycze moy Niebieski, o co proszę ábyś im odpuszcił. *Pater ignosce illis.* Wybacz Oycze Przedw:

że po tey tak żałosney scenie, która zemna Pánem swoim robili, znowu mię fromotnie z Miastá wyprowadzili, y zmordowanego, wyniszczonego, zemdlonego sprowadziwszy ná Golgothę, y znowu z odzienia odárliży, nágiego o ziemię uderzyli, y we krwi zbroczonego, nie schorzątego, nie w letargu będącego, o ziemię uderzywszy, iáko párgámin rościagnęli, y gozdziámi do Krzyżá przybili. Y to to iest Oycze Niebieski, o co proszę ábyś wybaczył: *Pater ignosce illis.* Wybacz Oycze Przedw: że po tey tak strážney ákcyi wszystko mi zábráli, y ze wszystkiego zdárli, zdárli mię nieiáko z niewinności moiey, z wszechmocności moiey, z piękności moiey, z mądrości moiey, ile w ich siłách było, zdárli mię z światobliwości moiey, bo mię między niezbożnemi policzeli, y zanosć, y górnosć mi moię odebráli, bo do Krzyżá przybitego tak szkárádnemi bluźnierstwý znieważáli y lżyli. *Pater ignosce illis.* Oycze Niebieski to wszystko im wybacz, to wszystko im dárny. A ia co ná to ukrzyżowany IEZV? á moje ránkory, záwziętości, áwersye y gniewy, co ná to mówia? co mówia ná ten głos Pána swóiego? á gdzież sa owe dyskursy gniwu y záwziętości pełne, ách ukrzyżowany IEZV! áżáż mi się tego wstydzić teraz nie trzebá. Day Pánie áby ten wstyd zbáwienny rádosć mi przyniosł wieczna, y pociechę. Amen.

P S A L M U S 31.

Beati quorum remissæ sunt iniquitates, & quorum testata sunt peccata.

Błogosławieni których odpuszczone są nieprawości, y których zakryte są grzechy.

Jezeli gdzie, tedy w obieraniu prawdziwego błogosławieństwa myla się ludzkie opinie y szacunki; nie tylko bowiem za płonnemi częstokroć unofza się szczęścia pozorami; ale też rzeczom ie podłym y nikczemnym przypisują. Lubo miasto gruntownego szczęścia y błogosławieństwa, fałszywy tylko otrzyniuc pozor, iako pięknie o tym Kalsiodorus mowi: *Mens elusa, quæ sibi felicitatis imaginem in re præfagiebat inutiles, dum post rei desiderata obtentum, majori se sentit indigentia laborare, præoptata incipit fastidire, & denuo in alterius rei succenditur appetitus, non tamen satianda, sed ulterius falsæ rei imaginatione fallenda.* Serce z samego BOGA szczęśliwe; w żadne prawdziwe obfitować nie może błogosławieństwo, ieżeli zapomniawszy Stworzyciela, do stworzenia obroci zadze swoje. Niech się niewiem gdzie bawi, y wieśza około pomyślności stworzonych, które byź rozumie

zumie; czy w przyiąźniáh, czy w honorách, czy w skąrbách, czy w przyiaćiołách; dozna y obaczy, że tym nie nasyćci zadzy swoich: pięknie mowi Seneká: *Fluctuamus, aliudq̃ ex alio comprehendimus, petita rolinquimus, & relicta petimus, alterna inter cupiditatem nostram & penitentiam vices sunt.* W naywiększey życia tego śmiertelnego kondycyi, czy może się znaleźć prawdziwe szczęście y błogostáwienieństwo, kiedy Krolewska prærogátywá we śnie tylko lozefowi Pátryársze przyznána, ták go nieszczęśliwym uczyniłá, że Pilmo S. mowi: *Hec ergò causa somniorum atq̃ sermonum invidiæ & odij fomitem ministravit.* O BOZE nieskończona dobroći, gdzie tylko okiem moim rzucę, przyznáć to muszę, że nie znáyduię w żadney rzeczy stworzoney prawdziwego błogostáwienieństwa, chyba w sámym tobie. Wszystkie te rzeczy, y światá całego máchiná, cóż iest inszego moy Pánie! ieżeli nie umbrá tego szczęścia, ktore iest w tobie sámym. Dáleko ci od tey prawdy zbłądzili, którzy rozumieli że wszystko ich szczęście ná krotofilách y bieśiádowánium záuwiło. *Venite fruamur bonis, quæ sunt, & utamur creaturá tanquam in iuventute, celeriter vino pretioso & unguentis nos repleamus, & non prætereant nos flos temporis.* Lecz potym bez nagrody błąd swoy w ogniaách piekielnych

ných wyznawali: *Ergo erravimus.* V ludzi Świętych prawdziwe błogosławieństwo, jest ich korona: *Cum apparuerit Princeps Pastorum, percipietis immarcescibilem coronam gloriam.* Lecz do tey korony idac, trzebá się zápoćić, trzebá się odważnie potkáć: *Non coronabitur, nisi qui legitime certaverit.* W tym błogosławieństwie wszystkie się znáyduia roskoszy: *Torrente voluptatis potabis eos.* Ale coż, kiedy trzebá pierwey kielichá tego záżyć, ná koto-
rego weyrzenie krwáwym potem poćić się Syn Bo-
ży: *Et factus est sudor ejus, sicut gutta sanguinis.* Iest w tym błogosławieństwie prawdziwa rádość, lecz do niey idac plákac trzebá: *Euntes ibant & flebant.* Tám prawdziwa chwałá y bogáctwá: *Gloria & divitia in domo ejus.* Lecz ku nich idac wszystko pierwey z Páwłem S. podeptác trzebá: *Omnia arbitratus sum ut stercora.* Sam BOG y z nim prawdziwe przez łaskę przeiednánie, wszystkim y naywyższym jest błogosławieństwem, który doskonále kontentuie serce ludzkie, iáko o sobie mowi: *Ego flos campi,* á insza versya czyta: *Ego flos saturitatis.* Ten szczęśliwy, kto z BOGIEM przestáie; ten prawdziwie błogosławiony, kto w nim jest zátopiony. O náywyższa piękności mo-
iá BOZE moy! á pokiż w tákiey ślepoćie, poki-
w tym letárgu zostawác będę? y czemuż nie po-

znając, żeś ty jest sam błogosławieństwem moim? pokiż będę zapatrywał się na te marne y przemijające szczęścia, które świat w roskoszach y honorach wystawia. Pokiż się iako nierozumna ptaszyną około stworzonych rzeczy błakać będę. *Quid mihi est in Calo, Et à te quid volui super terram.* Hebráyski Text pięknie czyta: *Tecum non volui scium super terram.* Wołałeś umierać ukrzyżowany IEZV, *Sitio*; abyś nas nauczył, iż nikt nie zchodźi doskonale ukontentowany z światá tego, który nie ma czymby ugasił pragnienia, niema czymby doskonale ukontentował serce ludzkie; w tobie tylko samym Pánie moy ukrzyżowany prawdziwe jest szczęście y ochłoda. Jeżeli Jan S. nazywa błogosławieństwem odpoczynek: *ut requiescant à laboribus suis.* A gdzież jest więcej, jeżeli nie w tobie IEZV moy zraniony. Tu bowiem Duszą w miłości zaśypia, tu milczenie wielkie. Milczy tu pychą owych ziemskich Lucyperow, którzy Niebá sięgają. *Posuerunt in calum os suum.* Milczy chciwość y łakomstwo pątrzac na ciebie tak ubogiego, milczy złość y zawziętość, taka dobroć w tobie widząc; na każdą niecenotę wołają tu Nayśw: Rány: *Tace, obmutesce.* y mówić się może że tu złość zamilkła: *Omnia iniquitas opilabit os suum.* Jeżeli Páweł S. zowie
pra-

prawdziwe błogosławieństwo wolności: *Libertatem filiorum*. A gdzież się większa ma znáydować, ieżeli nie w Naysw: Ránách twoich, których krew Dułżę moję z tyráństwá wybáwiły. Tec to Ręce odebrały orężę nieprzyjacielowi, który mię w niewoli trzymał, te przyniosły pokoy grzesznikowi y z Bogiem go záslubiły: *Sponsabo te mihi in semperiternum*. Ieżeli S. Krol zwał błogosławieństwem gorę wielką y wysoką: *Quis ascendet in montem Domini*. Aż ty nie ieśteś górą ukrzyżowány IEZV? ále bárdzo różną, y dáleką od owey, która pioruny y ognie opasały; do ktorey się pod gártem przystąpić nikomu nie godziło. Nie máśz tego u ciebie ukrzyżowány Zbáwicielu, bo do wśyftkich nas grzesznikow mowisz: *Venite ad me omnes qui laboratis & onerati estis*. Ná tey gorze fundament ma zbáwienia grzeszny człowiek: *Fundamentum enim aliud nemo potest ponere prater id, quod positum est, quod est Christus IESVS*. Ieżeli Izáiasz ná pokoju funduie błogosławieństwo: *Ecce ego declinabo super eam, quasi fluvium pacis*. A gdzież prawdziwszy pokoy przy utarczkách? y owśzem w sámych śmiertelnych boleściách, ieżeli nie w tobie IEZV moy zrániony; káždy kto w ránách twoich miętzka, mowić bezpiecznie może: *In pace in idipsum dormiam & requiescam*. Y owśzem te

same Nayśw: Rány sposobia grzeszniká do odważnych resolucyi; pátrzac bowiem ná Ciebie zranionego, heroicznie odpor wszytkiemu dáie, tak iáko Izráelitowie, ktorzy skrzynię Testámentu widzac, odważnie się potykáli. *Timueruntq̃ Philistijm dicentes, venit DEVS in castra.* Ach Krzyżu piástuiacy Páná moiego, znáku pokoju między Bogiem á grzesznikiem: *Pacificans per sanguinem Crucis ejus, sive quæ in terra, sive quæ in calis sunt.* Zádátku prawdziwego błogosławieństwá przy pojednaniu Bogá y Człowieká, w tobie szczęście prawdziwe, boś ty prawdziwie błogosławiony, ktorýs oblany krwią Bogá y Człowieká został, ktorýs piástował umieráiacego y nieiáko słuchał głosu owego: *Pater ignosce illis. In se ad communionem immortalitatis, ea quæ in nobis erant, vitata transfudit.* Ach ktożby mi dał Drzewo S.! żebym mógł mowi ieden Doktor, do ciebie zwołáćbym chciał wszytkich grzeszników, desperatów, cudzołwców, káziorowców, sodomczyków, zaboyców, zdźierców y łakomców, áby ná cię pátrzyli do tego drzewá przybitego ukrzyżowány IEZV. Podź grzeszniku, á obacz tego Páná, w którym sámym iest twoie błogosławieństwo. Przypátrz się, czy to iest człowiek do Krzyżá przybity. *Veranè te facies, oculos an ludit imago?* Przypátrz się, á uważ,

czy

czy w nim iest iakie twoie podobienstwo. Obroc
 na niego cnot żrzenicę miłość. *Amor oculus est,*
 ę *amare videre est*, mowi Augustyn S. Twarz
 lezusowa pochylona, á twoiá wyniosła twarz, ie-
 go sinutna, zśiniála y zeplwana, twoiá umálowá-
 ná, wesóła y do śmiechu skłonna. leżeli pátrzac
 ná twarz Oniazá naywyższego Kápláná zranio-
 nemi zostáli Izráelitowie: *Videntes vultum Onia*
Summi Pontificis mente vulnerabantur. A iákże się
 ránić miłościá nie masz grzeszniku, pátrzac ná ze-
 lázá w ręku, ná żółć w uściech, ná ránę w sercu.
 Ach Krwi Przenayśw: z tych Ran płynaca zley się
 ná Duszę moję, ábym był w liczbie tych, ktorých
 grzechy okrywaś, y o ktorých mowi ukoronowany
 Prorok: *Beati, quorum remissa sunt iniquitates.* A.

Beatus vir cui non imputavit Dominus pec-
 catum, nec est in spiritu ejus dolus.

Błogostawiony mąż ktorego Pan nie poczytał
 grzechow, áni iest w duchu iego zdráda.

CO do wszystkiego rodzajú ludzkiego S. Pro-
 rok w pierwszych słowách mowił: Błogostá-
 wieni ktorým BOG odpuścił nieprámości: teraz toż
 sám obrociwszy mowę swoję do káżdego z oso-
 bności powtarza, mowiac: *Beatus vir cui non im-*

putavit Dominus peccatum. Niech nie rozumie niezbożna odświepieńców opinia, że Chrystus raz dożyć za grzechy światą uczyniwszy, one zakrywa y ich nie poczytywa; choćby grzesznik na nieprawościach lata swoje trawił. Fałsz to jest wielki y daremny zawód. Nie mówiłby Jan S. w objawieniu swoim, że sprawiedliwi we krwi Baranká myli szaty swoje: *Laverunt stolas suas in sanguine Agni.* ktoreby białe bez żadnego ich stárania y pracy z rąk Boskich odebrać mogli. Ow Krol o którym mowi Łukasz S. odieżdżając w dalekie Kráie, y rokazawszy sługom swoim áby zarabiali: *Negotiamini dum venio:* ázaż nie mógł tego co proznował uczynić Pánem nád dzieśiącia Miásty, á postáremu że dla złych respektow uczynił się niepożytecznym, co miał, wszystkiego pozbył: *Auferte ab eo mnam, & date illi qui decem mnas habet.* Azaż nie mogły wnieść zároveň na gody y owe głupie Dziewice, ktore o wszystkim zapomniawszy dobrze spały: *Dormitaverunt omnes & dormierunt.* Przecię iednąk ospálym y nic zstrosywoiey nie czyniacym powiedziáno: *Nescio vos.* Tákci y syná márnotrawnego przyiał do łaski żałosny Oćiec, ále okrywšy nágość iego, dał mu y obuwie, áby iuż odtad nie proznował, lecz áby drog przykazania Boskiego pilnie przestrze-

strzegął, iako mowi złoty Chryzolog: *Date calceamenta in pedibus ejus, ne vel in pede remaneret deformitas nuditatis, certe ut calceatus sanctioris vite rediret ad cursum.* Lecz to Theologij S. zostawiwszy, wraca się do Ciebie Duszá moią ukrzyżowaną IEZV, y w tych Ránách Nog Nayśw: skuteczną znáyduię nádzieię, że nie poczytánemi będą grzechy moje. A iákże bydz tego niemam pewien, kiedy tu tak wielką znáyduię miłość, która gładzi y okrywa złości moje: *Charitas operit multitudinem peccatorum.* Gásna tu przy tey miłości złości moje, kiedy ná Ciebie pátrzę Pánie moy, iesteś bowiem ná tym Krzyżu lámpa iásnieiąca, y pogásiłeś splendorem twoim luminarze światá tego. *A sexta autem hora tenebrae factae sunt super universam terram.* Iuż znác światu Słońcá nie trzeba było, kiedy się tá Lámpá ná Golgoćie pokazała; pięknie Iob S. o tobie mowi: *Lampas accensa, apud cogitationes divitum parata ad tempus statutum.* Lámpa iesteś ukrzyżowany Pánie: *Lampas contempta à divitibus, Christus à iudeis:* mowi ieden Ociec Święty. Przy tych Nayśw: zostáiac Nogách tak do Ciebie mowię Pánie moy, pámietałz że przy skonaniu cudownym w Ogroyeu padałeś ná ziemię: *Procidens in faciem;* nie dla czego, tylko żeś w tedy grzechy moje okrywał, áby nie były

mi poczytane; u słupá kámiennego stoíac, okryte
 zostało Pánienskie Ciáło twoie krwią niewinna,
 áby złości moich nie doyrzálá surowość Boska.
 Okryta zostálá Głowá Nayśw: Korona cierniowa,
 áby złości głowy moiey zástonione zostały. Niech-
 że ma proszę IEZV moy Duszá moią ten pozy-
 tek z męki twoiey, áby przed surowością BOGA
 moiego okryłá złości moie; lęka się ukrzyżowá-
 ny Zbáwicielu słow onych Zofoniaśzá Proroká: *Et
 erit in tempore illo: scrutabor ierusalem in lucernis,
 & visitabo super viros defixos in facibus tuis.* Coż
 się dziać z grzesznikiem Rány Święte będzie? kie-
 dy z látárnia wszystkie skrytości sercá lustrować
 będzie spráwiedliwość Boska; y iákże nie będą po-
 czytane złości moie? kiedy się im Oko Boskie
 przypátrować będzie. Chybá to Pánie takim spo-
 sobem nie będą poczytane winy moie, że sobie
 przypomniałz, iżeś miał w boleściách twoich dla
 tego zástonioná Twarz twoię, żebyś nie pátrzył
 ná grzechy moie, y one mi cále dárował. A dla
 czegoż IEZV moy widząc przed sobą grzesznicę
 náchyliwszy się pisałés ná piasku pálcem twoim:
Digito scribebat in terra. Tylko iż tak ci łácono
 zákryć niepráwości moie, áby nie były poczytá-
 ne, iák ci łácono zmázáć litery ná piasku wryte.
 Zákryize przeto Pánie boleściámi y wzgárdámi,
 kto-

ktoremiś był odziany nieprawości moje. *Amictus sicut diploide confusione sua.* A ja za moje występkę płakać y lamentować nie przestnę, szukając w pokucie tego błogosławieństwa y szczęścia, o którym namienia S. Prorok, kiedy mowi: *Beatus vir cui non imputavit Dominus peccatum.* Amen.

Quoniam tacui, inveteraverunt omnia ossa mea, dum clamarem tota die.

Iżem milczał, zastyrzały się kości moje, gdym wołał cały dzień.

A To iako byż może Krolu S. y ná to nty-skuiesz żeś milczał, y oraz nárzekał, żeś wołał: *Quoniam tacui, inveteraverunt omnia ossa mea, dum clamarem.* Y także to nie pożyteczne było to twoie milczenie? czy żeś to wtedy milczał, kiedy ci mówić należało, á wtedy wołałeś, kiedy się pokazać filencyaryuszem należało. Wyraża tu w sobie osobę grzesznika ukoronowany Prorok y dáie tego dowód że grzesznik we wślyskim stáie się niepożytecznym tak w głębokim milczeniu, iako y w silnym wołaniu, poki się do BOGA swojego nie powroci, y wymową z trąba się równająca lub z Páwłem S. ná świat gina-

cy wołająca, nie nie sa bez łaski y przytomności Stworcy swojego. O BOŻE moy y niepojęta dobroci, ázaż się o tobie nie prawdzi, żeś ty ieś Dusz y pokutuiacey szczęściem y poćiecha, ná którą się wszystkie twoie łaski zlewáia, y ktorey wzytko się w zasługi y zysk obraca Duchowny, iák Apostoł narodow wyrażnie powiedział: *Diligentibus DEVM omnia cõoperantur in bonum*. Dobrze wielki Auguſtyn o tobie mowi: *Sicut vita corporis anima est, ita vita anima DEVS est*. Czemuż Niebá śliczność złota y drogich niby kamieni lustr y splendor, ták się piękne y bogátemi stáia, ieżeli nie dla tego, że im Duch ożywiáacy szácunku dodáie. Czemuż y uspráwiedliwiony grzeſnik radością ieś w obliczności Anjołow SS. *Gaudium est super uno peccatore penitentiam agente*. Czemuż ták przybránym y upięknionym pokázue się w oczách całego Niebá: *Omnis lapis pretiosus operimentum ejus*. Czemuż Duszá iego ták wonnieia-ca y w zapáchy wszystkie obfituiaca stáie się oczom Niebá. *Qua est ista, qua ascendit per desertum sicut virgula fumi ex aromatibus mirchæ, & turris; & universi pulveris pigmentarij*. Chybá dla tey łaski y przemieszkiwáiacego w uspráwiedliwionym fercu BOGA, przez co do tego przychodzi szczęścia, że czy milcząc y w nim zásypiaiac, czyli też

wołać, a dalszych łask zebrzać zawsze się wdzięczna stać, y naywiększa z Bogiem przyjaźń zasłużyć sobie może. Milczy strwożony bojaźnia, y napuśczy pod iakowcowym drzewem spoczywający Eliasz, lecz od samego Nieba posiłek odebrawszy nakarmionym zostać. milczy Zacharyasz tak przy Ołtarzu Pańskim, iako y w domu. *Ecce eris tacens* *Et non poteris loqui.* Lecz, że BOG był w sercu jego, łaskę w nagrodę tego odbiera w łanie S. zgubionemu światu poćiechę głoszącym. Milczy Mągdalená ná pośmiewiská Faryzajskie, milczy leżąc u Nog y one łzami omywać, lecz że już w sercu iey zaiśniała łaska Boska, do prędkiego z nim przychodzi pojednania. Milczy białogłowa o cudzołóstwo oskarżona, lecz że już pokutującym wstydem zdięta była, samego Zbawiciela za Obroncę mieć sobie zasłużyła; gdzie bowiem jestes ty moy Pánie przez łaskę, tam wszystko w zasługę y pożytek obraca się, y wołanie u ciebie swoy walor y cenę odbiera. Woła Setnik: *Domine non sum dignus.* Oświadcza się że nie godzien mieć Páná u siebie, lecz tym samym upokorzonym głosem zwabia go. Woła Łotr pokutujący: *Domine memento mei, dum veneris in Regnum tuum.* Nie zapominay w tak straszny momencie o stworzeniu twoim Pánie; lecz zaraz za ten głos skru-

chy serdeczney pełen, Krolestwo odbiera : *Hodie mecum eris in Paradiso*. Co zaś są bez Ciebie y łaski twoiey moy Pánie ludzkie wołania, ieżeli nie owe głosy Nauklerów z nieposłusznym i naszym żegluiących. Wołali do zagniewanego Nieba, lecz nic na te głosy burzace się morze niedbało, powyrzucali z Okrętu wszystkie kupieckie towary, lecz y to nic nie sprawiło, y żadnego walu nie miało: budza śpiącego tonasza, aby z nimi zároveň wołał: *Surge invoca DEVM tuum*. Lecz y tego morze zagniewane nie słuchało, poki się surowey zagniewanego BOGA dosyć nie stało sprawiedliwości. Wołała Oblubienicą: *Numquid quem diligit anima mea vidisti*. Pilno po ulicach szukała: *Surgam, & circuibo civitatem*. Lecz że w ciemnościach y bez promieni oświecający łaski, rany w nagrodę odbiera, y odzienia pozbywa: *Percusserunt me, tulerunt pallium meum custodes murorum*. Ach ukrzyżowany IEZV moy, znamia się do tego, że zle milczał moy Pánie, kiedy całym sercem, całym afektem mówić trzeba było do Ciebie, y dziękować ci za łaski y miłosierdzia odebranie. Wyznać przy tych Nogach zranionych, że y wołanie moje często było bez pożytku, kiedy się sama powierzchowna kontentuiac modlitwa, nic o dobrą intencya, nic o złącze-

czenie z toba niedbałem. Ach iák cię to drogo
wizytłko moy IEZV kosztuie, milczy nieskończona
dobroć twoią w ręku kátowskich będąc za tę
moię niemotę, milczy wszechmocność związana
od złośliwego Zydostwa, milczy dostoyność Boska
od grzesznikow niezbożnych ná Ratuszu sprofano-
wana. Milczy prawda niestworzona o fałsze y
zdrady przed okrutnym Sadem obwiniona, milczy
za mnie niepoięta cierpliwość zdespektowana, ze-
plwana, nogami skopána od złośliwego narodu,
milczy za moię złe milczenie hoyność y szczo-
drobliwość Boska; kiedy nietylko pogębkowana w
Pánu moim zostála, lecz odarta z szat będąc ná
środ Hierozolimy przy słupie z gotowością ná sma-
gania stała. A moie ladaíákíe wołania iák płáciłz.
Chryśte IEZV Spráwiedliwości Boskiej? mowić
tu o sobie y wyznać muszę przy Nayśw: Stopách
twoich, co wyznał kędy indzi twoy Prorok: *Vir
pollutus labijs ego sum.* Po milczeniu przy słupie,
po milczeniu pod Krzyżá ciężarem y zelżywością
dopiero ná Golgoćie wołać za moie złe wołania
poczynasz. *Circa horam nonam clamavit IESVS vo-
ce magna.* Głosem wielkim iuż do Krzyżá przy-
bity będąc, kiedy konać od młóści trzeba, do-
piero dobywasz tak wielkiego głosu moy Pánie y
wołasz, ábyśmy grzeszni oczy nasze podnośili, y

tobie się Odkupicielowi przypátrowáli: ták od Ciebie Prorok do wszystkich mowi: *O vos omnes, qui transitis per viam hanc, attendite, et videre, si est dolor, sicut dolor meus.* Wołasz do wszystkich, áby słucháli tego głosu, który wydaia rány zádáne za grzeszniká, áby głosem swoim nágradzały ládáiákie moje y oziębłe do BOGA wołanie. Ach Pánie moy nowego tu od Ciebie uczę się milczenia, zdumienie mię ogárnia, kiedy sobie myślę iáka wielkość miłości twoiey w nágradzaniu za złości moje surowości Boskiey. Widzac zruinowány Ołtarz y sprofánowány Kościół Izráelitowie, uczyli się pokuty, y dárli ná sobie łuknie. Elżbieta Krolowa Węgierska widzac koronę cierniowá ná Głowie twoiey, uczylá się pokory y wzgárdy, y zaráz złota swoię precz złożyłá. A ia moy Pánie iákże się y milczenia świętego, y wołania pożytecznego uczyć niemam? Oblubienicá w ołobie pokutuiácey Duszy widzac Cię Zbáwiiciela swego iáko grono winne w tey práśie Krzyżá: *Botrus Cypri dilectus meus mihi in vineis Engaddi:* mowi zaráz do siebie: *Oculus meus deperadatus est animam meam,* á insza wersya czyta: *Oculus meus vindemiavit me.* Ten skutek odniosłá Duszá mojá, że pátrzac ná Ciebie ukrzyżowánego, iák w iáka práśę wszystkie złe chęci zabrałá y namiejętno-

iętności. Fontánno wod żywych Ráno Sercá IEZVSOWEGO do Ciebie się obracam; nád przepá-
 ścia miłości twej zádumiány zostąię, y wyznác
 to muszę, że mi nie mowić, ále raczey milczeć
 należy, poiać tego nie mogac y wymowić, żeś grze-
 źniká sercem ukochał ukrzyżowány IEZV. Nie
 dosćże to było moy Pánie ukochác go ustámi,
 ktoreś náchylił: *Caput habet inclinatum ad osculan-*
dum. Nie dosćże Rękámi? ktoreś rościagnął ná
 przyćśnienie go do siebie: *Manus extensas ad am-*
plexandum. Ludzie swiátá tego wzáiemne sobie
 kochánia świádcza, to podárunkámi, świádcza plá-
 czem, świádcza łágodnemi słowámi. Ty świá-
 czyśz miłość ku grzesznikowi sercem twoim zrá-
 nionym. Poiać tego nie mogac Fontánno mił-
 ści, milczę cále, y iuż więcey mowić nie mogac,
 to tylko rzeknę: *Cum te capere non possim, tu me*
capias. Amen.

Quoniam die ac nocte gravata est super me
 manus tua, conversus sum in ærumna mea,
 dum configitur spina.

Bo we dnie y w nocý ociążałá nádemna ręká two-
 iá, návroćilem się w nędzy moiey, gdy tkwi
 ćciernie.

leśzcze

Jeszcze to Pánie dowod miłosierdzia twego, że
 Jociężała tylko Ręká twoiá nád grzesznikiem, że
 go cále nie zniszczyła, nie stárła, y nie skruszy-
 ła, iák ow Lew nátarczywy, ná ktorego utyskuie
 kędy indzi S. Prorok: *Sicut Leo, sic contrivit omnia*
ossa mea, że się tá Ręká do mieczá ná zgubę nie
 porwała, *evaginabo gladium meum*. Ociężała tyl-
 ko Ręká Boska nád owemi poháncami: *aggravata*
est manus Domini supra Asotios. Aż zaráz powieda
 Historya S. że ich stárła, zniszczyła; *Et demoli-*
tus est eos. Co zá klęskę przyniosła táż zágnie-
 wána Ręká Páńska, wyraża Historya S. dálej: gdy
 bowiem przenoszono skrzynię przymierza, powie-
 da o zniszczeniu generálnym Miałt y Kráiu: *Illis*
autem circumducentibus eam, fiebat manus Domini
per singulas civitates interfectionis magnae nimis. y
 nízey ieszcze o teyże tak strátzney Ręce mowi
 Literá S. *Fiebat pavor mortis in singulis urbibus, &*
gravissima valde manus Dei. A iákże ci dzięki-
 wác nieskończona dobroći BOZE moy, że po tylu
 niewdzięcznościách moich, tey tak surowey nád
 soba nie doznałem Ręki twoiey. A což ia insze-
 go zátrzymywało? ieżeli nie dobroć twoiá y mi-
 łośierdzie wielkie nád grzesznikiem, ktorego lubo
 karzesh, nie karzesh iednák nigdy bez łáski y mi-
 łośierdzia. Piękny tego dowod dáie lan S. kiedy
 mo-

mowi: *Audiui sicut vocem tonitruorum magnorum dicentium Alleluja.* Dziwna rzecz co to tam zą głoły y gadanie takie było? kiedy bowiem pioruny gadaia albo grzmoty, to nie mówią, ale ry- cza; ziemią się trzęsie, ludzie się żegnają, y ną kolaną padają; a Ian S. powieida, że one wesole spiewały Alleluja. Tak się znayduie u P. BOGA, zasmuci on y ząstrąszy, ale ząraz y uweseli; rozumie człowiek że iuż Sadny dzień, a niewie, że zą tym idzie wdzięczne Alleluja. Ma on w uściech miecz, który turowość znaczy: *De ore ejus gladius utraq; parte acutus;* ale też ma y w ręku gwiazdy, które łaskawe w sobie ząwierają influencye: *Et habebat in dextera sua stellas septem.* Vczy tego ieścze obyczaiem niezwyčajnym wrzucony w morze Pro- rok: kiedy będąc w głębokościach Oceąnu w po- środku śmierci y oštątniey zguby, tak do P. BO- GA mowi: *Projecisti me in profundum in corde ma- ris, & flumen circumdedit me.* Morskie nawąłności y wody słone okrywały Proroką, a on o słodkich wodách y rzecznych wspomina; o czym Tertulian pięknie mowi: *Inter amaras aquas tentatus non sen- tit amaritudinem, sed circumdatus & refocillatus il- lius fluminis dulcedine, quæ lætificat Civitatem DEI.* O BOZE, y niepoięta dobroci moia, kiedy kary twoie nigdy nie są bez dowodow miłosierdzia y

litości nąđ grzeŝnikiem ? ázaż nieŝlufzna, áby m ċi z áwŝe wiernie ŝlufzył ; ták kiedy mi łask udzielaŝ, i áko teŝ kiedy mi ie odbieraŝ ; ták kiedy mię ċieŝyŝ, i áko teŝ kiedy mię ŝtrofuieŝ. Dla tego ċ y Oblubienic á miłofci á Niebieska zápalona o tobie mowi : *Fasciculus myrrhae Dilectus meus mihi inter ubera commorabitur.* Czemu ten bukiet nie w ręku trzyma, lecz go przy pierŝi ách ŝłada ? S. Bernard przez te dwie pierŝi rozumie poćiechę y przeciwnofci , náucz áiac : iŝ z áwŝe Pan byđ powi nien przy łercu , czy w gorzkoŝci ách , czy w poćiech ách. *Duo ubera Sponsae prosperitas et adversitas sunt; ponit autem Dilectum suum inter haec ubera, dum illius recordatur.* Ach i ák błogofł áwione P ánie przeŝł ádow ánia , y ċiełzkoŝci ; z á ktoremi ŝczęŝliwoŝć náŝtepuie náwrocenia. Dobrze S. Mon árch á mowi , ŝe z á ućiskiem wŝte p do BOGA náŝtepuie : *Gravata est super me manus tua, conversus sum in arumna.* Ach z i ákim áfektem cáłow áć tę Rękę trzeba , ktora przy ućisk ách y przeciwnofci ách poćiechy ukrywa. Zdáło ŝię i ákubowi P átry árl ze i uŝ zginał , kiedy páŝuiac ŝię z Anjo łem náruŝzył ŝobie biodry y proŝi ŝię mu, mowi ác : *Dimitte me, jam enim aurora confurgit ;* á nie wiedział , ŝe tá ut árczk á poprzedz áł á tryumf náđ Br átem zágniew ánym, y pokoy mu przynieŝć mi áł á ;

i áko

iáko Liránus mowi: *Ad hoc fuit illa luſta, ut Iacob
 affecuraretur de Eſau, quem nimis timebat.* mowi ie-
 den Doktor S. Vczniowie Páńscy po nákarmioney
 Rzeſzy cudownie rozmnożonym chlebem, puſci-
 li ſię ná morze: mowi Ewángelia S. *Cum aſcendiſ-
 ſent navim venerunt trans mare in Capharnaum, ma-
 re autem vento magno flante exurgebat.* Trwogá
 ſię wſzczęłá, ſmierć przed oczámi; coſ náłtępuie
 po tych nawálnościách burżliwych? oto ſam Pan
 IEZVS do nich ſię powraca y poſpieſza: *Vident
 IESVM ambulantem ſupra mare, & proximum fieri.*
 Szczęſliwe nawálności y fále, ktoreſcie Páná ſpro-
 wádziły: *Dum ingruit procella, Dominus approximat:*
quasi adverſa fortuna fuerit Divina praſentia magnes.
 mowi Neoteryk. Ach ukrzyżowány IEZV moy, ſtá-
 nawſzy przy tych Nayſw: Nogách twoich zránio-
 nych, ták mowię do Duſzy moiey. Ná kim teſ ſá
 znáki dowodnieyſze Duſzo moiá, że oćiężátá Ręká
 Boſka, czy nád ſámyym Pánem y Zbáwicielem twoim?
 czyli teſ nád toba? Ach moy Pánie dármo mam
 mowić o iákieykolwiek ciężkoſci y przykroſci, kie-
 dy Cię widzę do tego Krzyſzá przybitego, y o-
 wſzemci to iáko morzem iákim wylały ſię ná Cie-
 bie wſzyſtkie przykroſci y ciężkoſci. Ręce Nayſwe
 temi gozdziámi przebite, Vltá zołćia y ołtem zmo-
 rzone, Oczy ták krwiá iáko y łzám płáczące, ſwiad-

kiem mi się tego staia, Serce ná wylot przebite, Vśy
 bluźnierstwy nápełnione, Ciáło Nayśw: skátowane,
 członki y árterye z mieysc swoich poruszone; á
 ná ostátku, cáła osobá Bogá y Człowieká wzgár-
 dzona, odrzucona, nikczemnie przedána, wiazána,
 zeplwána, ładzona, dekretowána, Kátom w ręce
 oddána, stáie mi się doskonáłym tego widowiskiem;
 tak dálece: że mowić spráwiedliwie może do
 Przedwiecznego Oycá: *Gravata est super me ma-*
nus tua. A nád grzesznikiem iák też ociążáá Rę-
 ká twoiá Pánie? Ciáło od młodości w pieśczo-
 tách, wygody, poćiechy, roskoszy, stroie, kroto-
 file, kompánie, honory, ádorácy, ná krok go ie-
 den nie odstępuia. Ktożby mi w nagrodę tego
 przynamnij to dał Zbáwicielu moy, żebym się stał
 traba ná zwołanie do Ciebie ukrzyżowánego ze
 czterech światá części ludzi, którzy ná wieki zá-
 tráćeni będą? ktożby mi to dał, ábym choć ná
 sámych Chrześcian mogł ryknąć y zawałác, áby
 się ná Kálwáryiska gorę zbiegáli; á obaczyli iá-
 ko ciężáá Ręká Spráwiedliwości Boskiej nád Pá-
 nem y Zbáwicielem moim. A przynamni widzac
 taką w świećcie ożiębłość, spoyrzawšzy ná Nayśw:
 ukrzyżowánego Páná Ciáło, różnebym do wielu
 według różności excessow czynił reflexye. A na-
 przód mowilbym źdźiercom; pátrzcíe ná zránio-
 ne

ne IEZVSA Ręce, á coście im dobrego uczynili,
pomiarkuycie. Wważcie Máchiáwelistowie y Pleu-
dopolitycy, że się Serce Páná mego zgadza zię-
zykiem, y tá iest w nim miłość, co y w uściech.
Rádziłbym Ięzyk ośtem y żołąć zmorzony uczćić
kompáfsya Práktykom y Iuryłtom, ná niespráwie-
dliwych sądách ná ubogie sieroty nástępuiacym,
tym go kwásem morzacy m ośtu śmiertelnego.
Przymusiłbym ná Oczy krwią ząwárte spoyrzć
Lubieżnikow, Cudzołożnikow y Cudzołożnice:
áby te sáme do nich mówiły. Pátrźcie coście po-
robili, y do czego przywiodły rospuśty wáśze Od-
kupicielá wáśzego. Owe nieczyśte wpátrowánia
się, Oczy te Nayśw: zácmiły. Spoyrzyćcie ná to
Serce zránione iészczé raz do was mówię y wy
Lubieżnicy, á wiećcie o tym, iż gdy mu się przy-
pátrzyćcie, uznacie że wáśze ogniem Kupidyná pa-
łájące fercá, ták głębokó przebiły to Serce, z kto-
rego płynie wodá ze krwią, kiedy się zarza iáko
pochodnie iákie fercá wáśze. Závźięćci, pojedyn-
kuiacy ludźie, káwáleryo pieklá, w odpowiedziách
zośtáiacy, nieprzeblágáne gniewy w fercách wá-
szych táiacy, przypátrźcie się Twarzy IEZVSO-
WEY, á coście ieý porobili, uważćcie. Wáśec to
złóści, wáśze zgrzytánia, wáśze odpowiedzi, wá-
śze przysięgi że nie odpusćićcie, zeplwáły y znie-

ważyły Twarz IEZVSOWĄ, która się pierwey do
 ludaszá á potym y do wszystkich zaboycow ná-
 kłoniła: wstydźcie się ná wieki, że tego co powiem
 doskonále nie uważacie; plwáno ná Twarz IEZV-
 SOWĄ, á on milczał; policzkowano Bogá y Czło-
 wieká, y tu milczał; zástaniáno y zakrywáno, y
 tu nic nie mówił, áby wypełnił co Prorok powie-
 dzał: *Dedi maxillam percutientibus me.* Kłámcy,
 odmienni ludzie zápomináacy ná spowiedziách
 uczynionych rezolucyi do grzechow się wracáacy.
 Oto Nogi zránione Páná moiego y goździe skrwá-
 wione, które trzymały Zbáwicielá wászego. Nie
 mogła was utrzymać od złego miłość Boska, nie
 mogła zapłátá wiekuista, stan szczęśliwy enoty y
 pobożności. Otoż te łogie zelázá w rękú y No-
 gách zátopione, niech was utrzymáia. Nie pámię-
 táliście ná to co powiedział Tertulian. *Leo infer-
 nalis rugiat quantum vult, tantum non fugiat Ovis
 Christi.* Ták woskowemi y miękkimi do złego
 będąc, pátrźcie do IEZVSA moiego, który przy
 nieżnośnych kátowniách prawie się dla was w opo-
 kę obrocił. Ludzie zá roskoszami światá tego
 biegáacy, spoyrzyćcie ná te Nogi zránione IEZV-
 SOWE, któż ie ták głęboko zranił? ieżeli nie wá-
 sze krotofile, plásania, tańce. Ach záprawdę y tu
 ociążála, nád toba iedynaku Niebá Ręká Boska,
 zá

za które ciężkości dziękuiąc ci Zbawicielu, ile tu ran w Ciele twoim widzę, tyle tysięcy razy proszę, abyś mi dał moc y łaskę do spólnego z tobą tych ciężarów dźwigania. Amen.

Peccatum meum cognitum tibi feci, & iustitiam meam non abscondi.

Grzech moy oznáymilem tobie.

Dixi confitebor adversum me iniustitiam meam Domino, & tu remisisti iniquitatem peccati mei.

Rzekłem wyznam przeciwko sobie niesprawniwość moję Pánu, a tyś odpuścił nieubożność grzechu mego.

A Bym moy Pánie ostatecznego uszedł nieszczęścia, y wtedy dopiero złości moich nie wyznawał, kiedy mię lub boiazń sądów twoich przyćmiewać będzie, lub ciężkość sumnienia do tego przymuszając, zawnazę przed tobą wyznaię nieprawości moie. Aby mowię nie przyszedł ná owo tych nieszczęść, którzy západszy w piekło dopiero tam wyznawać błędy swoje poczęli: *Ergo erravimus a via veritatis.* Oznáymię teraz z żalem serdecznym, y nádziewa prawdziwą grzechy
mo-

moie, grzechy własne, nie składając ie ná Horoskop, ná zawięztego Marsá, ná okrutnego Saturná, ná nieczystego Iowiszá, ná kłamiwego Merkuryuszá; wyznając w prostocie y szczerości, nie tak iák ow człowiek, o którym się mowić może co gdzie indzi S. Krol powiedział: *In imagine pertransit homo.* W postaciá malowaney przeszedł człowiek, do pokuty sámemi się powierzchownemi kontentuiąc pozorámi; u ktorego Oczy iák u Mádgáleny płaczące, á serce do grzechu się śmiejące; u ktorego iák u Hieronimá ręce kámienná się pięścią bijące, á złości głębiey ukrywające. *Grzech moy ozdymilem tobie BOGU mojemu,* y oráz iák pokutuiący lob szarpie suknie moie ná sobie, to jest, odrzucam wszystkie zasłony y wymowki, gotowym się czyniac ná odebranie káry od Ciebie. *Surrexit lob & scidit vestimenta sua,* ná ktore słowá pieknie Origenes mowi: *Conscidit vestimenta sua sine mora, semetipsum ad ipsas pręparans plagas, ecce inquit corpus detectum, vos flagellate inimici, tanquam DEI satellites.* O BOŻE y niepoięta Madrości! á coż jest wyznánie moie przed tobá? ktory wszystkie sercá skrytości przenikasz Synow ludzkich. Coż wyznáła Sámárytánká? ktora się liczby sprawek swoich od Ciebie náuczyła. Ażaby tu tego káždy grzesznik mowić nie mógł.

Co

Co ona mówiła: *Venite & videte hominem, qui dixit mihi omnia quaecumque feci. V* Ciebie się bowiem moy Pánie znáyduie doskonałe opisánie życia mego, u Ciebie liczbá niepráwości moich, tobie są lepiey wiadome wszystkie ich okoliczności. *Omnes viae hominis, patent oculis ejus; spirituum ponderator est Dominus:* mówi Duch S. A cóż ci będę moy Pánie wyznawał? chyba to, że jestem grzesznik; *homo peccator sum.* Wiedząc iednąk że za pokutnym wyznaniem idzie y miłosierdzie twoie, aby y Duszą moją pokoiu sumnienia dostąpić kiedykolwiek mogła, wiedząc że surowa sprawiedliwość Sadu twoiego, tym wyznaniem ubłagána bydz może; wyznając przeciwko sobie niesprawiedliwości moiej, y oraz spleczę z zranioną Duszą moją do Ciebie Zbawiciela mego, iáko do łaskawego Sámárytaná; idę z trudem moim do dobrotliwego Lékárzá z zmázami memi do krynicy wod żywych, y przed tobą wyznawać będę grzechy moje; poydę iáko Syn inárnotrawny, wołáiąc: *Pater peccavi in Calum & coram te, jam non sum dignus vocari filius tuus.* Poydę z sercem miłością zápalonym, z oczámi łzy pokutne lejącemi, z głową popiołem osypána, żal serdeczny y wstyd zbawienny z sobą niosąc, poydę y oraz mówić będę: *Quis dabit capiti meo aquam, & oculis meis fontem lachry-*

marum. Oto moy Pánie masz przy Nogách swoich tego grzeszniká, który przy nich szuka twego miłosierdzia: oto syn ciemności spiefzy do Ciebie iásności przedwieczna: oto syn kłamstwa w prawdziwym nawroceniu wyznáię przed toba Przedwieczna Prawdo złości swoje: *Dicam: confitebor adversum me injustitiam meam Domino.* Ach ukrzyżowany IEZV ná Ciebie ná tym Krzyżu rościa-
gnionego pátrzac, lubobym milczał; sáme iednak okrutne rány twoie opowiedáia y głosza grzechy moje, sáme niewdzięczności moje opowiedáia, y przed toba spowiedź czynia. A któż Cię tak okrutnie niewinnego zámordował? ieżeli nie grzechy moje. Ktoż Cię tak obnáżył? ieżeli nie stroje y próżności moje; któż Cię tak skátował? ieżeli nie namiejętności moje: któż Cię tak krępował? ieżeli nie ránkory y záuźiętości moje: któż Cię tak niezbożnie ukoronował? ieżeli nie pychą y nie wyniosłość moią: á któż Cię zółcia y o-
dtem konáiacego poił? ieżeli nie obzárstwo moje: któż Cię Pánie do tego Krzyża przybił? kto młoty y goździe ná śmierć twoię gotował? ieżeli nie nie-miłosierdzie moje: któż Cię z szat odzierał? ie-
żeli nie obmowiská moje. Ach ukrzyżowany IEZV, nie trzebá doskonálzszego zwierciádlá, ábym siebie sámeego poznał, dotyc mi ná uznánie grzechow

chow moich, pátrzyć ná Ciebie do Krzyżá przybitego. A ponieważ niewinna Męká twojá głósi y wyznáie złości moie, otoż y ia moy Pánie łaczę z wyznániem moim wyznánie twoie, y przy tych Nogách zránionych spowiedam się złości moich: *Dixi, confitebor adversum me iniquitatem meam Domino.* Poznał Dágon brzydkość swoię, y upadł przed Arką: *Ecce Dagon jacebat pronus in terra, ante Arcam Domini.* A iákże ia wiára objaśniony, żeś ieś Pánie BOG ukrzyżowány zá grzechy moie, upadąć nie mam przed toba z wyznániem złości moich. O Krzyżu poćiecho przeznaczonych! Krzyżu piorunie potępieńców, Krzyżu krwią IEZVSOWĄ zlany, y w niey iáko Arká zbáwien-na pływáiaci; po tey moiey spowiedzi przy zránionych Nogách Páná moiego uczynionej, pytam się teraz Ciebie czy będzieś łódka Duszy moiej do szczęśliwey wieczności? Korono cierniowa, Korono krwią IEZVSOWĄ zboczona będzieżże mi zágrodeniem, y táma, żebym się więcej po tey spowiedzi do grzechow nie wracał; Lonánie IEZVSOWE, momentá godzin w ktorych Pan ná Krzyżu wiśiał, czy będziecie od tad tak ná sercu moim wyryte, żebym káżdego momentu życia moiego mówił. Wolę umierać niżeli BOGA moiego znowu grzechem śmiertelnym krzyżować.

Głowo IEZVSOWA boleściami wszystkiemi zwarta, któraś żadnego odpoczynku nie miała, y która Pan moy y BOG moy, raz ná tę, drugi raz ná owę stronę z okrutnemi boleściami przenosił; gdzież moy spoczynek będzie po tey moiey spowiedzi; czy w uciechách, czy w honorách, czy w ludzkich przyiáźniách, czy w bogáctwach. Krwi y wodo Nayśw: czy będzie Dulszá moią od tad w tey kámienney záciętości y oschłóści zostawáła. Włócznio, która do Sercá IEZVSOWEGO zmierzzał Longin, bądź mi kluczem do tego Nayśw: Sercá. Otworz mi, ábym wszedłszy w Serce IEZVSOWE, tám spowiedź znowu uczynił, y z serdeczna skrucá powtórzył, mowiac: *Confitebor adversum me iniquitatem meam Domino*. Ach Serce IEZVSOWE przebite, Serce dla grzełzniká otworzone, Serce Niebieski gábinecie dla grzełniká zgotowany, iuż się przybliżam do Ciebie, y tám wcho-
dzę, y przed tá moią spowiedziá łzami się chcę obfitemi zalać, mowiac z Polskim Poeta: Niech z was oczy deszcz się leie, áby skropił me...
iák ná wiołnę śnieg topnieie, ták się topcie żręc-
nice. O Serce Nayśw: znam się do tego, że grzechy moie tę włócznia ostrzyły, któraś zostało przebite; wyznáie Serce zranione, że był ten czas nieszczę-
śliwy w który tę Krew Nayśw: z Ciebie obficie
pły-

płynaca, deptały grzechy moje. Nieprawości moje nie powtorzone tylko, lecz posetnione, czy nie pograżałyście w gorzkościach y nudnościach tego Sercá, ná ktore teraz pátrzyćcie. Ognie y płomie nie zadz rozmaitych, czemużeście się tak wysoko wybijały? czemużeście nie gąsły w tych strumieniach wody leiaćey się z Sercá IEZVSOWEGO. Gniewy, ránkory, y zemsty, ktoremi pałało serce moje, á gdzieżeście teraz? przypátrzyć się tey Ránie, któraście Sercu Nayśw: zádaly. Nie dotyc wam było, żeście niewinne Ciáło Páná meiego poszárpały, ieszczeście się y ná Serce iego rzuciły. Ach ukrzyżowány IEZV, day ábym dla tey spowiedzi dostał grzechow moich odpuszczenia, żeby się spełniło, co powiedział S. Prorok: *Et tu remisisti iniquitatem peccati mei.* Amen.

Pro hac orabit ad te omnis Sanctus in tempore oportuno.

Dla tego będzie się modlił wszelki Święty czasu pogodnego.

TA jest moy Pánie sług twoich szczęśliwość, że godziny y momentá wszystkie są u nich czasem sposobnym y pogodnym do modlitwy. Czy w utrapieniach, czy w poćiechách, czy w osobno-

ści, czy w liczney zgrái ludzi, czy ná wygnaniu, czy w miſley Oyczyźnie; wszędzie znáyduia czas ſpoſobny do modlitwy. Ták łácono było Iozefowi ná Páłácu Fáráoná przy zgietkách y rozruchách Dworskich Ciebie Stworcę ſwego chwalić, iáko y Dánielowi między Lwow wrzuconemu wyſławiáć wielmożność twoię; ták łácono Iobowi ná gnoiu ſpoczywáiacemu y ubogiemu, iáko y Abráámowi w bogáctwá, złotá, y ſprzęty znákomitemu. Ták łácono było pielgrzymuiacemu Tobiaſzowi wychwalać Opátrznóść twoię, iáko y Ionaſzowi od wielorybá požártemu, wielbić miłoſierdzie twoie. Lecz ia tey nie widzac w Duſzy moiey doskonałości, tego teraz od miłoſierdzia twego zebrzę BOZE, ábyś mię náuczył, y oſwieceniem obiaśnił, iákbym miał pożytecznie záżyć czáſu tego pogodnego do pokuty. Widzac bowiem ták wielką miłość ku grzeſznikowi, widzac w tobie dobroći nieſkończona táką litość y miłoſierdzie ku niemu, ktorego z otwártym y Oycowskim czekasz Sercem. *Expectat Dominus ut miſereatur.* O to cię Pánie moy proſzę, ábym mogł zá łáská twojá záżyć ná dobre czáſu tego pogodnego. Y przeto żadney nádziei w ſiłách ſwoich nie pokládáiac, to nie odwłocznie czynić będę, co czynia żebracy u drzwi Bogaczow ſwiátá tego ſtoiacy;

co czynia sieroty pośiłku od miłosierdzia czekające. To jest, będę o dalsze łaski prosił, y będę wołał z Niewiasta Chánańska: *Miserere mei Domine, adjuva me.* Zmiłuy się Pánie, gdyż upływa codziennym á niewstrzymanym biegiem czas sposobny do pokuty. O BOŻE moy y niepojęte dobro moje, spuśćże proszę z wysokości przybytkow Niebieskich promień iásności twoicy, ábym doskonale poznał cenę y wálor czasu tego, ktorego mi użyczasz do pokuty; áby Duszá moia od tad, tey nieszczęśliwey do złego pozbywszy wolności, złote Niebieskiey niewoli ná się przyięła káydány, y iuż niczego więcej nie prágnęła, tylko bydz niewolnicą twoia ná wieki. Dobrze S. Grzegorz Názyánzeński powiedział: chcac opisać nie umiającego záżyć czasu tego pogodnego do zbawienia. *Miserum est, cum undina effluerint, tunc negotiationem quarere; miserum est, cum manna praterierit, tunc cibum appetere; miserum est, serum consilium capere, ac tunc demum damni sensu affici, cum nulla jam ratione acceptum incommodum refarciri potest.* Iuż ten nieszczęśliwy, ktory gdy iuż po iármárku dopiero myślić poczyna, iákby miał co zarobić. Ach iák wiele jest takich Pánie moy, ktorzy czasu tego pogodnego záżyć nie-umiawszy, dopiero po czásie poznają zgubę, y
nie-

nieszczęście swoje. Ná co się przydało nieszczęśliwemu Báltázárowi, że soba trwożyć poczał, kiedy iuż ná niego Spráwiedliwość Boska uformowała zguby nie odwołány Dekret. *Tunc facies Regis commutata est, & cogitationes ejus conturbabant eum.* Coż się nádáło Sámsonowi utyskować ná niewolą swoię, gdy iuż wpadł w ręce ząwżiętym Filistynom, y oczu pozbył. Tá iest niewola y oślepienie fercá ludzkiego, iż tym bárdziey utyskuie ná utrátę pogodnego czáśu, im większa y nienágrodzona odbiera szkodę. Owi Obywátele Dámáfszku, dopiero się bać poczęli, y myśleć o sobie; kiedy iuż ząwżięty Holofernes zrownął wszystko z ziemią: *Et post hac descendit in campos Damasci in diebus messis, & succendit omnia sata, omnesq; arbores, & vineas fecit incidi, & cecidit timor illius super omnes habitantes terram.* Dobra w tym miał przezorność Pátryárchá Noë, ktory wiedzac iák iest rzecz niebezpieczna ná dálsze oglądać się czáśy, zaniechawszy pogodney godziny, gdy rzekł do niego Pan BOG: *Ingrederet tu & omnis domus tua in arcam, adhuc enim post dies septem ego pluam super terram.* Powieda Historya S. że lubo Pan BOG záłześć dni ieszcze odłożył Dekret wytrácenia potopem świátá, on tego iednák nie czekáiąc, zaráz wszedł do Arki Páńskiej: *in articulo diei illius ingressus*

gressus est Nöe & Sem, & Ham, & Iaphet filij ejus in Arcam: chcąc mię nauczyć pożytecznego zażywania czasu tego pogodnego, y nieodwłoczney á zbawienney pokuty. Nie mogąc zaś mieć szczęśliwszych do pozyskania łaski twoiey momentów, nád te; kiedy Cię widzę przed sobą do Krzyża przybitego. Rzucam się do zranionych Nog twoich IEZU moy, czas ten záprawdę jest pogodny do uproszenia odpuszczenia grzechów moich, w który mi się szukać godzi obrony Pánie moy w Ręku twoich Przenas: okrutnym zelazem do Krzyża przybitych. Czas ten, czas pogodny do otrzymania łask skutecznych, kiedy za mna woła krew Páná moiego, kiedy mnie umacnia owá śmiertelna przy skonaniu słabość iego, kiedy mi sił dodaje, owo iego wyniszczenie ze wszystkiego aż do śmierci, á śmierci tak sromotney. Chcąc zaś doskonaley zażyć czasu tego do pokuty sposobnego, gdzież Cię w nim będę szukał dobroci nieskończona Zbawicielu moy? widząc Cię bowiem tak ponizzonego, tak wzgardzonego, darmo Cię szukać będę w honorách: widząc Cię tak ubogiego, y w tym uboſtwie umierającego; darmo Cię szukać w bogactwách: widząc Cię ná Kálwaryi między Łotrąmi policzonego; darmo Cię mam szukać ná pátacách między dworskimi rozruchami, y tumultami,

támi. Widzac Cię do Krzyża zelazem przybitego, zranionego, skrwawionego, y zmienionego; darmo Cię w wygodach y miękkich iedwabiach mam szukać. Ach niechże Cię moy IEZV szukam w wyniszczeniu y wzgárdzie Krzyża. Ośłodź łaska twoja te moje prág्नienia ukrzyżowany Zbawicielu, á day skutecznie poznać cenę pogodnego tego czasu do pozyskania miłosierdzia twego; ábym bez odwłoki szukać Cię zaczął, y toba się należionym ná wieki potym cieszył. Amen.

Verumtamen in diluvio aquarum multarum:
ad eum non approximabunt.

Wszakże w potopie wod mnogich do niego się nie przybliża.

Tu es refugium meum à tribulatione, quæ circumdedit me: exultatio mea, erue me à circumdantibus me.

Tyś jest ucieczka moja od utrapienia, które mnie ogárnęło: radość moja, wyrwij mię od tych którzy mię oblegli.

A Coż to zá potop wod mnogich Pánie, które zabraniaia przystępu do Ciebie grzesznikowi y grzesznicy: In diluvio aquarum multarum ad eum

non

non approximabunt. Wodá iest Sákrámentu pierwszego początek, wodá Hieroglifik łask Boskich y Dobrodzieystw ná ten świat wylanych. Egypcyanie z wiádrámi do Kościoła przychodzili y oczy w Niebo podnioszy BOGV zá wylane ná ziemię dobrodzieystwá y łaski dziękowáli, dáiac znáć że BOG iest Morzem wszytkiego dobrego nieprzebránym. Maur ieden gruby y prosty, iáko piše Granatenfis, gdy z Pánem swoim Rzekę, która między *Castrum* á *Corduba* płynie, przeieżdżał; zápá-trzywszy się ná płynącą wodę, y do Pána swie-go obrociwszy się záwołał: *Fluere, fluere semper, & nunquam impleri, fluere semper, fluere & nunquam cessare, o quám ingens res est DEVS!* Płynąć, záwśe płynąć, á nigdy nie przelewać; ná to miejsce co upłynie: płynąć záwśe, płynąć, y nigdy nie przestawąć, o iák iest rzecz wielka BOG! Tych wodá do ádorácyi prawdziwego BOGA prowadziła, która drugim przystępu broniła: *In diluvio aquarum multarū ad eum non approximabunt.* Potop wod mnogich, słusznie się názwać mogą światá tego pompy, ozdoby y wyniosłości. Potop to wod mnogich, wod burzliwych, y nawáłności pełnych; po tych wodách owi Márynarze żegluia, których Náwy opisuie Iob S. mowiac: *Pertransferunt quasi na-ves poma portantes,* ná tych okrętách żegluia ci

wszyscy, którzy roskoszami, honorami, bogactwy,
 tytułami, ładuią swe nawy. Pięknie opisuie u Pro-
 roká swego P. BOG pod podobieństwem dumnego
 y wyniosłego Tyru, ludzi światá tego żegluga. *Ced-
 rum de Libano tulerunt, ut facerent tibi malum,*
*quercus de Basan dolauerunt in remos tuos, Et tran-
 stra tua fecerunt ex ebore Indico, byssus varia de
 Aegypto texta est tibi in velum, ut poneretur in malo.*
 O Pánie moy, co zá splendecá y wyniosłość okrę-
 tu tego! świat mu się cały dziwuie, Ocean mu się
 ściele, sámę náwę bárdziey pychá, niż morskie fá-
 le unofzá: nie mász ná niey ubogiego, wszyscy lá-
 sonowie do Insul szczęśliwych żegluiacy. Lecz
 coż potym wynieśli w imprezách swoich Nauklero-
 wie? wydałeś nikczémność swoię Tyrze, kiedy po
 tych wielkich preparámentách y ozdobách okrę-
 towi twemu służacych, kotwy zapomniáłeś, która-
 byś szalone wiatrów y nawałności impety utrzy-
 mywał. Pokazałeś, że w tey twoiey tak niepewney
 nawie y potopie wod mnogich nie tráfisz do BO-
 GA, y do brzegu szczęśliwey nie záwiniesz wie-
 czności. *Tantum apparatus Regij concessit amplitudi-
 nem, solamq; anchoram praterijt, quod nullam doceret
 rebus mortalium inesse stabilitatem,* mowi ieden Do-
 ktor. Nie mász tu w tym potopie wod mnogich;
 tylko sámę zakręty y przepáści; nie mász u Má-
 ryna-

rynarzow kotwy, dla ktorey do ostáttniego przyść
musza nieszczęścia y potopu. *Verumtamen in dilu-
vio aquarum multarum ad eum non approximabunt.*
Potop wod mnogich jest dzień śmierci, przy kto-
rym wszystkie gorzkości y uciski ná grzesznika
wyleia się: *Intraverunt aqua usq[ue] ad animam meam*
w którym upływa, á bardziej iáko kámién młyn-
ski zátona wszystkie lubości y kontentecze życia
tego śmiertelnego, ktore go okraża y oblega, iá-
ko fortecę iáka; ktorey szturmem dobywa nieprzy-
jaciel. O moy BOZE, iák wtedy dopiero trudny
do Ciebie przystęp. O iákie powodzie wyleia się
wtedy ná mizernego człowieka, kiedy sobie przy-
pomni o życiu zle przepędzonym, kiedy mu w o-
czách stánie odkupienie y prace IEZVSOWE, krew
y śmierć iego, Sákrámentá, Spowiedzi, Komm u-
nie, náctchnienia, przykazania Páńskie, czas niepo-
wetowany, ćierpliwość Boska stána w oczách, y
ćiężaru dodádza, grzechy, ránkory, pychá, nie-
wstydy, obzárstwá, leniřtwá, niemiłosierdzie, blu-
źnierřtwá y obmowiská; stána w oczách Święci
Páńscy, ále iáko przeciwna sálá boiáźni dodádza.
Stánie Bártłomiey S, ktory áby był w Niebie, sko-
rę z siebie dař zedrzeć; stánie łędrzey S, ktorego
żywo ná Krzyż wbíto; stánie Wáwrzeniec z kra-
ta, ná ktorey go żywego pieczono, y przypomi-

nąć będa, co też grzesznik żyć dla BOGA uczynił. Ach ukrzyżowany IEZV, a iakże bez ratunku twego w tych wodach tonąć nie będzie potrzeba? Nie masz záprawdę nádziei w tym potopie wod mnogich, chyba ná samey gorze Kálwaryiskiey, tám mnie te wody nie dosięgną, które grzesznych od Ciebie odrywáia. Przy Nogách tedy twoich zránionych Odkupicielu drogi niczego się nie boi Duszą moią, y mowi do Ciebie ná tym Krzyżu przybitego: *Tu es. refugium à tribulatione qua circumdedit me, exultatio mea erue me à circumdantibus me.* Tyś iest ucieczką moią Pánie od wod tych y utrapienia, które káždego grzesznika przy śmierci ogárna, pod tym Krzyżem stóiac, Arkę zbawienia znáyduie w tobie Duszą moią IEZV moy. Zámkniętać tá Arká wprawdzie zewszad goździámi, y zelázem zábita; y owšem coś więcey nád owę pierwszą Noëgo Arkę niedostępności w sobie máiaca; bo cierniem otoczona; lecz do niey okienko otwárté, Bok twoy Nayśw: y Serce zránione; tym się okienkiem Duszą moią ciśnie przed potopem wod mnogich, y do tey Arki z gołębica ulátuie; przyimij ia tám proszę dobry IEZV. Ach Wodo Nayśw: z Sercá Páná mego zránionego płynaca, kiedy innych wody y potopy śmierci nieszczęśliwey porywáia, y od BOGA
od.

odwodza, ja się w tobie zátapiam. Ach Serce Pá-
ná moiego, Serce płomieniste badźże mi rá-
tunkiem, kiedy mię te wody od BOGA moiego od-
rywác będą chćiały, Serce Nayśw: zránione, badź
mi rá-
tunkiem wtym potopie, gdy mię wszystko
odstapi; gdy w ręku nic innego mieć nie będę,
tylko kártelusz z grzechámi moiemi. Serce IE-
ZVSOWE, Serce nad wszystkie luminarze płomie-
nistle, badź mi w tedy rá-
tunkiem, kiedy serce
moie ustawác będzie słabością śmiertelna zdjęte,
y tonac w tych wodách słonych potoku tego po-
cznie. Serce IEZVSOWE przebite, przybadź z
pomocá grzesznikowi, kiedy serce iego w tych fá-
lách potu śmiertelnego, y nawáłości wod mno-
gich kráiać się od smutku y rozbijác pocnie, zná-
iac się do tego, że máiac czas nie w nim dla BO-
GA, y wieczności nie robiłem; znáiac ćierpliwość
Boża, ná złe iey záżywałem; widzac światá tego
márność, zá nim przecię biegałem. O moy Pá-
nie, iáka wtedy nawáłość, iákie szturmy y po-
topy zálewác będą nędznego grzeszniká! gdy mu
to stánie ná myśli, że mu się niczego spodziewáć
nie trzeba; chyba wiecznego z Bogiem rozłącze-
nia; chyba owego dekretu: *Ite maledicti in ignem
eternum*, nie tego: *Venite Benedicti*. Nie, podź-
cie do mnie Stworcy wászego, y ośtátniego szczę-
ścia:

ścia : ále, *Ite*. Idźcie precz. Dokądże Pánie iść w ten czas każeś stworzeniu twojemu? to pewnie náзад każeś się wracać ná ziemię do bogactw, do krotofil, do pieśczot, do máiętności. O nie tám : w ogień wieczny : *Ite maledicti in ignem aeternum*. Dosycćiby w tym nieśczęścia y stráty było, żeby się przyszło ná ten pádoł płáczu y gorzkości wroćić ; lecz Pan postáremu mowi, nie tám ; ále w ogień wieczny. A pokiż w nim moy Pánie przypamniey trwać trzebá? to pewnie milion lat, lub sto tysięcy milionow lat, bynamniey : ná wieki. puki ja BOG będę BOGIEM : *in ignem aeternum*. Idź tám grzeszniku, gdzieś cię tak długo nie puśczał. Idź tám teraz grzeszniku, z kadem cię tak wiele rázy wracał : teraz cię tám y z duśa y ciá-łem posyłam. Ach Serce IEZVSOWE zránione ! watpić nie mogę, że ieżeli się w tedy zá mna nie odezwiesz, to pewnie w tych wodách ná wieki zátonę, y do BOGA się moiego nie zbliżę. *In diluvio aquarum multarum non approximabunt*. Amen.

Intellectum tibi dabo , & instruam te in via hac, qua gradieris, firmabo super te oculos meos.

Dam tobie rozum, y náuczę cię ná drodze tej, która poydziesz, umocnię nád soba oczy moje.

TAkiż to twoy proceder z niewdzięcznym grzesznikiem dobrotliwy BOZE? za iego niewdzięczności, iębcze o obfitszym iego ubogáceniu myślisz, y wspominasz mówiąc: *Dam tobie rozum, y nauczę cię.* Aż ci nie iest wiadoma Náuczycielu Niebieski kámienna do poięcia słow twoich sercá iego tępego twárdość? wóák ci to moy Pánie miásto tych słow łask y miłości pełnych, mogłbyś grzeszniká spráwiedliwie potáiać, y dawne mu niewdzięczności przypomnieć, á ty opácznym sposobem wóysłkiego zapominasz; y iáko głupia dziecinę grzeszniká sam rozumu uczyć obiecuieś. Ażabyś Pánie nie dobrze uczynił, żebyś to niewdzięczne stworzenie záciał iáki raz, to po głbie, to po ręku, to po nogách: *Va duplici corde & labijs scelestus, & manibus malefacientibus, & peccatori terram ingredienti duabus vijs.* Nie zászkoziłoby Pánie záciać go y po kárku, ktorym się tobie sprzećiwał y poddać go pod iárzmo twoie nie chciał: *Dura cervicis vos semper resistitis Spiritui S.* Dobrzeby było y uszu mu námáćać, mówiac do niego: *Sepi aures tuas spinis:* weś grzeszniku to ćier nie z głowy moiey, á zátul nim sobie uszy, ktore miásto słow y náuki moiey, dotąd baiek, páskwiłow, romanów, rad niecnotliwych, słucháły. Lecz ty o dobroci niepoięta BOZE moy tego wóysłkiego

go zaniechawszy, iak z własnym dziecięciem sobie postępuieś, y znowu się z grzebnikiem do nowych poczatkow twej Niebieskiej náuki wracasz. O Przedwieczna Mądrości IEZV moy, iakieby to szczęście było, żeby się twej náuki terażnieysze czasy zepsowane uczyły, żeby do twej szkoły poszła *Sapientia huius mundi*, przewrotna światá tego mądrość. Inaczejby Lirycy śpiewáli, inaczejby Comicy żartowáli, Historycy prawdę pisáli, inaczejby Atheiſtowie árgumentowáli, inaczejby luryſtowie Indukcye y Processá formowáli, inaczejby Ministrowie *Statús* Regnántom światá tego, chęci y zadze Poddánych donošili y z więkšą szczęśliwością y pilnością Interessom Páńskim służyli, gdyby pod direkcyą uczacego BOGA zostawáli. Nie zawnichłałby był Xiąg swoich niecnotliwemi áforyzmámi światowy Máchiáwel, nie gniewałby się był o lądáco Demosthenes; y Pánegiryki Claudiáná, y Senlá Pitágoreśá, y Dywizye Sokrátésá, y Explikácye Plátoná, perswázye Tulliusá, y rády Cátoná, nie podpadałyby pod takie censury, iakie teraz miewáia. Nie trzebáby utyskować wiekow tych zepsowanych ná to, że się świat zestárrzał, á nie umie iešcze owych dziećinnych á potrzebnych bárdzo poczatkow: *Declina á malo, & fac bonum*. Pewnieby Arytmetyká że wbystkami sub-

subtrákeyámi, áddycyámi, fałszow swoich poprzes-
tała, y tegoby pilnowała, áby pieniądze Skárby,
Hyberny, Pobory, Prowentá pod tąż liczba ze
Skárbow wychodziły, pod która y wchodziły;
gdyby pod tey Niebieskiej Mądrości zostawały
dyrekcyá. Ach BOZE niepoięte dobro moje! á
długoż ieścze serce moje w tey głuchoćie trwáć
będzie, y twey náuki Niebieskiej słuchać nie bę-
dzie? Dáie mi Niebo żywą Xieęgę Ciebie ukrzy-
żowánego Zbáwiciela, z ktorego wyczytać mogę
potrzebna do zbáwienia náukę, czemuż iey nie
słucham? kiedy do mnie mówisz tyła ułt, ile iest
Ran w Ciele twoim. Ach iák się obawiać trzebá,
żeby się to nie sprawdziło ná mnie, co Poëtowie
zinwentowáli: Niechćieli Orpheuszá ludzie słu-
chać gráiacego, y przeto ná zawstydzenie ich grał
tássom y kámieniom, y słuchały wdzięku iego.
Niechćiałem BOGA słuchać uczacego, otoż go
będa Pogánie słucháli. Niechćiałem Boskiej ná-
uki przyimować, otoż będę musiał Orfeuszow pie-
kielnych, y według ich woli skakáć. Wyznáię błę-
dy moje przed Tobá nieskończone Dobro moje
BOZE moy, zem źle tłómáczył dotąd słowá two-
ie, wyznáię że w lekkim bárdzo poszánowaniu
miałem náuki twoie, ktore ládá wiátr, ládá prze-
ciwność z pámieći wybijały. Iob S. życzył sobie

áby słowá iego wyrażone były dlotem zeláznym.
Quis mihi hoc tribuat, ut scribantur sermones mei;
quis mihi det ut exarentur in libro styló ferreó, &
plumbi laminá, vel celte sculpantur in sílice. Słowá
 Mistrzá twoiego y náukę iego ná czym też pišeś
 Duśo moiá? iák mu też odpowiadaś w tey szko-
 le iego zostáiac, kiedy słyzyś te stráśzne pytánia,
 ktore grześnym zádaie przez Máláchiaszá mowiace
Quis poterit cogitare diem adventús ejus, aut quis stabit
ad videndum eum? ipse enim quasi ignis conflagrans.
 Pyta się y o to przez Izáiaszá: *Quis poterit habi-*
tare ex vobis cum igne devorante. Pyta się w Ká-
 imie zápamiętáłych grześnikow: *Quid fecisti?* Co-
 żeś to zrobił? y zá coś wieczność szczęśliwa prze-
 dał. Bierz tę náukę Duśo moiá przy tych Nayśw:
 zránionych Nogách leżac, że wszystko márność,
 y sámá nikczemność, co widzisz ná świecie. Py-
 ta się ieden Doktor, czemu skrzydłámi Głowę zá-
 staniáli Seráfinowie Pánu ná Májestaćcie siedzace-
 mu: *Duabus velabant faciem ejus?* y odpowiada;
 áby przez to próżności świátá náuczeli y pokaza-
 li, że szczęście y Korony Regnántow pod skrzy-
 dłámi zostáia w depozycie, y nieiáko w skrzydłá
 sa przybráne. *Ostendit Regum Coronas, veloces &*
pennatas esse, adeò ut simul videantur & tempora or-
nasse & fugisse. mowi Neoteryk. Nic nie mász

na świecie, tylko marność, nikczemność, y niestátek. Sámo życie ludzkie iest iedna komedya, káždy kiedykolwiek to będzie musiał mowić, co August Oſavian do ſtoiacych mowił: *Meam complevi fabulam*. Czy w Koronie, czy w proſtey czapce, czy z Buława, czy z koſtorem, czy w złoto-głowie, czy w ſiermiędze: wſzystko to zá równo komedyánci; káždy ſwoię będzie musiał porzućić mábkárkę: *Mox ubi ridendas incluſit pagina partes, Vera redit facies, diſſimulata perit*. Vcz ſię y tey od Niebieskiego Náuczyciela Duſzo moiá náuki, iż nie tylko życie ludzkie iest nikczemne, lecz y to co widziſ, wſzystko ſię funduie ná páięczynie. O káżdym bogaczu ſwiátá tego pięknie Iob S. mowi: *Sicut tela araneorum fiducia ejus*. W czym człowiek ma kontentecę, y z czego ſię wynoſi, czym ſię nád innych popiſuie, wſzystko to páięcze ſiatki, y ſplendory domu, y tytuły y bogáctwá, ućiechy y przyiáźni, láſká Monárchow y Potentatow, wſzystko to páięczyná. Názywáli Rzymiánie ſwoich Scypionow piorunámi, Athencykowie Tymoteuſow niewodámi, Kártáinczykowie Annibalow mieczámi, Dániel Nábuchodonozorá złota głowa. Lecz to wſzystko iák ſiatká páięcza, w iedno nic ſię obroćiło; tego ſwánk, owego nagła goraczká, innego odmiáná

powietrza od wszystkiego oderwátá: *Mille modis lethi miseros mors una fatigat*; á postáremu iákby o rzecz máła chodziło, BOGA się uczącego nie słuchało. Coż tedy w tych wśystkich twogách oplákánemu grześnikowi czynić, y w tey niepoiętności y niepostępku w náukách twoich będącemu dobry IEZV. Oto od tey godziny u Nog twoich z pobożną penitentką Szkołę sobie zakładam, o ktorey Ewángelia S. wspomina: *Maria, quae etiam sedens secus pedes Domini, audiebat verbum illius*. Słuchać iuż odtąd y pełnić pilnie będę náukę twoię moy Pánie, lub ciátu y świátu przykra, ty sam odtąd bądźiesz Náuczycielem moim. Niech to głupstwo Krzyżá, ktore świát zá prawdziwe poczyta głupstwo: *Sapientibus stultitia*; Madrościa moia będzie. Niech się do tey náuki Krzyżá przez wzgárdę y pokorę sposobi Duszá moią, y przeto od Nog Przenasw: twoich nie odstąpię moy IEZV, y ich się nie puszczę, poki po tey náuce nie utwierdziś Oczu twoich nádemna. Lecz ná kimże ie masz utwierdzać moy Pánie, nie nádemnać pewnie, bo we mnie nic nie masz, chyba brzydkość, nikczemność y niegodność. Vmocnij przeto prośbę nád sámym sobą dobry IEZV, á obacz iák iesteś skátowanym, obacz tę ránę w Sercu, goździe w Ręku y Nogách, á przypomnij sobie dla kogo ie ponośisz, obacz Krew
kto-

ktora Krzyż y Golgotę zlałeś, á potym dopiero umocnij zrzenice twoie nád stworzeniem, ábym y ia z Ciebie y ty zemnie oczu nie spuścił ná wieki. A.

Nolite fieri sicut equus & mulus, quibus non est intellectus.

Nie bądźcie iáko koń y muł, ktorzy nie mają rozumu.

A Do kogoż to S. Proroku mówisz? ieżeli do nas Krwia IEZVSOWA odkupionych, toć my ná sobie mamy inśze podobieństwo, Synowie y Dziedzicy Niebá: *Quoniam DEVS fecit hominem inextermabilem, ad imaginem similitudinis fecit illum.* Do ktorego w Niebo codziennie podnośimy oczy, sercá y ręce nasze. *Consurge, lauda in nocte in principio vigiliarum, effunde sicut aquam, cor tuum ante conspectum Domini, leva ad eum manus tuas.* Tych mąszkar koniá y mułá w Chrześciańskim człowieku nie znamy. Ieżeli bowiem między soba nie kazał ćierpieć tych Pan y Zbawiciel nasz, ktorzy skorę tylko bárańia, wilczym kozuchem podśywáia: *Attendite à falsis Prophetis, qui veniunt ad vos in vestimentis ovium.* A iákże dopiero zgodzićby się mogło, byđ Chrześciani-
nem, y byđ oraz oczywiście szkápá y mułem:

Sicut

Sicut equus & mulus. Niewiaſtá Spártáńska nie mogła tego cierpieć w Synu ſwoim, że ſię zwał Spártáńczykiem, á nie miał w ſobie podobnego meſtwu, y cnoćie Spártáńczykow, y dla tego, kiedy ná wojnę ſpieſzyli, Mátki Synom puklerze oddawały, mowiąc: *aut cum hoc, aut in hoc.* Vcho-
 way BOZE zmazać było ládáíákim uczynkiem ſławę y honor Imienia, takich mátki ręká wláſna zábijały, iáko mowi Poëta: *Dum ſe dum Patria indignum Spartana necaret, Quarenti dixit: nunc ego Mater ero. Plus pariet mihi ventre manus, facit iſta Parentem, Quae mihi, quae Patria, non paritura parit.* Pytáno Mátki Spártáńskiey co ſię dzieie, czemu zábijaſ Syná? Co źle żywot Máćierzyński urodził, popráwuie ręká tego. Táko rzecz była ſtrá-
 ſna, nie mieć wrodzonego w cnoćie y dzielności Rodzicow podobieńſtwá. Publius Senator Rzym-
 ſki, iáko Livius piſze, po odpráwionych wielkich wOyczyźnie urzędách y honorách, z tym ſię przed Senatem proteſtował; że iemu podobnego ſobie Syná zoſtáwował, y wſzedſzy z nim do Senatu, ták mowił: *Me jam non eundem, ſed umbram, Nomenq; Publij relictum videtis, hunc ego inſtitutum disciplinā meā Vicarium pro me do, dicoq;.* Iákoby mowił: Oto Syn moy, prawdziwe Oycá wyobrażenie; ktorego ná usługę wam oddáię. Táka u Pogan y BO-

y BOGA nieznáiacych ludzi pilność by aby ná
 krok ieden od Rodzićielskiego podobieństwa nie
 wykraczać. O BOZE y niepoięta piękności mo-
 iá, iák się nam tego wstydzić trzebá, że konter-
 fektem twoim udárowáni, máiac przy tym wiárę,
 łaski y Sákráméntá, ktore w nas odnowić mogą to
 Synowskie podobieństwo, do tego przychodźmiemy
 nieszczęścia, że porzućiwszy Niebieski ten Proto-
 typ, w iákiesz szkápy y osły często się mienimy;
 á miánowicie kiedy ty sam dobrotliwy BOZE stá-
 ieś się podobnym człowiekowi: *Et habitu inventus*
ut homo. Ty się nam stáiesz podobnym, ty się nę-
 dzy náśey nie wstydźisz, á my się podobieństwa
 twego ná sobie wstydzić będziemy. Pytáia się
 Doktorowie Święci, czemu się Pan BOG Moyze-
 szowi nie w wysokim Cedrze pokazał, áni w buy-
 nym Cyprysie, lecz w niskim y podłym krzaku?
 y odpowiada ná to Rupertus Opát: *Sæpe se DEVS*
mortalibus accomodat, cum etenim Israëlita humilia-
ti cernerentur, DEVS etiam humilis in rubo à Moy-
se voluit videri. BOG się stał Izráelitom podo-
 bny, ktorzy że upokorzeni y iáko niewolnicy od
 Egypcyan wzgárdzonemi zostáli; on też iuż nie
 iáko Pan ná Májeście, lecz iáko prosty wieśniak
 we krzu się máłym pokázuie. Co tedy zá ślepo-
 tá ludzka moy Pánie, że porzućiwşy obraz Boski,

nie uznaje swego szczęścia, y obrzydliwe ná się
 mązdkary przyimuie: *Sicut equus & mulus, quibus
 non est intellectus.* Ach nieszczęśliwe roskoszy y
 krotofile życia tego śmiertelnego! Aż nie wy-
 czynicie grzebniká podobnym bydlęciu? Pan BOG
 wygnawszy z Ráiu pierwszego człowieká, przyo-
 dział go w bydlęcy kozuch: *Dedit eis tunicas pel-
 liceas,* mowi Pismo S. ná wyrażenie tego, że zá-
 kazána w iábłku roskosz w nierozumne przemieni-
 ła go bydlę. Syn marnotrawny ná niecnótach y
 rozpustách dni swoje strawiwszy, do czegoż przy-
 bedł? musiał się pasc słodzinami: *Cupiebat ven-
 trem implere filiis porcorum,* y iákby iuż został
 nierozumna bestya. Sprawiedliwie lubieznego He-
 rodá bestya P. IEZVS zowie: *Dicit vulpi huic;*
 zakazuiać oraz Vczniom swoim, aby przede psy y
 wieprze Peret Niebieskich nie rzucáli: *Nolite dare
 Sanctum canibus, neq. projiciatis margaritas vestras
 ante porcos.* Rzeczby to bowiem była cudu go-
 dná, żeby roskoszy światá tego y rozpusty w in-
 szą człowieká nie przemieniały posturę. Dziwu-
 ie się Moyżesz ná pufczy będąc, że krzak w o-
 gniu został, że się nie pali, że w nim twarz lu-
 dzka bez odmiány wydaie się. *Vadam, & videbo
 visionem hanc magnam.* Ná co mowi uczony Oliwá:
*Stupenda porro viso, & ignis, & forma pulchra, &
 rubus*

rubus integer. Rzecz podziwienią godną, zewszad ogień krzak ogárnał, ustáwiczne do grzechu okázye, otoczona światowemi márnościami osobá, á postáremu twarz się nie zmienić; w cáłości obraz Boski: *Et ignis, Et forma pulchra, Et rubus integer*. Godzi się tu ięćże powtorzyć: O niebczęsne roskoszy, które grzeszniká w dziká zámieniwszy bestya, iáko nierozumná ptábynę gubicie. Rádá głupia ptábyná w wolności swoiey wesoło wykrzykuje, y przelátuiac się z mieyscá ná mieysce, z swoia się popisuię rádością; á nie wie, że Strzelec do niey po głóście postępuie. Pięknie ieden z Oycow Świętych przestrzega kázdego grzeszniká, kiedy mowi: *Excitat venatorem vox clamantis, dum te accendit flamma libidinis*. O człowieku, stworzenie nayzacnieysze, y dla trzech sił Duśy twoiey BOGV sámemu podobny, Anjołom ledwo nie porównány; iákbyci się wstydzić trzebá, że zápomniawszy godności twoiey, z ták zacnego y wysokiego stworzenia, stáiesz się bydłęciem, y nie pámiętałz co o tobie Trylmegistus Filozof powiedział: *Homo animal adorandum ac venerandum, miraculum magnum; Diviniori quodam spiritu concitus, Et coruscus scientiá, in naturam DEI transit, tanquam ipse sit DEVS*. Nie w roskoszách przemijájących twoie bydz powinno zátopione serce, deptác one

powinieneś, y nimi gárdzić, zápátruiać się ná koniec; do ktorego stworzonym ieśteś. Kazał Pan BOG u kráiu száty Káptáńskiey porobić málogranatowe iábluszká, ktore roskoszy y poćiechy światá tego wyrażáły, przy sámych nogách: *Deorsum ad pedes tunica per circuitum, quasi malogranata facies ex hyancinthis & purpura.* Aby nas náuczył, że roskoszy życia tego, ktore figuruia ten owoc, máia bydz ná oltátnim mieyscu, y powinny bydz od nas deptáne, ponieważ z náтуры swoiey są nie trwáte, iáko inne światá tego poćiechy. Czego y owi náuczáia zbrodniowie, ktorzy iednym zápędeni z roskoszy do roskoszy, z krotófilii do krotófilii biegáli, w niczym státecznego nie znáiac ukontentowánia: *Nullum sit pratum, quod non pertranseat luxuria nostra.* Ze wísztych zás pobudek ná utrzymánie požadliwości moich, ktore ták obrzydliwá ná duszę moję kláda máśkárę, nie nie máś skutecznieyśbego, iáko męká twoiá dobry IEZV: tá mi bowiem podobieństwo Synow twoich przywraca: iáko bowiem te postury bydlęce zámázawby we mnie, Obraz Boski nierozumnym uczyniły bydlęciem, ták też męká twoiá Pánie moy, ktora ci podobieństwo odebráła, człowieka odnowić we mnie może wyobrażenie twoie. Dla tego bowiem áby mię gniew we Lwá nie przemieniał, krępować się

się dopuściłeś, będąc Lwem z pokolenia ludy; á-
 bym odtąd z márnítrawnym Synem w nieczyśća
 nie obracał się bestya, ty się w niewinnego y nie-
 zmázanego obrocił Báránká, y zá moje mární-
 trawstwo oddałeś to wszystko, co miałeś naydroż-
 szego, y rozproszyłeś przy niewinney męce twoiey,
 áby Dusá moia stála się w Oczách twoich ięczaca
 zá grzechy Synogárlica, ty sam o IÉZV moy w
 niewinna przemieniał się gołębicę, y widzac tak
 wielki potop ná Golgoćie Krwie twoiey, wracasz
 się do Noëgo twoiego. Day dobry IÉZV, ábym
 dla zasługi męki twoiey z większą pilnością odtąd
 piástował Obraz podobieństwá twego, ktoregoś mi
 powierzył dobrotliwie, Amen.

In camo & fræno maxillas eorum constringe,
 qui non approximant ad te.

*Uzda y wędzidłem ściśnij szczęki tych, którzy się
 nie przybliżają do ciebie.*

CO zá nátárczywość y impet do złego w ser-
 cu grzeszniká znáydownąć się musí; kiedy ná
 utrzymanie złych y zepsowanych chęci iego, iáko
 ná szkápę iáka dzika, y nierozumna bestya cuglow
 y wędzidlá potrzebá, oraz y ręki nie prostego iá-
 kiego człowieka, y málitálerzá, lecz sámego Páná

BOGA. Prawdźi się tu widzę reflexya wielkiego Orygenelá, ktory dziwuiac się, pyta się, czemu po grzechu pierworodnym P. BOG postawił ná straży drogi Ráyskiej Cherubiná, dawszy mu miecz nie ládáiaki, lecz ogniasty, y obošieczny: *Collocavit ante Paradisum voluptatis Cherubim, & flammeum gladium atq. versatilem ad custodiendam viam ligni vite.* y dáie tego rácyá, że człowiek zgrzešywszy tak się stáie zápamiętałym, y do grzechu ná ošlep lecącym, że trzebá było ogništego mieczá; bo gdyby był zwyczajny, toby y przez miecz znowu rwáćby się był gotow do zákazánego drzewá. W grzeszniku bowiem táka iest popędliwość do złego, że go áni dobroć Boska, áni piekło, áni śmierć utrzymać y pohámować nie może, y owšem im sa więkše miłosierdzia Boskie nád grzesznikiem, im się licznieyše znáyduia łáski y dobrodźcieystwá nád nim, tym on zápamiętałey leći do niepráwóšci. Co dobrze wyraża Ieremiasz, mowiac: *Sicut frigidam facit cisterna aquam suam, sic frigidam facit malitiam suam;* mowi o grzeszniku pod podobieństwem Miásta Ieruzalem: im więkše słoneczne ciepłá y upały znáyduia się, tym zimnieyše w źrzodłách, y studniách wynikáia wody. Ták im więkše ná grzešniká spływáia dobrodźcieystwá Boskie, tym się on bydz goršym y iáko kámién ná dno

dno lecaczy pokázuie. Czegoż tu potrzebá tedy dobrotliwy Pánie? ieżeli nie łáski twoiey, przez ktora iáko wędzidłem iákim utrzymywałz grzeszniká, y owšem, ieżeli nie pomoże wędzidło, to y uzdy, y munštuká ná niego záżywał, ábyś go tylko skutecznie rátował y od złego odwodził. O dobroci niepoięta BOZE moy, cóż iest beż Ręki twoiey człowiek? ieżeli nie mur náchylony ku ziemi bez filaru: co iest bez miłosierdzia twego człowiek? ieżeli nie ptászyná obárczona. Powściągnij tedy Panie, y rá TUY ginacego, powściągnij wędzidłem; á ieżeli to nie pomoże, to przyday y munštuká. Oto bowiem moy Pánie szalona ámbicya wyrzucić chce człowieká iák naywyżey: oto lubieżność z gniewem y zapálczywością, iáko szkápy iákie szalone ná przepáści go y zátrácenie niośa. Azaż ow niepotrzebował munštuká wzor y głowá ámbicyántow, ktory powiedział: *Sedebo in monte Testamenti, in lateribus Aquilonis.* Będę siedział nie ná iedney tylko stronie, lecz ná obudwu stronách pułnocnych. *Virumq; latus ambit, nè alio ex latere Angelum confidentem & coequalem haberet.* mowi uczony Oliwá. Dopieroż u ludzi, ktorych ten pierwszy dumny Monárchá uczy wyniosłości, iáka iest chciwość honorow, iákie w nich ogniste płomienie, żeby iák naywyżey wynieśio-

nemi zostáli. Czegoż są godne owe słowá Ho-
lofernesá: *Vt sciát omnis gens, quoniam Nabuchodo-
nosor Rex terra est, & prater ipsum DEVS non est.*
Nie máś naymnieyszego ná świecie honoru, kto-
ryby nieżnośney liczby do siebie nie miał kon-
kurrentow. Mowić tu káždy honor może do swoich
Antágonistow. *Aperuerunt super me os suum, sicut
leo rapiens & rugiens.* Dopieroż gniewem pałáia-
cy grzeźnik, czy nie potrzebuie munśtuká y wę-
dźidlá, u ktorego iákby się świát wálił, wszystko
jest w zámieszaniu. Przychodzą mi ná pámieć
słowá miodopłynnego Doktorá, który opisuiać
gniewliwego, ták mowi: *In oculis est ignis, in lin-
gua quæ vocem format, est aër; in manibus, quarum
proprium est tactus, terra; & quid de toto corpore
iracundi dicam, nisi illud: impij quasi mare fervens,
quod quiescere non potest.* Ieden drugiego ięzykiem
iáko mieczem sięga y śiecie: *Filij hominum dentes
eorum arma & sagitta, lingua eorum gladius acutus.*
Niepohámowána y wściekła gniewu y zázwiątości
pássa opisuie Ezechiel Prorok stráśnemi y zdu-
mienia godnemi słowy, y powiáda, że się tym spo-
sobem y w piekle zarzy, którym żyiac gorzátá
złość y zápámietáła zázwiątość ludzka, y z temiż
puginátami do piekła umárli ida, ktoremi żyiac
ná życie swe nácieráli. *Descenderunt ad infernum*
cum

cum armis suis, posuerunt gladios sub capitibus suis, & fuerunt iniquitates eorum in ossibus eorum, quia terror fortium facti sunt in terra viventium. Łąkomcow bez tego munsztuká y hámulcá ktoż moy Pánie utrzyma? cały świat z bogáctwy, splendorámi y z skárbámi swoiemi, ktorzy iák owe kłepy chude pożárky te, ktore były utuczone, ták iák y pierwey wyschłe ustáwicznie łákna. Toż czynią łąkomcy y lichwiarze, szkátuły swe y sepety złotem łáduiac y ubijáiac, iákby nic nigdy nie mieli ustáwicznie łákna, y złotá wygládáia. Skárzy się ná nich Najásń: Prorok kędyindzi mowiac: *Divites eguerunt & esurierunt.* A o lubieżności co mówić? ieżeli bez uzdy y wędzidła tá máskará zostánie, coż się dziać z człowiekiem będzie? ieżeli go temi cugłámi nie pohámuieś Pánie moy: ktory w przepásć tego nieśczęsnego zábrnawśy grzechu, śmieie się z pogrozek Niebá, zá żárty ma pioruny, zá dziećinne postráchy pieklá karánia, ogień wieczny y nieprzeżyte z czártámi towárzystwo. Pięknie Duch S. przez Ozeaszá o ich powiedział zgubie. *Non dabunt cogitationes suas, ut revertantur ad DEUM suum, quia spiritus fornicationis in medio eorum.* Co zá ślepotá u tákich w sercu, ktorzy ná żadne nátechnienia, y ná mowy nie dbáiac, kámiennymi się stáia: *Cor suum posuerunt*

ut adamantem. Samá do złego inklinácyá y wrodzona do zguby prędkość, ázaż nie potrzebuie tego wędzidła? coż bowiem iest tak nikczemnego, y tak bieżącego ná zgubę własná, iák człowiek. Zazdrośny nieprzyiaciel w pierwśyich świátá początkách mowi do Niewiásty: *Nequaquam morte moriemini, scit enim DEVS, quod in quocunq; die comederitis ex eo, eritis sicut Dñ.* Wwierzyłá temu zaráz nieścześnie Niewiástá, wypełniła ráde, urwała owoc, ziadła; y świat iák nic zgubiła. Iákże zmartwychwstał Pan I E Z V S, iák trzebá było wyperśwádować nieomylná táiemnicę wiáry, áż dwóch Anjołow do Niewiast ná to Niebo zsyła: *Et factum est, cum mente consternata essent de isto, ecce duo Viri steterunt secus illas in veste fulgenti.* Táka iest do złego prędkość, táka do dobrego w człowieku opieśáłość. Ach I E Z V moy do tego Krzyżá przybity widziś ty dobrze, co iest zá nędzá y słabość w grześniku, co zá moc w namiętnościách iego, ty sam wiesz moy Pánie z iákim ná zgubę swoię impetem y zátrácenie bieży. Spraw to przez łáskę twoię, áby śmierz twoiá sromotná cuglem mu się y munśtukiem itála. Spraw to przez nieskończoną ku niemu miłość, żeby się tobie przypátrzywśy tak sromotnie rościágnionemu, tym samym powściágnął zápamiętáłe chęci swoje.

Przy-

Przychodzi mi na pamięć piękna S. Sálezyuśa reflexya; ten w liście dziewiatym wspomina, mowiac: *Vidi ab aliquo tempore puellam rusticanam, situlam aqua plenam capite gestantem, in cuius medio lignum aliquod posuerat: rogarvi quid lignum illud ibi ageret? respondit illa ibi posuim fuisse, ut motum aquae sisteret, ne effunderetur. tunc ego mecum: ergo Christi Crux in medio cordis mei collocanda est in posterum, ut affectus & motus illius attemperet & contineat, ne in angores mentis & perturbationes se effundat.* Męka IEZVSOWA, tá może utrzymać bezrozumne námiętności, tá może być hámulcem. Nie darmo P. IEZVS mówił do S. Lutgárdy. *Aspice mea Lutgardis, ut vulnera mea clamant ad te, ne frustra sudarim sanguinem.* Pátrz już nie Lutgárdo, ále ty zapámiećtały grześniku, á przyśłuchay się z iáką uśilnością y wymowa rány moie mówią do Ciebie y záklinają, áby nie byłá dárémna tá Krew, która się z nich tak obfiéie leie. Łákomcze y lichwiarzu niemiłosierny, czegoż nie wyiednią u éiebie zránione Ręce y Nogi IEZVSOWE? Iudaś widzac ná śmierć osadzonego Pána IEZVSA y tak okrutnie skátowanego, y pieńiadze porzuéił y łákomstwa zapomniał. Záuśbony gniewem y w odpowiedziách zostáiaczy grześniku, pátrz ná to Serce zránione, áżáż éi nie

będzie hámulcem? Gądziny zaiádłe pozbywáia truciźny y iádu śmiertelnego, ktore Niebo Piotrowi pokázuie. *Et vidi Calum apertum, & descensdens vas quoddam velut linteum magnum quatuor inijs submitti in terram, in quo erant omnia quadrupedia, & serpentina terra; & facta est vox: surge Petre, occide & manduca.* Czemu te iádowite gądziny pozbyły złości swoiey, że do iedzenia sa zgodne? *Hilarius* dáie rácyá, że to prześcierádło znákiem było owego, którym Ciáło Páná IEZVSOWE obwinione zostáło: *Ioseph munda Syn done Corpus IESV involvit, & quidem in hoc eodem Linteo reperim9 de Celo animaliu genera fuisse demissa.* Jeżeli podobieństwo tylko prześcierádła, w którym zránione Ciáło Páńskie obwinione było ten skutek sprawiło, coż uczynić będzie mogła Ráná Serca IEZVSOWEGO w Dusz y grześniká pokutuiacego, y cáła męká iego. A ty swywołniku w nierządách zánurzony, ázaż nie poprześcianieś owych twoich bezecności? ázaż ci się skátowane Ciáło IEZVSOWE, y krew niewinna u słupá zlane nie stánie hámulcem ná poprześcianie złości twoich? przypomniawéy sobie, że BOG wcielony dla ciebie umiera. W Arce Noego Pátryárchy nieczystych zwierząt y zaiádłych bestyi dosyć było, ktore zápomináły wrodzonych sobie iádowitości y

fro.

frogości. Dla czegoż? tylko że Arká, Krzyż do
ktorego Pan moy był przybity w sobie wyrażátá,
iáko Bázylí S. mowi: *O Arca virtutum Schola! o*
Scapha admirabilis, ligni salutaris umbra & imago,
qua Crucis gratiam praoccupasti. Ach ktokolwiek
to czytać będzieś, proszę cię przez okrutną á nie-
winna śmierć IEZVSA moiego, ábyś nigdy z pá-
mięci nie wypuścił Męki Iego, á doznaś, że ci
się stánie we wśytkich okázyách do grzechow pro-
wádzających hámulcem y powściągnięciem. Amen.

Multa flagella peccatoris, sperantem autem in
Domino misericordia circumdabit.

Wiele jest biczow ná grzeszniká, ále ufáiacego w
Pánu miłosierdzie ogárníe.

DObrześ powiedział Najásń: Proroku, boś te-
go experymentem ták ná sobie, iáko y ná in-
nych doznał, że wiele ma biczow ná grzeszniká
spráwiedliwość Boska: niewola, káydány, powie-
trza, trwogá, ubóstwo, woyny, smutek, zgubá, y
śmierć sámá; sa to bicze ná grzeszniká zgotowá-
ne. Cokolwiek świat ma w sobie złego y nieśczę-
śliwego, ciáślu tylko uprzykrzenie zádác może, lecz
bicze y smagánia ná ktore sobie zástuguie grze-
śnik, y Duśy sámey sięgáia. Pięknie nędze Iego

w krotkich słowach S. Proroku zamknąłeś, kiedyś powiedział. *In tenebris & umbra mortis vinclos in mendicitate & ferro.* Iak bowiem prędko zgrzeby człowiek, tak zaraz w iakięś ciemność zostaje wtraconym; że nie wie sam co robi, y widzieć tego nie może, czymby się ratował: zakrywa mu bowiem złość jego oczy y odeymuie sposoby do poznania nędzy własnej. Pierwszy nasz Rodzic przestąpiwszy przykazanie Pańskie, y usłyszawszy głos Sędziego wołającego, powie da Historya S. że się chciał przed nim ukryć: *Cum audisset vocem Domini DEI deambulantis in Paradiso, abscondit se Adam & uxor ejus a facie Domini DEI in medio ligni Paradisi.* Chciał się w prawdzie grzebnikiem zastawby utać y ukryć, lecz sam nie wiedział gdzie, y powie da Lyránus, że się około tego drzewa kręcił, gdzie y zgrzebył. *A se alienatus nescit fugam arripere, sed reatus vinculis constrictus loco ipso immoratus delicti, fugam sibi consulere satagit, sed mente alienatus confunditur.* O ciemności grzechu wbyłskie Egypskie y Cymneryiskie przechodzące. O ciemności okropne y czarnośćia piekielna straszne! o ciemności grzechu, żadnego zorzą ani iskry światła nie znające! które chcąc Prawdą Przedwieczną wyrazić, powiada; że do takich nikczemności, nieczułości y oślepienia przychodzi grzebnik, że się iako

iáko iákim niemym kámieniem stać, kiedy y u-
 márłym sámym wierzyć niechce. *Neq̃ si quis ex*
mortuis resurrexerit, credent: luboby widział po-
 wstáiacych z grobu umártych, zá nicby sobie tego
 nie miał. Loth spráwiedliwy powieðał publicznie
 Sodomczykom, że zá kilká godzin ze wszystkim
 zginać mieli, á oni co ná to? wierzyć temu nie-
 chca, y słucháli nie słucháiac: *videbatur eis quasi*
ludens loqui. Achán zábrawszy nád rokaz Boski
 z łpolałow Ierychá, słyżał Dekret, który miłosier-
 dzie Boskie odkładało do iutrą: *Sanctificamini in*
crastinum, accedetis singuli per Tribus vestras, &
quancumq̃ Tribum fors invenerit, accedet per cognationes suas. Słyszal to dobrze Achan. Mogac się
 brąc do pokuty, nie bierze się y nic ná to niedbá-
 iac; czeka fátálneho Dekretu. Mowić się tu zá-
 prawdę może, że grześnik w nieczułości swoiey
 jest iák owá skála ná morzu zewbád wodámi sło-
 nemi otoczona; jest iák kámién, ná który pioruny
 ustáwicznie bija; jest iák kowádło, kóre dzień
 y noc pod okrutnemi młotámi zostawác muśi. Ber-
 nard S. dobrze stan iego do piekła przyrównał:
Infernus quidam & carcer animæ, rea est conscientia.
 O BOZE y niepoięte dobro moje, á cóż mié zá
 więkša kará potkác może nád tę, kiedy się grze-
 chu dopuściwszy, pozbywam łaski y przyiáźni
 two.

twoiey; kiedy raz się ná grzech odważywszy Ciebie BOGA moiego naywyższe szczęście moje mam zá nieprzyjaciela, który mię sprawiedliwie w każdy moment siec biczami temi mogłeś, kiedy ná obie uśy dobrze spałem, iáko Holoferneśá ktoremu ręka ludythy głowę odebrałeś, kiedy bieśiadowałem, bántietowałem, krotofilí záżywałem, iáko Báltázará, ktorego przy bántiećie z Thronu zepchnałeś, kiedy niczego się nie bojąc w domowych pokoiách, y zawártych gábinetách bezpiecznie spoczywałem; iáko Izbożetá, o którym Historia Krolow mowi: *Cum autem ingressi fuissent domum, ille dormiebat super lectum suum in conclave, & percutientes interfecerunt eum.* O oplákána grzebniká kondycyo! o niešťczęśna y niepoięta grzechu sámego złości! dla ktorey sámá dobroć niepoięta gniewać się muśi, y tym náwet stác się rzeczom nieprzyiázna, ktore niewdzięcznemu służyły człowiekowi; ták y ná ostatnim Sadzie mścić się nie iáko tego będzie ná Luminarzách Niebá, że grzebniká oświecały: *Sol obscurabitur, & Luna non dabit lumen suum.* á Ian S. powiáda, że ná ten czas Słońce przybierze włośiennicę: *Factus est Sol tanquam saccus cilicinus.* Tákci dla grzechow Fáraóná y całego Egiptu karał naprzód powietrze grubemi ciemnościami: *Extenditq; Moyses manum*

in Calum, & facta sunt tenebrae horribiles in universa terra Aegypti. Karał drzewá, polá, ogrody, winnice bárańca. *Ventus urens levavit locustas, operuitq; universam superficiem terra, vastantes omnia.* Karał wodę, która się w krew obrociła: *Et elevans virgam percussit aquam fluminis coram Pharaone, & servis ejus, quae versa est in sanguinem.* Ach ukrzyżowany IEZV stánawby tu przy tych Nayśw: Nogách zranionych, wyznáię; że grzechy moje wbyłkie bicz, ná które sprawiedliwie sobie záslużyłem, przeniosły ná Nayśw: Osobę twoię, y owšem porównánia nie mász, lubobym iákie zácięcie ponošíł, do tych biczow, które ty podeymuiesz y ponošíš ná zranionym Ciele twoim: ile bowiem członkow po Ciele twoim widzę, tyle też liczę znákov tych ták okrutnych biczow. Oczy, Głowá, Vstá, Licze, Pierśi, Nogi, y Ręce, Serce náwet sámó wolne nie zostáło od bićia. Ach iák przyjemno Pánie oczom moim pátrzyć ná ten grot, który w rękú Longiná widzę! Bicz to záprawdę frogi, którym on sięgnął Sercá twego. Ach Longinie! oto serce moje niech będzie tarczą Sercu IEZVSOWEMV: czemuż do niego nie zmierzaš? Zá skarb ználeżiony ná roli dáie człowiek wbyłko, co ma, áby go sobie kupił: *Vendit omnia quae habet, & emit agrum illum:* á ty nic nie dawłzy,

ták śmiało otwierałz to mieysce, w którym iest Skarb nád Skárbámi. Włócznio droga, biczu Ser-
cá IEZVSOWEGO, obroć się ku mnie, á wbij w
serce moje niezmázána pámięć Męki lezuszowej.
Tákeś Longinie niewierny, iákby się miłość lezu-
sowa ku grzesznikowi w uściech tylko znáydowná-
ła, śmiertelnym grotem otwierałz y dzielilz to
Nayśw: Serce, ábyś widział, czy się ustá z nim zga-
dzáia. Ach ieżeli to Nayśw: Serce od biczá tego
wolnym nie zostáło, dopieroż Twarz zeplwána y
zśiniáła, dopieroż Oczy krwia záuárte, Głowá pod
cierniem zemdlona, ustá żółcia y ośtem zmorzo-
ne, Nogi y Ręce przebite. Záprawdę sprawdziło
się, co Prorok powiedział: *Congregata sunt super
me flagella*. Milcz tu niecierpliwości moia w dolegli-
wościách y przykrościách twoich, pátrzac co cier-
pi zá grzechy twoie BOG wcielony. Nie sarkay-
cie ustá moje, kiedy się was lekkie od Ręki Boskiej
dotchnie zácięcie; milcz ięzyku, kiedy Pan będąc
pierwey u słupá skátowanym, teraz znowu ná Gol-
goćie w tych ciężkościách śmiertelných zánurzo-
ny, woła y prágne więcey dla grzeszniká cierpieć,
mowiac: *Sitio*. Ach Pánie ázaż iuż tego nie do-
fyc? iużeści tylo zniewag odebrał od Krolow, od
Xiażat, od Pánow, od Swieckich, y Duchownych,
od skrybow, od sług, y od sámych niewolnikow,
ázaż

ażaź już nie dosyć tych biczow, tyle krwi wyławby w Ogroycu, która y przy ostatniey Wieczery hoynieś rozdawał Vczniom swoim? á ty przecię wołał: *Sitio*. Ażaź nie byłeś pod rozlicznemi biczami Pánie od początku męki twoiey? bicz to wielki, kiedy Cię iáko niewolniká zwiázanego popychała hálástrá, bicz ten sięgał Sercá twódiego, kiedyś widział, co Cię zá sromotná śmierć potkác miała, która była nád wśytkie śmierci naysromotnieyszą? bicz to záprawdę wielki, zá prace mieć goździe okrutne w Nogách; zá dobrodźieystwá, okrutnym żelázem mieć Ręce przebite. O Rány Páná moiego, źrzenice Niebá, Słońce uweselájące, o Rány Nayśw: Vstá raczey názwane, wybyście opowiedziały y opisały wielkość y ciężkość tych biczow, które się ná Páná moiego obrociły. O Rány Nayśw: Cháraktery wiecznego z Bogiem przy mierza! co zá wielka boleść od tych biczow otoczyła Páná moiego. Ach drogie goździe ludzkiego zbáwienia Instrumentá! o pędzle Niebieskie, któreście tak doskonále wyraziły obraz miłości y Boskiego miłosierdzia ku grześnicy y grześnikowi! o żelázá szczęśliwe, któremi człowiek dobywa bogátych skárbow ná wykupienie się z niewoli szátánskiey! o piorá Niebieskie, które nie ná párgáminie, lecz ná żywym Ciele Odkupiciela umierá-

iacego nápiśáłyście Cyrograf przeiednáńia grze-
śnikowi, sprawćie to, áby boleści od tych biczow
Páná moiego, ná Duśy moiey były zówśe wyrá-
żone. Amen.

*Lætamini in Domino & exultate iusti, & glo-
riâmini omnes recti corde.*

*Weselcie się w Pánu y ráduycie się spráwiedlini, á
chwałą odnoście wśyscy práwego serca.*

WAśác to iest część y dziedzictwo spráwiedli-
wi, wieczne y nieśmiertelne rádości, ktore
Izáiáš Prorok przepowiedziawśy, ták mowi: *Et
venient in Sion cum laude, & lætitia sempiterna su-
per caput eorum: gaudium & lætitiâ tenebunt, &
fugiet dolor & gemitus.* Z kim ty iesteś nieskoń-
czona dobroći **BOZE** moy, z tym iest y
prawdziwa rádość ziednoczona. Grzegorz S. pie-
knie mowi. *Vera lætitia mentis, creator est.* O tey
rádości twoiey Pánie moy rozmyśláiac, zápomnieć
nie mogę złotych słow Chryzostomá do miłości
mnie twoiey záchęćaiacego, ktory mowi: *Utilior
est homini DEVS iratus, quàm homo propitiu.* Sam
twoy gniew y lurowość twoiá **BOZE** moy máia iá-
kaś z łobá dobroć zobopolna, y nie bez rácyi
ukoronowány Prorok wolał wpásć w Ręce zágnie-
wá.

wanego Bogá, niżeli nieprzyjaciela swiego: *Melius est ut incidam in manus Domini: multa enim ejus misericordiae sunt: quam in manus hominum.* Lubo Páweł S. wyraźnie mowi: *horrendum est incidere in Manus DEI viventis.* Táka álbowiem wtobie Pánie y Stworco moy znáyduie się dobroć, z ktorey ná Sług twoich radość y poćiechá ípływa, że tenże ukoronowany Prorok w gorzkościach y karze z Ręku twoich pochodzacych poćiechę znáyduie, kiedy mowi: *Virga tua & baculus tuus, ipsa me consolata sunt.* A iákże táki nie ma się weselić, kto się toba w sercu swym przytomnym cieszy, y kto ma z Ciebie przyjaciela? Wszytkie záprawdę inne poćiechy y radości ze wszytkiemi światá tego krotofilámi, honorámi, bogáctwámi, roskoszámi, což są inšego, ieżeli nie próżność sámá? ieżeli nie ow bálwan, o którym Historya S. mowi: *Formavit opere fusorio vitulum conflatilem.* Vłať nádęte bydlę, ktore po wierzchu świeciło, á wewnątrz sámych próżności y ciemności pełne było. Do tey radości, ktora ieť w sámym Bogu, záchęca wšytskich Páweł S. kiedy mowi. *Gaudete in Domino, iterum dico gaudete.* Godná okoliczność uwagi, że Apostoł S. piśał w tedy Liťt táki, kiedy Nero Cesarz więźnienia nápełniał Męczennikámi, kiedy dla Chrześcían tortury, szubienice y wymy-

slne męczeństwá gotował, on ich z tym wśytkim do radości zachęcał mowiac: *gaudete in Domino*. Dáiąc znáć że gdzie Bog jest, tám żadna przeciwność tey niebieskiey radości przerwáć nie może: ustawiczna bowiem poćiechá y wesele tám dzie-
dziczy, kto jest w Bogu zátopionym: *Sicut latantium habitatio est in te*. O Boże y niepoięta radości moiá! któż opowie doskonále, y kto wy-
rázi radości, ktore grześnik pokutuiacy znáyduie w tobie? áżaz mu nie trzebá tonać w tych niezbrodzonych przepáściach miłości twoiey? ktore się tak obficie ná niego wylewáia, ktora się y w tym śmiertelnym żywocie przez miłość ku człow-
wiekowi, stáranie, opiekę y opátržnośé doskonále wydáie. Iákub Pátryárchá powracáiac do Oyczy-
zny swoiey, temu się dziwuie, że tak wielka licz-
bá Duchow Niebieskich, drogę mu zábiega. *Castra Dei haec sunt*, pokázuiac co jest zá szczęśliwy stan
spráwiedliwego, ktory luboby był w naywiększym od wśytkich porzuceniu, nigdy iednák radości
fercá trácić nie może; y owszem w naywiększych przeciwnościách y ućiskách opływa w radościách.
Co w sobie wyraża Ian S. ktory w swoim obiáwie-
niu tak mowi: *Et audiui vocem de Celo, tanquam vocem aquarum multarum, & tanquam vocem tonitruu magni, & vocem quam audiui, sicut cithara-*
do-

dorum citharisantium in Citharis suis. Słyszał głos y szum wod spadających, słybał w prawdzie y trząskania piorunow, lecz to wszystko w wdzięczne się lutnie obracało, iako Neoteryk mowi: *Vide quorum haec vox sit? Sanctorum scilicet, qui Agnum sequuntur: hi in ipso tormentorum terrore, virtutis suavitate oblectantur.* A moje iakie też są radości nieskończona Dobroci BOZE moy, y ná czym się funduia? kiedy ie punktem iednym nazywa Duch S. mowiac: *Gaudium hypocrita ad instar puncti.* Punktem są, y w punkcie gina wszystkie radości światá tego, y nic więcej w sobie korzyści nie mają, tylko tyle, ile owá wesoła lozuego muzyká. Grały miástu rozliczne y brzmiały traby przy ogromnych kotłách, aż się wesołość w płacz obrociła: tak właśnie y światá tego radości, gdy ciástu y zmysłom pochlebiaia, Duży pewną ruinę przynosza. Gra świat, y przygrywa swoim niewolnikom, piełzczoty y roskosy gráia ámorátom y ámorátkom, pycha ámbicyántom, bogáctwo łákomcom, bieśiády obzárcom; rozumiałby kto, że to trwała muzyká, aż ono po niey okropne *Vae*, y żałosne biádá następuie. *Vae qui canitis ad vocem Psalterij*, mowi Amos Prorok. Radości bowiem ktore się ná honorách y roskoszách funduia nie ná Bogu, wiatrem są nieśtátecznym; o którym Iob S.
wspo-

wspomina mówiac: *Super ventum ponens allisisti me valde.* y owszem sam człowiek, który nie poznawszy końca swego, w tych się radościach zatapia, ginie, oraz y przemija iako cień; iako tenże Patient S. mówi: *Qui cum viderant, dicent: ubi est velut somnium a volans non invenitur, transiet velut visio nocturna.* Ach ukrzyżowany IEZV! spojrzawszy ná Ciebie do Krzyża przybitego, y tak wzgardzona śmiercią umierającego, wszystkie trudności y utrapienia, przykrości, nędzy y przesładowania, żadnego smutku zadać mi nie mogą. Męka bowiem twoja y śmierć niewinna do Niebieskiej zachęca mię radości; lękam się iednak IEZV moy pátrzac ná Ciebie, y myślac sobie, czy też nie będzie ten czas, w który Nayśw: Rány zabronia mi kosztować tych Niebieskich radości, á to dla niewierności moich! Ręce do Krzyża przybite, czy nie nápełnią sercá mego smutkiem? czy nie będziecie ná oczy wyrzucały niewdzięczności moich? wiedzac, iż ile razy grzesznik ná spowiedziach przymierze czynilem, á nie dotrzymywałem; tyle razy nowe á głębsze Rękom twoim rany zadawałem. Ach IEZV czy nie będzieś mi zárzucał? Widziś grzeszniku, iak głęboko wpiła się tá koroná w Głowę moję: tych okrutnych ości bole chciałem ná serce twoie przenieść, ábyś mi był po-

pomógł cierpieć: przepuszczałem ná ciebie dość lekkie utrapienia, które ty z nárzekaniem y niecierpliwością odpychaías, głębiey ie w Głowę moię wbijałeś. Owe nudności, owe lękania się, owe boiázni grzeszniku, które bodły serce twoie, które ci rádziły, ábyś porzucił rozkoś, y do złego okázya; ciernie to z Głowy moiey było, któregoś ty nie przyjmował. Oczy lezusowe Krwia zawarte, światłości Niebá, czy nie będziecie wymawiały niewdzięczności moich mówiac: płakałeś grzeszniku dla respektow nikczemnych, dla zemsty, zguby, honoru; á pomogłżeś mi płakać, kiedyś mię widział płaczącego nád toba, iák nád zgubioną Ierozolimą: *Videns Civitatem, flevit super illam*. Tyści to był tym nieszczęśliwym Miástem, nád którym ia płakał: serce twoie ratusz to był, w którym mię sadzono, y ná śmierć dekretoвано, w tym sercu twoim obnażonym zostawałem, porzuconym, y od wszystkich wzgárdzonym; płakać było potrzebá nád wzgárdami które odbierałem, á płakałżeś nádemna? Serce lezusowe zranione, czy nie będzie ten czas? w który mi rzeczesz: páńsz grzeszniku ná tę Ránę; oto jest miejsce, którem był zostawił dla ciebie: obrzydliwe grzechy twoie z támtąd cię wygluzowały. Mogłbyś tu być wpisać imię twoie; wśákeś zázawsze tę

T

Ránę

Ránę miał otwarta. Ktoż iest przyczyna żeś się w niej nie pomieścił? Przepraszam was radości Niebá, Rány święte, żeś za kroplę wody dosyć mętney y niezdrowey, Morzem radości y wesela gárdził, nie pámiętáiac ná to, że w tobie ukrzyżowanym Pánu prawdziwa radość. Coż przebog za głupstwo moje, żeś do tad ieszcze radości tych nie kosztował, do ktorych mię Piotr S. zachęca mowiąc. *Communicantes Christi passionibus gaudete.* Páweł S. że Rány twoie Zbáwicielu ná sercu swym wyobrażone nosił, lubo powierzchownie zdał się bydz w utrapieniu, záwśe się iednąk weselił y rádował. *Repletus sum consolatione, superabundo gaudio in omni tribulatione nostra.* A to dla czego w tey obfituie radości? oto że miał Rány IEZVSO-WE. *Ego enim stigmata Domini IESV in corpore meo porto.* Przepraszam was Rány święte, żeś kiedykolwiek zapomniawśy o zacności wáśey, zá radościámi y krotofilámi biegálem życia tego śmiertelnego, żeś kiedykolwiek do tych obłudnych słodyczy z opłákanym Ionatą rękę ściagał, po ktorych do tych czas utyskować trzebá. *Gustans gustavi paululum mellis, & ecce morior.* Przepraszam cię Ráno Sercá IEZVSOWEGO, żeś kiedykolwiek oprócz ciebie inśyich ná tym pádole płáczu radości szukał, ná którym będąc káždy utyskować musi

*Aray Bogarodzica Marya le-
Ja i serce Swoie*

z Ieremiašem mówiąc: *Circumdedit me felle & labore.* Ach ukrzyżowany IEZV, źródło y kry-
nico radości, spraw to przez niepojętą miłość y
dobroć twoię, aby serce moje w tych radościach
obfitując zawołało prawdziwym y Apostolskim Du-
chem: *Benedictus DEVS, Pater Domini IESV Chri-
sti, Pater misericordiarum, & DEVS totius consolati-
onis, qui consolatur nos in omni tribulatione nostra,
ut possimus & ipsi consolari eos, qui in omni pressura
sunt per exhortationem, qua & ipsi exhortamur à
DEO; quoniam sicut abundant passionēs Christi in no-
bis, ita & per Christum abundat consolatio nostra. A.*

PSALMUS 37.

Domine ne in furore tuo arguas me, neq; in
ira tua corripas me.

Panie nie w zapalczywości twoiej strofuy mię, ani
w gniewie twoim karz mię.

COż ma innego do Ciebie mówić Boże w ża-
łach nieuchamowany, w trwogach y boi-
źniach zatopiony grzebnik? iczeli nie to, co kie-
dyś do Ciebie mówił pokutuiący Monarcha. Pa-
nie nie w zapalczywości twoiej strofuy mię. Wiem
álbowiem, że ná surowych kárbách siła iestem wi-
nien sprawiedliwości twoiej, wiem zem nie raz po-

padł kryminał *Perduellionis*, rzućając się na Máię-
 stat twoy niedostępny. Lękam się przeto Ręki two-
 iej, która na tym straszny Trybunale, waży grze-
 śniká y już nie przez kogo innego, nie przez An-
 jołá, iáko Báltázárowi ferálny Dekret pisze, lecz
 sámá przez się wiecznego zátrocenia feruie senten-
 cyá. y przeto obawiając się surowości twoiej BO-
 ZE, wołam z pokutuiacym Monárcha: *Domine, ne*
in furore tuo arguas me: Pánie, nie w zapálczywo-
 ści twoiej strofuy mię. w ktorej raz zginawszy,
 dopierobym nie rychło poznać, co jest wpásć w
 morze wieczności nieśczęśliwey, co jest bydź od-
 rzuconym na wieki od Twarzy, w ktorej znáydu-
 ia radości swoje Anjołowie. *In quem desiderant An-*
geli prospicere. Ach moy Pánie powtorzyć tu nie
 zówádzi po tyśiackroc: nie w zapalczywości twoiej
 strofuy mię na stráśnym Sadźcie twoim, na którym
 Pátroná, luryſty, áni żadney nie będzie dilácyi:
 gdzie nędznemu grześnikowi, iáłmuzny, modlitwy,
 Kościoły na nic się nie przydadza, Sákrámentá
 żadnego waloru mieć nie będą: gdzie włoſienni-
 cá, pokutá, fundácy y ſzpitala, mieyſcá mieć wię-
 cey nie będą miały. Gdzie naywiękſe ſwiatobli-
 wego żywotá ſwiátłá y luminarze gáſnać, y ledwie
 co z iskierka iedna porównać się będą mogły. *Fut-*
gebunt luſti, & tanquam ſcintilla in arundineti di-
ſcur-

Scurrent. Światobliwość naywiększa ledwie co się w tedy migać będzie w oczach sprawiedliwości Boskiej, y ledwie co iako robaczek nocny błyszczyć się będzie. A iakże się tedy tego twego strofowania lękać Pánie nie mam, kiedy sobie przypomnę, że przyidzie ten czas, w który wezmieś ná wagę życie moje, kiedy przy lámpie y stráśney látarńi przetrząsać będzieś skrytości sumnienia mego. *In lucernis scrutabor Ierusalem.* Kiedy obaczyś liczbę grzechow y niewdzięczności moich, kiedy záyrysz w serce moje; ktore tak było nieużyte we łzy, widzac Cię Páná swojego do Krzyżá przybitego. Sámá bowiem Męká twoiá IEZV moy czyni mi wielki postrách: lękam się tey korony cierniowey, ná ktora pátrzac, poznawam żem ia wtkoczył ná Głowę twoię: lękam się tych okrutnych goździ, bo ná stráśznym Sadzie twoim poznam, żem ia niemi przebijał Nayśw: Ręce twoie: lękam się Vst twoich, ktore ná Kálwáryi żołćia y ostem poitem. Obaczył czasu iednego Ian S. miecz ná obie strony ostry w usćiech twoich, y powiáda o sobie: *Cecidi tanquam mortuus*, iák umárty padłem ná ziemię. Postrzegł Ian S. że zásiadłszy ná tym Májeście nie ięzykiem, lecz obośiecznym mieczem gadał do niego sprawiedliwy Sędzia. *Gladus ex utraq; parte acutus procedebat de ore ejus.* Ten

miecz obaczywŝy, iáko trup upada Ian S. A coŝ się przezeń rozumi Pánie? ieżeli nie oŝtátni ŝuro-
 woŝci twoiey Dekret. Iedná ŝtroná tego mieczá
 Duŝę grzeŝniká rázić, druga ciáło zábijác będzie.
 á ktoŝ się go nie przełęknie? który Ianá S. ieŝcze
 się nie dotchnáł, á iuŝ przeniknáł oŝtry miecz, kto-
 ry ná Ianie ówę ták mocná zbroię, y tarczá Lilio-
 wa ná ciełe y ná Duŝy przeciął. Oŝtry miecz,
 przed którym Ian S. głowy nie uchyláiac ná zie-
 mię upadł. A coŝ się Pánie dŝiac będzie zemná
 grzeŝnikiem? kiedy się ŝadowego ŝpráwiedliwoŝci
 twoiey mieczá boi, który w miłoŝci z Seráfinámi się
 równáł. ná ktorego gwiazdy rozmaitych łask iá-
 ko ná firmáment ŝiemski ŝypáć chćiałeŝ. *Habebatque*
in dextera ŝua ŝtellas. A iákŝe się lękáć zapálczy-
 woŝci twoiey nie mam, kiedy się ie y ŝáme nie-
 rozumne rzeczy boia. Adumbrowałeŝ tę ŝurowoŝć
 ŝadu twego w ŝmierci twoiey IEZV moy, któraŝ
 ŝadem názwał, mowiac: *Nunc iudicium eŝt mundi.*
 Lubo Cię miłoŝć ku grzeŝnikowi do Krŝŝyá przy-
 biłá, lubo y ŝáme elementá dobrodŝieyŝtw twych
 w tedy doznawały. *Terra, pontus, aŝtra, mundus;*
quó lavantur flumine; iednáŝŝe przed tym ŝámy
 podobieńŝtwem ŝadu twego, ná którym Łotrowie
 z toba umieráiacy, ŝpráwiedliwych oraz y potępień-
 cow wyrażáli; ŝkáły się ŝáme padały, y ŝiemią się
 lęká-

lękała: *Et terra mota est, & petra scissa sunt, & monumenta aperta sunt.* Ach ukrzyżowany IEZV moy, żebyś tey boiaźni uszedł ná stráśznym Sadzie twoim, teraz się przy tych zranionych Nogách twoich z toba sadzę, y owšem do tych Ran od Sadu twego ápelluję. Nie dármo Rány twoie nazywáia się Miáśtami ucieczki: *Civitates refugij.* Wszak y ten dobrze tu był penitentowi Spowiednik swojemu, który powiedział: *Si in vulneribus Crucifixi habitaveris, secure rigorem iudicij superabis.* A.

Quoniam Sagittæ tuæ infixæ sunt mihi, & confirmasti super me manum tuam.

Albowiem strzały twoje utchnęły we mnie, y zmocniłeś nádemna rękę twoję.

DLa tegoć wołałem do Ciebie BOZE żebrzac miłosierdzia twego, ábyś mię nie karał y nie strofował w zápalczywości twoiej, że się tych strzał lękam gniewu twego, które obroćisz ná stráśnym Sadzie ku grzesnikowi. Tych bowiem pámięć wpisał się głęboko w serce moje, á zwałęćzá ona ostatnia nád wszystkie pioruny stráśniefša: *Ite maledicti in ignem æternum;* która oddzieli y odłączy ná wieki stworzenie od Stworzyciela, niewierna oblubienicę od Oblubienicá. Tey strzały tak okro-

okropne skutki biorac ná reflexya, ták do Ciebie wołam ukrzyżowány IEZV: Niech przebog żadna strzálá uciskow y utrapienia doczesnego nie mija Dufzy moiey, niech nie iedney tylko strzálty, ále całego kolczaná przykrości doczesnych stánę się *meta* y celem, bylem tylko był ukryty ná strá-
 śnym Sadzie twoim BOZE moy, od owey pioru-
 nowey strzálty, która w sobie wbystkie inne zawie-
 ra, y o niey mówić się może: *Egressa est sagitta per cor.* Nie ieden potępieniec z niewczesnym żalem ięzczyć y utyskować musi: *Sagitta Domini in me.* Ile mak piekielnych, tyle strzał w więzie-
 niách podziemnych liczyć się będzie mogło. Sá-
 mą wieczność, ázaż to nie okrutna strzálá ná grze-
 bniká, płacz y nárzekanie trwájące poki Bog Bo-
 giem będzie, ázaż y to nie osobliwa strzálá. *Ibi erit fletus & stridor dentium.* mówi o niey Przedw:
 Prawdá. Płacz dla ognia, zgrzytania zębów dla
 gryzienia łumnienia. Może się tu o tym rycze-
 niu potępieńcow mówić pod temi Páńskimi strzál-
 łami, co Páweł S. powiedział: *Nec oculus vidit, nec auris audivit.* Ázaż y to nie strzálá ná grzebni-
 ká miębkáć w ogniaách tákich, do których nasz
 porównány by też naywiększy, iest iednym má-
 lowaniem; o którym wyraźnie Przedw: Słowo mo-
 wi: *Ibi vermis eorum non moritur, & ignis non ex-*
tingui-

tingitur. Tego ognia áby się tylko człowiek uchronił rádzi Zbáwiciel, y ręki, y oká pozbyć. O tych rozmyśláiac, mowiby y powtarzác ustáwicznie potrzebá: *Domine ne in furore tuo arguas me, quoniam sagitta tua infixæ sunt mihi.* Co się dziać o BOZE moy z grzebnikiem będzie, który pò tyśiackroć ná piekło záslużył, pościć nie może o chlebie y o wodzie iáko Páweł ná Puszcz, Antoni y Páchomiusz w Pálestynie włościennicá uprzykrzona bárdzo ciáłu iego, dyscypliny oczom mu szkodza, klęczenia zawrot głowy przynosza, iáłmużny dáć mu się nie chce, á zwłaszcza znáczney y częstey, pielgrzymowác wzdryga się náturá iego, y nie wie sam co ma odpowiedzieć Prorokowi ná owo stráśne pytanie: *Quis poterit habitare ex vobis cum igne devorante.* S. Kátáryná Senenska áby byłá uślá mak piekielnych, widzac dwie korony złota y cierniową w Rękách twoich dobry IĘZV, do korony cierniowej sięgáłá, która sobie ná tym świećcie obieráłá. Ludwiná S. wołáłá bydz przykowána ciężká choroba do łóžká, ániżeli zdrowiem dobrym cieřyć się, które miawşy zbáwienieby tráciłá. O nieśczęśliwe roskóřy, delicye y krotofile światá tego! o nieśczęsne zadze bogactw y honorów, które częstokroć táka przynosićie ślepotę, że poiać grzebnikowi zábraniaćie, co jest zá

márność wáśá, y co zá ciężkość postrzałow Páńskich, ktore zá wámi tudzież nástępuiá. Nie dbał ná te strzały surowości Boskiey ow bogacz w roskobách zostáiacy, ktory y przy śmierci niechcac złego żywotá poprzeštác, y będąc od Spowiedniká upomniány áby ná śmierć pámiętał, odpowiedział: że pámiętam Oycze, bom sobie ten ktory widziś ná kámieniu nagrobek wybić kazał, ná którym te były słowá: *Hac mihi porta est ad inferos: quidquid illic reperero nescio, scio quæ reliqui: abundavi omnibus bonis, ex quibus nihil fero mecum, nec quidquid bibi, atq; edi: quodq; inexhausta voluptas exhaustit.* Nie dbałá ná te strzały gniewu Páńskiego, y owá Xiażęcego rodu Dámá, ktora gdy owdowiawşy, swawolnego żywotá poprzeštác nie chćiáta: upomniona od Spowiedniká, áby rospuště porzuciá, á raczey iák Synogárlicá grzechy swoje opłákiwáta. To tylko nabożnemu Káplánowi odpowiadáta. *Si Pater exemplum ex avibus cupis, cur non laudas passeres? quarum vitam cupidius sequer, quàm turturum.* Ach nieszczęśne rospuště, zá ktore ták surowo między temi strzałámi gniewu Páńskiego ięczec ná trzebá wieki. Ach nieszczęśne znikomości, ktore poznać nie dopuśczaćie co iest zá próżność wáśá. Gánił Krol ieden Perski iákko Akostá pişe, że Antenaći iego Słonce zá Bogá
mie

mieli, dla tego że iest niespokoyne y uſtawicznie ſię po Niebie kręci, y ná iednym nie poſtoi mieyſcu. A iákże nie gánić takich, ktorzy ſię w tych przemijacych rzeczách zátopiwszy, celem ſię ſtáia tych ſtrzał piorunowych; dobrzeby ná takich zátwołać ſłowámi nabożnego Aſcety: *Timeo o mortales juſta DEI judicia, omittite errores, damnaſe delicias: properat enim jam tempus extremum, tartarus & gehenna laxatos impijs ſinus pandunt, poſt animarum tempeſtiva ſupplicia, rediſſis quoq; perpetua corporibus pana ſervatur.* O BOZE y Stworco moy, cóż tu mam więcey mowić nád to? co łob S. powiedział: *Hac mihi conſolatio, ut affligens me dolore non parcat.* Tu mnie karz raczey Pánie ná tym pádole płáczu, tu odeym zdrowie, fortunę, honory, y Przyjaćioły, á zbáwienia nie odbieray. Ná przeciŵ zász tym ſtráśnym y ſerálnym ſtrzáłom ſurowoſci twoiey, nie máiac beſpiecznieyſzego puklerzá, záſtáwiam ſię ránámi twoiemi ukrzyżowány IEZV. Nie dármo Auguſtyn S. powiedział: *Scuta chriſtiani ſunt vulnera Crucifixi.* Alfons Monárchá Luzytáński, żeby ſwoich zołnierzy o nieomylnym utwierdził zwycięſtwie, ſam ná tarczy ſwoiey kazał wyrázić pięć Ran Nayſw: Mária Auſtriáká Károlá V. Corká, koronę cierniowá ná tarczy wyráziwszy, te ſłowá przydała: *Sub his tutiſſi-*

ma salus. dając znać, iż obroną nayspewniejszy na
przećiw wiecznym a nieszczęśliwym postrzałom,
sa rany Pańskie; pod ktoremi zostając niczego
się więcej obawiać nie trzeba. Amen.

*Non est sanitas in carne mea à facie iræ tuæ,
non est pax ossibus meis à facie peccatorum
meorum.*

*Nie masz zdrowia w ciele moim dla obliczności
gniewu twoiego, nie masz pokoju kościom mo-
im dla oblicza grzechow moich.*

TAc to jest Panie nieszczęśliwa grzechu własność,
że on nie tylko zabija Duszę, ale też y ciātu
nieuleczone przynosi śwánki, alteracye y słabo-
ści, tymćci nieposłusznemu żydostwu w pocza-
tkách oddanego od Ciebie Prawa groziłeś BOŻE,
y wyraźnie przestrzegales, że grzechy chorobom
torować miały drogę: *Nisi custodieris & feceris
omnia verba legis hujus, augebit Dominus plagas tu-
as, plagas seminis tui, plagas magnas & perseveran-
tes, infirmitates pessimas & perpetuas.* Tylko co
Moyżesz Wódz ludu Pańskiego po długich z Bo-
giem swoim koncertacyách nieposłuszeństwo iákies
po sobie pokazał, aż zaraz znaczny ná ięzyku
śwánk odbiera. *Impeditioris lingue sum, ex quo lo-
cutus*

cutus es ad servum tuum. Popelnił mężoboystwo
 loab, grzech zaciągnął ná Duszę swoię, aż mu zá-
 raz S. Monárchá ciężka y obrzydliwa choroba gro-
 zi: *Nec deficiat de domo loab fluxum seminis susti-*
nens, & leprosus. Niech nie będzie ná zemstę
 grzechu Maż z domu loábowego bez choroby y
 obrzydliwego trądu. Ná zemstę rozpustnego So-
 domczykow żywotá, niż ich wygubili Anjołowie
 przed gniewem Páńskim oślepiłi wszystkich, y z
 zdrowych kálekow niewidomych porobili. *Et eos*
qui foris erant percusserunt caecitate. Elias z uymu-
 iac się o honor Boski, pierwey niż z Niebá stał
 ogień ná pożarcie Bálwochwalcow, chromemi ich
 zowie niedołęgámi: *Vsquequo claudicatis.* Pokiż to
 dla niedowiárstwa wáśego raz ná tę, drugi raz ná
 owę stronę przenosić się chromać y káleczyć bę-
 dziecie? obrzydliwe narody w oczách Boskich zá-
 brawby skrzynię Páńską, y prawdziwego BOGA
 nie ubánowawby, ná czymże? ieżeli nie ná cieie
 y zdrowiu karáni zá to byli: *Viri quoque, qui mor-*
tui non fuerant, percutiebantur in secretiori parte na-
tium, & ascendebat ululatus uniuscujusque Civitatis in
Calum. Acháb Krol niespráwiedliwy y niemiłosier-
 ny, tylko co łákomstwem y żdźierstwem obraził
 BOGA swojego, ubogiemu Náborowi Winnicę wy-
 dárby, aż záraz do łóžká iák lchorzáły leci: *Et*

proiciens se in lectulum suum, avertit faciem suam ad parietem, & non comedit panem. Im mniey złości y grzechow między Izraelitami było, tym też mniey chorob y słabości między niemi się znaydowało, iako świadczy Historya S. *Non erat in Tribubus eorum infirmus.* Sam bowiem grzech znacznym tego staie się dowodem, że gdzie wnidzie, tam zaraz za sobą słabość y chorobę pociągnie. Pełne są tego Historye: tak Theodoryk Krol powstawszy na Stolicę Apostolską, krew niewinna Chrześciańską przelewając, apoplexya niespodzianie zginał; iako piśe Grzegorz S. Heracilius zapomniawszy dobrodziejstw od BOGA odebranych, Monotelitow herezya zarażony, puchlina zszedł z światá tego. Ludwik Cesarz od laná dwudziestego wtorego, y Klemenśa szóstego Papieżow za niezbożność wyklęty, ciąsem tego przyplącił, będąc na łowách od koniá stretowanym. Leo Czwarty Cesarz wschodni z łakomstwá zdiał koronę złotą z Głowy S. Zofij, lecz na ukaranie złości iego, takie mu się po głowie wrzody porobiły, iż y koronę zrzucić musiał z głowy swoiey, y żywotá pozbyć. O BOZE wbystká Duszy moiey nádzieio: Coż iestem bez łaski twoiey? ieżeli nie schorzały nędzarz; áżaz nie są większe rany moje nád owego Samárytaná zbitego? któż opowie kálectwá

mo-

moie? kiedy się sámá Duszá mojá martwa y scho-
rzała bez Ciebie bydź wyznáie. A iákże moy
Pánie ma bydź zdrowie w cieie moim, y w łercu
pokoy; kiedy sobie przypomnię, żem Cię utrácił
przez grzech dobro moie, iák w tych chorobách
soba trwożyć nie mam? kiedyś ty moc moją y
pośilek B O Z E odemnie odstąpił. Iák się mam
śmierci nie lękać, kiedyś ty żywocie moy odemnie
się oddalił. Ach nieskończone Dobro moie! á
iákże mam mieć ná Duśy moiey pokoy? pátrzac
ná grzechy y niewdzięczności moie, w których
jest táka strážność y obrzydliwość, że się dla nich
grześnik postráchem Niebu stáie, iákó lob S. mo-
wi: *Cum sublatu fuerit, aut cum extulerit caput,*
timebunt Angeli, & territi purgabuntur. Pámiętam
iedná Pánie, że roskazałeś ludowi twemu, áże-
by ránni ná puśczy obracáli weyrzenie ná Wężá
wynieśionego od Możeszá. *Fac serpentem aeneum,*
& pone eum pro signo: qui percussus aspexerit eum,
vivet. Ták y ia tá choroba zwatłáły w niepo-
koiách y uciskách Dulzy moiey, nie gdzie indźiey
zrzenice moie obracam, chyba ná Ciebie I E Z V
moy do słupá przywiazánego, śromotnie obnażo-
nego, y okrutnie skátowánego. Nie dosyćże o
Pánie moy było bydź policzkowánym, ná rożnych
Trybunałách zá złości moie, chciałeś się stáć ie-
bce

bęcze publicznym widowiskiem u tego słupá. Szczę-
 śliwízy widzę nád Ciebie sługá twoy Dániel, który
 skazánym będąc do więzienia, tyle litości u bestyi
 znalazł, że go żadna lub wynmorzona, ruszyć nie
 chciała. Nie tak się zroba dzieie dobry IEZV:
 nie masz tu takiego, któryby stojacemu u słupá
 iákòkolwiek przychylnóść pokazał. Lilieś odzie-
 wał pięknościa Pánie, teraz sam obnażonym u prę-
 gierzá stojisz. Ach przypátrź się grzeszniku co
 ponośi dla ciebie Syn Boży, áżeby te choroby
 tak ciężkie w tobie schorzałym uleczył. Pycho
 y wyniosłości moia przyśtań tu bliżey, á przypátrź
 się co jest zá pokorá Madrości Przedw. Punkcie
 honoru, pojedynki y ránkory nápatrzcie się, co są
 zá wzgárdy przy tym słupie Bogá y Człowieká.
 Łakomstwo y lichwiárstwo, obroćcie sam oczy wá-
 sze, á obaczcie co jest zá choyność iego w wylaniu
 Krwie niewinney. Pomsty prágnacy y nieprzebla-
 gány w gniewie człowieka, pátrź iák jest heroi-
 czna w zwiázanym P. IEZVSIE miłość, który w
 pośrzodku kátow stojac, tak ná nich łaskáwie po-
 glada, y podległym się stáie. Gdyby Cię przy-
 namniey moy Pánie biczowano iákò Proroká w
 Kościele, znośnieyszaby to iębcze byłá; ále że u
 pręgierzá y w oczách niezliczonego ludu, to cięż-
 ka y niesłychána zniewagá. Gdyby Cię byli o
 Pá.

Pánie moy przynamniety ei bili, ktorzy Arkę Pán-
ska piástowali, lecz to niesłychána y niepoięta
rzecz, że Cię Bogá y Człowieká stworzenie nay-
podleyše kátowało, y folgować niechciało. Przy-
pátrzył się temu dobrze przez kontemplácyá Bo-
náwenturá S. kiedy ták o tobie u słupá stoiacym
mowi. *Ligatur, & diversissimodè flagellatur, stat
nudus coram omnibus juvenis elegans, & verecun-
dus, speciosus formá pra Filijs hominum, suscipit car-
nificum flagella dura & dolorosa, Caro illa innocen-
tissima tenerrima, mundissima & pulcherrima, flos
omnis carnis & humana natura, repletur livoribus
& fracturis: fluit undiq; Regius sanguis de omnibus
partibus corporis: superadditur, reijteratur, & spissa-
tur livor super livorem, & fractura super fracturá.*
Obnáżywszy, wiąza do słupá niewinność, czeka
Przenaśw: Ciáło, y sámá piękność okrutnych za-
máchow; sieka Krolewskie Ciáło wszystkiemi si-
łami káci; iuż zboczona Krwia IEZVSOWA zie-
miá, nástępuiá iednák nowe á nowe rány, ktore
iuż skátowane okrywáia Ciáło. A to dla czego?
ieżeli nie ná uleczenie ichorząley Duszy moiey,
iáko Izáiasz mowi. *Quis credidit auditui nostro!
verè languores nostros ipse tulit, & dolores nostros
ipse portavit, & nos putavimus eum quasi leprosum
& percussum à DEO humiliatum; ipse autem vul-*

neratus est propter iniquitates nostras, attritus est propter scelera nostra, livore ejus sanati sumus. O ludzie lubieżni y w nierządach się kochający, których schorzałe ciała cuchną tym swadem śiarczy-
 stym lubieżney obrzydliwości, radbym was do Pá-
 ná moiego do tego słupá przywiązanego sprowá-
 dził, ábyście leczeli rány y zgniłości wáše Kwia
 IEZVSOWA przy okrutnym biczowaniu wylana.
 Wyc to wy obnáżyliście piękność Niebá, wáše
 ámory y roskoszy mieyscá zdrowego nie zostáwi-
 ły w Ciele IEZVSA moiego. Day Zbáwicielu nam
 wszystkim prawdziwe grzechow náfzych uleczenie,
 ktorzy tym Męki twoiey cieśemy się rozmyślánien.

A M E N.

*Quoniam iniquitates meae supergressae sunt ca-
 put meum, & sicut onus grave gravatae sunt
 super me.*

*Albowiem nieprawości moje przewyższyły głowę
 moję, á iáko brzemię ciężkie obciążyły mię.*

COż mam inszego do Ciebie mówić nieográni-
 czony w Máiestacie BOZE moy, tylko to
 znowu powtorzyć, ábyś mię nie w gniewie y za-
 páłczywości twej strofował: im bárdziey bowiem
 niewdzięczności moje rozważam, tym większy ciężar

zar nieprawości moich czuję. Któryż albowiem bydz większy może ciężar nād ten grzechu śmiertelnego? który y nośacemu siebie škodzi, y innych przez zgorbenie rāzi. Saul niebczęśliwy sam się zabija. *Arripuit Saul gladium suum & irruit super eum.* Az zāraz y sługā blisko Pānā będaczy od grzechu tego ginie. *Quod cūm vidisset armiger ejus, videlicet quod mortuus esset Saul, irruit etiam ipse super gladium suum, & mortuus est cum eo.* Roboā niecnotliwy y niepamiętāiaczy nā pobożność Dziādā swojego sprāwiedliwego Dawidā, porzuciwszy P. Bogā Oycow swoich, nie tylko sam grzechem bałwochwalstwā ginie, āle też y poddānych w tę przepāść nieszczęśliwa wtraca. *Cumq; roboratum fuisset regnum Roboam & confirmatum, dereliquit legem Domini, & omnis Isrāel.* Tāki iest grzechu ciężar, że zā wielka łāska Boskā stāło się, iż Lotā sāmego nie przywālił w pożarāch Sodomańskich. Wybedł ten sprāwiedliwy człowiek do żięciow swoich mowi z niemi, āby co prędzey wychodzili z miastā. *Egressus itaq; Loth locutus est ad generos suos, surgite & egredimini de loco isto, quia delebit Dominus civitatem hanc.* A oni co nā to? nie tylko nie wierzyli temu, āle też to sobie zā żārt mieli, *visus est eis quasi ludens loqui.* Do czegoż potym przybłō? oto słuchāiac tych niedowiārkow, mātō

co sam nie zginał, y już do takiey w wierze oziębłości przybedł, że go sami przez gwałt Anjołowie wyprowadzić musieli. *Diffimulante illó apprehenderunt manum ejus, eduxeruntq̃ eum.* Tylko co Oćiec Przedw: włożył nieprawości światá całego ná le-
dnorodzonego Syná swojego, *Posuit Dominus in eo iniquitates omnium nostrum*, aż zaraz iego cąte
Nayśw: Ciąło uczuło skutki ciężaru tego, *á planta pedis usq̃ ad verticem non est in eo sanitas.* Głowá
ćierniowa korona otoczona, Oczy krwią ząwárte,
Vstá żółcia y oćtem zmorzone, Serce samo prze-
bodzone, Nogi y Ręce zelázem przebite: łákom-
stwo Ręce mu rościaga, gniew Nogi przybija, py-
chá koronę tłoczy, obżárstwo oćtem poi, chćiwość
z szat odziera, lubieżność u słupá kátuie. O BOZE
moy nieskończona dobroći, już się tu widzę prawdzi,
co Prorok twoy powiedział o grzeźniku: *Grava-
bit cum iniquitas sua & corruet.* Dobrześ złotou-
sty Chryzostomie powiedział. *Nihil tam grave &
onerosum invenies, quám peccatum.* Tonęła łódka
z Apostołami, że ná niey był grzeźnik Iudaś, y ow
okręt do ośtátniego niebezpieczeństwá przychodził,
poki nieposłuszny BOGV Ionaś w morze wrzuc-
nym nie został. *Et tulerunt lonam, & miserunt in
mare.* Niebo samo lub lekbych nád ogień duchow
utrzymać nie mogło, że się pod niemi w iednym

momentie iák pod ciężarem wielkim rozstąpiło. *Videbam sathanam de celo cadentem.* Sámemu Stworcy ten ciężar dobrze jest wiadomy, który się po-
 cić krwáwo musiał, dźwigáiac go w niebożnych
 ludziách: *Sustinuit in multa patientia vasa ira apta
 in interitum.* Nie dármo ná stráśnym Sadzie do
 niebożnych Pan mowić będzie: *Discedite à me,
 maledicti in ignem aeternum.* Nie po prostu idźcie
 precz, biecście, miejcie się w drogę; ále niech was
 odwioza, iáko obciążonych káydánami kryminá-
 listów: iákoby to z trudná dla tego ciężaru rużyć
 się z mieyscá niebożnemu. y przetoć tylko co w
 grzech wpadł ukoronowány Prorok, áż sam ná so-
 bie tego doznáie ciężaru, kiedy mowi: *Factus sum
 mihi metipso gravi.* O tym ciężarze świádczy y
 Mędrzec Páński, kiedy grzebniká ciężbým nád kru-
 bce y piaski morskie czyni: *Arenam, & salem, &
 ferri massam facilius est ferre, quàm hominem impium.*
 Y dla tegoć podobno ciężaru, który grzechy z so-
 ba wnosza, w oczy zádáie Ian S. gdy mowi, że grze-
 bnicy sa iáko ciężkie kámienie: *Potens est DEVS
 de lapidibus istis suscitare filios Abraha.* O BOZE
 moy y nieskończone dobro moje, który tanie sam
 od tych ciężarów uwolnić możeś. *Qui auferis ini-
 quitatem & scelera atq; peccata.* Wiem nieskończo-
 na miłości Pánie moy, że grzechy moje przenośa

ciężar piasku. *Peccavi super numerum arena maris.* Duśá moiá pod temi ciężarámi ięczáca, postąpić do Ciebie nie może BOGA swojego: płácze náń rzewliwie lereniasz w osobie lerozolimy, mówiac do niey: *Quis miserebitur tui Hierusalem? aut quis contristabitur pro te? aut quis ibit ad rogandum pro pace tua?* Gdzież się iednáć z tymi ciężarámi udáć? ieżeli nie do Ciebie dźwigáiacy ná własnych bárkách złości moie dobry IEZV? do Ciebie obracam oczy szczery dla niepokuty kámién; szukam tym ciężarem przywálony w tobie sámym odpoczynku ukrzyżowány IEZV, który do tego Krzyża będąc przybitym, wylewasz się wśzystkiego ná ochłodę, y posítek grześnikowi ten ciężar dźwigáiacemu. Co pod podobieństwem opoki Iob S. wyraża mówiac: *Petra fundet mihi rivus olei.* Ach moy Pánie widząc ia teraz skutkiem, co muśi bydź zá ciężar grzechu śmiertelnego, kiedy się wpátruie w Ciebie ukrzyżowánego. Głowę twoię Nayświ: cóż zá ciężar ná dół skłonił. *Et inclinato Capite tradidit spiritū,* ieżeli nie grzechy moie? tego ná sobie zmocowánym y w siłách zemdlnym, dáiac dowod, że ciężar złość tylko moiá náchyliłá: *qui peccata nostra ipse tulit in corpore suo super Crucem.* Nie mász nic w Duszy moiey Pánie tylko sam ciężar: wiárá we mnie obumár-

márta: *Fides mortua*. Ażaz to nie ciężar, ferce do pokuty skáliſte, y do płáczu kámiennie? Nie doſyćże ná tym było ukrzyżowány Pánie, że Cię w Ogroycu grzechy moje tak przywáliły, że ſię pod nimi iák w práſách iákich krwia poćić muſia-
 łaś; lecz ieſzcze y z tym ciężarem ná Krzyż idzieſ. Ieżeli zaś kiedy, tedy przy ſkonaniu twoim wielkość ciężaru tego pokázuie ſię w náchyloney IEZV moy tak głęboko Głowie twoiey. Doſyć był ciężar wielki, widzieć Mátkę od żalu konáiacą: doſyć było ciężaru ſłyſeć tak wiele zniewag; lecz to ciężar nád wſyſtkie ciężary naywiękſzy, dźwigáć ná kárku tak wiele kryminałów. Pátrzac zaś ná tę twoię Głowę ſchylona Zbáwicielu, rozumiałbym, że ſię przypátruieſ temu Ciáłu skátowanemu, y uważaſ ieſli w nim ieſt mieyſce bez rány. Podobnoſ náznaczał w tedy tę ránę Nayſw: Sercu twemu, ktore tym ciężarem grzechow moich przywálone oſtátnią krwie kroplę z ſiebie wydać muſiało. Day IEZV moy poznáć doſtátecznie ciężar grzechow, tak iáko pokutuiacy Prorok poznawał, kiedy ná nie utyskował mowiac: *Nieprá-
 woſci moje obciążyły mię*. Amen.

*Putruerunt & corruptæ ſunt cicatrices meæ,
 à facie inſipientiæ meæ.*

Po-

Pogniły y popsorwały się blizny moje, od oblicza głupstwa mego.

TE blizny, które już pogościło było miłosierdzie twoie BOZE, które już Krew twoją y łzy pokutne obmyły, tak się na nowe obrzydliwemi stały, że iako wrzody iakie zropiałe skąncerowały Duszę moję: *Putruerunt & corrupta sunt cicatrices mea.* Piękna na te słowa daie reflexya każdemu pokutniacemu Grzegorz S., kiedy mowi: *Cicatrices putrescere, est sanata jam peccatorum vulnera rursus in tentationem serpere, atq; de earum iteratione delectationem sentire.* Nałog do złego, nie prawdziwe w pokucie postanowienie, bliska do grzechu okazyja; te sprawia obrzydliwe ran śmiertelnych odnowienia. O IEZU moy niesłychana dobroć twoję ku mnie grzesznikowi uważając, aż się to nie prawdzi, żeś przyśedł na uleczenie wrzodów schorzałej Duszy mojej? tylko się bowiem pokazałeś w Betleemskiej iaskini, aż y pieluśki przynosiłeś, y oddałeś mi na obwiązanie tych we mnie pogniłych blizn y wrzodów, y Krew Najśw: przy obrzezaniu wylewając, balsamem mi się zbawiennym stawby; ztęz dziecinnych y krwie wylaney łażienkę Duszy mojej schorzałej wystawuieć; y mowisz do niey słowami Ezechiela: *Et lavi te aqua, & emundavi sangu-*

gruinem tuum ex te, & unxi te oleo. Y kiedy pie-
 lupek tych iuż nie stało ná obwiązanie trędowátych
 zgniłości moich, tę Purpurę zboczona Krwią two-
 ia y im-bálsánowána, która nágość moię y nędzę
 w zránionym Ciele twoim dla mnie ukrywasz, dá-
 jesz mi ná obwiązanie ran moich, ábym nie ná-
 rzekał słowami lámentuiącego Proroká. *Plaga tu-*
mens non est circumligata, nec curata medicamine,
nec fota oleo. y áżebyś mię od tey ták niebeśpie-
 czney záchował korupcyi, stałeś się dla mnie won-
 nym kwiátem w ogrodzie Getsemáńskim. *Ego flos*
campi, & lilium convallium; z ktorego miłość dla
 mnie ná Kálwáryi Krolewski ungwent wyćisnęła,
 wśyſtkie naydroższe bálsámy wonnością swoią prze-
 chodzacy: *Odor unguentorum tuorum super omnia*
aromata. y owšem, áby dáleko tych drogich oley-
 kow ná záchowanie się od wszelkiego zepsowánia
 sposobnych, Duśá moia nie bukála, drogi iákiś bál-
 sam dla niey Rękámi włásnemi distyluieś: *Manus*
mea distillarunt myrrham. A iáko Arkę, w kto-
 rey záchować od zátrocenia Noëgo miałeś, kaza-
 łeś námáscić po wierzchu y wewnátrz: *Mansiu-*
culas in Arca facies, & bitumine linies intrinsecus &
extrinsecus; ták y grześna Duśę moię, ábyś w po-
 środ burzliwego tego morzá záchował od ostátnie-
 go zepsowánia y korupcyi, wśyſtkiegoś mi się ka-

zał nábálsámować tym oleykiem naydroższym, który práśa krzyżowa iest z Ciebie wyciśniony ná Golgócie, że Cię słuśnie tym kośćownym Oleykiem názwałá Oblubienicá. *Oleum effusum Nomen tuum.* Y do tego przyszło dobroci nieskończona IEZV moy, że te drogie bálsámy iuż nie strumieniem, ále źródłem całym ná grzebniká spływáia. *Tunc purissimas reddam aquas eorum, & flumina eorum, quasi Oleum adducam,* mowi S. Prorok. Widzac się tedy bydź temi wrzodámi otoczonym, które złość moia tak wiele rázy powtorzyła, y odnowiła ukrzyżowány IEZV moy! nie mam zbawienneyszego ná to lekárstwá, iáko stánawby u Nog twoich, zázwołać z Ewángelicznym trędowátym: *IESV miserere mei.* Widzisz Pánie trady moie, widzisz sam te blizny otworzone, nie mam innego lekárstwá nád te Rány, które Ci miłość ku mnie zadáta. W czym mię upewniaia y słowá miódopłynnego Doktorá mowiacego: *Nihil tam efficax ad curanda conscientia nostra vulnera, nec non ad curanda mentis aciem, quam Christi vulnerum sedula recordatio.* Wyznáię przed toba ukrzyżowány IEZV moy, że głupstwo moje do tey mié ran śmiertelnych obrzydliwóści przywiodło, w której żyiać, zá nic sobie nie miałem tey tak wielkiej zarázy, która się w każdym grzechu znáyduie.

Coż

Coż teraz inšego w tym moim tradźie y kálectwie mam czynić? chybá to do Ciebie ukrzyżowánego mówić, co mówiły śiostry Łázárzowe zá Brátem swoim: *Ecce quem amas, infirmatur.* Oto Duszá moią Pánie któraś ták ukochał w stáience Beteleëmskiej, ták ukochał w ogrodzie Getsemańskim, w pośrodku Ierozolimy przy słupie kámiennym; ná Ratuszu pod cierniową koroną, ná Golgoćie pod gwoździámi, y wszystkiemi zniewagámi; teraz schorzáła y wrzodámi otoczona, u Nog zránionych czeka zdrowia. Ach Krzyżu IEZVSOW, do Ciebie podnożę oczy moje, iáko do owego znáku, który utrácone zdrowie przywracał Izráelitom. *O Arbor optabilis, salubri medicamine plena, qua in solo aspectu subvenis peccatori, & profanum sanctificas!* mowi *S. Laurentius.* Do Ciebie z wrzodámi memi oczy moje podnożę. Nie wstępuję ná drzewo z Zácheuszem, ábym wiódził Páná moiego do ciebie przybitego; lecz w przepásćciách zółtáiac nikiemności moiej, z schorzáłym Sámárytánem z dáleká ráunku wołam: obroć proszę Pánie ku mnie nędzarszowi zrzenice twoie, które miłość ná śmierć závárlá: *Aspice Domine, & considera;* skłoń ręce ná uleczenie moje, które gwoździe okrutne trzymáia. Duszá bowiem moią inšzego Lekárzá nád Ciebie znác nie chce. Ach wodo ze krwia

zmieszána z Sercá IEZVSOWEGO plynaca, nay-
skuteczniejszy ná uleczenie wrzodow moich bál-
fámie y likworze, obroć się do Duszy moicy, á te
zgniłości obrzydliwe obmyj. Podź Duszę moią
bliżey do Krzyżá IEZVSOWEGO, y stań tu ze
wszystkiemi wrzodámi twemi. Przyimij iá dobry
IEZV, y ulecz; áby więcej nie utyskowała słowámi
pokutuiacego Krolá: *Putruerunt & corruptæ sunt
cicatrices mea. Amen.*

Miser factus sum, & curvatus sum usq; in fi-
nem: tota die contristatus ingrediebar.

*Znędzniałem, y skurczyłem się aż do końca: cá-
ły dzień chodziłem zasznucony.*

Nie nárzekałeś S. Monárcho, áni utyskowałeś
ták żałośnie, żeś znędzniał, y skurczył się aż
do końca; poki Cię miał BOG nád trzodámi Oy-
cá swego pástulzkiem: *De postfatantes accepit me.*
Nie wiedziałeś o tey nędzy, ná która teraz uty-
skuiesz, pokiś prywatny tylko prowadził żywot;
lecz iák Krolewski ośiadłeś Májestat, iák się po-
kazałeś w páludámenście, tak zaráz iákbyś był
wieńcem cierniowym otoczonym, lámentować y ná-
rzekać poczynasz, mowiac: *Znędzniałem, y skur-
czyłem się aż do końca.* Iuż teraz widzę ukrzyżo-
wány

wány IEZV moy, żeś słuſznie y ſprawnie po-
 kutuacemu ná przykład grzeſznikowi pogárdził
 ſwiátá tego honorámi y tytułámi, kiedy umiera-
 iac od łámego tylko imienia y Krolewskiego ná-
 zwiská Głowę ſwoię odwracałeś, y wzgárdy mię
 ziemskich ſplendorow uczyłeś. Y nie dziw, kie-
 dy y żyiac, á nayprawdziwſzym Krolew będąc y
 Monárchą, Krolewſtwá ziemskiego przyiac nigdy
 nie chciałeś : y lubo ſię tobie národzonemu kłá-
 niáli Mędracy iáko Krolowi : *Vbi eſt, qui natus eſt*
Rex Iudeorum. Tę iednąk ádoracya wynioſtoſci
 ſwiátá tego w ubogiej odbierałeś iáskini. Y lu-
 bo Cię Stároſtá Rzymski BOGA nie znáiacy zá
 Krolá przyznał : *Ecce Rex veſter* ; y ſáme Pácho-
 lętá toż przed Męką twoią wyrażáły : *Benedictus*
qui venit Rex Iſráel. Ty iednąk dobrotliwy IE-
 ZV moy, ná więkſzy dowod pokory twoiej z ty-
 meſ ſię oſwiadczał, że ná ziemi nie máſz dla Cie-
 bie Kroleſtwá : *Regnum meum non eſt de hoc mun-*
do. Y owszem ná znak, y dowod tego, żeś fobie
 zá nic doſtoynoſci y pychy ſwiátá tego poczyty-
 wał, przy cudowney Tránsfigurácii twoiej ná Go-
 rze Tabor, Moyżęſá y Eliáſá do boku twego przy-
 brałeś, naywiękſzych wzgárdzićielow Krolow, y
 Kroleſtw ziemskich, náuczaiac záwſze zwyczáy-
 nym tobie obyczaiem Pánie moy, że nie máſz pra-

wdziwego ǂczęǂcia w honorách ǂwiátá tego y ǂiem-
skich márnosciách. Iákoǂ nie dármo Monárcho-
wie y Potentaǂi ǂwiátá tego nád soba báldáchiny
ǂtáwiáia, tylko áby náuczyli, ǂe ná prawdǂiwe
ǂczęǂcie, do ktorego ǂłowiek ieǂt ǂtworzony; dla
zábaw doczesnych pátrzyǂ im ǂię nie godǂi. To
fámó potwierdza y pogáński Poétá, ktory wyrá-
ǂnie głoǂi, ǂe iáko o skáły iákie o ich głowy, frá-
funki, y uǂiski obijáia ǂię. *Sapius ventis agitur
ingens pinus, & cella graviore casu decidit turres; fe-
riuntq; sūmos fulmina mōtes.* W tych iednáǂ słowách
Naiáǂn: Proroká lámentu y nęǂdy peǂnych wyra-
ǂa ǂię nieǂczęǂliwa grzeǂniká kondycya. Tráccacy
álbowiem BOGA grzeǂnik, ázaǂ spráwiedliwie mo-
wiǂ nie móǂe: *Miser factus sum.* Coǂ bowiem
byǂǂ móǂe mizernieyǂego nád niego? ktory ǂię
obrzyǂliwym widowiskiem BOGV táǂ piéǂnemu
ǂtáie. *Odió est DEO impius & impietas ejus.* Kto-
ry ǂię w dobrowolná záǂrzedáie niewola: *Qui fa-
cit peccatum, servus est peccati.* ktory ǂię po uǂtáwi-
cznych ǂiemnoǂciách bláka: *Via peccatorum tene-
brosa.* ktory z niezboǂnym Káimem uǂtáwieǂnie ie-
czy y náǂzeka: *Omnis qui viderit me, occidet me.*
ktory nád soba záwǂǂe o piorunách rozumie: *Son-
itus terroris semper in auribus impij;* y ktory ǂy-
iac nie ǂyie, iáko Ambrozy S. mowi: *Impij etiam si
vide-*

videantur vivere, miseriores tamen sunt omnibus mortuis, carnem suam sicut tumulum circumferentes, cui infelicem circumfoderunt animam suam. Nie tylko mizernym nędzarzem stał się grzesznik, gniewając BOGA swojego; ale też y do takiey przychodzi niedoli, że własna siła podnieść oczu swoich do Niebá nie może, y utyskować musi ná pięć y siódłą, które go do ziemi przychyleły: *Laqueum paraverunt pedibus meis, incurvaverunt animam meā.* Siódła te tak go potężnie ná doł przyćiskają, że iako bydlę iakie w ziemię zawsze pátrzyć musi, y od niey tylko swego pośiłku czekać; iako to dobrze łob S. upátrzył. *Mandebant herbas, & arborum cortices; radix juniperorum erat cibus eorum.* Podnieść do gory sercá swego nie umie grzesznik, iako Grzegorz S. mowi: *Omnis peccator terrena cogitans, caelestia non requirens, sursum respicere non valet: quia dum desideria inferiora sequitur, a mentis suae rectitudine curvatur.* A pókiż ia dobroći nieskończona BOZE moy tym ponurkiem będę? pókiż w tym do ziemi náchyleniu trwać będę? pókiż o dobroći nieskończona po tych niżinách ziemskich błakać się będę? Izukáiac fałszywych y ieńsze dotad od nikogo nie znalezionych poćiech? pókiż się wpátrować będę w te tak mizerne y przemijające pozory? słysząc co mowi Ewángelia:

Re-

Respicite & levate capita vestra. Ey czas Duszo mo-
 iá odwrócić oczy, od tego snu łudzacego y máńkar
 w nim obłudnych, czas się mieć sercem do BOGA.
 Coby zaś żrzenice moje wabić do gory y poćia-
 gąć miało, nie znáyduie Duśá moiá nád Ciebie u-
 krzyżowány IEZV moy: widzac Cie bowiem tak
 zránionego y okrutnie zámordowánego stáiesz mi
 się wszytek mágnese. A lubo Pánie moy nie w
 tobie ukrzyżowánym złośliwe nie widziało żydo-
 stwo, tylko nędzę; ia iednak w tym twoim wyni-
 śczeniu miłość serdeczna ku grzebnikowi upátru-
 ię. Niechayże się tedy tym wiecznie Duśá mo-
 iá ćiesz, czym się teraz do twej záchęca miłości,
 niech nieustáiacą w kochániu słodycz rysuie ná ser-
 cu moim wdzięczność niezmázana ku tobie Pánie
 ná Krzyżu umieráiacym. Ieżeli bowiem ielenie
 Eustáchiuszá y Hubertá Ciebie ukrzyżowánego no-
 siły, ieżeli mármury, kwiećia y nieme kámienie Cie-
 bie zbolátego rysowały y wyrażáły ná sobie, cze-
 muż ia Pánie miałbym tak byđ niewdzięcznym?
 żeby Cię miec nie miał wyrázonego w Duszy mo-
 iej, zwlászczá kiedy dla mnie wszystkim nędzom
 tak podlegaś y poddáieś się, że w twoiey Osobie
 mówił S. Prorok: *Miser factus sum, & curvatus*
sum. Ach iáka to nędzá, u naywyższego Káptána
 oprócz niezliczonych zniewag, odebrać Dekret
 śmier-

śmierci! áżaz to nie nędzá bydz u słupá publicznie skátowaným, á potym ludowi záulzonemu w koronie čierniowey y plácie szkárłatnym pokazánym? Ach szczęśliwszy był widzę twoy ośiętek moy Pánie, ná którym do Miásta wieczdałeś: iemu sláno odzienia y pálmy, á tobie ná wezgłowie čiernie dáno. Páwłowi ofiáry chcac czynić, uwieńczone laurámi bydlętá prowadzono: á ty Ofiáro Oycá Przedw: z tak okrutná muśiś dla mnie umierać korona. Amen.

Quoniam lumbi mei impleti sunt illusionibus,
& non est sanitas in carne mea.

*Albowiem biodrá moje nápełnione są naygrawá-
niem, y nie máś zdrowia w ciele moim.*

Y Gdzieśz się zdrád więcej, oblud y poczwar pokazać może, ieżeli nie w rzeczách ludzkich? Rozumie nie ieden ná tey teátrálney życia śmiertelnego scenie, że ukontentuie zadze swoje, biegáiac w zawody zá obludnemi doczesnego szczęścia nádzieiami, á nie wie, że te lubości sąma tylko są poczwára y naygrawániem. Nie ieden ná požadliwości, iáko ná dzikiey lzkápie bieży w zawody zá uroda y pięknością; drugi iák ná bucefále iákim, ná łakomstwie zá złotem, srebrem, y skárbámi;

Y inny

inny ná próżnych y dárémnych nádźciách, iáko ná skrzydláстым Pegázie, przez miecze y ogień le-
 ci zá dworskiemi intrygámi y tumultámi, á nie
 wie że to wszystko obludá, y tego nie poznáie; że
 iák we śnie cień chwyta, wiátr goni, y gdzie się
 obroci, to wszystko próżne tylko lárwy y naygrá-
 wánia widzi. Co żywo ná te ták niewstrzymáne
 powsiádawszy szkápy, zaráz iák letárgiem iákim
 zwárzeni posnęli: *Dormitaverunt, qui ascenderunt
 equos.* Spi nie jeden z nich, y iáko drugi lákub
 drábinę sobie we śnie formuie, iákby swoich za-
 myśłow dopiać, iákby wymysłná przewrothościá
 naywyższych rzeczy dośiac: inszy drzymie; y tym
 się kontentuie, że iáko drugiego lozefá, sen go cie-
 szy, y mára iákaś w postáci słońcá, gwiazd y mie-
 śiacá klánia mu się: *Vidi solem & lunam adorare
 me;* że go sámé próżne imáginácy karmia nádźci-
 á niepewney korony, á nie wie, że to wszystko,
 co nie iest Bogiem, iest sámá znikomościá y ni-
 czym, który sam iest sercá stworzonego naywyż-
 szym szczęściem, naywyższym dziedzictwem, nay-
 wyższą pięknościá, y naywyższym Dobrem; który
 sam doskonále chęci y prágnienia ludzkie ukon-
 tentowác może. Wyraża to dobrze Historya wiel-
 kiego zelántá o honor Boski Eliaśzá; o którym
 to wspomina, że codziennie odbierał pokarm y po-
 śitek

śitek przez kruká ręká Boska wydzielony. *Elias sedit in torrente Carith, qui est contra Iordanem, corvi quoq; deferebant ei panem & carnes mane, similiter panem & carnes vesperti.* Eliaśz od kruká odbieráiac y iedzac pokarm, záuże go potrzebował; lecz gdy go Anjoł Panski nákarmił, przestał prágnać: *Ecce Angelus Domini tetigit eum, & dixit illi: Surge & comedere; qui cum surrexisset, comedit & bibit, & ambulavit in fortitudine cibi illius.* Kiedy go doczesnym pokármem ptástwo służące nákarmić nie mogło, Ręká Boska dostátecznie kontentować zadze y prágnienia iego. Táka rzeczy stworzonych obłudę widzac, y sáme tylko próżne naygrawánie ná tym pádole płáczu życia śmiertelnego, ośobliwą gorzkość ludzie Święci upátrowáli w życiu tym doczesnym. Y dla tego wskrzeszony Sámuel od Saulá, bárdzo ná to nárzekał, że się choć ná moment ná ten świat powrócił: *Quare inquietastis me ut suscitarer?* Y ták záuże więcey słodyczy w śmierci mieli, ániżeli w żywoicie uważáli; iáko o Tobiaszu wyráźnie świádczy Historya S. *Et completis annis nonaginta novem in timore Domini, cum gaudio sepelierunt eum.* Gdzie świat zwykł płákáć, tám się Święci weselili. O BOŻE rádości moiá, kiedy tak márne y nikczemne obłudy śwátá rego ukontentowáuś sercá moiego nie moga, bądźże ty sam

od tad zbiorem szczęścia y poćiech moich : niech się Duśá moiá iuż więcey nie błaka zá temi niekczemnymi obłudámi y mászkárámi : niech iá te złote miłości pętá od tad przy tobie trzymáia : niech wie, że ieý nigdzie lepiey bydź nie może, iáko przy tobie : nigdzie bydź szczęśliwśa nie może, iák w tobie : y nigdzie się błogostáwieńśza bydź nie znaydzie, iák gdy uydzie od niebespieczeństw, ktore się w rzechách śmiertelnych znáyduia. Wypuścił z Arki gołębicę Noë, kiedy się iuż wierchy gor odkryte pokazały : *Decimo autem Mense apparuerunt cacumina montium.* Wraca się iednák gołębicá do Arki : *Qua cum non inuenisset ubi requiesceret pes ejus, reversa est ad eum in Arcam.* Dziwuie się Augustyn S. czemu nie spoczęłá ná wysokości gor odkrytych? y odpowiada, że się bałá wdąć w niebespieczeństwo, obawiaiac się iákiego nieszczęścia y przypadku od wod, ktorych ieszcze było bárdzo wiele. Ach cóż iest inszego świat ten z roskoszami y krotofilámi sweimi, ieżeli nie iedná powódź wod rozlanych, skály y nurty bezdenne przykrywáiacych. Dobre myśli, przyiázni, ukontentowánia zmysłów, áżaz to nie obłudá? ktore wprowadziwszy w wieczne niebespieczeństwo grzeszniká, fáme iák próżna párágina; y zostáwiwszy grzech po sobie, w momen-

cie

cie ulatują. Wszystkie rzeczy stworzone krotkość swoją pokazuja, y nie mają nic takiego, co by stałością swoją serce ludzkie kontentować mogło. Same bowiem najjaśniejsze splendory y wszystkie zbioriaśności światá tego, są to piękne błyskawice w oczach ziemskich. Sam tylko BOG ma ten przywilej y własność, że człowieka żyjącego dostatecznym bytć może ukontentowaniem. Dobrześmoy Augustynie napisał. *Fecisti nos Domine ad te, & ideo inquietum est cor nostrum donec requiescat in te.* Sam ty o BOŻE najwyższe dobro moje, iako wiecznym y nie odmiennym jesteś, tak też gruntownie szczęśliwym uczynić stworzenie twoie możesz. Niech będzie człowiek na tej scenie życia śmiertelnego nie wiem w jakiej szczęśliwości, przecięż jednak Mędrzec Pański o nim mówi: *Cunctis dies ejus doloribus & arumnis pleni sunt.* Coż są innego na tym pádole płaczu korony, mitry, tytuły, zdrowie dobre, włości obszerne, wielkie kapitały, przyjaźni, estymacye, kolegacye, pałace, ogrody, jeżeli nie nocne sny, y próżne obłudy? Gdzie radość bez smutku, dostatek bez nędzy, obfitość bez bojaźni, honory bez zazdrości, przyjaźni bez odmiány, zdrowie bez choroby, pokoy bez woyny, młodość bez stárości, życie bez śmierci bytć nie może, jeżeli nie w BOGV? Sam tyl-

ko ten jest wszystka poćiecha y szczęściem człowieka. Dobrze to wyraził Hebráyski Text tłumaczyć one słowa: *Misericordiam & veritatem diligit DEVS*; które tak wykláda: *Sol & scutum DEVS*. Iáko bowiem tarcza wszystkiemu ciáłu jest obrona, tak y przy BOGV szczęśliwy y prawdziwy człowieká spoczynek: iák od Słońcá wszystkie rzeczy ziemskie biora swoy początek, tak y prawdziwe szczęście od BOGA naypierwey wynika. Ach ukrzyżowány IEZV moy, ázażby nie dosyć pobudki było do wzgárdy tych znikomych obłud y naygrawania, które roskoszy y bogáctwá kochánkom swoim wystáwua, wpátrzyć się w ciebie do Krzyżá przybitego? ázaż się zaráz nie wydáie nikczemność pychy światá przy twoiey głębokiey pokorze? ázaż niestátku y próżności honorów światá tego nie poznáię, pátrzac ná twoię śmierć fromotną? obżárstwá y krotóhile, ázaż nie są nikczemności pełne, pátrzac ná ten ocet z żółcia zmięszány, którego kosztuiesz. Zbiory y bogáctwá, ázaż nie tráca ceny y waloru u duszy pokutuiacey, kiedy się wpátrzy w ubóstwo twoie. Spraw to przez łaskę y miłosierdzie twoie ná Krzyżu umierájący IEZV, áby duszá moią rázem z tobą tym plotkom y naygrawaniom obumártá.

ANNA M. E. N. 1770. 10. 10.

Affli.

Afflictus sum & humiliatus sum nimis: rugiebam à gemitu cordis mei.

Iešem strapiomy y bårdzo uniżony; ryczałem od wzdychania serca mego.

JAko róża bez ciernia, ogień bez dymu, kámién bez wagi, ták y duśá grzebniká bez utrapienia, y ciężkości bydź nie może. Po owym generalnym rzeczy żyjących przez potop zniszczeniu, do dawnych niebożności wrociwszy się Potomkowie Noëgo, utáić niespokoynego y záuwe w ućiskách zostáiącego sumnienia swego nie mogli. Lubo iuż przymierze Boskie stánęło, że potopem więcej światá karác nie miał: *Statuam pactum meum vobiscum & nequaquam ultra percutietur omnis caro aquis diluvij, neq̃ erit deinceps diluvium dissipans terram*; oni iednák nie pámiętáiac ná to, w ułtáwicznejey trwodze y smutku zostáiac, wieża sobie chcą budować ná ukrycie się od powtorneho potopu: *Faciamus nobis civitatem & turrim, cuius culmen pertingat ad Calum*. Święty Chryzostom grzechowi to przypisuje, kiedy mowi: *Vide oro, quantum invaluerit malitia! habens recentem memoriam generalis in diluvio interitus, in tantam incidit insaniam*. Widząc się bydź niebożne-
mi

mi inżey sumnieniu nie dawszy folgi, uciekać w
 żalach y smutkach swoich ná wieża iákaś zámý-
 śláia, ząwśze się lękáiac powtornego potopu. Ió-
 zue wynieśiony ná mieysce naywyższego Hetmá-
 ná y Wodzá Ludu Boskiego po śmierci Moyżesá
 smući się czegoś, y trwoży łoba, ták dálece, że
 go sam BOG cieszyć musi: *Ecce praeipio tibi: con-*
fortare, & esto. robustus. Co jest tákiego, że w ták-
 kim smutku zostaie? twierdza niektorzy Doktoro-
 wie, że to dla pámięci grzechu. widzac bowiem
 Moyżesá powatpiewáiacego przy uderzeniu opo-
 ki, y on podobno powatpiewał rázem, y
 dla tego tę bojaźń grzech sprawował. Ták się to
 prawdzi, że gdzie jest grzech, tám y pewne utra-
 pienie. Iob wyrażáiacy w osobie swoiey grześni-
 ká, nie tylko sam się smucił, ále też y Przyiácie-
 le jego ták zasmuceni byli, że od wielkości strwo-
 żenia swego, słowá przemowić nie mogli. *Sederunt*
cum illo in terra septem diebus, & septem noctibus,
& nemo loquebatur ei verbum. Nie dla czego,
 tylko znáiac się bydz grzesznikámi, wię-
 kszey się ielzcie lękáli káry. Sam Zbáwiciel Oy-
 cá Przedw: nieśtworzona Madrość, pokazawby się
 oczom jego w postaci grześniká w ogrodzie Getse-
 máńskim, zaráz się smucić y konąć od boiáźni
 poczał: *Tristis est anima mea usq; ad mortem.* po-
 ko-

korzy się sposobem niezwyczajnym : *procidit in faciem suam*. Nie dla czego inszego, tylko że się czuł bydz obciążonym grzechami świata całego, ktore za soba takowe wnośa uciski y utrapienia. *Iniquitates eorum ipse portabit*. A iákże ryczeć od smutku y żałości grzesznik nie ma, kiedy mu BOG tak stráśznemi u Ozeaszá słowy grozi : *Ego exd eis quasi leona, sicut pardus in via Assyriorum; occurram eis quasi Vrsa raptis catulis; Et dirumpam interiora jecoris eorum, Et consumam eos quasi Leo*. Porzućiwszy bowiem Ciebie BOGA Dobro naywyższe, z naywyższey kondycyi wpada grzesznik w nayostátnieyszą nędzę, y zástuguie łobie ná to, że zewśad iest utrapieniem otoczony, iák łonalz morskimi nawálnościami. Dopuśćiwszy się bowiem grzechu wpada zaráz w utrapienia y żałości. Ieszcze doskonále nie wydárł dziedzictwá smutnemu Nábotowi niezbożny Acháb, á iuż od smutku y zgryzoty sumnienia ryczeć żałośnie poczyná. *Venit ergo Achab in domum suam indignans Et frendens*. y iáko mrozem kwiat zwárzony upada ná ziemię, ták on smutkiem przeráżony leci w żałości ná łóże : *Et projiciens se in lectulum suum avertit faciem suam ad parietem*. Herod niezbożny ieszcze bántietu śmiercią laná niewinnego nie záończył, á iuż z świętokráckiey przysięgi táká odbiera żałość, y

smutek; że Ewangelia S. mowi: *Contristatus est Rex propter Iusurandum*. Tak zawsze grzech z nędzą y uciskami chodzi. Aż to mała nędza oplakaniemu grzesznikowi? nie tylko bydz strapionym, lecz y unizonym. Dobrze to ponizenie wyraził pokutuiacy Monárehá, kiedy grzeszacego do bydłęcia przyrownał: *Homo cum in honore esset non intellexit, comparatus est jumentis insipientibus*. Tak bowiem grzesznikowi z łaski Boskiej wytraconemu stać się, iák y rozdze Moyzebowey, która tylko co z ręku wyrzucona została, tak zaráz w wężá się obrociła. Dosyć to upokorzenia grzesznikowi, kiedy odstąpiwszy BOGA, iednym obrzydliwym stać się trupem. Według zdania złotego Chryzologá, który mowi: *Recedente animá, mox corpori fator, corruptio, putredo, vermis, cinis, horror, & omnia detestanda succedunt; discedente DEO, confestim venit in animam peccatoris fator, corruptio criminum, vitiorum putredo, conscientiae vermis, vanitatum cinis, infidelitatis horror, & fit in corporis sepulchro vivo, funus anima jam sepulta*. O BOZE moy nieskończona radości moia, o którym Mędrzec powiedział: *Non habet amaritudinem conversatio illius*. Dayże mi tę łaskę, ábym porzuciwszy smutek Káimowski y złego sumnienia, wczesnie y z samey miłości, poki ięćce żywota stać, mógł

mogł się za grzechy moje smuć: żebym się dopiero w tedy z owemi nieszczęśnemi potępieńcami smuć nie poczynął. *Turbabuntur timore horribili penitentiam agentes, & pra angustia spiritus gementes*, kiedy żal y smutek pożytecznemi nie będą. A jeżeli za złości moje tak się smuć y opłakiwać powinienem, dopieroż mi się smuć y pokorzyć trzeba, rozważać Mękę twoją, y życie dla grzechów moich tak surowe, y upokorzone. Czyli Cię bowiem Panie Izy toczącego widzę w niemowlęcym wieku, czyli Cię uważam u słupą skátowanego dla zbrodni moich, czyli pod Krzyżem mdlejącego; wszędzie mi się miłość lekkać każe, y od też pokutnych topnieć. Mágdałeną pokutniącą chwyciłá się Nog Przenasów: których się jeszcze kátowska byłá nie dotknęłá ręká, y których jeszcze okrutne zelázo nie przedrelowáło; á postáremu Ewángelia S. powiáda, że rzewliwie przy nich leżac płakáłá. *Lachrymis capit rigare pedes ejus*. Piotr S. po tak stráśznym upadku swoim, weyrzawłzy ná Oczy twoje Panie, gorzko y rzewliwie płakał; á postáremu jeszcze w tedy od policzkow Twarz nie byłá zsiniałá, jeszcze Oczy od korony krwia nie były zówarte. A iákże tu grzesznikowi strapienym y uniżonym byđź nie potrzebá, widzac te okrutne gwoździe IEZV

moy w Rękách y Nogách twoich, ktore złość mo-
 iá tak głęboko wbiłá. A iákże się smućić nie ma,
 widzac po całym Ciele twoim Pánie cháraktery
 miłości, y tak srogie złości grzechowey dowody;
 widzac Vstá twoie Naysw: oćtem y żońcia zmo-
 rzone, Szyię ubośtwioná tak osłábiála, Głowę tak
 miłosiernie ku własným zaboycom náklonioná.
 Wszakćiby to moy Pánie y Seráfiná miłość obfi-
 tuiaca nie zniosłá tego! gdyby uważał, iż ty dla
 niego tak się wyniszczyłes, gdyby uważał iż ty dla
 niego tak został skátowánym, y ná śmierć okru-
 tną zdekretowánym; á dopieroż ia grzesznik tak
 niewdzięczny, grzesznik tak wiele lat zákámiály,
 grzesznik tak nieczuły, trwożyć soba Pánie y po-
 korzyć się niemam, powtarzáiac z pokutuiacym
 Krolem, y mowiac: *Afflictus sum, & humiliatus*
sum: rugiebam à gemitu cordis mei. Amen.

Domine ante te omne desiderium meum, &
 gemitus meus à te non est absconditus.

Pánie przed toba wśystko prágnienie moje, á
 wzdychánie moje nie iest przed toba tájne.

BYłoby z czego troskliwemu sercu w śmiertel-
 nych tonac żalách, y gorzkościami życia zdie-
 temu nędzarzowi ośtátney tylko oczekiwać zgu-
 by, gdybym wiedział Pánie, że Oko y Serce two-
 ie

ie z ludzkim przyrodzeniem porównać się mogło; ále że wiem dowodnie, iż ty Dobroći nieskończona BOŻE moy pátrzyśz inaczey ná nędzy moiej: tym się teraz łzczegulnie ćieszę, że do Ciebie mówić mogę, ráunku y poćiechy nie máiacz zebrać. *Pánie moy oto przed toba wśyśskie prágńienie moie.* Dofyć mi álbowiem Stworco moy do otrzymánia pomocy od Ciebie, nie táć wrodzoney nędzy. Ludzka to tylko zákámiałość, nie tylko pátrzyć ná utrapienia bliźniego nie chce, ále też y uszy zámyka, żeby płáczu y wzdychánia potrzebuiących nie słucháły. Miłosierdzie twoie BOŻE nie ćierpi tego, áby ráunku w utrapieniu nie dáło nędzarzowi. Oczy bowiem twoie Nayśw: nie tylko pátrzą ná iego ubóstwá, ále o potrzebách się iego pilnie wypytuiá. *Oculi ejus in pauperem respiciunt; palpebra ejus interrogant filios hominum.* Wśzy náwet twoie Boskie sercá łtrapionego zádż y wzdychánia słucháia: *Præparationes cordis eorum audit auris tua.* Słow y długich supplik nie czekasz: *Non expectat DEVS verba, sed solis cogitationibus advocatur;* mowi S. Bernard: Sáma nádzieia w dobroći twoiej czyni ubogiego szczęśliwym. *Beati omnes, qui confidunt in eo.* A gđież się tákie ná ziemi miłosierdzie znaydzie? u ktorego się Monárchy táka łaskáwość pokaże? który jest tak czuyny Mi-

nister Statús, żeby tak pámiętał o żebrakách, y ich potrzeby ziemskim donośli Bogom? Tylko ty sam Pánie moy szczerá y sáma Dobročia będąc, takich też przy sobie sług chowasz, którzy Ci nędze nasze opowiadáia, y požadáne oraz pošítki przynoszą. Pięknie to wyraża uczony Bedá, ná owe słowa Listu Piotrá S. piszac: *In quem desiderant Angeli prospicere*; y pyta się, czemu záuwsze prágna widzieć, ná ktorego ustáwicznie pátrza; y powiada; że dla tego ustáwicznie wpátruia się, áby y iednego momentu nie opuścili, w któryby iák náyprędzey dobrodzieystwá Boskie żyjacym odnošili, y ich nędze y potrzeby opowiadáli. *Quod si desiderare dicamus Angelos prospicere in Spiritum S. qui Ecclesiam gubernat, & nos sanctificat, donisq; suis ornat, utendo Angelorum ministerio: quia prompti & inbiantes sunt, & percupidi ad procuranda & deferenda hominibus Divina auxilia, & munera.* Tylko tego BOZE moy, ci twoi Swięci wygládáia Dworzánie, y Ministrowie, áby od Ciebie żyjacym prędkie donošili pošítki. Nie tak się ná ziemi dzieie, z ktorey iuż cále precz wygnána y wyrugována Chrześciáńska miłość, y nie mász takiego, któryby, czy sam przez się, czy przez innego sukurs dał opłákánemu żebrakowi. Y właśnie czásów tych zepsowáných tercá bogaczów podobne są do
owych

owych naczyń, czy srebrnych, czy złotych; które lubo będą pełne wody, lecz że zamárzły, chociaż byś ie y przewracał, użyć się by namniey nie dādza, y kropli z siebie potrzebnemu nie użycza. Serce twoie Pánie BOZE moy rózne iest dáleko, bo zázwsze miłością pała, y politowánien ku stworzeniu, nápełniaiac prawdziwa radością w dobrości twej nádzieie máiacych. *Latabuntur omnes, qui sperant in eo.* Od tego miłosierdzia był nákarmiony prágnacy Eliafz, y zgłodniały ná puszczy; od tego miłosierdzia Agár błakáiacą się pośitek odebráła. *Tu DEVS, qui vidisti me.* Od tego y lud Izráelski w utrapieniách posilonym został. *Vidi afflictionem populi mei.* To tedy twoie miłosierdzie y dobroć uważaiac, poufáley ieszcze mówię: *Domine ante te omne desiderium meum.* O BOZE moy pociecho y radości Niebá, *Desiderium collium aeternorum*, inszey nádziei nie máiac ná tym wygnaniu życia śmiertelnego, z tym się oświadcza, że prágnienia moje tobie sámemu głószę. Niech kto chce prágnie skrytych y rozumem ludzkim niedościgłych náuk, iák owá Krolowa Sábá, náuki Sálámonowey słucháiac: niech prágnie roskófnych potraw y przysmáków iák Ezau smáczney foczewicy: niech prágnie iák Izráelitowie roskófzy Egiptu; ja z memi prágnieniami do Ciebie sámego

zmierzam o Stworco moy. Niech one w Oczách y Obliczu twoim takie będa, iák owá rozgá Oliwna, która nie tylko kwiáty, ále y owoc z siebie wydátá. Choćbym zász gorzał wśzystek miłostíá iák krzak Moyzešow, choćbym się we łzy pokutne rozlał iák Mágdálená, lubobym rozdał wśzystkô dla Ciebie Pánie, y wśzystkim pogárdził iák Doktor Narodow mowiacy: *Omnia arbitratu sum ut stercora*; wśzystkoby to tylko było lekkim prágnieniem, względem twej godności. Kaž Pánie co więcey, náucz nie umieiacego, czymby ci się podobał. Oto prágnienia y zadze moje w Oczách twoich stawáia; áby były poświęcone: *Domine, quid me vis facere?* roskaž co chcesz słudze swemu, mowię do Ciebie z miodopłynnym Bernárdem, IEZV moy. *Loquere Domine IESV, verbum tuum medicina est, verbum tuum lumen est, verbum tuum nostra colluvionis ablutio est, verbum tuum fons est.* Niech się ná tym Krzyżu wśzacy IEZV obroca Oczy twoie Boskie ná te prágnienia moje, lubo nikczemne y oziębłe, niech ie twoie ogniste zápala, ktoremi pałáiac Ręce twoie rościagałeś ná przyięcie łaskáwe zaboyccow y nieprzyaciół twoich, oświadczáiac się oraz w tym słowie: *Sitio*, dla mnie grzeszniká więcey á więcey cierpieć. Niech te prágnienia moje obija się o to twoie Serce zranio-

nione IEZU moy, ktore już miłość dla mnie o-
tworzyłá. Niech te prágienienia Krwia płynąca z
tey Rány poświęcone zostána, sposobna uczyni-
wszy Duszę moję do takiey miłości, w iákiey zo-
stawał Páweł Święty, kiedy mowił: *Vivo ego, jam
non ego; vivit verò in me Christus.* Amen.

Cor meum conturbatum est; dereliquit me
virtus mea, & lumen oculorum meorum
& ipsum non est mecum.

*Serce moje strwożone jest; opuścila mnie siła mo-
ia, a iásności oczu moich nie máś przy
mnie.*

AZ kadże táka sercu niezwyćiężonemu Naiá-
śnieyszzy Proroku, trwogá z kad táka odwa-
żnemu Hetmánowi boiaźń y ucisk, że mowił:
Serce moje strwożone jest, opuścila mię siła moia;
Augustyn S. piękna tey boiaźni dáie rácyá, mo-
wiał; że się dla tego S. Prorok y Monárchá tro-
ska, y tak bárdzo mięsza, że poznawał ferálny
skutek grzechu, o którym Páweł S. potym powie-
dzał: *Stipendium peccati mors.* Iurgelt y zasłu-
gá od grzechu jest śmieré. Báwił się w tedy tym
zbáwiennym śmierci rozmyślaniem; ná która so-
bie wspomniawszy, y serce by naytwardšie, iák

wosk topnieć musi; y naybystrzeyszy wzrok tępieć y gąsnać musi, uważając wrodzoną każdego żyjacego po grzechu nędzę. Umrzeć bowiem trzeba, prawda jest nie omylna: bo kto się rodzi, umierać musi. Choćbym był nayświętszym, umrzeć mi trzeba, choćbym też był naygrzesznieyszym, śmierć mię iednak nie minie. Choćbym był nayuboższym, choćbym też był naybogatszym, zarówno śmiertelności podległym bydz muszę. Rátować chorobami zwatłonego ciała mogę, wymodlić u BOGA świętym żywotem, abym nie umierał, rzecz jest nigdy nie podobna: bo y sam Syn Boski, lub Oycá swego prosił, wyprosić iednak tego nie mógł. O ciężka niewolo, y iá rzmo Dekretu wiecznego y nieodmiennego! O strážna prawá nie odbitego surowości! o pełna smutku, trwogi, y lękánia sercu ludzkiemu máteryo! o żółćia y wszytkiemi gorzkościami zápráwiony kasku niełzczęśliwego iábłká! A iákże sobá nie trwożyć? uważając; że po wszytkim życia śmiertelnego biegu umrzeć trzeba; lecz nie wiedzieć w którym kráiu, z iákimi okolicznościami, kiedy y o którym czásie, iáká śmierćia; nagle, czy z rozumem, w drodze, czy w domu, czy od koniá, czy od ognia, czy od wody, czy od kuli, wiedzieć się tego nie godzi; nie znácznie do śmierci z láty się zbli-

zblizáiac, iáko Seneká piéknie mówi: *Agunt opus suum fata, nobis sensum nostra necis auferunt, quoz facilius obrepit mors, sub ipso vitæ limine latet: infantem in se pueritia convertit, pueritiam pubertas, juventutem senectus abstulit, incrementa ipsa si bene computes, damna sunt.* Vmrzeć trzebá, bo y ci, ktorzy przedemna byli, pomárli; owi Monárcho- wie, ktorych znałem; owi Ministrowie, ktorym się świat dziwował; wszystko to pomárło, infym klu- cze zostawiwszy od wszystkiego, sámi rák iák ich Mátki porodziły, do grobu zá równo z żebraká- mi poszli. O BOZE moy, nieskończona Dobroci, á iákże się serce moje lękać, y trwożyć soba z Świętym Monárcha nie ma? siły we mnie ustáia Pánie, y ná iálności zbywa zrzenicom moim, kie- dy uważam, że śmierć naywiększe światá ozdoby y zaścizty rozruca, y o kámiień grobowy rostra- ca, y zda się, że to do wyniosłości naywyższych preeminencyi światá tego mówił BOG, co y do bu- rzliwego Océanu. *Huc venies, & non procedes amplius, huc confringes tumentes fluctus tuos.* Poty grzeszniku y grzesznico z próżnościami, y z ro- skoszami, z kleynotami y wyniosłościami popiso- wać się będącie, poki Cię ostatnia choroba o łoz- ko nie uderzy: tá twojá wyniosłość, próżność, fochy y uroda dokázywać poty będą, poty pie-

szczyoty, pochlebstwá, wymyślne mody trzymać się
 Ciebie będą, poty inszych gásić, stracać y obalać
 będzie ci wolno; lecz iák się tylko ku grobu zbli-
 żysz, wdym się zaráz wlystko y iedno nic obro-
 ci. *Huc venies & non procedes amplius, huc confrin-
 ges tumentes fluctus tuos.* Po roskoszách, po ádo-
 rácyách, po bieśiádách, po tylu przepędzonych ná
 rospuście kárnawálách, po niedostępney pyśe, ro-
 báctwu dáć trzebá ná pastwę to ták pieszczone
 ciało. *Huc confringes tumentes fluctus tuos.* Azaż
 nie słusznie ná takie skutki pátrzac, záwołać trze-
 bá z Świętym Prorokiem: *Cor meum conturbatum
 est, dereliquit me virtus mea.* A co większa, że tę
 uwagę chciał mieć P. BOG w pilney á niezmázá-
 ney pámięci u człowieká, ktorego ná polách Dá-
 máśceńskich stworzywszy, dopiero potym do Rá-
 iu przeniosł. Rzecz dziwna, czemu go w sámym
 Ráiu nie uformował: piękna tego dáie rácyá uczo-
 ny Oliwá. *Ne Paradiso expulsus careret peccator vi-
 sione originalis pulveris.* Wiedział Pan B O G że
 zgrzeby pierwby człowiek, y dla tego áby miał
 wolny przystęp do tego mieyscá, z ktorego wziął
 początek, opodal od Ráiu formuie go dla sposo-
 bnieyszego uważenia nikczemney swoiey kondy-
 cyi. O BOZE nieskończona dobroci moia, á kie-
 dyż z miłosierdzia twego spuścisz łaski twoiey
 pro-

promień w ciemnościach siedzącemu, abym mógł poznać doskonale, czym się rzeczy światá tego kończą. Egipt obaczył klęskę w Synách pierworodnych, y zákamiáłości swoiey przestáie, y o wszem ze wízyłkiego się wyzuwa. Moyzesz, iáko Rábinowie twierdzą, zasłonę bierze ná twarz swoię, która umárłym dawáno, y tym się spóso-
bem utrzymuie, áby się w iásności swey nie wy-
nosił. Iob S. pátrzyć ná stworzenie nie chce, roz-
zmyśláiac o śmierci. *Pepigi fadus cum oculis meis.*
Insi czytáia: *Posui testamentum oculis meis.* Zydostwo zákamiáte widzac umárłego Łázárzá, zápo-
mináło złości y zátwárdziáłości swoiey, y dla tego Pan IEZVS mówił, áby podniešiono grobowy ká-
mien: *Tollite lapidem;* dáiac znáć, że obaczywszy grobowiec, poprzesztánie dawnych złości. Sáme kámenie y opoki widzac umieráiacego, á potym umárłego Zbáwiciela, rysowáły się y łamáły, ná dowód tego, iáki jest skutek w pámięci o śmierci, y rozmyślaniu. A serce moje czy będzie ták ká-
mienne? że to slyszac, soba nie zátwoży się. O śmierci iákeš jest strážna! kto się ciebie nie boi, ten piektá jest bliskim, według zdánia Ianá S. *Et ecce equus pallidus, & qui sedebat super illum,*
nomen illi mors, & infernus sequebatur eum. A ię-
żeli Hiláron Pułtelnik lat siedmdziešiat ná puszczy

żyjac, tak się śmierci lękał, że do Duszy swojej mówił: *Anima mea quid times? septuaginta annis servivisti DEO, & mori times?* Hilaryon ná u-
stáwicznych postách życie przetrawiwszy, Hilá-
ryon w włósiennicy umieraíacy lękał się śmierci,
ktory nigdy nie pátrzał w Niebo, chyba płáczac;
Hiláryon nigdy zmordowanemu ciáłu odpoczyn-
ku nie dał, ustáwicznie ie kátował, á postáremu
do Duszy swojej mowi: *Egredere anima mea, quid
times?* A ia grzesznik co ná to? nie ná głębo-
kiey puśczy, lecz ná páłácách między zgráia lu-
dzi dni swoje trawiacy; á grzešnik co ná to, kto-
ry żywot swoy tak oziębłe przepędził; ktory oczy
swoie, ktoremi miał zá grzechy plákać, w stworze-
nie wlepił; ktory ręce swoje, ktoremi bić się miał
w pierśi, obrocił ná to, áby odnawiał ciężkie rá-
ny niewinnemu Zbáwicielowi, áby w nich głębiey
topił okrutne zelázá. A grzešnik co ná to? kto-
ry ustá swoje obrocił ná obzárstvá y obmowiská,
ktoremi miał cáłować rány krwia zbrczone u-
krzyżowánego IEZUSA; ktorego serce miáło te-
go, że się kruszyć od pokuty y wielkiego żalu miá-
ło, stáło się kámiennym y nieużyтым, że go do-
broć y miłosierdzie Boskie, áni łáskámi, áni ogniem
piekielnym, áni okrutná męka Syná swojego znie-
wolić sobie nie może do kochánia. Day o IEZU
łáskę

łaskę swoją wbyłkim, aby nieprześłannie o tym myśleć, opłakiwali zawnzafu, y przed ośłatnim momentem życia śmiertelnego przy zranionych Nogach twoich ładáłakie życie łwoie. Amen.

Amici mei & proximi mei adversum me appropinquaverunt, & steterunt.

Przyłaciele moi y bliscy moi przeciwko mnie przybliżyli się, y stánęli.

Et qui juxta me erant, de longè steterunt, & vim faciebant, qui quærebant animam meam.

Aktorzy przy mnie byli, z dalekà stánęli, y gwałt czynili, ktorzy szukali duży moiej.

JAsną pokazuieś pokutuiący Krolu ludzkich przyjaźni marność y nikczemność, kiedy doznawby na łobie, iák ieśł niepewna, nieśłáteczna y obłudzie podległa, głośisz y opowiedasz; że twoi naywiękśi konfidenci y przyłaciele, przeciw tobie stawaia, y śmieie ci się sprzećiwiáia. A coź ieśł innego wiekow tych zepsowáných przyiaźń ludzka, ieźeli nie cień próżny? ktorzy za słońcem szczęścia idzie, ieźeli nie owá fałszywa monetá, która na pozor ma podobieństwo do prawdziwey, wrze-
czy

czy jednák sáme y w naywiększey potrzebie ná nie się nie przyda. Może się o takię przyiáźni mówić, co S. Prorok powiedział: *Facta est mihi quasi mendacium aquarum infidelium.* A iákże ma byđ gruntowna w światowych przyiáźniách miłość, kiedy grzech ná tym iest wszystko, áżeby nie tylko między Bogiem y Człowiekiem wieczna wprowadzał nieprzyiáźń, ále też y między największemi konfidentami, poprzyiężone przyiáźni, obowiązki, rwał y targał. Iákub y Ezau, Iozef y Bráćia iego, Amnon y Absálon iák od siebie dalecy w przyiáźniách, lub Bráćia, dla grzechow y nie-
zbożności. Zá cud to powiedział Pan IEZVS, że y w ogních piekielnych Bogacz o Bráci swych nie zápomniał, y tego im życzył, żeby zarówno z nim nie poginęli. *Rogo te Pater Abraham, ut mittas eum in Domum Patris mei; habeo enim quinque Fratres, ut testetur illis, ne & ipsi veniant in hunc locum tormentorum.* Zá cud to poczytał y Neoteryk, kiedy o Bogáczu tym wspomina: *O prodigium! lingua sua refrigeranda oblitus, fratrum causas contentiosus agit.* Dosyć była wielka przyiáźń Izráelitow rázem z niewoli wychodzących, lecz iák do tego przyszło, że BOGA zápomnia-
wšy, do bałwochwalstwá przyszli, ták zaráz naysciśleysza przyiáźń w nienawiść y niechęć się obro-
ciła,

ciła, że miecze y pugiwały nie nieprzyjaćielska,
 lecz Braterska krwią się zlać musiały. *Si quis
 est Domini, jungatur ad me & occidat unumquodque
 fratrem & amicum suum*, takie rozroznienie sku-
 tkiem iest fatalnym obrzydliwego y niešťczęśliwe-
 go grzechu. O náder ferálne niepráwośći owoce,
 ktore wszystko stworzenie przeciwko grzeszniko-
 wi buntuiecie, y oddaliwszy od niego BOGA, nay-
 poufálłzych przyaciół dáleko bárdzo od niego
 oddalacie. Sennácheryb Krol Ałłryyiski od ko-
 goż dla niezbożnośći swoich zginał, ieżeli nie od
 włalnych Synow: *Et factum est, cum adoraret in
 templo Nesros Deum suum Adramalech & Sarasar,
 filij ejus percusserunt eum gladio.* Y dla tegoć do-
 brze powiedział Syn ow márníotrawny: *Peccavi
 in celum & coram te:* y Oycá łaskáwego, y Nie-
 bo przeproszał, náuczáiac; iż grzechy tak ná zie-
 mi iák y ná Niebie zámieśńania spráwuia, y ten
 skutek przynośa, że Niebo, ktore káždemu do-
 brze czyni, stawa náprzeciw grzesznikowi, y skár-
 ży się przed Bogiem ná niewdzięcznośći iego, tak
 dálece, że toż stworzenie, ktore służyło spráwie-
 dliwym, sprzeciwia się grzesznikowi. Izráelitowie
 sucha noga przez morskie przepásći przešli, lecz
 niezbożni Egypcyanie od tegoż morzá sa zátó-
 pieni. V Dánielá drzewo gálęziste y owoc z sie-

bie dające wyćinać kazáno: *Succidite arborem, & praeidite ramos ejus.* Dla czegoż? oto że niezbożnym służyło, których ptástwo drapieżne wyrażało, ochłody pod cieniem iego szukające, iáko mowi Neoteryk: *Arboris procera altitudo, & viriditatis pompa, avium rapacium & ferarum tutum receptaculum erat.* O iák szczęśliwy przeto, który będąc dalekim od grzechu, ciebie sámego szuka ukrzyżowany IEZV. Iuż się temu zle dźiać nie może ná tym wygnaniu życia śmiertelnego: cieszysz sam álbowiem Pánie sprawiedliwego, y mówić do niego roskázuiesz: *Dicite iusto, quia bene.* Niech soba świat trwoży, sprawiedliwemu záuwbę dobrze: niech odmienna fortuná gorzkościami karmi, niech odbiera honory y dóstátki, sprawiedliwy záuwsze w szczęśliwych zostáie ętezyách. *Dicite iusto, quia bene.* Á czemuż się tedy Duśo moiá błakasz, szukáiąc poćiechy w stworzeniách, czemuż się do szczęścia twego nie udasz? *Cur per multa vagaris homuncio,* mowi S. Augustyn, *quarendo multa bona: ama unum bonum, quod omne est bonum; desidero simplex bonum, quod summum est bonum.* Niemáśz szczęśliwości więkzey y towarzysztwa pożyteczniejszego, iák z toba dobry IEZV. Tyści prawdziwy Przyiaćiel, bo y w tedy náwet przyiaćielem iestes, kiedy karzesz. Vderzył An-
joł

joł Iákubá ták dobrze, że chramać poczał: *Tetigit*
nervum femoris ejus, & statim emarcuit; á postáre-
 mu Pátryárchá S. puścić go nie chce: *Non te di-*
mittam. Y Najáśn: Prorok tego się obawiaiac, o
 to szczegulnie prosił, áby się BOG lub zágniewá-
 ny od niego nie oddalał. *Nè declines in ira à ser-*
vo tuo. Boś ty Pánie y karzacy iest stworzeniu
 pożyteczny. Abyś zaś dał grześnikowi prawdzi-
 wey tey przyiáźni ku niemu dowod, y doskoná-
 łego przyiácielá ná sobie wyráził portret, dałes
 siebie sáмого w Nayśw: Sákrámencie, y tám pra-
 wdziwym Przyiácielem będąc, do grześniká w
 przymiotách Chlebá zstępuiesz, y z nim się ciebyś.
Delicia mea esse cum filijs hominum; y z nim ro-
 skosznie bántkietuiesz: *Sapientia miscuit vinum, pro-*
posuit mensam. A miánowicie w tedy do grześni-
 ká polpiebaś, kiedy przy ośtátnim terminie życia
 iego wszystko go odstępuie. Ty w tedy Pánie
 zwyczáiem prawdziwego Przyiácielá w chorobie
 go náwiedzaś, niosąc mu ná pośitek potráwę ży-
 wotá: *Ego sum panis vivus, qui de Caelo descendi:*
Caro mea verè est cibus. O iák dobrze S. Oblu-
 bienicá powiedziała, wszystkie dobroć y miłość
 twoję ku náturze ludzkiej w tych słowách zówár-
 szy: *Talis est dilectus meus, & ipse est amicus meus*;
 taki iest u tego Oblubienicá Niebieskiego miłości

wynalazek, że nie tylko sam rozrzuca na grze-
bniká, y hoynie wylewa dobro-łżeystwá, ále też
na więkše iego ukontentowanie posiłkiem mu się
staie. Coż ielseze, kiedy na cię spojrzę Pánie do
Krzyżá przybitego, iákże nie mam mówić, żeś
jest moim Przyjacielem, kiedy nic w zranionym
Ciele twoim nie czytam, tylko cháraktery miłości.
Ręce, ktoremi dźwigałeś mnie, y ktoremiś mnie
ubogacał, oddałeś na przybić. Azaż to nie do-
wod przyiáźni: te Oczy, ktoremiś ubolewał nad
nędzą moją oddałeś sprawiedliwości Boskiej, áby
były dla grzechow moich krwią zawarte. Usta,
ktoremiś cieszyłeś gorzkości moje, pić żółcia y
octem dozwoliłeś. Nogi Przenayśw: ktore mi do
szczęśliwey wieczności gościć torowały, tak
okrutnie do drzewa przybić za winy moje dozw-
oliłeś: *Talis est dilectus meus, & ipse est amicus
meus.* Ták jest w miłości niepoięty, w przyiáźni
nieogárniony, w wielkości kochania swego niezmi-
rzony Pan ten Niebá y ziemię: *Talis est dilectus
meus, & ipse est amicus meus.* Ah niepoięta Stwor-
cy mego przyiáźni, y przyiácielska dobroci ku
grzebnikowi! rzecz bowiem cudowna, że w tych
boleściách na Kálwaryi tak okrutnych, y owszem
przy samey śmierci, już się do Oycá Przedw: wy-
bierał, bez towarzysztwa grzeszniká bydź nie
chcia-

chciałeś, mówiac do Łotrą: *Hodie mecum eris in Paradiso.* O Panie coż jest człowiek, żeś go tak ukochał? *Quid est homo, quod memor es ejus:* Serce twoje I E Z V moy goreie miłością ku grzesznikowi, a on jest tak oziębły na to. Ciebie tęskno bez niego: tylkoś co zmartwychwstał, aż zaraz do grzesznicy spieszył, Renegatom pokazujeś się, y Ciebie samego pod osobami Sakramentalnemi uchodzącym z Ieruzalem miłosiernie dajesz: *Cognoverunt eum in fractione panis.* Ah marnie y nikczemne przyjaźni światá tego, iák się tu dowodnie marność wáśá przy tey świętey Páná moiego zá mnie umierácego pokázuie! iuż mna od tad więcey łudzić nie będziecie, iuż światá tego obłudy máśkárom wáśým wierzyć więcey nie będę. Ty o I E Z V moy zá mnie konáiacy, bądź w przykrey podroży życia śmiertelnego towarzyszem, bądź w troskách pociecha, bądź w boleściach ratunkiem, y przez nierozerwana nigdy z toba przyjaźń w świętey wieczności zapląta. A.

Et qui inquirebant mala mihi, locuti sunt vanitates, & dolos tota die meditabantur.

A ktorzy mi szukáli złego, mówili márności, a zdrády cały dzień wymyśláli.

CZego S. y pokutuiacy Monárchá doznawał ná sobie, to Ciebie sámeo potkáło dobrotliwy Zbáwicielu. Wyrugowány z Ierozolimy ten S. Pan od dziedzicznego narodu, wyrzucony od znájomych, y Przyjaciół swoich zdespektowány, od Ministrow y konfidentow naywiernieyszych zelżywie wydány, ázaż sprawiedliwie mówić nie może: *Amici mei & proximi mei adversum me appropinquaverunt, & qui juxta me erant de longè steterunt. Et qui inquirebant mala mihi, locuti sunt vanitates.* Przyjaciële moi przeciwko mnie zbliżyli się, á którzy przy boku moim byli, zdáléká stáneli; á ci którzy szukáli złego, mówili márności. O IEZV moy kiedy mękę twoię rozważam, y okrutney śmierci tájemnice biorę przed oczy moje, ázaż się z tobą toż samo nie dzieie? łczera álbowiem Pánie dobrocią będąc, ieśteś od wśystkich wzgardzony, y iák nayostátniejszy z pospolstwá człowiek porzucony, oraz w uciskách, žalách y gorzkościách, przez mękę cáła zostáwiony. Czegoż nie mieli z Ciebie nieprzyjaciële twoi IEZV moy? czegoż niewdzięczney Ierozolimie niedostawało, máiac Ciebie Stworcę swojego? ktorey to, co nam o tobie S. Ambrozy powiedział, stosowác się sprawiedliwie może, kiedyś chorych leczył, umárłych wskrzeszał, rátunek nędzarzom dawał.

Omnia

Omnia Christus tibi fuit: si vulnera curare desideraveras, medicus erat; si gravabaris iniquitate, justitia erat; si febribus aestuabas, fons erat; si auxilijs indigebas, virtus erat; si mortem timebas, vita erat. Wbyłtko dobre z Ciebie wynikało Ierolimie: á czemuż przecię odstapionym zostawby y wzgardzonym, tak nieżnośnie odbieraś krzywdy, że żałośnie przez Krolá S. utyskować musib: *Amici mei & proximi mei adversum me appropinquareverunt, & qui inquirebant mihi mala, locuti sunt vanitates.* O Pánie moy, ázaż to tylko márności mówili, y zdrády wymyśláli, ktorzyć się tak nie tylko znaczenie sprzećiwili, ále też okrutną śmiercią zámordowali. Ázaż to zdrády wymyśláli y márności? kiedy Cię niewinnego w Ogrodzie Getsemáńskim poimáli, y okrutnie krępowáli. *Tunc accesserunt, & manus injecerunt in IESVM.* Kiedy Cię przed Naywyższym Kápłánem tak sromotnie policzkowali. *Hac cum dixisset unus assistens Ministrorum, dedis alapam IESV.* Ázaż to tylko márności mówili? kiedy Ci zeplwánemu prorokować kazáli: *Tunc exspuerunt in faciem ejus & colaphis eum ceciderunt, alij autem palmas in faciem ejus dederunt, dicentes, Prophetisa nobis Christe.* Kiedy Ci okrutną koronę ná Nayśw: Głowę kładli: *Plectemes coronam de spinis, posuerunt super Caput ejus,* kiedy Cię

Cię iák náywiękšego kryminálisť ná śmierć zde-
 kretowáli, á śmierć ták niewinna y okrutna, że się
 iej sáme wstydziły Niebá: *Ab hora autem sexta-*
usq̃ ad nonam tenebrae factae sunt supra universam
terram. Instygowało ná Ionaśá morze, y sáme
 burzliwe fále los ná nieposlušnego dawály, że
 BOG chciał áby był w głębokości morskie wrzu-
 conym, á Nauklerowie z kompásŷyi niechcac go
 ták nagle gubić, pytáia się go pierwey: *Indica no-*
bis, cujus causá malum istud sit? quod est opus tuum?
qua est terra tua? quo vadis? ex quo populo tu es?
 Coś zá człowiek? dokad zegluieš y z kadeś rodem?
 A lubo oczywiście widzieli, że się sam osadził ná
 śmierć: *Tollite me, & mittite in mare.* Ták łacno
 przecię Ionaśá gubić nie chcieli, ále się z nim wro-
 ćić do brzegu usiłowáli: *Et laborabant Viri in re-*
mitigando, ut reverterentur in aridam. Z toba się nie
 ták dzieie dobry IEZV, rázem bowiem sadzony
 y dekretowany ná śmierć zostawšy bez inquizy-
 cyi y pytánia, to do Oycá Przedw: mowiš: *kto-*
rzy mi ŷukáli złego, mówili mi márnošci. O nie-
 skończona miłości Páná moiego! tákci ty záwše
 złošci grzešniká wymawiaš y okrywaš przed Oy-
 cem Niebieskim dobry IEZV; tákie ma wynála-
 zki miłosc twoiá ku człowiekowi, áby się ciężkie
 grzechy iego mnieyšmi bydz zdawály y márno-
 šciá-

ściámi się widziáły. O miłości nieskończona, która zapomniawby niewdzięczności grzeszniká, pragnieć coraz więcej á więcej dla Duszy iego czynić! Ażá nie dosyć stworzenie twoje ukochałeś BOZE moy, kiedyś ie nád wbystkie kochánia wyniosł, kiedyś ie nád poięcie, nád rozum, nád sposoby ukochał; zámknawby w tym wbystkie kochánia, żeś dał ná okup iego Syná swojego. O czym S. Thomaś z Aquinu pięknie mowi: *Multam profecto Incarnatio Filij DEI indicat amoris intentionem: qui enim immortalis, qui sine principio; cujus magnitudo infinita, eos qui sunt ex terra & cinere infinitis plenis peccatis dilexit: non enim servum, non Angelum dedit sed Filium, non adoptivum, sed suum. Filium dedit. Si plures filios habuisset, & dedisset unum, hoc etiam esset maximum, nunc vero Filium primogenitum dedit.* Gdybyś był Iedynaku Bóski ná ten pádoł płáczu stąpił w postáci iákiego Monárchy wielkiego, y karzac Páństwą strofował Tyránów, przenośił Korony y Berlá od narodu do narodu, gdybyś był przybedł w postáci Eliášá z wozem ognistym, lub w postáci Moyzešá z rogáta y iásnietáca twarz, y toby były wielkie miłości dowody; lecz kiedy Cię widzę rák mile przyimiácego wbystkie wzgárdy y pośmiewiská od przyációł y nieprzyációł, kiedy Cię widzę u słupá

tak fromornie obnażonego, coż mam więcej mówić o tej miłości? Dopieroż kiedy na Cię poyrę do Krzyża przybitego, wydziwić się nie mogę, że się w płomienie nie obraca serce moje. Dałeś albowiem siebie wszystkiego dla mnie nieprzyjaciołom swoim, nie sobie niezachowawczy; dałeś Ręce na przebicie, Głowę Nayśw: na bolesne ukoronowanie, Serce Nayśw: na zranienie, Krew niewinna na odkupienie. Ah ukrzyżowany IEZV moy, patrząc na Ciebie w pośrodku Łotrow do Krzyża przybitego, nigdzie dowodniey nie poznać, że się pełnia słowa ukoronowanego Proroka, który się w osobie twoiey skarzy: *Amici mei & proximi mei adversum me steterunt, & qui juxta me erant, de longè steterunt.* Ah Pánie moy, coż Cię to do tego przywiodło, że takie z sobą niewdzięcznemu narodowi czynić pozwalaś okrucieństwa? czemuż to tak głęboko raiś, czym jesteś? wśak zawśe Bóstwo twoie znać stworzeniu dawało, żeś był iego Pánem. Tylkoś się narodził lub w iaskini Bethleemskiej, zaraz iednak Bogiem y Odkupicielem od Anjołow zostałeś ogłoszonym. Krew przy Obrzezaniu wylewałeś, lecz samo Imię Nayśw: znać dawało, żeś był Bogiem y Człowiekiem. Vciekałeś iak nędzny do Egiptu, lecz zaraz y białwany kruszyłeś. Szedłeś do Iana iak pro-

prosty człowiek; lecz zaraz iák Syn Jednorodzony BOGA obwołánym zostałeś. Czemuż tu Pánie moy ná sámej Golgoćie wstrzymuieś wielmożności twoiey, y przed Niebieskim Oycem zaboycow twych wymawiaś, mowiac: *Et qui inquirebant mihi mala, locuti sunt vanitates.* Badź po tyśiąckroć rázy Pánie zá tę miłość od stworzenia wśzystkiego pochwalonym. Amen.

Ego autem tanquam surdus non audiebam,
& sicut mutus non aperiens os suum.

*A ia iáko głuchy nie słyśałem, á iáko niemy nie
otwieráacy uśt swoich.*

DObrześ wyrażił głuchotę serca ludzkiego S. Monárcho, kiedyś w osobie swoiey o grześniku powiedział: *Ego autem tanquam surdus non audiebam.* Nie máś bowiem tego, ktoryby czuiac się bydz grześnikiem, nie miał oraz wyznác, że się stał głuchym miłosierdziu wołáiacemu. Ná tę fátalna grześniká głuchotę, utyskuie Izáiaś Prorok wyrażnemi słowy, opisuąc ten kámienny letarg iego, kiedy mowi: *Et vocabit Dominus DEVS exercituum in die illa ad fletum, & ad planctũ, ad calvitium, & ad cingulum sacci. Et ecce gaudium & letitia occidere vitulos, & jugulare arietes,*

tes, comedere carnes, bibere vinum, comedamus & bibamus, cras enim moriemur. Wysła się miłoś-
 dzie Boskie od wołania, aby nawróciło do poku-
 ry grzebniká; lecz on zátuliwý przed zbáwien-
 nym głosem usý swoje, do roskósy, nie do poku-
 ry; do bieśiad y krotofil, nie do zbáwiennych bie-
 rze się żalów. O nieszczęśliwa kámiennego ser-
 cá głuchoto, która żadnych dobrotliwych głosów
 nie poznáieś. Poznály one strábydłá głos do sie-
 bie mówiácy, y nań odpowiedáły Izáaśowi Pro-
 rokowi: *Et respondebunt ibi ululæ in adibus suis, & Syrenes in delubris voluptatis.* Pojętnieýśa y owá
 skápá u lobá nád głuchego grzebniká ná wýstkie
 Boskie wołania, która usłyśawşy odgłos wojenney
 traby, zaráz się nań odezwála. *Vbi audierit buc-
 cinam, dicit: Vah procul odoratur bellum, exhortatio-
 nem Ducum & ululatum exercitus.* Zákámiály w
 letárgu swoim grzebnik, żadnych więcey słucháć
 głosów niechce, y iák nie máiaca rozeznánia be-
 śtya, w niebczśściu swoim w zawody ná zátřace-
 nie bieży; iákó ná to żáłośnie ubolewa Ieremiáś:
*Aversus est populus iste in Ierusalem aversione con-
 tentiosa: apprehenderunt mendacium, & noluerunt
 reverti, nullus est qui agat penitentiam super pecca-
 to suo dicens: quid feci. Omnes conversi sunt ad
 cursum suum, quasi equus impetu vadens ad praelium.*

Nie lepiej głuchoty wewnętrzney nie wyraża grzesniká, iáko owo Kazanie Achiorá Wodzá Synów Amonowych, ktore miał przed Holoferneſem y całyń Dworem iego o BOGV Niebá y ziemi, o mocy, dobroci y miłóſterdziu iego. Lecz coż z tego zá skutek odebrał: Oto Historya S. mowi: *Et factum est cum ceſſaſſet loqui Achior verba hac, irati ſunt omnes Magnates Holofernis, & cogitabant interficere eum.* Anjel w objáwieniu Ianá S. wklar y ná cały głos mowi do tego S. Ewángeliſty: *Veni oſtendam tibi damnationem meretricis magna.* Podź, á obacz dekretowana ná śmierć nierządnicę, ſłyſy to dobrze, coż ná to mowi niecnota? oto o pokućie zápomniawſzy, do ſtroiow ſię y muſkania udaie: *Et mulier erat circumdata purpurá & coceino, & inaurata auro.* Ah ukrzyżowany IEZV, im bárdziej roſtrzaſam te ſłowá, tym do wodniey poznáię, że ie o tobie powiedział S. ten Monárchá. Azaż ty Pánie moy przy Męce twoiey nie ſtałeſ ſię głuchym ná obmowiſká, ná uſczypliwe ſłowá, y bluźnierſtwá; zámknął to wbyſtko Prorok Páński o tobie mowiac w tych ſłowách: *Tanquam Ovis coram tondente ſe obmutuit.* Prawdza ſię tu te ſłowá o tobie rzeczá fáma: *Ego autem tanquam ſurdus non audiebam.* Milczałeſ Pánie IEZV przy ſłupie, milczałeſ y przy nieſpráwiedli-

Coż

wym

wym ná śmierć Dekrećie. Nášli Ogród Getse-
mański śiepącze y hálástrá Zydowska, rzucili się
ná Ciebie, y támeś się pokazał Báránkiem Lwie
z pokolenia ludy: *Agnus coram tondente*. Wiazá-
li y krępowáli niewinne Ręce twoie: czy nie mia-
łeś tyle mocy, co y Sámson, ábyś był te więzy
potérgał? Niechćiałeś iednak tego czynić ábyś
mię tym pewniey przy sobie utrzymał, pokaza-
wby się bydz Báránkiem: *Agnus coram tondente*.
Policzek dáno Twarzy twoiey Nayśw: czy nie mo-
głeś tę okrutna bestya iáko Dawid rozedrzeć, y
ná pászczekę iey rzucić się. Odzieráli Cię z wła-
snych szat: czy nie mogłeś iáko niewinny Iozef
zostawić płaszczá swego w ręku Synágogi, á odeść
od narodu niewdzięcznego. Wołałeś mieć okru-
tne postrzyżyny ćichy y niewinny Báránku, przy
których z całego Ciála krew się lała. Dobrze
powiedział S. Monárchá o tobie, że ná wbystkich
członkách oniemiałeś dla grzeszniká: *Ego autem
tanquam surdus non audiebam*. Ah Duśo moiá ie-
żeliś do tad nie słuchála głosu Páńskiego, to przy-
namniey teraz słuchay wołania ukrzyżowánego
Zbáwiciela, którym wiśac ná Krzyżu zápraśa Cię
do pokuty. Wołáia z nim rázem y żelázá w Rę-
ku y Nogách będące, ktore miłość záhártowála
y zátopiła. Ieżeli Cię ten odgłos nie obudzi, że
dla

dla ciebie Pan wszystkiego stworzenia umiera, to przynajmniej niech cię z tego letargu wywieść furwość sprawiedliwości jego, y tá uwaga, iż tá krew, która teraz zlana jest Kálwarya, zápiczętuie BOG więzienie ognište, w którym gorzec będzie ná wieki, y rowno z poháncami BOGA bluźnić. Niech cię wzruszą te Ręce, które od miłości do drzewá przybite widziš, á pámiętay, iż ieżeli dáremne będą głósy ukrzyżowanego, to też Ręce Sprawiedliwość Boska oderwawszy, nimi cię wygluzuje z ksiąg przeznaczonych. Ieżeli cię zaś y to nie obudzi, to sobie przypomnij, iż te goździe, które widziš w Rękách Páńskich piorunąć się stána, kiedy ow Dekret usłyszysz: *Idźcie, przekłóćcie w ogień wieczny.* A przynamnij proszę cię ábyś pámiętał ná to, iż ieżeli się teraz do prawdziwey nie náwrócisz pokuty, tedy tá Twarz Nayšw: ná pocałowanie pokoju skłonna, odwróci się od ciebie, á wtedy się odwróci, kiedy ci będzie nayspotrzebniejszy, że iej ná wieki nie obaczysz. A ieżeli cię y to nie wskrzeši, to przynamnij ná to pámiętay, iż to Serce miłością pałające y zranione, które ci się teraz gábinetem wuściskách stáie, zámknięte ná wieki dla ciebie będzie. A ieżeli y ná tym máło, to przynamniej porwawszy się z tej głuchoty fátálney, przysłuchaj się

się iák ná Ciebie wołáia wšyſtkie te Rány, ktore
widziſ w ukrzyżowanym Zbáwiicielu, y ieżeli te-
raz głoſu zbáwiennego ſłuchać nie będzieſ, to pe-
wnie uſłybyſ głoſ zemſty. *Vocavi, & renuiſti;*
ego quod in interitu veſtro ridebo, & ſubſannabo.
Zawołał Moyzeſá P. BOG ze krza ogniſtego, áż
on ná ſłowo Pańskie zaráz bieży, ná ciernie y ná
ogień nic nie uważáiąc. Woła ná grzeſniká tak
wiele lat z Krzyżá Pan IEZVS: ná ten głoſ opo-
ki ſię kráia, Setnik BOGA nie znájący w żalách
opływa; á grzeſnik ná to nic nie dba, á łákomiec
poſtáremu złotá y ſrebrá chciwie zbierać nie prze-
ſtáie, á Dworzánin ná frábkách y frántoſtwách
czás tráci, á lubieżnik po uſy w kále nieprawoſci
brodzi, á grzeſnicá ze ſwoimi pieſzczotámi, ro-
skoſámi, ſtroiámi, z tego ſię ſmieie. Odwroć od
ſtworzenia twego tę głuchotę wołájący y umierá-
jący ná Krzyżu IEZV. Amen.

Et factus ſum ſicut homo non audiens, &
non habens in ore ſuo redargutiones.

*Y ſtałem ſię iáko człowiek nie ſłyſący, y nie młó-
jący odporow w uſciech ſwaich.*

WYkonałeſ záprawdę, wykonałeſ dobry IEZV
uczynkiem y rzeczą ſáma, co ſłowem prze-
po-

powiedział o tobie ukoronowany Prorok, mowiac: *Statem się iako człowiek nie słyšacy, y nie mǎiacy odporow w ušciech swoich.* A coż Cię to moy Pánie tak niemym uczyniło? co Cię w taką głuchotę wprawiło dobry IEZV? ieżeli nie zbytnia miłość ku grzešney Dušy moiey. Y iákże tá spráwá twoiá ná tym tak świeckim, iák Duchownym Trybunale iść ma dobrze, kiedy od wšyſtkich porzuconym będąc, żadnego obrońcy y pátroná nie máiac, sam ná ošátku tak głęboko milczysz, y odpowiedzieć z podziwieniem Sędzięgo słowá iednego niechceš. *Non respondit ei ullum verbum, ita ut miraretur Praeses vehementer.* A poniewaž moy Stworzycielu od poczatku przysćia twego ná ten świat, aż do ošátniego momentu ná Krzyžu tákeš ná wšyſtkie wzgárdy, bolešci y mękę o-niemiał z miłości, czemuž y ia dobry IEZV tym-že sposobem ná wšyſtkie ciężkošci y uciski żyćia śmiertelnego z wdzięcznošci ku tobie nie o-niemieję. A ktoryžby to prosię tak nikczemny był Dworzánin, żeby w iedney świátu z Monárcha swoim wštydzić pokazał się bárwie, y ná to utyskował, że mu się stał podobnym? Smućisz się w Ogroycu dobry IEZV, aż teŹ y Vczniowie w tenże smutek wpadáia, iako Łukaš S. mowi: *Et cum surrexisset ab Oratione, & venisset ad Discipu-*

los suos, invenit eos dormientes pro tristitia; y oni
 w głęboki smutek zábrnęli chcąc byđz podobne-
 mi Pánu swoiemu. A do tego, coź mię bárdziej
 záchęćić może, ábym we wśytkich uciskách był
 tobie podobnym? iáko to, że ty się dla mnie nie
 wstydziś wzgárdy y ośtátney nędzy ná Krzyżu:
 Izáiaśowi pokazawśy się tylko sámemu w Chwale
 y Májeście: *Vide Dominum sedentem super solium*
excelsum, & elevatum. W ubośtwie, w zgárdzie,
 w wyniszczeniu y posłuszeństwie nie iedney máłce
 boleiaćey, lub łanowi od smutku zemdlonemu;
 lecz cáłey Ierozolinie pokázuieś się ná Golgoćie.
Vidimus eum, & non erat ei aspectus. A będęż ták
 nie odważnym dobry IEZV, ábym ućiekał przed
 uciskámi, y wstydził się męki twoiey. Páweł ták
 między żydámi, iák między Grekámi nie wsty-
 dzac się wzgárdy y wyniszczenia Krzyżá, bezpie-
 cznie mowi. *Iudaei signa petunt, & Graeci sapien-*
tiam quærunt; nos autem predicamus Christum Cru-
cifixum. A ia odrodkiem będąc, wymawiać się
 będę, ábym Ci nie był podobnym, máiać wśytko
 dobre z męki twoiey. *Plus Domine IESV injurijs*
tuis debeo, quod redemptus sum; quam operibus, quod
creatus sum. Kiedy ná zástydzenie świátá y bia-
 łogłowy wołáia z heroiczna odwaga: *Non mori,*
sed pati Domine. Widzac w tobie táká głęboka
 ná

na wszystkie krzywdy niemotę. A ja wlepiwszy oczy
w Ciebie do Krzyża przybitego, co mówić będę
na to? y czy nie zniosę słowa iednego przykre-
go, miánowicie, kiedy to co roskázuiesz dobry
IEZV, sam pierwey uczynkiem pełniś, ukochawśy
álbowiem zaboycow swoich mówiś do nas wśy-
stkich potym: *Ego autem dico vobis, diligite inimi-
cos vestros.* Ja wam mówię, kochaycie nieprzyja-
ciół wáśnych. A coż to się znaczy, ja wam mo-
wię? *Ego autem dico vobis.* Kiedy Krolowie ziem-
scy roskázuia y mówia poddánym: Ja Krol ro-
skázuig ábyście na wojnę wychodzili: co żywo
porzuca wygody, máiętności, żony, dzieci, rodzi-
cow odstępuje, popisuiac się Krolowi swoiemu.
Kiedy Wodz rzecze do Káwáleryi swoiey: ja mo-
wię idźcie do sturmu, idźcie na ogień pierwszy;
co żywo leci, y trupem pada na śmierć nie uwa-
żając, roskaz tak trudny pełni. Ty moy Pánie
mówiś: *Ego autem dico vobis,* ja wam mówię,
ktory w pośrodku nieznośnych boleści, y bliskim
skonánia będąc, wołałem wielkim głósem na Gol-
goście: *Pater ignosce illis, quia nesciunt quid faciunt.*
Ja wam mówię, nie Turkom: bo ci się Alkoránem
składáia. Wam mówię, nie Zydom: bo oni we
mnie nie wierza. *Ego autem dico vobis, diligite
inimicos vestros.* Ja wam mówię, którym za was

ták sromotnie umárł; á postáremu żaden się ná to nie wzruszy, żaden się przeiednać z nieprzyjacielem swoim nie chce, wstydząc się łagodności Chrystusowey, y nie pámiętáiąc co Tertulian powiedział: *Christianus nullius est hostis, aut si est hostis, non est Christianus.* O przykładzie Zbáwicielá moiego, iák máło masz teraz w sobie skutku! o miłości Páná moiego, iákeś oziębła w sercach Chrześciańskich! że ich przykładem swoim nie zápałaś y nie záchęcaś do przełamánia škodliwych y zepsówanych chęci, y namiejętności. Dziwny woz Chwały, ciągnęły zwierzętá u Ezechielá Proroká; dziwnieyşe te w ugłaskáney náturze swoiey: był w tym sprzężáwi Lew okrutny, drapieżny Orzeł, Woł leniwy, było y podobieństwo człowieka. Co takiego, że się zgadzały te nierozumne bestye, że się Lew nie targał ná wołu, Orzeł wyżey nie chciał wylátywáć, woł czemu nie bodł człowieka. Dáje tego rácyá Neoteryk, mowiac; że ten woz, który ciągnęły te bestye, wyrażał Krzyż Zbáwicielá ukrzyżowánego, ná który pátrząc, dzikości wrodzoney zápomináły. Y przeto Helená S. Celárzowa w Pálestynie nálażşy gwoździe y Krzyż Chrystusow, záraz Konstántynowi Synowi swemu ieden odesláłá; usilnie mu zálecáiąc, áby ná czele u koniá, ná którym siedział w nagłowku mieysce

sce mu dał. Piękna tego racya daie Ambrozy S. *Ut Imperatorum insolentiam refranaret, comprimeret licentiam Tyrannorum, qui quasi equi ad libidinem hinniebant*; y ná inbym mieyscu także mowi: *Prona enim potestas in vitium ferebatur, & more pecudum vaga se libidine polluebat*. Dawála znác przez to S. Cefárzowa, że nie mász lepszego iposobu do utrzymánia zepłowáných nálogow, y powściagnienia wrodzonych namieiętności, iáko męka twoiá dobry IEZV, która z dzikiey bestyi rozumnym stworzeniem uczynić może. Y przeto Pánie moy ukrzyżowány, któryś ná záchęcenie Chrześciańskiego sercá do náśladowánia Ciebie, nie tylko nam wbyłtkim żyjacym torowátes drogę do cierpliwości, y heroiczney dla Ciebie miłości, idac ná Kálwaryá, ále też iák drugi Sámson bramę, tak ty ná bárkách swoich Krzyż niosłes, nie wtydzac się dla miłości moiey tak ciężkiey y zelżywey zniewagi, dayże mi łaskę y nieodmienna rezolucyá we wbyłtkim idac zá toba, stosowác się do tey S. twoiey niemoty y głuchoty. A iáko Sálomon prosił Cię o niebieská náukę, tak ia proię Cię o łaskę cierpliwości, która iest náuka Krzyża, y która zepłowány świat zá prawdziwe sobie poczyta głupstwo. *Mitte illam de calis sanctus tuis, & a sede magnitudinis tuae, ut*

mecum sit, & mecum laboret. Spuść Pánie státa y niewzruszona łaskę, áby Duśá moiá czy w utrapieniách, czy w poćiechách, czy w uboſtwie, czy w doſtárkách, czy w honorách, czy w zelżywoſciách to miała ná pámięci, chętnie wbyſtko cierpieć dla BOGA ſwego. A ieżeli drábiná Iákubowi we ſnie tylko pokazána, y iey widzenie ták mu ſię wdzięczne stáło, że głazy y kámienie proſte názwał domem Boskim: *Non eſt hic aliud niſi Domus DEI & Porta Cali;* y one námáſczeniem Oleiu uczcił; iákże mi nie máia ſłodzić I E Z V moy tey rezolucyi wyrażone po Ciele twoim cháraktery milczenia y cierpliwoſci, ná ktore oczá, mi memi pátrzę, ták dálece, że ſię tu mowić może: *Scripta ſunt hac in membrana Corporis crucifixi,* áby o tym uſtáwicznie pámiętała Duśá, moiá Pánie, coſ dla niey uczynił. Po cáłym Nayſw: Ciele pooránym pozostáwowałeſ cháraktery tey zbáwiennej niemoty y głuchoty twoiej, z ktorej wyráźnie poznáię, żeſ ſię ſtał ná wbyſtkich Trybunałách przy okrutney męce twoiej y niemowiacym y nie ſłyſtacym: *Et factus ſum ſicut homo non audiens, & non habens in ore ſuo redargutiones.*

Badź zá to przez cáła wiecznoſć Stworco
moy pochwalonym.

A M E N.

Quo-

Quoniam in te speravi, tu exaudies me Domine DEVS meus.

Albowiem w tobiem Pánie nądzieię miał, ty mię wysłuchaś Pánie BOZE moy.

Jeszcze to táka nądzieią może poćiechy dodać pokutuiacey Duśy, która S. Krol y Prorok ná zbawiennych łzách, y wytrzymánym od nieprzyiaciół uciskách, w słowách swych řunduie; stawý się bowiem pierwey podobnym Zbáwicielowi swemu y wyráziwý ná sobie ukrzyżowánego miłóść, słuźnie potym y spráwiedliwie záwołác się godzi: *In te speravi, tu exaudies me Domine DEVS meus.* W tobiem Pánie nądzieię miał, ty mię wysłuchaś Pánie BOZE moy. Obfituiaca bowiem w uczynki nądzieią y rájóść przynósi, y skutek zbáwienia pokutuiacemu z sobą nieśie. Abráám Pátry-archá oczekiwáiac wykonánia obietnic Boskich przyimuie w dom swoy Niebieskich gości, nie czekáiac poki Sáre Imieniem Naywyższego, Mátka wielu Narodow nie uczynia, poki Dźiedźicá ták wielkich bogactw cátemu domowi swemu nie ogłósza: *Et habebit Sara filium.* Sam pierwey swoię przysługę świádczac z wśelką ochotą, pracy swej przykłáda y stáránia, áby utrudzonych ucześťował Peregrynántow: *Ipsę ad armentum cucurrit, Et tulit*

lit inde vitulum tenerrimum, tulit quoq̃ butyrum & lac, & vitulum, quem coxerat, & posuit coram eis, ipse verò stabat juxta eos sub arbore. Myli się ten záprawdę, który w sámej tylko próżney nádźiei położywby ufność swoię spodźiewa się faworow y respektow Niebá, á wiedzieć nie chce, że się sámemu z Abarámem do włáznego trzebá przyłożyć szczęścia. Mogł skutecznie ufáć powracáiacy do kráiu swego Iákub, że żadney szkody od okrutnego Brátá y zágniewanego nie odniešie, kiedy mu sam P. BOG powiedział: *Si contra DEVM fortis fuisti, quanto magis contra homines prevalebis.* A postáremu pracowity y ostrożny ná wszystkie zdrády y zásadzki Maż S. rák sobie dobrze y ostrożnie poczyná, y dzielac trzodu y sługi swoje ná części stáránia swego do wýstkiego przykłada. Dobrze tu Augustyn S. powiedział: *Admonendi sumus hoc exempló, ut quamvis credamus in DEVM, faciamus tamen, quæ facienda sunt ab omnibus, in præsidium salutis, nè pratermittentes ea, DEVM tentare videamur.* O BOZE y nieskończone dobro, któryś nam ná tym pádole płáczu pielgrzymuiacym, y w ustáwicznych potyczkach z nieprzyácielem będącym, w tobie iedynie mieć kazałeś nádźieię, y oraz codziennym stáraniem y pieczołowaniem przykładać się do zbá-

wie-

wienia rozkazałeś. *Operemini salutem vestram*, zachęcając mnie do prawdziwej twej miłości y zachowania Przykazań. Niechże kiedykolwiek Duśa moia o moy IEZV powstawszy z tego grzechowego letárgu przypomni sobie, że iey wszystká nádzieia jest osiągnięcie Ciebie samego BOGA swoiego w szczęśliwej wieczności, y oraz spraw to przez łaskę twoję, áby przy tey nádziei stała się obfitująca w światobliwe życie y pobożność. Niech tá iey Pánie nádzieia zbawienia tak będzie płodna ná tym wygnaniu życia śmiertelnego, áby się nie w słamych słowách, lecz w uczynkach wydawała, skutkiem to pełniac, co Hieronim S. komuś rádził. *Affligendum corpus quod multis vacavit delicijs, longus risus perpeti compensandus est fletu, mollia linteamina & serica pretiosissima asperitate Cilicij commutanda.* Czynił dobra otuchę o odpuszczeniu grzechow pokutuiacey Mágdalenie łączny do Nog twoich IEZV moy przystęp, ná tym iednak nie dosyć máiac, łzami oblewać nie przestawała Nog twoich. *Ex quo intravit, non cessavit osculari pedes meos.* Piotr S. postrzegł, że do tak wielkiego upadku przyszedł, mógł temu sprawiedliwie ufáć, że mu tak wielka odpuścił winę, kiedyś ná niego łaskawie spojrzał. *Respexit Dominus Petrum*, lecz tym nádzieiom swoim nie pochle-

Ecce tuus es mihi.

buiac, porzuciwszy zgiełki y towarzystwo Dworskie, rzewliwie zaczyna płakać. Taki y S. Monarcha w gorącej swej pokucie przyśięga BOGV, że więcej nie odstąpi Przykazań jego: *Iuravi & statui custodire iudicia Iustitiae tuae.* Lecz żeby ufność w przebłaganiu BOGA tą rezolucya doskonała uczynił, zaraz przydaje: *Humiliatus sum usq[ue] quaq[ue] Domine.* Nie kontentował się słow pozorem tak piękney przyśięgi, zaraz pokora, wyniszczeniem y wzgarda twierdzi nadzieie swoje. Dayże y mnie Stworco moy tę łaskę, abym y ja zapałym sercem spodziewał się od Ciebie korony, y oraz odważna do dobrego ochota na prawdziwey pobożności nadzieię moję fundował. Aby zaś te wszystkie otuchy y nadzieie moje skuteczniejszye ielcze były, utwierdzam ie na twoich nadzieiach ukrzyżowany IEZV. Wszak y tobie Panie moy do Krzyża przybity zaboycy y nieprzyjaciele przypisowali, żeś był pełen nadziei. *Confidit in DEO, liberet eum, si vult eum, dixit enim quia Filius DEI sum.* A iakaż ta twoja nadzieia była w tych gorzkościach umierający IEZV moy? O to iey dwie uważam okoliczności: wielka y niesłychana ielcze do tad miłość ku własnym zaboycom y nieprzyjaciołom, y cierpliwość nieporównana, aż do momentu skonania. Właś

wpra-

wpradzie Zbawicielu moy Przedw: Oycu, lecz ná naukę moję, áby się nádzieie y ufności ná łáym nie fundowały pozorze, wołałeś zá zaboycami swemi prozác: *IESVS autem dicebat, Pater dimitte illis*. Pewnie tymże głosem iáko y zá łoba wołałeś: *Circa horam nonam clamavit IESVS voce magna*. Wołałeś zá nieprzyjaciółami twemi ieście pierwey prozác niż zá łoba, wołałeś záraz iák Cię tylko gwoździámi iák nie żywego przybito, y od ziemi podniesiono, kiedy Cię iuż śmiertelne potykały boleści, wołałeś y głosem wielkim do Przedw: Oycá mowiłeś: *Pater dimitte illis*. Wołałeś wtedy, kiedy ná cáła gębę bluźnierstwá szkárádne o Vszy się twoie obijáły. *Vah qui destruis Templum DEI. Si tu es Christus, salvum fac te metipsum & nos*. Wołałeś wtedy Pánie zá grzesznikámi, kiedy co raz to większe od ciężaru Ciáła Nayśw: Rány się otwieráły; wołałeś Pánie moy wtedy, kiedy łzy Nayśw: zmieszáne z Krwią niewinna Vstá Ci zawieráły, y mowić Ci nie dopuszczáły; wołałeś wtedy zá grzesznikámi, kiedy ná Cię nie strumieniem, lecz rzeka cáła wylewáły się wszystkie smutki, utrapienia y ciężkości, przewyższájące kátownie wszystkich Męczenników; wołałeś IEZV moy głosem wielkim wtedy, kiedy Głowá Nayśw: pod okrutną koroną mdle-

laca co raz to bárdziej słabiáta, y ku swym się nieprzyjacielom náklaniaáta. Ná tym ieszcze tak nigdy do tad niesłychánym miłości przykładzie nie máiac dosyc, fundowałeś nádzieie swoje IEZV moy ná niesłycháney cierpliwości. Prošili Cię Nieprzyjaciele twoi, ábyś z tego Krzyża stąpił: *Si Rex Israel est, descendat de Cruce*; Krolestwo Ci przyznawali. A ty moy Pánie co ná to? niesłychánym cierpliwości cudem śmierć sobie tak fromotną obrawszy, krokiem ustąpić nieprzyjacielom twym nie chciałeś. O skuteczne w osiągnienu BOGA nádzieie! o zbáwienna y prawdziwa dla pokutniacey Duszy nádziei szkoła! o niepojęty prawdziwey ufności przykładzie, ná tak wielkich y niewzruszonych hłarách ugruntowany. O Pánie ná Krzyżu tak okrutnie umieráacy pomnażay w sercu moim táka nádzieię, áby zasługom y śmierci twoiey wdzięcznym będąc nie zapominałem Cię náśladować w tak skuteczney nádziei y miłości umieráacego. Amen.

Quia dixi, ne quando supergaudeant mihi inimici mei, & dum commoventur pedes mei super me magna locuti sunt.

Bom mówił, by się kiedy nie wesełili nádemna nie-
przy-

przyjaciele moi, y gdy swankuia nogi moje,
przeciwko mnie rzeczy wielkie mówili.

NA wrodzona zápátruiać się nikczemność, y
świádom będąc nędzy y ułomności własney,
tegom się záfwsze obawiał Pánie, áby nádemna
gory záfwiętego nieprzyaciela nie odebrały siły.
Gdzie tylko bowiem okiem rzucę, wszędzie cze-
kających ná zgubę Duśy moiey, nieprzyacioł
bydź uznąć, wszędzie ich liczne záfádzki bydź
uważam. Pięknie tę woynę domową grzeszniká
opisał Cyprian S. y w krotkich słowách záfwał,
mowiąc: *Cum avaritia, nobis cum impudicitia, cum*
ira, cum ambitione, congressio est, cum carnalibus vi-
tijs, cum illecebris secularibus assidua iugis, & mole-
sta colluctatio; obsessa mens hominis, & undiq; abu-
li infestatione vallata vix occurrit singulis, vix resi-
stet universis. Wyprosić się nie może ustáwicznemi
zwatłona náiazdami temu nieprzyacielowi gło-
wnemu Duszá mojá; codziennemi nátarczywo-
ściámi do boiaźni y niebespieczney trwogi przy-
muszona, á miánowicie zuchwała nieprzyaciela
tego porywczość widzac, y niezáspála ná wszy-
stkíe klęski y śmierci czuyność; który w trop záf
nędznym człowiekiem idzie. Zostáwił BOG czło-
wieká w Ráiu, áz tám záfraz záf nim z perswázýá-
Ee3 mi,

mi, z pojętami, z obietnicami szatan. Zeszli się u lobá Anjołowie, aż on się y między nich mie-
sza, y w poczet się z nimi liczy: *Cum quadam die venissent Filij DEI, ut starent coram Domino, venisset quoq; Sathan inter eos.* Sámá Madrość Przedw-
ná puszczy y osobności ták odległey utáić się przed nim nie mogła: y mówić się tu może, że się sprawdziło co lob S. powiedział: *Tetendit enim adversus DEVM manum suam, & contra Omnipotentem roboratus est, cucurrit adversus eum erecto collo.* Dom w Ewángelij umiećiony y ubránv oba-
czywszy, tym sámym do niego ten nieubłagány nieprzyaciół spiesz, y iák iákie dziedzictwo, so-
bie przywłaszcza y záiezdza: *Revertar in domum meam, unde exivi.* Y dla tego to uważywszy ze łzami ráunku twego żebráć mi trzebá BOZE, ábym nie był igrzyszkiem y ućiecha nieprzyaciółom moim. *Nè quando supergaudeant mihi inimici mei.* Szukáiac záś sposobow ná uzbroienie Duszy moiey, nie mam żadnego skutecznieyşego, iák Ciebie ukrzyżowány IEZV. Nie inşzego bowiem chcę szukać cekauzu, iák Ciebie sámego przybity do Krzyżá Pánie; Ty sam bowiem ie-
steś Duszy moiey tarcza, iesteś zbroia, iesteś y o-
brona. A czegoż mi więcey nád Ciebie potrze-
bá? *Exercitata mens ad pralium consumandum, non*
aqui-

aquilarum praefert imagines, nec dracones, sed in Cruce Christi & in IESV Nomine progreditur ad praelium, hoc signo fortis, hoc vexillo fidelis. mowi ieden Święty Doktor. Ieżeli bowiem ná zuchwálego Goliatá postrzałow mi trzebá; ázaż nie mam tych pięciu kámieni, ukrzyżowány IEZV, ktoremisć cáłe piekło zwoiował. Ieżeli ná dżikie^{be}stye broni mi potrzebá, ázaż nie mam tych żelázných grotow Ręce twoie IEZV moy rániących, ktore rogámi Prorok S. názywa: *Cornua in manibus ejus.* Ieżeli ná iákiego zuchwálego Potentatá y niecnorliwego Iorámá potrzebá broni; ázaż ty wáleczny ná tym Krzyżu lehu, stawszy się rospiętym łukiem, nie łtániesz się oraz y strzála ná poráżenie zawniętego nieprzyiacielá, y nie przeszyieś ta strzála sercá iego: *Tedendit lehu arcum manu, & percussit loram inter scapulas, & egressa est sagitta per cor ejus.* Ieżeli pułk cáły ze swoia nástępować będzie nátárczywością; mam y ia broń twoię, Krzyż twoy, ná ktorym wiśisz ukrzyżowány IEZV. *O Crux victoria Christi, perditio Diaboli, Caestium confirmatio, vita iustorum.* A chociażby do ciáśnego iákiego y niebespiecznego mieyscá byłą zágńána pokutuiąca Duszá od tego nieprzyiacielá piekielnego; ázaż nie ma owey przedziwney drábiny Iákubowey, Krzyż twoy IEZV
moy

moy wyrażáicey ! tá iá sálwować, bronić, y pomocy, zá pewne dodać będzie mógłá. Słowem mówiac, wszystko cokolwiek w tobie ukrzyżowany Pánie, bronia mi się niezwyćieżoną stáie. Abym iá bowiem z plácu woiennego nie ustępował, tyś się całego przybić do Krzyżá pozwolił; áby Ręce moje odważnie y nieustánnie odpor nieprzyiacielowi dawały, ty niewinne Ręce twoie we krwi zbroczone do gory podnośisz, y zelázem przybić dozwalasz; y ábyś mię do heroiczney odwagi pobudził, sam żółci y ośtu kosztujesz, y wołáiac z tryumfem umierasz. O Mátko pod krzyżem boleiacá, kiedy troskliwe w żalách y nieodważne w potyczkách serce, zmázane grzechámi sumienie, watpliwy zá nieodwagi moje los wieczności y ten záiadły nieprzyiaciel trwożyć sobá rádźi, do Ciebie się Páanno, pod obronę ućieka Duszá moiá; y lubo Cię ták boleiacá, ták ośierociáła pod Krzyżem widzę, uznáię iednák, że w tobie jest obroná, y moc potykáiacym się z nieprzyiacielem. Tyś jest sámá która BOG záchował od tego, że się nád toba nie ćieszył nieprzyiaciel piekielny: twoie Nogi pánieńskie od pośliznienia záwsze były wolne, á były wolne przed Poczęciem, przy Poczęciu, y po Poczęciu; ábym iá tym większą wiára o pomoc w potyczce ućiekał się do Ciebie.

Ciebie. Więźniem się stało Przedw: Słowo w wnętrzościach twoich, które teraz miecz przenika, ábym ja od więzienia zgotowanego dla mnie od nieprzyaciela mego był wolen, máiac oraz z niego lub w cieie dziećinnym wodzá, który od samey Stáienki Betleemskiej odważnie zaráz náćierał ná piekielnego tego ádwersántá: *Accelera, pralia detrahe, festina pradari.* Tobie są Pánno oddáne klucze do niebieskich Cekauzow, w których są zbroie ná náieźników moich złożone, tyś ná nieprzyaciela chorągiew woenna podniożý, obroná stáiesz się zasłona; kruszył strzały nieprzyaciela, zástawuiesz w upale woennym zostáiacych Athletow, uzbraiasz boiázliwych náprzećiw potężnym ząwziętego Tyrána zamáchom; iáko ieden z Oycow Świętych mowi: *MARIA umbonem se exhibet peccatoribus: nam protegit & contegit contra carnalem concupiscentiam, quia Virgo; contra ventum mundanae vanitatis, quia humillima; contra tentamenta divitiarum, quia pauperrima; contra fervorem solis, quia Mater Solis iustitiae.* O Alexándrze Wielkim pisza, iż gdy z Oycem swoim gadał Filipem, ząwzse máterya iego dyskursu byłá o wojnie, o potyczkách, o bitwách, o szturmách; ále kiedy z Krolowa Olimpia mowił, to naybárdziej o ućiechách wspominał, o krotofilách, o we-

sołościach ; tak y ty Panno pod Krzyżem boleia-
ca , ziednałaś Narodowi ludzkiemu tę łaskę , iż
lubo z Oycem Niebieskim Słowo Przedw: zоста-
iac często o tym mówiło, iako karác grzeszniká ,
y iák go gubić, to potopem, to ogniem, to woy-
na, to głodem, to powietrzem ; lecz iák tylko
Przébłogosł: Panno zwabiłaś do wnętrzości two-
ich Krolewicá Niebieskiego, tak zaráz y poćiechá
nástapiła światu, radość y pokoy grzebnikowi, cá-
łemu światu uwolnienie od woyny : *Scuta combu-
rens igni.* Náchyl tedy boleiacá pod Krzyżem
Panno łaskáwego uchá twego , á z dobroći two-
iey doday mi pomocy, któraś iest woyskiem ulży-
kowanym. Mowię do Ciebie słowámi pobożne-
go iednego Ascety: *Insuperabilem Deipara spem
tuam habens, servabor, defesionem tuam possidens, non
timebo ; persequar, inimicos meos, & in fugam con-
vertam, solam habens ut thoracem protectionem tu-
am, & omnipotens auxilium tuum.* Amen.

Quoniam ego in flagella paratus sum, & do-
lor meus in conspectu meo semper.

Bom ja ná bicze gotow iest, y bol moy przed o-
blichnościa moia zawsze.

Ktoż

KToż Cię o to pyta ukoronowany Proroku, jeżeliś iest ná bicze gotow? kżoby tey twoey nie wierzył rezolucyi, slyszac żeś się sam ná karania olał. *Ego sum qui peccavi, ego iniquè egi, isti qui oves sunt, quid fecerunt: vertatur obsecro manus tua contra me, & contra domum Patris mei.* Azaż to nie dosyć było S. Krolu mieć przed oczami swemi ustawiczny żal y boleść, y z tego oká swego nie spuszczać? ná co pátrzac ustawicznie płákac trzebá: *Et dolor meus in conspectu meo semper.* A ty ieszcze oprocz tego, biczow codziennie wygladasz, y zówiże się ná nie gotujesz, temi słowami oświadczać to: *Quoniam ego in flagella paratus sum.* Chybá podobno, że to samo prágnienie karania y żal z wyznaniem tych zbáwiennych boleści, słodycz ci przynosza iákaś, według tego co Ieremiaś powiedział. *Et convertam luctum eorum in gaudium, & consolabor eos, & latificabo à dolore suo.* Bywa też y to często że łzy y gorzkości rádości poprzedzają y poćiechy, często się znáydując matka prawdziwych szczęśliwości. Stoiac Pan IEZVS nád umárłym Łázarzem kámieniem grobowym przywálonym, pierwey rzewliwie płakał, niż go do żywotá przywrócił, aby náuczył, iż łzy y płacz, gorzkości y utrapienia są droga do żywotá, z ktorého naywię-

kfza ná świećcie radość. Ażaz by też nie była doskonała pokutá twoiá Krolu S. żebyś tylko zá grzechy swoje ięczał, y wzdychał; ażaz trzebá żebyś y biczowania do tego przykładał. Ták ci to zówbē miłość ná szczupłych rzeczách nie przesłáie, y ieżeli iest prawdziwa, to się do heroicznych y trudnych rzeczy bierze. Ták to iest nieszczęśliwa grzechu káżdego kondycya, że żadney w sobie okoliczności nie ma, ktoraby fátálnego ucisku, płáczu y gorzkości z soba nie przyniosła, y luboby cokolwiek w nim się znáydowno słodyczy, w porównániu iednák gorzkości, które zá nim ida, sáma się názwać żoćcia y iádem moga. Y nie dziw, że ná táka w grzechu znáyduiaca się przykrość utyskuie S. Monárchá, mowiac: *Et dolor meus in conspectu meo semper*. Dobrze powiedziáno u ćierpliwego Iobá, że káždy, ktory grzeszy, swoia ręká uciski sieie, które potym w płáczu y gorzkości zbierać będzie: *Qui operatur iniquitatem, & seminat labores, & metet eos*. Tákie sa skutki nieszczęśliwego grzechu, że wziawszy ie przed oczy, nic w nich nie mász, tylko ćierpie, chwastry, boleści, y utrapienia. A iákże nie má się słusznie mowić, że nic nie mász w grzechu coby iez y boleści nie przynosiło pokutuiacym oczom, kiedy sam grzech w sobie zwazony

żony jest zaraża, jest kátem, jest zmija y tru-
zna. Pięknie to Chryzostom S. wyraził, kiedy
powiedział: *Qua possit illic esse voluptas, ubi me-
tus, ubi discrimen, ubi periculum, ubi tantorum ma-
lorum expectatio, ubi Tribunalia, ubi accusationes, ubi
ludicis ira, ubi gladius, ubi carnifex, ubi baratrum.*
O záprawdę słuszną pokutuiącym zrzenicom do
boleści máteryo. Azaż tego nie doznał Saul, kto-
ry ieszcze żyjac, w ućiskách śmiertelnych dla grze-
chow swych zostawał, y życia sobie nie życzył:
Sta super me & interfice me. Azaż tego nie do-
znał Antyoch Krol z płaczem ięczacy y utysku-
iacy: *In quantam tribulationem deveni, & in quos
fluctus tristitia, in qua nunc sum, qui jucundus eram,
& dilectus in potestate mea; reminiscor malorum,
qua feci in Ierusalem.* Ah záprawdę skuteczniey-
szym nád zwyczajne dowody prawdzi się sposo-
bem, że grzechu ućiski stánęły w obliczności zgu-
bionych tych Monárchow. Tákci się tu właśnie
z grzesznikiem dzieie, iák y z Okrętem, ná kto-
rym był Ionasz, wyobráżenie grzechu: poki nie
wrzucono Ionaszá z Okrętu w morze, Nauklero-
wie żadnego mieć nie mogli uspokoienia. Poki
grzesznik nie wyrzuci przez Sákráment Pokuty
iádu grzechowego, poty do prawdziwego uspokoi-
enia y sercá rádości nie przydzie. Poki Máthe,

usz ná zebránych nieśpráwiedliwie zbiorách y skár-
 bách leżał, poty wesołey godziny y momentu
 mieć nie mógł; iák rozdał ukrzywdzonym, cze-
 go od nich nieśpráwiedliwie nábył, aż on wesoło
 z Pánem Iezusem obiáduie, y rozdawszy, z radością
 się odzywa, mowiac: *Ecce dimidium bonorum meorum*
Domine do pauperibus. O IEZV moy, nieśkończo-
 na piękności y dobroći moiá! á iákże się od wsty-
 du y niewdzięczności zálać serdecznemi łzami
 niemam, kiedy sobie kámienna fercá mego twár-
 dość przed oczy wezmę. Nie widział oczámi Ciá-
 łá ukoronowány Prorok rozbitego ná Golgoćie
 BOGA y Człowieká, Słowo Wcielone, á postáre-
 mu złość grzechowa uważywby z tak odważnym
 y boleiacym sercem mowi: *Quoniam ego in flagel-*
la paratus sum. A ia moy IEZV zá mnie ná Krzy-
 żu umieráiacy, pátrzac ná te Rány twoie, y iák
 przez okná iákie widzac przez nie doskonále, iá-
 ka bydz musi ciężkość grzechu, y co iest zá kará
 ktora go czeka, czy się też ná to zdobywam, á-
 bym ze łzami do Ciebie mowił! Oto mnie masz
 moy BOZE niewdzięcznego grześniká ná karánia
 y bicze gotowego, oto moy IEZV stojac przy tych
 Nogách zránionych, y widzac w nich grzechow
 moich wielkość, zápominam roskoszy, wygod ciá-
 łá, krotofil, y poćiech życia śmiertelnego, odbie-
 ráiac

ráiac dla miłości twoiej wszystkie gorzkości y przykrości, z tym się oraz odzywając, zem iest gotow ná bicze: *Quoniam ego in flagella paratus sum.* Ezechiel Prorok powiada o sobie, że będąc podnieśionym do widzenia P. BOGA, widział się bydz nątychmiast gorzkościami nápełnionym. *Spiritus quoq̃ levavit me, & abij amarus in indignatione spiritus.* Grzegorz S. piękna tego daie rácy, czemu podnieśionym do BOGA zostawšy, w tych się widział zátopionym gorzkościami; y mowi: iż widzac P. BOGA Prorok, y poznając co iest zá godność, piękność, y doskonałość istoty iego, dowodem tego ná sobie doznał, że mu się wszystko gorzkością stało, cokolwiek naydoskonálšego, naywielšego świat mieć może, wšystko to co widział u Krolow ná Pálácách, u bogaczow w skárbách, nikczemnością się stawáło Prorokowi, y przykrością, widzac niepoięta zacność BOGA swiego. *Et si quis jam cordis ore gustaverit, qua sit illa dulcedo caelestium premiorum, qua incomprehensibilis visio SSmae Trinitatis, huic in amaritudine vertitur omne, quod foris sustinet.* mowi ieden S. Doktor. A ia przy tych Nogách zranionych lezac ukrzyżowány IEZV moy, y te tak ciężkie boleści twoie y mękę rozważając, co też mam zá skutek tego w Dušy moiej? czy tym bárdziey

nie

nie idę za próżnościami, pycha, y ponętami życia tego. Duże w objawieniu Jan S. utyskowały, żebrzac pomsty y sadu z zaboyców swoich: *Vidi subitus altare animas interfectorum, & clamabant voce magna dicentes: usquequò Domine Sanctus & verus non iudicas, & non vindicas sanguinem nostrum.* Y powiada Jan S. że im wołać zakazano: *Et dictum est illis ut requiescerent adhuc tempus modicum:* na co zamilkły zaraz cierpliwie krzywdy swoje ponosząc. Piękna tego dacie rący Miodopłynny Doktor, czemu tak skromnie umilkły te S. Duże, y powiada; iż dla tego, że były pod Ołtarzem, to jest pod Krzyżem twoim dobry I E Z V, y na Ciebie się ukrzyżowanego zapátruiać, przykrości, y uraz swych zapominają. A Duszą moją pod Krzyżem twym stoiać Zbawicielu, y na twe Nogi zranione zapátruiać się, czy zapomina uraz, które mieć może do nieprzyjaciół swoich? czy nie ma na pamięćci, iakby się zemścić, y iakby swego we wszystkim dopiać? Ah nie dozwalay ukrzyżowany I E Z V moy tego, aby pátrzać na Ciebie zranionego, serce moje nie miało co raz to bárdziej do twej miłości łposobić, y tym doskonálej z toba się łączyć. Lecz kiedy ja, o Pánie moy, głębiej te słowa uważam S. Krolá y Proroká, uznawam, że nie tak o sobie, iak o tobie powiedział,

żeś

żeś był gotow ná bicze. Twoieć to całego ży-
wotá były codzienne słowá, IEZV moy: *Ego in
flagella paratus sum.* Twoie to prággnienia, przez
które Oycu Przedw: dla grzeszniká ná wszystkie
męki, kátownie y śmierć okrutna oddawałeś się.
Ledwie co Nayśw: Koláná Przeczyłtey Mátki two-
iey pierwsza oddały Ci, iáko prawdziwemu BOGV
ádorácya, tak zaráz z tymeś się prággnieniem ode-
zwał Niebu, y Mátcie twej kocháney, y zaráz iuż
wtedy mówiłeś, á podobno y nie raz do Mátki
twey: dziękuięć Mátko moia, że mnie powiász, że
mnie odziewasz; lecz ia prággnę bydz dla grze-
szniká powrozami wiazánym, y ránami ná Krzy-
żu okrytym: ty się stáráś ábyś mnie wygodnie ná
odpoczynek złożyła, lecz ia tęsknię, ábym ná cier-
niu co prędzey Głowę moię położył. Dziękuięć
zá Pániński y Máćierzyński pokarm; lecz moy
naymilszy posiłek będzie, zółć y ocet ná Golgo-
cie spełniony zá grzeszniká. Tak gorzało Serce
twoie Nayśw: prággnieniem cierpienia, IEZV moy,
że zaráz od sáмого momentu národzenia iuż by-
ło zránione; iáko S. Bonáwenturá twierdzi, mo-
wiac do Longiná: *Quid vulneras Longine cor, tam-
diu desiderio patiendi vulneratum?* Azaż się nie wy-
dała rá chęć cierpienia w onym przedziwnym
tryumfie, z którym wieźdzałeś do niewdzięcznego

miąstá, ná pokazanie ogniſtego twego prágnienia, chćiałeś co prędzey krew twoię wylać dla grzeſzniká: *Et ſtatim invenietis aſinam, & pullum cum ea; ſolvite & adducite.* Day dobry I E Z V łáskę pokutuiacey Duſzy, áby przykłádem twym zápalona rázem z toba ná Krzyżu umierała, y tu żyć częſto ſłowá twoie powtarzała, z żalem ſerdiecznym mowiac: *Quoniam ego in flagella paratus ſum.* Amen.

Quoniam iniquitatem meam annuntiabo, & cogitabo pro peccato meo.

Albowiem niepráwoſći moje oznáymię, y będę myślał zá grzech moy.

TEnći naypierwſzy pokutuiacego grzeſzniká ſpoſob ná pozyskanie utráconey Oycá dobrotliwego łáski, wyznáć z márnotrawnym Synem winy ſwoie: *Ibo ad Patrem meum, & dicam ei: Pater peccavi in Calum & coram te.* Święty y pokutuiacy Monárchá, lub ieſzcze przed ogłoſzona Ewángelia, nie doſyc máiac, że przyimue z wielkim poddańſtwá ſwego ku BOGV upokorzeniem przykre y boleſćci pełne bicze: *Quoniam ego in flagella paratus ſum;* wyznáie do tego, co ſa zá winy, zá ktore tych krwáwych oczekuje dyſcyplin:

Quo-

Quoniam iniquitatem meam annuntiabo. Nie darmoć przy początkách powstáającego Kościoła Duch S. rozrzućił ięzyki po onym S. Zgromádeniu: *Appa- xuerunt illis dissipata lingua, tanquam ignis;* tylko dla tego, iż y w naydoskonálszym y naywyższym światobliwości stanie, początek zawisł zbáwienia od ięzyká. Y dla tegoć iednemu Prorokowi Jam Pan BOG otwiera ustá: *Et misit Dominus manum suam, & tetigit os meum.* A drugiemu zápala przez Seráfiná wárgi y ięzyk, y do mowienia sposobi: *Volavit ad me unus de Seraphim, & in manu ejus calculus, quem forcipe tulerat de Altari, & tetigit os meum.* á to tylko ná to, iż początki pokuty y náwrocenia od dobrego záżywánia ięzyká zawisły. O BOZE moy, iáka twoiá ku grzesznikowi dobroć! ná ktorego pokutę czekáiac, wygladaśz rychtoli się pokaże z oziębłym y nie doskonálym wyznániem złości swoich. A komuż ie będzie wyznawał, moy Pánie? ázaż niepráwości iego spisáných przy sobie nie masz? ktore wszystkie w oczách się twoich działy: *Non sunt tenebrae, & non est umbra mortis, ut abscondantur ibi, qui operantur iniquitatem.* Nierzadnicá owá dosyć się gđzieś głęboko zátaíłá ná puszczy; lecz przecię y tám iey doćiekło Oko Páńskie: *Veni, & ostendam tibi damnationem meretricis magna, & abstulit me in spi-*

ritu in desertum. Sámá niepráwość y ná puszczy
 zátáić się nie moglá, gdzie dobrze wiedziano o
 stroiách, o bieśiádách, y nierządách tey bialey-
 głowy. Dosyć iednák w sercu moim pobudki,
 moy Pánie, do wyznánia niepráwości moich, obro-
 cić oczy ná gorę Kálwáryiska, y przypátrzyć się
 tobie do Krzyżá przybitemu. Sáme bowiem Rá-
 ny twoie ukrzyżowány IEZV, głosza dostátecznie
 złości moie. Chcac pokazać niewdzięcznym Izrá-
 elitom Moyzesz grzech škárádny, który popełni-
 li, czyniac ofiáry y táńcuiac koło cielcá; powiáda
 Historya S. że go ná proch skruszył Moyzesz: *Ar-
 ripiensq; vitulum, quem fecerant, combussit & contri-
 vit usq; ad pulverem.* Coś podobnego dzieie się
 ná Golgócie: chcac bowiem Ocieć Przedw: ná
 oko pokazać złość grzechowa, kruszy y ledwie-
 nie w proch śmiertelny obraca Iednorodzonego
 Syná swego: *Attritus est propter scelera nostra, &
 in pulverem mortis deduxisti me.* O B O Z E moy
 y nieskończona dobroći moią, á iákże tu nie mam
 przed toba wyznąć niepráwości moich? kiedy ie
 wtym stártym ná śmierć Zbáwicielu widzę, kto-
 re y sámó przy śmierci cmiace się głósi y opo-
 wiáda Niebo: *Revelabunt Cali iniquitatem.* Iuż
 pokutniacemu grzesznikowi sposobnieyszey do łez
 pokutnych nie trzebá máteryi, iák zápátrzyć się
 ná

ná to skruszenie Zbáwiciela żałosne: káżdá tu Du-
fzá pokutuiaca ták plákác może nád tym pro-
chem, iák plákáli Izráelitowie nád wodámi: *Super
flumina Babylonis sedimus & fleuimus*. Nie trzebá
tu czekác, poki się nie schyli Madrość Wćielona
na opisánie złości grzeszniká, lub grzesznicy, ná
tym piasku; iuż ie dobrze Spráwiedliwość Bośka
wyráziłá, y ná nim cátego świata zbrodnie y wy-
stępki wypisáłá. Z iákimby tu pláczem y z iáka
boiáźnią, obroćiwszy záplákáne zrzenice ná Cie-
bie Itátego IEZV moy, przypátrowáćby się trze-
bá grzechom moim, kiedy obraz tylko grzeszniká
w umárłym Łázárzu widzac, plákác sam poczáł
rzewliwie: *Et dixit: ubi posuistis eum? dicunt ei:
Domine veni, & vide; & lachrymatus est IESVS*.
Coż mowić o ciężkości y brzydkości grzecho-
wey, kiedy ná wspomnienie tylko sámó grzechu
Iudaszewego zaráz się turbuie y truchleie B O G
Wćielony: *Cum hac dixisset IESVS, turbatus est
spiritu, & protestatus est, & dixit: Amen dico vo-
bis, quia unus ex vobis tradet me*. Ah Duśo inoiá,
przyśtań bliżey do Nog Iezusowych, á przy tych
ták ciężkich ránách wyznay niepráwości twoie, y
záwołay: *Peccavi super numerum arenae maris, &
multiplicata sunt peccata mea, & non sum dignus a-
spicere altitudinem cali, pro multitudinem iniquitatis*

mea. Ah IEZV moy do Krzyża przybity! Oto zmordowany ná złościach grzesznik obieram sobie odpoczynek przy Nogách twych zranionych, y tu wyznawam nieprawości moje. Nie było w życiu moim momentu bez grzechu, dobry IEZV; nie było czasu y minuty bez łaski y dobroczynności twoiey; wstydę się grzechow moich, które poznaię przy tych płomieniach, przy tych niebieskich lámpách ran twoich, o których dobrze Oblubienicá S. powiedziała: *Lampades, ignis, atq; flammæ*. Poznawalaś do tad Duszo moia, czego było potrzebá do wygody y roskoszy, do życia bez troskow y nędzy; poznawalaś ktora moneta ná ukontentowanie łakomstwa lepsza była; ktore wino dla obżárstwa kosztowniejsze; gdzie weselsza kompania, y krotofile; poznawalaś ktorym się sposobem mogła piac wyżej ámbicya twoia; áleś tego nie poznawala, iák zá złości twoie pokutować. Wiem ia o dobry IEZV, że kázde by największe wyznanie grzechow moich nie jest doskonałe, bo ich zliczyć nie podobna: niech ie przed toba Oycze moy Niebieski wyzna Syn twoy ná tym Krzyżu zamordowany, w ktorym iák w wypisanej Księdze wyczytaś doskonale złości moje, wszák y ia grzesznik, ile mieć mogę wiadomości o upadkach moich, to mam z Páná moiego do Krzy-
 zá

zá przybitego. Pátrzac bowiem ná Nayśw: Twarz
iego tak zbita, tak odmienna, tak zśiniáta; ná
Oczy krwią záuarte, iák przy słońcu iákim po-
znáię grzechy oczu moich: zápátruiać się ná Vstá
iego żońcia y oćtem zmorzone, śmiertelnie mil-
czace, poznáię záraz złości uśt y ięzyká mego:
pátrzac ná iego Vśzy ćierniem skłote, záraz po-
znáię grzechy uśu moich: Ręce iego Przenayśw:
zá dobrodzieystwá zelázem przebite, záraz mi po-
kázuią zbrodnie rak moich; Serce iego miłościá
ogniśta pałaiace, przebite y woda ze krwią zlane
dośtátecznie uczy mnie, co zá kámiennosc y nie-
pokutá sercá moiego. Coż mam tedy więcey
mowić potym wyznániu dobry IEZV? chyba to,
co pokutuiacy Monárchá powiedział: *Miserere
mei DEVS, miserere mei: quoniam in te confidit a-
nima mea.* W tobie iedyna ufność Duszy moiey
o Stworco moy! *DEVS meus misericordia mea.* O
IEZV moy, nádzieio y miłosierdzie moje, bądź
mi po tym wyznániu prawdziwym miłosierdziem,
y zbáwienia nádzieia. O IEZV ná Krzyżu umie-
ráiacy, IEZV ná Krzyżu fromotnie wysmiany, o
IEZV ná Krzyżu tak máło od złośliwego Naro-
du uszánowany, tyś iest szczegulnym Duszy mo-
iey miłosierdziem, y nádzieia. O Krzyżu, kto-
ry dźwigasz Páná moiego, miłosierdzie moje; o

IEZV

IEZV okrutnie zámordowany, y między Łotry policzony, niechże ciężkość złości moich okryje nadzieiá miłosierdzia twego. Wszak przy twym Nayśw: Imięniu, y przy pokutnym złości moich wyznániu desperować się nie godzi nikomu, według Augustyná S. *O IESV, sub quo nemini est desperandum.* Przyimij o IEZV moy to wyznánie, á day ten skutek, áby tu raz grzechy moje wyznawszy, nie wyznawałem ich potym z owemi, ktorzy ustáwicznie w nieugáłzonych ogníách ięzczać wyznáia: *Ergò erravimus à via veritatis, & lumen intelligentia non est ortum nobis.* Vchoway mnie przez Rány twoie od tákiego wyznawánia dobry IEZV. Amen,

Inimici autem mei vivunt, & confirmati sunt super me; multiplicati sunt, qui oderunt me iniquè.

Lecz nieprzyjaciele moi żyją, y zmocnili się nademną; rozmnożyli się, ktorzy mnie nienáwidzą niespráwiedliwie.

Nie spodzieway się tego pokutuiacy grzeszniku, żebyś się miał tey nowiny doczekać, iż już o tobie twoi zápomnieli nieprzyjaciele, álbo że snem już głębokim zmorzeni, o potyczcze, y
woy-

woynie nie myśla. Żyja oni, żyja; y nie tylko do boiu się gotują, ale też codziennie mocniejszy się nad ciebie stają. Mówić to sobie zapewne możesz, co powiedział Prorok S. *Inimici autem mei vivunt & confirmati sunt.* Służnie życie ludzkie przyrównał Iob S. do wojny, kiedy powiedział: *Militia est vita hominis super terram.* Raz pokoy, drugi raz trwoga; raz klęská, drugi raz zwycięstwo, codzienna w życiu ludzkim kołuje alternata. Ten niebczęśliwy żołnierz, w którego tercju ani boiaźni, ani odwagi nie máś: boiaźni do czuley ostrożności; odwagi do prędkiego po klęsce powstania: *Allaborandum solerter est, ne mens dormiat, sed celeriter lege iustitia obarmata subitaneos hostium retundat assultus;* mowi Pogąński Filozof. Czy może bydź doskonálzsy tego zwyciężonego nieprzyaciela Hieroglifk, nád ten? który opisuie Ewángelia: ten raz wyrzucony z Fortecy, gdy ja z daleká widzi bydź piękniejszy y obronniejszy, śmieie się do niey wraca: *Revertar in Domum meam, unde exivi; & assumit secum septem spiritus nequiores se.* Co zá zuchwałóść, co zá śmiałóść naieżnika tego? że nie dbając ná gotowóść, która tam była, wraca się śmieie do niey, y iák swoię odbiera. Záprawdę mówić się tu może o tym nieprzyacielu, co Seneká powiedział;

H h

Cum

Cum eo nobis hoste res est, qui seu vincit fortiter, instat victis; si victus, cum victoribus certamen instaurat. Gdzie zaś może być cięższa bitwa y potyczka człowiekowi, iako z samym sobą? któryż więkzzy mu nieprzyjaciół, iak on sam sobie? nie takby się naygłównieyszego bać trzeba nieprzyjaciół, iako samego siebie. Dobrze powiedział *Salvianus: Cum ea, quibus torquemur, admittimus, ipsi tormentorum nostrorum Authores sumus. Quid ergo de hostium acerbitate querimus? unusquisque nostrum ipse se punit: nihil est in nos crudelius nobis; etiam DEO nolente, cruciamur.* Nie trzeba długiego oczekiwać czasu, poki termin nie wynidzie pokoiu, poki się z woyna nie odezwie nieprzyjaciół, y nam iey nie wypowie: iuż ia dawno ogłosił, y za każdym popełnionym grzechem ogłasza. Moment národzenia ná ten świat, iest moment początku utarczki tey codzienney. Nie inbych ná ogłoszenie woyny záżywa ten nieprzyjaciół Trębaczów, tylko namiejętności śmiertelnego człowieka, z ktoremi záraz wypowiada woynę, y idzie do śturmu. Áżaz to máłe woysko, pychą, łakomstwo, rokosz, gniew, chciwość, pochlebstwá, rokoszy, krotofile, wygody? áżaz to nie Káwálerya záwziętego tego nieprzyjaciół. Iedná tylko lubieżność ná niewinnego łozefá uderzyłá, á nie

mogac się iey ináczey oprzeć, musiał y sukni zápomnieć, y wśzystkiego zaráz odeysć. Sámson odważny tysiąc ludzi położywşy ná plácu iednym prówie zamáchem, iák sam o sobie mowi: *In maxilla asini deleui eos, & percussi mille Viros.* Sam się ná ośtátku frántostwie y obłudzie białogłowskiej poddać musiał. A o obżárstwie co mowieć? ázaż nie iednemu nie wydárło pierworodnego práwá? ázaż nie iednego z Báltázárem w ręce nieprzyiaćielowi nie oddáło? A chćiwość bogactw, złotá, y splendorow; ázaż nie śturmuie do śercá? Iozef Pátryárchá lub Święty, obaczywşy że Bráćia iego bez żadney przed nim pokazáli się donátywy, áż on do nich iák nie do Bráći mowi: *Quasi ad alienos durius loquebatur.* Iákże drugi raz podárunki przynieśli, áż powiáda Historya S. że proceder swoy odmieniwşy, mile ich przyiał: *Clementer resalutatis eis, interrogavit eos.* Dobrze bárdzo iákub Pátryárchá názwał złoto y srebro bronía, czy táránem do śturmu zgotowánym, kiedy umieráiac do Iozefá mowił: *Do tibi partem unam extra fratres tuos, quam tuli de manu Amorrhæi in gladio & arcu meo.* Dáię tobie część iedną, nimo bráćia twoię, ktoram wział z ręki Amorreyczká mieczem y łukiem moim. A to iák Pátryárcho S. kiedy to co dáiesz, zá pieniádześ wła-

sne kupił? piękna tego uczony Mendoza daie racya, kiedy mowi. *Rectè quidem gladium & arcum dictum fuisse à Iacobo pro pecunijs, quia non minus his, quam illis omnia expugnantur.* Iedno to iest bron y złoto: bo iák orężę odbiera wszystko y zwycięża, ták y namiętności w wieczna niewola człowieká wprowadzaią. Pięknie ubolewaiac nád tym, mowi Ambrozy S. *Quid nobis miserius, qui tanquam spoliati, ac nudi proijcitur in hanc vitam: corpore fragili, corde lubrico, imbecilli animo, anxij ad solitudinem, desidiosj ad laborem, proni ad voluptates.* O iákich tu sił potrzebá, ukrzyżowány IEZV, áby człowiek w iednákiey zówse zostawał odwadze! Zbili Rycerstwo lozumu nieprzyiaciele jego; upada ná tę nowinę ná ziemię Wodz S, áż ná niego znaglá zawała Anjoł Páński: *Surge, cur jaces?* iákoby náuczaiac żołnierzá Chrystusowego, iż darmo ma myślić o odpoczynku, ktoremu z odważną gotowością rzucić się trzeba ná nieprzyiaciela swego. Iuż ten zginął, kto żołnierskiey kondycyi będąc, śmieie odpoczywa; y niedba o nieprzyaciół swoich. Wyraża to dobrze owo niešťczęśliwe Xiążę Piekárzow, Dworu Fáraonowego, który lub we śnie tylko widział, że ná niego bez żadnego odporu práństwo nácieráło powietrzne, życiem tego y subienica przypłacił: *Vidi somnium, quod*

quod tria canistra haberem super caput meum, & in uno canistro, quod erat excelsius, portare me omnes cibos, avesq. comedere ex eo. Nie dawał leniwiec ospały zgłodniałemu ptástu odporu, dla tego życiem tego nieszczęśliwy przyplącił. A gdzież mam w przykrościach moich, które mi zádáia nieprzyiaciele moi, bezpieczniejszey szukać obrony ná przeciw uprzykrzoney y codzienney woynie moiey, iáko w tobie ukrzyżowany IEZV moy? Dobrze o tobie ieden z Oycow SS. nápiisał: *Lenit dolorem patientis Christiani assidua recordatio in Cruce pendentis: telum à corde excutit impatientia, dulcis memoria Domini in Crucis patibulo morientis.* Poznáię ukrzyżowany IEZV, żeś iest naywyższym Krolem: *Rex seculorum*, á czemuż ná przeciw nieprzyaciółom moim szukać od Ciebie pomocy nie mam? Poznáię y wierzę, żeś iest Monárchá żywych y umártych, á czemuż w obronie twey ufać nie mam? Poznáię złość Pogáńska w tobie tak uniżonym y wzgárdzonym, żeś był Krolent: *Ecce Rex vester.* Poznáię y Ierozolimá w tobie tak okrutna śmiercią zámordowanym, od stopy aż do Głowy skátowanym w tobie nád wbystkich żebrakow nayuboższym, okrutnemi gwoździámi do drzewá przybitym, żeś był prawdziwym Krolem: *Erat autem & superscriptio scripta super eum literis*

*gracis, & latinis, & habraicus: hic est Rex Iuda-
rum.* Poznało żołnierstwo Rzymskie z Setnikiem
swoim, żeś był o IEZV moy, nie tylko ziemskim,
lecz y całego Niebá Krolem: *Verè hic homo Fi-
lius DEI erat;* lubo umieráiąc nie więcey nie mia-
łeś przy sobie, tylko niezliczone mnoſtvo Ran
ná Ciele, w Vſciech żoć y ocet, w Nogách y Rę-
ku oſtre gwoździe; á czemuż ia uznać tego nie
mam, iż ty Zbáwicielu Krolem moim będąc, daſz
poſitek Duſy moiey ná przeciw moim nieprzyja-
ćioſom, o których z Świętym Monárcha mówić
mogę, że żyia: *Inimici autem mei urunt, & con-
firmati sunt. Amen.*

Qui tribuunt mala pro bonis, detrahunt mi-
hi: quoniam ſequebar bonitatem.

Ktoży oddawáia złe zá dobre, uwłaczáia mi:
żem náſładował dobroci.

TOby to tylko ná tym zawistá niechęć niezbo-
żnych ku ſpráwiedliwym, że ſpráwiedliwi ob-
mowiská ponoſić muſza y potwarzy? A dyc to
S. Monárcho nienawiść, áwerſya, y różnoſć ták
wielka ſię między nimi znáyduie, że nie tylko
mówić, ále y towarzyszyć z ſobą nigdy nie mogą;
y oſwzem niechęć niezbożnych cóſ ma w ſobie
nie-

nienawiści piekielney: *Dura sicut infernus amulario.* Wszakci to rowno zaraz z stworzeniem tá się zawziętość wzięła. Tylko się w Niebie bydź Świętymi pokazała iedną stroną Anjołow, aż zaraz nie tylko do potwarzy, ale też y do bitwy między niemi przyszło: *Factum est praelium magnum in Calo; Michael & Angeli ejus praeliabantur cum dracone.* Izmael z Izáakiem, ázaż się zgodzić mogli w iednym domu, że ten Świętych nądziei Oycem, ten wielu niezbożnych narodow miał bydź głowa. Nie tylkoć między sprawiedliwemi y niezbożnemi do tego przychodzi; że ci szkália y uwłacza imieniowi támtych; często się to bárdzo tráfia, że sprawiedliwi ięzcac pod nogámi niezbożnych wółać do BOGA o rátunek musza, mowiac: *Miserere mei DEVS, quoniam conculcavit me homo.* Abfálon niezbożny cóż robił z toba sámym S. Krolu? ázaż ná życie twoie nie następował. Dobrze to poznał Páweł S. kiedy powiedział, że w niezbożney Ierozolimie, nie obmowiská, lecz káydány y niewola czekały go: *Vincula & tribulationes Ierosolymis me manent; sed nihil horum vereor.* Tylko obaczył wywyżzonego y bliższego BOGV sprawiedliwego niezbożny: *Cornu ejus exaltabitur in gloria; aż zaraz gniewać, rzucąć się y szaleć práwie począł: Peccator videbit & irascetur, dentibus*

tibus suis fremet & tabescet. Tákci to ták poku-
tuacy człowieku byđź muśi; y wiedz záprawne,
iż nie insza pobożności twoiey ná tym pádole
pláczu odbierzesz nagrodę, chyba obmowiská,
uciski y prześladowánia. Naywiększy konfident
obroci się w głównego nieprzyacielá, y twojá
światobliwość y pobożność tę będzie miałá cenę,
iż od wśystkich wzgárdzonym y wysmianym zo-
stániesz, iezeli nie od fałszywych przyaciół, to od
sámego wśystkich nienawiści y nieprzyjázni Oycá,
Xiażęciá ciemności. Dáie tego wizerunk owá po-
bożna w objáwieniách Ianá S. Duśá: stánęła w
splendorách swoich tá Niebieska Olobá: *Mulier*
amicta sole, & luna sub pedibus ejus, & in capite ejus
corona stellarum duodecim. Zwyciężka ná głowie ko-
roná, zdeptáne obludy z mieśiacem w ośmiánie poro-
wnáney światowych honorow. światła, sámá bez
zmázy w słonecznym odzieniu; áż zaráz ná ten ták
piękny y niebieski pozor przybywa smok záiadły,
przed którym iák naydáli tá Purpuratká uchodźcie
muśiałá: *Et Draco stetit ante mulierem, & mulier*
fugit in solitudinem. Twoiác to tylko, niesłychá-
ney dobroci BOZE, dodać sił y otuchy sprawie-
dliwemu może opieká; twoieć to słowá iemu za-
szczytem byđź mega y pociecha, ktoremi iák dru-
giego Abarámá cieszył: *Ego protector tuus sum,*

Et merces tua magna nimis. Gdzie ná dowód nie-
 skończoney dobroci Pánie, oraz wysłasz się ku
 sprawiedliwemu, to go Synem zowiac: *Venite filij*
audite me; to Dubę iego siostra własna nazywáiac:
Aperi mihi soror mea; to się Oycem iego czyniac:
Ego ero eis in Patrem; to się własna iego miánu-
 iac matka: *Quomodo si cui mater blandiatur, ita*
ego consolabor vos. To ná siebie mámkí názwi-
 sko przyimuiac: *Ego quasi nutritius Ephraim;* to
 ich własna zrzenica zowiac: *Circumduxit illum Et*
docuit, Et custodivit quasi pupillam oculi. Tác to
 tylko mowię opieká twoiá, o IEZV moy stáie się
 tarcza y poćiecha sprawiedliwemu: boć ná tym
 pádole płáczu niczego się spodziewáć nie potrze-
 bá, tylko przeciwności: nic tu nie mász dla sprá-
 wiedliwych, tylko potwarzy; dla nich żółć, dla
 nich ćiernie, dla nich więzienia, dla nich pászkwi-
 le, dla nich Trybunały. Iozef Pátryárchá dla cze-
 goż w więzieniu ięczy: *En propter quid aperitur*
carcer, ut suscipiat innocentem: mowi S. Ambrozy.
 Spráwiedliwy Abel pewnieby życia nie położył,
 gdyby był nie miłszym w oczách Boskich. Má-
 gdálená, tylko co wesztá w dom Fáryzáyski, pá-
 dła do Nog lezuszowych, y rzewliwie płáczac, ná-
 wrocenie swoje záczynála; aż Fáryzeusz pálcem
 iá skázuie, y mowi: *Mulier qua tangit eum, pecca-*

trix est. Dla czegoż się Ieruzolimá cała ná przy-
 ście Zbáwiciela wzrusza, dla czego w niey taki tu-
 mult powstaie, że Pan IEZVS do niey wiechał?
Ingressus IESVS Ierusalem, & commota est univer-
sa civitas; tylko że poznało nieśczęśliwe Miasto
 w cieie ludzkim prawdziwa y naydoskonálka świa-
 tobliwość, ktorey się zawnę sprześciwiałó. O IE-
 ZV moy, kiedy ja biorę życie twoie ná uwagę, ná
 kimże się pokutniacego Krolá słowá prawda, ie-
 żeli nie ná tobie? ci bowiem, ktorzy ci złym zá
 dobre oddawali, áżaz ci nie uwłoczyli? gdyby
 przynamniey dobrodzieystw twoich nie odbieráli,
 mnieyśaby byłá, żeby ci uwłoczyli; lecz gdy łá-
 ski odbieráli, á sławę ci śarpáli, to ciężka byđz
 musiałá Sercu twojemu ráná. Nie máś y iedne-
 go dobrodzieystwá Pánie w Ewángelij, ktoreby Ci
 się doskonála wdzięcznością nágradziło. Nie od-
 bierałeś bowiem Synu Boski, chybá wzgárdy y
 kontempty: tę szczególná miawby zá dobrodziey-
 stwá nagrodę, że cię y po imieniu twoim zwác nie
 chciáno: *Vnde huic hac omnia? & qua est sapien-*
tia, qua data est illi, & virtutes tales, qua per ma-
nus ejus fiunt? Ah Duśó moiá, będzieci odtad
 zá przykro znośic od nieprzyziaciela twego nśczy-
 pliwe słowá, udánia y potwarzy, kiedy Pan twoy
 między potwarzámi milczy? czy będzie ci rze-

cza nieznosna pátrzyć ná tego, który ná cie ná-
 ślepuie, kiedy Pána tak dobrego widzisz w po-
 środku swych zaboycow? czy się ręce twoie ná
 nieprzyaciela do puinała będą bráły, kiedy ręce
 Stworcy twego tak śmiało rościągáia okrutni mor-
 dery? áh uważ co zá pożytki Duszo moiá z cier-
 pliwości twoiey wynikna. Ażáż winna iágodá-bę-
 dzie godná Krolewskiego stołu, ieżeli ieý pierwey
 nie zetrze prásá, y ludzka nie zdepce nogá. Dobrze
 Wielki Augustyn powiedział: *Vua in vite pressu-*
ram non sentit; integra videtur, sed nihil inde ma-
nat; mittitur in torcular, calcatur, premitur; in-
juria videtur fieri uua, sed ista injuria sterilis non-
est, imo si nulla injuria accederet, sterilis remaneret.
 A któżby sobie miał zá krzywdę ukrzyżowány
 I E Z V poność uszczypliwości od nieprzyaciela
 widzac cie w nienawiściach, w obmowiskách, w
 zdrádách od naypoufálszych konfidentow, y sto-
 łowników twoich. Pięknie tu Ambrozy S. mowi:
Voluit deserti, voluit ab Apostolo suo tradi, ut tu, si á
socio desertus, si á socio proditus fueris, moderatè fe-
ras, tuum errasse iudicium, perisse beneficium. Ah
 Duszo moiá, uważájac codzienne twoie od nie-
 przyacioł krzywdy y przeciwności, przypátrz się
 Pánu twoiemu, który dawszy tak wielom żywot,
 sam między łotrými y zaboycými umiera; tylu

na drogę zbawienia naprowadziwizy, y tylu z trądu oczyściwszy, sam od ran okrutnych iak trędowaty, w nagrodę tych łask ciężkie ponośi w nogách y rękách od zelazá rány. Zá tyle tysięcy od niego nakarmionych, nie ma inšego przy śmierci pośitku, tylko żoć y ocet. Ná koniec będąc śanra dobroćia y łaskawośćia, w nagrodę wšyłkich dobrodzieystw niewdzięczney Ierozolimie uczynionych, precz zá Miastem iako iaki wygnániec między niebem á ziemią w pośrodku wzgard y bluźnierstw ná Krzyżu umiera. Ah niewdzięczności bez przykładu! pełniš dowodnie w Synu Boskim słowa, ktore przepowiedział pokutuiący Monarchá, iż ci, ktorzy oddawali złym zá dobre, ná krzyżu mu uwłoczyli. Amen.

Ne derelinquas me Domine D E V S meus,
ne discesseris à me.

*Nie opuścay mię Pánie BOZE moy, nie od-
stępuy odemnie.*

PRzy tych od nieprzyjaciół moich zádanych mi przykrościách, przy odebranych codziennie od fałszywych przyjaciół obelgách, y uszczypliwościách, gdzież się mam obroćić, y do kogo moy Pánie udąć, ieżeli nie do obrony twoiey? Tonacy
ná

ná morzu Apostołowie w tak wielkim niebespie-
 czeństwie będąc, dokadże się ućlekáia, ieżeli nie
 do Ciebie, wołáiac: *Domine salva nos, perimus.*
 Nie bez rácyi *Salvianus* to morze burzace się ná-
 zwał szkoła wiáry, tylko áby się wpráwiála poku-
 tuáca Duszá, zaráz w początkách swoich, w nay-
 większych ućiskách y utrapieniách, pomocy y rá-
 tunku od BOGA swiego wygládác. *O timorem*
natura magistrum! o periculum, quò docetur, ubi sa-
lutis sit anchora! o mare exanimatos metu Discipulos
Præceptor concilians! o Domini Sapientiam! o Ma-
gistri edictum, fidei scholam fecit mare. Coż są si-
 ły moje bez Ciebie Pánie, y co ja sam wszystek
 iestem bez pomocy twoiey, ieżeli nie ptálszyná bez
 skrzydeł? ieżeli nie trzcíná ládá wiatrem skruszo-
 na? *Quæ est fortitudo mea, ut sustineam? aut quis*
finis meus, ut patienter agam? nec fortitudo lapidum
fortitudo mea, nec caro mea anea est; mowi S. Iob.
 Vdác się do ludzkich zabiegów, szukác ziemskich
 sposobów, wracác się do śmiertelnych nádziei, coż
 iest inszego moy Pánie, ieżeli nie polegác ná pá-
 ięczynie? oto się pytasz przez Proroká twoiego,
 káždego z nádzieiami swemi od Ciebie odstępuia-
 cego, kiedy mowisz: *Super quem habes fiduciam,*
quia recessisti à me? ecce confidis super baculum arū-
dineum, cui si innixus fuerit homo, intrabit in manum

ejus. Szykuie już nieprzyjaciół obozy swoje, gotuje się na znieśienie ostatnich nędzy moich, iak zawzięty Faraó na Izraelitów, wołaiac: *Persequar & comprehendam.* Wszyscy woyskowi jego śmiercią grożą, iak ow zuchwały Goliat młodemu Dawidowi; wszystkie namiejętności iak Lew iaki kruszyć y niszczyć grzeszniká obiecuią. Roskosz ogniem y mieczem pustoszyć wszystko zámysła, przed nim lękliwy grzesznik mówić więcej nie może, to tylko sobie szepce: *Perijt fuga mea à me, & non est, qui requirat animam meam* Łakomstwo iak Wieloryb na strwożonego Ionaszá pászczekę otworzyło. Gdzież się tedy udać, Dobroci nieskończona BOZE moy, jeżeli nie do Ciebie, któryś ukochawszy grzeszniká, sam go łaskawie czekasz, sam dobrotliwie do siebie wabisz, sam go miłosiernie przyjmujesz, y tym go samym niewoliisz, że z ufnością wołać musi: *Nie porzucay mnie y nie opuścay BOZE, któryś mnie tak nieskończenie ukochał.* Tylko co świat był stworzony, y okrag ziemi w wodách ieszcze zatopiony, powiada Historia S. że Duch Páński unosił się nad wodami: *Spiritus Domini ferebatur super aquas.* Dziwuią się Doktorowie Święci, czemu tak niespokojnym został, y czego szukał ten Duch Naysw: pięknie odpowiada na to uczony ieden Doktor, kiedy

dy mowi: *Nosti aquas, mobiliter fluidas, frequenter clarissimum lapsi peccatoris Symbolum haberi.* Vno-
 sił się Duch Przenayśw: będąc z sercá grzesznego
 wyrugowany, y szukając dla siebie spoczynku, nie-
 spokoynosc iakás pokázuie, poki mu grzesznik
 wdzięcznego w sercu swoim nie pozwoli mięszká-
 nia: *Quia à fado humani cordis eiectus domicilio, cu-
 pidius redeundi illud supervolat, ut homo recupera-
 ta puritate, hospitem iterum dulcissimum excipiat.* •
 Szukał grzeszniká Duch Przenayśw: y ná tym prá-
 cował, áżeby swej niewdzięczności zapomniawśy,
 z nim się iák nayprędzey pogodził. Tęż sámę
 dobroć twoię Pánie moy wyraża doskonále owá
 fátalna pierwszych Rodziców kondycya: zgrzeszy-
 li oni, áż ty sam Pánie zapomniawśy wielmożno-
 ści y Máieřtatu twego, szukaś utáionego grzeszni-
 ká. *Vocavitq̃ Dominus DEVS Adam.* Szukaś do-
 brotliwy Stworzycielu niewdzięcznego stworzenia,
 szukaś łaskáwy Pánie niewiernego sługi, szukaśz
 czuły y kochający Pásterzu bładzacey owieczki:
*Non ambulans simpliciter auditur DEVS, sed deam-
 bulans, id est huc & illuc, quasi errabundus;* mowi
 Hugo Viťtorinus. Szukał grzeszniká, iáko nayu-
 kochániřzey rzeczy stráconey. Y dáley mowi: *Et
 quare deambulare voluit? ut ostenderet se talem foris,
 qualis intus caperat ille esse: jam enim in eo mota erat*
 veri.

veritas, & fluctuabat, & ideo veritas foris deambulabat. Utrącił człowiek BOGA, nabył niepokoiu, aż y BOG z nieskończoney miłości w iákimsiś niby zostaie niepokoiu, szukáiac stráconego y zgu-bionego. A iákże tu nie udác się do Ciebie BO-ZE moy? á iákże nie mówić o Dobroci niestworzona: nie porzucay dżitá rak twoich, ktoreś tak ukochał, z którym tak mile przestáiesz, dla ktorego skárby twe otworzyłeś, y do káżdego mówisz: *Omnes sitientes venite ad aquas.* Ah Duszo moia, czemuż to uważáiac, w potrzebách y uciskách twoich zupełnie się do Páná twoiego nie udáiesz pomocy od niego zebrzac, áby cię nie opuszczał; coż cię od niego odwodzi? coż w tym łaskáwym Oycu stráśznym widzisz? o którym się tu może mówić, co Chryzolog Święty powiedział o Oycu Syná márnotrawnego: *Rogo, quis hic desperationis locus? qua hic excusationis occasio? & qua timoris simulatio? nisi forte timeatur occursum, terreat osculum, turbet amplexus, & capere ad vindictam, & non recipere ad veniam Pater credatur.* Powtarzam tedy o I E Z V moy, powtarzam pro-fzac, ábys mię nie opuszczał, przez owe zápomnienie twoie ná Krzyżu, kiedy dla duszy moiey opuszczonym zostałeś; kiedy Osobá twoia w gorzkościách niby zápomniána została, kiedy Ręce
jako-

iakoby wŕechmocne nie były, do Krzyżá przybitymi zoŕtały; kiedy ięzyk iákby záołáć o pomŕtę ná nieprzyiáćiół nie mógł, ták ŕmiertelnie ná Krzyżu zámilkł; kiedy ŕerce iákby nieczułe ná bluźnierŕwá y zniewagi przebite zoŕtało; kiedy ŕam wiŕiałeŕ do Krzyżá przybitym, będąc wpoŕrodku nieznoŕnych boleŕci; y gđzieŕ tylko obroćił oćzy toŕ nic, tylko ŕałoŕć, nie znalazł: czyŕ one obroćił ná żydy, to nic, tylko záiádłoŕć y bluźnierŕwo odbierałeŕ; czyŕ wŕpomniał ŕobie ná Vczniow, to tych roŕproŕzonych uznawałeŕ; czy ná Oycá Niebieskiego, to iák Abiráámá miecz dobyty trzymá-iacego widziałeŕ. W tym uwaŕzaniu zoŕtáiac, ták ieŕŕce do Ciebie mowię, ukrzyŕzowany IEZV: *Eŕŕo mihi in DEVM Proteřorem, & in domum refugij.* Máia Xiaŕżetá ŕwiátá rego y ich Páłáce, ten przywiley; ŕe, gdy ŕię do nich naywiększy złoczyńcá ućieczy, wolnym od wŕzyŕŕkich gwałtow zoŕtanie. A ia ŕię do ran twoich ućiekaíiac, y do tych gábinetow pokoíu ŕkłaniaíiac ŕię, watpić będę, ŕe mnie nie przyimieŕ? kiedyŕ y Dánielá w dole między Lwámi, y łonafzá w Wielorybie, y Dawidá w iáŕskini, y Zuzánnę w poŕrod nieprzyiáćiół, y Pácholát w piecu ogniŕtym nie zápomniał. y owŕem kiedy máiac o drugich ŕtáranie y opiekę, ŕámeŕ tylko o ŕobie niby zápomniał, o IEZV moy, wŕŕy-

Atkie ciężkości w tym opuszczeniu na siebie do-
 browolnie przyiawły. Aż to nie była Ci cięż-
 kość wiszacemu na Krzyżu, kiedy Ci Naysw:
 Serce przypominało, że to niewinnie ćierpisz, że
 grzesznik sam tego jest przyczyna, że to sprawka
 y dźiło rak iego, która ty teraz tak drogo płá-
 ciisz: *Omnes nos quasi oves erravimus, unus quisq[ue]
 à via sua declinavit, & Dominus posuit in eo iniqui-
 tates omnium nostrum.* Ciebie Herod niewinnym
 bydz osadził, y biała szata przyodział; I E Z V
 moy, sam ludasz powiedział. *Peccavi tradens san-
 guinem iustum;* Płat zeznawał żeś samá niewin-
 ność: *Ego nullam causam invenio in homine isto.* A
 teraz iák Łotr ćierpisz, iák grzesznik kárę odbieraś,
 iák kryminalistá pod okrutney śmierci dekret—
 idzieś. Ciało Naysw: tak niewinne mocą Duchá
 Naysw: uformowane teraz dla grzeszniká skátowa-
 ne, zśiniáte, w śmiertelnych gorzkościách zánurzo-
 ne, na gorze Kálwaryiskiey na dziwowisko ludo-
 wi wystáwione; á to zá zbrodnie y niewdzięczno-
 ści grzeszniká. Ach dla tey miłości, dobroci, y
 opuszczenia Syná twoiego, nie opuszczay mnie
 BOZE moy. Gdzież jesteście też gorzkich stru-
 mienia? gdzież jest serdeczny zá grzechy żal?
 gdzież jest miłości ognista? czemuż od pokusy
 nie umieram dla zapomnienia Ciebie dobroci moia
 d9.

dotąd BOZE moy? Ah poprzyśięgam Pánie sta-
teczna y niewzruszona, iáko Pánu moiemu wier-
ność, tylko mnie w ciężkościach y utrapieniach
moich nie odstępuy. *Ne derelinquas me Domine*
DEVS meus. Amen.

Intende in adiutorium meum, Domine DEVS
salutis meæ.

Badź gotow ná rátunek moy. Pánie B O Z E
zbawienia mego.

W Tym powšechnim y generálnym świátá ni-
szczącego y iuż ginącego zepsowánium, w
tych tak wielkich tak od nieprzyjaciół iáko y o-
błudnych przyjaciół trwogách, což mam inšzego
mówić, chybá zawałác do Ciebie BOZE: Badź
gotow proszę ná rátunek moy Pánie. Swiát wbytek
bárdziej niż Vezuviusz álbo Etná požadliwościá-
mi goreie y iskrzy się, grzesznicy iáko nierozu-
mne ptáśetá, iedne w sieci, ktoremi otoczony swiát
widział wielki Pustelnik Antoni, ná oślep leca;
drudzy w ogień dobrowolnie, iáko nierozumne
motele, sami się rzucáia; więkša część stworzenia,
codziennym á nie zátámowanym biegiem iáko ká-
łauzowie y hárcownicy iácy biega w zawody do
pieklá. Coż mi tedy inšzego mówić potrzebá Pá-

nie moy; tylko zawołać do Ciebie: *Intende in adjutorium meum Domine DEVS salutis meae.* Zepflowanie natury, ułomność wrodzona, ślepotá od grzechow prowadzona, roskoszy, powaby, y pozory próżne, czegoż się każe spodziewać, ieżeli nie utrapienia y uciskow? ustáwiczne zámietzania ná tym burzliwym śmiertelnego życia morzu: wyprowadzone ná świat z ciemności podziemnego Acherontá, gdzie iuż były dawno pogrzebione, błędy y kácerstwá czy nie groża niebezpieczeństwem całemu światu? Mówić tu po tysiąc-kroc trzebá pokutuiacemu grzešnikowi: *Badź gotow ná ratunek moy, Pánie BOZE zbawienia moiego.* Tác to iest nędzá, która codziennie tego niebieskiego potrzebuie ratunku; táć to niedola, która oślepia człowieka, áby rozumiał, iż trwác ná wieki z temi swoiemi lubościami będzie. Tá ślepotá poznawác mu ząbrania, że się wszystko w dym obraca, y perzynę śmiertelna idzie. tá mu zrozumieć nie dopuszcza, że świat cały z roskoszami, z dostátkami iest, iák owá Apokáliptryczna Niewiásta, o ktorey Ian S. powiáda: *Mulier circumdata purpurá & coccinó, inaurata auro & lapide pretioso, & margaritis.* Krolewskie ná tey Niewieście splendory, y bogáctwá; pereł y kámieni drogich po dostátku. Coż potym kiedy ná czele swo-

im te słowa noś: *In fronte ejus, nomen scriptum: Asterium.* Tątemnicą to tylko umbrą, y prozny pozor; nie mász tam prawdziwego szczęścia: bo się co inszego ukrywa wewnątrz. Ná co nie uwa-
żać nierozumny grzesznik przez miecze, przez ogień, przez połamianie naywiększych obowia-
zków, przez śmierć sámę pnie się do obłudnych znikomości. W takim zaślepieniu świat widząc
powtarzam wołanie moje do Ciebie Pánie, mówiac: *Badź gotow ná ratunek moy, Pánie BOZE zbawie-
nia meiego.* Ah Duszó moiá, ábyś miała BOGA
twoiego ná ratunek gotowszego, poznaway obłu-
dę żywotá śmiertelnego: czy nie czas ci się po-
strzeć? czy nie czas się obaczyć? Ná czymże
od tad szczęście twoie lokować będziesz, y ná
czym życie twoie pragnieś trawić. BOG prawdzi-
wy przyaciół y naywiernieyszy; ten sam jest szczę-
ściem, skárbem, y życiem twoim; on sam jest tar-
cza, pomocą, y orężem twoim; on ciebie czeka;
on skwápliwie wygląda; on się nácieszyć z nále-
żionym grzesznikiem nie może. Zgrzeszył pier-
wszy Rodzić, aż go Pan ten dobrotliwie woła;
kryje się przed nim, á on zá nim nástepuie. Kto-
ryżby tu ziemski Monárchá nie ryknał ná prze-
stępcę, y nie skazał go pod miecz? BOG twoy
Duszó moiá nie czyni tego, ále Oycá wszystkich

grzeszników łaskawie woła, mówiąc: *Adam ubi es?* Ná co pięknie Doktor ieden S. mówi: *Ex immenso amore compellatio, lamento assimilis.* Oświełek nierozumne bydlę, że przy narodzeniu P. IEZVSOWYM służył; nie zapomniiał Pan o nim, y ná zawnięczenie tey jego usługi, nie wstydził się ná nim wieźdzać przy niezliczonym gminie ludzi do niewdzięczney Ierozolimy. Taka jest dobroć w Pánu twoim, taka w nim wdzięczność, taka ku stworzeniu przychyłość. Ah Duszo moia, á czemuż cię tá Páná twoiego dobroć do większey ku niemu nie záchęci ufności. Czemu nie szukasz ratunku y pomocy w uciskách twych od niego? ná coż się jeszcze oziębła ogladała? wbij sobie przebog, od tad w pámięć, że szczęście, honory, bogáctwá, y co widzisz ná świecie, są to pájące siatki: Przysłuchay się słowem Złotego Chryzologa mówiącego: *Quid stupemus, ubi sumus? qui iste, qui nos eludit somnus? quae est ista, quae nos tenet letalis oblivio? quare non calo mutamus terram? quare non caducis emimus aeterna? quare non perituris manentia comparamus? clamante Evangelico praconio: Quid prodest homini, si mundum universum lucretur, anima vero sua detrimentum patiatur? nonne alter stertit, qui ad haec tonitrua vehementia, fulminaq. verborum non expergiscitur?* Ażebyś dosko-
ná.

należy nędze rzeczy stworzonych poznać Duszę
 moją, y z tad się w opiece y ufności w Pánu two-
 im bárdziey pomnażała, bierz przed oczy twoje
 mękę Zbawiciela twoiego. Koronuię Pána IEZV-
 SA Koronę cierniową, ábyś się nauczyła, iż w ko-
 ronách y w wiankách, ktoremi się światá tego ro-
 skofznicy koronuię, nie nie mász inšego, tylko Tá-
 mo ciernie. Dopuscił áby miásto Krolewskiego
 Pálodámentu przyodziano go płátem škárłatnym,
 ábyś pámiętała, iż ná tym pádołe płáczu zbytnim
 o ciáło stáranie, iedwabiami, stroján.i y miękko-
 ściámi gárdzić potrzebá. Chéiał Pan, áby mu
 miásto berlá Krolewskiego dáno trzcinę, náuczá-
 iąc cię Duszę moją, iż to wšzystko, co jest w ręku
 Potentatow światá tego nikczemnością jest y ie-
 dnym tylko éieniem, iáko S. Laurentius Iustinianus
 mówi: *Sceptrum illud, Sceptrum Regum mundi re-
 spresentabat: arundo enim aureum colorem foris habet,
 intus verò nihil; vacua enim est & inanis: talia
 sunt imperia mundi, foris quidem lucent ac nitent &
 aurum praeferunt, intus verò non est substantia: va-
 cua & inania sunt.* O nayukocháńszy IEZV, gdy
 u Nog twoich leżę, y te Nayśw: Rány cáłuję, zno-
 wu prośbę moję powtarzam: *Badź gotow ná rátu-
 nek moy Pánie BOZE zbáwienia mego.* Wiem iż
 Pánie moy, że zá te niewdzięczności moje, że zá

te zaślepienia, że za te do światá y plotek iego przywiązania, nie iestem godzien ratunku twego y opieki Oycowskiey; lecz o naydobrotliwszy Pánie, wiedzac o miłosierdziu twoim proszę Cię sercem pokutniacym, nie oddalay ratunku twego; pámiętay probę że Cię y Mágdalená o ten ratunek prosiłá, gdy rozbrát wieczny z grzechámi czyniłá, y zágniewanego ná siebie Fáryzeuszá widziáłá, gdy Cię w domu iego obiáduiacego zástáłá. Oná prosiłá kiedyś spoczywał przy zástáwionym hoynie stole, ja teraz zebrzę u Ciebie tey łaski, kiedyś iest między ziemiá á niebem do krzyżá przybitym. Mágdalená prosiłá kiedyś między Xiążęty u Stołu siedziáł; á ja Cię probę, kiedyś iest między łotry poczytány. Mágdalená prosiłá, kiedyś potraw wybornych pozywał; ja probę, kiedyś dla mnie żółci y ośtu koštował: Mágdalená umywałá łzami Nogi twoie; ja probę y obmywam krewiá twoiá ze łzami zmieszána, przebite stopy twoie. Do Ciebie po ukrzyżowanym Pánie, kończac rozmyślánia Psálmu tego, do Ciebie z nim wespuł boleiaca Mátko obracam mowę moię do Ciebie Pánno pod Krzyżem stoiaca, y w gorzkościách zátopiona mowie: przybadź ná ratunek Páni moiá grzešnikowi, nie opuścay nędznego w drodze pielgrzymowánia, nie opuścay w okázy-
ách

ách grzechu śmiertelnego; á bróń grzebniká pokutuiącego od zdrad y zásadzek nieprzyaciela piekielnego, bądź gotowá ná ráturek strapionemu. Wszak o tobie nabożny Idyotá tak mowi: *Non est in ullo alio nomine post Nomen superbenedicti Filij tui, tam potens adiutorium, nec est ullum aliud nomen datum sub Calo hominibus post dulce Nomen IESV, ex quo tanta salus hominibus refundatur.* Ieżeli bowiem rozgá Moyżebowá, że się ręki Anielskiey dotchnęła, tak cudowna y mocna została, że się podziwieniem światu całemu stała; coż o tobie Panno mowić, y czego ty nie dokążesz, któraś BOGA y Człowieká w Pánienskim twym żywocie nośiła! y lubo widzę w Sercu twoim miecz Panno boleiaca, wiem iednak że tym mieczem precz odpędzić możesz nieprzyacioły moje, którzy ná same Imię twoie ginać muszą: *Turris fortissima Nomen Domina;* mowi Bernard S. *Ad ipsam fugiat peccator & liberabitur; hæc defendit quoslibet & quantumlibet peccatores.* Amen.

P S A L M U S 50.

Miserere mei DEVS, secundum magnam misericordiam tuam.

Zmiłuy się nądemna BOZE, według wielkości miłosierdzia twego.

TAc ieſt naypierwſza y nayzacnieyſza twoiá właſność, bydź miłoiernym, BOZE moy: *Sicut naturalis proprietas ignis eſt calefacere, ſolis lucere; ſic proprietas DEI eſt, miſereri*; mowi S. Auguſtyn. Do tego miłoiſierdzia ápelluiac mowię do Ciebie z pokutuiacym Prorokiem: zmiłuy Cię nądemna BOZE, nie mam inſzego zá ſobá Pátroná, tylko twoie miłoiſierdzie: to niech zá mna mowi, to niech utwierdza w nádziei ſzy moie, to niech mi do Ciebie BOZE przewodnikiem będzie, y drogę w ućiskách toruie, to miłoiſierdzie rozmyślania Pſálmu tego y poczátki niech poſwięci. Gina tu wyborne ſłowá, głupieie ſubtelnoſć ludzkich dyſkurſow, y niſzczecie wynioſć poſzornej wymowy; ſáme tylko we łzách zánurzone ſerce woła o miłoiſierdzie, y w zbáwiennych ronać wodách, o to proſi z nabożnym Aſceta: *Sola hic ſentiat culpa naufragium*. y inſzym tu głóſem mowić nieumiem BOZE moy, chyba ſámemi łzám, o których powiedziáno: *Interdum lachryma pondera vocis habent*. Zmiłuy ſię tedy nądemna Pánie, wołam oto zá Tobá grzeſnik, y grzechow moich nie wymawiam, ani im poſzornych wymowek ſzukam; w boiázni tylko

tylko niścić przed Máiestatem twoim; mówię z uczonym Leoncyusem: *Suscipe timorem, qui peccatum meum purget, Et qui sis Patronus tuae iustitiae.* Nieśmiem oczu moich do gory podnieść z Publicanem, nieśmiem z Mágdáléną rzucić się do Nog Twoich; z daleką tylko żebrak za Tobą wołam, wiedząc o nędzy moiej, a miłosierdziu twoim; słuchając radzacego Proroká, który o sobie mówi: *Clamabo ad DEVM altissimum, DEVM qui benè fecit mihi.* Będę wołał do BOGA moiego, który mi zawsze dobrze czynił y dobrze ięćce czyni. Utrąciłem łaskę twoję o Stworco moy, stawszy się márníotrawnym synem, stałem się mizernym, nędznym y nikczemnym, ubogim y nieśczęśliwym. Ziemiá utyskuje, że mię dźwiga, wszystko stworzenie dla grzechow mna się brzydzi. Coż mam inszego Pánie moy do Ciebie mówić? tylko to: *Miserere mei DEVS.* Wiem o dobroci moją, że nie jest godzien, abym Cię zwał Bógiem moim, będąc stworzeniem twoim tak niewdzięcznym, y tak w kochaniu Ciebie oziębtym. Zmiłuy się tylko nádemna Pánie, nie inákým miłosierdziem, tylko wielkim: boć moje grzechy wielkie y niezliczone takiego potrzebuia miłosierdzia. Takieć się wydawało wuśtach Ieremiaśowych, przez którego żaliłś się y bolałś, żeś miał grześniká ka-

rac: Heu consolabor super hostibus meis, & vindica-
bor de inimicis meis. Ná co Hieronim S. pięknie
 mowi: *Plangit clementissimus Pater, Principes de-*
linquentes quod pereant, eo quod nolint agere peni-
tentiam. Zmiłuy się nądemna B O Z E miłosier-
 dżem, którym są nąpełnione skárby twoie: *DEVS*
qui dives est in misericordia. Bo u Ciebie samego
 jest prawdziwe miłosierdzie, nie ludzkie, nie ziem-
 skie, nie Krolow swiátá tego, ále Boskie; którym
 nąpełniaz ziemię: *Misericordia Domini plena est*
terra. Miłosierdzie ludzkie jest iáko zorze iákíe,
 ktore prędko gásnie y niśczieie: *Misericordia ve-*
stra, sicut nubes matutina: jest iáko rosá lekka, kto-
 ra prędko usycha: *& sicut ros pertransiens;* iáko
 rosá, ktora ożywić sprágnioney ziemi nie może.
 Miłosierdzie twoie Pánie, jest miłosierdzie Krole-
 wskie ná pierwszym mieyscu będace, iákoby ná
 przyęćie grześniká czekájące: *Miserationes ejus*
super omnia ópera ejus. Zmiłuy się tedy nądemna
 Pánie, á zmiłuy się miłosierdziem wielkim: bo iá-
 kóm ci iuż námienił, grześnik wielki wielkiego
 miłosierdzia potrzebuie. Ktorzy Cię tak ciędko
 nie obrażáli Pánie, niech się zwyczajnym miło-
 sierdziem kontentuiá; lecz ja czuiac się do wiel-
 kich grzechow moich, wielkiego też zebrzę miło-
 sierdzia; y mowić się tu może: *Abyssus abyssum*
invo.

invocat. Przepąść nędzy y złości zebrze ratunku od przepąści miłości y dobroci: *Miserere mei DEVS.* Dosyć mi Pánie ná skłonienie do miłosierdzia Sercá twoiego, przypomnieć Ci, żeś iuż więkbsze dla mnie uczynił miłosierdzie, kiedyś ná ten świat w ciełe ludzkim przyśedł. O tym miłosierdziu wspomina Kościół S. y mnie grzeszniká utwierdza śpiewáiac: *Nobis datus, nobis natus ex intacta Virgine.* Dla mnieś w żywocie Mátki stał się człowiekiem, dla mnieś nędzę ludzką przyjął, dla mnieś się potym ná wbyłstkie odważył męki, ná wbyłstkie obelgi, ná utratę honoru y życia; á to bez żadney powinności y obowiązku. Azaż to nie wielkie miłosierdzie, do ktorego Cię miłość ku mnie skłoniła, żeś się cierpieniem násyć nie mógł, y umieráiac náwet to prágńienie wyráził wołáiac: *Sitio;* prágnać żyć dłużej w okrutnych mękách dla Duśy moiey. Azaż Cię to nie náskłoni do wielkiego miłosierdzia, ukrzyżowány IEZV, kiedy Ci przypomnię, kto Ty jesteś? co cierpisz, co umieraś ná krzyżu; á kto ja jestem, za ktorego krew wylewaś. Iuż Ci to więkbsze miłosierdzie poprzedziło Pánie moy: oto Cię teraz prośę, ábyś dla tego miłosierdzia zmiłował się nádemna: *Miserere mei DEVS.* To wielkie miłosierdzie uważaac, pięknie ie opisuie Chryzostom S. *Pax Calii*

traditur doli osculo, tenetur tenens omnia, alligatur omnium nexus, ducitur trahens universa, à falso veritas accusatur, sistitur cui assistunt omnia, Iudaei gentibus tradunt, tradunt Gentes Iudaeis; Herodi mittit Pilatus, remittit Herodes Pilato: sicq̃ commercium impietatis fit pietas, sanctitas in nundinas crudelitatis perducitur; flagellatur remissio, condemnatur venia, illuditur majestas, irridetur virtus, perfunditur largitas imbrum spuris, clavis ferri cali strator affigitur, mellis dator cibatur felle, propinator fontium potatur aceto; Et cum jam nihil restat ex panis, mors refugit, mors moratur, qui suum ibi nihil esse sentit. Stworcą wbyłkiego dla robaká tak się wyniścza, Słońce sprawiedliwości dla człowieká márney umbry y cienia, tak ná krzyżu gáśnie; o dziwne miłosierdzie! ktore ci przypominam Pánie, kiedyś zá nikczemność sam się wyniśczył, stawhy się sługa zá niewolniká, zá zbrodniá, zá złośniká kátom się w ręce dáiac, á pięknoścía niestworzona będąc, zá iednę sprośność y brzydkość spećić się pozwaláiac. Ah Pánie dla tego miłosierdzia w męce twoiey znáyduiacego się, rácz mi pokazać miłosierdzie twoie, áby Duszá moią mowitá: *Misericordia tua magna est super me: eruisi animam meam ex inferno inferiori.* Amen.

Et secundum multitudinem miserationum tuarum, dele iniquitatem meam.

A według mnożstwa litości twojej, zgładź nieprawość moją.

TOby też to nie dosyć było ná znieśienie nieprawości moich, żeby się choć strumień tylko iáki zlał ná Dużą miłosierdzia twego Pánie? y ták że się to myli opinia y zdánie moje. BOŻE moy, ktory rozumiałem, że lekka iáka pokuta, lub też rozlágniona modlitwa, álbo pácierzem zgładzę złości moje, zwálzczá, kiedy twoje ulitowánie máła częstokroć zwykło się kontentowác rzecz. Tákci lob S. krotko coś życzy sobie zá grzechy swe plákac: *ut plangam paululum dolore meo.* Oblubienicá iednym weyrzeniem Serce twoje Boskie głębokó zrániá: *Vulnerasti cor meum Soror mea Sponsa, vulnerasti cor meum in uno oculorum tuorum. in uno crine colli tui.* Iáwnogrzebńik nie podnióży y oczu do Niebá, bićiem się w pierśi ubłagał sprawiedliwość twoję: *Et Publicanus à longè stans nolebat nec oculos ad Calum levare, sed percutiebat pectus suum dicens: DEVS propitius esto mihi peccatori.* A z kadże to tedy przyšlo, że do grzechow swoich, y owšem do iedney tylko nie-
prá-

prawości mnożtwa litości twoich Pánie potrzebuie
 ukoronowany Prorok, mowiac: *Et secundum mul-*
titudinem miserationum tuarum dele iniquitatem me-
am. Tákać to táka niestworzona Dobroci BO-
 ZE moy ślepotá znáyduie się w grzeźniku, który
 nie poznawśy wielkości złości swoich, tey iest o-
 pinij, że ládą pokuta zgładzi nieprawości swoje;
 ná których zmázanie mnożtwa miłosierdzia twe-
 go, y litości świąty potrzebuie Monárchá. Tá
 iest złość nieprzyaciela Duśy moiey, że on się o
 to uśilnie stára, áby różny dáleko od rzeczy sá-
 mey pozor wynalazł grzechom, y inaczey ie oczom
 grzeźniká ádumbrował, nie ták iák sáme sa w so-
 bie. Pięknie Iob S. o nim powiedział: *Ferve-*
re facit, quasi ollam, profundum mare, & ponit, qua-
si cum unguenta bulliunt. Poruśył grzech y zámie-
 śał morzem sercá ludzkiego y głębokościámi ie-
 go: *Cor hominis profundum & inscrutabile.* Boiá-
 zni y fáli nárobiły skrupuły y gryżenia sumnie-
 nia, což kiedy ten nieprzyaciel ták to udał, y u-
 koloryzował, iákby nie było w Duśy grzeźniká,
 tylko iákaś málácyá y wdzięczná bálsámow przy-
 iemność. O czym pięknie mowi uczony Neote-
 ryk: *Vide diabolicum astum, qui ab Aquilone contur-*
batus feces, sic facit apparere, quasi unguenta placi-
do calore solvantur, & odores exhalent. Záprawdę
 lez

tez tu obfitych trzebá, uważáiac ślepotę wrodzo-
 na, ktora nie widzi grzechow swoich. O czym
 Augustyn S. pięknie mowi: *Hoc planè vitium sicut
 ex radice humani generis prodijt, quotidie pullulat,
 Et tanquam per erüpentés arboris ramos germinare non
 cessat.* Padł trupem niewinny Abel przed okrutnym
 Káimem; áż on iákby tego nie widział, nie umie
 odpowiedzieć, gdzie się brát iego podział: *Ne-
 scio: num custos fratris mei sum ego?* Nielzczęśli-
 wy y nieposłuszny B O G V Saul sprzeciwiwszy się
 rozkázowi Pánskiemu, y záchowawşy co było le-
 pşego z zdobyczy nieprzyaciela swego, nád wo-
 ła Pánska, y uczyniwszy zádofyc zádzy y chćiwo-
 ści swoiey, pretextem oddáných B O G V ofiar,
 okrywa grzechy swoje: *Pepercit populus melioribus
 ovibus, Et armentis, ut immolarentur Domino DEO
 tuo:* wymawia się przed Sámuelem. Zábiega o-
 krutnemu Achábowi posłány od BOGA Eliaşz, y
 mowi do niego: *Hac dicit Dominus: in loco hoc,
 in quo linxerunt canes sanguinem Naboth, lambent
 quod sanguinem tuum;* áż on iákby nie pámietał
 co zrobił, rzecz cała niechęci y gniewowi Eliaşzá
 przypisuię, mowiac do niego: *Num invenisti me
 tibi inimicum!* Książęta Faryzáyscy widzac despe-
 ruiaćego Iudaşá, y pieniądze odnośaćego, ták do
 niego mowia; iákby nigdy do grzechu tego nie

należeli, nie widzac złości swoiey. *Peccavi tradens sanguinem iustum. At illi dixerunt: quid ad nos; tu videris.* Taka iest nędza zepsowáney grzechem náture, że poki żyie, rozeznąć ciężkości nieprawości swoich doskonále nie umie, y zá nie sobie nie ma, nie pámiętáiac, co powiedział Sálviánus: *Nihil leve aestimatur, quo DEVS offenditur.* Nád ktorą tak płákác trzebá, iák płakał Pan IEZVS nád nieścześnieiwa Ierozolima złości swoich nie poznáiac, tego iey życzac, áby weyrzała w nieprawości swoje. *Si cognovisses & tu & quidem in hac die tua, quæ ad pacem tibi; nunc autem abscondita sunt ab oculis tuis.* Ah gdzież iesteście łzy pokutne, łzy zalow gorzkich. *Quis dabit capiti meo aquam, & oculis meis fontem lachrymarum?* A gdzież strumienia zbáwienne zostałyście, ábym — gorzko záplakał nád nędza y ślepota moia? Poznawali stan nieścześnieiwy owey oładzoney ná zgubę niewiásty gámraći, y płákáli nád nia: *Et flebunt, & plangent se super illam Reges terræ, qui cum illa fornicati sunt.* A czemuż ia nie poznáię ślepoty y nędzy moiey, kiedy się to o mnie prawdzi, że álbom cále nie widział, y nie znał grzechow moich, álbom też tylko lekkość im przypisował, y inaczey tłumáczył: *Abscondi quasi homo peccatum meum, & celavi in sinu iniquitatem meam.* Ták
wła-

właśnie iák ow Prorok, który z prędká tylko podobno spoyrzawşy, rozgę czuiaca obaczył w Re-ku Páńskich: *Virgam vigilantem ego video*. Iák-że się drugi raz lepiey wpátrzył, áż on iákis garnek rospalony widzi: *Ollam succensam ego video, & faciem ejus à facie Aquilonis*. Znam ia się do tego Dobroci moia BOZE moy, że niezliczone grzechy moje wielkiego twego potrzebuia miłosierdzia; uznawam y to, że nic nie iest lekkiego y máłego, cokolwiek się ná przeciw wielmożności twoiey dzieie, y owšem wielkie wşyńskie złości moje, wielkości łask y litości twoich potrzebuia. Zgláddże ie moy Pánie obńitością też y żalem serdecznym, o który cię proşę; wśák łzy pokutne dosyć uczynieniem zá grzechy się stáia, iák-ko też y ciebie sámeo BOGA moiego kontentuiá y błagáia? wśák złoty Chryzolog mowi, że do domu Xiażęciá Fáryzáyskiego wşedşy, nie dla obiádu to uczyniłeś, ále żeś widział iż táM Mágdálená gorzko zá grzechy plákác miáła: *Pharisei domum Christus intravit. non accepturus ejus cibos, sed penitentis lachrymas potaturus*. Dayże y mnie táka obńitość też pokutnych, ktoreby ci tákaż kontentecce przyniosły Pánie moy: że mi zás tá przypada konfyderácyá w dzień národzenia twego dobry I E Z V, ták do sámeo siebie mowię.

Wnidź Duśo moiá do tey iáskini Betleemskięy, á
 życząc łzami pokutnemi mieć zgłádzone grzechy
 twoie, nie przestaway zebráć od tego Páná Nie-
 bá y źemie płáczu obfitego. Wbák tám zbywáć
 ná wodách nie może, gdzie sámá Arká testámen-
 tu we łzách pływa: *Vagit infans inter arcta condi-*
tus praesepia; ktora swego czasu nie ná gorách Ar-
 meńskich, lecz ná Golgoćie spoczynek sobie obie-
 rze. Nil się otworzył obfituacy w źrzodłá, w tey
 stáience Betleemskięy Duśo moiá, ktory światu
 przynosi prawdziwego Moyześá; á iákże się nie-
 máś spodźiewáć łez rzewliwych y tego zbáwien-
 nego deszczu. Wbák w tey stáience znáyduie się
 y obłoczek Eliášá Nayśw: Bogárodzicá Pánná, kto-
 ra zá czasow iego sprágnioney źiemí deszcz przy-
 niosłá: *Ecce nubecula parva, facta est pluvia gran-*
dis. Ah Duśo moiá, czemuż się tych łez poku-
 tnych spodźiewáć nie máś? kiedy w stáience Be-
 thleemskięy, miłość iuż nie w ogniách lecz we
 łzách dziećinnych wydaie się. *Tres sunt qui testi-*
monium dant in terra, Spiritus, Aqua, & Sangvis.
 Ah o IEZV nie dopuśczay tego, áby Duśá moiá,
 iáko owo Runo Gedeoná bez rosy zostawáłá, kie-
 dy y Márká od rádości, y Iozef od zdziwienia
 się, y Dziećiatko od miłości rzewliwie wśyscy płá-
 cza. Niech nie będzie iák owá gorá Gelboe, kto-

ra z przekleństwá Boskiego deſzcz nie skropił. *Montes Gelbõe, nec ros, nec pluvia veniat super vos.* Ah Pánie moy, ieżeli mię nie ſtánie ná obſity płácz zá grzechy, to przynamnię te twoie łzy dziećin-
ne niech zmáza złoſci moie, ktore ták obficie z
oczu twoich płyną, z ſámego tylko mnoſtwá lito-
ſci ku grzeſnikowi. Amen.

*Amplius lava me ab iniquitate mea, & à pec-
cato meo munda me.*

*Jeſzcze więcey omyj mię od nieprawoſci moiey, y
od grzechu moiego oczyſć mię.*

O Człowieku żywy obraźie nikczężnoſci y
poćłoſci ! o zbiorze niedoſtátkow y uſomno-
ſci ! ſłepoty y ciemnoſci przepáſci ! o óieniu y
y wodna piáno, niepewnoſci wſyſtkich wizerunku
z błyskawica ginacy, z czáſem przemijájacy, á
gdzież możełz doſkonáley widzieć nikczężnoſć
twoę, iáko kiedy zebrać od BOGA twego mu-
ſiſz, áby cię więcey á więcey z káłu grzechowego
omył. *Amplius lava me ab iniquitate mea.* Wierę :
mogłeś ſię ſam obpećić, mogłeś ſię ſam uczernić,
mogłeś pięknoſć Duſzy twoiey utrácić ; omyć ſię
záś ſámego ſiebie z czernidłá grzechowego żadna
miára nie możeſz. Grzebyłeś, trawiłeś ládáiáko

lata twoie; upłynęły dni na marnościach, roskoszach, y uciechach zakazanych, teraz się wstydzisz obrzydliwości twoich musisz, widząc że nad węgiel y zrzuconą głównia śpetnieysza jest Dusza twoja. O BOZE y niestworzona Dobroci moja, iak to jest pewna, że nie masz większego nieprzyjaciela człowiekowi, iak on sam sobie! O iak dobrze jeden z Oycow SS. na owe słowa Pawła S. napisał: *Cum metu & tremore vestram salutem operemini, DEVS est enim, qui operatur in vobis velle & perficere.* y tak mowi ten S. Doktor. *Timendum est nobis, non quia DEVS operatur; sed quia operatur in nobis, id est nobis cooperantibus: quippe si DEVS se solo & sine nobis salutem nostram operaturus esset, non timendum, sed potius sperandum nobis esset; at quia in nobis operaturus est, & nos cooperaturi sumus ad nostram salutem, maxime timendum nobis est: homo enim non modo retardat Divina auxilia, sed etiam frustratur. itaque te ipsum time, quia a te dependet operatio tua salutis.* Lubo człowiek z siebie samego jest taka podłość y nikczemność, że do własnego swego szczęścia rubyc się sam przez się nie może, y koniecznie pomocy łaski y dobroci Pana swojego potrzebuie, iednakże y iego wtym potrzebą stárania. Rzecz jest niebezpieczna dla tego, iż człowiek nie tylko wstrętem się stáie łaskom

Bo-

Boskim, ale też iakby sam sobie był nieprzyjacielem, opóźnia zbawienie swoje, do siebie tego nie widzac, iż grzechem własnym sam sobie bårdziey szkodzi. Widział pokutuiacy Monárchá miecz w ręku Anjelskich: *Levant David oculos suos, vidit Angelum Domini stantem inter Calum & terram, & evaginatam gladium in manu ejus.* Co to za miecz w ręku Anjelskich? odpowiadáia Oy-cowie SS., że to ten, którym zgładził Vryabá z światá tego. Rozumiał pokutuiacy Monárchá, że się on o samego Vryabá oprze, aż on go ná siebie samego zgotował. Iezábel niezbożna wydár-tá winnicę Naborowi, á nie wiedziała że się tá kará ná iey rękách oprzeć miała, ktoremi się y psi brzydzili: *Non invenerunt nisi calvariam & pedes, & summas manuum.* Niezbożni u Dánielá ná trzech Młodzieniakow piec rozpalili, ale sami od płomienia pogięli. *Porrò Viros illos, qui miserunt Sydrach, Misach, & Abdenago, interfecit flamma ignis.* Czy náprzećiw BOGV, czy náprzećiw bliźniemu, czy náprzećiw sámemu siebie grzebyś, zówbe Du-śy własney tym bårdziey škodziś, y tym więkša ná nie záciagaś zmázę, ná ktorey zgładzenie powtorzoney od omycia będzie potrzebá siły Boskiey. Rozumiałeś grześniku że się ta kropla násyćie ro-skośy, y nie trwałe znikomych ućiech inomentá,

pra-

prawdziwey sercu twemu dodadzą ochłody y kontentcy. Aż się teraz wśyſtkiego wśtydzić muſiſz, y od BOGA ktoregoś obraził oczyszczenia zebrać. O BOZE moy nieskończona miłości y piękności! wyznamię niezliczone niewdzięczności moie, y wśtydzac się tak ſkárádneý złości moieý, zebrzę u ciebie miłosierdzia, proſac cię o więkſzą á więkſzą łaskę, ktoraby tym ſpoſobnieý wprowadziła do ſercá mego płacz y pokutę; ktoraby z więkſzym skutkiem powſtáiacie náprzećiw rozumowi chęci, zwyciężała y skromiła; ktoraby po tak częſtych y ciężkich upadkach bárdzieý zemdlonego krzepiła grzeſzniká; ktoraby go w więkſzą á w więkſzą coraz przybierała niewinność. Pięknie Efrem S. do wśyſtkich pokutuiacych mowi: *Constringamus nos ipsos penitentes, & venia gratiam nostram tincturam non respiciamus: sic enim innatus nobis flos, mentibusq; nostris mustus, non amplius recedet: lacrymis te ipsum abluc, sicut tinctores lanam: te ipsum humilitati & angore atq; merore trahere, sic enim te ipsum DEO adstringens, paratus accedes ad susceptionem gratiae.* Do teý piękności nie mogac przyſć bez ciebie poczatku wśyſtkiego dobrego BOZE moy, wzywam łaski y pomocy twoieý, proſac ábyś mię więceý á więceý omył z nieprawości moich: *Amplius lava me ab iniquitate mea.*

mea. Coż są bowiem moje łtáránia? coż są wzdychánia pokutne, ábym omył niepráwości moje bez twoiey pomocy? mówić ci się tu o mnie może, co Ieremiaś powiedział: *Si laveris te nitro, & multiplicaveris tibi herbam borith, maculata es in iniquitate tua coram me, dicit Dominus.* Bez tey łáski lubobym dłużej pościł niż Moyześ, lubobym się dłużej modlił niż Sámuel, choćiażbym był cierpliwszym niż Iob, czystszy niż Iozef, ognistszy niż Eliáš; choćiażbym więcej náwrócił do zbáwienia ludzi, niż Páweł; bez tey iednak łáski, BUZE moy y nic nie jestem y obmytym bydz nie mogę. A ieżeli Náám tradu ciáła swiego siedm rázy myiac się ledwie ná ostatku pozbył: *Vade & lavare septies in Iordane:* ieżeli Iob S. tak uśilnie tegoż oczyszczenia wyglądał, y o nież zebrać wołał: *Peccavi, quid faciam tibi o custos hominum! cur non tollis peccatum meum, & quare non auferis iniquitatem meam?* Czegoż mnie czynić nie trzeba Pánie moy ábyś mnie oczyścił, który tyle námiejętnościom, tyle złym podlegam inklinácyom. Dla tego pokornie proszę łánie, ábyś przyłożył ręki twoiey ná omycie moje. Wszak to spráwić może miłosierdzie twoie, zá którym Dufá moią sposobniey się do wśystkiego przyłoży. Raz tylko Oblubienicá S. záchęcona została do

poćiech Niebieskich: *Introduxit me Rex in cellaria sua; exultabimus & letabimur in te; aż Duśá tá S. miłością się rozpala, bez ciebie bydz nie może; w dzień y w nocy ciebie szuka: In lectulo meo per noctes quasi vi.* W pośrodku dnia tegoż sáme-go nie zapomina: *Indica mihi ubi pascas, ubi cubes in meridie.* Ták zaráz do więkŝzey bydz się widzi wynieśiona miłości, która ia piękna czyni. A to wbyŝtko przez łaskę twoię, bez ktorey Duśá nic nie iest, iáko mowi Grzegorz S. *Quasi terra sine aqua, est anima sine DEI gratia; nam sicut terra, qua imbre non perfunditur, non vestitur herbis, non venustatur floribus, non abundat messe; sic anima gratia carens, non operitur virtutibus, non cogitat de celestibus, non insistit utilibus.* Abym zaś skutecznieyŝa w tym moim oczyszczemia prág-niu pomoc odebrał, wołam do ciebie ukrzyżowá-ny IEZV moy: *Amplius lava me ab iniquitate mea.* Ty ieŝcze więcey omyi mię z niepráwości moich. Wśák ná to otworzone Serce twoie y Ręce roścía-gnione, że się tám łáski y miłóŝierdzie twoie mo-rzem leie ná grzebniká, iáko Chryzostom S. mo-wi: *Per manuum apertionem, & Christi in Cruce extensionem, intelligere convenit omnia impleta esse bonitate & misericordia.* Im bowiem głębiey su-mnienie moje rostrzasam, tym więkŝa w nim ŝpe-tność

tność uznąć, y tym więkſzey pięknoſci potrzebu-
ie Duſzą moją; która niech mi dādza Rány twoje
Przenayſw: ſerce moje zadzami, namieiętnoſciami
zaſzpecone, ſzuka więkſzego oczyszczenia w Sercu
twoim zranionym Dobry IEZV, woła do niego:
Krwi z ſercą Ieżusowego płynąca bārdziej á bārdziej
oczyſe mię: niech ſię z kāmiennego ſtānę
miękkie y powolne łaskom twoim. Oczy moje
prożnoſciami y fałſzami ſwiātá tego zmāzane, pá-
trzac ná twoje Oczy krwia zawarte, IEZV moy,
wołāia ná nie: Oczy Pānā moiego, omyćie mnie
coraz to bārdziej. Vſy moje grzeſne, które ſłu-
chały kłāmſtwá, obmowisk, y prożnych dyskur-
ſow, wołāia teraz do Vſu twoich: Vſzy IEZVSA
moiego cierniem ogrodzone, omyćie mnie coraz
to więcej, ta krwia która z was płynie. Vſtá mo-
ie y ięzyk moy, który był ſkoła prożnoſci, gnie-
wu, kłāmſtwá y obmowisk, Vſtom ſię twym przy-
pátruiać milczacym, oſtem y żołącia zmorzonym,
tāk mowia do nich: Vſtá IEZVSOWE omyćie
mnie. Tākiego ſpoſobu y łāzienki do oczyszczē-
nia uſzywać rādziłá Spowiednikowi ſwemu S. Ká-
tārzyná Senenska, kiedy do niego piſac, tāk mu
mowiłá: *Submerge te in ſanguine Chriſti crucifixi,*
immerge te ſanguini, ſana te ſanguine, veſti te ſan-
guine, inebria te ſanguine, dole ſuper te in ſangui-

ne, cresce & confortare in sanguine immaculati, vulnerati, atq; occisi Agni. Ah Duśo moiá nie bu-
kayże od tad więkſzey ſposobnoſci ná oczyszcz-
nie twoie, kiedy przed oczámi widzisz ukrzy-
żowanego Páná. Apoſtoł S. powiáda, iż dla tego
z tych ran obficie krew płynie, ábyś ſię w niey ka-
páła: *Vt emundemur ab omni inquinamento carnis*
& ſpiritus. A S. Cyprian do P. IEZVSA ukrzy-
żowanego ták mowi: *De latere tuo, Domine IESV,*
fons egreditur, ex hoc non ſolum ablutionis prima, ba-
ptismi ſcilicet venas haurimus, ſed & compunctionis
& lachrymarum perennes effluunt rivi miſericordia-
rum tuarum, & totius pietatis teſtes. Dla czegoż
tá ſię rzeká puſciła z Nayśw: Sercá, ieżeli nie dla
nábycia utráconey niewinnoſci, ktora Krew Nayśw:
przynoſi. Pięknie *Hugo Viſtorinus* to potwierdza,
kiedy mowi: *Elue Domine IESV culpam, quam*
non feciſti: munda corpus, quod plaſmaſti: lava ani-
ma, quam tua imagine ſignaſti. Amen.

Quoniam iniquitatem meam ego cognoſco,
& peccatum meum contra me eſt ſemper.
Albowiem znam niepráwoſci moje, y grzech moy
ieſt ząwſze przeciwnko mnie.

Coż

COż cię do tad w tákiey niewiádomości S. Monárcho trzymało, żeś nie poznał ciężkości grzechow swoich? z kadze ci teraz to światło przybyło, ktore cię ták dostátecznie oświeca, że przy nim poznáiesz niepráwości swoje? To pewnie w oney skrzydlástey Zácharyaszá Księdze wyczytałeś błędy twoie: *Quid tu vides? ego video volumē volans.* Albo też w oney, ktora podobno lepszym chárakterem pisána byłą, u Ezechielá: *Et vidi, & ecce manus missa ad me, in qua erat involutus liber, & expandit illum coram me, qui erat scriptus intus & foris.* W tey znác Księdze znalazłeś opisáne grzechy twoie pokutuiacy Krolu: wyraźniey ci podobno opowiedziála wszystkie skrytości y tájmnice sumnienia, niż Nátan Prorok, ktory tylko w przypowieści o utráconey owieczce, podał ci ie do wiádomości. Ah wtedyś dowodnie szpetność grzechow twoich poznał, kiedyś wyznał, że były przeciw BOGV ták dobremu popełnione: *Peccavi Domino.* Im bowiem kto iest bliższy światła, tym doskonáley rzeczy rozeznác może; ták y ty obiaśniony przytomná łaska Stworcy twoiego będąc, iák przy iákiey pochodni poznałeś szpetność grzechow twoich, y wyznałeś, że ci te słowa Boskie światłością się stály: *Ignitum eloquium tuum vehemēter.* Y przeto nieskonczony w miłosierdziu BOZE

moy, kiedy uważam zacność, godność, y wielkość twoję, poznaię oraz szperność y wielkość złości moich, uznaię grzechy moje, y one opłakuiac, ná każdy z nich tak pátrzę, iáko boiázliwi Izráelitowie pátrzyli ná owego Gigántá; o ktorych Historya S. mowi: *Omnes Israelita fugerunt a facie ejus, timentes eum valde.* Swiát ten zepsowany ni o co się bárdziey nie stára, iák o to, á-zeby złości swoje ukrywał, y ná nie sam nie pátrzył. Niektorzy z Pogan mieli Słońce zá Bogá, áby w nocy śmiało wszystko złe pełnili. Inni mieli Księżyć, áby w dzień tym sposobniey wszystkiey wolności do złego sobie pozwalali; boiac się y chroniac się tego, áby ich y łam BOG nie widział. Pięknie o tym S. Cyril Hierozolimitáński mowi: *Cum aberraverint ab uno DEO; alij quidem solem ponebant, ut occidente sole noctis tempore sine DEO essent; alij vero Lunam, ut in die DEVM non haberent.* Tę nędzę grzeszniká każdego w nieuznaniu grzechow swoich złotymi opisuie słowy Chryzolog S. kiedy mowi: *Es nobis dura & deflenda conditio: peccare nos cogit fragilitas innata, & confiteri prohibet confusio cognata; malum enim facere pudor non est, & pudor est confiteri; timemus dicere, quod committere non timemus.* Niemá sz cá-
kłego, któryby czy wrodzonych czy popełnionych
uto-

ułomności albo nie তাঁt, albo pozorem rozmaitym
nie okrywał; y owszem częstokroć y naywiększym
kryminałom ludzka niedola zwykła zastony wy-
náydownąć. Absalon złośliwy zaprosiwszy Synow
Krolewskich ná ucztę, osobliwy iákiś traktáment
przy postrzyżynách owiec wymyślił, że Historya
S. o nim mowi: *Feceratq; Absalon convivium, quasi
convivium Regis.* Lecz ná nim chytrze Amoná
Brátá swego z świata zgładził. Sysárę uciekáia-
cego iák pięknie zwiodłá láchel! ktoby nie wie-
rzył ludzkości pełnym słowom: sámá wybiega,
wita y w dom swoy zaprasza: *Egressa igitur la-
chel in occursum Sisarae, dixit ad eum: intra ad me
Domine mi, intra ne timeas.* Poi nie woda, lecz
mlekiem iák Márká dziecko: *Qua aperuit utrem
lactis, & dedit ei bibere.* Smierć mu pod ta obłu-
dna przyiáznia táiac, y zgubę gotuiąc. Iezábel
niezbożna, áby pozorniey z życia wyzula niewin-
nego Nabotá, od postu zaczyna iákby naypobo-
znieyszá zámyslała sprawę. *Pradicate jejunium,
& sedere facite Naboth inter primos populi.* Zgo-
łá niemá sz żadnego ná świecie grzechu y exces-
su, któryby pozornego nie miał odzienia. Nie
byłes między takimi, ktorzy nie uznáia grzechow
swoich ukoronowany Proroku, kiedyś się z tym
dał slyść, żeś znał nieprawość swoię. A iezeli
ty

ty S. Krołu takie miałeś ná popełniony występęk oko, że mu się nie tylko przypátrowałeś, ále też poznawałeś náprzeciw kogo był popełniony: iákiegoż nie potrzebować będzie wpátrowania się w sumnienie swoje grzesznik, który życie cáłe ná złościách przepędził. *Si David tanta depressit angustia*, (mowi S. Ambrozy) *ut toto vita tempore unum, quod commisit peccatum, lachrymarum rivulis elueret, tristitiam ingeminaret: Peccatum meum contra me est semper; in quas te non impellent calamitates tot peccata, criminaq; nefandissima, quae penitentia lachrymis non eluisti, sed in illis pertinax consenuisti.* Kiedy zaś grzesznik uznáię nieprawości moie, dobroci y miłosierdzia pełen BOŻE, oraz otuchę biorę łaskawego ich od Ciebie odpuszczenia. Wszak do káżdey Duszy grzechy swe uznáiacey przez Proroká mowiłeś: *Revertere aversatrix Israel, ait Dominus, & non avertam faciem meam à te; verumtamen scito iniquitatem tuam, quia in Dominum DEVM tuum praevaricata es.* Ach ukrzyżowány IEZV moy, stánawszy przy tych Nayśw: Nogách zránionych, uznáię doskónale nieprawości moie. Dosyc ci mi iest moy Pánie, oczy obroćić ná ciebie, ábym ie poznał, które y Doktor Narodow uznawał, kiedy powiedział: *DEVS Filium suum misit in similitudinem carnis peccati,*

cati, & de peccato damnabit peccatum in morte.
 Ah Krzyżu moy, Krzyżu nędzy moia, wyzná-
 ię przy tobie grzechy moje, które cię budowały,
 ah gwoździe okrutne w Ręku y Nogách Páná mo-
 iego będące, wyznáię żem was chátował, kiedym
 się ná obrázę Stworcy moiego odważył. Ah Ser-
 ce zranione, uznáię przy tobie grzechy serca mo-
 iego, serca zadzom y áfektom otworzonego, ser-
 cá niewdzięcznego y stálistego do pokuty. Lecz
 což ja nędzarz z wyznániem y uznániem szczyć
 się będę złości moich, kiedy sámá Wszehmocność
 ná krzyżu wyniszczona, sámá moc w boleściach
 zwatłona, sámá słodycz przy skonaniu w gorzko-
 ści obrocona, sámá piękność ná Golgoćie zeszpe-
 cona, sámá światobliwość y godność sprofánowa-
 na głósi mi ie y oznaymia, że ie łáčno poznać
 mogę. Day dobry IĘZV dla tego tak godności
 twoiey uznania, iáko y nędzy moiey, dostáteczne
 grzechow odpuszczenie. Amen.

*Tibi soli peccavi, & malum coram te feci, ut
 justificeris in sermonibus tuis, & vincas
 cum judicaris.*

*Tobie samemu zgrzeszyłem, y uczynilem złość
 przed toba, ábyś się uspráwiedliwił w mowách
 twoich, y zwyciężył gdy cię posadzáia.*

O Pokutuiacy Krolu, ázaż tylko náprzećiw BO-
 G V lámemu zgrzelzyłeś! ázaż nie wykro-
 czyłeś y náprzećiw Duszy twoiey, ázaż nie zgrze-
 szyłeś náprzećiw Vryalzá, náprzećiw Ioábá, cze-
 muż tylko o występku náprzećiw BOGV lámemu
 popełnionym wspominaśz. Zwyczajna to, że złość
 grzechowa iáko nie iednego záraza, tak nie ná
 iednego swoje skutki fátalne zlewa. Izmaél w Do-
 mu Abraámowym prześládował Izááká, á postáre-
 mu y Mátkę wyrzucić kazáno. *Eijce Ancillam*
banc, & filium ejus. Bráćia Iozefowi lámu zgrze-
 szyli náprzećiw niemu, á postáremu iákby y Oćiec
 tey winie podpadał; od niego go przepraszaiá,
 mowiac: *Oramus, ut Servo DEI, Patri tuo dimittas*
iniquitatem banc. Achán z obozu Iozuego nád
 zákaz płaszcz wziął, y złota linia, áż do wszy-
 stkich Pan BOG mowi: *Non poterit Israel stare*
ante hostes suos; eosq; fugiet, quia pollutus est ana-
themate. ApostołowieSS. o iednego zdraycy przy
 ostátney wieczery słyżeli kryminale: *Vnus ex*
vobis tradet me. A wszyscy się zaráz lękaiá y tur-
 buia: *Et contristati sunt valde, & caperunt singuli*
dicere: nunquid ego sum Domine: bo skutki grze-
 chu nie ná iednego tylko grzeszacego spadaiá. To-
 bie ia iednák zgrzeszyłem moy Pánie, mowi po-
 kutuiacy Monárchá: bo lubo z okoliczności y ná
 in-

inoych grzech się moy zlewa, tobie iednąk sámemu zgrzeszyłem: bo grzech náprzećiw bliźniemu popełniony, masz zá swoy, y bárdziey go ieszcze nienáwidzisz nád ten, ktory iest náprzećiw tobie BOGV moiemu popełniony. Agár rozgniewáwszy chárdością swoią włásna Pánia, uchodzi ná puszcza: zástępuje iey Anjoł Páński, pyćiac się iey: *Agar ancilla Sara, unde venis, & quo vadis?* Odpowiada strworzona: *A facie Dominae ego fugio.* Rzecze iey Anjoł: *Revertere ad Dominam tuam, & humiliare sub manu ejus.* O BOZE nieskończona Dobroći, w iákimty stáraniu y opiece sług twoich chowasz, y iák się o ich krzywdy y niesłuszności uymuiet! áby w domu Abráamowym ráńkorow y nierzadu nie było, iák do Názáretu iákiego, Anjołá posyłaś ná puszcza. Vćiekli co do iednego wszyscy od Chrystusá Apostołowie: *Tunc relićto eo omnes fugerunt.* A posłaćżeś moy Pánie áby iednego Anjołá zá niemi, áby ich záwróćić? ieżeli po Agárę Niebo posyła Anjołá, to cały Chor Seráfinow trzebá było posłać, áby ućiekájących rewokowáli Apostołow. Zaden iednąk Anjoł nie záwołał: wroćcie się Vczniowie Páńscy, lubo byli godnieysi niż Agár. Tylko że tám był grzech náprzećiw bliźniemu popełniony, ták iák o swoy naywiększy uymowałeś się Pá-

nie, dáiac mi tym náukę, iż iákimkolwiek grzechem náprzećiw bliźniemu wykraczam, to tobie sámemu krzywdę czynię. Szemrało żydośćwo náprzećiw tobie sámemu; á ubłagać się dáiesz, Dobroći pełen BOZE; iákże ná Moyzeszá powstáli, aż się o to ták uymuiesz, że chciawszy wśzystkich wytrácić, ledwie się przeprosić dozwoliłeś; do ziemi iednak obiecáney żadnego nie wprowadziłeś: *Dimisi juxta verbum tuum, attamen non videntur terram, pro qua juravi Patribus eorum.* Tákmasz te grzechy, iákby osobliwym sposobem náprzećiw tobie były popełnione, ktore są náprzećiw bliźniemu uczynione. Przy początkách świaćta powstaie Brát ná Brátá, Káim ná Ablá, ktory od ręki iego zginał: ieszcze był dobrze nieostygł Abel, aż ty Pánie y BOZE moy zágniwany ná zaboycę, iák wiele słow mowiłeś, ták wiele piorunow rzucałeś ná Káimá: *Maledictus eris super terram; dum operatus fueris illam, non dabit tibi fructus suos; vagus & profugus eris super terram;* przeklętym będziesz ná ziemi, ktorać pożytku niebędzie czyniła, choć ia będziesz uprawiał: tułaczem y zbiegiem będziesz ná ziemi. Nie równie okrutniey Syná Bożego zámordowano, ná Kálwaryi między łotrąmi policzono; ozwałś się niezbrodzony w sądach swoich BOZE, o táką krzywdę
Syná

Syná twoiego, iáko o krzywdę Ablá? bynamniey: y owszem tákie dobrodziejstwa, tákie łaski niewdzięczney Ierozolimie po śmierci Syná twoiego czyniłeś, że káždyby był rzekł, iż to Miásto nayzyczliwíze wcielonomu BOGV y Człowiekowi zostawáło. Cień náwet Apostolski dobrze czynił złoczyńcom, y nie było tego katá, gdzieby chórego, álbo ślepego uzdrowionego nie znalazł, tak prędko odpuścić gotow jesteś. Zá swoje iednak odbieráiac krzywdy, gdy náprzeciw bliźniemu popelnione będą. Więc prawdzi się, że dobrze powiedział pokutuiący Monárchá, iż sámemu BOGV zgrzeszył, lub náprzeciw Vryśbowi, y całemu Dworowi grzechem swoim wykroczył. To uważywszy do ciebie teraz obracam oczy moje ukrzyżowány IEZV: tobie álbowiem sámemu zgrzeszyłem, od ktorego práwo do záchowania podáne miałem, y ktorego samego złościámi krzyżowałem: *Rursus crucifigentes Filium DEI in semetipsis*. Tobie zgrzeszyłem moy Pánie, który zá pychę y wyniosłości moje, tak jesteś upokorzonym. Tobie moy IEZV zgrzeszyłem, który zá pieśzczoty y wymysły moje tak okrutnie jesteś ná wśytkim cieie skátowany. Tobie Zbáwicielu zgrzeszyłem, który zá łakomstwa, zdzierstwa y chciwość moię, iáko nayuboższy żebrak ná Krzyżu sromotnie umierał.

Tobie moy Pánie ukrzyżowány zgrzeszyłem, którego uważając między niebem á ziemią, wyznając, że Cię w takim stanie zostawiły złości moje, w jakim Cię opisuje *Arnoldus* Opát: *Scisso dorso, vulneribus vellicatis, genis facie sputis illita, puncta capite vepribus, latere faucio, terebratis palmis, pedibus confossis, tanquam agnus jugulatori suo alludens, carnem suam non reluctans explicuit, & nudum corpus quasi incudem malleatorum ictibus patienter supposuit.* Tobie moy Pánie sámemu zgrzeszyłem, który wtym żałosnym stanie będąc, zároveň tak od miłości jak y od boleści trapionym byłeś. Czyni mi iednak odpuszczenia nadzieię Serce twoie ná wylot przebite. V Izáiasza Proroká zástaniáia Seráfinowie Twarz twoię, nieskończoney Dobroci BOZE moy y Nogi, ále Pierśi, gdzie iest Serce, utworzone zostávajú: *Seraphim stabant, sex ala uni, & sex ala alteri: duabus velabant faciem ejus, & duabus velabant pedes ejus.* Wyrażając że do Serca twego IEZV moy, nie mász zastony, y owżem Ian S. widział ná większą poćiechę Duszy moiey, żeś był ku Sercu przepasány wstęgą złotą: *Pracinctus ad mamillas zoná aureá.* Tá wstęgá coż znaczyła dla grzeźzniká? tylko to, co wstęgą w domu Rááb w oknie wisząca. Kto się do Serca twego Pánie w grzechách y nędzách swych ućieka,

kro

kto w nim mieſzka, ten wolnym záprawne zoſtanie od oboſiecznego mieczá. Znam ſię ja ukrzyżowány IEZV do rozmaítých y niezliczonych grzechow moich, y do tych, ktore ty bárdźey nienáwidziſz, to ieſt náprzećiw bliźniemu popełnionych. Ah o IEZV odpuſć pokutuiacemu grzeſznikowi, ktoryś iednemu weſtchnieniu to obiecał odpuſzczenie: *In quacunq̃ die ingemuerit peccator &c. Si autem impius egerit penitentiam ab omnibus peccatis ſuis, omnium iniquitatum ejus, quas operatus eſt, non recordabor. Amen.*

Ecce enim in iniquitatibus conceptus ſum,
& in peccatis concepit me mater mea.
Oto bowiem w nieprawoſciách ieſtem poczęty, &
w grzechách poczęła mię mátká moia.

O IEZV moy, kiedy uważam wielkość niezliczonych grzechow moich, zá ktore teraz takie ciężkoſci ponoſić muſzę pokutuiacy grzeſnik, ſáme náwet wyznáiac nędze poczęcia moiego, mo-
wić záprawdę mogę, że ſię y ná człowieká zle-
wa owe przekłęſtwo, ktorymeś Pánie skarał Mátkę
wſzech żyacych: *Multiplicabo arumnas tuas.* Zia-
ka bowiem ciężkoſciá y z iáką pracą uſprawiedli-
wienie grzeſzniká przychodzi, kiedy S. y pokutu-
iacy

iacy Monárchá, któremu przez Nátháná Proroká dárowane były grzechy, tyle rázy y tak wyráźnie wspomináiąc niepráwości swoje z cięszkim ie opłákuie żaleń, nie táiąc się z nędza swoia, y onę tak podła w sámych początkách głószac, áby tym sposobem zniewolił sobie do większego miłosierdzia zágniewanego ná siebie BOGA, z tym się odzywáiąc y z płáczem do niego wołáiąc, że był poczętym w niepráwościach: *Ecce enim in iniquitatibus conceptus sum.* Wiem ia moy Pánie, że zá pokornym wyznániem podłości y nędzy wrodzoney, záwsze łáská y miłosierdzie twoie nástępowało, y owszem rozmáitemi często nágradzałeś ie dobrodzieystwy z nieskończoney twej choyności y miłosierdzia. Pokorny Dawid Itánawízy przed Saulem nie wstydzi się urodzenia swego, y podłych dziecinstwa zabaw: *Pascebat servus tuus Patris sui gregem, & veniebat Leo vel Ursus, & tollebat arietem de medio gregis, & persequabar eos & percutiebam.* Aż zá to heroiczne wyznánie, zwycięstwo z Goliatá y Corkę odebrał Krolewska. Ian S. y ten podobna żarliwością zdięty, wyznał podłość swoię: *Veniet post me, cujus non sum dignus corrigiam calceamenti solvere;* áż zá to iáka pochwałę odbiera: oto Słowo Przedwieczne Anjołem go názywa: *Hic est de quo scriptum est: ecce ego mitto Angelum meum.*

meum. Nie umie świat zaślepiony pokornego tego wyznania. Pierwsi bowiem na świecie grzeźnicy, tylko co BOGA swojego rozgniewali; aż zaraz sobie zasłony na ukrycie podłości swej porobili: *Consuerunt folia ficus, & fecerunt sibi perisomata.* Y owszem na większe ukrycie nieprawości własnej, zapierała się grzechu swego, iedno na drugie składając kryminał popełniony: *Mulier, quam dedisti mihi sociam, dedit mihi de ligno, & comedi.* Ponieważ zaś o pierworodnym grzechu wspomina ukoronowany Prorok, y tak go rzewliwie opłakuje; uważ sobie Duszo moia, y często przypominaj, ieżeli ieden grzech pierworodny tak kiej jest przyczyna szkody, że innym wszystkim złościom wrotą otwiera, y drogę na zatrącenie toruje, stając się szkoła y początkiem też synów ludzkich; czegoż ci się spodziewać trzeba, kiedy tak ozięble y nieostrożnie żyjac, grzechow do grzechow przydajesz. Nie dotyczy to złego, żem jest poczęty w grzechach; na coż po uczynionym z Bogiem na krzcie przymierzu, przydaje, przebogł tak wiele nieprawości do nieprawości; wiedzac, że to jest obrzydliwość w oczach Boskich! *Pondus & pondus, mensura & mensura, abominatio est ante DEVM.* Idac zaś za tych torem moy Panie, ktorzy nie tailed pokornego nikczemności

Pp

swey

swey wyznania, opowiadam, y całym ferceem gło-
 szę przed tobą, niepoięty w miłosierdziu, niedo-
 ściły w dobroci, niezmierzony w litości nąd grze-
 sznikiem BOZE moy. Wyznaię żem iest w grze-
 chu poczęty, wyznaię oraz wrodzone oślepienie
 ná rozumie, skłonność niewstrzymána do grzechu,
 zapomnienie o tobie Dobroci nieskończoney, y
 naywyższym szczęściu moim. Wyznaię oraz, że
 przez to táka iestem w sámych sobie nikczemno-
 ścia, że wszystkie nędzy, wszystkie niedostátki,
 wszystkie mizerye, wszystkie ubóstwá, wszystkie
 kálectwá w sobie zawieram, y mówić to o sobie
 mogę, iák y o káżdym żyjącym, co powiedział Izá-
 iasz o Ezechiaszu Krolu, y o ludzkim pokoleniu:
A planta pedis usq; ad verticem capitis non est in eo
sanitas. Ah ukrzyżowány IEZV moy, stánawszy
 przy tych Nayśw: Nogách zranionych, y ietzcze
 raz podłość á nikczemność moję ná pámieć sobie
 przywiodszy, coż inszego mam mówić do Duszy
 moiey? tylko to, co Ieremiasz zápamiętaley po-
 wiedział Ierozolimie: *Propheta tui viderunt tibi*
falsa & stulta, nec aperiebant tibi iniquitatem tuam,
ut te ad penitentiam provocarent. Do tąd moy Pá-
 nie, miłość własna, wysoka o sobie opinia, pochleb-
 stwá, honory, nádzieie, bogáctwá, tytuły coś mi
 wielkiego prorokowały y tuszyc dobrze o sobie
 kaza-

kazały. Ambicya, która tylko w górę pátrzy, moc y nádzieia w bogáctwách, w kolligácyách, w zasługách szepce o wysokościach, y nikogo się bać rádzi, mowiac: *Dives sum & locuples, & nullius ego.* A zápomina, że tá pompá, która grzeszniká nie odstępuje, iest próżna párá; tá wyniosłość, która go unosi; tá ámbicya, która go do góry wzbija, iest cień y dym próżny; tá słodycz, która bogáctwá czynia, robáctwá z siebie mnoży, y w gorzkość się obraca: *Dulcedo illius vermis;* mowi Iob S. Te bogáctwá y splendory, iák perzyná z skruszoney státuy u Dánielá, ulátuia: *Tunc contrita sunt pariter, ferrum, testa, as, argentum & aurum, & redacta quasi in favillam area aestiva, quae raptae sunt vento.* Te nádzieie y zamysły, to ciáło tak pieśczone, te pozory tak upstrzone, tak iák owego Sámáryi cielcá, w krotce páięczyná y robak okryie, iáko Prorok Święty mowi: *Proiectus est vitulus tuus Samaria; in araneorum telis erit vitulus Samaria.* O nieszczęśliwi Prorocy, którzy takimi kłamstwý nápełniliście uszy Duszy moiey, że nie uważa nędzy swoiey! o proroctwá po tyśiac kroc fałszywe, które do tad prawdę ukrywáliście przed grzesznikiem, iż poiać tego nie mógł, że on iest nędzá, że on sam grzech, że on w grzechu poczęty, z grzechu wyniknał, z grzechem ży-

ie, z grzechem iáko kwiát niszczenie: *Homo natus de muliere brevis, vivens tempore, qui quasi flos egreditur.* Czymże ma bydź z niewiaſty urodzony, która ieſt początkiem nieſzczęſliwoſci y utrapienia, zbiorem nędzy, wizerunkiem prożności, mátka płáczu y ſmierci, ktorey nędze ná pámieć przywodzi pokutniacy Prorok do BOGA ſwoiego, mowiąc: *Et in peccatis concepit me mater mea.* Czymże bydź ma? który ieſzcze ſię nie rodzi, á iuż ieſt ſynem gniewu, dziedzicem piekła, niewolnikiem czártá. Wydány ná ſwiát zaráz ieſt w li-dzbie nędzarzow, uboſtwa y płáczu, iáko Paweł S. mowi: *Circumdatus infirmitate.* Sprawże ukrzyżowány IEZV moy, przez łáskę twoię, áby po tey uwadze precz z ſercá mego uſtapiła wynioſtoſć: *Non veniat mihi pes superbia:* niech nie będzie znáku w ſercu moim po tey nodze, ktoraby po ſobie zoſtáwiała ſlády pychy y dumy, y ktoraby przed innemi biegáć chćiała po wyſokoſciách ſwiátá tego? y owſzem naymnieyſzey ámbicyi znák y pozor niech mieyſcá nie ma w Duſzy moiey. W iákimbyś mnie chćiał mieć moy Pánie ſtopniu w Domu twoim, day łáskę, ábym nigdy nie zápominał o wrodzoney nikczemnoſci, y ná ſłowá złorego Doktorá pámierał, który mowi: *Nemo de potestate ſibi magnificè placeat, nemo intumeſcat: lo-*

cui enim est & lubricosus, & princeps, & eos, qui non attendunt, facillime subvertit. Day Pánie łaskę, ábym pámiętał, że Anjoł w naywyższym honorze będąc, tak głęboko iest stracony, że ná widowisko wszystkim zuchwałym przyszedł. *In terram projecit te ante faciem Regum, dedi te, ut cernerent te.* Pierwsi Rodzice ná tak wysokim godności będąc stopniu, nie poznawszy szczęścia swego, wygnáni y ze wszystkiego wyzući: *Homo cum in honore esset, non intellexit.* Dla niészczęśliwey ámbicyi przykładem zostáli płáczu zgubionym potomkom. Záchoway proszę Pánie pokutuiacego grzeszniká od wszelkiew ámbicyi y zaślepienia, która tak odmiennym czyni człowieka w oczách twoich, y w oczách ludzkich, ábym nie był z pysznemi w liczbie, których pięknie opisał Innocentyusz Papież, mowiac: *Non curat prodesse, sed gloriatur praesse; cervicem erigunt, fastum ostendunt, grandia loquuntur, sublimia meditantur.* Dosyć mi moy IEZV ná tym, kiedy po tym tak pełnym wzgárdy y pokory wyznaniu odpuścisz grzechy moje. Amen.

Ecce enim veritatem dilexisti, incerta & occulta sapientiae tuae manifestasti mihi.

Oto bowiem ukochałeś prawdę, niewiadome y
skryte rzeczy obiałeś mi.

TEnci jest naywiększy zaszczyt prawdy moy Pá-
nie, żeś iá sam ośobliwym sposobem umiło-
wał. Nie masz bowiem nic ná świecie tak nie-
szczęśliwego, iáko prawda. Ná tę co żywo ná-
stępnie, co żywo iá obmawia. Dziwuje się temu
Iob Święty, y pyta się iey nieprzyjaciół, czemu by
iey uwłoczyli, y mowom iey wiary nie dawali?
Quare detrahitis sermonibus veritatis? Prawda z pá-
łacu wygnána. Fałszywi Prorocy ná pátac Kro-
lá Achábá pokazawszy się, zaráz tám y klámstwo
z soba wniesli: *Ero spiritus mendax in ore Prophe-
tarum*; iákoby to Páńskie pokoie klámstwa dzie-
dzicznym były mieyscem. Iákże ryłko co Piotr
pokazał się ná pátacu Xiażęciá Káptánow, klám-
stwem się zaráził y zmazał. Tylko co usłyszał
Piłat, że się z prawda P. IEZVS odezwał: *Veni in
mundum, ut testimonium perhibeam veritati*; iákby
go co wypchnęło, porzuciwszy Zbáwicielá, wy-
biegł z sadowey izby: *Et cum hoc dixisset, iterum
exiit ad iudeos*; nie mogac się z prawda zgodzić.
Prawdy nikt cierpieć nie może, wygnána dáleko
od ludzi; y może się to o niey mowić, co Iob S.
o sámym BOGV powiedział; *Circa cardines cali*
per-

perambulat. Przed prawda co żywo ucieka, iáko przed kula, álbo piorunem. Dawid S. Monárchá do łuku prawdę przyrównał: *Vt fugiant à facie arcús*; áby uciekáli od łuku. Zydowska wersya czyta: *Vt fugiant à facie veritatis*; áby przed prawdy łukiem uciekáli: bo iáko przed strzáła, kiedy leci, uciekamy; ták y przed prawda co żywo uchodzi y kryje się: *Vt fugiant à facie arcús, à facie veritatis.* Prawdá y temu sámemu szkodę przynosi, co ia głósi y opowiada. Z łuku nie strzeláia, tylko z dáleká; z bliská bárdzo iest rzecz niebezpieczna: bo strzáła tráfíwszy ná co twárdcego, y odskoczywszy od celu, temu sámemu, kto strzela, szwánk czyni. Tákim łukiem iest prawdá, czy z bliská, czy z dáleká strzelisz, uciekay! Z bliská P. IEZVS puścił z łuku tego strzáłę mówiac żydostwu: *Si veritatem dico vobis, quare non creditis mihi*; gdyby się był nie umknał: *IESVS autem abscondit se*; nieomylnie byłby był nia poráżony. Jan S. Przesłaniec Páński z bliská bárdzo z tego łuku wymierzył; bo Herodowi w oczy mówił: *Non licet tibi habere uxorem Fratris tui*; że nie uchodził wystrzeliwszy, zdrowiem tego przypłacił: *Vt luxuriaretur Herodes, necatur Ioannes*; nápiśał S. Fulgencyusz. Z łuku prawdy strzelił y Święty Páweł, z bliská w brew wízytłkim prawdę mo-

mowiac, dla tego tak się naráził, że y samym własnym obmierzł prozelitem swoim: tak się w tym Apostole kocháli, żeby byli y oczy sobie dla niego wyłupić dáli, a potym y patrzyć na niego nie mogli: *Oculos vestros eruiſſus, & dediſſetis mihi, ergo inimicus factus sum verum dicens vobis.* Dobrze Hieronim S. tę nieszczęśliwość prawdy wyrażił, kiedy powiedział: *Hac est conditio veritatis, ut eam semper inimicitia consequantur.* Prawdą waloru żadnego nie ma za mała rzecz ją przedać: *Iste pro buccella panis deserit veritatem;* mowi nie o iednym Duch S. Lecz kontentą z tego wszystkiego prawdą: niedbając o ludzka słymę y szacunek na tym ma dosyc, że się właśnie B O G A znayduie; iako pokutniacy Prorok świadczy, to mowiac do Stworcy swego, że on będąc szczerą prawdą ukochał się też iedynie w prawdzie: *Etenim veritatem dilexisti.* O BOZE doskonała y nie sfalszowana Prawdo! kiedy przy twych Nogách ięczac uważam ślepotę moję, niszczenie od żalu Dusz moich. Wiedzac bowiem doskonale, że nie masz na świecie, tylko fałsz, wiedzac że świat ze wszystkiemi pozorami, honorami y tytułami, na niczym nie polega, tylko na fałszu, z niczym się nie popisuje, tylko z fałszem. Do tey ślepoty przyszedłem, że szukałem kłamstwa, kłamstwo adorowa-

wałem, kłamstwá wyglądałem, y zá nim się unosiłem, iákbym tego nie słyszał, co S. Krol powiedział do ludzi, kłamstwu y nieprawdzie hołdującym: *Mendaces Filij hominum in stateris*. Co świat waży, czego sługom swoim pod waga udziela, co wysoko szácuie, iest sámym kłamstwem, y szczerá nieprawda. Nic bowiem niemász ná świecie, chyba same fałsz y próżne nádzieie. V Dánielá coż wyráziło Monárchia Assyryjska, áto drzewo: rozumiałby kto, że tám zupełny pod nim odpoczynek, że szczęśliwa chwilá, gruntowne ukontentowanie: *Videbam, & ecce arbor in medio terra, & alitudo ejus nimia, magna arbor & fortis, & proceritas ejus contingens calum*. Coż potym kiedy wszystko fałsz, y cáła drzewá tego ozdoba zawisła ná liściach y gąłęziách, ktore obciąć y spalić kazáno: *Succidite arborem, & pracidite ramos ejus*. Dobrze Mędrzec Páński powiedział, kłamliwe ludzi opisuiac nádzieie: *Spes impij tanquam lanugo est, quae à vento tollitur, & tanquam struma gracilis, quae à procella dispergitur, & tanquam fumus, qui à vento diffusus est*. Dobrze wyráził Fzechiel Prorok kłamstwo y obłudę naywyższych światá tego dostoiności, kiedy ziemskie Monarchie wozem názwał, ktory się zá kołámi toczył y unosił: *Cumq̃ ambularent animalia, ambulabant pariter &*

rota iuxta ea; Et cum elearentur animalia à terra, elevabantur pariter Et rota. Y nie dosyć tego jeszcze: morskiey bowiem nieśtateczności, y kłamliwey málacyi pozor ná sobie wyrażáły. *Et aspectus rotarum, Et opus carum, quasi visio maris.* O BOŻE nieskończona Dobroci, niezbrodzony y niezgrontowany Prawdy Oceanie! dayże przynajmniej po przepędzonych tylu látách ná fałszách y obłudách światá tego, áby zá toba nieśmiertelna prawda obrociła się kiedykolwiek Duśá moia, żebym z owemi potępieńcami w ogníách nie nárzekał: *Ergò erravimus à via veritatis;* ábym ná ciebie pátrzac przedwieczna Prawdo, nie zbłądził żegluiac po tym burzliwym światá Oceanie, miánowicie kiedy świat ná tym jest, áby wszystkie swoje dośtoyności y máxymy, fałszem y zdrádamí okrywał, iák ow uwiedziony łákomstwem żołnierza lozuego: ten nád rozkaz Páński ukradł cóś z zdobyczy: *Achan filius Charmi, tulit aliquid de anathemate;* przyznał się że wziął płaszcz purpurowy: *Vidi inter spolia pallium coccineum valde bonum.* Płaszcz szkárłatny ná okrycie y przybranie odwagi swoiey, ná pozor y lepsze udanie męstwá swego: bo ná świecie wszystko ná tych powierzchownych zawisło áppárencyách; naywiększe expressye, kontestácye y submissye, w te się plańczy-

ki

ki przybieraia; męstwo, przyiaźń ludzka, pokorá, obienice, zázwsze się w tych płaszczykách pokázua. Ziáwia się u Dánielá monstrum iákicś, u ktorego głowá złota, pierśi srebne, nogi żelázne y gliniáne; kámyczek z gory spada y do nog się bierze: *Et percussit statum in pedibus ejus.* Czemu się nie rzucił do głowy, iák ow Dawidow z proce wyrzucony? boby ták pewnie nie zruinował osoby, gdyby się brał do głowy: bárdziey zázskodził, gdy się w pokorze do nog skłonił: *Tunc contrita sunt pariter, ferrum, testa, as, argentum & aurum, & redacta quasi in favillam aestiva arca.* O nayukochántzy IEZV moy, kiedy ná cie ukrzyżowanego pátrzę, widzę żeś nie tylko ukołał prawdę, áleś ia dziwnym y niedościgłym sposobem w osobie swej pokazał światu, iáko rzecz od tad utáiona, y ukryta. Słońcem prawdy stałeś się ná tym Krzyżu: iáko Słońce z ogniem iásność swoię rozszerza, ták ty miłość swoię ku mnie grzesznikowi tym ogniem, ktorym iáko Fenix rozgrzałym będąc, rozrzucasz. Y nie czyjá tu, moy IEZV wińa, tylko moiá, że będąc nie stworzona Prawda y przedwieczna, ták cie złość żydowska zfałszowała ná tym Krzyżu, że nie iáko sámę niewinność skátowała, nie iák naywyższa światobliwość między lotry policzyła, nie iák słodycz niebá żelcia

poilá, nie iák Páná krępowalá y po ulicách wło-
czyłá, nie iák Stworcę niebá y ziemię zámordowá-
łá. A iáko Prorok widzac zákámiáłość Achábá,
nie pokazał się oczom iego, chybá prochem zá-
czerniwszy twarz swoją: *Abijt ergò Propheta, &
occurrit ei in via, & mutavit asperione pulveris os
suum.* Ták y ty ukrzyżowány IEZV, widzac nie-
godność moję, widzac niewdzięczność Duszy mo-
iej, która miawszy ciębie Prawdę ták szczerá, w
klámstwie się kochálá; ná ukaranie iey tym pro-
chem śmiertelnym, ze krwią twojá zmieszánym,
będac okryty, pokázuiesz się y niebu y grzeszni-
kowi. *Ponet in pulvere os suum.* Duszá iedná-
k mojá w tobie sámym ukrzyżowány Pánie szuka tey
prawdy, która się z pod tey chmury śmiertelnego
człowieká iáśnie w cnotách wybija. Gdzież iest
bowiem prawdziwsza pokorá, ieżeli nie w tobie
Panie moy do Krzyża przybity? któryś się upo-
korzył áż do fromotney śmierci: *Humiliavit se-
met ipsum usq̃ ad mortem, mortem autem Crucis.*
Gdzież się znaydzie prawdziwe posłuszeństwo, iák
w tobie ná krzyżu umierájącym? Pieknie tu po-
wiedział Bernard S. *Perdidit vitam, ne perderet
obedientiam.* O nayukochánfzy IEZV moy, coż
rzekę o miłości? gdzież iest prawdziwsza, ieżeli
nie w tobie: Augustyn S. pięknie o niey mowi:

Sa-

Sagittaveras cor meum DEVS charitate tua. To
 ciernie ná Głowie twoiej, strzały to są, któremi
 raniśz Duszę moję; te gwoździe okrutne w Ręku
 y Nogách będące, groty to są chártowne, które-
 mi kruszysz skáliste serce moje. A któżby mi dał
 to moy I E Z V, żeby od tad życie moje według
 ciebie sáмого, któryś jest Przedw: Prawda, było
 sporządzone! A czemuż nie podnosiłem sercá me-
 go do ciebie Przedw: Prawdy we wszystkich sprá-
 wách? Mędracy szukáli prawdy, y prawdziwego w-
 cieie BOGA, znaleźli ia, lecz wpátruiać się zawsze
 w Niebo: *Magus ut DEVM verum inveniret, ca-*
lum aspiciebat, non ergò quarebat in terris, quem de
caelo fulgens stella monstrabat; mówił S. Ambrozy.
 A czemuż ia iey nie szukałem wlepiwszy oczy mo-
 ie w ciebie ukrzyżowánego, y podniószy ie ná
 kálwarya? Day ukrzyżowány I E Z V, aby zdepta-
 wszy wszystkie fałszy y máxymy światá tego klám-
 liwego, Duszá się moiá zókochała iedynie w tobie,
 Prawdzie Przedwieczney tak ná Krzyżu sprofá-
 nowáney. Amen.

Asperges me hyssopo, & mundabor: lavabis
me, & super nivem dealbabor.

Pokropiś mię hizopem, á będę oczyszczonym: o-
myeśś mię, á będę nád śnieg wybielonym.

Y Także to Pánie moy nieograniczona ná zą-
 wsze zoltánie tá twojá hoyność? nie dosyć-
 że to było ná oczyszczenie Duszy moiey, pokro-
 pić ją iáko niepłodna ziemię? czemuż proszę ho-
 yności twey nie określał, ále skropiwby mnie zbá-
 wienna woda Chrztu Świętego, ieszcze mnie nie-
 wdzięczniká krwia włásna omywał: *Lavabis me,*
Et super nivem dealbabor. Przyponnij sobie tyl-
 ko Pánie, żeś wszystkie rzeczy stworzył pod miá-
 ra, waga y ráchunkiem; ná coż nie zachowywałz
 tey miáry zemna? ále z táka obfitością y wyla-
 niem łáznia ze krwi włásney grzesznikowi wysta-
 wiał. Azazby nie dosyć Duszy moiey było, że-
 byś ją skropił, oraz y omył temi łzami, które z
 Oczu twoich nieskończone miłosierdzie wyćisnę-
 ło, kiedyś płakał nád niewdzięczna Hierozolima
 IEZV moy? *Videns civitatem, flevit super illam.*
 A w ostátku kroplę było odłożyć najswiętszey
 krwi twoiey, nád śnieg byłaby bielsza Duśá mojá.
 Dla kogoż proszę Pánie moy, tę tak droga y kro-
 lewska wystawuieś kąpiel? ieżeli dla nędzney Du-
 szy moiey, ázazby to dla niey zła była ze krwi
 iákiego bydłęcia. *Si enim sanguis hircorum Et tau-
 rorum, Et cinis vitula aspersus inquinatos sanctificat,*
 iáko w stárym zakonie było; czemużes Stworco
 moy tak był oszczędny we krwi nierozumnego stwo-

rzenia, kiedyś ze swoiey nie łaznia tylko, lecz plynacy wiecznie zdroy y fontanne Niebieska wystawisz
A nie dosyćzeby to ná stworzenie twoie było, abyś się ná omycie moje pokazał Panie w cieie ludzkim, żebyś się tylko stał dziecięciem, żebyś był tylko z taką pokora między bydletami w iaskini Betleemskiej leżał; ná coż krew twoię zá mnie do ostatniey kropli ná Golgoocie wylewasz! Ah Mágdaleno pokutuiaca, któzby mi dał obfitość łez twoich, ktoreś u Nog Páńskich leżac rzewliwie wylewała, abym ia nikczemność samá, y Krwie Jezusowey niegodny, we łzách się twoich pierwey omywał! Ah pokutuiacy y płaczacy rzewliwie Piotrze, to przynajmniey łzami twoiemi niech płaczę, y niech boleíac nád Dulsza y niegodnością moia, we łzách się twoich kapię! nie dla tego, żem jest podległy karze wieczney, nie dla tego, że cię widzieć nie będę BOŻE moy, ale dla tego pragnąłbym we łzách wszystkich pokutuiacych grzeszników tonać, żem cię obraził Dobro nieskończone, piękność y zacność nie stworzona, y nawiższa; żem podobieństwo twoie grzechami temi tak zaczernił, ktore teraz z taką praca Krew twoia gładzić musi. A ieżeli Dániel oziębłość tylko ludu własnego tak rzewliwie opłakiwał: *In diebus illis, ego Daniel lugebam trium hebdomadarum*
die-

diebus, iáko Teodoretus mowi: *Ipsum graviter angebat populi contumacia & sanctae civitatis oblitio, ob quod plorare non cessabat.* Ieżeli Ieremiaśz Prorok ták serdecznie plákał nád złościá Krolow Iudskich, że fontánny łez práгнаł. *Quis dabit capiti meo aquam, & oculis meis fontem lachrymarum?* Ieżeli Páweł S. łzy wylewał dla bałwochwalstwá, pisząc do Rzymian: *Scripsi vobis per multas lachrymas, ut videatis quam charitatem habeam.* A iákże ja zá własne złości plákác y ryczeć niemam, ktoremi utrąciłem BOGA! O nieszczęśna ślepoto moiá! która záczerńwiły Dufę y podobieńśwo w niey Boskie, poznać iey własney ślepoty zábraniaś, y zówbe iey pátrzyć ná rzeczy znikome rádziś. Wryskuię ná cię słowámi Anzelmá S. *O gravis angustia! si me inspicio, non tolero me ipsum; si me considero, terret me facies mea; si me video, horror est intolerabilis.* A iákimże sposobem prędzey będę mógł nábydź piękność utáiona Duszy moiey, ieżeli nie wpátruiać się w Ciebie ukrzyżowanego BOGA moiego? O nayukochańsze Dobro moje IEZV, przypátruiać się Tobie do Krzyżá przybitemu, widzę że miłość twoiá dla mnie tę niebieska wystáwiła łázienkę. A dla czegośz ták pláczysz dobry IEZV cáłym ciáłem? tylko ábyś mnie z plugáwego pięknym uczynił. Pláka-

łeś

Ieś w Ogroycu, płakałeś u słupá zwiazányń bę-
dac, płynacyńi z Ciałá wbystkiego łzám; płaká-
ła Nayswiętša Głowá, pod okrutna korona; płá-
kałeś wszyttek IEZV y ná Kálwáryi, kiedy Cię
iako opokę kowáno, áby tey fontánny ná obmy-
cie moie dobyto. Do Ciebie tedy teraz mówię,
co Sámárytánká mowiła, o IEZV moy: *Domine,*
da mihi hanc aquam. Ah więcey niech przybywa
tych wod; głębiey á głębiey zátapiay się Dultzó
mojá w tey niebieskiey łázni; spráwia te wody, że
obumárła miłość Boska ożywi się w sercu twoim,
Mowić się tu może: idź grzeszniku, nie szukájac
wod w Sádzawce Syloe, przyśtań tylko do tych
kryníc zránionych Nog, przybliź się do Sercá prze-
bitego, á ta woda oczyszczonym zostánieś; y o-
wšem ieżeli nie widział, to wzroku przy tym zdro-
iu nábędzieś: wśák y słoneczna iásność ma z wo-
da iákies podobieństwo, kiedy się y źrzódło w
Słońce przemieniło: *Parvus fons, qui crevit in-*
fluvium, & in lucem solemq, conversus est. Wiem
Panie że u ciebie sa nápiłáne grzechy moie, y
nie máś mi nic stráśnieyśšego nád Rękę twoię, kto-
ra złe spráwy moie piśe: *Scribis enim cōtra me ama-*
ritudines, & cōsumere me vīs peccatus adolescentia mea;
tak łobie łob S. utyskuje. Niechże w tey łázien-
ce krwi twoiey niewinney kapiac Dufę moię, zgłá-

dżę oraz y grzechy te, wśák ná toś dobył tych niebieskich źrzodeł, áby y oczyszczonym grześnik, y uzdrowionym został. Pięknie S. Augustyn mowi: *Dilexisti impium, ut faceres pium; dilexisti injustum, ut faceres justum; dilexisti aegrotum, ut faceres sanum.* Niech te wody niebieskie dobry IEZV, wygáśa wśystkie škodliwe zapáły, ktoremi grześnik bárdziey gorzeie, niż Wezuwius. *Fervent, fervent in ossibus astus, & tanquam scintillans Vesuvius vaporati corporis vestri caminus flammarum globos eructat;* mowi w listách swoich Hieronim S. O náyczystśa krynico Serca IEZVSOWEGO! omyźe śpetności Duśy moiey, zágáśze te Etnejskie pożáry. O Serce Pána moiego okrutnie zranione! oto Duśá mojá iáko lelenicá sprágniona, bieży do tey wody, y po tylu niewdzięcznościách sámá y z grzechámi swemi prágne się w tych Świętych wodách zátopić, y mowi z pokutuiącym Augustynem. *Ad te levavi Domine animam meam, tanquam vas attollo eam: imple ergo me, & lava me; elue Domine IESV culpam, quam non fecisti: munda corpus, quod plasmasti: lava animam, quam tua imagine signasti.* Amen.

Auditui meo dabis gaudium, & lætitiā; & exultabunt ossa humiliata.

Stu-

Słuchowi memu daś radość, y wesele: y rozradowia się kości poniżone.

Milczcie tu wszystkie ulubione rozmowy y konwersacye, milczcie wdzięki przyjemne, y Anielskie okrzyki; żadne głosy, żadne lutnie, tey ušom pokutuiacym nie przyniośa radości, co głos mowiacego BOGA do serca przeniká. Nie darmo tego głosu słuchać prágnełá Oblubienicá Niebieska: *Sonet vox tua in auribus meis, vox enim tua dulcis.* Y owszem tylko co z daleká y przez ściánę usłyszálá mowiacego: *En ipse stat post parietem nostrum;* áż się zaráz z mowy y słuchánia słow iego rozplywa od radości: *Anima mea liquefacta est.* O łzczęśliwe rozmowy, o przyjemne ušom grzešniká głosy! w ktorých nie máś coby nie było łáska, y upominkiem; kiedy ten zábrzmi głos w sercu ludzkim. Tylko co go usłyszálá pokutuiaca Duśa, áż sámeo BOGA dziedźstwem sobie przywłaszcza: *Vox dilecti mei, en dilectus meus, dilectus meus mihi.* Gdzieś bydź może więkśa roskoś, iáko w mowie twoiey ušom moim dobry IEZV? tá ie śczegulnie uweselić może: bo słowá twoie sá má radość, y rozmowá; z toba sá má słodycz: *Vox enim tua dulcis, guttur tuum suavissimum.* Nie nie iest ciężkiego Duśy, która

głosu twego słucha; y w niebepieczności mor-
skie idzie odważnie: z Máteuśm rozdaie bogá-
ctwá ubogim, y z Piotrem y Ianem odstępuje wśy-
stkiego. Azaż Duśá moia w trwogách, smutkách
y boiáźniách tego nie doznáie! ktorey uśy tyle
rázy nápełniaśz radością, ile rázy do płaczącego
grześniká mowiś: *Noli timere, quia redemi te, &
vocaui te nomine tuo; meus es tu.* Y owśem iáko
w grobie będącemu Łázárzowi żywot przywrocił
głos twoy, ták y mowá twoia Pánie moy, obu-
márła przez grzech ożywia Duśę moię. Ieżeli
bowiem Elizeuśá kości ożywiły człowieká nie ży-
wego: *Et projecerunt cadaver in sepulchro Elisei:*
quod cum tetigisset ossa Elisei, revixit homo, & ste-
tis super pedes suos; czegoż nie dokaża słowá two-
ie o moy IEZV? ktore są pełne żywotá, y sam
żywot: *Verba vita aeterna habes,* od ktorych to-
pnieć muśi y we łzy się obráćć Duśá moia, ták
dalece, że się tu nieiáko czasy dawne powracáia,
w ktorych głosy Páńskie nád wodámi się unosiły:
Vox Domini super aquas. Azaż y słodka z toba ro-
zmowá nie przyprowadza grześniká do łez gorz-
kich, o IEZV moy! kiedy do Duśy iego mowiś?
ázaż wśyśkich grzechu káydán y náłogow zepfo-
wáných nie tárğa, śpieśać do pokuty? Záprawdę
uźnáie, że nigdy nie są próżne słowá twoie, o
BO-

BOZE moy, o których się mowić może: *Vox Domini in virtute*; y nie do czego innego zmierzania te wszystkie rozmowy z toba, tylko abyś Dużą grzebniką obfitującą w miłość, w pokorę, y w umartwieniu przeciwnych rozumowi chęci, uczynił; aby tak Dużą jego Święta Monarchinia zоста-
wży, iak w póludamencie Krolewskim stąnęła: *Assistit Regina à dextris tuis in vestitu deaurato*. Y
owżem ile razy o IEZV moy Dużą grzebniką ná
tych słodkich z toba rozmowách czas trawiać,
do kosztowania dobroci y hoyności twoiey, k-
tora jest w Sakramencie, namawiaś; tyle razy w dro-
gie y światu niewidziane przybieraś ia dośtátki. á
to tylko z dobrotliwego twego pochodzi głosu,
który tę z sobą przynosi hoynosc: *Vox Domini in
magnificencia*. Mowże tedy do mnie smutnego y
strapionego dobry IEZV, á ia milczeć będę, mow
to do Duszy moiey, coś mówił do Mágdálény:
Remittuntur tibi peccata tua. á ia sámym serdec-
cznym żalem z nádzieia zmieszánym y łzami, ná
te słowa odpowiedać ci będę, iako Pátryarchá Iá-
kob, który sobie życzył z płaczem umierać. On
że utrácił Syná, ia żem utrácił przez grzech BO-
GA moiego: *Noluit consolationem accipere, sed ait:
descendam ad filium meum lugens in infernum*. Niech
milcząc takimi ci łzami odpowiadam o IEZV moy,

iák Mátká żałosna Tobiaśá. Oná że się oddaliła od Syná; ia zem w kráinę dáleka zálzedł z márnotrawnym Synem od łáskáwego Oycá: *Flevit, irremediabilibus lachrymis.* Słowem mowiac, niech ták płacze o Pánie moy nád nędza moja, iáko Święty Monárchá Dawid, który obaczywby Miásto spalone, y fortecę dobyta, lub zábrány, gorzko plákał. *Levaverunt David & populus, qui cum eo erant, voces suas, & planxerunt, donec deficerent in eis lachrymae.* A ponieważ o IEZV moy złość żydowska zá twoie zbáwienne głosy y náuki wuśtá cie śmieie biła: *Tunc exspuerunt in faciem ejus, & colaphis cum ceciderunt; alij autem palmas in faciem ejus dederunt;* niechże przynamniey proszę ná moię rádość obroci się ten głos, którym będąc przybity do Krzyżá, wołałeś ná grześnikow: *Clamavi; rauca facta sunt fauces mea.* Przez całą mękę twoię IEZV pokazałeś się bydz milczącym, *quasi agnus coram tondente se obmutescet:* Ego autem tanquam surdus non audiebam, & sicut mutus non aperiens os; dopiero przybitym do Krzyżá będąc, stałeś się wołájącym: *Circa horam nepam clamavit IESVS voce magna.* Nie dosyć ieśćcie ná tym, S. Bonáwenturá powiáda, że y ciernie y głogi wołáły ná narod ludzki: *Domine IESV omnia sua clamant, quia amas me: clamat hortus, clamant spi-*

Spina, clamant clavi, clamat deniq; crux ipsa, quia dilexisti me. Wołała krew lejąca się na niewdzięczna Ierozolimę. Niechciała ona przyiać głosu tego, przyięli go Poganie y w pierśi się bili: przyięły skały y padały się; przyięły groby, y otworzyły się. Nie znali się Xiażetá y Legistowie, na tym zbáwiennym głosie, prosty człowiek Dymás na krzyżu wiśac poznał go. Mówić się tu mogło, o IEZV moy, żeś Synogárliczym głosem, który jest znakiem towarzysztwa zawołał: *Vox turturis audita est.* Zwabiłeś tym głosem niebieskim do siebie pokutuiącego Łotrą; niechże y Duśá moia stánie się uczestniczká głosu tego; niech y uszy moje nápełnia się radością, á niech na ten głos o wśytkich światá tego zapomnia zgiełkach. Niech leżac przy tych Nayśw: Nogách Twoich zranionych z takimi słucham głosu tego dyspozycyámi, w iákich ty zostawałeś dobry IEZV, kiedyś wołał. Zebym z tą cierpliwością pátrzył na nieprzyiaćioł moich, z iáką pátrzyłeś, kiedyś mówił: *Pater ignosce illis.* Zebym z taką miłością znośił obelgi, uśczypliwości y zniewagi, z iáką ty o IEZV moy znośiłeś, kiedyś podnosił Oczy do Przedwiecznego Oycá: *Pro eo ut me diligere, detrahebant mihi; ego autem orabam;* áby y mnie Imię Oycá było wdzięczne, lubobyś mię karał, poniżał,
y tra-

y trapił, tak tobie o IEZV moy, gwoździami przy-
 bitemu, cierniem ukoronowanemu, zeplwanemu,
 wdzięczne było, kiedyś mówił: *Pater ignosce illis*,
 w boleściach, wzgardach, w żelżywościach zowiąc
 BOGA swojego Oycem łaskawym y dobrotliwym.
 Zebym y ia tak wymawiał grzechy bliźniego me-
 go, iak ty o IEZV moy, wymawiałeś wiszac ná
 krzyżu, zaboystwá kátow, y nieprzyiaćioł twoich
 mówiac: *Quia nesciunt, quid faciunt*. ábym ia w po-
 myślnościach y obfitościach, tak o własnym przy-
 najmniej pámietał zbáwieniu; iak ty o cudzym
 w boleściach, gorzkościach y nudnościach śmier-
 telnych pámietałeś, prośac áby nie karáno zaboy-
 cow twoich: ábym ia ná to pámietał, iż iako y
 zá cudze grzechy prosisz krwia złany, cierniem
 otoczony, od stopy aż do głowy ránámi okry-
 ty; tak y ia to sobie ná pámieć przywodził, w
 iákich mi też trzebá dyspozycyách zostawác, kie-
 dy zá własne' moie złości przeiednánia szukam, y
 o nie prośę. O IEZV moy, day to przez nie-
 zbrodzone miłosierdzie twoie, áby te głosy z Du-
 chy moiey nie wychodziły; á tak uweseliś nędzne-
 go grzeszniká, y spełni się nádzieia moia w sło-
 wách Świętego Monárchy, który mówi: *Auditui
 meo dabis gaudium & latitiam, & exultabunt ossa
 humiliata*. Amen,

Aver-

Averte faciem tuam à peccatis meis, & omnes iniquitates meas dele.

Odwroć Oblicze twoie od grzechow moich, a zgładź wszystkie nieprawości moje.

O Piękności nieskończona BOZE moy! czymże przed Obliczem twoim okryję tak wielkie mnostwo złości moich? ieżeli z nieskończoney li- tości twoiey sam pierwey od nich nie odwrócisz Twarzy twoiey, kiedy y najmnieyſze, y nayskryt- ſze złości mieyſcá utáienia mieć nie moga, przed toba. Owá beſtya, niezbożność Antychryſtá w ſobie wyrażáiąca, w poſtáci wprawdzie niewinne- go pokázuie ſię Báránká, iad iednák ſmoczy y ro- gáta złość ſwoę odkrywa ſwiátu; tak dálece, że ſię przed oczámi utáić pátrzących żadna miára nie mogła: *Et vidi aliam beſtiam aſcendentem de terra, Et habebat cornua duo ſimilia agni, Et loque- batur ſicut draco.* Ná dowod tego, że nayskryt- ſze y nayſubtelnieyſze pozory grzechow uyſć Oczu Boſkich nie moga, y przed nimi ſię utáić nie po- tráfia. Y owſcem BOGA tak dobrego y łáskáwe- go, do ſurowey zapálczywoſci pociągáia. Nie- ſzczęſliwy Káptan Ozá, tylko co ſię lekkomyſłnie dotknął Skrzyni Páńskiey, ná taki gniew záſłużył,

że nagle życia pozbył. *Iratusq; est indignatione Dominus contra Ozam, percussit eum super temeritate sua, qui mortuus est ibi.* Anioł Wodzowi Ludu Bożego, że nie bośo y nie po niewolniczu przed nim się pokazał, ołtro groził y zrućić mu obuwie kazał: *Solve calceamentum de pedibus tuis;* ná znák tego, że y mnieyše defektá oczom Páńskim nieupodobanie przynosza. Záproszony ná bántiet człowiek, że się w wytártym pokazał odzieniu, ná káydány sobie zárobił, y w ciemności wtraconym został: *Ligatis manibus & pedibus ejus, mitte eum in tenebras exteriores.* Inny głupim tylko názwał bliźniego, áż go zá to Ewángelia wiecznym kárze ogniem: *Reus erit gehennae ignis.* Piotr Święty iednę widzac ná Duhy swey zmázę, ućieka od oczu Páńskich, y rzewliwie płácze: *Egressus foras, flevit amarè.* Wiedzac że się y naymnieyša grzechu obrzydliwość Oczom twoim Boskim nie podobá dobry IEZV; á iákże się ia będę mógł zóstać w obecności twoiey z tyła grzechámi, ktore liczbę piasku morskiego przewyżbáia. Y nie dla czegoć, tylko dla tey boiázni weyzrenia twoiego, w podziemne lochy przed obecnością twoią grzešnik radby się zámknął: *Servus desiderat umbram.* mowi Duch S. Ten kto się grzechowi poddáie, y kto mu służy, radby był záwše w ćieniu ukryty.

Iob

Iob S. powiada, że niezbożni tęsknią bez okropney nocy: *Oculus adulteri observat caliginem*; u niego światłem są ciemności: *Sic in tenebris, quasi in luce ambulant*. Pan IEZVS że iebcze miał w swojej społeczności Iudaś, prosi Oycę swego Przedwiecznego, aby się ciemności w których zdraycá zostawał daley nie berzeły: bo iák zarázá powietrzu, iák ciemność grzechowi jest przyzwoita: *Pater Sancte serva eos*. Eliaś widząc że Pan miał przechodzić, zakrywa twarz swoją: *Operuit vultum suum pallio, & egressus stetit in ostio spelunca*. Rychardus Victorinus ná to mieysce pięknie mowi: *Sub Domini presentia imperfectum suum perfectius agnovit, & imperfectionem suam videri erubuit*. Ieżeli tedy iák był Pan troskliwy, aby zmaza Iudaśowa zaráza innym nie była, ieżeli Eliaś przy obecności Boskiej, iák przy Słońcu iáśnym poznał ułomności swoje, y ich się lękał, wstydział, y obawiał; coż prze BOG czekać mnie może dobrotliwy IEZV, ieżeli od złości moich Twarzy twej nie odwróciś, kiedy mi przyidzie stanać ze wśystkimi życia mego grzechami y nieprawościami ná Sadzie twoim? á osobliwie kiedy nieprzełamana sprawiedliwość twoią y nayskrytyvm sercá mego myślom każe się pokazać, y zawoła ná nędznego grzeszniká, iák ná zropiałego Łázá-

rzá: *Lazare veni foras.* Kiedy zákrzyknie y ná grzechy: *Accedite ad eum* *Et illuminamini*; Itańcie przed Sędzia waśym, ktoreście się ukrywały do tad sprawki grześniká; pokażcie się dziełá ciemności, wychodźcie ná świat chytrości y intrygi, wychodźcie przed obliczność Páńską subtelności Dworskie. Ah o IEZV moy; ázaż nie strábnieyşe nád sámo piekło to widzenie będzie grzechow moich. Dobrze o tym mowi Bázyli Święty: *Erit certe confusio ejusmodi impressio peccatoribus tanto plus horrore, quam vel ipsa tenebrae aut ignis aeternus.* Y przeto nieskończoney dobroći, litości y miłosierdzia BOŻE moy, o to cię iedynie proşe, odwróć oczy twoie od grzechow moich, á nie pátrż ná te obrzydliwości, ktoremi iest zmázána Duśá moiá. Ah porcie y nádzieio pokutuiacego grześniká; áh terminie sprágnionych chęci iego; áh meto rozgorzátych zadz y znáku odpoczynku moiego; áh gwiazdo poćiech pełna boiázliwemu Nauklerowi ná tym burźliwym morzu słuźaca. Ráno Sercá IEZVSOWEGO, á przyimiebbe mnie do siebie, ábym się przed oblicznością zágniewánego BOGA mogł z grzechámi moiemi w tobie ukryć? O IEZV moy, przez owo nayświętşe nieodwrocenie Twarzy twoiey Boskiej od złośliwego Iudaśá, kiedy ná záuśtydzenie grzechu
iego

jego Vstaś mu Nayświętše do pocałowána podaś,
 ná niego okiem miłosierdzia y kompáßyi pátrzac,
 odwróć od grzechow moich Oczy twoie, á day
 łaskę do pokuty poki ieścze času staie. Przez
 owo Oczu twoich Boskich nie odwrocenie od po-
 kutuiącego Piotrá, ktorego serce iednym przeni-
 knałeś weyrzeniem; przez owo nieodwrocenie
 Oczu twoich Boskich od zaboycow, kiedy do Krzy-
 ża przybitym będąc, y widzac przed soba niezli-
 czone mnoſtwo niewdzięcznego narodu, tudzież
 słyſzac głosy nieprzyaćioł, ktorými się z tak okru-
 tney męki cieſyli, y słyſzac nieznośne proſtemu
 náwet człowiekowi bluźnierſtwá, ktore ci skonąć
 w pokoju nie dały, gdzieś nie tylko nieodwracał
 zrzecia twoich, aleś ieścze wymawiał przed Oy-
 cem Niebieskim złość ich niepoięta: *Pater igno-
 ſce illu, quia nesciunt quid faciunt*; Oycze przebacz
 y nie pamiętay ná to, co się stało. Proſzę y ia
 ukrzyżowány IEZV abyś odwrócił Oczy twoie od
 nieprawości moich, y zmazał záwczáſu występki
 moje, aby mi przy skonaniu ciężkie nie były. A
 dla czegoż ukrzyżowány I E Z V ciemności przy
 śmierci twoiej świat okryły? *Tenebra facta sunt
 in univerſam terram usq; ad horam nonam, & obſcu-
 ratus eſt Sol*; tylko dla tego, że śmierć twoia zło-
 ści moje okryć miała. Lękam się oſtátniego ży-

wotá kresu, lękam się czasu utraczonego, y lat ná márnosciách przepędzonych. Przez onę fromotną zasłonę, która ná Twarz S. twoię wrzucono, o IEZV moy prośę cię, zastęń przy skonaniu grzechy moje. leżeli widziś, że się co cięskiego znajduje w Duszy moiej, to nie tylko prośę Krwia twoja, lecz y purpura, któraś był odziany, okryi; ábyś nie widział ná Sądzie twoim śpetności Duszy moiej. Amen.

Cor mundum crea in me DEUS, & spiritum rectum innova in visceribus meis.

*Serce czyste stwórz we mnie BOŻE, á ducha
práwego odnow we wnętrznosciách moich.*

Niech kto chce, Dobroci nieskończona BOŻE moy o táka do ciebie wzdycha wiarę, iáka miał Pátryarchá Abráám; niech takiego postuszeństwa zebrze, iákie miał pobożny Izáák; niech ci się o takie przykrzy męstwo, iákie miał światobliwy Iákub; niech o táka łagodność do ciebie Stwórcó moy wotá, iáka miał Moyżesz; niech o takie do ciebie supplikue miłosierdzie, iákie miał Święty Monárchá Dawid; niech o táka prostotę serca prosi, iáka miał Nátánáel; o táka pokutę, iáka czynił Ian ná puśczy. Iá ciebie o to prośę dobry

bry IEZV, ábyś odnowił zástárzáte w nieprawości serce moje. W niczym bowiem takiego nie má-
iac ukontentowánia, iáko w sercu návroconego
grzešniká, ni oco nie konkuruiac, iáko o Serce ie-
go, ábyś był iego Pánem: *Omni custodia ser-va cor-
tuum.* Tego iedynie wygladaś, áby się do Ciebie
z rospalonym miłością sercem prawdźiwie návro-
cił. A nie iestże rzecz słušna nieskończoney Do-
broći BOZE moy, ábym ie niezmázány y nád
wšytkie kryštal y czyšty y piękneyšym zácho-
wał y zostáwił? kiedy ty, który ie máš piástować,
sáma iesteś pięknošcią. Lecz coż ci się proszę,
moy Pánie, w tym sercu grzešniká podobáło? Wšák
to iuž nie tylko iák rospalona utá, ále iáko dru-
gi Wezuwiusz nic z siebie nie wyrzuca, tylko dy-
my, ognie, y pożáry? *De corde enim exeunt cogi-
tationes mala, homicidia, adulteria, fornicationes, fur-
ta, falsa testimonia, blasphemia;* ktore iáko wodá w
miedziaku wrzaca kražy y obraca się z gory ná-
doł: *Corda eorum sicut citharus incaluerant.* Y te-
raz do tego sercu moiemu przyšło zepsówánia,
že od Ciebie BOGA moiego zebráć mušę takie-
go, iáké było w pocztákách swoich, gdy w niewin-
nošci wolne od wšelkich grzechow zostáwáło zmá-
zy: *Cor mundum crea in me DEVS.* Serce ták
czyšte stwórz we mnie Pánie, žeby iáko ulobiona
ofiá.

ofiárá, ták one doskonála miłościá ozdóbione by-
 ło, według sercá pokutuiacego Krolá, który to o
 sobie twierdzi, że serce iego Ołtarzem się stáło.
Circumdabo Altare tuum Domine. A iáko Remigi-
 us tłumaczy: *Aram cordis mei ornabo virtutibus.*
 Nię masz ty o IEZV moy szczęścia tego do ludzi,
 co ludzie do ciebie. Tyś Ianowi Sercá pozwolił
 ná wezgłówek: *Reclibuit super pectus IESV.* Lon-
 gin z grotem śmieie idzie do Sercá; Elzeáryusz
 bezpieczne w Sercu twoim zakłada sobie mieśká-
 nie, y ták się búkác káże: *Quare me in latere*
Crucifixi. A tobie o IEZV moy któryż grześnik
 dał ci spokoyne w sercu swym mieśkaniu? któryż
 ci do niego bezpiecznego pozwolił przystępu?
 kiedy ie zaráz to światu, to zadzam, to rosko-
 som oddáie. Wtedy náwet, kiedy ty Pánie do
 káżdego człowieká mowisz, cóś mowit do Toma-
 szá: *Infer digitum tuum huc;* iuż nie tylko rękę,
 lecz y całego grześniká przyimuiesz dobrotliwie
 do Sercá twego. A człowiek stworzenie Rak two-
 ich o IEZV moy, iákże się też obchodzi z toba.
 Azaz się z sercem swoim przed toba nie kryje?
 ázaz ci przyścia do niego nie broni? lubo się do
 niego ták wiele rázy wprasał, mowiac: *Ego sto*
ad ostium. *Et pulso.* Zebym zász o IEZV moy to
 serce wdzięcznięś Oczom twoim uczynił, pie-
 czę-

czętuę ie Nayswiętšemi Ránami twemi. Wšákęś
się z tym odezwał, mowiac do grzešniká: *Pone ut
signaculum super cor tuum.* Tyle rázy uciekało to
serce odemnie: *Cor meum dereliquit me;* utrzy-
mayże ie teraz dobry IEZV, pod temi pieczęcią-
mi niech będzie iuż twoim więźniem, y pod temi
od tad zbáwiennemi znákami, iáko pod naymo-
cnieyšym puklerzem bezpiecznie niech zostaie; á
wšyłkie strzały šatáńskie, y zámáchy piekła rák
spokoynie iák dešcz miły ná runo Gedeoná, bez
trzásku y cháłásu spadać: *Sicut pluvia in vellus.*
Y luboby serce moje tym ciężarem osłabiáte zo-
stało, niczym się iednák otrzezwić nie będzie mo-
gło, iáko tym drogim báłsámem Krwie twoiey,
ktorym ocucona spiešniey bieży Oblubienicá: *Cu-
currimus in odorem unguentorum tuorum.* Zápie-
czętuy to serce moy IEZV grzešniká, żeby nie
było rákie, iáko ow dom Synow ćierpliwego lo-
bá, ná który wichry nátáršy, zlustrowáły bez wštrę-
tu wšyłkie káty, y wzgorę go wywroćily: *Re-
pente ventus irruit à Regione deserti, & concussit
quatuor angulos domus.* Ah Dušo mojá, cóž tež
było do tad zá štáránie o sercu twoim? czy przy-
kładałás się do tego, ábyś ná przyšcie BOGA two-
iego miałá czyšte y nie zmázáne? ázaž do ciebie
ták wiele rázy nie mowił Prorok: *Lava à malitia*

cor tuum; á tyś podobno z niebá tey piękności oczekiwáta, nie się z łtrony twoiey do tego nie przykładaíac. We wśyłtkich ciężkościach y nátarczywościach czártá, ciáta y światá, z íraz się z sercem ućiekay do BOGA twoiego, náśláduíac owey Swiętey Duśy, toż sámo czyniacey, o ktorey pokutniacy Monárchá mowi: *Ascensiones in corde suo disposuit*, iáko po drábinie iákiey wstępuy coprędzey do niego: *Quantò plus amaveris, tanto plus ascendes; amando ascendeur*; mowi do ciebie Duśo moia Augustyn S. Czemuz tedy o ráunek tym sámym sercem y áffektem do Páná twoiego nie wołaś: *Habent suas voces affectus, per quas se produnt*. Ah mow przebog z Anzelmem S. *Aufer à me Domine, si velis, substantiam, manus, pedes, oculos; solum relinque cor, quo te diligam*. Niech mi nieprzyiáciel zábiera wśyłtko, niech nic nie mam tylko serce czyłte, y iuż pod pieczęćia Ran twoich zostáíace: *Cor mundum crea in me DEVS*. Tym rozmyślániem záchęćiwśy do gruntownego y prawdziwego odnowienia serce moje, omywam ie w nayświéńszey Krwi twoiey z Nog tych zránionych płynacey dobry IEZV, áżeby skáliłtey twárdości pozbywśy, wolnieyśym się y pręćym ná wśyłtkie nátechnienia twoie stáło. y tak omywśy to serce y w nim pożary wśyłtkie ugásiwśy, rzucam ie o-

myte

myte w Najsświętśa Ránę otwártego Sercá twego, IEZV moy; rzucam ie w tę przepásć miłości, rzucam w te pożary niebieskie, w otchłań ognia, y upałow świętych, áby z niey więcey ulećć nie mogło. Niech od tad wśystko u niego, czym się przed tym bawiło, o czym przedtym myślało, y czego to serce zbytnie szukało, márnością, próżnością y cieniem będzie; niech honory, roskośy, bogáctwá, y wśystko co świat ma, jednym dziećinnym igrzyskiem, iedna páięcza siatka, iedna piána morska będzie; niech to serce blakájące się do tad po świećcie po stworzeniách, po krotofilách, w tey Najswiętśey Ránie Sercá twoiego IEZV moy wieczna sobie zápiśe stáncyja; niech tu sobie mowi z ćierpliwym lobem: *In nidulo meo moriar*; niech z tego niebieskiego gábinetu nie wyłátuje, choćby ie piękność ze wśystkiemi ponętámi swemi, świat ze wśystkiemi bogáctwámi, piekło ze wśystkiemi zápalámi y obludámi chciało wywabić; choćby tám ciáło wędę rzucáło, lubo by nieprzyjaciel Duśy pokázował to, co ma naypięknieyśego, naykośtownieyśego, á mowił: *Hec omnia tibi dabo*: Wynidź serce grześniká do pieśczot, do roskośy, do bogáctw, do lubości z Sercá IEZVSOWEGO, á dam ci honory, do ktorych się ludzie ubiegáia, dam ci bogáctwá y roskośy,

ktorych słodycz tak balono wabi świat cały za sobą, że ich bukając ani na nawałności, ani niebezpieczeństwa, ani niewczasów, ani tej śmierci samej nie boją. Ah utrzymaj ukrzyżowany I E Z V to serce, y mów prośbę do niego: *Sepe vias tuas spinis.* Opaść ścieżki y drogi twoje cierniem, tak dalece, że od tad honory, bogactwa, rozkośy cierniem ci będą, y ukontentowania w pożadliwościach twoich mieć nie będąć. Niech to serce odnowione w tobie samym odpoczynku szuka, o I E Z V moy, y niech sobie ten spoczynek bącuie nade wszystko; niech go wynosi nade wszystko, to jest, niech cię nie po prostu kocha; ale tak, iak godność twoją po nim wyciąga; to jest nad wszystkie piękności, nad wszystkie bogactwa, nad wszystkie ludzkiego rozumu pojęcia. Amen.

Ne projicias me à facie tua, & Spiritum Sanctum tuum ne auferas à me.

Nie odrzucay mnie od oblicza twego, y Ducha swego Świętego nie odbieray odemnie.

DOsyćci Pánie moy nędzy y niebezpieczeństwa opłakanego nad zamiar grzesznika, że go własne niewdzięczności ku sobie w głębokie głąbie zgnały przepaści: *Infixus sum in limo profundi.* Coż
 się

się z nim dźiać przebog będzie? kiedy go ieſzcze do tego ſprawiedliwa ſurowość twoią w okropne a nieśmiertelne od Twarzy twoiey ząpędzi ciemności. Zſtawaleś Duſy moiey do-tad utáieniem ie-dnym o Stworco moy, która dobroci, hoynoſci, y łáskáwoſci twoiey, z nieskończonego miłoſier-dzia co dzień ná cały ſwiát płynacey nie poſna-wała y mowiła ſámá do ſiebie, co Prorok do cie-bie mowił: *Verè tu es DEVS absconditus*; utáio-nym ſtałeś mi ſię BOZE moy. Widziałem cię wprawdzie w Betleemſkiey Stáience; ále y táń nie widziałem tey mocy y doſkonáłoſci, która w tobie utáiona była: *Ibi abscondita eſt fortitudo tua*; táń ſię utáila moc twoią. Dałeś ſiebie ſámego ná po-karm, y poſilek; lecz y w tey Niebieſkiey Man-nie ſtałeś mi ſię ukrytym y utáionym: *Vincendi-dabo manna absconditum*. Y ſiebie ſámego do utá-ionego ná roli przyrownałeś skárbu: *Simile eſt Regnum Caelorum theſauro abscondito*. Lecz kiedy cię uważam moy IſzLV ná tym Krzyżu umierá-iacego, doſkonáley poymnie Duſá moią; żeś eſt ſáma miłoſcia, że cię miłoſć ná ten pádół ſpro-wádziła. *In hoc apparuit charitas DEI in nobis quoniam Filium ſuum unigenitum miſit DEVS in nubibus; ut vivamus*. Widząc cię ná tym Krzyżu z otwár-temi Rękámi, ſtałeś mi ſię zwierciádem y zbior-

rem miłości. Lub cię Duśa moia umarłego, Ránami y śinościámi zelżywie widzi zaśpeconego, tak dalece, że cię oná, iáko Oblubienicá naypiękniey y po Krolewsku do ślubu przybranego bydz uważa, lub drugiego Sálámoná ná godách weselnych w niebieska iákaś piękność bydz twierdzi przybranego: *Venite, & videte Regem Salamonem in diademate, quò coronavit eum Mater sua, in die desponsationis & letitia cordis sui.* Záprawdę stałeś mi się I E Z V moy sáma pięknością, ná tym Krzyżu wiśacy. Y nie dziw, że cię tu mam záślubnego Oblubienicá: boś przy twey piękności, więkšey nie mógł pokazać Duśy moiey, iáko kiedy skrwáwionym przy okrutney męce będąc, podpisałés te weselne z Duśa moia kontrákty, iuż nie Krwią z Ciáłá twego płynaca, ále tą, która przebite żelnierskim grotem wydało Serce: *Sponsabo te mihi in iustitia & iudicio, & in misericordia, & sponsabo te mihi in fide, & scies, quia ego Dominus.* Záślubiłeś mnie sobie Pánie, y zaráz wbyłkie skárby y bogáctwá wylałeś ná Duśę moię, że doskonale przez to okienko zránionego Sercá twego widzę, żeś sobie nic pod Sercem nie záchował, czego byś ná ubogácenie záślubionemu przez pokutę nie wydał grzešnikowi. Chcąc stárożytność opisać piękność, y iey wyrázić istotę, nazywála ja,

silen-

silentem fraudem, milczaca zdradę. Milczysz ná tym Krzyżu piękności nieskończona IEZV; ále milczac zapalaś bárdziey, niż wymowne wbyłkich Oratorow ustá, pod tym pozorem śmiertelności nikczemney; y chyba by kámienne serce było, ktorębyś pięknoscia twoia nie zniewolił. Dla tego Oblubienicá o IEZV moy, przyrownawby cię do bukietu, y ustá do wonnych Lilij: *Labia ejus Lilia distillantia myrrham*. Ná ołtátku powiáda, żeś sámá wdzięczność, y piękność: *Totus desiderabilis*. Inni rozumieli, że piękność iest Krolestwo bez broni: *Regnum sine satellitio*. Coż ci bárdziey służy, iák to piękności niestworzona IEZV moy do Krzyżá przybity. Iesteści wprawdzie nie iák Monárcha ná tym drzewie, y umierasz tak ubogo, iáko żadna ná świecie nie umierała sierotá; iednak że piękność, która w tobie widzi Duszá moią, czyni mi cię Krolew. Twoy Máiestat, serce iest grzeszniká, wola, pamięć, y rozum iego; iest twoim berłem y koroną. Nie mász tu żadney mocy y siły, ktoraby ci wstąpił czynił: piękność álbowiem twoią tak ia potężnie niewoli, że pátrzac ná ciebie naysłodsze z Synow ludzkich, pod tym śmiertelności obłokiem zostáającego, wszyłka pięknoscia gárdzi Duszá moią; y owszem áby nie zbywało pokutuiacemu ná tey piękności, u-

krzy-

krzyżowany IEZV moy, jesteś ná Golgoćie, iák pa-
 łaiace w zorzách Słońce z tego Oceanu krwáwey
 męki twoiey powstaíace. A iáko Słońce piękno-
 ści wszystkie w sobie zámyka, ták ty o IEZV moy
 do Krzyżá przybity zbiorem jesteś wszystkich śli-
 czności Dufzy moiey, ktory ták potężnie wbiwszy
 się nád Kálwária, promienie swe rozrucasz, że
 tylko co pierwsze Słowo Oblubienicá mowiacego
 cię usłyszálá, zaráz od wielkiego upału ognia iák
 воск topnieć poczęłá: *Anima mea liquefacta est,*
ut Dilectus locutus est. Słońcem ślicznym stałeś się
 ukrzyżowany IEZV Dufzy moiey, więcey coś má-
 iac nád Słońce matériálne: bo kto ná to Słońce
 pátrzy, piękność trácić musi; lecz ná ciebie pá-
 trzac, nábywa iey. Pátrzyłá Oblubienicá ná cie-
 bie zránionego, y lubo przygorzałá, pięknieysza
 się iednák stálá: *Nigra sum, sed formosa.* Y ieże-
 li ná Gorze Tabor iásniálá Twarz twojá iák Słoń-
 ce, kiedyś między Moyzeszem á Eliaszem y insze-
 mi stánał: *Resplenduit facies ejus sicut Sol;* á dále-
 ko bárdziey roziásniálá w sercu moim Twarz two-
 já, kiedy ná Golgoćie stawszy się Słońcem, ślicznym
 między dwiema Łotrými, iák między iásną Iutrzeń-
 ka, y záiadłym niedźwiatkiem świata wszystkiemu
 pokazałeś się. Cożby mi tedy było potym mieć cie-
 bie Bogiem ták pięknym, y będąc od ciebie stworzo-
 nym

nym y krwią niewinna odkupionym, gdybym został od oblicza twego ná wieki odrzuconym? O BOŻE moy: bodaybym oczu nie miał, gdybym zá złe używanie zrzenie moich nie miał Cię widzieć ná wieki! bodaybym uszu nie miał, gdybym zá złe ich używanie nie miał. śpiewania wiecznego chwały twoiey słuchać! bodaybym był bez serca, żebym Cię nie miał nim kochać ná wieki o Stworco moy: *Vtinam nihil vidisset unquam oculus meus, si illa, quod avertat. D. E. V. S., est frustrandus visione.* Cożby mi po wszystkim było, żebym Ciebie miał utracić. dobry IEZV, ktorego miawłzy mam wszystko ná wieki; ktorego utraciwszy, jestem także zgubiony ná wieki. Syn marnotrawny powróciwszy do łaskawego Oycá, słyszy że ten młodszemu Synowi dać wszystko: *Fili tu semper mecum es, omnia mea tua sunt.* Czemu marnotrawny, który się powrócił, nie prosi áby mu też czego z dóstátkow swych udzielił. Chryzolog S. pięknie odpowiada, mowiac: że pokutuiacy Syn niczego więcej nie prágnał, kiedy sobie pozyskał łaskawą twarz Oycá swego: *Sint alteri omnia, illi sufficit.* Pater. Zapomniał o wszystkich dóstátkách, ciesząc się widzeniem Oycá dobrotliwego, y łaskawego. tak y ja o IEZV moy, niczego więcej nie pragnę; nie żadam żadnych bogactw, dóstojno-

ści, y honorow, nie szukam tylko ciebie samego, y ná ciebie pátrzyć bez końca: *Habeat Roma suos tumultus, arena se viat, circius insaniat, theatra luxurient, mihi adhaerere Domino bonum est*; mówię z Hieronimem S. Niech się świat cieszy roskoszami, zbiorami, tytułami, pompami, krotofilami; ja się widzeniem tylko samym twoim chcę cieszyć ná wieki, o IEZU moy bez żadnego atomu z ziemskiego przywiązania poćiech y radości: *Omnia quae mundus amat, Crux mihi sunt*; mówię z miodopłynnym Doktorem. *delectatio carnis, honores, divitiae, vana hominum laudes, quae verò mundus reputat crucem, illis affixus sum, illis adhaereo, illa toto amplector affectu*. Jużby to niedoskonałe szczęście moje było Pánie inoy, gdyby się w swoich prágnieniach dzieliło: *Anima te Domine verè amans, aliud propter te sui amoris premium non requirit; aut si aliud requirit, profectò te non amat*: mówi Wielki Augustyn. Pokutniaca Mágdalená, że cále Niebieską gorzálá miłościá, áni ná respektá ludzkie, áni ná ołobę swoię, áni ná uragánia Fáryzáyskie niedbáiac, wpada do domu, y Nog się Świętych chwyta, swoim się szczęściem ciesząc, które iedynie kochálá: *Quoniam dilexisti multum*. Lecz Sámárytánká, że jeszcze grzesznica byłá, y doskonále siebie y BOGA nie poznawálá, powatpiwá-

piwaniem dzieliłá chęci swoje; roztárgniona w my-
ślách swoich zostawszy, mowi z iákąs oziębłościá
do inaych. *Venite & videte hominem, qui dixit mi-
hi omnia quaecunq; feci: nunquid ipse est Christus?*
Ah Duszo moiá, należałoby dla widzenia BOGA
twoiego żarliwie zápalonym sercem ná wszystkie
odważać się Seráficznej miłości sposoby, ná mę-
czeństwá, boleści, prace y kátownie; lecz kiedy
niedola twoiá y wrodzona oziębłość nie pozwala
ci tego, ábyś przez ogień, przez miecze, przez
śmierć, przez szyki nieprzyjaciół biegłá do oglá-
dania Stworcy twoiego, to przynajmniey płacz
nád nędza twoiá y więzieniem, ktore cię trzyma,
y nie pozwalać wylećić do szczęścia twoiego.
Dobrze Miodopłynny Bernard mowi: *Purgatur la-
chrymans oculus ante caligans, & acuitur visus, ut
intendere possit in serenissimi luminis claritatem.*
Mow tedy z boleściacym Ieremiašem Duszo moiá:
*Ego plorans & oculus meus deducens aquas, quia lon-
gè factus est à me consolator.* Płakał smutny y stra-
piony Abśálon, że twarzy Oycá swojego nie wi-
dział: *Obsecro, ut videam faciem Regis; quod si me-
mor est iniquitatis mea, interficiat me.* Płakał po-
bożny Ezechiaś, że sobie widzieć w pokoleniu
swym BOGA Wcielonego nie obiecował: *Flevit
Ezechias fletu magno; przydawszy záras: dixi non*

videbo Dominum in terra viventium. Pląkał Święty pokutniacy Dawid czekając na oglądanie twarzy Pańskiej: *Quando veniam, & apparebo ante Faciem DEI?* kiedyż się pokazę Oczom BOGA moiego? a kiedyż obaczę piękność wszystkiej piękności przechodzaca? y zaraz przydaie: *Fuerunt mihi lachrymae meae panes.* Pląkała Anná Mátká Tobiaszowa, że syná nie widziała w czasie nánáczonym: *Flebat Mater ejus irremediabilibus lachrymis.* Pląkali pierwsi Chrześcíanie nad Doktorem Narodow, usłyszawszy że oglądać więcej nie mieli twarzy jego: *Magnus fletus factus est omnium; doleres maxime in verbo quod dixerat, quoniam amplius faciem ejus non essent visuri.* Ah Duszo moiá! ieżeli tak ciężka była doczesna w niewidzeniu rzeczy stworzonych poćiechá, że rzewliwy płacz w sercu ludzkim wznieciłá. Iakiegoż płaczu nie wznieci w tobie młóść, przypomniawszy sobie, że BOGA dla grzechow nie obaczysz. Ah prze-Bog! sposób się Duszo moiá do widzenia BOGA twoiego, poki czasu stáie do pokuty. Płacz ustawicznie tymi oczámi, którymi się spodziewasz ná BOGA twego patrzyć, zachowuiac się od wszelkich szperności. Woła Páweł Święty záwczasu ná ciebie: *Ab omni specie mala abstinete vos.* Nie tylko nie wdaway się w okázye grzechowe, lecz y

ray.

naymnieyzego w sobie nie cierp nieprawości atomu. Ieżeli ná rozmowę z Anjołem, ktory do Moyzeszá z krza mowił, kazáno obuwie zrzucić: *Solve calceamenta de pedibus tuis*; y Zbawiciel światá obuwia nie pozwalał Vczniom swoim. A to nie dla czego inszego, tylko (iák pięknie uczony Mendozá mowi) áby nie ziemskiego przy sobie nie mieli, y coby bydlęcych namiętności znakiem było. Dopieroż tobie Duszo moia stárac się o to trzebá, áby zrzuciwszy z siebie wszystkie chęci y áfektá, przywiązania y znaki grzechu, piękna á niezmázana ná widzenie BOGA twoiego spieszyłaś. Spráwi to wszystko łaska twoia ukrzyżowana I E Z V, że Duszá moia przybrána w prawdziwą y gruntowną pobożność, sposobić się będzie do widzenia twego, kiedy nie tylko mnie nie odwrócisz od Oczu twoich, ále wlepisz w serce moje, y wyrążisz ná nim Twarz twoię, lub zsiniała, lub zeplwana, lub skrwáwiona, iednákże u mnie naypięknieysza nád wszystkie stworzone słonca y piękności; áby się tu często przez rozmyślanie wpatruiac w nie Duszá moia, ná wieczne sobie ciebie BOGA swojego zasłużyś mogła widzenie.

A M E N.

Redde mihi letitiam salutaris tui, & Spiritu principali confirma me.

Przywroć mi radość zbawienia twego, y Duchem przednim potwierdź mię.

DObrześ uczynił Pánie moy, żeś ták niewdzięcznemu stworzeniu, iákim ia ieść, to odebrał, w czym iego. byłá naywiększa kontentecá y iedyné upodobanie. Wyznáię bowiem nieskończoney wielkości y Májestatu BOZE moy, iż znáiac podłość, nikczemność, y nędzę moię, podnieść swych oczu do ciebie nie mogę: *DEVS meus confundor levare faciem meam ad te: quoniam iniquitates meae multiplicatae sunt super caput meum.* Y iákżebym się odważył mówić do ciebie, Dobroci nieskończona, ábyś przywrocił radość zbawienia mego, kiedy ia miawszy tyle rázy przywrocona, tráciłem ia, y gubiłem nierozumnie. Ze zaś stworzenie twoie BOZE, nie gdzie indziey poćiech y radości swoich szuka, tylko w rzeczách stworzonych, dóstkách, bogáctwách, zapomniawszy o Stworcy swoim: *Toto mundo, & locis omnibus, omnibusq; horis, omnium vocibus fortuna sola invocatur, una nominatur, una accusatur, una habetur rea, una cogitatur, huic omnia expensa, huic omnia feruntur* acce-

*accepta; Et in tota ratione mortalium sola utramque
 paginam implet.* mowi ieden S. Doktor. Kiedy wby-
 scy mowię do znikomey fortuny sercá swe obra-
 caia, o niey myśla, do niey wzdycháia; ia Dufzę
 moię o Stworco moy do ciebie podnoszę, nicze-
 go więcey nie prágnać, iák ciebie samego, iák tey
 radości, ktorey kofzruia prawdziwi słudzy twoi.
 Niech tu ustąpi z sercá mego BOZE, cokolwiek
 w nim światowych poćiech znáydownąć się może.
 Ty sam o Stworco moy, radością moia, skárbem,
 weselem y poćiecha bądź moia. *Divitia mea Chri-
 stus, desint cetera, omnis copia, qua DEVS meus non
 est, mihi inopia est.* Znam się do tego, żem cię
 dobrowolnie radości moia przez grzechy utrácił,
 wyznáię, żeś mi ia sprawiedliwie odebrał; bez
 ktorey serce ludzkie iest iák iáskinia okropna,
 iest iák naczynie żolci pełne. Wołam tedy te-
 raz do ciebie BOZE moy, ábyś mi utrácona iá-
 skę y radość Dufzy zá nia idaca miłosiernie przy-
 wrocił, do ktorey oná tęskni, ktorey prágnie, kto-
 rey skwápliwie wyglada. *Suspirat anima mea ad te
 DEVS; ac toties se a summo bono sentit recessisse,
 quoties ab illius intuitu se deprehendit esse separatam,
 fornicationem indicans; vel momentaneum a Christi
 separatione discessum;* mowię z Świętym Ambrozym.
 Zadna mię radość światá tego zupełnie ukonten-
 towáć

tować nie może, żadne pragnienie ukoić nie po-
 trąfi, wszystkie pompy, tytuły, bogactwa y przy-
 iążni, są to słone wody; ty sam o I E Z V moy,
 wszystko łczęście y dobro moje powroć do da-
 wnego przybytku twego, á osiągniey mieszkánie
 twoie; z którym sámym iest prawdziwa y dosko-
 náła radość: *Solus IESVS sufficit menti mea, cate-
 ra omnia aut stulta sunt, aut nulla*; mowi nabożny
 Ascetá. Bodaybyście były nigdy przystępu nie-
 miały do serca mego światá tego radości, które
 łaskę Boską odebrałszy, sáme żółć y gorzkość po
 sobie zostawuiecie. Nie czemu Niebieski Oblubie-
 niec widzac błakáiąca się po puszczy światá tego
 Oblubienie, y potym pilnie kwápiaca się do BOGA
 swoiego, dymem iá bydz otoczona widział. *Qua
 est ista qua ascendit de deserto sicut virgula fumi.*
 Ambrozy. S. o życiu to śmiertelnym rozumie, kie-
 dy mowi; *Desertus hic terra locus & incultus vi-
 detur sentibus & spinis nostrorum obsitus peccatorum.*
 Bo w roskoszách światá tego nie się nie znáydu-
 ie, tylko ciernie uprzykrzenia y gorzkości. Bie-
 śiadowáli gdzieś roskosznicy światá tego pełni po-
 ciech y radości. Lecz coż potym nástąpiło? o-
 to ich do płáczu budza: *Expergiscimi ebrj, & fle-
 re & ululate omnes*: táka zá radościámi y pocie-
 chá

chami światá tego áternatá nástępuje. Ah ukrzy-
żowany IEZV moy! á gdzież utrácona rádość
przedzey będę mógł ználeść, ieżeli nie w tobie do
Krzyżá przybitym? Gárdzi wprawdzie ta Nie-
bieska rádością záslepiony swemi żadzami y po-
żadliwościami świat, żadney w tobie ukrzyżowa-
nym słodyczy, żadney nie znáyduiac kontentecy.
Pięknie Augustyn S. mowi, y to twierdzi, że ná
ciebie o IEZV moy łakomcy, nieczyści, pyszni
bez żadney rádości y słodyczy pátrza; y żadne-
go z tad nie czuia wesela, że cię fromotnie zámor-
dowanego widza: *Displicet avaris, quòd non corpus
aureum habuit; displicet impudicis, quia ex Virgine
natus est; displicet superbis, quòd contumelias patien-
ter pertulit; displicet delicatis, quòd cruciatus est;
displicet timidus, quòd mortuus est.* Moia zaś po-
ćiechá o IEZV moy, nie inna iest, tylko pátrzyć
ná ciebie ukrzyżowanego, y mieć cię wyrázone-
go w sercu, stawszy się tobie podobnym. Pięknie
to wyraża owá wersya ná te słowá: *Satiabor, cum
apparuerit gloria tua: satiabor, cum afflictu fuero ad
similitudinem tuam.* Wtedy doskonała poćiechá moia
będzie, wtedy zupełna o IEZV moy odbierę rádość,
kiedy ná podobieństwo twoie złupionym ze wszy-
stkiego y wzgárdzonym zostanę, kiedy przyklá-
dem twoim ćieszyc się w utrapieniách będę. Tyś

Pánie ná ták okrutna mękę szedł z radością, y biegleś iák ná iákíe weselne gody, ábym ia nie gdzie indziey, tylko w boleściach twoich, radości moiey szukał: *Exultavit ut Gigas ad currendam viam*. W twoich Ránách mięszkáiacy prawdziwey kosztuia radości: *Sicut latantium omnium habitatio est in te*. Idac ná Golgotę nád soba lámentować nie kazałeś: *Filia Hierusalem nolite flere super me*. Mękę twoię o IEZV moy Izáiasz záslubieniem y weselem zowie: *Gaudens gaudebo in Domino, Et exultabit anima mea in DEO meo, quia induit me vestimentis salutis, quasi Sponsum decoratum coroná*. Ah drogo cię záprawdę kosztuie tá radość moy IEZV, która dla Duszy mey kupujesz! Krzyż álbowiem, kolumná, koroná y gwoździe, sa tego dowodem: *Quam caro te constant IESV bone ista laetitia; non gratis eas possides, quas carnis passione comparasti*, mowi ieden Doktor. Aby tę záś obficiey duszá moiá w tobie sámym rádowála IEZV moy, dáiesz iey do tego pomoc y pobudkę. Widzac bowiem nágość y nędzę moię, z radością suknie z siebie ná okrycie moie rzucasz y okrywasz, iák Ionátás strworzonego Dawidá: *Expoliavit se Ionatas tunicá suá*. Pátrzac ná moje do świátá przywiązanie, nágim zá to ná Krzyżu umierasz. Widzac pieczęzoty ciáła mego, zástáwuiesz się surowości Boskiej

skiey zá mnie Ciátem, w którym nie mász mieyscá zdrowego: *A planta pedis usq̃ ad verticem capiti non est in eo sanitas.* Pátrzac ná niecierpliwości, gniewy, y ránkory moje, z ochotą się oddáiesz ná wszystkie obelgi y poniżenia nieprzyjaciółom twoim: *Hac est hora vestra, & potestas tenebrarum.* Vtwierdź o IEZV moy nádemna duchá twegô rádości pełnego, áby go odtrad więcej nigdy nie tráciłá duszá moią, áżeby tá rádość y poćiechá, która jest w tobie, nigdy iej więcej nie odstępowála. Amen.

Docebo iniquos vias tuas, & impij ad te convertentur.

Będę náuczał niepráwych drog twoich, á niezbóźni do ciebie się náwrócą.

Alákże drugich náuczać będę moy Pánie, kiedy sam dotąd tak tępym y ospálym w szkole twoiey zostáię. Wielkieć mi to zawstyżenie przynosi, że sługá twoy wierny y ćierpliwy lob ze szkoły twoiey iák ldyotę tępego do bydlat gdzieś odsyła: *Interroga jumenta, & docebunt te.* Idź grzeszniku BOGA nie uznájący w codziennych laskách y dobrodziejstwach, á pytay się bydlat, te Cię náuczają o zacności dobroci y wielkości iego.

Nie dosyćże to było łaski y miłosierdzia twego, Dobroci moją BOZE moy, że widzac mały moy w tey Niebieskiej Szkole postępek, y taka opie-
 szczość w zbawienney tey nauce, ktorey mi dostá-
 tecznie áni tak porządny bieg rzeczy stworzonych,
 áni nieustánny obrot Niebá, áni tak wdzięczna
 podmieśiecznego stworzenia ordynácyá wbić w
 głowę nie mogła; żeś sam w osobie swoiey ná ten
 pádół płáczu zstąpił, ábyś mię tey Niebieskiej
 náuki uczył: *Apparuit gratia DEI Salvatoris nostri,*
erudiens nos. Nie miały tego szczęścia pierwsze
 wieki, ktore tylko przez Proroki uczyłeś drog two-
 ich: *Ecce ego mitto ad vos Prophetas & Sapientes.*
 Wyznáię przed toba, Niebieski Náuczycielu, że
 nic nie umiem, y nic bez ciebie rozumieć nie mogę;
 dopomoż áby prostotá moją zrozumieć mogła, o
 co cię iáko Náuczycielá mego pytać będę. *Qua-*
re sic attenuaris macie Fili Regis? Coż to tákie-
 go o Iedynaku Niebieski, że iáko kwiát kosa pod-
 cięty, ták ná tym Krzyżu wywiadłeś? czemuż cię
 tak wysuszyły boleści, że zliczyć mogą nieprzy-
 iáciele twoi kości twoie, y owszem iuż ie poli-
 czyli: *Dinumeraverunt omnia ossa mea.* Czemuż
 to tá Twarz Niebo uweseláiąca, ták wyschła y
 wysuszona zoltáła? Ah moy IEZV, mowieć mo-
 żesz o duszy moiey, y owszem mówisz: kocham
 grze-

grzeszniká duszę bárdziej, niż Dawid Ionatę. Tá
mnie ná Krzyżu miłość wysuszyła. Pytam się ie-
szcze ciebie ná tey Krzyżá Kátedrze zostáiacy
Náuczycielu, ábyś mnie w trudności tey oświecił:
Czemuż to iák nád zgubioná lerozolima, ták nád
dusza moja całym rzewliwie płaczesz ciátem?
Quare Dominus meus flet? Nie dosyćże to Pánie,
żeś do ostáttniey żyjac krew twoię wytoczył kro-
pli, á teraz jeszcze y po śmierci otwierasz Kryni-
cę wod żywych, z ktorey zbáwiennego tego do-
bywasz zdroiu. Nie dosyćże to było ná odku-
pienie moje zalać się łzami nád Łázárzem wyla-
nemi? czemuż proszę ten potop-łez obłitych do-
sięga Kálwáryey? że go morzem miánuie Prorok:
Magna est velut mare contritio tua. Lubom iest
proch y popioł, pytać cię iednak nie przestánę
Páná moiego: *Quid sunt plaga ista in medio ma-
nauum tuarum?* Coż to Náuczycielu moy zá rá-
ny nie tylko w Ręku, ále y w Nogách twoich?
ktożci ie Dobroci mojá ządał? ieżeli nie miłość
ku grzesznikowi. A godnáz tego nędzá iego?
A czemuż Pánie, moca Bostwá twoiego nie zágła-
dziłeś tych znáków? to pewnie ná zawnstydzenie
niewdzięczności grzeszniká? Gdybyś był też Rá-
ny dla Cherubinow zostáwił, jeszczeby y w tym
znák był wielkiey miłości twoiey! lecz że to dla

mnie nędzarzǎ; coż mam mowić stoiać nǎd tǎ mi-
 łości przepǎsćia? wǎśnie cię o I E Z V moy, uwa-
 żǎiac w męce twoiey, drugiego przed sobǎ widzę
 lobǎ, który nie tylko że miał podziurǎwione od
 robǎctwǎ ciǎto, ǎle teŝ w teŝ sǎme rǎny toŝ ro-
 bǎctwo, ktore go toczyło, chował. iǎk o tym wy-
 rǎżnie Tertulian mowi: *Videbat DEVS, diffecaba-
 tur malus, cum lob immundam ulceris sui redundan-
 tiam, magna equanimitate distingveret, cum erum-
 pentes bestiolas inde in eadem specus & passus fora-
 minosa carnis ludendo revocaret.* Tǎk wǎśnie y ty
 moy I E Z V, nie tylko mile y ćierpliwie ponośisz
 od stworzenia okrutne rǎny, ǎle teŝ w tychże sǎ-
 mych chowasz y ukrywasz grzesznikow, ktorzyć
 ie zǎdǎwǎli. Ieszcze y tego nie moŝe poiać pro-
 slotǎ moǎ, Mistrzu moy Niebieski: czemuŝ to
 nie tylko ciǎto u ćiebie, ǎle teŝ y suknie bydŝ
 widzę skrwǎwione? *Quare ergo rubrum est vesti-
 mentum tuum?* Czemuŝ to nie tylko Nayświętsze
 Ciǎto krwia zbroczone, ǎle teŝ y sǎm Pǎludǎment
 y Krzyŝ tym się czerwieni szkǎłatem? ǎzaŝ nie
 dosyć było nǎ odkupienie grzesznikǎ iednǎ Krwie
 twoiey kroplǎ? ǎzaŝ nie dosyć było nǎ tym, że
 się Twarz Pǎńska od frogiego zswǎrbowǎłǎ poli-
 czku? czemuŝeś tǎk rozrutny dla mnie moy Pǎ-
 nie, że sǎterozolimskie ulice y odźnienie twoie krwia
 wyla.

wylana zboczył, zwłaszcza kiedy twierdności serca meiego nie umiała też wylewać? rozum moy miałki y szczupłe pojęcie obiać tego nie może; á iákże tedy będę nauczał, kiedy tych rák wysokich miłości tájemnic poiać nie potráfię. Kto bowiem uczy, ten nie psonna náukę mieć powinien w szkole swoiey. Y mowa y uczynkiem uczonym bydz potrzebá dobry I E Z V: *Efficacius est vita, quam lingua testimonium: habent & opera suam linguam;* mowi S. Cypryan. Nie dosyć tu ná tym mieć iákakolwiek iskierkę tey náuki, trzebá żeby iák pochodnia y innym świeciłá. Oblubienicá Niebieska nie tylko się kontentowálá, áby ná sercu swym Imię Nayświętsze, w którym sa złożone wszystkie skárby, náuki, y madrości nośilá: *In quo sunt omnes thesauri sapientia & scientia DEI;* ále też z rozkazu Niebieskiego Náuczycielá ná ręku swych ie piástowálá: *Pone me ut signaculum super cor tuum, ut signaculum super brachium tuum.* Piotr S. będąc ná gorze Tabor, y tám iák w Niebieskiey Szkole uczać się przedziwney miłości y madrości tájemnic, nie tylko prośil áby z gory nie schodził: *Domine bonum est nos híc esse;* ále też z ochotą swoią do pracy się odzywał: *Faciamus híc tria tabernacula;* ná dowód tego że Vczeń szkoly IEZVSOWEY rzetelnością, dzieł Świętych u-

czonym bydz powinien. Tę zaś moję tępość y prostotę w sobie widzac, á gdzież się po doskonála naukę udam, ieżeli nie do ciebie ukrzyżowany I E Z V moy? te Rány Nayświętsze, ktore widzę w Ciele, twoim mnie uczą táiemnic Niebieskiey tey náuki; te ją głoszą, iáko kiedyś głośliły, gdy do Ludgárdy S. mowiły: *Vides mea Ludgardis, ut vulnera mea clamant ad te.* Ah Nayśw: Nogi zranione, náuczcie proszę blakáiacego się po tey światá pustyni, áby się odtad trzymały drog przykazania Páńskiego. Ah Nayśw: Serce I E Z V S O W E miłością paláiace, z ktorego płynie skuteczna dla grzesznikow náuká, nie przestaway wołác ná mnie naywiększego prostaká, ábym się ze snu grzechowego ocknał ná słuchanie y poięcie náuki twoiey, ktora mi sámá miłość y dobroć twojá do wiadomości podáie: *Vñctio ejus docet nos de omnibus;* mowi Święty Páweł. Płyną z tego Nayświętszego Sercá słowá; ále oraz krusza zátwardziáte serce grzeszniká: *Posuit os meum quasi gladium acutum, & posuit me sicut sagittam electam;* mowić Serce I E Z V S O W E o sobie może. Iuż teraz żadney wymowki mieć nie mogę Pánie do wykonania twey náuki, bo mnie nie tylko słowy, ále też ogniłym sercem uczysz tych Niebieskich Táiemnic: y mowić się o tobie sprawiedliwie może, co Duch S. powiedział
o Eli-

o Eliażu: *Surrexit Elias tanquam ignis.* Tey ná-
 uki nie inne są słowa tylko ogniste. Vczy y Głó-
 wá náchylona ku zaboycom; ucza Ręce ná wylot
 przebite, y ná przyięcie grzeszniká rościagnione;
 uczy Serce otwarte. Temi Vstámi ogień nie słó-
 wá płyna, y skutecznie záprawdę, gdzie y ięzyk
 rozgorzáły ochłody potrzebuie, wołáiąc; *Sitio.*
 Vczyłeś tey náuki dobry IEZV przez wszystkie
 momentá, w ktorych ná Krzyżu wiśiałeś: spraw
 że to przez nieskończona dobroć twoię, áby Du-
 szá moią leżac przy tych zránionych Nogách two-
 ich, poiętna się oraz stáła. Niech się oczy moje
 ucza plákáć zá grzechy, pátrzac ná twoie Nay-
 świętsze Oczy krwią záwarte; niech się uczy głó-
 wá moią pokory, kiedy ná Głowę twoię pod ko-
 rona znizona pátrzy; niech się uczy serce moje
 miłości, kiedy Serce twoie ku zaboycom miłościá
 pała. O Nayświętsze Serce, teraz wymowny lę-
 zyku, skuteczniejszy mowá twoiá, niż owá, co
 się złotym táncuchem stáła; wlep w serce moje tę
 náukę, áby duśá moią ni oczym nie wiedziáła, nic nie
 umiáła, chybá to z Apostołem narodow, żeś jest
 iey IEZV SEM ukrzyżowánym: *Nihil arbitratus
 sum me scire inter vos, nisi IESVM Christum, &
 hunc crucifixum.* Amen.

Libera me de sanguinibus DEVS, DEVS salutis meae, & exaltabit lingua mea iustitiam tuam.

Wybaw mię ze krwi BOZE, BOZE zbawienia mego, a język mój z radością będzie wystawiał sprawiedliwość twoją.

Nie masz nic cięższego spracowanemu okrutna woyna Rycerzowi, iako samemu z wielą niespodzianych potykac się nieprzyjaciół: *Nihil insperato durius ariete*: (mowi Polityk) *Sapè vallis fossisq̃ munita fortitudo subitaneo imbellisq̃ dejicitur stratagemate*. Nie masz nic do znieśienia y wytrzymania trudniejszego, iak niespodziane zdrady, y utarczki. Milczał Iob S. lub go cięższko raniły tak znaczne od nieprzyjaciół szkody: pozabierali Sábeyczykowie trzody liczne bydła y oślow; milczy ná to Maż Święty; pożarł ogień owce, y pasterzow; Háldeyczykowie wielbłądy pozabierali; nic ná to nie mowi. Synowie poginęli; y z tego się nie smuci; ale iak usłyszał, że sama żona jego, naywierniejszy przyjaciel, rázem y z tymi, którzy go nawiedzali do inwektyw ná niego y potwarzy przystąpiła, aż on zaraz ná to się odzywa, y iakaś po sobie pokazuje niecierpliwość: *Vsq̃quo*

quo affligitis animam meam, & atteritis me sermonibus? Pan IEZVS lub tak odważnie y z heroicznym sercem będl ná mękę, iák ná iáka ucztę godową: *Ece ascendumus Hierosolymam, & Filius hominis tradetur in manus peccatorum;* iednąkże przy oštátney wieczerzy, widzac tak stráśzną w niewdzięcznym ludaszu zdrádę y odmiánę, tym iákoby nieśpodżianym trwoży się przypadkiem: *Turbatus est spiritu, & dixit: Amen, amen dico vobis, quia unus ex vobis tradet me.* Chrystulowemu Sercu nieśpodżiany nieprzyiáciel był tak ciężki y okrutny. Nie liczne hucce y uzbroione pułki, lecz zprzysiężone ná zgubę duszy pokutuiacego grzeszniká, zuchwałyeh namiejętności ognište orszaki pod iednym znákem zepsowányey przez grzech náтуры chołduiace wychodzą, y nieprzestrzeżonemu gwałtowną wypowiadáia wojnę, tak dálece, że słusznie się z temi do BOGA twoiego odzywalsz słowy Święty Monárcho, mowiac: *Wybaw mię ze krwi BOZE, BOZE zbáwienia mego:* bo tu chybá uzbroiona BOGA twoiego Ręká od tak záiadłego wybáwić y wyrwác cię może nieprzyiáciela, ktory z sámeego ciebie ma siły, y od ciebie zostáie uzbroionym, tym cięższa zádáiac ci niewola, rzuca ná ciebie káydány, im się domownieyszym pokázuie, y iákko niešťczęśliwego Mánáśleślá żelázem obciążone-

go w dalekie odsyłá kráie: *Caperuntq; Manassen.*
Et vinculum catenis atq; compedibus duxerunt in Ba-
bylonem. Ah iák ciężka temu niewola, który w
tych káydanách zepłowáney grzechem náтуры ię-
czy! áh iák ten żałośnie z Apóstołem utyskować
muśi: *Infelix ego sum, quis me liberabit de corpore*
mortis huius? ego autem carnis sum, venundatus
sub peccato. Nie tákci byłá ciężka krew Vryaszá
ukoronowány Proroku, która łzami omyłes, iáko
krew twoiá włásna, która ci moc, y wolność y swo-
body odbiera, y iákoby ogniem y mieczem wszy-
stko gubi, y wyniszcza, bez odpoczynku strzały
śmiertelne rzucáiac y pioruny. Może się tu mo-
wić, co Duch S. powiedział: *Ibunt directe emissio-*
nes fulgurum, Et tanquam a bene curvato arcu ex-
terminabuntur. Táki wielkie przeszkody do zbá-
wienia, y ták oczywiste do utrácenia szczęśliwey
wieczności widzac w sámym sobie okázye. Z iá-
kimże głósem, y z iáka síłá, y áfektem mowićby do
ciebie trzebá, nieskonczona Dobroci BOZE moy?
Libera me de sanguinibus DEVS, DEVS salutis mea.
Wybaw mnie Pánie z mocy y ręku krwi. Nie mász
ci większey niewoli, y káydan mocnieyszych, nád
te, które lubieżność we krwi zepłowáney grze-
chem kładzie: y owszem mądry Sálomon nád śmierć
sámę cięższą bydz tę niewolá rozumie: *Inveni*
ama-

amatorum morte mulierem, quæ laqueus venatorum est, & sagena cor ejus. tá niewola krwi tey nie-
szczęśney odbiera wolność oczom: bo te ná nie-
inszego pátrzyć nie moga, tylko ná obłudne pig-
kności y nie trwałe urody. Odbiera wolność u-
szom: bo te niczego słuchác nie moga, chyba te-
go, w czym chęci zepsowane swoje záłożyły kón-
tentece. Odbiera sercu wolność: bo temu do
Stworcy swojego y ruszyć się nie godzi, okryte
łáncuchámi y káydánámi zóstawszy: *Suspirabam*
ego, & lugebam, ligatus non catenis ferreis, sed mea
ferrea voluntate; mowi Augustyn Święty. Słusznie
záś dwá rázy powtarza y woła do BOGA poku-
tuiacy Krol: *DEVS, DEVS salutis mea.* Bo ni-
gdzie większego od niebá ráunku nie trzeba, iák
gdzie idzie o tę ferálną niewolę. Już tám kro-
kiem tylko od śmierci y piekła ten niewolnik zo-
stáie, który sobie w ták niebezpiecznym ospáło po-
stępuie rázie. Y dla tego iákó pokutuiacy Prorok
BOGA swojego prósi, áby go od tey niewoli u-
wolnił: *Libera me de sanguinibus DEVS, DEVS*
salutis mea; tymże słowem woła Kościół Święty
do miłosierdzia Páńskiego, áby od męki piekiel-
ney był grzesznik záchowan: *Libera me Domine,*
de morte aeterna, iákoby to lubieżność y śmierć wie-
czna z soba w parze chodziły; iákóž Eklezyástyk

do piekła ia przyrownywa, kiedy mowi: *Ne des alienis honorem, Et annos tuos crudeli*; insza wersya czyta: *Et annos tuos principi gehennae*. Syn Iáku-bá Pátryarchy Iudasza, zá niecnotliwe Támárze ná grzech zezwolenie coż obiecuie, tylko kozłá: *Mittam tibi haedum de gregibus*. Ná ktore słowá pięknie uczony Neoteryk mowi: *Nihil aliud restat libidini, propter id, quod à sinistris damnationem extremam spectabit*. Wybaw mię tedy od krwi, BOZE zbawienia moiego; od krwi, ktora ci iáko wrzacy ukrop broni mieyscá w sercu własnego stworzenia, y one z Kościołá y przybytku twego okropna iá-skinia wystáwia, y obrzydliwa záprzata Wenera: od krwi, ktora ci się sprześciwia sámemu niszczac gwałtownie wszystko co od ciebie dobrotliwie ma sobie grzesznik udzielonego; rozum, pámięć, łá-ski, cnoty, y obiaśnienia. Od krwi, y niewoli iey, ktora ty spráwiedliwy BOZE iáko naywiększego nieprzyaciela zsyłasz ná grzeszniká ná ukaranie złości y niewdzięczności iego: *Vivo ego, dicit Dominus DEVS, quoniam sanguini tradam te, Et sanguis te persequetur*. Od krwi, ktora naywiększe obowiaski targa y łamie, we wszystkich niecnotách, cudzołóstwách, ráńkorách, y świętokráctwách. ná ostátku y ná żadne spowinowácenie niedbájac, iáko niedbála w Saulu, ktory odważnego Dawidá

zię-

zięćciá swoiego niewinnie zá zwycięstwo odnie-
 sione z Filistynow, zábić kazał: *Misit ergò Saul sa-
 tellites suos in domum David, ut custodirent eum,*
Et interficerent mane. Od krwi, która w wynio-
 słości swojej pátrzyć ná rownego sobie nie chce,
 iáko się pokázuie w Amánie dumnym, który wi-
 dzac, że ieden żydowin klękać przed nim nie-
 chciał, cały Narod wygubić zá to usiłował: *Pro-
 nibilo duxit in unum Mardocheum mittere manus su-
 as; audierat enim, quòd esset gentis ludææ, magisq̃
 voluit omnem ludæorum, qui erant in Regno Assue-
 ri, perdere nationem.* Od krwi, która się ná wízy-
 skie kłámstwá, zdrády, chytrości, frántostwá od-
 waża; która się częstokroć w naysiębniejsza przy-
 biera mąszkárkę, iáko to w łákomey á złośliwey
 pokázuie się lezábelli, która zdrádliwie niewinne-
 go Nabotá chcąc życia pozbáwić, pierwey pościć
 roskázuie: *Prædicate jejunium, Et sedere facite Na-
 bot inter primos populi.* Ah ukrzyżowány IEZV
 moy, znáiac wielkie szkody, które w duszy moiey
 tá krew zaráżona nárobiła, upadam do tych Nog
 zranionych, y one mile cáłuiąc, powtarzam pro-
 śbę moię, wołáiac: wyzwól mnie Pánie BOZE moy
 od tyráństwá krwi włafney. Wiem dobrze Chry-
 ste IEZV, że się oná y ná twoię często krew nie-
 winná rzucała, mowić się tu może: *Sanguis san-*
gui-

gvinem tetigit. Onać się ná ciebie tárgnęła, kiedy w Ogroycu z Nayświęt: Ciąła pot krwawy wy-
cisnęła; tá więzy ná ciebie y sznury rzucála. Tey
ci to krwi robotká, że się tak rumienisz Krolewi-
czu Niebieski od okrutnego policzka. tá to krew
sprawiła, że cię nie tylko obnażonego, ále też y
krwią zbroczonego u słupá widzę. tá krew iádu
pełna szukała sposobu, áby cię wniwecz zesze-
ciła, że cię od śiności poznać nie podobna: *Non
est ei species, neq; decor.* Dziękić miłościá Bo-
ska rospalony Benedykcie, żeś się tego mścił ná
krwi zepsowanej, kiedyś się po ostrym cierniu ra-
czał. Tá to krew Pánu goździe ártowała, słu-
sznie, że ia też tym cierniem karzesz. Ah ukrzy-
żowany IEZV, dla twej dobroci odpusć grzeszni-
kowi, czym cię w tey niewoli u krwi zostáiac, o-
bráziłem, á day mi, ábym odtąd występki prze-
szłe krwawemi opłakiwał łzami. Amen.

Domine labia mea aperies, & os meum an-
nuntiabit laudem tuam.

Pánie otworzysz wárgi moje, á ustá moje będą
opiewać chwałę twoię.

COż mówisz nikczemności moia, y z czego się
cieszyć chcesz chlubić y wynosić, kiedy ustá-
mi

mi nawet ruszyć nie możesz bez pomocy Stwor-
cy twego, który, trzeba aby się do nich zbliżył, że-
byś go niemi godnie wychwalać y pożytecznie wiel-
bic mogła. Ah nieskończona Dobroci BOŻE moy,
a coż ja jestem sam z siebie, y czym sa usta mo-
je, tyła grzechow Iprofánowane? do którychbyś
sam miał otwierać! ieszczeby to mnieysza było
Panie moy, żeby przynamniey pod tym językiem
álákánty iákíe, lub kánáry znáydowały się,
iák owey Oblubienicy Niebieskiey, o ktorey Duch
Święty mowi, że za ustami icy mleko y miód znáy-
dowały się: *Mel & lac sub lingua ejus*; ále to kie-
dy nic inszego nie masz w ustach grzeźzniká, tyl-
ko iad, zdrády, fałsze, gniewy, podchlebstwá, przy-
sięgi: *Sub lingua ejus labor & dolor*; a iákże się
tu odważysz sam otwierać Zbáwicielu. Tę two-
ię uważájac miłość, mowię do ciebie, Dobroci nie-
skończona: *Adhareat lingua faucibus meis, si non
meminero tui*. Niech przyroście do podniebienia
język moy, iezeli ci za tak wielkie dobrodźciey-
stwo, y pokorę dziękować nie będę; iezeli tego
miłosierdzia świata opowiadać nie będę. Nie do-
fycze to ná tym było Panie, żebyśbył ustom mo-
im straż przydał, ktoraby do nich otwierała, kie-
dym cię prosił, mowiac do ciebie: *Pone Domine
custodiam ori meo*. Trzeba żebyś ieszcze sam ust

moich pilnował, y do nich iák do iákiego bogatego otwierał skárbu, kluczem niby osobliwszym, zamykając ięzyk moy, ktory, lub się rzecz. zda być szczupła, nieograniczona iednak zawiera w sobie moc y siłę: *Lingua modicum membrum, & magna exaltat*; tak dálece, że iemu y ręce do czynienia, y rozum do myślenia, y siły do záfzkodzenia, Duch S. przyznáie: *Mors & vita in manibus lingua*; y ná inszym ieszcze mieyscu: *Tota die iniustitiam cogitavit lingua tua*. ktoremu się nic zbronić nie może: do Krolow bezpiecznie idzie, do gabinetow nayskrytszych śmieie otwiera, naywiększych preeminencyi sięga, rzadom BOGA y Opatrzności iego przygania, świat cały bez boiáźni lustruje: *Malè locuti sunt de DEO, & lingua eorum transiit in terra*. A ponieważ taka iest wielkość miłości twoiey ku grzesznikowi, o Stworco moy, otworzże iuż sam te usta, ábym mógł godnie niemi chwalić, y wystawiać wielmożność twoię, nie tylko zá miłosierdzia y láski dziękuiac, ále też y zá utrapienia, y zá krzyże, y zá przeciwności, iáko Święty Krol Dawid czynił, ktory mówił: *Et exaltabit lingua mea iustitiam tuam*. Będzie wychwalał ięzyk moy z radością sprawiedliwość twoię. Otworz wárgi, litości BOGA moiego, nie tylko mnie nędzarczowi, ktory chcę opo-

wia-

wiadać wielmożność twoją, ale też y tym którzy
 iej zamilczają. Otworz świętokradzcom, kto-
 rzy milczac, idą do Sakramentu pokuty, którzy
 tak wiele lat nie uznając miłosierdzia twego, leżą
 w sprosnościach grzechowych. Otworz ty sam
 usta moje, o B O Z E, aby ich nie otwierały ani
 ludzkie respektą, ani ránkory, ani podchlebstwá,
 ani łakomstwo, ani próżna chwala: otworz ie ná
 to moy Pánie, aby język moy wychwalał zacność
 twoją; kiedy świat zaślepiony zapomniawszy go-
 dności y doskonałości twoich, chwali w łakom-
 cách złoto, chwali w pysznych honory y premi-
 nencye, w obżarcách bankiery, w nieczystych ro-
 skoszy. A usta moje co mają chwalić? ah niech nie
 nie chwala proszę tylko Ciebie Stworcę moiego, cie-
 bie Dobrodzieia moiego, Ciebie miłosierdzie mo-
 ie: *DEVS meus misericordia mea*. Niech będzie
 moy język iák wdzięczna cytra, która słuchają-
 cych niech do Ciebie zachęca: *Pulsa Domine Cy-
 tharam lingua mea*; mówię do Ciebie B O Z E z
 Ekstremem Świętym. Ná ostaték niech iż proszę
 Stworzycielu moy, pod twym kluczem zostają wár-
 gi moje, z których iako skárbu iákiego do Ciebie
 łamego należacego, Święte tylko y pożytku peł-
 ne słowa niech wychodzą. Niech w nich nie lek-
 kiego y pospolitego nie będzie. niech się stana iák

owá u Proroká Ozeaszá Ofiárá, który mowi: *Tol-
lite vobiscum verba, & convertimini ad Dominum,
& dicite ei, reddemus vitulos labiorum nostrorum*.
Niechcę zaś więkźzego z otwarcia ust moich po-
żytku Dobroci moiá, ukrzyżowány IEZV; tylko
ábym wystawiał szczegulnie miłość twoię. Niech
się tu moy język oziębły przemieni w płomienisty y
ognisty: *Accēdat ignem charitas*. Niech będzie takim,
o iákim wspomina Izáiasz: *Lingua ejus quasi ignis*.
Lecz ponieważ mi rák wielka miłość twoiá słowá
odbiera; y mowę; otoż moy IEZV, wolę milczeć,
leżac przy twych Najswiętszych Nogách zranio-
nych. Wszak y lobá przyiaciele milczeli, czeká-
iac poki im do mowienia ust ich Ręká twoiá nie
otworzyła: *Et sederunt cum eo in terra septem die-
bús, & septem noctibús, & nemo loquebatur ei ver-
bum*. Táki y mnie ukrzyżowány IEZV milczeć
bárdziej trzebá, widzac cię nie ná ziemi siedza-
cego, lecz do Krzyżá przybitego, widzac cię nie
tylko iáko lobá cierpliwego ránami otoczonego,
ále też żelázem iák niema iáka rzecz, y nieży-
iaca goździámi do drzewá przybitego. Trze-
bábby się wdzięczności moiey wysilić w wychwa-
leniu y podziękowaniu zá krew, cierpliwość, y o-
krutná śmierć twoię. trzebábby ustom moim w rze-
kę miódopłynney przemienić się wymowy, pátrzac

ná te twoie moy Zbawicielu boleści, zwłaszcza
 kiedy nie iednemi tylko ustami, lecz wszystkim cia-
 łem zranionym do mnie mowisz. Ah teraz jest
 czas y godziná moy Pánie, áby się otworzyły u-
 sta moje, áby się w słodkie podziękowania wylały,
 kiedy rány twoie obfita krew wylewáia: teraz z
 ust moich niech wychodzą wdzięczne podziękowa-
 nia tobie IEZV moy, niech pełne áfektow wyni-
 káia oświádczenia, niech wszystkie sercá mego
 chęci w dobrowolną oddáia się niewolą, kiedy Ser-
 ce twoie zranione, droga zá złości moje Spráwie-
 dliwości Boskiej stáie się Ofiára. Ah gdzież sa
 ognište słowá! gdzież strzelište miłości rozgorzá-
 ły płomienie! gdzież zápalone áfektow pożary!
 ktoremi sámá miłość z tego Krzyża do mnie mo-
 wi. A ieżeli mię ná takie nie zstánie żądze, IE-
 ZV moy, to przynaymniey, gdzież sa tzy krwá-
 we, niepłonne miłości dowody! Płákáli przed
 Ozyaszem zasmuceni Izráelitowie, widzac że kto
 inny obfitował w chojne krynice, kiedy oni w prá-
 gnieniu umierać musieli: *Et su finis noster brevis,*
in ore gladij, qui longior efficitur in ariditate sitis;
Et cum hac dixissent, factus est fletus Et ululatus ma-
gnus in Ecclesia. A iákże ja grzesznik płákáć nie
 mam uważáiac, iż inni tak obficie łaski czerpáia
 z ran twoich IEZV moy! Nie ieden tu mowi

z Bernárdem Świętym: *Hinc pascor à vulnere.* nie ieden z nabożnym Cezaryulzem: *Quare me in latere Crucifixi.* nie ieden z Bonáwenturą: *Hac requies mea; hic habitabo confidenter;* ia sam tylko iák niepożyteczny ná roli kámiień zostáię. Ah moy Pánie, otworz wárgi moje, á dobadź oraz z serca tego kámiennego łez strumieni, ábym sámemi łzami świadczył tę miłość ku tobie bez przestánku.

A M E N.

Quoniam si voluisses Sacrificium, dedissem utiq; holocaustis non delectaberis.

Sacrificium DEO Spiritus contribulatus: cor contritum & humiliatum DEUS non despicies.

Albowiem gdybyś był chciał Ofiary, wzdybym ci ja był dał: lecz w cátopalonych Ofiarách nie będzieś się kochał.

Ofiara BOGU wdzięczna iest, Duch strapiony: sercá skruszonego y uniżonego B O Z E nie wzgárdziś.

Wleżci ty lepiey Pánie moy, ktorego oczom nie nie iest táynego, że zápalone miłością ku tobie chęci, y ochotá grzeszniká, iák ná naykoszto-

sztownieysza rádyby się zdobyły Ofiarę; lecz ná-
coż się proszę zdobędzie nędzą iego, y zkad wy-
naydzie taki prezent, áby w doskonałości swoiey
godzien był oczu twoich? sámá to szczegulna do-
broć twoiá BOZE moy, dar y ofiarę moję przyie-
mna uczynić może, która z litości twoiey wiel-
kiey nie gárdzisz, y owszem zapomniawszy poułó-
ści, nędzy, y nikczemności grzeszniká, do siebie
go przykładasz, y mieysce mu w obecności two-
iey dáiesz. Pokazáno Xiażęciu Apostołów prze-
ściérádło wielkie zá cztery końce spuszczone z nie-
bá ku ziemi, w którym były wszystkie gádziny.
Wzdryga się Piotr ná samo weyrzrenie, y brzydzi
się, mówiac: *Absit Domine: nunquam manducavi
omne commune & immundum.* A ty BOZE y Do-
broć twoiá co ná to? to pewnie ná ziemię y z
prześciérádłem te postáci grzesznikow wyrzucić
kazałeś? bynajmniey: z miłosierdzia niesłychá-
nego przyiałeś ná zad do siebie iák naywdzięczniey-
sza rzecz, y oczom Boskim miły prezent: *Et sta-
tim receptum est vas in calum.* Ták wielką nikcze-
mność moję uważáiac, pytam się ciebie Pánie moy,
iákieyże ofiary szukać będę oczom twoim, kiedy
z strony moiey nic nie widzę, tylko ubóstwo, nę-
dżę, szpetność, y nikczemność? á do tego łakom-
stwo ludzkie złoto pozábierało y pochováło, py-
chá

chá kleynoty y perły ná swe pozory obrociłá, chciwość tak wiele drogich máteryi gnoi, obżarstwo y bánykery prástwa, y inne stworzenie twoie ná swe bieśiády przeciągneło, liquory y drogic ná ziemi pośiłki żárłocy światá tego pomárnowali, kwiáty roskoszne, swywolników owych niecnoliwa pozrywáłá ręká, ktorzy się do ogrodow ná lusztyki zwabiáli, mowiac: *Venite coronemus nos ros; nullum sit pratum, quod non pertranseat luxuria nostra.* Coż ci tedy moy Pánie dam godnego zá ofiárę? ćeszysz mnie Wielki Augustynie, kiedy mowisz: *Noli extrinsecus pecus, quod macles inquirere; habes in te, quod occidas;* y dálej tenże Święty Doktor mowi: *Intus habeo victimam, quam immolem; intus habeo ihus, quod imponam; intus habeo Sacrificium, quo flectam DEVM meum: Sacrificium enim DEO, Spiritus contribulatus.* Pięknie S. Piotr Dámian do wszystkich pokutuiacych mowi: *Pias lachrymas, profundos gemitus, alia suspiria offerre, ulro etiam quidquid sapitis, quidquid potestis, quidquid vivitis, quidquid est, quod spiratis, in ara vestra devotionis impenite, Et sic vos DEO, quod holocaustis omnibus majus est, Sacrificium adolere.* W tym się niedostátku y ubóstwie widzac, serce sámó skruszone oddáięć w podárunku BOZE moy, ná którym to rysuję, co powiedział pokutuiacy

Mo.

Monarchá: *In me sunt DEVS vota tua.* Czego tylko po tym sercu życzysz sobie, masz ná wszystko gotowe, Dobroci nieskończona. Każesz mu ponosić utrapienia, mowi ono zaraz: *In me sunt DEVS vota tua.* Każesz cierpieć ubóstwo, potwarz y nieprzyjaciela, każesz bydź złożonym chorobą; toż mowi serce moje: *In me sunt DEVS vota tua.* To serce łzami y wodą z Boku twego płynacą omyte, ogniem miłości twoiej rozgorzałe, do ciebie BOGA swojego y szczęśliwey wieczności tęskniace, raz oddawszy, mowię słowami Ascety Świętego: *Quis mihi det, ut à corde meo mortuus, totus sim translatus in amorem DEI, & proximi, & inter has duas sortes in pace in id ipsum dormiam, & requiescam.* Ktożby mi dał Pánie moy, żebym obumiał złym, á zepsowanym chęciom moim! żeby serce to, ktorem ci oddał nie żyło więcej światu, tylko tobie BOZE moy! żeby to serce razem z toba do Krzyża przybite było: *Christi confixus sum Cruci.* ktożby mi to dał BOZE, żeby serce któreś oddałeś, w lampę się iásna obrociło, lub iák fenix iáki, w niebieskich pożarach zniknęło, lub żeby się tym ogniem, którym ty JEZV moy pałasz wiszac ná krzyżu, zaięło! Y dla tego ukrzyżowany Zbawicielu w nagrodę tej miłości, wszystkiego siebie tobie wiecznie oddałeś,

y konsekruję. A naprzód Sereu twemu zranione-
mu y miłością ognistą rozgorzałemu oddaę serce
moie oziębłe, z iego wszystkiemi chęćiami y prą-
gnieniami; Włotom twoim ognia niebieskiego peł-
nym oddaę y ofiaruję moje, grzechami ięzyka
zmazane; Rękóm twoim już nie goździe, lecz
iásne gwiazdy w sobie máiacym, y ogień ná grze-
sznika rzucáiacym, oddaę ręce moje, które do
ciebie BOZE moy podnoszę. Abym się zaś stał wszy-
stek przyziemneyłza Májestatowi Ofiára nayuko-
chánšzy I E Z V moy, przychodzę przed oblicze
Nayświętszych Oczu twoich. Jeżeli stárożytność
zmyślonym Bogóm swoim ofiarowála różne fru-
ktá, y owoce. *Inde ubi ter fruges medios immisit
in ignes. Vina tenent alij, libantur singula flammis;*
ja nie mam Oycze niebieski zacnieyszego owocu
nád ten, który ná tym drzewie rościagniony wiś.
Názwać się záprawdę może gronem winnym: *Bo-
rrus cypri dilectus meus.* Jeżeli oddawali y kwiá-
ty rozmaíte; toć nie mam Przedwieczny Oycze,
zacnieyszego nád ten, o którym się mówić może;
że jest lilia między cierniem: *Lilium inter spinas,*
y który się sam bydz kwiátem miánuie: *Ego flos cam-
pi, & lilium convallium.* który iáko kwiát słone-
cznik, zá Słońcem, ták on zá woła twoja BOZE
wszędzie idzie, który iák owá lerychońska róza,

im bårdziey iest ná Krzyżu stártym , tym wdzię-
 czniejszy grzesznikowi z siebie wydaie zapách.
 Zwyczajna Pánie moy była rzecz , że ofiáry pa-
 lono, dzielono, w popioł y perzynę obrácano. Nie
 trzebá do tey ofiáry, korać oddáię, ognia; ser-
 ce moje grzeszne kruszy się y niszczeie zaráz, pá-
 trzac ná ciebie ofiárę, Oczom Ovcá Przedwieczne-
 go bárdzo miła. Abráhám Pátryárchá widział trzech
 Anjołow w osobie ludzkiey , z ktorými mowiac ,
 prochem się bydz wyznawał: *Loquar ad Dominum,*
cum sim pulvis & cinis. Achab slyszac Eliaśzá mo-
 wiacego, y pátrzac ná ognistá twarz iego , zápo-
 mina o godności y dostoiénstwie swoim: *Itaq̃ cum*
audisset Achab sermones istos, operuit cilicio carnem
suam, jejunavitq̃ & dormivit in sacco. A serce
 moje stáwłszy się ofiára y ná ciebie pátrzac, Stworco
 moy skátowánego, zeplwánego, kiwia odzianego,
 przy gorzkościách sercá umierájacego , będziesz
 się pokuty wstydziło? Ziemiá się kráiáła, slyszac
 z iákim głosem umierałeś: *Et petra scissa sunt.* A
 serce moje plákać nie będzie, y ryczeć, widzac cie-
 bie iEZV moy, tak zá grzechy moje umierájacego?
 wszystko stworzenie mieśza się, y twoiey zápomina
 náтуры, iáko S. Leo mowi: *Debebat hoc uest moni-*
um suum mundus Auctori, ut in occasu Conditoris sui
vellent universa finire. A serce moje stáwłszy się

ofiára, żyć będzie w namiętnościach stárego człowieká! Setnik w błędach bałwochwalskich zátopiony, bije się w pierś publicznie, pátrząc ná tak okrutne widowisko, woła: *Verè Filius DEI erat isse.* A serce moje szeptać tylko y poćichu mruzczyć będzie, żem cię obraził, Dobro moje! Oto nayukochánszy IEZV moy ná dowód doskonałey ze mnie y sercá mego ofiáry, od tego momentu odważnie postánawiam gárdzić wszystkiemi przeskodami, ktoreby mi od złączenia się z tobą przeszkadzały, y sercu memu bydź prawdziwa ofiára zabrániały. Eliaś bał się śmierci, lękał się Iezábelly; powiáda o nim Historya Święta: *Timuit ergo Elias, & surgens abiit;* lecz iák tylko pod iáłowcowym drzewem, ktore Krzyż twoy Pánie wyrażáło, głowę skłonił, tak zaráz z odwaga sámey śmierci prágnał: *Petijt anima sua, ut moreretur.* A serce moje pátrząc ná ciebie ukrzyżowánego, nie zdobędziesz się ná to, żeby wszystkie czártá y ciáła zdeptało ponęty! A ná oštátku, ábym się cały ofiára stał przyjemná tobie BOGV moiemu, całegoć się powtornie, y potyśiackroc zá ofiarę oddaię. Oczy moje námászczam tá krwią, ktora Oczy twoje zástániała moy I E Z V, áby odtąd nie pátrzały ná ślády złego towarzysztwa, ná pychę y wyniosłość światá tego. Vszy moje, áby
 się

się stały wdzięczna tobie ofiara, zamykam ie tym
 cierniem, ktore bodło Nayśw: Głowę twoię, aby
 do uszu moich przystępu głos zdradliwych Syren
 nie miał, y mowić tu chcę do káżdey námiętno-
 ści moiey, z Świętym iednym y grzechy swoje o-
 płákuiacym Penitentem : *Despicio consilium tuum*
nefarium, auresq; meas pretiosó Crucis signaculo obfi-
gno, ne amplius intret in aures meas verborum tuorum
virus. W tych nieodmiennych zostáiac dyspozycy-
 ách, niech ci się Pánie ofiara stánę w sercu skru-
 szonym y uniżonym. Amen.

Benignè fac Domine in bona voluntate tua
 Sion : ut ædificentur muri Hierusalem.

Uczyn Pánie dobrze Syonowi z dobrej woli two-
 iej: aby się zbudowały mury Ierozolimskie.

PO uproszonych sobie od dobrotliwego BOGA
 łaskách, nie zapomina y ludu ktoremu pano-
 wał ukoronowany Monárchá, prosić zá nim y
 wołáiac z goracością do BOGA: *Bene fac Domine*
in bona voluntate tua Sion. Uczyn Pánie dobrze
 Syonowi y ludowi, ktoremu pánuie. Podobno pe-
 wnie, aby ziemskich Monárchow náuczył, iż oni
 pámiętać z áwsze powinni o tych, nád którymi pá-
 nuia, stawszy się ich szczęśliwością. Nie dármo

Pan B O G ná krolestwo Dawidá wzięł od owiec : bo iáko owcá cáła się stále pożyteczna, takim y Monárchá bydz powinien. Námaszczáia Krolow Olejem, áby iáko Oley iest Máрка iásności, y pomoca zdrowia, tak y Monárchá ná to idzie ná Tron, áby się stał poddánym zbiorem łask y szczęśliwości. Nie dármoć chce nákłonić do miłosierdzia Chánáneyska niewiastá, mowi do Pána I E Z V S A : *Miserere mei Domine, Fili David.* Dawidá Krolá wspomina, áby do uczynności Krolewskiej, y dobroczynności, która iest własność Krolow, pobudziłá. *Ut ad beneficentiam impellat, originis Regia meminit.* Nie chciał Pan I E Z V S przyiać honoru Krolewskiego, kiedy po nákarmieniu ludzi uszedł sam ná górę : *Fugit in montem ipse solus.* Lecz ná Kálwáryi, gdy iuż przybitym do Krzyżá został, dáno mu tytuł Krolá, od ktorego nie ucieka; przyimuie go. Czemu tám od dostojności Monárchy stroni, á tu ia ákceptuie? bo tám kilku tysięcy ludzi tylko stał się pożytecznym; tu zaś całemu światu; y przeto prawdziwym się Krolém bydz pokázuie, kiedy y grzechy y długá nas wszystkich krwia własna płáci y nágradza, szeroko bramy niebieskie otwieráiac. *Spoliatus & potestates traduxit confidenter, palam triumphans, illes in semetipso:* mowi S. Páweł. Kiedy Iehu

Istnu ná krolestwo był podwyższonym; powiada-
 tymi słowy Hiltorya Święta: *Vnusquisq̃ tollens pal-
 lium suum, posuerunt sub pedibus ejus in similitudinem
 Tribun- lis.* Słusznie zá Májeřtat płaszczé dáia Pá-
 nu, bo od Májeřtatu Królewskiego ma bydź okrycie
 y protekcyá poddánemu. A iáko S. Monárchá Da-
 wid wołał do łaskáwego Niebá zá Syonem, áby ná
 iego obronę zbudowane były mury: *ut adificentur
 muri Hierusalem;* ták y ia Pánie pokornąprošbę wno-
 szę zá duszá moia, ábyś ia pod stráža y opieka swa
 zostáwił, dawšy iey obronę y pošitek. Szturmu-
 ie co dzień do tey fortocy nieprzyiaćiel, mordu-
 ie zewřzad to obietnicámi, to groźba; zwabia ná
 pošitek swoy świát, y piekło, ták sobie iák sztu-
 czny Gedcon z uboga duszá moia postępuiać; kro-
 ry trabić muzyce kazał, utáiwšy ná zgubę ogień.
*Cumq̃ per gyrum castrorum in tribus personarent lo-
 cis, clamaverunt: gladius Domini & Gedeonis.* Toż
 czyni nieprzyiaćiel duszny z roźnemi ná duszę
 moię nástępuiac huwcámi. Podobne wielkiego
 tego niebespieczeństwá uwaźaiac okolicznořci Ber-
 nard S. woła do ćiebie, BOZE: *Heu mi Domine,
 DEVS, quia undiq̃ mihi bella, undiq̃ tela volant, un-
 diq̃ pericula, undiq̃ impedimenta; quocunq̃ me vertam,
 nulla usquam securitas est: & quae mulcent, & quae
 molestant, timeo;* zewřzad ućiski, zewřzad niebespie-
 czeń-

czeństwá škodliwszym duszy moiey upadkiem gro-
 za. Ah nayukochánšy IŝZV, á gdzież bezpie-
 cznieyŝa obronę znaydę duszy moiey, ieżeli nie
 w Ránách twoich? tęc to bydź tarczą obiecuiesz
 przez Proroká Izáiaŝa, mowiac: *Ecce in manibus*
meis descripsi te, muri tui, coram oculo tuo semper.
 Siedmdzieŝiat Tłomączow czytáia: *Ecce super ma-*
nus meas depinxi muros tuos. Ná co Klemens Ale-
 xándryiski pięknie mowi: *Christi passio & pretio-*
sa Crux, & manuum ipsius affixio, securitas fuit &
murus inaccessus & infractus his, qui in ipso credi-
derunt. O Rány Święte, ktore się wszystkim stá-
 icie obroną w ućskách! á czemuż do was nie-
 mam mowić? uczynicie dobrze grzeŝnikowi, day-
 cie ráunek ginacemu. O Rány Święte, ktore się
 wszystkim stáicie obroną y ármáta náprzeciw sztur-
 mom nieprzyacielskim! O Rány Święte, ktore
 się wojuiacemu stáicie piałá kámiénmi, ná zwy-
 ćężenie chárdego Goliatá! ázaż od was nie będę
 miał obrony? Iużci mi tu inszego muru nie trze-
 bá ná obronę, áni tarczy, kiedy was mieć będę.
 O goździe święte, w Ręku Páná moiego będą-
 ce! ktore Leo Papież Święty grotámi názywa:
Clavi, qui Manus Domini, Pedesq; transfoderunt,
perpetuis Diabolum fodiunt vulneribus, & Sanctorum
plaga membrorum totidem velut sagitta inimicarum
sue-

fuerunt interfectio potestatum. O Goździe Nay-
 świętsze, ktore Pána moiego do Krzyża przybite-
 go trzymacie! ázaż nie przybędziecie ná obronę
 moię! ázaż ukrzyżowány IEZV, ná nie spoyzrza-
 wszy nie uczynisz dobrze duszy moiey! O Rá-
 ny Nayświętsze Cynozury wszystkim zegluiacym
 po morzu życia tego śmiertelnego, ná których
 wspomnienie lan drugi, Krol Luzytáński wszystkie
 pálacu swego ozdoby rozdał w imię ich prołzacych,
 ázaż mi w ciemnościách zostáiacemu świecić nie
 będziecie! kiedy się przez was do BOGA moiego
 uciekam, y proszę dla duszy moiey o rátunek,
 mowiac: *Bene fac Domine Sion, ut adificentur mu-
 ri Hierusalem.* Amen.

Tunc acceptabis Sacrificium iustitiæ oblatio-
 nes & holocausta, tunc imponent super al-
 tare tuum vitulos.

Tedy przyimiesz Ofiarę sřprawiedliwořci obláty y
 ofiary cáłopalone, tedy nákláda ná oltarz twoy
 ćielcow.

A Kiedyż to tę ofiarę przyimie Sřprawiedliwość
 Boska? To pewnie wtedy pokutuiacy Mo-
 nárcho, kiedy Syn twoy następcá ná Krolestwo
 twoie wnieřie Arkę Páńską do przybytku zbudowa-

wanego? Lub kiedy niezmierna rzecz wołow, bą-
 rąnow, y innych bydlat pozabijawszy ogień wszy-
 Źtko niebieski trawić będzie: *Ignis descendit de ca-
 lo, & devoravit holocausta, & victimas.* Ah um-
 brą to tylko wszystko prawdziwey Ofiary: *Um-
 bram enim habens lex futurorum bonorum, non ipsam
 imaginem rerum,* mowi S. Apostoł. Umbrą to tyl-
 ko naszey Ofiary y Anielskiego poŹilku. Wtedy
 przyimiesz Ofiarę SprawiedliwoŹci, o BOZE nie-
 poiętey WŹzechmocnoŹci, y MajeŹtatu, kiedy Nay-
 Źwiętszy SAKRAMENT iuŹ będzie murem Chrze-
 Źciąńskiemu sercu. kiedy Syon Niebieska, mieŹzká-
 nie twoie, duŹą pokutuiacego człowieka pátrzyć
 będzie ná ciebie w przedziwnym Sákrámenćie urá-
 ionego. Táć to ieŹt, tá prawdziwa Ofiará Sprá-
 wiedliwoŹci. Bo te wszystkie dawne ofiary bár-
 dziey naleŹą do miłóŹierdzia; tá sáma Źprawiedli-
 woŹć ma w sobie zdolna zá grzechy moje ŹtawŹy
 Źię ofiára. Tánte ofiary były ćieniem y umbrą;
 lecz tá ofiará sáma rzeczą y rzetelnoŹcią. Tá-
 tych ofiar óbrzadki dáne były przez Anjołow, iá-
 ko Źwięty Stefan powiedział: *Accepistis legem in
 dispensatione Angelorum;* lecz tę ofiarę sam Syn Bo-
 skí poŹtánowił: *Qui pridie quám pateretur, accepit
 Panem.* Dawne ofiary Źprowadzały błogóŹławień-
 Źtwa doczeŹne; lecz tá NayŹwiętsza Ofiará Źtaie
 Źię

się ządátkiem rzeczy wiecznych; *Mens impletur gratiá, & futura gloria nobis pignus datur.* O tey ci obronie rozumiał, kiedy mówił ukoronowany Prorok: *Uczyń Pánie dobrze Syonowi, áby się zbudo- wały mury Niebieskiey Ierozolimy.* Niemá sz bowiem inszego Chrześciańskiey duszy zaszczytu y obro- ny, tylko ten przedziwny Sákráment. Wyrażá to w tych słowách pokutuiący Monárchá, kiedy mo- wi: *Parasti in conspectu meo mensam, adversus eos, qui tribulant me.* Iákoby mur iáki wystáwił w tym Stole Niebieskim, ná obronę grzeszniká Do- broć Boska. Wieża owá okryta tarczami, áżáż to nie figurá Nayśw: SAKRAMENTV, z ktorego káždy ma puklerz y tarcza ná obronę: *Turris Da- vid; mille clypei pendent ex ea.* Po zwycięstwie Abráámowym, Melchysedeck zászedeł mu drogę niosąc chleb y wino, wizerunek przedziwnego Sá- krámentu, który iest instrumentem y naydoskonál- szym sposobem zwycięstwá z nieprzyaciół. Ah Dusze Święte to rozmyślájące, komuż przypiszećie te skutki, ktoremi ubogácone zostáiecie z przyię- cia tego wielkiego Sákrámentu, ieżeli nie miłości IEZVSOWEY! nie kontentowaleś się dobrotliwy Zbáwicielu, żeś chciał umrzeć dla człowieká, ná dowód więkzey ku niemu miłości, żywa tu męki twoiey zostáwuiesz pámiatkę. Ah przedziwny Sá-

krámenćie miłości, któżby mi to dał, áby się duszá moiá tak pásłá toba, iáko pszczołká bukietem kwiátu rozlicznego, nie zostáwuiąc nic z tego przedziwnego bálsámu dla świętokrádzców. Nie dopuszczay proszę dobry IEZV, áby tá pámięć dobrodźieystwá tak wielkiego spowszednieć kiedy w fercu moim miáłá. Ah duszo moiá, to codzien- nie uwažíac, tym bárdziej do miłości się BOGA twoiego zápalay, y żarliwemi świętey kontemplá- cyi áfektámi mocniej y gruntowniej codzien się uzbraiay, nowych szukáiac w tym Anjelskim po- kármie poćiech. Námálowáno pod buynym y gá- tężystym drzewem spokojnie spiacego człowieká, te mu przydawszy słowá: *Dum fugit umbra, quie- sco.* Toż sámo y ia mowić mogę pod tym Sákrá- mentálnym drzewem spoczywáiac, dobry IEZV. Kiedy świat zá roskoszámi leći, zá honorámi się unosi, zá bogáctwámi się mordue biegáiac, y czło- wiek grzeszny do wiecznych stworzony szczęśli- wości, cień tylko chwyta y umbrę, zá nia się u- ganiáiac; ia smácznego snu záżywam pod obro- na tego Anjelskiego Chlebá: *Dum fugit umbra, qui- esco.* Ze záś w tych słowách zámknął przedzi- wna tájemnicę Nayśw: SAKRAMENTV ukorono- wány Prorok; y ia kończąc uważánia Psálmu te- go, tak do ciebie mowię: Osiáro Niebieska, o
BO-

BOZE utáiony! o śliczności, o która nie dbáia ludzie! o słodkości, ktorey kosztować z pożytkiem nie mogą ci, ktorzy złopia nieprawości iáko wodę! o mądrości, ktorey się głupstwo światá tego uczyć nie może! o wszechmocności, ktorey sobie nie waży pychá ludzka! o miłości, która gárdzi świętokrádzka nieczułość! o światłości y máieństwa, któremu się grzesznicy zástárzeli w złościach nie klániáia! o światłości, od ktorey oczy swe odwracáia! o Bóstwo, któremu Boskich ofiar nie oddáia! o Pánie moy w Nayświęt: SAKRAMENCIE utáiony! prágne teraz miłością moją nágrodzić oziębłość światá całego, y moię, w przystępowaniu do ciebie. Ktożby mi dał, áby teraz serce moje stáło się pochodnią miłością twoją goreiaca, moy IEZV! áby serce moje tym niebieskim kánárem nápoione, słodczy światowey więcey nie szukało! áby serce moje z towarzysztwá twego ták bliskiego bárdziey á bárdziey zázwsze gorzáło! Dotchnął się Anjoł Ofiáry Gedeonowej końcem rozgi, y wyszedł ogień z opoki, y Ofiárę spalił: *Extendit Angelus Domini summitatem virgæ, quam tenebat in manu, & tetigit carnes, & panes asimos; ascenditque ignis de petra, & carnes, asimosque, panes consumpsit.* A ciebie BOGA moiego przyimuiac, y ná ięzyku piástuiac, miłością

pałać nie będę? O ktożby mi to dał Pánie moy, żeby żadne stworzenie nie przerwało więcey tey miłości, która ku tobie gorzeć pragnę IEZV moy w Sákrámenćie utáiony! ktożby mi to dał, żeby miłość twoiá iáko gwiazdy ná niebie bez przestánku obroty swe odpráwiała w duszy moiey! A ponieważ nie iestem ták szczęśliwy, ábym po przyięćiu ćiebie BOGA moiego, w popioły się z Feniksem od ognia tego niebieskiego obrocił; to przynajmniej nágradzáiac niedola moię, raz ná záfwsze ofiaruię ci serce moje. Nie pragnę BOZE, máiac sámego ćiebie, bogactw swiátá tego, nie pragnę iásnić w oczách śmiertelnych ludzi, máiac ćiebie iásność nie stworzona w sercu moim. Niech mnie odtąd swiát iáko chce gnuśnym y niepożytecznym názywa; dosyć dobrze czas swoy trawić będę, kiedy cię miłości nieskończona, kochać będę. Tym Sygnetem dziwnego Sákrámentu, y miłości twoiey BOZE, pieczętuy proszę serce moje, áby po przyięćiu ćiebie wszystkie myśli y ruszenia iego, twoie były. Niech będzie duszá moiá zamknionym Ráiem, tobie samemu IEZV moy otwartym, ábyś iey wszystkich owocow pożywał. Niech więcey po przyięćiu ćiebie nie idzie zá bydlęcą zepsowanych áfektow kompánia, ále zá tobą zkrwáwiony u słupá, zá tobą wzgárdzonym ná páłacách,

cách, wyśmianym ná Trybunałách. IEZV moy, między niezwiędłemi miłości moiey liliámi, iáko Báránek niewinny pás się, ábym tá ofiára y moia goracością, nágrodził przeszłe w przystępowaniu do tego Sákrámentu oziębłości. Amen.

PSALMUS 142.

Domine exaudi orationem meam, & clamor meus ad te veniat.

Pánie wysłuchay modlitwę moję, á wołanie moje niech przyidzie do Ciebie.

DLa miłosierdzia niesłychanego nád grzesznikiem, y dobroci niepojętey, z która się ná łzy iego zápátruiesz y wołania iego słuchasz, do brotliwy BOZE przyimiy modlitwę moję. Cożby álbowiem zá śmiałość táka była ubogiego nędzarzá, mowić tak odważnie do BOGA y Monárchy swego, gdyby nie wiedział o wielkiej dobroci iego, y nieporównáney litości, z która prózba y nayo- státniejszego przyimuie człowieká. Tak y do ciebie nieskończona piękności, y niepojęta Dobroci Bo- że moy, trudnoby tak śmiało záżywać tych słów grzesznikowi, żeby nie miał tey wiadomości z iáka litością y z iáka dobrocią wysłuchiwał próśby iego.

iego. Y przeto wylewam serce moje, wołając do ciebie całym ślami, y prosząc abyś wysłuchał modlitwy mojej Panie. Wiem bowiem o Stworco moy, że modlitwą pokutuiacego jest wdzięczna y przyjemna w Oczach twoich. Dobrze *Theodoretus* własność modlitwy wyraził, pisząc na owe słowa Sálomonowe, które o Sunámitce swojej powiedział: *Quid videbitis in Sunamitide, nisi chorus castrorum*; coż widziacie w Sunámitce, ieżeli nie chory wojenne? Y dziwuie się oraz, co za proporcya wdzięcznego śpiewania z obozem, y woyskiem uszykowánym? y powiada, że się przez to wyraża modlitwą grzesznika pokutuiacego, y grzechy swoje oplakuiacego. *Natura animae orantis, & peccata sua plangentis, in hoc exprimitur; quae dum apud altissimum preces fundit, & Musici officium facit, & militis: Musici dum placat iratum, militis, dum vincit invincibilem.* A co większa nie tylko modlitwą skruszonego sercá wdzięczna się ślacie, ale też y do kompássyi niby przywodzi Stworzycielá, y na nim co chce, wymoże. Wyráził to sam naywyższy Sędzia na świat rozniewány; który kiedy miał potopem uniwersálnym wszystko stworzenie zgubić, powiada Historya Święta, że sam ręką swoją zámknął w Arce Pátryarchę Noego: *Clausit de foris ostium Dominus.* A to dla tego, żeby

żeby się nie mógł przypátrywać S. Stáruszek one-
mu tak stráśznemu wszystkiego stworzenia zniszcze-
niu; owey tak szkárádneý zgubie Miałt y Prowin-
cyi, áby nie słuchał owego płáczu y wołania ludz-
kiego; ktore widzac pewnieby modlitwa, y pro-
śba swoia, powściągnął y záztrzymał spráwiedli-
wość zágniewánego BOGA. O czym Złotousty
Doktor pięknie námienia, kiedy mówi: *Claust de-
foris ostium Dominus: bonorum enim Virorum anime
magnum solent habere compassionem, si quando vident
puniri homines, etiam malos, pro quibus DEO sup-
plicare solent.* Aby tedy nie wołał do BOGA zá
świátem zgubionym, y łzámí swemi potopu y wod
nie uśmierzył, zámyka go Spráwiedliwość Boska
w Arce, obawiając się niby modlitwy Pátryárchy
Świétego, ktora iest rák potężna, że Ezechiaszowi
Krolowi od Assyryczykow w obleżeniu będącemu
pomoc Anjołow sprowadziłá; że iedney nocy ósm-
dzieśiat y pięć tysięcy ludzi trupem pádło. Mo-
dlitwá ogień w róże odmieniłá, y piec rospalony
w iedną chłódna Altánę, w ktorey się modlili mło-
dzieńiaszkowie. *Clamabant & benedicebant Domi-
num.* Złotemi słowy te pochwały modlitwy wyrá-
ził Chryzostom Świéty, mowiac: *Vix orationis vim
ignis extinxit, impetum Leonum cohibuit, bella com-
pescuit, praelia removit, tempestatem sustulit.* Wie-

dział o tych zbawiennych modlitwy skutkach pokutniacy Prorok, y dla tego tak odważnie do BOGA mowi: *Panie wysłuchaj modlitwę moję, a wołanie moje niech przyjdzie do ciebie.* Lecz ia znając wrodzona nikczemność moję, a godność twoję BOZE, odważyć się na to nie mogę, abym tak śmiało do ciebie mówił, wiedząc dobrze ktoś ty ieś, a kto ia jestem. Tyś ieś Pan nieskończoney y niepojętey wszechmocności, Tyś ieś sam Pan wieczny, sam Pan wszystkiego stworzenia; ia samą nędzą, niedolą, y niemoc. Tyś Pan wszystkich mocarstw, Pan nieskończenie mądry, mocny, święty, doskonały; ia niepojęcie słaby, niezdolny, głupi y grzesznik wielki. Tyś ieś Pan z niczego rzeczy wyprowadzający, bez pomocy wszystko mogący, samym skinieniem y woła wszechmocny Pan, który uzbroić możesz stworzenie náprzeciw niezbóżnemu; Pan, który wiatrom roskazuiesz, y Oceanom, a sa ci posłuszne. Ia taka nikczemność, że się y komorowi bez ciebie obronić nie mogę. Tyś Panie sprowadził potopy wod na zátrocenie światá, tyś ognisty deszcz na grzesznikow wylał, tyś cudownymi karámi Pánstwo Egipskie náwiedził, tyś rozdzielił Moyżeszowey dał moc czynienia cudow, tyś siłę dał trąbom Kápláńskim na obálenie murów lerychońskich. A iákże do ciebie

bie BOGA moiego tak nieskończenie Wielkiego, tak niepojęcie zacnego, tak wysoko w Majeście nieograniczonego śmiało mówić będę, abyś głosu moiego słuchał, y modlitwę moję do Vszu twoich przyiał; który jestem samá y szczerna obrzydliwość, samá próżność, samá słabość y nikczemność, samá złość, samá zaráza, samá niewdzięczność, który jestem samo ubóstwo, samá nagość, samá niewola; w samym tylko miłosierdziu y Dobroci twoey nadzieję mający grzesznik y iako niewolnik poddany Panu swemu, iako bydlę dziedzicowi, iako owcá Pasterzowi, iak żebrak bogaczowi, iak obwiniony Sędziemu, iak zły Syn Oycu dobrotliwemu, iako lepianká gárcarzowi; tak ia tobie podległy dobrotliwy BOZE. A iakże do Majeztatu twego tak śmiało mówić będę: *Głos moy niech przyidzie do ciebie.* O nayukochańszy IEZV moy, kiedy te słowa pokutuiącego Monarchy uważam, oraz obracam oczy moje do ciebie ukrzyżowanego, do ciebie wzgardzonego, do ciebie we wszystkich gorzkościach umieraiac, zá zaboycow się własnych modlącego. Nie proszę cię moy Pánie o wyłokości światowe, kiedy cię widzę tak upokorzonego; nie proszę cię o bogactwá, kiedy cię widzę tak ubogo umieraiącego; nie proszę cię y o zdrowie, kiedy cię widzę we śrzedku lat two-

ich z świata tego zchodzącego. Nie proszę Cię
 moy Pánie o ziemskich przyjaćiół, kiedy Cię wi-
 dzę przy wzgárdách y bluźnierstwach nieprzyja-
 ćiół twoich konáiącego. Nie proszę Cię o to, cze-
 go pychą y wyniosłość ludzka żebrąć u Potenta-
 tow świata tego nie przestáie. Ale tego u Ciebie
 żebierzę IEZV moy, żebyś modlitwę moję przyiał
 do Vszu twoich, cierniem oltrym dla mnie zrá-
 nionych, żeby się wtedy náklóniły ná wołanie mo-
 ie, kiedy mówić choć sercem będę: *In manus tu-
 as commendo spiritum meum*. Niech ten głos przyi-
 dzie do Vszu twoich, które krew niewinna zala-
 ła, które żydowskie nápełniły bluźnierstwá. Pá-
 miętáiąc zaś Pánie moy o radzie Ambrożego S.
 który mówi: *Ante flendum est, quàm petendum*; á
 nie mogąc też krwawych wylewać, zem Cię kiedy-
 kolwiek BOGA moiego obraził, Nayświęt: Krew
 z woda zmieszána, y z zranionego Sercá płynaca,
 w nagrodę ońáruję. O Serce Nayświętsze, Serce
 otworzone grzesznicy y grzesznikowi! Serce mi-
 łością gorejące, które się pokutuiacemu ráiem stá-
 iesz! które wod żywych fontánná zdobi, ná omy-
 cie grzechow moich: w tey się Nayśw: Krynicy
 zánurzam, y oraz z ufnością mówię: *Niech przyi-
 dzie wołanie do Ciebie Pánie moy*. W tych Nayśw:
 wodách dni y látá moje zánurzam: niech tu bę-
 dzie

dzie duszą moją nurkiem, nad którym napilano;
Mergar, ut emergam. Zebym nie był zatopionym
 w ślarczytych potępieńcow ieżiorach; zanurzam
 się zawnazsu w tych wodach z Boku Nayswiętsze-
 go płynacych, ukrzyżowany IEZV, y ta woda pier-
 wey płacze, niż się wypłacać poczną surowey sprá-
 wiedliwości twoiey. Omywam tu zręcnice moje,
 które pátrzyły ná próżności y iásności przemijá-
 iace. Omywam usta moje, które ná bieśiádách
 y krotofilách szukały nizezemnych obzárstwá po-
 nęty; umywam uszy moje próżnościami, obmowi-
 skami nápełnione. Náklon tedy, o IEZV moy
 Vszy twoie, ábyś usłyszał głos krwie y wody zá
 mnie do ciebie wołáiącey. Zá co ia tak sercem,
 iák y ustami chwalić cię y wielbić ná wieki nie
 przestánę. Amen.

Non avertas faciem tuam à me; in quacunq;
 die tribulor, inclina ad me aurem tuam.

*Nie odwracay oblicza twego odemnie; ktorego-
 kolwiek dnia iestem ucisniony, náklon ku mnie
 uchą twego.*

TRzebáćby Pánie pátrzac ná wrodzoną nędzę
 y nizezemność stworzonemu desperować grze-
 sznikowi, zwłaszcza do ciebie wołáiac pięknosci

Bbb;

nie-

niestworzoney, ábyś Twarzy twoiey ku ták wielkiemu náklonił niewdzięcznikowi; *Non avertas faciem tuam à me; inclina ad me aurem tuam.* To mowię Oblicze náklonił, z ktorego wszystko szczęście, poćiechá, y błogosławieństwo y radość spływa ná stworzenie rozumne: *Expectatio iustorum latitia: ecce DEVS noster ille, exultabimus & latibimur in salutari ejus.* y ná inszym mieyscu Duch Święty mowi: *Latitia sempiterna super caput eorum, gaudium & latitiam obtinebunt; & fugiet dolor & gemitus.* Widzac iednák, że ty Pánie z nieskończoney dobroci y miłosierdzia osobliwe masz nád grzeźnikiem politowanie y kompáśsya, wołam do ciebie żebrzac, ábyś od strapionego oczu twoich nie odwracał. Widziałeś lud Izráelski w biedzie y okrutney niewoli, áż się pokázuiesz Moyżeszowi w cierniowym krzaku, ná pokazanie że y ciebie utrapienia ludzkie bolały y bodły. Krolowie ludcy że zá grzechy y niezbożne bałwochwalstwá mieli bydź w niewoli, káydánách y więzieniu; áż ty Pánie z miłosierdzia swego y politowania, pod iákaś strażá y zástonámi Seráfinow pokázuiesz się: *Seraphim stabant super illud: sex ale uni, & sex ale alteri; duabus velabant faciem ejus, & duabus velabant pedes ejus.* A to ná dowod, że sámó ulitowanie nád człowiekiem przenosi ná ciebie nie-
iáko

iako przykrości ludzkie y boleści. Widziałeś smu-
 tek w domu Marthy y Mágdálenny, aż zaráz y ty
 razem z nimi płaczesz z politowania: *IESVS ergo,*
ut vidit eam plorantem & ludæos, qui erant cum ea
plorantes, infremuit spiritu & turbavit se ipsum, &
lachrymatus est. Vmyślnie częstokroć ieszcze w tym
 śmiertelnym żywocie ustępowateś IEZV moy ná
 gory: *Videns turbas ascendit in montem;* żebyś się
 był nędzy ludzkiey przypátrował, y w niey zo-
 staiącym prędkí ráunek dawał, osobliwsza uci-
 skom ludzkim świádczac kompáßya. Przychodza
 mi tu ná pámięć słowá Origenesá, ktory mowi:
Salvator meus luget, & nunc peccata nostra, & tam
diu est in marore, quam diu nos sumus in errore.
 Oczy ludzkie ná nic nie chca pátrzyć, tylko ná
 to, w czym swoje sobie záłożyły kontentece. Łá-
 komi złotu, kleynotom y skárbom rádźi się przy-
 pátruia: *Insatiabilis est oculus avari.* Obzárci sto-
 łem zástawionym potráwami roskósznemi y napo-
 jem. Nieczyści w wszeteczne obrázy, zákázane
 obiektá oczy swe wlepiáia. Swiát cały odwróci-
 wszy się od szczęścia swego, od ciebie BOZE moy
 Stworcy dobrotliwego, w bydlęcych się zátapia nik-
 czemnościách: *Exarserunt in concupiscentia, &*
converterunt sensum suum, & declina-verunt oculos su-
os, ut non viderent calum; mowi Historya Swięta u
 Dá.

Dánielá. Nie tak u ciebie Pánie moy: bo lubo człowiek z ślepoty y nędzy swoiey odwraca oczy swoje od ciebie, Ty iednak Dobroci nieskończona nie oddáiesz mu wedle niewdzięczności iego, ále zrzenice swoje nád nim utwierdzasz, czyniac mu ząwsze dobrze. Dofyć zaś woła skutecznie, áby BOG nie odwracał Twarzy swoiey od niego, kto cierpliwie utrapienia ponośi. Wićcey ten dokaże, kto wiele ćierpi, á máło nárzeka. Nie mász tak wymownego, iák utrapienie sámó zą łoba w ćierpliwym á skromnym uciskow znieśieniu. BOG sam náklania uchá swoiego: *Vincula & labores omnium linguarum disertissimi sunt ad universa à DEO impetranda*; mowi ieden S. Oćiec. Y dla tegoć nie tylko ná rátunek y poćiechę przybył Syn Boży Stefánowi niewinnemu: *Video caelos apertos, & Filium hominis stantem à dextris DEI*; ále też między tak okrutnemi nieprzyjaćioły w Anjoła go obroćił: *Viderunt faciem ejus, tanquam faciem Angeli*. A to tylko dla tego, że nie wołaćiac, nie utyskuiac, modlił się zą zaboycow. *Domine ne statuas illis hoc peccatum*. Ah duszo moia, uważa iac te słowá pokutuiącego Proroká, pytay się sámá śiebie, w iákich też zostáiesz przedsięwzięćiach, kiedyć się co przykrego ćierpić tráfi! Prośisz BOGA, ktoregoś tyle rázy obrażała, áby od ciebie

oczu nie odwracał, á ty iák się też z tymi obcho-
dźisz, ktorzy cię choć słowem iákim urážili, y iák
ná nich pátrzyysz? Widźisz Páná swojego ná Krzy-
żu, ázaż on nie cierpi? y owszem, że ty z nim
cierpieć nie chcesz, on sam zá ciebie bez wołania,
bez nárzekánia cierpi: niecierpliwości twoie więk-
szych mu dodaia boleści. Możesz to sobie mo-
wić, co ieden Ascetá do ukrzyżowanego Páná mo-
wił: *Fatigatur improbitate mea patientia tua, dulcis*
IESV. Święty Páweł pátrzac ná swojego ná Krzy-
żu Zbáwiciela, ráduie się w utrapieniách: *Repletus*
sum consolatione, superabundo gaudió; á ty z iákim
nárzekánien y lámentámi przyimuiesz okázye do
cierpienia? S. Bonáwenturá mawiał sam do sie-
bie: *Sine vulnere nec possum, nec volo vivere, dum*
te video vulneratum. Á ty iák dáleko ućiekasz od
kropki żółci y gorzkości. Ah IEZV moy, IEZV
do Krzyża przybity, wyznáię popełnione dotąd
niecierpliwości, zá ktore záslużyłem sobie, ábyś
odwrócił Vcho twoie od próśby moiej. Wiem
moy Pánie, zem iest niegodzien, ábyś dał rátu-
nek utrapieniu y nędzy moiej: przynamniey pátrz
Pánie moy ná cierpliwość Syná twoiego; oto twarz
iego y oblicze zeplwane, zránione. Woła zá mna
do ciebie: oto Vsta dla obżarstwa moiego żółcia
y ostem zmoczone odzywáia się zá mna do ciebie;

oto Przenayśw: Ręce żelazem przebite dla zdzier-
 stwá y drapiestwá mśiego głósy swoje zá mna
 podnosza do ciebie; oto cáte ciało ránami okry-
 te dla nieumartwienia mego zebrze miłosierdzia
 u ciebie, y zá mna się odzywa z zranionym Samá-
 rytánem. Iákcż Oycze Przedwieczny nie przyi-
 miesz głósu tego, kiedy on Krew swoją wylewá-
 iac, y grzesznik z nim oraz rázem serce swoje
 przed tobą wylewá? odrzuciłżże Oycze Przed-
 wieczny próżbę Syná swojego, kiedy y cierpliwość
 jego, y grzesznik pod Krzyżem stánawszy, wtedy
 ięczyć zá grzechy swoje będzie, kiedy on wołać
 zá grzeszników do ciebie zácnie, mówiąc: *Pater
 ignosce illis*. Y przeto powtarzam próżbę moją,
 wołając: nie odrzucay Twarzy twoiey odemnie
 BOZE moy, dla męki y cierpliwości Syná twoie-
 go. Amen.

*In quacunq; die invocavero te, velociter ex-
 audi me.*

*Ktoregokolwiek dnia wzywać cię będę, prędko ny-
 słuchay mnie.*

Jż tu cále milczećby bárdziey grzesznikowi ná-
 leżało, ániżeli z tymi do nieskończonego Máje-
 statu twego odzywać się słowy, niepoiętego miło-
 sier-

sierdžia y dobroci BOZE. Y iazbym to tak nie-
 wdzięczne stworzenie twoie miał mowić, abyś mię
 zaraz wysłuchał, ktoregokolwiek dnia odezwał-
 bym się do ciebie z pokorna proźba moja! Iak
 tylko bowiem Pánie moy nád niezbrodzoną grze-
 chow moich głębokością y lidzbą zástánowie się,
 pilno rostrzaśaiac sumnienie moje, przyznać mu-
 szę, że od boiáźni y żalu drętwieć mi język po-
 czyną. A do tego rzekłszy łama prawdę, nie ci
 niemáš Pánie moy w sercu moim, tylko tumulty
 y zgiefki, ktore głosu pokutuiącego do uszu two-
 ich nie przypuszczáia. A iákże mam śmiało mo-
 wić: *In quacunq; die invocavero te, velociter exau-*
di me? ktoregokolwiek dnia wzywać cię będę pręd-
 ko wysłuchay mię. Prawdza się tu słowá ukoro-
 nowánego Proroká, ktory powiedział: *Quoniam*
ecce Reges terre congregati sunt, convenerunt in-
anum. Wszystkie námieiętności, ktore iáko Tyran
 iáki światem zepsowaným rzadza, zbiegły się do
 fercá ludzkiego: ámbicya, ktora iáko Krol iáki w
 tym zamieszánym tumultcie wrzeszczy ná cały głos,
 że się iey krzywdá dzieie, gdy iey kto prym we-
 źmie, y ná krok iey nie ustapi. Chciwość wo-
 ła iże ma máto, y utyskanie, nie mogac dośiádz
 skárbow ze wschodu y zachodu Słońcá. Złość
 płacze y kwili się, że się zemścić nie ma sposobu

nád nieprzyjacielem : *Reges terra congregati sunt ;* zeszli się ci Pánownicy swiátá. Łákomitwo z wielkim trzaskiem y tumultem rwie się ná bliźniego zbiory y dóstátki. Lubieżność iáko woł iáki ryczy , y násyćić się ieszcze dotąd plugástwem nie może. Moyżesz będąc z toba Bogiem swoim ná gorze Synái nie słýłzał tańcow y cháńsfow ; lecz iák się ku dołowi spuszczał, tumult y wrzawá nápełniłá uszy iego : *Audiens autem Iosue tumultum populi vociferantis , dixit ad Moysen : ululatus pugnae auditur in castris ; qui respondit : vocem cantantium ego audio.* Ták y duszy moiey pokiś był szczęściem, zabáwa, y roskoszá o BOZE moy ; poki z toba towarzyszyłá, nic nie było w sercu moim , tylko miły pokoy y roskoszne ethezye ; lecz iákem się tylko ku nikczemności rzeczy ziemskich y stworzeniu spuszczać począł, ták zaráz woyny, zámieszánia, y niepokoie zjawiły się w sercu moim ; ták dálece , że sam człowiek tylá namieiętności roztárgnióny, y iáko schorzáły Łázarz boleściámi otoczony, słuchác siebie sámego nie może. A iákże go sam niestworzona piękności , BOZE moy masz wysłuchác ? Mowi on sam o sobie słowámi Proroká Swiętego : *Dolores inferni circumdederunt me ;* á iáko siedmdzieśiat tłumáczow czyta : *Dolores ira, invidia circumdederunt me,* stawszy

wlzy się przybytkiem mąszkar wołaiących y tancuiących, iako Izaiasz Prorok mowi: *Requiescent ibi bestiae, & replebitur domus eorum draconibus, & habitabunt ibi struthiones, & pilosi saltabunt ibi, & ressondebunt ibi ululae in adibus suis, & Syrenes in delubris voluptatis.* A iakże to bydz może, abyś przy tym wrzasku y wyciu poczwar słuchać mógł grzeszniká proźby y wołania Pánie moy? Ah uci-ski y utrapienia, iak iesteście szczęśliwe, ktore takiey w BOGV uczyicie ufności, y drogę nędz-nemu do niego toruiecie! Dobrze powiedział Chrze-ściński Neoteryk: *Crescit adversitate sanctitas: nam iucundis occupati, DEVM non cogitamus ingrati.* Oblubienicá w spokoinych zostaiac wczásach y wy-godách, otworzyć niechce Niebieskiemu Oblubień-cowi: *Aperi mihi soror mea, amica mea, expoliavi me tunicá meá, quomodo induar illá?* Lecz iak przy-szło poność utrapienia, y od żołnierskiej straży bićia: *Invenerunt me custodes, qui circumeunt civi-tatem; percusserunt me, & vulneraverunt me; aż oná y w nocy szuka utráconego pocieszycielá: In lectulo meo per noctes quaesivi, quem diligit anima mea.* Tak zawsze utrapienia y gorzkości są bitym gościncem do BOGA. Pięknie S. Tomasz à Vil-la nova powiedział: *Tentatio nos à mundi huius gau-dijs & consolationibus separat, ac calum desiderare,*

compellit: si enim tot adversitatibus pressi, tot tribulationibus fatigati, miseram hanc vitam sic perditē amamus, quid esset, si tranquillam & securam sine molestia possideremus? A jeżeli w przeciwnościach powierzchownych, y życiu ludzkiemu przyzwoitych utrapieniach wołać do Ciebie trzebá Pánie moy, cóż mówić? kiedy chodzić będzie o utratę łaski twoiey, y zgubę wieczną? ah z iáka goracością ratunku twoiego wtedy zebrać trzebá, ábyś mię wysłuchał bez odwłoki. Egipcyanom grozi Pan BOG, y mowi do Móyzesza: *Transibo per terram Aegypti nocte illa, percutiamq̃ omne primogenitum, & in cunctis Dijs Aegypti faciam judicia.* Tey nocy widzac Bogow ruinę, wypycháia Egipcyanie Izráelitow: *Urgebantq̃ Aegyptij populum exire velociter.* Czemu tak nágle pozbyć się chcieli Izráelitow? *Cum Dij concidunt, simul Aegypti spes corruit;* mowi Neoteryk. Kiedy Bałwany swoje zniszczone widzieli, rozumieli że wszystko utracá. Jeżeli tak szło nierozumnemu Pogánstwu o Boszkowniemych, cóż mnie mówić grzesznikowi trzebá, y z iákiemi łzami nie wołać ratuy Zbáwicielu, ábym Ciebie dobro moje nieskonczone B O G A żyjącego nie utracił. To mowiac cáłuię nogi twoie zranione, Vkrzyżowány IEZV moy, y ni o co Cię z strony moiey nie proszę, tylko o to, żebyś nie od-

odkładał ratunku mego, y nie dopuszczał, abym
cię kiedy więcej grzechem śmiertelnym nie ztrá-
cił. Niesłuchay proszę Pánie, kiedy Cię pro-
sić będę, abyś mnie od przeciwności wybawił;
niesłuchay, kiedy zebrać będę! abyś mi nie
odbierał dobr doczesnych. Zatul usy ná pro-
zby moje, kiedy Cię prosić będę, abym dostał
wyższy ná świecie godności. Słodka mi jest ká-
zda przeciwność, patrzącemu ná Ciebie ná tym
Krzyżu umierającego; O to Cię tylko proszę, abyś
mnie wysłuchał w punkcie do grzechu okkazyi,
y abyś mnie od niey bronił. Opłakuję przy tych
nayświętzych Nogach niewdzięczności życia mo-
iego, załuię po tysiąckroć, zem Cię kiedykolwiek
BOZE moy obraził. I tym fámym we łzy chciał-
bym się obrocić, zem Cię dobra naywyższego pié-
kność nie stworzona, morzá doskonałości, morzá
poćiech, Słodyczy, szczęśliwości, przepáść niezbro-
dzona naywyższy zácności BOGA moiego kie-
dykolwiek nie kochał. A czemuś Serce moje ká-
mienne, płomienia z siebie nie wydałeś? czemu
zrzenice moje tak jesteście fuche, że się w krynicę
nie przeminić? czemu usta moje potysiąc kroć
nie powtárzacie: Biadá czasowi, któregom Cię nie
kochał, BOZE moy; wiedząc z rąka dobrocia y
łaskawości przyjmiesz do siebie prozby y wzdy-
chaj-

chania grzeszniká. Co ábym skuteczniey otrzymał, przypominam ci Pánie iák cię drogo kořtuie stworzenie twoie włásne, zá ktore ná Krzyżu wiřac, wołałes, ábyś głosem swoim torował drogę głosowi iego. Zá kogosz bowiem Pánie moy tak wiele zniewag y boleřci podjałes, ieżeli nie dla niego? Cięřka rzecz była łobowi człowiekowi prořtemu wzgárdy cierpieć; ktory mowił: *Si flagellat, occidat semel; & non de banis innocentum rideat.* Sáulowi słodřa była řmierć, aniżeli obelgi y zelżywořci: *Evagina gladium tuum, & percutite me, ne veniant incircumcisi isti, & interficiant me, illudentes mihi.* Kázáłes dáć Vkrzyřzowany IEZV, řmutnym winá, *date siceram merentibus, & vinum his, qui amaro sunt corde;* á Ty sám o Pánie moy, nietylko nieprzyiáćioł znořisz, ále tez y w řmiertelnych gorzkořciách będąc, zołci zá grzeřniká kořtuieř. Przykazał Wodź ludu twoiego Moyřesz, áby Woysko iego Amálecytow wygubił, dla tego że uprągnionym Izráelitom pořłtku nie dali. A czemuř ty tak się łáskáwie z záboycámi twymi obchodźiř, dobry IEZV, że ieřczé wołář zá nimi: *Pater ignosce illis.* Ah dla tey tak wielkiey miłóřci niech dořtápię tego, czego sobie ukoronowany Prorok řyczył, kiedy mowił: ktoregokolwiek dnia wzywáć cię będę, prętko wysłuchay mnie. Amen.

Quia

Quia defecerunt sicut fumus dies mei, & ossa mea sicut cinis aruerunt.

Alboniem iáko dym uśláły dni moie, á kości moie iáko skwárk wyschły.

O Iáki jest w tym márnym y mizernym żywocie zawod! o iáka w ludzkich pracách, intencyách, y zamysłách omyłká! Dobrześ uczynił najmędrzy z Krolow Sálomonie, żeś utyskował nad mizerną kondycyą życia ludzkiego: *idcirco tedi- it me vita mea, videntem mala universa esse sub sole, & cuncta vanitatem, & afflictionem spiritus.* O takowych ná marnościach przepędzonych latach powiedá ná inšym miejscu ukoronowany Prorok, że zá iedną páięcza siatkę nie stały: *anni nostri, sicut aranea meditabuntur.* Tym dymem, tą páięcza siatką wbyłkie lata w zacnościách y dostoienswách świata tego przepędzone okreslił, y opisał. Może się prawdę wowieć, że świat z pozorami swemi jest iáko ow dom u Proroká dymem nápełniony: *domus repleta est fumó.* Pieknie objaśnia wyżej pomienione słowa Lyran, kiedy mowi: *merito vita hominis aranea comparatur: quia sicut aranea ad texendam telam multum occupatur, qua tamen modico vento dissipatur: sic homines multum sudant,*

Et meditantur ad honores assequendos, vel divitias camparandas, quæ citò amittuntur. O niepojęta, nie zgruntowáná y nie wyrażona dobroći BOGA moiego! O miłosierdzie ludzkim pojęciem nie dosięgłe! które tak długo czekasz grześniká, z łaską y gotowością do przyięcia, że po wśystkich iego niewdzięcznościách, po utráconym ná marnościach światowych czásie, kiedy sam grześnik wyznáie, że dni iego z dymem zniknęły: *defecerunt sicut fumus diesinei*; że go życie odstępuię; Ty go sam, Pánie z łaską czekasz, y przyiac go iesteś gotow; tak dálece, że ostatnia godziná iego, pierwsza bydz może do nawrocenia; iáko o łotrze przy ostatniey godzinie życia swojego pokutuiacym Augustyn Święty powiedział: *in extremo placuit DEO: quia ad consequendam fidem non fuit extrema illa hora, sed prima.* Tylko co marnotráwca Ewángeliczny myśleć sam sobie począł: *surgam Et ibo ad Patrem meum, Et dicam ei: Pater peccavi in calum*; Aż Oćiec dobrotliwy nic ieścze nie słyśac od niego, wybiega z domu ná przyięcie onego: *cum autem adhuc longè esset, vidit illum Pater ipseus, Et misericordiá motus, accurrens cecidit super collum eius.* A tu Pánie wiak naydoskonálşym zwierćiedle iákim, widzac dowodnie dobroć y miłosierdzie twoie, lubom ieść proch y popioł, mowić bym chćiał do cie-

ciebie Stworcy moiego. Coż ci się też takiego we mnie samym podobáło, żeś mię tak długo niewdzięcznego czekał? Czemużeś Pánie zaraz po grzechu nie zátrácił lepiánki rak twoich. A zamia Pánie, lepiým był nad inšych, którym y momentu do pokuty niepozwołileś? Ewangeliczny Krol chcąc skáráć niewierność sługi swoiego, czynić z nim umyślił ráchunek: *simile est Regnum calorum homini Regi, qui voluit rationem ponere cum servis suis*; lecz tylko co záczynać ráchunku poczyna, aż zaráz y czásu nie pozwála do przeyzrzenia Regestrow; odbierá kárby, y Dyaryube: *Et cum cepisset rationem ponere*; chćiał záczynać, y zaráz záczał, y czásu słudze y száfárzowi nie pozwołił. Iudáš. niebczęśliwy, uczyniwszy targ o Páná swoiego, gdy áni przestrogá Zbáwicielá, áni trwogá Vczniow inšych, do zániechánia od przedsięwzięciá odwieść go nie mogłá, bierze do ust świętokradzkich Ciáło IEZVSOWE; aż Ián Święty powiádá: *cum accepisset buccellam, exivit continuo*; zaráz wyrzuciłá go precz łáskáBoská, mieysce mu Apostolskie odebráć kazáłá, y czás do powstániá odebráłá. Ciešy się Báltázár z náložnicámi swemi, powiedá Historyá Świętá: *bibebant vinum, Et laudabant DEOS suos aureos, argenteos, Et ferreos, ligneos*; aż zaráz potym przydáie písmo Święte: *in ea-*

dem hora apparuerunt digiti, quasi manus hominis scribentis. Ták éi w okázyi grzechowey, bez powstania y nágrody pogineli. O IEZV do Krzyżá dlá mnie przybity, á zaż to nie sa słowá twoie, ktoremi się ná niewdzięczność skarzysz ludzka, przed Niebieskim Oyczem swoim, mowiac: uśtáły Oycze przedwieczny dni moje iáko dym w sercu grześniká; zá nie on sobie tego nie má, com dlá niego od narodzenia, áz do skonania ná Golgoćie uczynił; zá nic on sobie tego nie má, że mnie niewstydy iego pośárpały u słupá; zá nic sobie nie poczytá tego, że káci okrutni nád moim się pástwili éiátem: *defecerunt sicut fumus dies mei*; uśtáły iáko dym dni moje, Oycze Niebieski, u łákomego, który dlá miłości Ran moich záluie kwartniká ubogim, który ták chćiwie zbieráiac bogáctwá, zátulá sobie uszy, kiedy oni w lmię moje krzyczac, záłośnie prośá, nie máiac pámięci ná to, zem iá iák nayostátniejszy żebrák dlá niego umierał. Vśtáły iáko dym dni moje w sercu záwziętego, który nie ládá iáka zemśta kontentuiac się nád nieprzyiácielem swoim, tego usiłue, áby go ná éiele y ná duszy zabił, nie dbáiac ná to, zem iá w Ogroycu uśt moich nie odwrócił od záboycy y nieprzyiáciela mego. Vśtáły iáko dym dni meki moiey w sercu pyśnego, który nie pámiętáiac ná to, iákom się unizyl

uniżył, kiedy mnie szarpáno, gdy mnie z szat odziráno; tak się on iednak wynosi, że naymniey-
 bey myśli o pokorze przypusćić do serca nie chce.
 Zá nie iest męká moią w oczách lubieźnego, nay-
 mnieybey rzeczy dla skátowánego ciátá mego uczy-
 nic nie chce, márníąc życie y substancya na nie-
 rzadách. Wyschłem iáko skwark u niego, nie czu-
 ie smáku niewdzięczne stworzenie, áni przyimuie
 wdzięcznego zápáchu, ktory Świętym dušom wy-
 niká z męki moiey. Poznátý miłość moię nierozu-
 rne stworzenia, ziemiá się trzęsá y pádátá, kiedy
 mię do Krzyżá przybiiáno. Słonce się w wor y
 włośnieńnicę przyodziało: *factus est Sol tanquam
 faccus cilicinus*. Vmárli z grobow powstawby, o nie-
 słychány miłości ku grzešnikowi świádczyli; á-
 człowiek dla ktorego do Krzyżá przybity zosta-
 łem, tego nie poznawał, y zá nie sobie męki mo-
 iej nie miał. Amen.

Percussus sum ut fanum, & aruit cor meum;
 quia oblitus sum comedere panem meum.
*Zwiadłem iáko śiano y wyschło serce moie: Żem
 zapomniál pożywáć chlebá mego.*

Serce moie nád mármur twárdsze, zrzenieć laó
 strumieni pokutnych nie umiejące, dušá bez nie-
 Ddd; bic-

bieskiey rosy y zápachu, iáko niepożyteczny ná roli kámién ze wšytkiego odártá, stawa przed obliczem twoiey obecności Pánie, y lámentuie z pokutuiacym Monárcha mowiac: *percussus sum ut fanum*, *Et aruit cor meum*; zwiadłem iáko stáno, y uschło serce moje. Ktoż by mi to dał, żeby się tu odézwála zá mna Mátká miłosierdziá, słowámi, ktorými mowíla zá nowożencámi w Kánie Galileyskiey! *Vinum non habent*: nie mász tu Wod zbiawiennych, nie mász kompukcyi, nie mász też pokutuiacych, ktore Niebu rádość przynoszą: *gaudium est Angelis super uno peccatore penitentiam agente*. Sáme tylko oschłości, sáme smutki, troski y bojáźni, ustáwiczny zgietk y niepokoy czyniace, w dušy moiey zostály. Wyschło serce moje od tey nędzy, poćiechy powierzchowne odstąpiły, swiátowe krotofile y przyiáźni, bieśiady roskoszy zdobyć się ná práwdziwą rádość y poćiechę nie umiály, zniknęło y ustáło, iáko próżná párá serce moje, lubo w stworzeniu poćiech szuka, ználeść ich iednak nie może. Zniśczało wšytko we mnie Pánie moy, Wiára obumarła, nie płáče, że tego iešćze nie widzi, w co wierzy. Nádzieia bez pożytku mártwá, też niewylewa, tęskniac do šczęściá swoiego. Pokutá nie żywá y oziębła: bo serce kámiénne nie poznáie iešćze tego, kogo obráziło. Nic niemász w dušy moiey, tyl-

ko

ko sáma nędzá y nikczemność. Práwdziwie mowić to mogę, że zwiadłem iáko śiáno: *percussus sum ut fanum*, *Et aruit cor meum: zwiadłem iáko śiáno, y uschło serce moje*. Sam ty o BOZE moy, prawdziwy y doskonály żywoćie ożywić ie y z mártwego żywym uczynić możesz; sam ie práwdziwa nápełni radością, iákoś nápełnił serce owey pobożney `du-fzy, która o sobie powiedziála: *Exultavit cor meum in Domino, latata sum in salutari meo*. W Tobie sá-mym niezwiédłá radość, z toba práwdziwe szczę-ście y poćiechy. Dlá tego oblubienicá nieukonten-towała się tym, że ciebie BOGA swojego miała, ále też o to się stárała, żebyś nierozerwanie w spo-łeczności z nią zostawał: *Tenui eum, nec dimittam, donec introducam eum in domum Matris meae*; á to dla tego, że z towarzysztwa twego wszystko szczę-ście spływa ná grzeszniká. Prowadzono do Rzy-mu Páwłá pod stráža; lecz y wtedy wielki Grze-gorz ma go zá szczęśliwego, żeś z nim w towarzy-stwie zostawał BOZE moy. Iák o tym pięknie mowi: *Dum catenis vinctus Romam peteret, occu-paturus mundum, latens in ejus pectore, quasi sub ten-torio ibat DEVS*. O Dawco wszystkich poćiech y łez pokutnych BOZE moy, który sam ożywić, y ochłodzić zemdlone y osłábione chęci moje mo-żesz, oto już wyschło serce moje: spuść z nieprze-brá-

bráncey Dobroci twoiey łez pokutuiacych obfitość,
o ktore cie z moim Augustynem proszę, mowiac:
Da mihi gratiam lachrymarum, Benedicite & amabi-
lis DEVS, praeipue ex multa dulcedine amoris tui,
& commemoratione misericordiarum tuarum. Zwia-
dłem iáko śiáno od wielkiey boiáźni Pánie moy,
przypomináiac sobie ciężkość grzechow moich, y
niesłychána ich lidzbę. A czymże Pánie zmyię
y zamáże te feralne cháráktery? Pięknie Grzegorz
S. o nich mowi: *In codice scripta sunt peccata tua;*
spongia peccatorum tuorum sunt lachrymae tuae; effun-
de lachrymas, & poteris ea delere. O kżby mi
to dał, y kżby mi tego pozwolił szczęścia, ábym
nie ułtáiac grzechy moje opłákiwał! Ah czy nie
stuszná ferdecznego żalu máterya, zágniewanie
BOGA ták dobrego, y nieogładanie tey piękności
niestworzoney, y ieý zgubá ná wieki! robak su-
mnienie gryżacy wieczne z czártámi Towárzystwo
y mieszkánie w nieugászonych ogniách! ázażby
nie stuszná byłá, dobry IEZV, żeby się oczy mo-
je we dwie kryńce przemieniły, którym się poká-
zuie owá sámemi lámentámi zá grzechem idacemi
zápisána Xięgá: *Liber qui erat scriptus intus & fa-*
rus, & scriptae erant in eo lamentationes, & carmen,
& va. Ah duszo moiá weyrzrey ieno pilno y ro-
rostrzáśniyi skrytości fercá twego, ázaż y ty przy-
pisać

pisać oschłości tych, które ponośisz, nie możesz
 oziębtemu do wielkiego Sakramentu przystępowa-
 niu! słusznie tu żalić się możesz z ukoronowanym
 Prorokiem, mowiac: *Zwiadłem iako siano, że-
 m zapomniał pożywać Chlebá Niebieskiego*, kiedy z ro-
 stągniением y oziębłością przychodząc do Anjel-
 skiego Stołu, zapominasz, że to jest ogień trawia-
 cy: *Ignis consumens*. Wszakci po káżdey Kom-
 munij powinnaś to mówić duszo moiá, co mo-
 wił Ieremiaśz Prorok: *Factus est in corde meo quasi
 ignis exasluans, claususq; in ossibus meis; Et defeci,
 ferre non sustinens*. Ten-ci to Sakrament przyniosł-
 by ci był rosę, z która przychodził Oblubieniec
 do swoiey Oblubienicy: *Aperi mihi soror mea,
 amica mea, quia caput meum plenum est rore*. Ten-
 ci to Chleb Anjelski stałby ci się był obłokiem Eli-
 aszowym, deszcz obfity przynoszącym, ná ochłodę
 serca twoiego; y nie nárzekałabyś, iák teraz ná-
 rzekasz duszo moiá, utyskuiać: *utcho serce meo,*
że- m jeść zapomniał Chlebá mego. To rozmyśla-
 iac nieskończoney Dobroci BOZE, niszczeie ser-
 ce moje y wędnieie, ták właśnie iák owego, o
 którym Literá S. mowi: *Emortuum est cor ejus, Et
 factus est quasi lapis*. Vsycha od boiáźni stráśnych
 sadow twoich serce moje przykładem cierpliwego
 Iobá, który mowi o sobie: *Sagitta Domini in me*
 Eee sunt

sunt, quarum indignatio ebibit spiritum meum, Et terrores Domini militant contra me. O nayukochán-fzy IEZV moy, w tych wszystkich oschłościach moich, w tych wszystkich smutkach y boiáźniách, nie idę kędy indziey po rátunek, chyba do ciebie ukrzyżowanego. Ciało twoie skátowane, te okrutne w Ręku y Nogách żelázá niech otworzą krynice płáczu serdecznego w sercu moim. Wiem Pánie, że jest niegodzien pociechy Niebieskiej: bo jeżeli Prorok Święty przeklina gory, áby ná nich rosá nie postátá, które przyięły krew Saulowa: *Montes Gelboæ nec ros, nec pluvia veniat super vos: quia ibi abiectus est clypeus Saul, quasi non esset unctus Oleo.* Czegoż ja godzien, który nie tylko pátrzę ná te rány robotkę grzechow moich, ále też początkiem y okázya jestem tak okrutney śmierci twoiey IEZV moy! Wiedzac iednak Pánie o dobroci twoiey, uciekam się do zránionego Sercá twoiego. O Nayświętsza Krynico pozdrawiam Cię po tyśiackroc; w tobie o niezbrodzona przepáści zátapiam siebie wszystkiego. Ieleniowi bieżacemu z postrzałem przydáno tę Epigraphen: *Vna salus;* tak y ja będąc grzechámi zrániony, do Rány Nayświętszey Sercá twoiego mówię, ukrzyżowany IEZV: tyś Fontánnu Święta, iedyna nádzieiá zbáwienia mego: *Vna salus.* Od ciebie płáczu się spo-
dzie-

dziwam za grzechy. A jeżeli dotąd za złości-
 moje nie płakałem, to przynamniy teraz spodzie-
 wam się tej łaski, kiedy się ustami memi do Nog
 twoich zranionych zbliżam. Jeżeli bowiem Izra-
 elitowie patrząc na śmierć Corki lewtego, tak ją
 opłakiwali, że coroczna pamiątkę tego obchodzi-
 li. Jeżeli z śmierci Krola lozysza tak byli żało-
 śni, że Historya Święta powiada: *Vniversus Iuda
 & Hierusalem luxerunt eum; Hieremias maxime, cu-
 jus omnes cantores, atq; cantatrices, usq; in praesentem
 diem lamentationes super lostam replicant, & quasi
 lex obtinuit in Israel.* Jeżeli Przyjacięle łobowi z dą-
 leką uyrzawszy go płakali rzewliwie, y głowy swe
 popiołem polypowali: *Cum elevassent procul oculos
 suos, non cognoverunt eum, & exclamantes plorave-
 runt, scissisq; vestibis sparserunt pulverem;* a dopieroż
 jak nie mam opłakiwać grzechow moich, za które
 tak okrutna śmierć ponośisz IEZV moy. Iam ci
 to o Panie na wszystkie obelgi, zniewagi y wzgąrdy
 zasłużył; a ty moy IEZV tak sromotna y wzgár-
 dzona śmierć ponośisz. Iac to męta y celem gnie-
 wu twoiego bydz powinieniem; a w tobie te żelá-
 zátak głęboko utknęły Synu Boski; iam ci to chci-
 wością y łakomstwem moim na śmierć cię wyda-
 wał. Pychá moia ciebie koronowała; wygody y
 roskoszy moie ciebie nágiego skátowały. A iá-

kiemiżby tu łzami nie trzebá płakác? Kończac to rozmyślanie, mowię do ciebie z moim Augustynem I E Z V moy: *Quid fecisti, quid commisisti dulcissime IESV, ut sic judicareris? quod scelus tuum, quæ noxa tua, quæ causa mortis? ego sum tui causæ doloris, ego tuæ culpa occisionis, ego tuæ mortis meritorium, tuæ vindictæ flagitium, ego tuæ passionis livor, tui cruciatús labor.* Amen.

A voce gemitus mei, adhæsit os meum carni meæ.

Od głosu wzdychania mego, przyschły kości moje do ciała moiego.

WInszuięć ukoronowany Proroku, że tak grunto-wna w sercu twoim odebrała władza boiaźń BOGA twoiego, że pátrzac ná wielkość grzechów twoich, nie tylko duszą od żalu y miłości strwożoną została, ále też támo ciało surowey pokuty znaczne ná sobie dawało dowody. Co wyrażnie tymi słowami głosisz y opowiadasz mowiac: *A voce gemitus mei, adhæsit os meum carni meæ.* Myli się táki oplákuiacy grzechy swoje Penitent, który zá złości popełnione pokutuiac, żadnego z siebie znaku pokory y umartwienia nie wydaie. Cherubinowie lub tak bliscy BOGA, ná których się
nie-

niedostępny Máiestat iego wspiera, sámiemi się skrzy-
 dłámi nie kontentuia, lecz y ręce ludzkie pod nie-
 mi máia: *Manus hominis sub pennis eorum, in qua-
 tuor partibus.* Iákub Pátryárchá błogosłáwiac Sy-
 nom swoim, ták do Iozefá mowi: *Filius accrescent
 Ioseph*; ná wyrażenie tego, że kto się chce zwać
 Synem Boskim, Synem pokutuiacym, ten codzienie
 bárdzieszy á bárdzieszy rość w doskonałość y świato-
 bliwość powinien. Pięknie Ekklezyástyk o sprá-
 wiedliwych mowi: *Fulgebunt iusti, & tanquam scin-
 tilla in arundinetis discurrent.* Będa świećili sprá-
 wiedliwi, y iáko skry biegáć będa. Czemu nie
 iáko gwiazdy? Bo gwiazdá choćby się y naybár-
 dziey iskrzyłá nie zápali, y sámy się tylko kon-
 tentuie pozorem; lecz iskrá nie tylko że sáma
 świeći, ále też y płomienie wznieca, y blisko siebie
 będace zápala rzeczy. Y dla tegoć chcąc pokazać
 nie płonną rezolucyá swoię Páweł S. Doktor Naro-
 dow, skoro tylko do ciężkich prac Apostolskich
 był powołánym, záraz się też do dzieł heroiczych
 odważał mowiac: *Domine quid me vis facere?*
 Ten sobie záłożywszy termin, że pokutá iego u-
 czynkami się zdobić miałá, nie słowámi. Dáre-
 mny tu káżdego zawód, który się sáma tylko kon-
 tentuie áppárencyá y pozorem. Acháb Krol Izrá-
 elski wydárszy winnicę niewinnemu Nábátowi, zá-

strąszony pogrozkami Eliafz, pokázował wpra-
 wdzie po sobie pokutę, y popiołem polypał głowę
 swoją, szaty ná sobie podárszy; lecz postáremu
 cudzey winnicy nie oddał. Nábuchodonozor Krol
 źdźciercá Kościoła Páńskiego, y wielki bałwochwal-
 cą, wrzuciwby do ogniſtego piecá niewinnych mło-
 dzieniaszkow, widzac iż im ogień nie ſzkodził,
 wyznáie Wſzechmocność Boska, chwalac BOGA
 Niebá y ziemię; lecz postáremu bałwáná złotego
 obálć nie chce. Káifasz o Chryſtuſie prorokował,
 máiac go zá Zbáwicielá, pięknie o nim mowił; lecz
 postáremu zárownó y z innymi ná życie iego náſte-
 pował. Nie takieý náſladował pobożności Świę-
 ty Monárchá Dawid, bo o ſobie powiedział, że od
 głóſu wzdychánia przyſchłá ſkorá do koſci iego.
 O nieſzczéſna grzechu złoſci, ktorego momentál-
 na roſkoſz ták oſtra powinna nágradzáć pokutá!
 O nieſtychána zárázo, ktora ſię tylko Krwiá IE-
 ZVSOWÁ y łzami pokutnemi uleczyć možel!
 o złoſci grzechowa, nád ktora IEZVS w Łázárzu
 płáczé, y dáiac mu żywot trwoży ſię: *Infremuit
 ſpiritu, & turbavit ſe ipſum*. Nád ktora uty-
 ſkuie w lunátyku: *O generatio incredula, & perversa!*
 ná ktorey zgłádzenie y zátrácenie moc Oycá
 Przedw: uzbroiona mieć muſi rękę ſwoię: *Conſur-
 ge, conſurge; induere fortitudinem brackium Domini.*
 O nay-

O nayukochańszy IEZV moy, ázaż mi trzebá le-
pszego sposobu ná uznánie ciężkości grzechow
moich, y ná záchochánie się w surowey pokucie,
iáko kiedy ná ciebie do Krzyża przybitego pátrzę
IEZV moy! nie trzebáć mi większego zachęcenia
do náśladowánia w pokucie ukoronowánego Pro-
roká, iáko wpátrzyć się w ciebie ukrzyżowánego.
Tyś tyle poniosł złego zá grzechy moje; czegoż
mi czynić nie trzebá, kiedy láma niewinność zá
nic kárę odbiera! á choćiażbym nie miał bliżzey
pobudki do pokuty zá złości moje, tylko tę, żeś
ty sámá y szczera niewinność, obwinionym zá mnie
zostałś Chryście IEZV, że będąc Niebá pięknością,
zá mnie ná Krzyżu zeszeconym zostałś; bę-
dac weselem Anjołów, tak zásmuconym byłś; bę-
dac słodyczą Niebá, żołą y ośtem zmorzony zo-
stałś; widzac te okrutne w Ręku y Nogách goz-
dzie, to niewinne Ciáło tak poszarpáne, nie tyl-
ko w pokutuiącego człowieka, lecz w płomień Se-
rafinow obrociłby mi się potrzebá. O miłości nie-
skończona, fromotnie do Krzyża przybity IEZV,
coż ci się w grzeszniku upodobáło, żeś go tak
ukochał? ázaż nie dosyć ná tym było, żeś się zá
niego w takim ubóstwie świata pokazał, żeś się
Pánieńskim y szczupłym pokármem zá niego kon-
tentował: *Es laete modico pastus est.* Czemuż ie-
szcze

szczę dotad serce moje od miłości się nie rospuknieś? czemuż dłużej moja w Sálámándrę się nie obroćisz, ábyś temi ogniami żyła? czemuż oczy moje krynicami się nie stána, áby opłakiwały oziębłości moje? Męka y Rány twoje niech mi skutecznie dopomoga do tego ukrzyżowány IEZV moy. Aż mi do tego nie toruje drogi Krew twoia wylana? áż mi te goździe naysurowszey pokuty nie osłodza, miánowicie powtorzywszy z uwaga, co Augustyn Święty powiedział: *Venditus eram, venisti pro me ut redimeres me, Et tantum me dilexisti, ut sanguinem tuum in pretium dares pro me. Dilexisti me Domine plus, quam te, quia mori voluisti pro me.* A wielkażby to rzecz była Pánie moy, żebym ja miłość za miłość oddájac naywiększych przynaymniey Męczennikow męki y karania ná się przyia! á wielkażby to rzecz była, ábym ja dla miłości twoiey obumárł namiętnościami moim, kiedy ty dla mnie ná Krzyżu umieraś! á wielkażby to rzecz była, żeby powierchownie znáć było pokutę ná ciebie moim, kiedy ná twoim IEZV moy mieyscá nie máś bez rány, który dáleko sprawiedliwiey o sobie mowić możesz, co Dawid Święty powiedział: *A voce gemitus mei adhasit os meum carni meae, Amen.*

Simi-

Similis factus sum Pelicano solitudinis, factus sum sicut nicticorax in domicilio.

Stałem się podobny Pelikánowi ná puſczy mieſzkającemu, y stałem się iáko kruk nocny w puſtkách.

KRukowi nocnemu y Pelikánowi stałem się podobnym, kryjąc się przed ſtworzeniem twoim nieskończonego Májeſtatu BOZE moy, żeby mnie z niewdzięczności moich nie ſtrofowało. Oskárżono niewiernego Włodárzá w Ewángelij u Páná ſwoiego: *Diffamatus eſt ante eum*. Ktoż to ieſt ten Włodarz, ieżeli nie grzeſznik? pyta ſię ieden Oćiec Święty, kto skárży ná niego? y odpowíada, że inne wſzyſtkie ſtworzenia: *Idèò accuſatio hominis per famam dicitur facta, nè qua cenſeatur de eſſe creatura, qua hominis geſta apud ſeveriſſimum ludicem non loquatur*. Podobnaż temu czytałem queſtya u Auguſtyná Świętego, który ſię pyta piſzac ná owe ſłowá Genetiſ: *Terra autem in æternum ſtat*. Czemu Słońce biega, Mieſiąc y inne piány, ſámá tylko ziemiá ſię nie ruſzy? Y odpowíada, áby záuſze człowieká ſtrzegła, co robi: *Terra in perpetuum ſtat, accuſatrix veſtri effecta, in qua nefaria opera perpetráſtis*. W tákiey cenſurze

zostać y u niemego elementu grzesznik. Od tegoć niebezpieczeństwa stroniac z ukoronowanym
 trojakiem ná ołobność skłoniłem się Pánie moy,
 dając znáć tym samym, że wšytko mi obrzydło,
 czym się świat cięczy, bez Ciebie B O Z E moy;
 do ktorego mówię z Augustynem Świętym: *Hoc*
tantum scio, quia malè mihi est prater te, non solum
extra me, sed in me ipso; Et omnis mihi copia, quæ
DEVS meus non est, egestas est. Wšytkie powierz-
 chowne poćiechy, ukontentowania y słodczye zń-
 nie mi są, y utyskować muszę szukáiac Cię Stwor-
 cy moiego: *Quæsiui, quem diligit anima mea.*
Quando veniam Et apparebo ante faciem DEI quis
mihi det fratrem meum invenire Te! O błogostá-
 wiona ołobności, ktora BOGA utáionego znáydu-
 jecz! ktora dłuzy poćiech krynicę otwierasz! Do-
 fyć Cię dobrze zaleca miódopłynny Doktor, kie-
 dy mówi: *Experto crede, aliquid plus invenies in*
sylvis, quàm in libris. *An non putas te posse sugere*
mel de petra, oleumq; de saxo durissimo? an non
montes stillant dulcedinem, Et colles fluunt lac Et
mel, Et valles abundabunt frumento? Jan Święty
 w żywoćie Mátki swojej iák wiakiey pułtyni zo-
 stać, poznał Zbáwiciela swego: *Exultavit infans*
in utero; lecz między zgúłkiem y tumultem lu-
 dži będąc, ktorzy do niego wychodzili, iuż go nie
 po-

poznáie, y z tym się oświadcza, mówiąc: *Ego nesciebam eum; sed qui misit me baptizare in aqua, ille dixit mihi: super quem videris spiritum descendentem, & manentem super eum, hic est.* Nie poznáie Páná swojego, áby kázdego pokutuiącego náuczył, że sposobnieysza záuwsze do poznánia okázya, rzeczy nádprzyrodzonych y niebieskich, gdzie w zádnych zmysłách nie mász rozrywki. O B O Z E nieskończona y niepoięta piękności, któżby mi to dał iuż odtad, ábym był od stworzenia dálekim, y w tobie, sámym zátopionym, poznáiac bez roztárgnienia, iákeś iest piękny, iák miłościerny, iák w mocy twoiey nieogárniony! któżby mi to dał, ábym od wszelkiego stworzenia oddalonym zostawszy, ná tey świętey ołobności w krzak się Moyżeszá goreiacy przemienił, ábym niebieskiemi ku tobie B O G V moiemu gorzał płomieniami. Ah ustapćie wszystkie z fercá moiego światowe tumulty; mówię to do was, co do swoich przyaciół łobcierpliwy powiedział: *Consolatores onerosi vos estis.* Więcej mi ciężkości przynosi nátárczywość wászą. Niech tu się zabawiam Bogiem moim, niech tu mam świętá wolność mówić do duszy moiey: áh duszo moia, czemuż się nie odmienisz w ogniste pożary, ná tey uprágnionej puściny zostáiac! ázażby to wielká byłą, żeby tu iuż nie w Peli-

kaná, lecz w płomienistego Fenixa przemienił się, uważając dobrodziejstwa twoje wielkie BOŻE moy! Dalesz mię za ostatni koniec rzeczom wszystkim: dla mnie nierozumne bydłétá prácuia, dla mnie ziemiá rodzi owoce, ziółá, kruszcze, złoto, drogie kámenie, y zwierzętá. Słońce, gwiazdy, ptástwo, morzá, różliczne rodzajé ryb są dla mnie; ia zaś dla BOGA, który jest końcem moim, ábym mu służył, y iego nádewszystko kochał, wieczna za to máiac zgotowaną zapłatę. O Pánie moy, á ktożby cię całemi nie kochał wnętrznościami, kosztując tak wielkich y niezliczonych dobrodziejstw twoich: miánowicie kiedy inszey usługi nie roskázuiesz stworzeniu twemu, tylko tę, kiedy do wszystkich mówisz, áby dźwigáli iárzmo twoie: *Tollite jugum meum super vos*; dźwigaycie iárzmo moje ná sobie. A iákież jest to iárzmo twoie Pánie moy? oto sámá roskosť y poćiechy: *luggum enim meum suave est*. A cóż to zá iárzmo takie, które uprzykrzenia w sobie nie ma? Jest nie insze tylko to: *Diliges Dominum DEVM tuum ex toto corde tuo, & ex tota anima tua, & ex tota mente tua, & ex tota virtute tua*. Będzieliż kochał Páná BOGA twoiego z całego serca twoiego, z całej duszy twoiej, z całej myśli twoiej, y z całej siły twoiej. A cóż jest łatwieyszego, iáko kochać

piękność nieskończona, dobroć niepoięta, zacność
niestworzona, BOGA samego! ile że za to jeszcze
zapłatą czeka wieczna. W tych myślach zostając,
y oddalonym od stworzenia z Świętym Monarcha
będąc, do ciebie ukrzyżowany I E Z V moy, serce
moje obracam. O nayukochánfzy Pelikánie ná go-
rze Kálwaryiskiey, iáko ná okropney puszczy zo-
stáiacy, bez ráunku, y pošítku, bez poćiechy y
przyacielá umieráia y; á czemuż nie masz przy-
naymniey wezgłowie dla Nayświęt: Głowy twoiey
ná tym okrutnym łózu umieráiac? Nie masz tu
záprawdę stóiacych przyaciół, ktorzyby ci pomo-
cy y pošítku przy skonaniu dodawali. Mátká tyl-
ko boleiacá, z Vczniem kocháiacym stoi; ále ten
miecz, ktory ieý Serce ráni, głębsza ieszcze Du-
szy twoiey o I E Z V moy zádáie ráncę. Nie masz
pošítku ná tey puszczy dla ciebie zrániony Peliká-
nie, chybá żość y ocer. Nayuboższy w szpitalu
umieraiac żebrak, bez iákiego przykrycia nie scho-
dzi z światá tego. Ty sam prawdziwy Pelikánie,
ukrzyżowany I E Z V moy, obnażasz Piersi swoje,
y nie tylko nágim umierasz, lecz y z Sercá zranio-
nego ostátniey kropli Krwie dobywasz ná pošítek
grzeszniká; á to wszystko dla tego, ábys wzá-
iemna odemnie wymógł miłość. A iákże cię za
to kochác będę, y iák tę choyność twoię I E Z V

Fff,

moy

moy odwdzięczę? *O quam munificus factus es, Rex*
Et Sponse (mowię do ciebie z Bernárdem S.) *bone*
IESV! quam largè omnia, quæ habuisti, tradidisti;
ipsis crucifixoribus orationis affectum, latroni paradisi-
sum, Matri Filium, Filio Matrem, mortuis vitam,
manibus Patris animam tuam, toti mundo signa poten-
tie tuæ contulisti, Et pro redimendo seruo non in par-
te, sed totum sanguinem ex multis Et largis vulneri-
buss effudisti. Ah prawdźwy Pelikánie ná tym—
 Krzyżu od wszystkich zostáwiony, kiedy ty leiesz
 obfite strumienie Krwie twoiey niewinney, niechże
 ia ná záwdzięczenie miłości twoiey leię łzy poku-
 tne. Więcey ty Pánie jesteś niż Pelikánem u mnie:
 bo Pelikan dla dzieci swoich ráni pierśi włásne; ty
 ukrzyżowány IEZV, dla synów márnotrawnych, dla
 zaboycow, dla krymínálistow ostatniey kropli Krwie
 dobywasz. Badź zá takie dobrodzieystwá ná wie-
 ki pochwalony. Amen.

Vigilavi, & factus sum sicut passer solitarius
in tecto.

Nie spałem, y stałem się iáko wrobel, który zo-
stawa ná dachu.

DLa ustáwicznego rozmyślánia ciężkości grze-
 chow moich, rostrzasáiac sumnienie y nie-
 wdzig-

w złęczności przepędzonego życia moiego, nie-
 spałem BOŻE moy, chcąc wtedy oplakiwać nie-
 prawości moje, kiedy świat większego zażywa
 wczasu: *Lavabam per singulas noctes lectum meum,*
vigilavi, & factus sum sicut passer solitarius. Po-
 lerowałem we łzach pokutnych dółkę moję, y ro-
 znowa się do niej w gorzkościach serca mego
 zabawiałem: *Loquebar in amaritudine anima mea.*
 A iakże podobna spać temu, y miłego zażywać
 wczasu, który poznaje, że BOGA swiego rozgnie-
 wał y obraził. Ieszcze tego dotąd świat nie wi-
 dział, aby słateczne między grzechem á pokojem
 przymierze trwać miało. Tylko co pierwszy za-
 boyca Káim złość lekárádna wypełnił, aż mu BOG
 niepokojem groził: *Vagus & profugus eris super ter-*
ram: inśi czytáia: *tremens & profugus.* Drżać bę-
 dzieś y lękać się ustawicznie, nigdy więcej spoko-
 nego momentu mieć nie będziesz. V Zácharyaszá
 niebożni y światá tego tyránni, do czegoż są
 przyrownáni? oto do izkap, które nieprzełánnie
 po świecie biegáia: *Et conversus sum, & levavi*
oculos meos, & vidi, & ecce quatuor quadrigae egre-
dientes, & equi varii egressi sunt ad terram austris;
qui autem erant robustissimi, exierunt, & quarebant
ire, & discurrere per omnem terram. Ież są ne
 poczworne konie do wiatru przyrownywa Święty

Pro-

Prorok : *Isti sunt quatuor venti calti, qui egrediuntur* ; á to dla uśtáwicznego niepokoju y zámieszánia. Sam Izátan głowá niezbożnych spytány od Stworcy swojego, coby robił y czymby się zábawiał ? odpowiedział, że iáko zbieg iáki tułał się po świecie : *Circui vi terram, & perambula vi eam.* á to ná dowod tego, że grzech pokoiu znáć nie może. A ieżeli Pogánie, y B O G A nieznáiacy ludzie w tákiej arwodze od złego sumnienia y álterácii zostawáli, cóż mowić dopiero o Chrześciáńskim sercu, ktore wiárá oświeca. Dyonizyusz Tyran niezbożny sypiać nie mógł, ále się ná wieży iedney zámykał, y synow się własných lękał. Kleárch niezbożny Krolík Pontu, od stráchu sumnienia złego zámykał się do szafy. Mássynissá niezbożny boiać się domowych swoich, ziadłych brytanow około siebie trzymał, ktorego uśtáwicznie budziły. A po Chrześciáńsku myślać, tylko co niezbożni szum wiatrow y nawálności morskich usłyszeli, áż zaráz nie tylko się lękáia, ále y Ichna od stráchu : *Arescentibus hominibus præ confusione sonitus maris & fluctuum.* O iák szczęśliwego záżywa pokoiu, kto jest w tobie niestworzona piękności BOZE moy zátopionym ! O iákie u tego w sercu ethezye, kto dálekim jest od grzechu ! Doznáła tego Oblubienicá Niebieska, ktora
lubo

lubo ná ościłtych rozách, smáczno iednák spoczy-
 wálá: *Falcite me floribus, quia amore langveo.* Sam
 to tylko ieden po tyśiackroc rázy nieszczęśliwy
 grzech odeymnie nieprawemu fen y spoczynek, że
 nigdy prawdziwego wczásu mieć nie może, wy-
 gladáiac klęski y przypadkow, y záuwsze iáko nie-
 rozumna ptáshyná ná dáchu siedzac, upátruie be-
 spieczenístwá: *Sicut passer solitarius in testo.* Nigdy
 się uspokoić nie może, záuwsze bowiem zá nim
 idzie trwogá. Niezbożny Acháb usłyszáuwszy, że
 iuż niewinnego Naborá ukámiénowano, mowi w
 te słowá Historya Swięta: *Quod cum audisset Achab,*
mortuum videlicet Nabot, surrexit & descendebat in
vineam; zaráz z łóžká swego, gdzie smáczno spo-
 czywał, porwał się, y więcey spoczynku po grze-
 chu mieć nie mógł. Azaż y ow nie iest dowo-
 dem tego nieszczęśliwy człowiek, ktory ząbiegł
 P. IEZVSOWI drogę, o ktorym Łukasz Swięty w
 te słowá mowi: *Occurrit illi vir quidam, qui ha-*
bebat Daemonium, qui vestimentis non induebatur, ne-
quē in domo habitabat, sed in monumentis. A cóż
 to zá nieszczęśliwy stan człowieká tego? gdzież
 może bydź spokojniejszy mieysce, iáko w gro-
 bie? swięty Atánazy przez czás długi w ćichości
 ukrywał się przed niezbożnością Aryáiiska w gro-
 bie. Ten przecię człowiek y tam wytrwáć nie-

Ggg

mógł,

mógł, iako Łukasz Święty powiada: *Agebatur à demonio in desertis*: z grobu ná pułczę, á z pułczy do grobu się znowu wracał. Oczywisty grzesznik hieroglifik, który dla trwogi y złego sumnienia potrzebnego odpoczynku mieć nie mógł. Pięknie to wyraża Hieronim S. pisząc ná owe słowa Ewangelij: *Surgens Princeps Sacerdotum*; zawięzty Sędzia iak wściekły porwał się z mieyscá swego, dla niepokoju wewnętrznego: *Ira princeps & impatiens non inveniens calumnia locum, excutit de folio Pontificem, ut vesantiam mentis motu corporis demonstraret.* O nieszczęsna grzeszniká kondycyo! o niepojęta grzechu złości! tysięci odiełá pokoy owym rozpustnikom, tyś ich pomordowała, tyś błakáncami poczyniła: nárzekáia ná ciebie iuż w taráłach piekielnych będący, y nárzekáć będą ná wieki: *Lassati sumus in via iniquitatis & perditionis; ambulavimus vias difficiles.* Augustyn S. y Cyprian czytáia: *Perambulavimus solitudines difficiles, & desertas.* inśi tłumáczá: *perambulavimus desertum impervium, & inaccessibleia, & solitudines inaccessas.* Ah ukrzyżowany IeZV moy, pátrząc ná ciebie, iuż nie od boiázni, lecz od miłości ku grzeszney duszy moiey zmordowanego, uspokoić się nie może serce moje: miłóść bowiem twojá ku mnie jest przyczyną czucia mego, y niespánia. Coż się to sta-

stało, żeś ja się od ciebie tak daleko zablakał, iak
 praszyna na puszczy, kiedy ty do Krzyża przy-
 bitym będąc, tak łaskawie y miłosiernie nędznego
 czekałeś. leżelim był iako osieroćiały wrobel na
 dachu: *Sicut passer solitarius in tecto*; a gdzież mi
 bydz lepiej mogło, iako w tych otwartych ranach
 IEZV moy, do których sam wabiłeś dużej moję,
 mowiac: *Veni Sponsa mea in foraminibus petrae, in
 caverna maceriae*. Ah Panie moy, teraz przynay-
 mniey po długim blakaniu się, do tych ran powro-
 ciwszy, niech dusza moia w nich mieszkaiac, iako
 słowik iaki w dzień y w nocy wyspiwuie, powta-
 rzaiac owe słowa Psalmisty Świętego: *Misericordias
 Domini in aeternum cantabo*; dziękuiać za codzien-
 ne miłosierdzia, dziękuiać za mękę niewinna, za
 fromotne u słupá biczowanie, za okrutna Koronę,
 za Krwie Najsów: do ostatniey kropli wylanie. O
 ktożby mi dał Panie, abym mieszkaiać w Naj-
 świętszych Ranach twoich, ognistemi Sercá twego
 płomieniami był zapalony! o ktożby mi dał a-
 bym tym ogniem gorzał, który był przez ciebie
 IEZV moy obiecany! *Ignem veni mittere in ter-
 ram*. O ktożby mi dał, abym na tey puszczy zo-
 staiac, y te słowa mowiac: kocham cię IEZV moy
 do Krzyża przybity, zaraz się w ogień przemie-
 nił, y iako wagielię pałał! ktożby mi to dał, abym

te słowa mówiac y oraz ie nieprzeſtánnie powtarzáiæ, od miłości umierał, y znowu iáko Fenix iáki w nowy żywot, y w nową miłość ku BOGV ſwoiemu ſię przybierał! któżby mi to dał, ábym z táka doskonałością mógł mówić te słowa, leżac u Nog zranionych Páná moiego, z iáką doskonałością ow człowiek Święty mówił, ktoremu ſię od miłości ſerce zaráz rozpukło! któżby mi to dał, ábym mówiac te słowa, y pátrzac ná ciebie ukrzyżowanego, iskrámi oraz miłości twoiey pałáł, áby duszá moiá całuiac Nayświęt: Rány twoie IEZV moy, y te słowa powtarzáiæ, w uſtáwicznych zoſtawáłá ádorácyách, y iák ow ogień, álbo robaczek nocny, cále pałáłá miłością Seráficka! Niech duszá moiá, iák drugi Alcyon, nie ná burzliwym ſwiátá tego morzu, ále w Ránách twoich Nayśw: gniazdko ſobie ſćiele, y tám w nich niech ſię z ciá-
tem rozſtáie: In nidulo moriar. Niech duszá moiá iák owá u Chynow ptáſzyná, ſámá roſa żyiaca Krwiá ſię twoia moy IEZV Nayświętſza páſie. Niech będzie Synogárlica nád ſtrumieniámi temi krynic żywych ięczaca, y grzechy ſwoie opłáku-
 iaca, iáká był Synogárlica Miodopłynny Doktor, który o ſwoim płáczu nád temi ſtrumieniámi ták mówi: *Dolor & lachrymæ cor meum occupant, cum conſidero Dominum, verbera, alapas, ſputa, contumelias tanta lenitate tolerantem. Amen.* To.

Tota die exprobrabant mihi inimici mei, & qui laudabant me, adversum me jurabant. Przez cały dzień urągali się nieprzyjaciele moi, a ci którzy mię chwalili, przeciwko mnie przysięgali.

Lubom się od nieprzyjaciół moich oddalił Pá. nie, stawszy się dla osobności y odległości Pelikánem ná puszczy zostáiacym, y krukiem nocnym; złość iednak y zawiętość nieprzyjaciół moich, y táń mię sięgáłá, áżeby pokazałá, że żadnego mieyscá nie mász, gdzieby zazdrość y zawiętość przystępu nie miáłá, táń mi nieprzyjaciele uwłoczyli, y ze mnie się urągali. Ah iák dobrze Zbáwiciel światá wyraża to w osobie swojej, że nie mász wolnego ná tym świecie mieyscá od przeciwności y nieprzyiáźni, doznáwszy sam ná sobie, co może nieprzyjaciel, kiedy y ná głębokiey puszczy zostáiac, kuścić się oczywiście nieprzyjacielowi dopuścić. Dobrze tu Święty Bernard do wszystkich mowi: *Nusquam est securitas, neq̃ in caelo, neq̃ in Paradiso, multò minus in mundo: in caelo enim cecidit Angelus, sub praesentia Divinitatis; Adam in Paradiso, de loco voluptatis; Iudas in mundo, de schola Salvatoris.* Z niebá straciłá Anjołá pychá; pierwszego człowieka z Ráiu wyгнаło nie-

posłuszeństwo y obżárstwo; ludalzá wyłaczyło z towarzysztwa Chrystusowego łákomstwo. Y dla tegoć te wszystkie niebezpieczeństwá widzac Święty ow Maż Eliaż Prorok, lubo ná osobnym miejscu spoczywał, uciekszy przed gniewem ząwziętey lezábelli, wiedzac iednak że y ná puszczy długo bezpiecznym bydź nie mógł, żadał bárdziey śmierci niż żywota: *Perrexit Elias in desertum viam unius diei, cumq̃ venisset, & sederet subter unam juniperum, petivit anima sua, ut moreretur.* Szuka Święty y strapiony Krol Dawid (pokoynego przed złośliwym Ablálonem mieyscá, y tuszac sobie że go ná puszczy żadna nie miała podkác przeciwność, prosto się tam zábiera: *Ecce ego abscondor in campestribus deserti, donec veniat sermo à vobis;* lecz idacemu ná spokoyna osobność y w puł zbroynego Woyská będącemu Monársze záchodzi drogę nieszczęśliwy Semei, ktory płączacemu Krolowi, y iuż od swoich oddalonemu fromotnie uwłoczy; uczac, że áni odległość mieyscá, áni milczenie y nieme pułstynie doskonálym bydź nie moga udarowane pokoiem, do ktorychby zazdrość y niechęć przytępu nie miała: *Ambulabat itaq̃ David & Socij ejus per viam cum eo: Semei autem per jugum montis ex latere contra illum gradiebatur maledicens, & mittens lapides, terramq̃ spargens.* Y
prze

przeć lubo Święty Monárchá Dawid bawił się od-
daleniem od ludzi y osobnościa, utyskował iednąk,
że go y tam ználazłá, nieprzyiázna ludzi zázwię-
tych niechęć: *Et qui laudabant me, adversum me*
jurabant: tota die exprobrabant mihi inimici mei. O
márna y nikczemna poprzy siężonych áfektow sę-
no! o pełne zdrađ, ludzkich áfektow przyiázni,
w ktorey nie mász tylko mászkóry, obłudy, y fał-
sze! Pięknie to wyraził Chrześciański Polityk,
mowiąc: *Nil in humanis fixum firmumq; reperies;*
cuncta vicibus temperat aqua: omnia tot cavillis, tot
muationibus, ut quibundam constare videntur elemen-
tis. Nie mász nic szczerego, nie prawdziwego w
tym żywocie tylko fałsz, pozor, y odmiáná w rze-
czách ludzkich. Wyraża to owá białogłowá w
obiáwieniu Ianá Świętego; o ktorey mowi, że nie-
wiástú byłá przyodżiana Słońcem, iásnościa, y bo-
gátymi influencyámi niższe rzeczy zdobiaca, coż
poroy, kiedy ná tym się wspierała co było oso-
bliwszego nieślátku wyrażeniem: *Mulier amictu*
Sole, & Luna sub pedibus ejus. Ah ukrzyżowány
IEZV moy, á gdzież więkřza znaleść mogę w tych
odmiánách y álternatách rzeczy ludzkich bespie-
czność, ieżeli nie w Ránách twoich? tam bowiem
mieszkaíac, áni obmówek, áni uragánia bać mi się
nie trzebá, spoczynek máíac doskonály: co się
w oso-

w osobie S. Aweráná umierájacego pokazało, którego promienie z Ran twoich IEZV moy wypadájące ogárnęły, mowiac do niego: wnidź do Boku tego otwártego, ná odebráníe zapłaty. Ah ukrzyżowány Zbáwicielu moy, o kimże się zás skuteczniey pełnić moga Proroká słowá, ieżeli nie o tobie? ktory mowi: *Przez cały dzień uragáli się ze mnie nieprzyjaciele moi; a ci ktorzy mnie chwálili, przeciwko mnie przysięgáli.* Záprawdę rozważiac gorzka á niewinna mękę twoję IEZV moy, nie widzę tylko uragánia, y stworzenia wśzystkiego oddalenia się od ciebie. Nie było bowiem y iednego człowieka, ktoryby się za toba odezwał. Sad náwet duchowny ná życie twoie następował. *Principes Sacerdotum.* Sad Swiecki: *omne consilium.* niższe rády y pospolstwo: *commota est universa civitas;* ták właśnie iáko nawátności morskie ná żeglarzá tonacego, wśzystko ná ciebie następowało stworzenie IEZV moy; ziemiá się tágála, Słońce świecić ci nie chciało, gwiazdy, ktore ci przy národzeniu służyły, teraz się pokryły. W tych swiátá całego zámieszániách, lubo cię wśzystkim pokutniacym grzesznikom moy Augustyn pokázuie, mowiac: *Vide pendentem, & tibi de ligno tanquam de Tribunali precipientem; vide pendentem, & tibi languenti de suo langvore medicamentum facientem;*
vide

*vide pendentem ; si vindicare vis , audi precantem :
 Pater ignosce illis. A lubo cię widzę ná tym Krzy-
 żu moy IEZV, żeś iest od przyjaćioł y wszystkie-
 go stworzenia opuszczonym , duszą iednąk moią
 z sercem rozgorzálým do ciebie spiesz y nigdzie,
 chybá w Ránách twoich , mieszkać nie chce. , Y
 nie dziw, kiedy y Święta Magdalená pokutuiaca,
 zápátruiac się ná Rány twoie, do gory się ná po-
 wietrze od ziemi podnosiła. Słonecznik zá Słoń-
 cem idzie, á czemuż serce moje zá tobą zrąnio-
 nym iść nie ma, który zá mnie ták okrutná śmierć
 ponośisz ! Tonie okręt, á postáremu żelázo má-
 gnesem nátárte od swojego nie odstępuje hory-
 zontu ; á ja widzac, że ty dla mnie ták ciężkie po-
 nośisz Rány o IEZV moy, w pośrzedku wzgard
 y zelżywości umieráiac, sercem się zá tobą nie o-
 brocę ! Badź po tyśiackroc rázy błogostáwionym
 moy Pánie, żeś sam chciał ná sobie wypełnić, co
 Święty Monárchá o tobie powiedział ; *Tota die ex-
 probrabant mihi inimici mei. Amen.**

*Quia cinerem tanquam panem manducabam,
 & potum meum cum fletu miscebam.
 Bom popioł iáko chleb iadł, á napoy moy miesza-
 tem z płaczem.*

NA zawstyżenie obżarstwa moiego, y owych niepowściągliwych żarłokow, nie tylko chlebem gárdzających, ále y po perlách depcacych: *Neq̃ mittatis margaritas vestras ante porcos, ne fortè conculcent eas pedibus suis*; z táka się skromnościá Krolom y Monárchom niesłychána odzywa Święty Monárchá Dawid: *Cinerem tanquam panem manducabam*. A iákżeś też to y z iáka ceremonia po krolewsku, czyli ináczey chleb ten z popiołem iadał Nayiáśnieyszý Proroku? to pewnie zá łtołem pod báldáchynem siedzacemu iáko Monársze Podczászy do chlebá dobrze prześianego popiołu dodawał? Lorynus powiáda: *cum in pulvere mærens procumberet, ibiq̃ victum sumeret, cinerem cibo permiscebat*; ná ziemi siedzac y tak pokarm biorac, chleb y potráwy sobie popiołem miáło cukru posypował. Nie dziwuję się, że tak zásmákowátá pokutá w tym popiele S. Krolowi: bo gdzie myśl o śmierci przebywa, tám przykie rzeczy w smáczne się obracáią; tám nie tylko obżarstwo, lecz y mnieyszý grzech mieyscá nie ma, iáko się pospolicie mowi: *Non est sceleri diversorium, ubi mors figit domicilium*. Aby lozysz obrzydził bałwochwalstwo Izráelitom, popaliwszy bałwany, mieysce nápełnił kośćiami umártych: *Implevit ea ossibus mortuorum*. Aby Zbáwiciél swiátá odwiódł od

łakomstwa Vczniow swoich, którzy powstáli ná niewinna Mágdalenę; śmierć im swoię ná pamięć przywodzi: *Bonum opus operata est in me; ad sepeliendum me fecit.* Nie trudno było Moyżeszowi rzucić się do záiádlęgo węzła, cisnął od siebie rozgę, y w węzła się obrociłá; mowi Historya Święta: *Versa est in colubrum, ita ut fugeret Moyses; dixitq̃ Dominus: extende manum tuam, & apprehende caudam ejus: extendit & tenuit, versaq̃ est in virgam.* Ná ktore słowá pięknie mowi uczony Oliwá: *Dum attendit ad extrema, nihil in colubro funestum meditatur: omnia enim peracerba, mortem meditantí amana dulciaq̃ redduntur.* Gdzie myśl o śmierci nie jest gościem, tám trudne rzeczy, ostra pokutá, heroiczne dziełá, słodkimi y miłemi stáia się grzesznikowi. Iák się nam zás tu wstydzic trzebá biesiádującym Polakom, którzy ná włchodzie, południu, y zachodzie, gębie y obzárstwu swemu wymysłnych szukamy potraw. Coby mowił ten S. Monárchá, gdyby widział zbytki Krolestwá tego, y owe niesłycháne wymysły ná Páńskich bántkach y ucztách, w zástáwieniu potraw, y przemysle kuchárskim; gdyby widział około tego biegájących y pocacych się kuchmistrzow, y kuchárzow, pewnie álboby on musiał się wstydzic słow swoich, álbo my nászych zbytkow. Przez te słowá wiel-

ki Origenes rozumie, że w nich jest zawarta pokutuiacym nauka, aby się miała rzeczka kontentowali, kiedy ukoronowany Prorok z Boskiej Ręki iako szczenie iakie z popiołem zbierał zmieszane łaski: *Cinerem tanquam panem manducabam*; pokązuiać ochotne w tym woli Boskiej pełnienie; któremu tak był smaczny mącypań z Ręki jego, iako y chleb z popiołem zmieszany. Rozmaito od BOGA przyjmował traktamentá; nie iednako-wo u stołu jego siedząc: raz zá stołem, drugi raz ná ziemi, ná naukę pokutuiacemu grzesznikowi, aby się z niczego BOGV swojemu nie wymawiał, y tám gdzie mu da chlebá, aby go z wdzięczności odbierał, bądź ná pierwszym, bądź ná ostatnim miejscu. To jest, da iako Dawidowi ná ziemi, w popiele uwaláwszy, aby go przyjmował mile; da ná gnoiu iako łobowi, da iako Rućie ná miedzy, da iako Dánielowi między bestyámi, záwsze go zá wdzięczne od BOGA odbierał. Ah ukrzyżowany Pánie moy, to uważáiąc, nie tylko się tego wstydzę, że nikczemna pokutá moia jest, dáleka bárdzo od pokuty Nayiáśnieyszego Proroká; ále też to mnie bárdziej trapi, że ćiebie do Krzyżá przybitego widzac, tak oziębło serce moje, że żadnego podobieństwa pokuty twej zá nas nie mász w duszy moiej. Nie tylko bowiem, żeś posiłku

nay-

nayuboższego człeká popiołem ołypánego nie-
 miát, ále też iákoby nayniegodnieyszym stworze-
 niem byłeś, oćtem cię y żoćcia mdleiacego nápawa-
 no. Niech że ukrzyżowány I E Z V moy, oziebłey po-
 kućie moiey owá goracość miłości twoiey niesły-
 cháney wáloru doda, która Duch Święty do pło-
 mienia przyrownywa: *lampades ejus, lampades ignis
 atq; flammarum*; z ktorey co miałeś naydroższego
 pod sercem, dáteś dlá grzeźniká. Wszytká bowiem
 nadzieiá oziebłey pokuty moiey, w nieskończo-
 nych zasługách Ran nayświętszych twoich, zawię-
 ra się: zá náyśurowsze posty, ktorebym powinien
 czynić, biorę Pánie owe twoie ná krzyżu prágnie-
 nie, w którym zostáiac, posiłku wołáteś, mowiac
 do nieprzyiáćioł y zaboycow twoich: *sitio*. Zá
 krwáwe dyscypliny, ktorych są godne grzechy
 moie, oddáięć owe okrutne smáganiá, ktoremi ská-
 towáne ciáło náyświętsze, żáłośnym widowiskiem
 całej stawáło się Hierozolimie. W nágradę gora-
 cey modlitwy, w ktorey by trwáć ustáwicznie po-
 winná duszá moiá, oddáięć Pánie modlitwę twoię,
 któraś miát za grzesznikámi, mowiac: *Pater igno-
 sce illis*; wołáiac do zágniewánego Oycá twoiego
 zá nimi. W nágradę owego bićiá się w pierśi, kto-
 rego każdy pukutuiacy człowiek zażywáć powi-
 nien, ośiáruięć, O I E Z V moy, owe okrutne mło-

row uderzenia, ktorými káci gozdzie z toba do krzyża przybiłali. Ah IEZV moy, IEZV ná krzyżu umierający! sprów to áby licha y oziebła pokutę moję poświęciłá goracá y doskonałą miłość twoią, z ktorey by mi y chleb z popiołem od ciebie dány smákowál. Amen.

A facie iræ & indignationis tuæ: quia elevans allifisti me.

*Od obliczá gniewu y zapálczywości twoiey: álbo-
wiem podniósłsyz rzuciłś mnie.*

PRzyznáię Vkoronowany Proroku, żeś miał wielka słuszność y fundamentálny dowód, w zaczętey trwác pokucie, chlebem, popiołem dobrze osypány kontentuiac się, kiedyś rozważał gniew zapálczywości Boskiey: *à facie iræ & indignationis tuæ.* Gdyby to ten gniew, był gniewem ludzkim, gniewem, który się tylko ná ciało wylewa, słusznie bys w tym wolniey sobie mógł postępować; lecz kiedy ta surowa zapálczywość, iest BOGA sámego gniewem y zapálczywością, która y podwyższa, y podwyższonych zároveň w iednym momenście straca, słuszną przyczynę dáiesz zaczętey w poście surowości y ostrości: *à facie iræ & indignationis tuæ.* O niezrozumianá Anielskim pojęciem ślepo-

to ludzká, która sobie w ták wielkiej sprawie leniwie y ospále postępuiesz! Oniezbrodzona y żadnym rozumem nigdy nieograniczona surowości BOGA moiego! A iák że się śmiertelne stworzenie báć nie ma y lękać zágniwanego Májestatu twego, y surowości iego, kiedy sam wzrok twoy ták się stráśnym stáie światu: *qui aspicit terram, & facit eam tremere*; kiedy uzbroiona ręká twojá y naywyższym władze światá tego odbiera Potentatom: *Balteam Regum dissolvit; & praeingit fune renes eorum*; mowi łob Święty. Nie rozumieycie światá tego Potentáci, że zázawsze niezwruszonymi, ná tych wysokościach zostawáć będziecie; áni postrzeżecie, kiedy was BOG zázawá zbytki y wyniosłości ná ziemi posádzi, y chlebá nieda. Ták Wáleryaná chárdego posádził, który u Saporesá Krolá Perskiego, siedmdziesiąt lát wieku máiac, pod stołem okruszyny zbierał; ták posádził Bábilonská Krolewnę, Monárchiná światá, kazáwszy ná nie Prorokowi zázowáć, áby od stołu wstáła, y siádlá ná ziemi: *descende; sede in pulvere Virgo, Filia Babylonis; sede super terram; tolle molam, mole farinam: iam enim non vocaberis Domina Regnorum*. O iák śliskie y iák niepewne te wszystkie światá tego elewácy y wysokości! o iák wielu upadkom podległe! z których BOG zágniwany sprawiedli-

wie straca. Szczęśliwiście zaprawdę Chrześciance pierwsi, ktorzyście tak heroicznie światá tego pre-eminencyjami gárdzili. Pieknies o nich powiedział Tertuliánie: *Nobis ab omni gloria & dignitatis ardore frigentibus, nulla est necessitas catus, nec uila res sic à nobis aliena, quàm publica.* Ah dušo moiá, dušo tak wysooko od BOGA twoiego ukochaná, iák że byś wdzięczna bydz powinna Pánu twoiemu! ktora bywšy niegodna, ábyś do niego oczy twe podniosła, on ciebie podniósł y podwyższył w Kościele swoim; á znáiac grzechy twoie, iednak cię do tad nie rostracił, ále cię dobrotliwie y łaskawie piástował: *Ego quasi nutritius Ephraim portabam eos in brachijs meis;* luboś nieraz ná to rostracenie y wieczne odrzucenie dlá niewdzięczności twoich sobie zárobiłá. A zaż tedy rzecz iest niegodna dušo moiá, żeby otdad BOG twoy nieskończoną piękność, był stałym y wiecznym szczęściem twoim, ábyś oprocz niego żadnego innego szczęścia nie szukała ná tym padole płáczu! A zaż niegodna rzecz, żebyś záwsze zá wolá iego chodziła, y tám naymiley spoczywała, gdzie cie on postanowi! luż by to wielká nikczemność była, ábyś mniey dušo moiá odwagi miała, niż ow Pogański Filozow, ktorry powiedział: *quid vis à me DEVS immortalis, citò relinquo totum.* O ukrzyżowány IEZ, V moy, pá-

patrzac ná Ciebie do tego drzewa przybitego, gá-
sna we mnie wszystkie inne pobudki do pokuty, y
nie ták się Pánie, lękam zapálczywości gniewu two-
go, który w potępionych widzę, iák się do więkšey
ku tobie miłości pobudzam, patrzac ná dobroć,
która w tobie umieráiacym upátroię. Ah Pánie!
niech że męká twoiá stánie mi się owa rozga Moy-
żeszowa, która z twardey opoki miłosierdzie two-
ie nad zakámieniáłym Ludem, krynicy dobyło, áby
duszá moiá śmierć y gorzkości męki twoiey ro-
zważáiac, cała się we łzy obrociła. Widzac Cię
poszárpanego ná krzyżu, iákieyże inszey przed
gniewem twoim mam szukać ucieczki, ieżeli nie
Ciebie zránionego. Dobrze nad toba ukrzyżowa-
nym Zbáwicielem nápiśał, kto te słowa wyráził:
buc fuge, buc te verte. We wszystkich okkazyách
zapálczywości twoiey, we wszystkich surowościách
gniewu twoiego, inney obrony y ucieczki nie mam,
chybá te otwarte Rány twoie, do których ucie-
kám, w których się kryję, y ták się zátapiám. Iuż
tu ukrzyżowany IEZV moy, skárzyć się nie bę-
dziesz, mowiac: *populus hic labijs me honorat, cor
autem eorum longe est a me.* Serce bowiem moje u-
cieká nie gdzie indziey tylko do tych Nog zránio-
nych, gdzie ma miłość toruie drogę; tam się ci-
śnie y ubiega. Odbierz, Pánie od grzeszniká wy-

niostości y wyłokości światá tego; nie będę nárze-
kał, że podniożlzy rostraciłeś mię: tylko mi nie
odbieray wolnego do Ran twoich náyświętszych
przyłtępu, do których duszá mojá z obliwienica
tęskni, mówiąc: *quis mihi det te fratrem meum, ut*
deosculor te. Tęskni z Świętym Krolem Dawidem,
wołając: *quis dabit mihi pennas sicut columbae;* tę-
skni z lobem Świętym: *quis mihi det, ut sim juxta*
menfes pristinos, quando petra fundebat mihi rivus
olei? Ktoż by mi to dał, ábym był wtedy ná kál-
wáryi, kiedy iáko opokę kowáno Páná moiego,
ábym krople zbierał, áby serce moje gębka się tła-
ło, gdy się obfita krew z Ran náyświętszych láłá!
ktoż by mi tego był szczęściá pozwolił Pánie, á-
bym Cię był widziáł na krzyżu umierájacego!
ktoż by mi dał, ábym iá był pierwszy po Mátcie
twoiej w ucáłowaniu tych gozdzi, które Cię IEZV
moy, trzymały przybitego! A ná ostatku, ktoż by
mi to dał, ábym się w morze skruchy y żalu prze-
mienił, y tym sámym od obliczności gniewu y su-
rowości, do tronu łáski y miłosierdziá przeniosł
się! Amen.

*Dies mei sicut umbra declinaverunt, & ego
sicut fœnum arui.*

Dni

*Dni moje zeszły iáko cień, á iam iáko siáno u-
secht.*

Tu autem Domine in æternum permanes, &
memoriale tuum in generationem & gene-
rationem.

*Ty zaś Pánie trwaś ná wieki, á pámiatka twojá
od rodzáiu do rodzáiu.*

GOdnáby rzecz bárdzo byłá, áby te słowá u-
gważáiac, iák wiásnym kryształe y nayprawdzi-
wszym zwierciedle widzieli wszyscy, nie tylko ni-
skiey kondycyi y podłego stanu ludzie, ále też y
naypierwzhey ná świecie preeminencyi Monárcho-
wie, y Xiażetá, opisaná, ocerklowána, y doskoná-
le wyrażona życia śmiertelnego kondycya. Iáko
bowiem P. IEZVS, áby niedościgłey swoiey oko-
ło światá nauczył opátrności, zapátrywác się ka-
zał ná kwiáty, y polne lilie: *considerate lilia agri*;
ták y nayiásniejszy Prorok, áby pokazał nikcze-
mność, niestátek, y niepewność życia ludzkiego,
záchęca wszystkich do obrocenia oczu ná cień,
rzecz z siebie naynietrwálsza, który z życiem swo-
im párágonuie mowiac: *dies mei sicut umbra de-
clinaverunt*; życie moje iáko cień minęło; które
nic nie jest w sámych sobie, tylko sáma próżność.

leżliby gdzie, tedy tu poprawiłby się trzebá, y
 prawdy nauczyć owym, ná których woła ná inšłym
 mieyscu pokutuiacy Monárchá: *Mendaces filij ho-*
minum in stateris; ktorzy rzeczy życia tego śmier-
 telnego zle y niesprawiedliwie waża, rozumieiac,
 że życie naychwalebnieyszemi ozdobione czyná-
 mi, y krolewskimi uwieńczone koronami álterna-
 cje y zniszczeniu podlegać nie ma; ktorzy rozu-
 mieia, że dłuższe niż Nestorowe látá sobie zápi-
 sáli w páłácách, kołossách, mármurách, nagrob-
 kách, nie pámiętáiac, że y to wszystko iák cień
 ginie, y śmierci podlega: *Mors etiam saxa, mar-*
moribusq; venit; zápomniawszy o tym, że w krot-
 ce sobá sámemi náucza, iż życie ludzkie z cieniem
 uija; nád którym płákác trzebá, y mowić z Świę-
 tym Krolem: *dies mei sicut umbra declinauerunt.*
 Nie dármoć podobno uczony Dyogenes w pośrzod
 iásnego południá z látárnią człowieká szukał: bo
 wiedział, że nie mász tego, ktoby w tym oślepie-
 niu nie trwał y wieczności iákieysi w tym śmier-
 telnym pielgrzymowaniu sobie nie základał. O
 takich prawdziwie Cypryan S. powiedział: *Inter*
populum frequenti strage morientem, nemo considerat
se esse mortalem. Y dlategoć, áby Stworcá swiá-
 tá doskonáley nauczył człowieká pierwszego tey
 nieomyłney prawdy, że życie nášce z cieniem ni-
 szcze-

szczęcie, zaraz stworzywszy go ku wschodowi Słoń-
 cą postanowił: *Et plantavit DEVS Paradysum in*
Eden, ad orientem (tak Hebráyski text czyta) aby
 człowiek widząc iák cień, za Słońcem niszcząc,
 powoli ginie, tak y on w początkách wieku swe-
 go, zaraz iák cień do wrodzoney zmierza zguby
 y zniszczenia. O BOZE y nieskończona Dobro-
 ci! á gdzież się lepiey nikczemności moiey uczyć
 mogę, iák przy niedostępney wielmożności two-
 iej? gdzie iák w zwierciadle widzę, że tobie fá-
 memu należy być wiecznym y nieśmiertelnym;
 á mnie powinna rzecz y náaturalna być docze-
 snym, nikczemnym, y z cieniem przemijájącym.
 Twojá istotá Pánie, jest trwać ná wieki, z wszech-
 mocnością, mądrością y pięknosćią twojá; mojá
 przyrodzona własność ginać iák cień, z nikcze-
 mnością, głupstwem y szpetnosćią mojá. Twojá
 istotá Pánie jest być wiecznym, morzem wszel-
 kiey doskonałości, morzem wszelkiey piękności,
 morzem wszelkiey y prawdziwey słodkości; mojá
 istotá, y własne przyrodzenie być doczesnym zbio-
 rem wszelkiey niedoskonałości, morzem wszelkiey
 szpetności, morzem prawdziwey nędzy, y nikcze-
 mności. Przy tey twoiey dosłowności BOZE moy,
 iák przy iáśnym Słońcu widzę y uznáję, że do
 wrodzoney nikczemności, iáko mární cień, całym

pędem w zawody z czasem bieżę; dni moje iako
 cień przeminęły, ale na twojej surowej sprawie-
 dliwości kárbach, dobrze jest każdy wyrażony, y
 w Księgach życia moiego zapisany. Dobrze ten
 ocerklował życia ludzkiego momenta y godziny,
 który kompassowi słonecznemu te przydał słowa:
Pereunt & imputantur. Wpływając wprowadzić y
 niszczyć iako cień dni y godziny; ale za sobą
 albo wieczne szczęście, albo nieprzeżyte prowa-
 dza zatrącenie. Pięknie napisał Chrześcijański
 Poeta: *Instantem rapere occupemus fortiter horam:*
illa nam calo volucres resignat ocyus pennas, bene que
secusve gessimus, magni solio referre prompta Tonan-
tis. Ah BOZE y Dobro moje niepojęte! kiedy
 te śmiertelnego życia są tak nieśtate momenta,
 czemuż w tobie prawdziwego jeszcze nie szukam
 żywota, któryś jest źródłem y początkiem iá-
 sności? *DEVS lux est, & tenebra in eo non sunt;*
 czemuż jeszcze w tych zatopionym zostąć cie-
 mnościach? czemuż za temi cieniami y umbrá-
 mi z owym wespół ugąniam się Efraimem? o kto-
 rym mówi Święty Prorok: *Ephraim pascit ventum,*
sequitur aestum, tota die mendacium & vastitatem
multiplicat. Ah moy Pánie niechże już teraz do
 wszystkich nikczemności zawołam: *me lumen,*
vos umbra regat. Biegaycie za wászemi umbrami
 y zni-

y znikomościami, ia za Słońcem BOGIEM moim
 spieszyć odgad będę. Ah ukrzyżowany I E Z V
 moy, aby już dni moie więcej nie miały z ciem-
 nościami y umbrami towarzysztwa, pospieszam
 do Ram Nayśw: Nog przebitych, z których wszel-
 ka iasność, piękność, y trwałość wynika: sprawia
 to one łatwo, że te moie umbry w Słońce się o-
 brocą: *nox sicut dies illuminabitur*. W ktorej bo-
 wiem duszy świeca te Nayśw: Cynozury, tam za-
 wsze iak na iasnym Zodyaku Słońce gálnać nie
 może. Ty zaś o I E Z V moy, który na Krzyżu
 podniesionym będąc, y między ziemią á Niebem
 zawieszonym, do Oycá Przedw: wołałeś, abyś ny
 nie poginęli grzeszni, w tych ciemnościach, które
 ziemię okryły: *A sexta autem hora tenebrae factae
 sunt super universam terram, usq[ue] ad horam nonam*.
 Spraw to przez łaskę twoję, aby znikome y z cie-
 niem przemijające rzeczy życia śmiertelnego, precz
 z duszy moiej ustąpiły. Modliły się o to do Przed-
 wiecznego Oycá Ręce okrutnie rościagnione, y
 gozdziami przybite; modliły się Nayświęt: Oczy
 do gory zwnieśione, y łzami krwawemi zalane,
 aby te ciemności daley nie postępowały, abym y
 ia grzesznik w nich nie zaginał; iako ieden Świę-
 ty Doktor mowi: *pro ijs igitur peccatoribus ad Pa-
 trem convertitur, & inauditum dicendi genus, novus*
 Ora

*Orator assumit, Et inimicorum in causa alloquens, ipsu
inuitis atq; negligentibus, parti humana in dissipati-
one tenebrarum suffragatur.* Prosiłeś Oycá twoiego
Przedwiecznego, áby iuż nie w umbrách y ćieniu
zatrącenia dni moie uchodziły, ále w iásności Sy-
now Boskich, y splendorách. Ah cożby to tedy
zá rzecz wielka była, áby w nagrodę tey miłości
łzy moie od żalu świat zalały, żem cię zaráz zá
odebraniem rozumu nie poczał kochać, o IEZV
moy! á cożby to zá rzecz wielka była, żeby w
w nagrodę takiey miłości, serce moie nigdy wo-
łać nie przestawało: kocham cię ukrzyżowany Pá-
nie moy! á cożby to zá rzecz wielka była, ábym
w nagrodę tey miłości, cały dla miłości odchodził
od siebie, y w ieden się przemienił płomień, dzie-
kuiać żem ieszcze ze dniami, ktore w ciemno-
ściach prowadziłem, ná wieki nie zginał! Badź zá
to miłosierdzie, Dobroci nieskończona BOZE moy,
ná wieki pochwalonym. Amen.

*Tu exurgens misereberis Sion: quia tempus mi-
serendi ejus, quia venit tempus.*

*Ty powstańszy zmiłujesz się nád Syonem: boć iuż
czas zmiłowania się nad nim, iuż przyszedł
czas.*

Z Sámeý to tylko pochodzi Pánie dobroci two-
 ieý y miłosierdzia, że powstáiesz nie ná uka-
 ranie y zgubę, lecz ná pożytek y pociechę grze-
 sznikowi. Nie máia teý własności światá tego
 preeminencye y dostoiności, ná których rzadko
 się kiedy da widzieć ten skutek zbáwienny y po-
 żądany; y owszem częstokroć te powstánia y wy-
 nieśienia niespodziane, są niebezpieczne niższym.
 Tylko co Moyżesz wywyższył wężá ná puszczy:
exaltavit Moyses serpentem in deserto. Rzecz po-
 dła y nikczemna waż w sobie sámyin; což iednák
 spráwiłá tá elewácyá? tárgnał się, y nieiáko po-
 wstał ná sámeý BOGA, y iemu powinna chćiał
 wydrzeć ádorácyá; ták dálece, że trzebá było o-
 bronney pobożnego Ezechyaszá Krolá ręki, ná
 skruszenie y zniszczenie báltwáná: *Annó tertió re-*
gnavit Ezechias; ipse dissipavit excelsa & contrivit
statuas, & succendit lucos, confregit serpentem ane-
um. Nie było lepszé y owo Apokáliptyczne zwie-
 rzę, ktore tylko co powstawáć ná ziemi poczęło,
 áż zaráz y rogi mu urosły, ná zniszczenie ziemi:
& vidi aliam bestiam ascendentem de terra, & ba-
bebat cornua duo similia agni, & loquebatur sicut
draco. Tylko co w gorę postępować z ziemi, tyl-
 ko co ná wysokości iákieś uność się poczęło, áż
 zaráz y po ludzku mówić nie chćiało, ále tylko

iak smok kszykáto: *loquebatur sicut draco*. Tákíe tátálne odmiány spráwuie tá ziemska elewácyá, y wyniesienie. Tyto tylko ty, Dobroći nieskonczona BOZE moy, nie powstáiesz ná inny koniec, tylko ná pożytek grzeszniká. Skruszyłeś wszytkie ziemskie Krolestwá, ich pychę y wyniosłość, moc światá, y czártá: *abscissus est lapis de monte sine manibus, & percussit statuam in pedibus ejus*. Skruszyłeś wżytłkę ich władza. Czegoż się potym spodziewać potrzebá grzesznikowi? oto poćiechy y szczęścia. *Lapis autem, qui percussisset statuam, factus est mons magnus, & implevit universam terram*. Po zwycięstwie, z mátego stałeś się wielkim, y zaráz świat nápełniłeś szczęściem y poćiechámi. Iákoż y ná gorze stánawszy, moy IEZV, poczyniłeś błogostáwionymi ubogich, cichych y płáčzacych, ktorých świat prawdźiwie bydz rozumie nieszczęśliwemi: *Beati pauperes spiritu, beati mites, beati qui lugent*. Ták są przeciwné y dálekie skutki twoiego powstánia y wywyższenia Pánie moy, od światowych exáltacyi y wyniosłości. Podnosiśz wprowadzić y ty moy Pánie Rękę ná ukaranie grzeszniká, y powłáiesz: *Nunc exurgam, dicit Dominus*; lecz przecię y miłosierdzia twego nie zápominasz. Dobrze o tobie Święty Krol powiedział Dawid: *Tu exurgens misere-*
rebe-

reberis Sion; ty powstałszy, zmiłuielz się nād Syonem. Ileś Pānie lat czekał nā grzesznikā, tyleś mu czasu do pokuty pozwalał: *expectat Dominus, ut misereatur*. Teraz powstałielz wprowadźcie nā Sad twoy; lecz y tām miłosierdzia twego nie zapominałz, tāk dālece, że zniewolony tā dobrocią y laskāwością grzesznik mowić może: *Iudicia tua jucunda*; słodkie sa sady twoie Pānie. Nā te słowā pięknie ieden Doktor mowi: *Ideo jucundum, quia iudicium DEI est; qui etiam cum increpat, iudicans, suavissimus est: quia nec in reprehensione dulcedine caret*. Tākā iest w BOGV moim dobroć y miłosierdzie, że w sāmym karāniu litości swoiey nād grzesznikiem nie zapomina. Y dla tego wyrażāiac przez Ozeaszā zātrācenie niezbożnego, nie bez kompāssyi boleie nād zguba iego: *quomodo dabo te Ephraim, quomodo dabo te sicut Adama; ponam te ut Seboim?* Iākōż cie skārżę grzeszniku? Aż zāraz dobroć swoię nieskończona nād nim wyraża, mowiac: *Conversum est in me cor meum*. In-
 iza wersya czyta: *eversum est in me cor meum*. Iākoby od żalu y kompāssyi Serce Nayśw: przerażone zostāło, y iākoby drugi raz tym sposobem, iāk nā Golgoćie, rānę śmiertelnā odebrāło. O tym miłosierdziu BOGA powstałiācego pięknie mowi Neoteryk: *O mira DEI nostri dignatio, ut eum ma-*

lorum paniteat, quæ tam iusto nobis iudicio infligit! quem quæso non panitebit peccatorum suorum, postquam viderit DEVM panitere panarum? Tá do-
broć BOGA moiego powinna by mnie zmiękczyć do płáczu zá grzechy; tá uwagá całego płomie-
nistym w kochániu naywyższego Dobrá náuczyć mnie, że nigdy káry iego nie są bez litości, nie są bez miłosierdzia. Co samo wyraża przez Záchá-
ryaszá mowiacego: *Et Dominus DEVS super eos videbitur, & exabit, ut fulgur, jaculum ejus.* gdzie przydáie záraz po tych pogrozkách S. Prorok: *Et Dominus exercituum proteget eos.* S. Hieronim ná te słowá tak mowi: *Dominus proteget eos, quos sua comminatione terruerat.* To to Pan nieskończo-
ney dobroći, który powstał prawdzie, powstał ná ukaranie grzeszniká; lecz miłosierdzia swego nád nim nie zapomniá. Y dla tegoć Oćiec Niebieski lub do Słowá Przedw: mowi, áby miecz do boku swego przypasał: *Accingere gladio tuo super femur tuum;* pierwey iednák zálecił iego, zálecił tágo-
dność ku człowiekowi: *Speciosus forma præ filiis hominum: diffusa est gratia in labijs tuis;* áby y wtedy miłosierdzia nie zapomniá, kiedy karác tym Krolewskim mieczem niewdzięcznego grze-
szniká będzie. To uważáiac obracam oczy mo-
ie, y w ciebie się wpátruię ukrzyżowány IEZV moy,
wšzy-

wszystkiemi gorzkościami nápełnionego, wszystkie-
mi wzgardami znieważonego, y tak mówię do
ciebie; nie może wyżej powstać Zbawicielu moy
miłość twoią ku stworzeniu, iako kiedyś iuż wstąpił
ná górę Kálwaryiska, wywyższonym będąc mię-
dzy Niebem á ziemią. Nie może iuż bydź czas
spodobniejszy do zmiłowania się nád nim, iako
kiedy Syn twoy iedyny umieraiac, nie tylko Ręce
ná przyięcie grzeszniká, lecz y Serce zranione
otwiera. Ile bowiem wtym ukrzyżowanym Pá-
nu ran widzę, tyle usł słyshę do ciebie zá mna
mowiacych. Wołaią Rány w Ręku y Nogách zá-
dane, mowi Koroná cierniowa: *Tempus miserendi*;
czas zmiłowania się nád grzesznikiem Oycze Przed-
wieczny przyszedł. Oto látá upływaią, oto śmierć
dybie; á on w letargu y nałogách zepsowanych
drętwicie, nie czuiac nieszczęścia swego. Ey niech
teraz ten czas skuteczny będzie łaski y zmiłowá-
nia. Głowo Iezusowa skłota, która w życiu za-
dnego skłonicia nie máiac, terażes sobie ná cierni-
niu dla mnie spoczynek znalazła. Przypomniy
sobie proszę, zá kogo ten okrutny wieniec nośisz.
Ah Oczy Nayświętsze, Oczy ktoreście przedtym
z politowania nádemna grzesznikiem w ołobie Łá-
zárzá umarłego rzewliwie plákaly, podnieście się
do gory, á záwołaycie: *tempus miserendi*, czas Pá-

nie miłosierdzia! O IEZV dla tych głosow zmi-
łuy się nád dusza moja, boć czas przyszedł tey
tāk potrzebney litości. *Quia tempus miserendi,*
quia venit tempus. Amen.

Quoniam placuerunt servis tuis lapides ejus :
& terræ ejus miserebuntur.

*Albowiem upodobały się sługom twoim kámie-
nie iego, óż użala się ziemie iego.*

COż to zá kámienie moy Pánie, ktore się tāk
sługom twoim podobały? káždy kámień
rzecz iest nieużyta, twárda, ciężka, uprzykrzona
y śmierć zadáiacá. Kámienie wyrażáły w sobie za-
trácenie y zniszczenie Monárchy światá tego y
Krolestw. Tāk u láná Świętego w objáwieniu poká-
zał Pan BOG w kámieniu młynskim zgubę światá
cátego. *Et sustulit unus Angelus fortis lapidem quasi*
molarem magnum, & misit in mare dicens: hoc impe-
ta mittetur Babylon Civitas illa magna & ultra iam
non invenietur. Pod kámieniem zginał sługá y po-
bercá Roboámá y życia pozbył: *Lapidavit eum*
omnis Israél, niewinny Nabot życia postradał, pod
kámieniami. *Lapidatus est Naboe.* Závziętá Hiero-
zolima nie iednego sługę Boskiego kámieniami z
światá tego zgładziłá. *Hierusalem, quæ occidis Pro-*
phe-

phetas, & lapidas eos. Stefan od zawiętego żydostwa y kámieni, ktore nań rzucáli, poległ ná plácu: *lapidabant Stephanum invocantem & dicentem: Domine ne statuas illis, hoc peccatum.* Coż tedy rákiego mieć w sobie moga te kámenie, ktore by się sługom twoim podobály Pánie. Teć to sa kámenie, ktorými okryty jesteś dobry IEZV przy okrutney męce twoiey, te to kámenie Ran twoich, ktore tak się podobály sługom twoim, że wszystkiemi ozdóbami, roskoszami, krotofilami światá tego, wśystkiemi dostojnościami, honorami, urodą, zacnością y godnością dlá nich gárdza. Może się mowić, że te kámenie Ran twoich nayświętszych nie máia szá-cunku u kochánkow swoich, kiedy fáme tylko śino-ści twoie nad wszystkie skárby światá tego wyno-szą, iáko imieniem ich przed tym powiedział Iob Święty: *Non confertur tinctis India coloribus, nec lapidi sardonio pretiosissimo, vel saphiro.* Owá opo-ka od Moyżesza uderzona rozga, máiaca w sobie mnostwo rozmaitych kámieni, obfita z siebie wod żywych krynice upiágnionemu ludowi wydała: *Percussitq; petram & exiit ex ea aqua.* A zaż ty nie byłeś Zbáwicielu łáskawy, o którym Apo-łł twierdzi mowiac: *Petra autem erat Christus.* I owlzem rzecz się tu może, że iáko Sámárya rozwá-łwszy, mogiłę słusznie z niey uczyniłá Ręká Boska,

tak

tak ciebie Syná Oycá przedwiecznego, zá grzechy
 świata temi kámiennymi ran okrutnych przy męce
 osypawszy, kopiec iákoby nie iáki z głazow roz-
 máitych oczom ludzkim wystáwił: *Et ponam sa-
 mariam quasi acervum lapidum.* Ah cięszkiesz to ká-
 mienie bydz od stopy do głowy skátowanym: *Ap-
 prehendit Pilatus IESVM, & flagellavit.* Twardsze
 y tu nad wszystkie diamenty y głazy, mieć zwár-
 ta cierniem głowę, á potym y zbita; iáko Święty E-
 wángelistá świádczy: *tunc milites plectentes de spi-
 nis coronam, posuerunt super caput ejus, & arundinem
 in dextera ejus, & genu flexo ante eum illudebant ei,
 & expuentes in eum, acceperunt arundinem & per-
 cuciebant caput ejus.* Włásnie się tu o tobie mowieć
 znówu może, co wyżej Apostoł Święty powiedział.
Petra autem erat Christus; kámienniem stałes mi się
 moy IEZV á bárdziey zbiorem rozmáitych kámie-
 ni, ná ktorých miłość, dobroć, cierpliwość, pokorá,
 ubóstwo, łagodność, dziwnym sposobem były wy-
 ryte y wyrázone. Ktoż by mi to dał Pánie, żeby
 te charáktery, ktore po tych kámieniách Ran two-
 ich naydroższych, miłość popisałá, przeniesione
 były ná serce moje! ktoż by mi to dał, żeby bo-
 iáźń, z którás się smutny Oycu Przedwiecznemu
 modlił, boiáźń Boska wyryłá ná sercu moim! ktoż
 by mi to dał, żeby twoiá miłość, z którą od poca-
 łowá-

łowania ludaszá nie odrzuciłeś, przeniesioná była
ná duszę moie w kochaniu nieprzyjaciół moich.
Ah iák bym był szczęśliwym moy IEZV, gdyby
głęboká pokorá twoiá, którá cię aż do krzyżowey
męki śmierci poniżyła, wybiła y wycechowała we
mnie charakter pokory Chrześcijańskiej. Albo
serce moie kámiennym się bydz znáyduie, ufa ie-
dnák, że niewinna krew twoiá miekkim ie uczyni.
Wszak Iob S. mowi, że od samey tylko wody ni-
szczeia kámiennie; *lapides excavant aqua*. Czytałem
w Historyku, iż w Afryce młynarze chcąc záto-
pionych dobyć pereł, kámiień pewny uwiązawszy
w morskie rzucáia głębokości; który iák magnes
żelazo leżace ná dnie do siebie porywa y ciągnie
perły. A cóż śa inszego Rány twoie dobry IEZV,
ieżeli nie te kámiennie, które z przepáści zátráce-
niá wyciągáia perły drogie grzesznikow pokutu-
iacych, z których káždy żałośnie sobie wowi: *In-*
fixus sum in limo profundis, y pewnie by ná wieki
nie wyszedł żaden z głębokości grzechowey, gdy
by nie te drogie kámiennie Ran najswiętszych, kto-
remi pociągnięni z radością chwytaia się, y do szczę-
śliwey synow Boskich zostáia przeniesieni wolno-
ści. Bywało to u starożytności, że ná odpędzenie
od miastá zawziętego nieprzyjaciela, kámięmi
zawaláno brámy iego. Ták przed Izraelitámi owe

národy uczyniły, o których Xięgi Machábeyskie mowia: *Et incluserunt se, qui erant in Civitate & obstruxerunt portas lapidibus!* Coż są zynęły ludzkie, jeżeli nie bramy? któremi nie przyiáciel wchodzi y ze wszystkiego dużę grzeszniká odziera. A czymże lepiej zawnąć y zamurować te bramy, jeżeli nie toba sąnym zranionym y ranami twemi, dobrotliwy Zbáwicielu. O kámienu naydroższy, Ukrzyżowány IEZV moy, który tak okrutnem, tak mięłościernemi grzesznicy obrabiaia olzkárdami: *Lapidem quem reprobaverunt, edificantes;* Któryś twárdóść twoiey zapomnieć nie chciał, stawszy się opoką pod onemi sinagániámi kátowskimi, któż by mi to dał, żeby serce moje ná tych naydroższych kámieniách Ran twoich IEZV moy tak smácznie spoczywało, iáko Iákub Pátryárchá ná swoim kámienu! Powieda Iob S. że mu opoká podobstakiem oleiu dodawała. *Petra fundebat mihi rivus olei.* Lecz iá ile Ran twoich widzę Pánie, tyle kámieni liczę niebieski bálsám z siebie wydaiacych. *In his olei rivis quisquis tingitur, quisquis ungitur, interius impinguatur,* mowi S. Grzegorz. Z tych kámieni wynika źródło Niebieskie ná obmycie pokutniacego z kálu grzechowego. A dziwować że się iż się w nich zakochála duszá moia. Widział tam Prorok kámién z oczámi, *super lapidem*

dem unum septem oculi sunt; ile głębokich Ran, tyle w tobie z oczami liczę kámieni Chryste IEZV, ktorými płaczesz, ábyś mi Niebo u przedwiecznego Oycá twego wyprosił. Ktoż by mi to dał tedy moy Zbáwicielu, żebym był iák owo ziółko u lobá, ktore się między kámiéniami lepiej szerzy! *Nunquid vivere potest scirpus absq^{ue} humore, aut crescere cerasum sine aqua super acervum petrarum? radices ejus densabuntur, & inter lapides commorabitur,* żebym y iá tak sercem báwił się záuśze między temi kámiéniami Ran twoich. Gadały gdzieś kámiénie u Proroká: *lapis de pariete clamabit.* Lecz twoie kámiénie, twoie Rany, ktoremi jesteś otoczony dobry IEZV, nie tylko do mnie mówią, ále za niepráwościami memi z goracością wołają. Day Pánie áby duszá moiá, ktora się w tych twardych kámiéniach zakochała, łagodnego y miłosiernego ciebie ná strasznym sádzie twoim znalazła. Amen.

Et timebunt gentes nomen tuum Domine :
& omnes Reges terræ gloriam tuam.

*Ibęda się narody bały Imienia twego Pánie, y
nysyscy Krolowie ziemscy wielmożności twoiey.*

AH Pánie moy, czas ci by czas iuż widzac to
Apodwyższenie Kościoła twego, áby się bác

zaczęły y blakąć przestały po przepaściach y szerokich piekła drogach narody, ciebie Stworcy swojego nie znające; aby pod iednego Palterzą czuynym pieczołowaniem zoltać, w tey Świętey boiaźni, danego sobie ná zbawienie używały czasu. Day BOŻE aby się toż o Monarchách ziemskich prawdziło, że cię odgad znąc będą zá BOGA swojego, boć podobno w nich BOŻE moy rzadka jest boiaźń twoia. Ze czterdziestu dwóch Krolow Izraelskich y ludzkich, ledwie się sześciu obrąło, ktorzy się Imienia twego bali. Acháb niezbożny usłyszawszy że niewinnego Nabotą zgładzono z świata, z radością do winnicy bieży, y iák swoje odbiera, ani się Boskiey Sprawiedliwości lęka: *Quod cum audisset Ahab mortuum videlicet Nabot, surrexit & descendebat in vineam Ieroboam.* Zapamiętały odebrawszy od BOGA zdrową rękę, widząc oraz, że się kámienny Ołtarz pádał, on się nic ná to nie wzruszył, y co raz to większe bałwochwalstwo rozszerzał: *Non est reversus Ieroboam de via sua pessima.* Dawał Achásowi Krolowi Pan BOG obietnicę, iż mu osobliwym cudem miał wszechmocność swoją oświadczyć, lecz coż ná to Krol złośliwy, y tym gárdzi, y odrzuca łaskę Páńską. *Et adjecit Dominus loqui ad Achab, dicens: pete tibi signum à Domino DEO tuo in profundum infer-*

infernī, sive in excelsū supra; & dixit Achas. non petam, & non tentabo Dominum. Herod niebożny oddawszy Świętego Káznodzieie głowę przekłety nalożnicy, dobrze potym bántietował y bieśiadował, iákby naymnieyszy tylko excessik zrobił, nic się Boskiey surowości nie lękaíac. Ták ziemscy Krolowie máło co dbáia o boiaźń Imienia Páńskiego. Nie dármoć Arseniusz ode Dworu Theodozyuszá, Arnolt z Pálácu Dágobertá ná puszcza uszedł, wiedzac, że rzadki bárdzo y nád cud większy przykład pobożność w Monárchách swiátá tego. Pełnia się widzę Tertuliáná słowá, kto mowi: *Bona jam nec nasci, licet ita corrupta sunt, semina, nec erudiri, ita deserta sunt studia, nec cogi, ita exarmata sunt jura.* Zápomnieć nie mogę tego, com u Káślyodorá czytał, ktory tákże rzadka bárdzo swiatobliwość y pobożność w Monárchách upátruie, kiedy mowi: *Hoc est profectò difficillimū regnandi genus, exercere in suis sensibus principatum, rarum omninò bonum est, Dominum triumphare in moribus, ex hoc consequi in florida atate, ad quod vix creditur cana modestia pervenire.* Pięknie Text Hebráyski czyta owe słowá: *DEVS in domibus ejus cognoscetur,* kiedy mowi: *DEVS in Palatijs ejus cognoscetur.* Gdzie wymownie przydáie uczony Neoteryk mowiac: *Principes DEI cultum & hono-*

rem tueri deberent, tanta Religione Palatium florere deberet, ut Templum DEI esse videatur. Táka by ná Pálácách Monárchow boiaźń Boska y światobliwość znáydownać się powinná, iákby tám záwsze obecnie zostawał Naywyższy w Májeście Stworcá, podobnym z Boska Swiatnica sposobem. A ia też ukrzyżowány Zbáwicielu moy, kiedy się zácznę bać Imienia twoiego! oziębły moy żywot dosyć iest znácznym dowodem, że máło co z owemi rospásánemi ludźmi w towarzysstwo nie wszedłem, ktorzy mowili: *Omnis homo qui comedit & uidet bona, de labore suo, hoc Donum DEI est, & detrahendi nihil esse melius, quàm latari hominem in opere suo.* To się podobno bać wtedy zácznę, kiedy y narody BOGA nie znáiace, widzac iuż zágniewánego Sędźiego lękać poczna, lub też dopiero się bać wtedy pocznę, kiedy się da słyszeć dźwięk ferálny, owey traby. Bał się nieubożny Krol Báltázár sadow Boskich y spráwiedliwości iego, widzac onę stráśzna rękę, Dekret ná niego piszaca: *Mane Tecel Phares,* powiáda Historya Święta o tey iego boiaźni. *Tunc facies Regis commutata est & cogitationes ejus conturbant eum, & compages renum ejus solvebantur, & genua ejus ad se invicem collidebantur.* Lecz coż po tym, kiedy się dopiero wtedy bać poczał, kiedy iuż kárę opisána y dekret śmier-

śmierci ná niego promulgowano. Lepiej daleko uczyniły owe Ewangeliczne Panny, oczekiwając Oblubienicę swego, które od wielkiego trosku y lękania się spać dobrze nie mogły. Powiada jeden Święty Doktor, że w boiaźni wielkiej zostawały, aby y ten ogień, który w olejnych naczyniach lub lámpách miały, nie zgasł w obecności Niebieskiego Oblubienicę: bo naywiększa światobliwość niszczcie y gásnie, kiedy stanie przed Obliczem BOGA żyjącego. Coż mnie tedy grzesznikowi Panie czynić trzebá, y ná iák wcześná á święta boiaźń zdobywać się należy, wiedzac, że cię tyle rázy obraził, y ná piekło zárobił! Ah ukrzyżowany I E Z V moy! wiem ia że mnie niewdzięcznego grzeszniká tá boiaźń czeka ná stráśnym sadzie twoim; o ktorey teraz ukoronowany Prorok wśpomina; wiedzac iednák że ieszcze czas jest miłosierdzia y nádziei, u tych zranionych Nog twoich składam lękliwe serce moje. Synowie Izraelscy widzac tarcza lozuego, nie bali się niebezpieczeństwa wojennego. *Cumq̃ elevasset Clypeum ex adverso civitatis, insidia, qua latebant, surrexerunt confestim.* A iákże duszá moiá lękać się będzie przy tych tarczách Ran Nayświętszych spoczywając! wszák się y teń w re tarcze obronne przybrał, który powiedział: *Ego stigmata Domini IESV*

in corpore meo porto. Abym ta zbroia okrytym
 będąc, śmiało wszystkie trwogi y boiáźni zwyciężał.
 W czym y mnie nędznego Augustyn S. ćiefzy, kie-
 dy mowi: *Quis venturus est judicare, nisi qui voluit*
judicari propter te; ne timeas accusatorem, de quo ipse
dixit: Princeps hujus mundi missus est foras, ne ti-
meas malum advocatum: ille enim tibi modo advoca-
tus est, qui tunc iudex futurus est. Amen.

Quoniam ædificavit Dominus Sion, & vide-
 bitur in gloria sua.

Albowiem Pan zbudował Syon, y ukaze się w
chwale swojej.

CŁOŚI BOG przez ukoronowánego Proroká y
 grzesznikowi znáć dáie, że w gornym swoim
 mieřzkániu, odpoczynek dla niego zgotował. *Ædi-*
ficavit Dominus Sion. V Mędrca przez podtych
 domowych swoich, záprařzał do Páłacow ťwoich.
Misit ancillas, ut vocarent ad Arcem; tu nie przez
 pořpolitego iákiego człowieká, lecz przez ukoro-
 nowánego Proroká z tą się osobliwa odzywa łáska,
 że dla pokutuiacego grzeszniká, ktorego dotąd
 czekał, iuż wystáwił przybytek: *ædificavit Domi-*
nus Sion. Nie dármoć y Pogáński Pòetá powie-
 dział, że z wrodzoney inklinácyi tám się BOG czło-
 wie-

wiekowi zapátrywác kazał, gdzie dla niego y przy-
 bytek zgotował: *Os homini sublimē dedit, calumq̃
 tueri iussit*, ábym w tym uprzykrzonym pielgrzy-
 mowaniu do Oyczyzny nie ustawał, przypominá-
 iac sobie, żem tu iest doczesnym: *Memoria hospitii
 unius diei pratercuntis*. Pytałá się kiedyś błędna
 oblubienicá o swoim Oblubienцу: *Num quem di-
 ligis anima mea vidisti?* Nie trzebá teraz pytánia
 tego, pokázuie Ian S. wszystkim, gdzie iest przy-
 bytek Páński. *Ecce tabernaculum DEI cum homi-
 nibus*, oto przybytki Pánskie, gdzie B O G grze-
 sznych czeka, áby tám iák nayprédzey wchodzili.
*Intróite in Atria ejus, adorate Dominum in Atrio S.
 ejus*. Wołay iednak iák chcesz Proroku Święty,
 że B O G dla stworzenia pobudował miéjszkánie,
 grzesznik przecię głosu twego słuchác nie bédzić.
 Nie ma bowiem zawniże głos Boski tego szczę-
 ścia, áby zletárgu człowieká obudził. Záwołał
 ná głos u Wiergiliuszá Herman Troiáński, áż go
 słucháiac ziemiá y morze zádrżeli. *Clamore im-
 mensum tulit, quo pontus & omnes intremuere undæ,
 penitusq̃ exterrita tellus*. Y ow głos był skute-
 czny Pátroná Rzymkiego, ná niespráwiedliwość
 przed Senatem wołáiącego, który tylko co záwo-
 łał, áż zaráz siedmiu pádło o ziemię Senatorow,
 o którym Poetá nápiśał: *& septem fregit subsellia*

versu: wołay ty iednąk iak chcesz ná grzeszniká Święty Proroku, nie będzie miało wołanie twoie tego skutku, prędzey Łazarz kámieniem przywálony usłyszałby, gdybyś zawaółał Imieniem Boskim: *Lazare veni foras*; prędzeyby się umárty z mac porwał młódzieniec, ániżeli zákámieniáły grzesznik, y o BOGA niedbáiacy człowiek. Góś podobnego tráfiło się Ambrożemu Świętemu, który wołáiac ná Kazániách swoich, że z tego máły bárdzo widział pożytek, ná tę głuchotę ludzka utyskować musiał. *Annuntiamus vobis Regni Caelis gaudia, & minimè corda vestra motu quodam alacritatis exultant. Prædicamus triste iudicium, & sensus vestri ad penitentiam in lachrymas non prorumpunt, infidelitatis genus est, in Divinis rebus nec gaudere prosperis, nec flere contrarijs.* O BOZE y niepoięte Dobro moje, ázażby sámá uprzykrzona rzeczy śmiertelnych álternatá sercá moiego záchęćie nie moglá do utęsknienia, do tych wiecznych z toba przybytkow, gdzie nie mász tylko rádość y prawdziwa szczęśliwość. Do tych ci przybytkow prágnał wylećieć Święty Krol Dawid, mówiac: *Quis dabit mihi pennas sicut columba, & volabo: concupiscit & deficit anima mea in atria Domini*; do tych przybytkow spieszacego widzac o-
blubienicá, názywa go koska dzika Oblubienicá,
dla

dla tego, że uſtáwicznie tylko do tych gornych Pá-
 łácow wzdychał, *ſimilis eſt dilectus meus capra hin-
 nuloꝝ cervorum*, gdzie pięknie ieden Doktor Świę-
 ty przydáie: *Merito ſicut capreola, quia in aliis pa-
 ſcitur*. Nie doſyc zász ieſzcze ná tym że ſam BOG
 grzeſznikowi u ſiebie zgotował przybytek, ále też
 ſámego do ſiebie zápraſza y z ochotą wyglada.
 Iákub Pátryárchá widziáł niekiedyſ drábinę od zie-
 mi Niebá ſię tykáiać y ſámego BOGA przy tey drá-
 binie będącego. Hieronim Święty powiáda, że to
 ná to, áby ſam Rękę podawał y wprowadzał do
 tych Páłácow: *Apparebat Dominus innixus ſeale,*
*ut lapſis manum porrigeret, & aſcendentes ſuó ad la-
 boreſ provocaret exempló*. O BOZE moy y Do-
 bro nieſkończone, ázażby nie byłá rzecz ſłuſzna,
 żeby wſzytkim ná ſwiecie duſzá moiá wzgárdzi-
 wſzy, tym ſię bárdziey zápaláć ku tym twoim
 przybytkom, ázaż ieſt ieſt doſyc ná tym piękno-
 ſci niepoięta, że cię przez to oſiágnąć może, kto-
 ryſ ieſt ieſt naywiękſza zapłátá, ſzczęście y wſzy-
 ſtko dobre. Ah ukrzyżowány IEZV moy, oto ná
 powetowanie gnufznoſci y oziębłoſci moich, do
 tych Przenayſw: Ran Nog przebitych przychodzę.
 Ah leniwe ſerce moje, czemużeſ ták ociężáło, że
 ſię do tych niebieſkich przybytkow wzbić nie mo-
 żeſz, to przynamniey obſte łez pokutnych ztád

czerpáiac krynice, obierz sobie w tych głębokich Ránách mieszkánie, y mow sámó do siebie; *Hec requies mea in saeculum saeculi, hic habitabo, quoniam elegi eam.* A ieżeli zátopione dotąd y światowá próżnością zácmlone zostawáło to serce, to teraz iuż nie woda, lecz ta Krwia niewinna przemyi o-czy twoie, á obacz coć BOG zgotowáł. Wiem ia iednák, że nie słucháło serce moje do tad gło-su twego ukrzyżowány IEZV, ktorym wabiłeś ie do gornych Páłacow, postapże sobie z nim moy Pánie, ták iákoś sobie z głuchem Ewángelicznym postapił, ná ktoregoś uzdrowienie kładł w uszy pálec. Niechże przynaymniey gozdzie Nog prze-bitych dotkna się skutecznie sercá mego, á niech mu słuch przywrocá, áby się znáło ná głoście two-im, y tám spieszyło, dokad go moy IEZV czy przez siebie, czy przez Proroká swego wołác bédziesz. A.

Respexit in orationem humilium, & non spre-vit preces eorum.

Weyrzzał ná modlitwę ponizonych, á nie wzgór-dził próżba ich.

O iák wielka różność Dobroci twoiey y páno-wania nád námi nieskończona y niepoieta pię-kności BOZE moy od pánowania ziemskich y swiá-to-

rowych Majeſtatow. Iáka to twoiá litość y łáská-
wość nád grzeſznikiem Pánie moy, ktorego mo-
dlitwy nie tylko chętnie ſłuchasz, ále też y ná nie-
go fámeſgo ciebie BOGA ſwoiego wzywáiącego
łáskáwie ſię przypátruiesz, iáko o tobie ukorono-
wany Prorok do wſzytłkich pokutuiących mowi;
Reſpexit in orationem humilium. Gdzie dáleka bár-
dzo ziemſkich Monárchow od ciebie moy BOZE
pokázuie ſię różność: niczym ſię bowiem wyſo-
kości ſwiátowe ták nie brzydza, iáko tymi, kto-
rych czy zázwiętość, czy nienawiść upokorzy.
Zazdrość y niechęć ieſt podobna do owego kámy-
ká, ktory urwawſzy ſię od gory, ták kruſzy y
nayzacnieyſzą oſobę, że nie znáć w niej áni rękę,
ktoremi naywiernieyſzy częſtokróć *Minifter Status*
prácuie, áni nog, ktoremi czuynie nádſługuie Pánu
ſwemu, wniwecz obraca moc żelázna, gubi miłość
złota, roſpędza dźwięk ſrebrny. *Tunc contrita ſunt*
pariter ferrum, teſta, as, argenium, & aurum, &
redacta ſunt quaſi in favillam aſtrua arca, qua raptá
ſunt vento. Opáczny u ciebie obyczay BOZE moy:
im ſię bowiem przed toba pokornieyſzym pokáru-
ie y z ſwoiá ſię nikczemnoſcią nie tái grzeſznik,
tym ſię Pánie ſtáieſz łáskáwſzym y hoynieyſzym
ku niemu. Iozef Pátryárchá, lub widział, że mu
ſię Niebá Lúminarze klániáły, naypodleyſzych ie-

dnák tak w domu Oycá swego, iáko teź y ná Pá-
 łacu Putyfárowym nie wstydząc się usług, tym so-
 bie pokornym postępkim utorował drogę, że mu
 pierwszey swiátá Monárchiy oddáne były rzady.
Tu eris super domum meam, ad tui oris imperium,
cunctus populus obediet; uno tantum Regni folio te
pracedam. Iákub Pátryárchá, że się áż do ziemi
 upokorzył, y tám się przy owej drábinie podno-
 żkiem uczynił. *Tulit de lapidibus, qui jacebant, &*
supponens capiti suo dormivit, áż y Anjołow ná rá-
 tunek zstępujących widzi, y obliczem się BOGA
 swojego cieszy, ktory upokorzonemu niezliczo-
 nych dodaie y udziela bogactw. *Terram in qua*
dormis tibi dabo: dilataberis ad occidentem, orientem,
& septentrionem, & meridiem, & benedicentur in
te & in semine tuo cuncta tribus terra. O niedo-
 stępný Májestacie Páná moiego, iákże ci nie slu-
 żyć z ochotą, goracością y sercem żarliwym. O
 Májestacie nieskończony, któż będzie mógł Do-
 broći twoiey godnie odsłużyć y to odwdzięczyć,
 co dla niewdzięcznego czynisz człowieka, nie tyl-
 ko ná niego sámego, ále y ná niedoskonałe modli-
 twy iego obracáiac Oczy swoje Nayswiętsze. Ah
 Dobroći niepoięta BOZE moy, coź ci się upodobá-
 ło w upokorzonym człowieku, y iego modlitwie?
 w Mátce Syná twoiego ulubieś sobie głęboka icy
 poko.

pokorę, wzgárdy, ubóstwá, nádźiei, miłości Seráfickiey, iákbyś w niey nic inšego nie widział, ná sámę iey upokorzona pośtać y modlitwę zápátrzywšy się, iák sámá o tym zeznáie: *Quia respexit humilitatem ancilla sua*; W Synu twoim naymilszym nie ci tak nie było wdzięcznego, iák pokorá y uniżenie iego. Tylko co się bowiem w osobie grzeszniká pod ręká Ianowá skłonił, áż zaráz y Niebo otwierasz, y świádectwo Duchá zsyłasz, y z tym się oświadczaś, że się stał Synem twoim; *aperti sunt caeli, & vidit Spiritum DEI descendentem sicut columbam, & venientem super se, & vox de caelis audita est. Hic est Filius meus dilectus, in quo mihi complacui.* Y owszem áby świát cały y stwózenie widziało, że ci się nie o BOZE moy tak w Synu twoim, iáko y w żyjącym człowieku nie podoba iák pokorá, sprowadziłeś do stáienki Bethleemskiej Mędrcoy od wschodu ná ząwstydzenie pychy y wyniosłości świátá tego tę nád Pálácem iego Krolewskim, co y prostym pástuszkóm położywszy cechę: *Hoc vobis signum; invenietis Infantem pannis involutum & positum in praesepe.* O iák mi się tu moy Pánie wstydzić przed tobą trzebá, że nie tylko od poniżonych y upokorzonych uciekam y stronię, ále téż przed głosem ich uszy moje zátulam! Zebyś zás moy Pánie tym prędzey ná

mo-

modlitwę moję pokorna y uniżoną obrocił Oczy
twoie, obracam ia teraz grzeszne zrzenice moje
tez y gorzkości pełne ná ciebie ukrzyżowánego,
upokorzonego, y tak sromotnie ná Golgoćie umie-
ráiacego. Nie mogły bez własnego wyniszcze-
nia y upokorzenia pátrzyć żywioły, gdy cię do
Krzyżá przybitego widziały, y iák ośtátnią z lu-
dzi prostych sierotę bez odzienia umieráiacego; á
iákże oko moje bez wylania tez serdecznych pá-
trzyć ná ciebie będzie. Kráiały się opoki moy
IEZV, kiedy ná ciebie przybitego do Krzyżá pá-
trzyły; á serce moje tak będzie zapámiętałe, że
się od żalu pádác y topnieć nie będzie, pátrzac
ná ciebie tak upokorzonego! y przez niewdzię-
czność swoję tym się podobne stánie, ná ktorych
Hyponeński Infułat woła, mowiąc: *In media pas-
sione Domini caelestia & terrestria turbantur, lux cum
nocte misceatur, elementa quatiuntur, terra ipsa con-
cussa à fundamentis suis tanquam ad scelus proprium
contremiscit, & quæ duritia cordis humani, quæ ad
hac non compungitur?* Ah nayukochániszy IEZV
moy, iáko ci tedy dziękuję zá nieskończoną łá-
skáwość y dobroć twoję, że tak miłóściernie ná u-
pokorzonego modlitwy obracasz Oczy swoje, tak
o tę cię łáskę proszę, áby y we mnie pomnażał się
Duch pokory, ábym ná záwdzięczenie tak wielkiew
twey

twey Dobroci nie zapominał zapątrywać się ná ciebie do Krzyża przybitego, iáko ty Pánie moy nie zapominaśz zapątrywać się ná modlitwę wzgárdzonego, żebym w tobie ukrzyżowanym Pánu moim to widział, czego nie widza światá tego Clienci, Potentaći, y Bogacze, o których Páweł S. mowi: *Loquimur DEI Sapientiam in Myslerio, quæ abscondita est, quam nemo Principum hujus sæculi cognovit.* Y w tey się pokorze kocháiac, ábym ná to zázwsze z podziękowaniem y pokorna ádorácyá pámiętał, że ná ubogiego modlitwy BOZE moy Oczy twoie obracaśz. Amen.

Scribantur hæc in generatione altera, & populus, qui creabitur, laudabit Dominum.

Niech to nápiśa Rodzáiowi potomnemu, á lud, który stworzony będzie, chwalić Páná będzie.

AH coż to tákiego roskázuiesz, y kto moy Pánie piśać będzie. Ieżeli człowiek; á coż ten z siebie może? y co kiedy bez erroru nápiśał, zwłaszcza, kiedy się ták bárdzo głupstwá pierwszego Rodzicá swego nápiś, który y pomyślic o czym dobrym z siebie nie iest zdolnym, y pędzey grzesznik pogluzuie, niż nápiśze. A zaż nie wiesz moy Pánie, z iáką ci praca przyśło, niżliś odebrał, zmá-

zał y potárgał ten Cerograf, który sam ná siebie nápiśał grzesznik: *Delens, quòd adversus nos erat birographum Decreti*, y przeto coż mu teraz Stworco moy każesz piśać. Ieżeli o tobie fámym, y wielkość nieskonczonych przymiotow twoich każesz opisywáuć, á ktoż do tego zdolnym bédźcie? Ieżeli bowiem Iob Święty nie mógł takiego znáuść, któryby wypisáuł słowa iego utyskuac; *quis mihi hoc tribuat, ut scribantur sermones mei?* A iákże ty Pánie znaydziesz takiego, któryby opisáuł niepoięta Wielmożność twoię? Wszak ci to gdyby był cały świat nápełniony Księgámi, gdyby stworzenia wszystkie obrocone były w Piśárzow, gdyby wszystkie wodá odmieniáu się w inkaułt, wprzodby się zápiśáuły księgi, wprzodby się zmordowáułi Piśárze, wprzodby się wymaczáuł morze, niżby się wyráuzić mogáu wielkość Májestatu y doskonałości twoiey. Ieżeli zaś dobrodźcieystwá twoie opisowáuć y głośić każesz Pánie, y tu iák naydowćipnieyşy rozum stáuac muśi iák nád przepáściá iáká. Ziemiá cała ze wszystkiemi dostátkámi w niewolá człowiekowi oddána, Morzá ze wszystkiemi skárbámi y ryb obfitościá, grzesznikowi ná wygodę dárowáué, Niebá ze wszystkiemi Lumina rzámi y tak pożytecznemi influencyámi wiecznym twoim rozkazem zápiśáué, powietrze ze wszystkie-

mi ptástwámi ná znak wiecznego hołdu od dobro-
 ci twoiey mnie nędzarczowi ná pożytek destyno-
 wáne, wyniszczáia szczupłe poięcie moje, którym
 bym mógł opisać dobrodźieystwá twoie BOZE:
*Mare latissimum subicit, telluri servitutem imponit,
 aëris divitias aeterna donatione adscribit, & homo fit
 benefició Dominus, quorum non erat naturá possessor;*
 mowi Neoteryk. Te rozliczne dobrodźieystwá zám-
 knął doskonałe Łukasz Święty, kiedy powiedział:
*Benefaciens de calo dans pluvias, & tempora fructi-
 fera, replens cibo & latitia corda.* A o wielkości
 odkupienia twego Chryście IEZV, ktore z miłości
 wypływa, co rzeknę, y iák ie opiszę? ázaż y tu
 ná niezbrodzoną otchłań morská nie trąsam, w
 ktorey niedola y miáłość poięcia mego y dowó-
 pu tonąć muśi. Wybáwienie od nieskończoney
 nędzy, dárowanie dobrá naywyższego, odpulzcze-
 nie grzechow, wolność Świętych, łaská, pokoy, Sá-
 krámentá, náuká, nieśmiertelne błogosłáwieństwo
 y szczęście; ázaż nie sa obfite skutki tego niewy-
 powiedziánego dobrodźieystwá, z ktorego y to
 wypływa, że ty niepoięty w Máiestácie BOZE moy
 stáiesz się Oblubieńcem grzeszney duszy moiey, á
 to z nieskończonego miłosierdzia twego; y będąc
 pięknością nie stworzona, łączysz się z błotem, bę-
 dac żywotem, łączysz się z śmiercią, będąc sámym

łzczęściem y bogáctwem z niepoiętą nędzą wcho-
 dziłz w towarzyztwo. A iakże to Pánie moy opi-
 szę, kiedy wspominać będę przez kogo y dla ko-
 go takie wylewałz łaski y dobrodźieytlwá, odda-
 wszy do tego wśzytkiego w przyniotách Chlebá
 y Wíná, Nayświętsze Ciáło y Krew twoię. Nie
 przez Anjołow, ále sam w osobie swoiey, nie dla
 Herubinow, lecz dla mnie człowieká, ktory dla
 grzechu z bydłety zá równo policzony zostałem:
Homo comparatus jumentis insipientibus. Zstąpiwszy
 z łoná Oycá Przedwiecznego, nie kroplá potu nę-
 dzarzá, ále co do ostátniey kropli Krew Nayśw:
 wylawszy, grzeszniká śmiercią zelżywą odkupiłeś,
 ná Krzyżu wisząc w niepoiętych mękách, dałeś
 ná sobie dowod dawnego tego miłosierdzia; tak
 dálece, że odchodzę od rozumu, myślać zá co Cię
 bárdziey kochać, czy zá sámo odkupienie, czy zá
 miłość, z którąś mię odkupił. A tu iuż Pánie
 moy, nie mogąc znieść dálej wielkości dobrodźiey-
 stwá tego, wracam się do wrodzoney nikczemno-
 ści, y rzucam pióro moje pod Nogi zránione; nie
 tylko pisać, ále y mówić nie umieciac, tym się iuż
 kontentuiac y ciesząc, że Cię mam zápisáná, nie ru-
 bryka, nie inkaustem, ále Krwią niewinna, Księgo
 żywotá, ukrzyżowány IEZV moy. Nád tym mi
 tylko łzczegulnie plákać trzebá ukrzyżowány Pá-
 nie.

nie, że o cię słodkości y nauki Niebieskiej pełna Księgę tak długo nie dbałem, y Pawła Świętego nie naśladowałem; który się iey codziennie ucząc, z ręki swej nie wypuszczał. *Nul me arbitratus sum inter vos scire, nisi IESVM Christum, & hunc Crucifixum.* W czym większa się złość moją ieszcze pokazuje, kiedy wiedząc, że Cię nie uprzykrzy patrzyć pokutującemu oku na te cháraktery lubileuszu Krwią twoją moy IEZV podpisane, ja postarremu z oziębłością czytałem y patrzyłem na tę Niebieską Księgę. O Księgo pełną miłości y miłosierdzia ukrzyżowany I E Z V ! daleko insza od owej Prorokowi pokazanej, po której wszędzie biada tylko pisana była. O Najsłodsza Księgo! ktorej się ucząc, zarazby mi topnieć od miłości trzeba. O Księgo zbawienia! do ktorej czytania trzeba by się w płomienistą pochodnią przemienić; spraw to przez miłość twoją, aby te Cháraktery, które w tobie widzę, piastowała dusza moją, y serce moje niech się prąta stanie, ktoreby w sobie wyraziło tej Niebieskiej Księgi naukę. Amen.

Quia prospexit de excelso Sancto suo: Dominus de Caelo in terram aspexit.

Albowiem weyrzał z wysokości Świątnice swojej: Pan z Niebá ná ziemię poyrzał.

COż Pánie moy znalazłeś takiego ná tym pá-
dole płáczu, że się ták Oczom twoim tá zie-
miá podoba. Coż w niey iest takiego, coby Zrze-
nicom twoim Przenayświętšzym dáć mogło kon-
tentece. Dyc to oná znowu do pierwszych wra-
ca się poczatkow, ktore opisuiac Moyżelz, ták o
niey mowi: *Tenebrae erant super faciem abyssi*; cie-
mności iákies okryły ziemię, ktore ten skutek sprá-
wiły, y zá soba wniósły, że co żywo letárgiem
iákimśiś iák zárznięte posnęło. Spia łákomcy ná
skárbách zebráných, spia roskosznicy nábrodziwšy y
się po uszy w zbrodniách y rozpustách, spia obżár-
ci pijánice, po bántkierách y bieśiádách krotofil-
nych, spia wyniośli y pyszni w krzesťách bogátych
y gábinetách, y mowić się tu słusznie o ziemi mo-
że: *tenebrae operuerunt terram, & caligo populos.*
A ná coż tám obroćisz Oczy twoie Nayświętsze
Pánie moy: nápiśał Święty Zakonodawcá. *Terra
erat inanis & vacua*: nic ná ziemi nie máłz, tylko
prożność y niezbożność; uśtąpiłá z niey świato-
bliwość, uśtąpiłá spráwiedliwość, z dáleká od niey
stroni miłość BOGA y bliźniego, wśtrzeźliwość
gdzieś

gdzieś za drzwi wypchnięta; *cardines cali perambulat.* Woyny, niepokoje, napasći, krzywoprysięstwá, zdrády, obludy, zaboystwá, cudzołóstwá, rozpusty te się teraz szeroko ná ziemi rozpościerá-ia. Y táka próżność ziemi widzac, słusznie obie-ra sobie raczey wodę łez pokutnych, nad którymi się unosi Duch Przenayświętszy: *Spiritus Domini ferebatur super aquas.* Tęć szpetność y nikczemność widzac, woła całym głosem Oblubieniec Niebieski ná Oblubienicę swoię, żeby do niego uchodziła: *En dilectus meus loquitur mihi, surge, propera amica mea, & veni de montibus pardorum, de cubilibus leonum.* A to nie dla czego, tylko dla tego, że ná ziemi nie mász tylko niezbożność. A do tego moy BOZE, gdy tám wzrok obroćisz, gdzie bez łáski twoiey żyia, cóż proszę obaczysz inszego, ieżeli nie sámę obrzydliwość. Moyżesz od siebie odrzucił rozgę, aż oná się w węzá obra-ca. Anioł z Niebá stracony, aż się y ten w smó-ká przemienia. *Draco pugnabat & Angeli ejus.* Syn márnotrawny bez Oycá, obrzydliwa stáie się be-łtya: *Cupiebat ventrem implere siliquis.* Niedbá-iac iednak ná tę nikczemność y szpetność ziemi poglądaś łáskáwie ná nieę dobrotliwy BOZE, y jáko miłósierny Monárchá, potrzeby iey opátru-iesz, dáiac nam grzesznym obywatelom ná tey
pu-

pułstyni pielgrzymującym Naysw: Ciało y Krew
twoię do pośiłku, więkſza daleko nam ſwiadczać
łaskę, niſeli onemu ludowi, któryś mánna karmił,
dając oraz w tym pokarmie lekarstwo ná truſzną
grzechowã, krynicę ná obmycie duszy moiey, ſwia-
tło ná oſwiecenie: *noctem lux eliminat*; ták dale-
ce, że więcey tu Pánie moy ſwiadczyſz mi twym
weyżrzeniem dobrotliwym, aniſeli łaskawy Dawid
skáleczonemu Miſibożetowi y chromemu, do kto-
rego mówił: *comedes panem de mensa mea semper*;
więcey mi tu dobrotliwy BOZE ſwiadczyſz, ni-
ſeli pobożny Iozef Oycu ſwoiemu, o którym Hi-
ſtorya Święta mowi: *alebat eum & omnem domum*
ejus; á Hebráyski text przydaje, *pane parvuli*, iá-
ko dziecinę iáką karmił. Ty nieſkończona Do-
broći, ſiebie ſámego dawſzy ná okup, Ciało y
Krew twoię obrociłeś mi ná pokarm: *Animam*,
pro omnibus, carnem omnibus, illam in pretium, istam
in cibum. Ah któżby mi dał Pánie moy, żeby ſię
ſerce moje z przeſtronoſcią ſwoią ſtało ogniſte,
żebym ci BOZE nie po proſtu, lecz po Niebieskie-
mu, zá to ſpozrzenie łaskawe ná mnie nie prze-
ſtánnie dziękował! áh któżby mi dał Pánie moy,
żebym mógł zápomnieć o wſzyſtkim, co ſwiat ma,
kiedy zápomniawſzy Májeſtatu y Wielmożnoſci
twoiey, w ták ſzczupłych przymiotách idzieſz do
mnie

mnie, y opátruiesz potrzeby moie, karmiac nędzne-
 go y ichorząłego grzeszniká. Nie dosyć ieszcze
 ná tym, dáiesz mi się iáko sierocie zá towárzy-
 szá, iáko smutnemu zá poćiechę, ták dálece, że to
 mi dawszy, nie mi potym nád to zacnieyszego dáć
 nie mogłeś: *DEVS cum sit ditissimus, plus dare non*
habuit, cum sit sapientissimus, plus dare non sapuit,
cum sit potentissimus, plus dare non potuit; o admi-
rabilis dilectio charitatis! Ah Pánie moy niechże
 sobie teraz u ciebie tę łaskę uproszę, áby iák ty
 ná ziemię pogladasz w Synu twoim, ktorego ná
 zgłádzenie grzechow moich y pokarm zesłałeś,
 ták y ia wzáiemnie, niech ná nikogo oczy moie
 y serce nie obracam, tylko ná niego. Abym się
 tobie o IEZV moy ná Kálwáryi umieráacy przy
 ták wielu okolicznościách fromotnych, ktore zá
 mnie miłościwie y cierpliwie ponośisz, przypátry-
 wał, to z pilnością uważáiac, że ty Dobroći nie-
 skończona dla mnie umierasz grzeszniká, y do te-
 go cie miłość przywiodłá, że z piękności Niebá sta-
 łeś się szpetnością ziemi: *non est ei species neque*
decor; z B O G A Májestatu niepojętego stałeś się
 odrzuceniem narodu ludzkiego: *Opprobrium homi-*
num & abjectio plebis; z zdrowego stałeś się iák trę-
 dowátym, *putavimus eum leprosum.* Ah iákoś tu
 dálekim moy Pánie od tego, iákim Cię widział

Izaiasz. On powiada: *Vidi Dominum sedentem super solium excelsum & elevatum.* Widziałem Pá-
 ná ná wysokiey stolicy siedzącego, á ia cię widzę
 ná Golgoćie wśród Łotrow y zboycow do Krzy-
 ża fromotnie gozdziámi przybitego; tám u Pro-
 roká, co pod tobá było, nápełniało Kościół: *& ea, quæ sub ipso erant, replebant Templum.* A ná
 Kálwáryi czymżeś też iest nápełniony prawdziwy
 Kościele Chryste I E Z V? nápełniły Serce twoie
 smutki y gorzkości, Vszy twoie Nayśw: nápełni-
 ło Zydostwo bluźnierstwy y zniewagámi: *Satura-*
bitur opprobrijs; nápełnili záiadli káci Nayświętsza
 Głowę áż do mozgu kończyłtemi grubego ciernia
 sztyletámi, Vstá nápełnili żółcią: *dederunt in escam*
meam fel. Mowi dálej Prorok: *Seraphim stabant*
supra illud; sex ala uni, & sex ala alteri; duabus ve-
labant faciem ejus, & duabus velabant pedes ejus,
& duabus volabant. Seráfini stali nád nim, sześć
 skrzydeł miał ieden, á sześć skrzydeł drugi, dwie-
 má zakrywali Oblicze iego, dwiemá zakrywáli No-
 gi iego, á dwiemá latáli. A tu ná Kálwáryi czy
 się też copodobnego dzieie? dwóch ci wprawdzie Se-
 ráfinow stoi, ále ci wpoł umieráia z umieráiacym Pá-
 nem; iednego obośieczny miecz, drugiego śmier-
 telny smutek przeymuie. Mátká bolejąca y lan
 rzewliwie płáčzacy nie okrywáia Nog y Ciála, ále
 się

się nágiemu y skátowanemu Ciáłu, Nogom y Rękom przybitym mdleiac przypátruia. Tám wołáli: *Sanctus, Sanctus, Sanctus, plena est omnis terra gloria ejus*, tu wołáia: *maledictus qui pendet in ligno*; tu wołáia: *Si Filius DEI es, descende de Cruce*; tu wołáia: *Vah qui destruis Templum DEI, saluum fac te ipsum*. Wołáli Skrybowie, wołáli Káptáni, wołáli Písmá Doktorowie, wołáli káci y zaboycy, wołáli łotrowie wspan umieráiacy. Tám dwóch Seráfinów, á tu wołáło niezliczone mnóstwo ludu całym głosem ná umieráiacego ták zelżywa śmiercia Zbáwiciela. Ale cóż przecię wołáli? oto cáła gęba rozdárszy świętokrádzkie ustá lżyli, bluźnili, znieważáli umieráiacego Dobrodzieia, cokolwiek im złość y nieubłágána ząwziętość do fercá podáła. Tám Prorok powiáda, że się poruszyły naroźniki z zawiásámi od głosu wołáiacego. *Et commota sunt superliminaria cardinum á voce clamantis, & domus repleta est fumo*. A ná Golgoćie czy też iest co podobnego temu? porusza się wprawdzie ziemiá, lecz oráz y drży, boiac się, áby iey máchiná Niebá nie przywáliłá; przerázona tym wołaniem Krwie niewinney, która ták obficie zlána byłá; drzáła od wzdumienia się, słyszac do tego ow głos miłości pełen: *Pater ignosce illis*. rzucáła się na zaboycow, widzac że nie wi-

dąć z Niebá ognia ná zemstę. Elementá y luminarze iásność swoię kryia, świecić zaboycom nie chcąc, y iuż nie dymem, lecz frogiem i ciemnościami świat iest nápełniony, że widząc cię w nich Synu Boski Krwią zlanego, ránami otoczonego, w koronie cierniowej umieráiacego, poznać cię oku płáčzliwemu nie podobna; y to się tu pełni, co Prorok powiedział; *Vidimus eum, & non fuit ei aspectus, & consideravimus eum despectum, & novissimum virorum, Virum dolorum & scientem infirmitatem, unde nec reputavimus eum.* Ah moy IEŻV, spraw to dla tey tak wielkicy y niepoiętey miłości, áby iákoś ná świat zepsowany weyjrzał, tak duszę moję przy ośátnim życia zgonie weywrzaniem twym uweselił. Amen.

Vt audiret gemitus compeditorum, & solveret Filios inreremptorum.

Aby wysłuchał wzdychánia okowanych, y rozwiązał Syny pomordowanych.

KToż się też Pánie moy tám spieszy, gdzie płáczą, gdzie się nie ráduia, lecz od żalu w uciśkach ięczą y lámentuią. Moyżesz Wodz y Namieśnik twoy widząc mnośtwo ludu y słyszác w namiotách swoich ięczacych y płáčzacych z iákim

kim żalem y goracością do ciebie woła dobrotliwy BOZE, prosząc abyś go rączy zabił, a nie pozwalał mu daley uprzykrzonego głosu słuchać: *Audivit ergo Moyses flentem populum per familias singulas, per ostia tentorij sui, & ait ad Dominum: obsecro ut interficias me, & inveniam gratiam in oculis tuis* Izaiasz aby nie przydawał słuchaiącym siebi żalu, gdy miał rzewliwie plakać, precz od siebie ustępować roskazuje: *recedite à me, amore flebo.* Iozef Pátryarcha widzac że mu się ná płacz zábierało, wynieść kazał Dworzánom swoim, żeby im przez to więkzey nie dodawał konsternacyi: *præcepit ut egrederentur cuncti foras, & nullus interesset.* A ty Pánie iákby ná iáką poćiechę zstępuiesz, y tám spieszył, gdzie więźniowie iecza, płacza, y wzdycháia. Chybá to tylko w łáymym Názáretáńskim Domku znaydziesz prawdziwy ná ziemi pokoy, gdzie żadnego grzech pierworodny y uczynkowy spráwić tumultu nie mógł. On ci to iest prawdziwa Arká, w ktorey sobie mieszkánie obráá gołębicá świata zgubionemu, w roszczce oliwney prawdziwy pokoy przynoszaca. Ten ci to Domek, około ktorego iáko około sadzawki Siloe cały świat ięczy y płacze, nie máiac człowieka, ktoryby schorzátemu Narodowi podał rękę, y wygládaiać z niego zbáwienia, nie tylko za-

łośnie woła: *Emitte Agnum Domine Dominatorem terra*; ále teź z wielkim utęsknieniem wyglada, kiedy się Duch Przenayświętŝy unoŝić pocznie nád temi ich pokutnemi wodámi. A do tego dobrotliwy BOZE, nie znaydziesz ná ziemi wolnego kaćiká; gđzieby więźień nie ięczał, w sámych to tylko Názaretáńskim Domku inłzego głosu nie usłyszysz, tylko ten, co nád kánar słodszy. Spráwi to Pánie niepoięta twoiá miłość ku grzesznikowi, spráwi niedoŝcięła Duchá Przenayświętŝego moc, że zstąpiwszy z wysokoŝci Niebá do tego domku, ztámtad wysłuchałz głosu y ięczenia niewolnikow w káydánách y tárásách zgubę swoię opłákuiających, á to tylko dla tego szczegulnie, ábyś się pokazał grzesznikowi prawdziwym przyacięlem, y dał tego dowod, żeś sam jest w žalách iego poćiecha, sam w goracych upałách ochłoda. Komuż záś zá tę łáskę dziękowác, ieżeli nie tobie Duchu Nayświętŝy, który będąc poćieszycięlem, uprzedziłeś prágnienia zgubionego ŝwiátá, y ná odkupienie z niewoli, požadánego sprowadziłeś Zbáwicięła, zsyłáiac ná ziemię pokoy tym, ktorzy go nie mieli: *non est pax impijs*, opowiedáiac miłóŝierdzie tym, ktorzy w obrzydzeniu y nietáŝce byli: *odio est DEO impius & impietas ejus*. Ogłaszáiac tym przeiednánie, ktorzy bydź
mie.

mieli skazáni ná wieczne wygnánie, rozwiązuiesz Synow pomordowanych, ktorých iuż zástárzała w pierwszym Rodzicu nieprawość. Iáko obronny mąż y wáleczny odbierasz broń czuiacemu nád niewolnikiem, á z więzienia ná miłą wolność y swobodę wypuszczasz: *ut solveret Filios interemptorum*; iáko płomienista pochodnia zstępuiesz ná rátunek wzdycháiacym, áby łácnij káždy wyszedł z tych lábiryntow y tárásow nieszczęsny grzesznik, y iuż nie pátrzył ná nic więcey, chyba ná niebieskie szerokości: *Quia qui spiritu Divinitatis afflantur, conculcatis terrestribus, caelestibus inbiant, & aeternis*, mowi S. Piotr Dámian. O Duchu Przenajświętszy, ná ktorego sprágnieni grzesznicy y grzesznice iáko ná zbáwienna rosę záuwsze czekáli y czekáia. Iob S. o wszystkich mowi: *os suum aperiebant quasi ad imbrem serotinum*. O Duchu najświętszy więźniow wzdychánia z politowaniem miłościernym słucháiacy, kiedyż też serce moje ta miłością zniewolone, twoim się stánie wdzięcznym mieszkániam, kiedyż twoie ognie święte wyrzuca z serca moiego wszystkie nieporządne zapáły, pożary y podniety, żeby się to spełniło, co tám ktoś o tobie powiedział: *extinguit ignibus ignes*. Kiedyż się serce moje iáko sprágniony leleń, y temi zápalámi świętymi rozgorzałe, do BOGA swojego

tę.

tęsknić pocznie, w nim sámym nádzieie, w nim po-
 ciechy, w nim rádości, w nim słodycz swoię zálo-
 żywszy. Y iac Poćieszycielu duszy moiey leżac
 przy tych zránionych Páná moiego Nogách czek-
 kam, ábyś głosu ięczacego wysłuchał, spodziewá-
 iac się, że zá spráwa twoia, oczy moje we łzách
 pokutnych pływać będą, y ręce moje do uczyn-
 kow zbáwiennych brác się będą. Vderz proszę
 w serce moje, áby się w żale rospłynęło, áby zbá-
 wiennie zá grzechy popełnione ięczało. Ah iá-
 kiemiż tu łzami opłákiwać trzebá niewdzięczności
 moje, wspomniawszy sobie, zem cię tyle rázy Do-
 brodzieiá mego z sercá ulubionego rugował, nie
 przestrzegáiac tego, co Páweł S. nápiśał: *nolite*
contristare Spiritum Sanctum. twoiey tu łaski Du-
 chu Nayświętszy trzebá, ábym występki życia mo-
 iego rzewliwie opłákiwał, twoiey pomocy trzebá,
 kiedy wrodzona nikczemność do grzechu náklá-
 nia, ułomność do upadku skłonnym czyni, czárt y
 świat nieprzestánnie do siatek wabi, namiętności
 rozum zaślepiáia, zkad nie máła grzesznikowi wy-
 nika trwogá, iáko Cypryan S. świádczy: *lubrica*
est spes, quæ inter fomenta peccati salvare se sperat,
incerta est victoria inter hostilia arma pugnare, &
impossibilis liberatio est, flammis circumdari, nec arde-
re. Coż czynić w tych niebepieczestwách stra-
 pio-

pionemu grzesznikowi, y do ktorey się cyńozury
 udąć zegluiacemu, y ná ktorego Pátroná zawołać
 ginacemu, ieżeli nie przez ciebie ukrzyżowany
 IEZV moy, do tego Nayświętszego Duchá, ktore-
 goś obiecał sługom twoim: *alium Paracletum mit-
 tam vobis.* Te Nayświętsze Rány twoie, ktoreś
 unioś do Oycá Przedwiecznego, spráwia, że w
 ućiskách, y płáčzliwym ięczeniu zesłesz Poćiefzy-
 cielá, ktory y wysłucha wzdycháńia, y poszárpie
 pętá niewolnicze: *ut audiret gemitus compeditorum,
 & solveret Filios interemptorum.* Amen.

Vt annuntient in Sion Nomen Domini, &
 laudem ejus in Hierusalem.

*Abey wysławiono Imię Páńskie ná Syonie, y
 chwałę iego w Ieruzalem.*

A Czyież uśtá odważa się ná to, áby wielbiły
 godnie y wysławiáły Imię twoie BOZE, Imię
 Święte, Imię stráśzne: *Sanctum & terribile Nomen
 tuum.* Azaż z tad Pánie co przybędzie chwały
 Wielmożności twoicy? Choćby się oraz y stwo-
 rzenie nierozumne z grzesznikiem wysiliło ná po-
 chwałę Imienia twego, tymby sámym nic dośto-
 ieństwá Imieniowi twemu Świętemu nie przybyło.
Quoniam tanquam momentum statera, sic est ante te

orbis terrarum, Et tanquam gutta roris antelucani, quæ descendit in terram. A dopieroż ná iáką się tu pochwałę zdobędzie Imieniowi twemu grzesznik, kiedy się ku Majeństowi twemu zbliżać pocznie? zaráz bowiem iák przy takim Słońcu pozna nikczemność swoją, pozna podłość wrodzona swoją, pozna, że sam nic nie może, nic nie ma, nic sobie sam przez się nie zasłuży. Obaczy że z siebie nic nie ma zbawiennego, y przyznawać to musi, co ukoronowany Prorok powiedział: *Universa substantia mea tanquam nihilum ante te.* Obaczy przy tej nieskończonej zacności twojej, nędze y próżność swoją, y oraz niepojęta, niezmierzona y nieogarniona zacność y wielkość twoją. A ná iakież tedy moy Pánie wystawienie zdobędzie się grzesznik? Przed tym ci Imieniem zamilkł ieden Prorok: *nescio loqui*: á drugi wymawiać nie może, y wyznáie bełkotliwość ięzyká swego: *balbutientis lingua ego sum.* Sámá tu tylko nieskończona twojá Dobroć pokázuie się B O Z E moy, ktorey ábyś dał dowód nędznemu grzesznikowi, nie tylko nie brzydzisz się nikczemnością jego, ále też zá naymilszy wdzięk masz modlitwę żebrzacego, nie pátrzac áni ná podłość jego, áni ná mieylcá nikczemność, ná którymby się modlił. Luboby z lobem ná gnoiu chwalił cię grzesznik,
lub

lub w przepáściách morskich z Iónaszem, lubby
w piecu wyznawał Wielmożność twoię z Świętymi
Młodzianámi, lubby w dole z Ieremiaszem wołał
o rátunek, y táń nie gárdzisz y nie odrzucaisz
proźby iego; wtym zaś niepoiętey Dobroci two-
iey dáiesz dowód, że pierwey grzesznikowi do-
brze uczyniwszy y onego z ciężkiey niewoli wy-
báwiwszy, te sáme dzięki, ktoremi éię wielbić
może, mile od niego przyimuiesz y w zasługę ie-
mu to obracasz. Nie dármoć się z tym odzywaish
y do Oblubienicy twej mowisz: *vulnerasti cor me-*
um Soror mea Sponsa, in uno crine colli tui; ták dá-
lece, że y ieden włos od grzeszniká z miłością
złączony głęboko ci Serce ráni, y wielkim się pre-
zentem stáie. O niewdzięczności moia, któraś mi
dotąd pieczętowała ustá, y serce przywalała, że
się odezwąć y rozplywać w ogniste dzięki nie mo-
gło. O BOZE moy, nieskończone Dobro moie
po tylu niezráchowanych dobrodzieystwách, po
tylu łáskách, morzem całym ták ná świat, iáko
y ná mnie wylanych: *repleta est terra scientia Do-*
mini, sicut aqua maris operientes. Czegożes potrze-
bował odemnie? tylko sáмого podziękowania y
wychwalánia Imienia twego Świętego. Gdzież się
podziáły momentá w ktorychem niewdzięczny mil-
czał, y w ktorych ty moy Pánie ták byłeś ku mnie

choynym, á ia ku tobie tak oszczętnym. Tyś uczynkiem dobrotliwy, á ia y słowem skapy y niewdzięczny. Aż tego niegodna była Wielmożność twoja y zacność nieskończona, ábym Cię był sercem całym wielbił, y Imię twoie błogosławił. Bo jeżeliś ty był Panie zawsze Oycem moim, á czemużem się synem twoim pokazywał tak niewdzięcznym; jeżeliś był szczęściem moim najwyższym, á czemuż o Ciebie mniej dbałem; jeżeliś Dobrodzieiem moim, czemużem dobrodziejstw twoich tał, y tak złośliwie po odebranych milczał. Złożono do Skrzyni Testamentu rozgę Aáronową, aż ona ná zawdzięczenie tego, że ná tak godnym stąnęła miejscu płodna się pokazuje: *invenerunt germinasse virgam Aaron.* A ia moy BOZE ná wysokim stopniu posádzony, tyle rázy Krwia twoja zlany, iáko nieplodne y niepożyteczne drzewo, miejsce darmo ząwadam. Święci Stárcowie u laná Świętego w obiáwieniu, widzac zgotowane dla siebie miejsca: *Et in circuitu sedis sedilia viginti quatuor*, obfitych pochwał y dziękow niezapomináia, wysławiáia Wielmożność BOGA: *dignus es Domine DEVS noster accipere gloriam Et honorem*, y przed nim składáia korony z głowy ná większy znák wdzięczności. A ia tyla task ukoronowany, *qui coronat te in misericordia Et misera-*

zionibus, tyła dobrodzieystw ubogácony niewdzię-
cznie milczałem. Ieżeli ty zaś Pánie dziękowa-
łeś Oycu Przedwiecznemu za mnie, Sákráment
Ciála swego dawszy mi ná pošítek: *Et accepto Pa-
ne gratias egit, Et fregit Et dedit eis*; ieżeliś dzię-
kował przywracáiac Łázárzowi umártemu żywot:
Pater gratias ago tibi quoniam audisti me; iákże ja
nie mam dziękować za dobrodzieystwá y wielbić
Imienia twego odebrawszy z życiem stworzenie ná
usługę, odebrawszy Niebo z ták piéknemi lumina-
rzámi, ziemie z ták obfitemi pożytkámi, wody z
ták rozlicznemi rybámi, á ná ostátku y ciebie sá-
mego ze wszytłkiemi zasługámi męki y śmierci, á
śmierci ták okrutney y zelżywey. Choćiażbym
zaś Pánie moy cále został niemota, wstrzymaćbym się
iednák nie mógł, ábym się w dzięki y pochwały
twoie nie rozpływał, widzac cię moy IEZV, ukrzy-
żowánego, y do tego Krzyża przybitego. Wszy-
stkie stworzenia wołáia, kiedy ná Golgoćie umie-
rasz, á ja będę niemym Silencyáryuszem! ziemiá
się trzęsie y padáiac się, otwiera ná wydanie gło-
su ustá swoje, proszac odpuszczenia, y żebrzac za
synámi swemi grzesznikámi, ktorých prawdziwą
jest Márka. Niebo ukrywáiac iásności swoiey,
znąc dáte inszemu stworzeniu y iákoby woła, á-
by ná tę ták szkárádna niewdzięczność Synágoti

nie pátrzáły. Setnik z pogánámi y B O G A nie znáiacemi woła y z wyznániem się swym oświadcza, Łotr przy skonaniu, gdy zamknąć mowę trzeba, rzetelnie woła y iák do prawdziwego Monárchy supplikuie do ciebie. Krew, gozdzie y Rány zádáne wołáia ná grzeszniká, áby tám wtrwodze y niebesieczney chwili spieszyl, á ia Pánie będę milczał y nie będę wysławiał Imienia twego, z którego wszystko szczęście y poćiechá spływa ná grzeszniká? Amen.

In conveniendo populos in unum, & Reges
ut serviant Domino.

*Gdy się narody zbiora w jedno, y Krolowie áby
służyli Pánu.*

CZemużes też ukoronowány Proroku nie położył pierwey Monárchow, á potym lud prosty, kiedy się przed Oblicze Páńskie gárnać y cisnąć począł. Rzeczby bowiem nierownie słusznieyła była, áby ci co więcey łask odebráli, ochotnieyszemi też byli do wysławienia B O G A swojego. Ażáż tego nie gódna iest zacność twoiá niepoięta, nieskończone Dobro BOZE moy, żeby ci stworzenie twoie całym sercem służyło, ktore więcey splendoru y iásności od ciebie w życiu śmiertelnym

nym odebrało! wszak ty sam Dobroci niepojęta,
ziemskim Monárchom Trony gotujesz y Máiestaty,
y ich Ręka swoia ná nich osadzasz, iáko Iob S.
wyráźnie mowi: *Reges in folio collocat in perpetu-*
um, & illi eriguntur. A czemuż tego szczęścia u
nich mieć nie mász? czemu tak są nie płodne u
nich łaski y dobrodzieystwa? ktore z Rak twoich
biora; áżaby się nie powinno w nich pełnić, co
Izaiasz Prorok powiedział! *Princeps verò ea, quæ*
sunt digna Principe, cogitabit, & ipse super Duces sta-
bit. A koraż godniejsza bydz może myśl Kro-
lewska, iáko żeby twoiá chwałá o BOZE moy ro-
zmnożona zostála? A koraż ozdobá ziemskie-
go Monárchy iest większa nád tę, áby Wielmo-
żność twoiá przez nich od wszystkich uznána zo-
stála. Słusznie Słońcem názwáno Monárchów;
á to dla tego, iż iáko Słońce celuie iásnością
wszystkie plánety, tak Monárchowie wszystkim—
przodkować y wszystkich przewyższąć wobowi-
skách Chrześciańskich powinni: á iáko Słońce bu-
dzi ospálych y wszystko stworzenie czuci, tak y
Monárchá záchęcać powinien y budzić podda-
nych, áby spieszniey bieżeli do oddánia chwały
BOGV. *Qualem Calo DEVS Solem supra modum*
venustum alligavit sui effigiem, ejusmodi in urbibus
simulacrum & lumen est Princeps, mowi Plutárchus.

I dla

I dla tegoć Krol Sálomon wybudował pátác zázraz przy Swiátnicy Páńskiej, áby tym sámym— miał więkfsza sposobność do záchęcenia poddáných, woddániu powinney BOGV ádoracyi: *juxta parietem Templi Salomon extruxit palatium*; mowi Glossá. Dobrze wyráził y opisał prawdźiwego Monárchę Izáiasz, kiedy o tronie iego y máiestácie powiedział: *vidi Dominum sedentem super solium— excelsum, & elevatum*; widziałem Páná siedzacego ná Máiestácie wysokim y wynieśionym. Monárchá to był prawdźiwy y wzor wśzystkich Monárchow, o którym też zázraz mowi Prorok Swięty, że chwałá Páńska nápełnił Kościół, *& ea quae sub ipso erant, replebant templum*. Kościoły Páństwą iego nápełnione były chwałá Boska, y słusznie: nie mász bowiem skutecznieyszego sposobu ná pociągienie do BOGA ludu poddánego, iáko przykład swiátá tego Pánów y Potentatów. Y przeto Nabuchodonozor Krol wystáwiłszy osobę złótá, kazał nayıpierwey zwołać Xiażat y Pánów Krolestwá swego: *misit congregare Principes & Satrapas*; á to dla tego, iż łátwo wprowadzić czczenie y ádoracyá BOGA w fercá niższej kondycyi ludzi, kiedy do niey przodkuia Xiażetá. Lecz tá iest niedola y krewkość zepsowaney grzechem náтуры, że się bárdziey do oziębłości y niedbá-

nia

nia o BOGA skłania, pierwey się do grzechu niż do Stworcy obraca, pierwey zepsowanym chęciom wolności pozwala, szukać zaś BOGA dopiero w stąrości ledwie kiedyś, y to nie rychło poczyňa. Pierwsi Rodzice zgrzeszyli w poł dnią, á BOG ich pod wieczor strofuie. *Cum audissent vocem Domini DEI deambulantis in Paradiso ad auroram post meridiem.* W wieczor go strofować poczyňa, gdy iuż západác Słońce miało y ciemności następować: bo wiedział P. BOG, że się zwyczajnie grzesznik á zwłaszcza wysokiego stanu y kondycyi nie nawraca, chybá pod wieczor życia śmiertelnego, y gdy go grobowe ciemności iuż otaczać poczyňają. To uważając wołam do ciebie Dobroci nieskończona BOZE moy, w gorzkości żalu serdecznego: pokiż daleko zostawác będę od towarzysztwa tych, ktorzy prawdziwie Imię twoie wielbiá y błogostawia? Iużci się y Krolowie y Potentáci zebráli w iedno ná wychwalenie ciebie Stworcy swojego, *in conveniendo populos in unum & Reges ut serviant Domino.* Ia sam tylko opieszałem y nikczemnym dotad ieszcze zostać. A pokiż się wieszác dłużej o Stworco moy, około znomości rzeczy światowych będę? nie pámietać, że ziemskie poćiechy do nikczemnego robactwa sa u lobá przyrownáne: *Dulcedo illius vermis.* Po-

kiż iáko niewolnik piekielnego Egipcyáná okóło
 plew y gliny, okóło nikczemnych zabaw czás ták
 drogi trawić będę, y nie będę się ieszcze zá temi
 spieszył, ktorzy się zgromadzáia ná wysławienie
 BOGA moiego? Pokiż z Synem márnotrawnym
 zá tym nieczystym bydłem zepsowanych namięt-
 ności błakác się będę? ile stworzonym będąc, á-
 bym tu żył szczegulnie BOGV, á potym go w
 radościach Niebá widział. Czegoż szukam w tych
 márných y przemiiájących światá tego rzeczách?
 do czego wzdycham, y czego wygladam od tych
 teátralnych mászkar, w ktorých nic nie mász tyl-
 ko nikczemność y zdrádá sámá? *Sapientia verò
 ubi invenitur, & quis est locus intelligentiæ? nescit
 homo pretium ejus, nec invenitur in terra suaviter
 viventium*, mowi Iob S. Pewnie nic nie znajdę,
 ieżeli lubości y żadz namiętności szukác będę,
 żegluiac po tym burzliwym światá tego Oceánie.
 Ah IEZV ukrzyżowány, prawdziwy Monárcho y
 Krolu moy! któryś serdecznie tego prágnał, ábyś
 nie tylko w Wieczerniku, ále też y ná Kálwarycy
 był iedno z Vczniámi swemi, y zemną gzesznikiem
 pokutniącym, to mowiac do Oycá Przedwiecznego,
 y w tym chęć swoię wyrażáiac: *Pater Sancte, ut
 sint unum, sicut & nos unum sumus*: spraw to przez
 nieskończoną miłość, y momentá, przez które ná

Krzy-

Krzyżu wiśiałeś, spraw przez wnętrżności miłosierdzia twego, ktoreś dobrotliwie stworzył, aby mnie nic od ciebie nie odwodziło, aby mnie piekło, y iego poządliwości od ciebie odtąd nie wściagało, abym razem ze sługami twemi przy tych zranionych Nogách leżac, Krwią twoią niewinną Oycá Przedwiecznego zagniewanego błagał. Wszak wymowki grzesznik mieć nie mogą, kiedy káždego z rościagnionemi Rękami czekasz. A choćiażbym chciał grzesznik drogę do ciebie zmylić, to pewniebym tych Rak otwartych minąć nie mógł, á do tego sam dla mnie tyle drog krwawych odprawiwszy, dobrześ mi moy IEZV ná Kálwaryá drogę utárł, że się mowić może, iż tam jest Krolewska drogá. Pozwol dobry IEZV dla tey nieskonczoney twoiey miłości, aby ná Golgocie wiedności z tobą zostáiac, zostawałem też z tobą y w chwale wieczney ná wieki. Amen.

Respondit ei in via virtutis suæ: parvitem
dierum meorum nuntia mihi.

Odpowiedział mu w drodze mocy swoiey: krotkość dni moich obiam mi.

JVześ ci o to sámo prosił ukoronowány Prorok
ku BOGA twoiego, aby ci krotkość dni twoich

y liczbę ich oznáymił: *Notum fac mihi Domine finem meum, & numerum dierum meorum, quis est; ut sciam quid desit mihi.* Sameś wyráził, że zwy-
czáynym wieku obrotem, do lat siedmdziesiąt
trwać zwykło życie ludzkie: *dies annorum nostro-
rum in ipsis septuaginta anni*, mocnieybym ludziom,
w obfitościach zostájacym dziesięć lat przydałes.
Si autem in potentatibus, octuaginta anni; czemuż
teraz znowu prozbę twoię ponawiasz; y prosisz,
ábyś wiedział o liczbie lat twoich? *paucitatem di-
erum meorum nuntia mihi.* Tá troskliwość twoią,
Święty y pokutuiacy Krolu, uczy mnie czuyney
á nie zaśpáley około zbáwienia, y ostátney życia
godziny pilności, ábym się bez przestánku ná mo-
dlitwie ciebie pytał, iák prętko przyidzie życia
śmiertelnego termin; u ktorego stánawszy każdy
sobie mówić musi, co łob Święty powiedział: *&
solum mihi superest sepulchrum;* do ktorego z iák nay-
większą pracą, pilnością y siłami powinienem się
gotować, y wszystkich sił y stárání przykładác,
áby mię czuiacego tenże termin ostátni zastał. Po-
tępił Ewángieliczny Monárchá owego leniwego słu-
gę, y w zysku duchownym niedbáłego, że ode-
brawszy grzywnę pieniędzy, ták wszystkiego rá-
zem zapomniáł, iákby się o to Pánu swojemu ni-
gdy sprawować nie miał: *Domine ecce inna tua,*
quam

quam habui repositam in sudario. y owšem tym ná
 się Páná bárdziey zágniwał, że y o chustce wśpo-
 mniał, która prácuiać około dufznego zarobku
 pot z czołá swego oćieráć nia był powinien. Do-
 brze bárdzo ieden Doktor mowi, że słusznie Pan
 IEZVS zmortyfikował Herodá, kiedy przed nim
 stánawszy żadnego słowá nie wyrzekł, lubo go u-
 prágniony Monárchá od dawnego czasu ogladáć
 sobie życzył: *Herodes autem viso IESV gavisus*
est: valde erat enim cupiens ex multo tempore vide-
re eum; rozmáitemi sposobámi záchodzac ná Pá-
 ná IEZVSA, chciał go ná iáki dyskurs wywieść:
interrogavit eum multis sermonibus; at ille nihil ipse
respondebat. Czemu nie odpowiedział? bo máiac
 prágnienie widzieć osobę iego, żadnego w tym
 stáránia swego nie przykładał, czekáiac poki od
 nieprzyjaciół swoich nie był w dom iego wprowadzo-
 ny; y tym milczeniem niedbáłość iego Zbá-
 wićiel ukarał. Pewnieby Syn márnotrawny wszy-
 stkiego był tak mizernie nie postradał, gdyby był
 to sobie ná pámić przywodził, że mu się wszy-
 stkiego kiedykolwiek stánawszy przed Oycem,
 wstydzić trzebá będzie; y owe nierozumne Pán-
 ny pewnieby godziny weścia ná gody z Oblubień-
 cem swoim nie omieszkáły, gdyby były ná tę tak
 potrzebna szczęściu swojemu okázya czuynieysze

zostawąły. O BOZE niepojęte Dobro moje, zapalże y zagrzej to ozięble serce moje promieniem łaski twojej, áżeby się temu letárgowi y zapomnieniu o ostatniey godzinie zbronić mogło; zapal ie tym ogniem, ktorymeś ubogacił Ierozolimę po chwalebnym w Niebowzięciu twoim, áby uśtawicznie ná pamięci miało tę krotkość życia śmiertelnego. Zapal mnie tym Świętym ogniem, áby cále rzeczy stworzone porzuciwszy, y krotkość życia ludzkiego uznawszy, tak Ku Niebieskim zostałem zapalonym, iák ow Święty Prorok, ktory o sobie powiedział: *Et factus est in corde meo tanquam ignis exestuant, claususq; in ossibus meis.* Tak tu do ciebie wołam o BOZE y piękności moją, iák ow ślepy przy drodze siedzący, ktory podnosząc głos swoy, mówił: *Domine ut videam.* Nie dopuszczay dobry IEZV takiey ślepoty ná mnie, ktoraby mi odjęła oczy, ábym nie widział, czym się wżysztko ná świećcie kończy. Abym nie był (o co y wyżej iuż prosiłem) policzonym między owemi hárcownikámi, ktorzy nie tylko spiac pędzą do śmiertelnego życia kresu: *dormitaverunt, qui ascenderunt equos;* ále też w tym letárgu zostáiąc, żadnego stáránia czynić, áni żadnego gromu więcej słuchać nie moga, óslep pędzac do nieszczęśliwey wieczności: *ab increpatione tua.*

DE-

DEVS iacob dormitauerunt. O IEZV moy do Krzyża przybity z każde się tey łaski mam spodziewać, abym nieprześcannie ná oštátnie rzeczy pámietał, y o krotkości dni moich często się pytał, ieżeli nie od ciebie ukrzyżowánego! któż mię moy Pánie lepiej w tym oświecić może, ieżeli nie ty, któryś ieś oświeceniem grzešniká? wszák o tobie może się mowić ná Kálwáryi ukrzyżowánym, co powiedział BOG o Izáiaszu: *dedit ei lucem gentium*; wszák przez ciebie moy IEZV fa y. ci oświeceni, o których Páweł S. powiedział: *fuiſtis aliquando tenebrae, nunc autem lux in Domino*. Niechże Vkrzyżowány IEZV pátrzac ná ciebie gozdziámi przybitego, nie tylko ztad iáśność odbieram ná poznánie oštátniego kresu życia moiego, ále też niech się od ciebie ná Kálwáryi umierájacego ucze, czym się mam iák naylepiey do tey strážney przygotować godziny. Pátrzac ná ciebie krwią zlanego, niech się záwczáśu serdecznemi łzámí zálewam, pátrzac ná te Nogi zránione y ták niemiłostíernie przebite, niech to będzie moim przygotowaniem, abym wszystkie żądze y požadliwości ciáťá deptał, y w sobie krzyżował; widzac te Ręce rościagnione, niech zá przygotowanie ten ztad odbieram pożytek, abym wszystkie utrapienia, kłopoty z radością od ciebie przy-

mował. Day dobry I E Z V, áby te myśli skuteczne się pokazały w sercu moim, y takim mi przygotowaniem do ostatney godziny były, iákiego potrzebuie ten stráśzny y ostatni termin, Amen.

Ne revoces me in dimidio dierum meorum,
in generationem & generationem anni tui.
Nie bierz mię z tego świata w połowicy dni moich, Latá twoie trwáia od wieku do wieku.

T Ak krotki y nietrwały widzac lát upłynionych bieg y kurs y wyniszczoney zyciá moiego watek, coż się zemna dзиаć będzie o niedostępny BOZE, kiedy do tego ieszcze w połowicy dni moich zostaiacemu niespodziánie przerwiesz bieg lát y zyciá moiego. Zastráchána duszá moia niewdzięcznościami rozmaitemi, y życiem ladaiáko utraconym, obawia się surowego sadu y sprawiedliwości twoiey, żebrze teraz miłosierdziá, proszac z miopłynnym Bernárdem, ábyś nie pámiętáiac ná przeszłe niewdzięczności, ostaték dni przyiał záwdzięczne, ktore ci oddáię, y plákáć ieszcze zá zgubione látá pozwoił. *De mea misera vita suscipe obsecro residuum Annorum meorum, pro his vixi, quos vivendo perdidí, quia perditè vixi, cor contritum & humiliatum DEVS non despicies, dies mei sicut*

*sicut umbra declinaverunt & abierunt sine fructu, impossibile est, ut eos revocem; placeat, ut recogitem tibi eos o DEVS meus in amaritudine animæ meæ. Ah niebierz mię jeszcze w połowicy dni moich nie-skończony BOZE, niech się jeszcze duży moiej wolno będzie zabawić w najsświętszych ranach twoich, IEZV moy, aby tym sposobem piękniejsza y doskonalsza mogła się oczom twoim pokazać. Mowię do ciebie Vkrzyżowanego z Świętym Alredem: *plumescat interim Domine IESV, plumescat, quæso anima mea, in nido disciplina tua pauset in foraminibus petrae, in caverna materiae.* Dotąd duża moiá daleka się widzac od dobra y szczęścia swojego, blakątała się po pułstyni życia tego śmiertelnego, lecz teraz miłosierdziem twoim, y osobliwą iaską wzbudzona, iák pracowita pszczołka do ulubionego ulá, ták ona do zranionych nog twoich IEZV moy spieszzy, nie chcąc iuż inzego mieć w życiu u-kontentowania, y poćiechy, tylko mieszkáć w ranach twoich. Ah Święty Krolu y Proroku, á gdzież sa owe twoie zapálone ku BOGV prágnienia, kiedy iákó ielen do krynicy, ták ty do stwórcy swojego spieszac zárlwość swoją wyrażáłeś, mowiac: *sit-uit anima mea ad DEVM fontem vivum; quando veniam & apparebo ante faciem Dei,* á teraz Stwórcy swojego prósisz sturbowány y boiáznią przerá-*

żony, aby ci zchodzić z swiátá tego nie kázá! : *Ne revoces me in dimidio dierum meorum.* Wiedziá! znáć S. Prorok iákiego iest obowiazku pełna Krolow y Monárchow kondycya, ná których też bárdziey náciéra spráwiedliwość Boska. Monárchowie sa iáko owe gwiazdy wręku Páńskich, ktore Syn Boży trzyma! : *Et habebat septem Stellas,* ták właśnie trzyma y fercá Krolow, ktore sam wáży y piástuie, ná nich się iák ná rzecz droga zápátruiać. *Cor Regis in manu Dei.* Iákiey że tedy piekności przed Bogiem y sámi Regnanci być powinni? Lecz podobno te słowa mowiać, ofobę ná ten czas wyráza! káżdego grzeszniká ukoronowány Prorok, kiedy z boiaźnia do B O C A mowi!, niebierz mnie w połowicy dni moich Pánie, prágnać przy tym czásu więcey do pokuty y zaslugi. Obawia! się ośtátniego kretu życia swóiego, przypominaiac upłynione látá, y przywodząc sobie ná pámięć nástępuiacey surowey spráwiedliwości Boskiey dekret, ták właśnie iák y lob spráwiedliwy, ktory widzac nágle á niespodziáne wyrokow Boskich losy, ná zgubę iego nástępuiace, utyskował mowiać : *quare egressus ex utero non statim perij; quare exceptus, genibus aut lactatus uberibus: nunc enim dormiens silerem, Et somno meo requiescerem.* I zápráwdę bárdzo tu potrzebney uczy boiaźni káżdego grzeszniká ukoronowány Prorok;

nie bowiem nie jest potrzebniejszego iemu; iako prawdziwa boiaźń złączona z uczynkami dobrymi. Acháb niezbożny pogrozkami Eliasza przestraszony, nie dosyć miał na tym, że się upokorzył przed Prorokiem, lecz y suknie na sobie podał, y na włościennicy spał, y surowo pościł: *Itaq̃ cum audisset Achab sermones istos, scidit vestimenta sua, jejunavitq̃. Et dormivit in sacco, Et ambulavit demisso capite;* y lubo to tylko powierzchowna pokuta była, tak nia sobie iednak zagniewanego BOGA zniewolił, że karanie sprawiedliwe na przyszły czas odłożył: *Quia humiliatus est mei causa, non inducam malum in diebus ejus.* Tey nie máiac dyspozycyi záwsze się grzesznik lękać y trwożyć soba musi, zwłaszcza kiedy y naywiększa światobliwość, w obecności naywyższej doskonałości blednieć y gásnać musi. Pięknie to na inszym mieyscu wyraża S. Prorok, kiedy mowi: *Beati qui habitant in domo tua Domine, in sacula seculorum laudabunt te;* Błogostáwieni ktorzy mieszkáia w domu twoim, na wieki wiekow chwalić cię będą. Ták wieleby rzeczy chwalić mogli ci mieszkańcy w domu Boskim, iako to iásność, wysokość, piękność tam się znáyduiaca; mogliby chwalić wiarę Abráhámá, cierpliwość Iákubá, wstrzemięźliwość Iozefá; lecz dla tego nie nie chwala, bo tam przed

Obliczem Páńskim y Abráhámá wiará, y czyśćć Iozefá, y ćierpliwość Iákubá zgáśnać musiała. Trwoży soba, y czásu ieszcze do pokuty Prorok żebrze, mowiac: *nè revoces me in dimidio dierum meorum*. O BOZE niepoięta piękności moia, á w iákimże pozorze: pokaże się duszá moia Oczom twoim? w którym sámym iest trwáłość nieodmienia, śliczność, wieczność, y doskonałość; z którym trwa prawdziwa y naywyższa światobliwość od rodzáiu do rodzáiu? kiedy tá dotąd zá stworzeniem biegáiac, w którym iest sámá nikczemność, mordowała się. A iákichże też trzebá moy Pánie nád ślepotá moia, kiedy widzac nietrwáłość táka rzeczy ziemskich, w nich się nietylko zátapiałem, ále też y one prawie ádorowałem. Właśnie iák jeden z onych ludzi w Azocie, ktorzy lubo widzieli nikczemność bałwáná, postáremu z samey ślepoty znowu mu się klániali, y Boski honor oddawali: *tulerunt Dagon, & restituerunt in locum suum*. Albo iáko nieszczęśliwe żydoitwo, ktorzy widzac że BOG Egipt wniwecz obrocił, ludzi potopem wygubił, postáremu do niego tęsknili: *melius fuerat nos mori in Aegypto, quando sedebamus super olas carnum*. O niewyráżona ślepotá moia! o twárdości nád wszystkie twárdości y dyámenty większa! BOG iest wiecznym szczęściem, BOG wie-
czną

czna Dobroć, BOG wieczna roskosza, BOG wieczna poćiecha, BOG wiecznym żywotem. Stworzenie sama jest nikczemnością, sama podłością, sama ślepotą, sama próżnością, samym upadkiem, sama krotkością; a postąremu wołałem nikczemność, y stworzenie częstokroć nąd Stworcę przekładałem, lubo wszystkich widomych rzeczy istotą jest sama nietrwałością, iako S. Hidelbertus mówi: *ceterum hac aliena esse, fuga ipsorum demonstrat, bona vana, bona pennata sunt, hac omnia, eorum est nusquam esse diutius, eorum status, nemini statum, praefigere certiorum.* O BOŻE moy wieczna radości, wieczna piękności, wieczne szczęście, wieczny żywocie, wieczne błogosławieństwo, wieczna świętości! oświec proźę serce moje, aby odtąd pamiętając na krotkość życia mego, y nieśłatek dni moich ulatuiących poznało, żeś ty jest sam wieczny, sam trwały y nieodmienny; że twoja wieczność iako Błogosławionym wieczne radości przynosi, tak y potępionym wieczny w ognjach smutek y niewola. O Dobro nieskończone, ty sam wyrzłuy na sercu moim szacunek ciebie samego, aby do twoiey wieczności tęskniła dusza moja, ponieważ ty sam trwasz na wieki: *in genera-*

tionem & generationem Annj tui.

A M E N.

Rrr3

Ini-

Initio tu Domine terram fundâsti, opera manuum tuarum sunt cæli.

Ipsi peribunt, tu autem permanes, & omnes sicut vestimentum veterascent.

Et sicut opertorium mutabis eos, & mutabuntur; tu autem idem ipse es, & anni tui non deficient.

Tys Pánie ná początku ziemię ugruntował, y Niebiosá sa dziełá Rak twoich.

One pogina, ále ty zostániesz, y wśyskie iáko Bata zwietszeia.

A iáko odzienie odmienisz ie, y odmienia się, ále ty tenżeś iest, y lata twoie nie ustána.

Y Ná toż to Pánie moy tak żałosne przychodzi widowisko piękne Rak twoich dziełá, że będąc przemyślem nieskończoney Madrości twoiej, iákby rzecz iáka niepotrzebna y niepożyteczna, zgruntu obalać y psować obiecuielz! świadczac to Proroctwem pokutuiacego Monárchy, y usły iego stwierdzáiac, ktory mowi: *Initio tu Domine terram fundâsti, opera manuum tuarum sunt cæli, ipsi peribunt.* Coż Pánie moy winny te tak piękne zodyáku Luminarze, że ná tak trágiczny przyść

przyść musza koniec? co zawiniły te miłości two-
 iej sygnety y cháraktery, że ie rázem gubić y
 mázac obiecuiesz? Chybá to pewnie dla tego
 ginać musza, że ziemię łaskáwemi influencyámi,
 pożyteczna grzesznikowi czyniły, zárownó téż
 z ziemia gálnać musza. *Opera manuum tuarum*
sunt cali: ipsi peribunt. Ah nieszczęsna potyśiac
 kroc grzechu kondycyo! która człowieká zgubi-
 wszy, y ná Niebie skutki fátálne zostáwuiesz.
 Tyć iešteś exekutorem y tyránnem stworzenia, ty
 ćmić Niebo y luminarze przy zátráceniu świátá y
 ziemię niszczyć będziesz. Owe puháry Apoká-
 liptycznych Anjołów czymże są nápełnione, ieże-
 li nie gniewem Boskim? *Et unus Angelus effudit*
fiatam super terram, Et factum est vulnus saevum
Et pessimum in homines. Tyć to morzá zepsuiesz,
 y z elementu wody krew uczynisz; tyć ták trzaść
 Niebem wszytłkim będziesz, iák wiátr figowym
 drzewem: *Et stellæ de cælo ceciderunt super terram;*
sicut ficus emittit grossos suos, cum à vento moveretur.
 Już w ten czás żaden Anjoł więcey nie zánuci,
Gloria in excelsis, Et in terra pax hominibus: bo
 nie będzie żadney chwały ná wysłokości, tylko
 cháraktery gniewu y záwstydzenia, tylko sámá háń-
 bá, háńbá Słóńcu, háńbá Xiężycowi, háńbá gwia-
 zdom, ná ziemi niepokoy y klęská ośtátnia, która
 uczy-

uczynia zawzięte ná zgubę ludzka elementá. Coż będziecie mówić ná to w ziemskich teraz zátopieni ponętách y krotóhłách roskolznicy śwjátá tego? gdzież wálznych horoskopow szukać będziecie, wyniosli ámbicyánci w ták wielkim Niebá sámego zamieszánium? w czymże iuż odtąd twoię nádzieię pokładać będzieisz nędzny y opłákány grzeszniku. Noc ci była puklerzem y zastóna w zbrodniách, y zásadzkách twoich, Słońce w upałách do przyjemnego drzewá sposobiło cienia, kiedy iuż zá to do ostátney wszystko przychodzi kłéski. Ah szczęśliwa náder tych kondycyo, szczęśliwy y błogostáwiony stánie, którym sam ielteś wszystkim, nieskończona piękności BOZE moy! zniszcz Niebo, zgruntu wywroć ziemię, odbierz oczom stworzoną piękność, ciebie tylko sámego, BOZE moy od duszy pokutuiacego nie odbieray. Ah czegoż czekasz y ná co się ieszcze oglądasz grzeszniku, czegoż się máłz spodziewać po tych stworzonych pięknościách, kiedy BOG wyraźnie zgubą y zátráceniem grozi. Podnieś, podnieś zrzenice twoie duszo moiá, ábyś poznawála we wszystkim BOGA, y dochodziła tego, że nic nie máłz trwáłego, chybá BOG; nic nie máłz pięknego, chybá on sam. A ieżeli Niebá gina, które grzesznikowi służyły, ieżeli Słońce gáśnąć musi,

śi, które świeciło rozmaitym iego sprawom, czegoż się ma ziemią spodziewać, która go piastowała y karmiła? To uważwszy, z wielkim wyniszczeniem, tak mówię do siebie samego. Nie chciałeś obracać oczu twoich grzeszniku na ukrzyżowanego Páná, w którymbyś był miał pociechy, słodczy żródło, o toż teraz w gorzkości Tercá pátrż ná te wálace się Niebá; nie chciałeś słuchać wdzięcznego Niebieskiej náuki głosu, słuchayże tych łoskotow wálacego się Niebá. Wysilało się ná ciebie Niebo w łaskách y dobrodzieystwách swoich, áby cię od grzechu y śmierci wieczney odwiodło, tyś tego słuchać niechciał, o toż teraz ostatnim skutecznie grozi ci zniszczeniem. Przerzegał przez Proroká Pan Niebá y ziemié mówiac: *ne forte egrediatut ut ignis indignatio mea, & succendatur, & non sit, qui extingvat.* Powściągnij grzeszniku złości twoich, pohámuy zepsowane namiętności, żeby tak wyloko nie wylatały, kryminał do kryminału, grzech do grzechu przydáiac. Nie pámiętałeś ná to, że nieprawości popełnione máżą y zácieráia w duszy chárákte Synostwá Boskiego, o toż pátrż teraz, kiedy BOG máże y gluzie wszystkie wryte ku tobie znáki dobroci y y miłosierdzia. Dotad B.O.G. twoy stawał ci się fczerną litością y łaskáwością: *non in igne Do-*

minus, non in commotione Dominus; lecz widzac że łaski iego mały skutek przynosiły, w wielkiej zapalczywości dzieło Rak swoich psować y ruinować będzie; iako Piotr S. mowi: *Cali magno impetu transient.* O BOZE y niepoięta Dobroci, coż mię tak cieszyć może przy tym Niebá y ziemi zatráceniu, iák to, że ty trwasz ná wieki. Gine świat z ozdobámi swoimi, gina dostátki z łákomcámi, gina honory z pysznemi ámbicyántámi, gina láta kwitnace, y zdrowie dobre, lecz ty o BOZE moy trwasz ná wieki. Ty o IEZV moy trwasz ná wieki, któryś mi te przybytki w Nogách zránionych otworzył, któryś im tám dał przy tey Niebá y ziemi zgubie bezpieczne przytulenie, kiedy żadney ucieczki złość przed spráwiedliwym gniewem twoim nie będzie miała. Badź od wszego stworzenia moy IEZV zá to miłosierdzie ná wieki pochwalonym. Amen.

Filij servorum tuorum habitabunt, & semen eorum in sæculum dirigetur.

Synowie slug twoich mieřskáć będą, a potomstwo ich ná wieki szczęśliwie będzie prowadzone.

O Szczęśliwa y náder błogostáwiona Synow Boskich kondycyo! która ták bezpieczne y po-

pożyteczne w BOGV twoim znáyduiesz mieszka-
nie. A gdzież moy Pánie osádzisz nie ták po-
tomkow sług twoich, iáko synow własnych; kie-
dy Rak twoich dziełá, Niebo y ziemiá ginać mu-
sza: *Initio tu Domine terram fundásti; opera ma-
nuum tuarum sunt cali, ipsi peribunt?* Chybá to
w tobie sámym Dobroci nieskończona BOZE moy,
mieszkać będa, áby się spełniło coś powiedział u
Ianá Świętego: *Et accipiam vos ad me ipsum, ut
ubi ego sum, Et vos sitis, y ná inszym mieyscu:
manete in me, Et ego in vobis.* Ah iákiegożby tu
stárania, y iákiey pracy przykładác trzebá duszo
mojá, ábyś do tego szczęścia przyszlá, y zostálá
policzona w służbie pokolenia tego Niebieskiego!
Czemużes w tym opieszálá, kiedy świat w swoich
zástárzáły z łóściách spieszy do zniszczenia y ru-
iny? Ah wstań z letárgu y snu śmiertelnego przy-
jaciółko mojá: *surge, prospera amica mea.* Porwij
się co prędzey, y ućiekay, ták iák z Bábylońskie-
go piecá od požadliwości światá y ciálá; á uważ,
że wielkiey pracy y stárania ták wielka prerogá-
tywá Synostwá Boskiego potrzebuie; wstań, á
uśilnie spiesz, áby kto inszy po tylu niewdzię-
cznościách mieyscá twego nie zásiadł, y dziedzi-
ctwá nie odebrał. Czemuż BOG twoy ma byđź
ták nieszczęśliwym do ciebie duszo mojá, żebyś

o niego, y iego Oycowska łaskę nie dbátá? Ah czy tych ieszcze náśládownác będziesz, ktorzy go nie poznawali przychodzącego z miłosierdziem! o ktorych Ian S. mowi: *medius stetit uestrum, quem vos nescitis*. Czy będziesz tak záwśze iák ow nędzarz schorzały uleczony u sádzáwki? ktorego gdy się pytáno kto mu zdrowie przywrócił, nie poznał ani szczęścia, ani lekárzá swego: *quis est ille homo, qui dixit tibi, tolle grabatum tuum; & nesciebat quis esset*. Toć to iest szczęście twoie, ten kres stworzenia twego duszo moiá, bydź w liczbie Synow Niebá, y znác Stworcę swego, máiac go ná wieki Oycem. Ian kochánek Páński pod čás owey ośtátniey wieczerzy nigdzie sposobnieyszego mieyscá sobie nie obiera, iákó ná Piersiách Iezusowych, dáiac znác, że w nim bydź y w nim mieszkáć iest ośtátnie duszy Chrześciáńskiey błogostáwieństwo. O szczęśliwy náder stanie Synow Boskich, was krynice czekáia, lecz nie in-szetylko te ktore płyna z Sercá Iezusowego: *haurietis aquas de fontibus Salvatoris*. Dla was są słodycze zgotowane, lecz nie takie, iákie świat w honorách, bogáctwách, roskoszách klientom swoim dáie, y ich niemi częstuie, ále te, ktore są w Vstách Iezusowych: *mel & lac sub lingua ejus*. Was sam B O G karmić będzie, wam obfitey rádości dodawác będzie: *inebriavi animam lassam, &*

omnem

omnem animam esurientem saturavi, mówi przez swego Proroká. Y tenże B O G, który mieszkać w was będzie, y wy w nim, stanie się wam pokármem, krynica, mánná, słodycza y ochłoda, Pánem oraz, y oraz Oblubieńcem, który zgładzi ná wieki y zmáże wszystkie gorzkości, trudy, uprzykrzenia y boleści: *Et fons de domo Domini exsurgit; Et irrigabit torrentem spinarum.* A iáko in-sza wersya czyta: *Delebit torrentem spinarum.* Oczy wáśze mieć będą zá cel przepáść nieśtwo-rzoney śliczności B O G A sáмого, Vszy wdzięczna kontentecę odbierać będą, z wieczney melodyi, ciáło piękna y Niebieska przyodżiane postura, obfitować będzie w onych pociechách y słodyczách, o których Psalmistá Święty námienia: *torrente voluptatis potabis eos.* Obfituie wprawdzie świat ten mizerny w pociechy, bogáctwá, honory y ukontentowánia, lecz się nimi tylko do czásu báwić może, które pędko śmierć wydżiera. Nie rák u ciebie Pánie moy, káżdego ty słu-gę twego násyćisz y ukontentuiesz po Krolewsku, oddawszy káżdemu wieczne do twego dziedzictwá práwo: *hereditas eorum in aeternum erit.* Co wśzystko zámknął w tych słowách ukoronowány Pro-rok, kiedy powiedział: *Satiabor, cum apparuerit gloria tua.* Po wśzystkich kontentecách niczym

się skutecznie nie nasyćci duszą moją, chyba toba
sąmym B O Z E moy. Ná świecie ktoż nasyco-
nym zostanie? więcej takich co ustawicznie łá-
kna. Y owszem łámi naywięksi Monárchowie nę-
dzą tu swoją częstokroć y potrzebę oświadczáia.
Saul poki prostym był człowiekiem, miał co dáć
choć nie wiele Prorokowi Sámuelowi. *Ecce inven-*
ta est in manu mea quarta pars stateris argenti, iák-
że go Prorok Páński námáścił ná Krolestwo, áz
on ná drodze od tych, z ktoremi się potyka y
Chlebem nie gárdzi. *Cumq; te salutaverint, dabunt*
tibi duos panes, & accipies de manu eorum; nie wziął
już iák Krol, lecz iák naypotrzebniejszy żebrak;
dla tego y ukoronowany Prorok owszystkich, kto-
rzy w naywiększych obfitościach nasyconemi bydz
nie moga, mowi: *misit saturitatem in animas eorum*,
gdzie Grecka wersya czyta: *misit tenuitatem*, á inśi
z Hebráyskiego przydáia: *misit maciem in animas*
eorum. Sáme to tylko roskoszy twoie Pánie moy
tę własność máia, że sa doskonałe y státeczne,
ktorych trwáłości áni więzienia, áni wygnania,
áni męki odiać y odebrać nie będą mogły ná wie-
ki. Ah iák szczęśliwa jesteś pobożności, ktora
nie sobie tylko, lecz y potomkom ziednywasz łá-
skę Pánska! y nie dziw: ieżeli bowiem dla iedne-
go Ionaszá grzechu y Okręt, y ludzi, y sprzęty
chćia-

chciało potopić Niebo. Czegoż nie uczyni dla
 sprawiedliwości, która prawdziwa pokutą przyno-
 si w grzeszniku nawracającego się, co S. Monarcha
 wyraźnie twierdzi, kiedy mówi, iż dla sprawiedli-
 wości Oycá, stána się uczestnikami potomkowie
 wiekuistego szczęścia: *Filijservorū tuorū habitabunt,*
Et semen eorum in saculum dirigetur. O BOŻE y
 niepojęta Dobroci moiá, á znaydęsz się w Księgách
 y liczbie, ieżeli nie Synow, to przynamnię sług
 twoich? á ieżem godzien tych zasług, ktoremiś
 IEZV moy wysługiwał twoię prerogatywę? obroć
 proszę oczy twoie ná Nayświętsze Serce zranio-
 ne, á przypátrź się, że tám ieść dla mnie mieysce;
 dozwol tylko, áby mię tám wpisało niepojęte mi-
 łośńierdzie twoie. Niech duszá moiá z tego Ser-
 cá znak y cechę sług twoich przeznaczonych ná
 się wezmie. Spodziewać mi się tego każe, tá nay-
 świętsza Głowá skłonią ku grzesznikowi, te Rę-
 ce, ktore ku mnie rościagnione widzę, te Przenay-
 świętsze Pierśi krwią y śinościami iáko tęczę
 zbáwienna okryte. Zá co ia Dobroć two-
 ię moy I E Z V nieprześcánnie chwa-
 lić y wystawiać obiecuję.

A

M

E

N.

PSAL-

P S A L M U S 129.

De profundis clamavi ad te Domine, Domine
exaudi vocem meam.

*Z głębokości wołałem ku tobie Pánie, Pánie,
wysłuchaj głos moy.*

A Zkadże ma wołać oplákány grzesznik do
ciebie BOGA swiego, ieżeli nie z głęboko-
ści, tám ci iemu przyzwoite y wrodzone mieysce,
z támtad się odzywa y smutnie lámentuie, dokad
go włafna nędzá y nikczemność ná wygnanie wy-
pchnęła. O wszystkich bowiem grzesznikách to
się może mowić, co Moyżesz o nieszczęśliwych
Egipcyánách powiedział: *ferebanturq; in profun-*
dum. Tylko co grzesznik rzuci się w przepásć
grzechu, iák w bezdenne wpada morze, tylko co
poydzie zá Syrenámi zepsowáných namieiętności,
ták záraz nie oprze się áż ná dnie, y nie obaczy
się áż ná przepásćtách y głębokościách, z ktorých
pláczac wołać do B O G A musi, y powtarzać:
Z głębokości wołałem ku tobie Pánie, Pánie wyslu-
chaj głos moy. Ah czegoż to nędzniku z tych o-
tchłáni wołas, áż tam sam w zawody nie bie-
głes, latáiac zá požadliwościami ciáta y światá?
Coż

Coż ci się tu w tych głębokościach nie podoba? jeżeli okropne ciemności, azaż ich zawsze nie szukałeś? azaż dnia iasnego w nienawiści nie miałeś, a podobno zarówno y z owemi u Iobá S. on przeklinałeś: *maledicunt ei, qui maledicunt diei, qui parati sunt suscitare Leviatan*: azaż ci się to śmiercią nie zdało, kiedy wdzięczna innym zwierzętom wstąpiła jutrzienka: *si subito apparuerit aurora, arbitrantur umbram mortis*. Nie mogłeś się grzeszniku zdobyć na wysoką miłość Boską, na wysoką cierpliwość y pokutę; kontentujesz się teraz niskościąmi y głębokościąmi. Wszak przyzwoite kámieniowi miejsce jest, bezdenna głębokość, weś że przed oczy siebie samego, a uważaj jeżeli w tobie nic się nie znáyduie kámiennego. Serce samo azaż to nie głas marmurowy? Iob Święty powiada o każdym grzeszniku: *cor ejus indurabitur tanquam lapis, & stringetur, quasi malleatoris uncus*. A zaż nie wołał na ciebie Doktor narodów Páweł Święty, żebyś zawczasu z siebie ten fátalny ciężar zrzucił, który cię w te nieszczęsne głębokości spychał: *deponentes omne pondus, & circumflans vos peccatum*. Vznąć nieskończona Dobroć BOZE moy, zem się sam zatracił, y w tę niewola głębokości wtracił. Broniły mię od tych przepaści te Ręce do Krzyża przybite, oświecały te Rány w

Ręku y Nogách będące, lecz ja zgubiony grzesznik po Sakraméntálnym przez Spowiedź Świętą z toba Bogiem moim przeiednaniu, do dawnych wracałem się ciemności, y fátalnych głębokości, sam około tego pracuiac, ábym iák naygłębiey był od Obliczá twego zárszuconym. A czemużem u sáмого siebie ták był ceny máley Stworco moy? że iáko rzecz iáka nikczemna w głębokości rzucałem się, wiedzac iák Cię drogo kosztowałem, dla ktorego po tylu pracách, śmierć ták zelżywa podiałeś, y nie kupiłeś mię sobie, chyba sam pierwey dla mnie stawfzy się záprzedánym, iáko ieden Święty Oćiec mowi: *tam copioso munere ipsa redemptio agitur, ut homo DEVM valere videatur.* Wy o nieszczęśne światá márności, á czemużem się około was kiedykolwiek wieształ, z kotremitá razem w te głębokości stracony iestem! wy o przemiiáiacie z dymem światá lubości y krotofilu, czemużem zá wámi biegáiac, wtę nieszczęśna wpadł niewola? Tyś moy IEZV światło moje; czemużem od Ciebie odwracał zrzenice? tyś był Wodzempielgrzymuiacemu, y droga bładzacemu, á czemużem zá toba nie szedł? tyś opoká niewzruszona y kámién węgielny; czemużem się Ciebie nie trzymał? O iák teraz spráwiedliwie Pánie moy słyfzac te ięczenia moje, mowić możesz do

mnie

mnie grzeszniká: *nescio vos*. Aż ty o BOZE moy
nie byłeś ząwsze niezbrodzoną przepásią miło-
ści, czemużem się toba nie kontentował, y cze-
mu nędzny w te głębokości západłem? Coż mam
teraz nędzarz mówić, chybá obroćiwszy oczy
moie do ciebie ukrzyżowány IEZV, że łzami zá-
wołać: Głowo IEZVSA moiego myśl o mnie, Rę-
ce IEZVSO WE w tych głębokościach będącego
rátuyćie mnie, Nogi IEZVSO WE zránione spiesz-
ćie ku mnie, Serce zránione Páná moiego nákłoń
się ná wołanie moie. Dla tych zasług Męki two-
iej, dla zasług onych ciężkich momentow, kiedy
przy zámieńniu Słońcá w głębokościach smutkow,
boleści, wzgard, ubóstwá, y pokory pograżonym
będac umierałeś dla mnie, y do Oycá Przedwie-
cznego wołałeś: *DEVS, DEVS meus, ut quid de-
reliquisti me*. Wysłuchay z tych głębokości płá-
czliwego głosu IEZV moy: *Domine exaudi vocem
meam*. Amen.

*Fiant aures tuæ intendentés, in vocem depre-
cationis meæ.*

Niech będą Uszy twoie nákłonione, ná głos mo-
dlitwy moiej.

Nle w bliskości z wyniosłym Faryzeuszem, lecz
Ttt 2 w głę-

w głębokości wrodzoney nędzy y nikczemności, wołam do ciebie dobrotliwy BOŻE, mówiąc: *Niech będą Vſzy twoje nákłonione, ná głos modlitwy moiey.* Nie mówię Pánie, żebyś weyrzał ná proźby serca mego, boć nic nie mász w duszy moiey, coby Cię kontentować mogło, chyba oziębłość, roſtár-gnienia, chyba wiará bez miłości, nádźicia bez uczynkow. Ah któżby mi to dał, żebym od Ciebie wylſłuchánia tego moy B O Ż E żebrzac, ſtać ſię mógł oraz godnym Świętey z tobą oſobnoſci, żeby w tym żaden życia ſmiertelnego nie był mi przeſzkoda rozruch: *Non ergo me dulcis IESV rerum temporalium occupent ſpecies, nec ad ſe contemplationem meam à caeleſtibus terrena deſcedant; pro tranſactis habeantur, quæ jam maxima ex parte non ſunt, & mens intenta manſuris ibi deſiderium ſuum figat, ubi, quod offertur, DEVS meus eſt;* mówi ieden Święty Doktor. Niech tu wſzyſtko ſtworzenie milczy, niech dżikie oniemiecia páſſye, niech duſzá moiá zá przodkuiacym ſobie BOGIEM idzie, który do niey przez Proroká mówi: *ducam eam in ſolitudinem, & loquar ad cor ejus;* niech ſię z BOGIEM ſwoim ſpoſobi do mowienia, áby Vſzy iego nákłonione były ná głos płáčliwey iey modlitwy; który płáč y pokutá poprzedza: *loquar ad Dominum cum ſim pulvis & cinis.* Mágdalená
płá-

plączac tylko u Nog, otrzymała, o co prosiła. Publikań bijac się w pierś, doszedł odpuszczenia. Hemoroidyśła sercem tylko nie ustami wołaiac, zdrowie odebrała: *dicebat inter se, si tetigero sim- brian vestimenti ejus.* A czemuż się y ia spodzie- wać nie mam łaskawego od ciebie Pánie prozby moiey wysłuchania, kiedy kázde pokorne nędzy ná modlitwie wyznánie, zbáwienie przynosi: *quod scribit transgressio, hoc delet confessio.* Nie dla czego Syn mánotrawny do tego szczęścia przyszedł, żeś go o Stworco moy, w osobie dobrotliwego Oycá nie tylko łaskawie przyiał, ále też y mile ucáłował: *cecidit super collum ejus, & osculatus est eum;* całowałaś owe usta, ktore pokármem nieczy- stych wieprzow splugáwione były, całowałaś ustá požadliwościami kiedyś pałaiace. Piękna rácyá Chryzostom Święty tego dáie, kiedy mowi: *Oscu- latur os ejus, per quod omissa de corde confessio pani- tentis exierat, quam Pater latus excipit.* Wyzná- nie włafney nędzy y nikczemności to spráwiło, ktore się w tych słowách wydało: *Pater peccavi in calum, & coram te, jam non sum dignus vocari filius tuus.* V Májestatow y Trybunałow świátá tego, wyznánie dobrowolne nędzy, wstyd y wzgár- dę nie omylná przynosi, ále u ciebie Pánie łaská y chwálá zá wyznániem idzie. *Opprobrium ple-*

rumq̃ generat (mowi Casiodorus) *vel semel terrenis Principibus opprobria confiteri, DEO autem frequentata confessio non parturit periculum sed salutem.* Wołam przeto w wielkości nędzy moiey do ciebie BOZE, áby się Vszy twoie ku mnie nákloniły, wołam iáko żebrak do Pána w łaskę y dobrodźiestwý bogátego, ktorego miłosierdzie okryć duszy moiey nędze y niedostátki może, iáko Páweł S. mowi: *scitis enim gratiam Domini Nostri IESV Christi, quoniam propter nos egenus factus est, cum esset dives, ut illius inopia divites essetis.* Wołam do ciebie Pánie moy, lecz nie proszę o światowe dostojności, nie wołam prosić o bogáctwá, áni o sposób, iákimbym się miał wywyższyć nád innych, lub iákbym u ziemskich Pánów łaski nábydź, iákbym się nád nieprzyiacielem zemścić, iákbym się w tym pokazać, w czym świat swoię zakłada zacność: ále wołam do ciebie BOZE, ábyś náklonił ná próżby moie Vszu twoich, á dał žal serdeczny y prawdziwa zá grzechy pokutę. Wołam o toż sámo do was Rány Nayświętsze, do was luminarze y cynozury Niebá, do was wołam ktore przyświecaćie żegluiacemu grzesznikowi, po tym łez y utrapienia morzu, do was wołam Rány Święte z wrodzonego ubóstwá y niedostátku, iáko wołał ná BOGA swojego Ionasz, w pászczęce morskiey bestyi

ſtyi zoſtáiacy, iáko wołał Dániel w ciemney iáski-
ni między lwámi ſiedzacy, miánowicie, kiedy moy
IEZV, zá mnie do Krzyżá będąc przybitym, otwie-
raſz wſzyſtkie támy łaskom twoim, y iáko drugi
potop ſprowadzaſz ná ſwiát, przez miłość y do-
broć twoię, kiedy iáko bogáty skárbiac otwierasz u-
bógiey duſzy moiey w zranionym twym Sercu. O
BOZE moy, nákleń miłóſierdzia twego, y łaská-
wego Vchá nie ták ná wołanie moje, iák ná głos
męki Syná twoiego, zá mnie do ciebie wołájące-
go. Nákleń ná owe wołania zá grzeſznikámi,
które go zá BOGA przyznało: *videns quin ſic cla-*
mans expiravit, ait: verè hic homo Filius DEI erat.
Nákleń Pánie dla onych boleſci, w ktorych Syn
twoy iednorodzony wiſzac ná Krzyżu Głowę Nay-
ſwiętſza ná oſtátku ku zaboycom nákleń. Ná-
kleń ná ow głos: Oycze przebac, nie pámięta-
co ſię ſtáło: *Pater ignoſce illis.* Ná ten głos mo-
wię, ktory ſię wtedy dał ſłyſzeć, gdy od ciężaru
ciáła wſzyſtkie ſię árterye rwały y z mieyſcá ſwe-
go uſtępowały, gdy ſię naywiększy bol otwierał, y
gdyniewinna Krew obficie z Głowy płynaca Pánu
mojemu Vſtá zálewáła. Nákleń Zbáwicielu Vſzu
twoich ku mnie dla zaſługi owego wołania, gdy wi-
ſzac ná gozdziách, y áni Ręka, áni Noga ruſzyć
nie mogac, áni krwie otrzeć, áni záłtánowić, áni
ki-

kiwnać ná przyaciela o rátunek nie mogac, od własnych zaboycow pokornym głosem posiłku wołałeś, mowiac: *Sitio*. A ná koniec nakłoń Vszu twoich, dla owego wołania nieprzyaciół twoich moy IEZV, którzy ci wyniszczoneму, zbolátemu, wzgárdzonemu, konáiacemu boleści y smutku dodawali, gdy cię szkarádnie lżyli y bluźnili. A iáko Mágdalená odebrála łaskę twoię, że nie przestała Nog twoich całować: *non cessavit osculari pedes meos*. Ták y ia się spodziewam otrzymać miłosierdzia y przystępu modlitwie moiey, kiedy nie przestnę wołać y zebrąć mowiac: *Niech będzie Vszy twoie nákłonione o BOZE moy ná głos modlitwy moiey*. Amen.

Si iniquitates observaveris Domine, Domine quis sustinebit?

Iezli pilnie będzieś uważał nieprawości Pánie, Pánie á ktoż się zstoi?

Słuszniesz się lękał Páńskiego obliczá cierpliwy łobie, ktore złości grzeszniká wáży yrostrzała: *Memento mei quia ventus est vita mea, Oculi tui in me, & non subsistam*. Bał się lud Izráelski Sálomonowego sadu. *Audivit omnis Isráel iudicium, quo judicasset Rex, & timuerunt*. A iák że
się

się sadu twego BOZE bąć nie będę grzeźnik, do
ktorego y sam Sálomon záwołány stáwić się mu-
śiał. Bął się Moyżesz w krzáku będącego Pána,
lub támten ogień nikogo nie párzył, y żádneý
szkody płonnemu cierniu nie uczynił. *Et videbat,
quòd rubus arderet, & non comburebatur* (powiedá
litera Świętá) *Abcondit Moyses faciem suam: non
enim audebat aspicere.* leżeli się bał ták łáskáwego,
coż będę grzeźnik mówił, kiedy obáczę zágnie-
wánego, y złości moie uważáiacego. *Si tantum ter-
ruit clementia liberationis, quantum putas, non terreat
severitas ludicis exactionis,* mowi Neoterik. Pan y
Stworcá Człowieká przechodzac się po Ráyskim
ogrodźje, nie z piorunámi, o ktorych mowi Vko-
ronowany Prorok: *illuxerunt fulgura ejus orbi terra;*
nie w okropnych y ciemnych obłokách. *Nubes &
caligo in circuitu ejus;* lecz w lekkim y chłodnym
wietrze tákim go nápełnił stráchem, że się kryć y
lękáć musiał: *cum audisset vocem Domini DEI de-
ambulantis ad auroram in Paradiso post meridiem. ab-
condit se Adam, & uxor ejus à facie Domini DEI in
medio ligni Paradisi.* Báli się terychonczykowie Wo-
dzá ludu Bożego: *irruit in nos terror vester, & elan-
gverunt omnes habitatores terra;* siedmdzieśiat czy-
táia. *Nos emoti mente sumus, & extasi quadam à nobis
discessimus.* Od boiázni y lękániá od zmysłów y pá-

mięci odchodziliśmy, y nie wiedzieliśmy czy żyemy; coż przebog mówić będę nędzny grzesznik, kiedy nie Sálomona, nie Anjoła w ognistym krzaku, nie wodzã ziemskiego, nie łaskáwego Páná w Ráy-skim wirydárzu, ále Sędźiego zágniewanego między Niebem á ziemiã będącego obáczę? Tylko co ná sądowey Stolicy siedzacego niezbożni obáczyli sędźiego, nie Krolá iákiego, z táka twárza, z iáka Ezechielá Proroká do żydow posyłaño: *ut adamantem & silicem dedi faciem tuam*; nie z táka, iáko koćci wrzacey wody pełen y rospalony: *facies olla succensa, à facie Aquilonis*: ále w osobie łaskáwego Baránká y éichego, áliści zaráz od stráchu wielkiego, przywálić się gorámi chcieli, áby nań nie pátrzyli. *Montes cadite super nos; & abscondite nos à facie sedentis super Thronum, & ab ira Agni*. Zbáwiciel świata Chrystus IEZVS z Mátká Nayświętszã lękáiąc się sorowości y tyráństwá zágniewanego Herodá, uchodzi do Egiptu z roskázu Annielskiego: *accipe puerum & Matrem ejus, & fuge in Egyptum*. Dziwuie się temu złoty Chryzolog mówiac: *persequente homine DEVS fugit, saviente terra, calum trepidat, & volitante pulvere, pavore turbantur Angeli, & pavor Patris Filio fugiente monstratur*. Co tákiego że się Pán stworzenia swego boi? Wyrażał BOG y człowiek ná sobie grzesznika: *in se-*
mi-

*militudinem hominum factus, & habitu inventus ut homo; lęká się Krolá w osobie swey surowego sę-
 dżiego wyrażáiącego, bo człowiek grzeszny lękáć
 się będzie tego, który jest prawdźiwym Krolem: *habebat in femore scriptum: Rex Regum, & Domi-
 nus dominantium*, który wtedy wszystkie światá nie-
 prawości rostrząsać będzie. Ná te słowá pię-
 knie pisze ieden Doktor mowiac: *fuga hac Salva-
 toris, non timoris fuit, sed artis, sacramenti plena fuit,
 non pavoris: fugit DEVS infans, non quia insequen-
 tem parvet, sed ut mysterium foras educeret. Si enim
 Homo DEVS hominem terræ non metuit, quantum
 DEVM iudicem, non timebit peccator homo?* A cóż
 się tedy Pánie moy dziać będzie zemna, kiedy ty tak
 stráśznym będąc w Májestaće, będziesz uważał y ro-
 strząsał nieprawości moje! O zrzenice Páná y BO-
 GA moiego, w złości moje wpátruiące się, á gdzież
 się przed wámi schronię? ktoreż mię skrytości y
 wyćieczki ukryia? *Acuto visu nihil inscrutatum re-
 linquet oculus Christi: scrutabitur renes & corda, ipsa
 quoq; cogitatio hominis confitebitur illi. Quid tutum in
 Babylone, si Ierusalem manet scrutinium?* Mowi żá-
 łośnie miódopłynny Doktor. A gdzieżeście łzy
 krwawe! á czen-ż w żalách nie toniesz kámiennie
 serce moje! á gdzieżeście ogniste miłości postrzą-
 ły, ná ubłáganie surowego Sędżiego! Ah ukrzyżo-*

wány IEZV moy, ktoż watpić może o zgubie
 mnie grzeszniká, ieżeli oczámi sadu y surowości ná
 złości moie pátrzyć będźiesz? pewná bowiem prze-
 grána moiá, y zostać się nie będę mógł przed to-
 ba, chybá w piekielnych tárásách. A ieżeli pátrzyć
 będźiesz BOZE dobroci nieskończoná ná látá u-
 płynióne y złości moie, to przynajmniey zápátruy
 się ná nie przez nayświétsze Rány Syná twoiego;
 Piękna się stáá Oblubienicá, żeś przez te okienká
 ná nie pátrzył: *en ipse stat post parietem nostrum,*
prospiciens per fenestras, en dilectus loquitur mihi:
surge, propera amica mea, Columba mea, formosa mea.
 Do tey piękności przyszła nie dláczego tá Świętá
 duszá, tylko żeś się ná nie zápátrował przez te nay-
 swiétsze Rány. Ah pámiętáy proszę, moy IEZV,
 żeć nie dla czego zástániáno oczy przy niewinney
 męce twoiey, tylko ná wyrażenie tego zbáwien-
 nego skutku, żeś się nie miał w surowości zápátry-
 wác ná złości moie. Dlá czego dobro moie nie-
 skończone, IEZV moy, tyleś rázy był obnáżonym?
 pátrzyła ná ciebie nágiego u słupá Ierozolimá, pá-
 trzáli Rzymiánie, kiedy z ciebie niewinnego szá-
 ty zdzieráli, niezliczone mnostwo ludzi oczy swe
 w cię wlepiáło, kiedy bez wfszystkiego odzienia bę-
 dac ná kálwáryey dáwałeś Ręce y Nogi ná przybi-
 ćie, y iuż wtedy surowá spráwiedliwość Boska wfsy-
 stkie

stkie moje nieprawości w éiele twoim zranionym
iák w iásnym zwierciadle widziała, y im się przy-
pátrowała, áby ich w duszy moiey nie widziała,
miánowicie wtedy, kiedyś się stał moy IEZV wi-
dowiskiem wzgárdzonego, wyniszczonego y zbo-
látego człowieka. *Vidimus eum despectum & novis-
simum virorum*; á to wszystko dla tego, áby tym
ták stráśznym wyniszczeniem okrywszy grzeczna
duszę moję, nie pátrzyłeś ná ládaiakie iey życie w
surowości sądow twoich. Amen.

Quia apud te propitiatio est, & propter le-
gem tuam sustinui te Domine.

*Albowiem u ciebie jest zlitowanie, y dla prawa
twego czekałem cię Pánie.*

AGdzież moy BOZE znáydzie się prawdziwsze
nád nędznym grzesznikiem ulitowanie y mi-
łosierdzie, ieżeli nie uciebie sáмого? Niżkad ci
póciechy spodziewać mi się nie trzeba, chyba od
szczegulney dobroci y litości twoiey; stráciwszy
bowiem przez grzech ciebie dobro naywyższe,
czegoż mi się spodziewać trzeba, chyba wieczney
y oštátney nędzy? Nie masz álbowiem w stworze-
niu korzyści, ktore mię odstępuie, nie masz w ná-
dzieiach, y życia tego śmiertelnego póciechách; bo

to wszystko iako dym y prożna niszczcie pará. W tobie tylko moy Pánie sámym trzebá ni tego miłosierdziá, y litości nádemna szukać, nizkad zaś o moy BOZE, pewnieyszey tego otuchy mieć nie mogę, iako kiedy zá rada Świętego Monárchy idac, ná wykonániu práwá twego gruntować światobliwość moię będę, smiele do ciebie BOGA moiego mowiac: *Propter legem tuam, sustinui te Domine.* Dla Zákonu twego cierpiálem, oczekiwuiac woli twoiey. Ah boday by duszá moią záwsze tey práwdy niezmázana pámięć miáła. Wyráził to do brze ow Święty Młodzian Máchábeyczyk, ktoremu gdy tyran ná ucięcie ięzyk podać kazał, z chęcią y ręce wyciągnął: *linguam postulatus cito protulit, & manus constanter extendit;* áby mnie náuczył, iż ten iest fundáment pokutuiacego grzeszniká, nie tylko ięzykiem stác się ofára, ále y uczynkiem tym sámym zárobiáiac sobie ná miłosierdzie y łaskę, bez ktorych cáła strukturá zá nic przed BOGIEM nie iest. Pan IEZVS do Vczniow swoich mowi: oto wstępujemy do Ieruzalem: *ecce ascendimus Ierosolymam,* y záraz przydąie: *& consummabuntur omnia, quae dicta sunt per Prophetas de Filio hominis, tradetur enim gentibus, & illudetur, & flagellabitur, & conspuetur.* Dáiac znác, że kto chce dostąpić nieśmiertelnego szczęścia y

bło-

błogosławionej w Niebie wieczności; ten niech
 nie myśli, że dosyć mu będzie mieć oschłą ufność
 y niepłodną nadzieję, lecz niech wszystkich dziel-
 ności w tym przykładu, aby pokuta, umartwie-
 niem, cierpliwością y pokorą, do tego torował so-
 bie drogę. Pieknie tu mowi uczony Oliwá: *vix*
ascensus Ierosolymam proponitur, & Filius hominis o-
stenditur sub flagellis, sub morte: nunquam enim ce-
lestis civitatis ascensus, habetur absq̃ magno externi ho-
minis dispendio, & laborum pretio. O BOZE nieskoń-
 czona Dobroci moia, BOZE piękności niestworzo-
 na, á pokiż serce moje te márne y próżne nádzie-
 ie ludzié będa! pokiż będę uwodzić się o Pánie
 moy zá temi tak oschłemi nádzieiami, nic dla cie-
 bie Dobrá swiego nie czyniac, y oraz miłosier-
 džia się twego bez żadney pracy moiej y stára-
 nia spodziewáiac! Wodz ludu Boskiego Iozue
 kiedy dobywał ziemié Hánáneyskiej, wiedział do-
 brze, że BOG zagniewány zatrącić miał lud nie-
 zbożny: *in manus enim tuas tradidi illos*, mowi Hi-
 storya Święta: á postáremu ten waleczny Hetman
 zawsze się miał ná ostrożności, spiegow wysyłáiac,
 y zbrojne Rycerstwo pod orężem trzymáiac.
 Zgotowano Koronę Oblubienicy, lecz iey zaráz do-
 rak nie oddáno, iść do niey przez skály y niebe-
 spieczeństwá lwow y dzikich bestyi kazáno: *Veni*
de

de Libano Sponsa mea, veni coronaberis, veni de montibus pardorum, de cubilibus Leonum. Ná to się nieciáko zápátruiac Niebo y tego szczegulnie życząc, áby chęci grzeszniká ná pracowitym fundowały się o zbáwienie stáraniu. To uważywszy, obracam myśl moję do ciebie ukrzyżowány IEZV, dziękuiać zá to miłosierdzie, ktorego obfitością nápełniłeś Nayświętsze Rány twoie; zá to miłosierdzie, ktore w tych Niebieskich Przybytkách osobliwle sobie zákładá mieszkánie. O tym twoim tak wielkim miłosierdziu rozmyśláiac ukrzyżowány IEZV, choćiażby serce moje tak pałało, iák Wezuwiusz miłością twoią, coźby to było względem litości twoiey nádemna, ktora od ciebie Pánie moy odbieram; y choćiażby przemyślna miłość niebieskiemi gorzálá pożarámi, ábym Cię Pánie moy ukrzyżowány całym soba kochał, coźby to mowię było względem niezbrodzoney nádemna litości, y miłosierdzia. Pátrząc bowiem ná ciebie krwia zlanego, y tak wzgárdzonego, mowić tu mogę, co Święty Krol Dawid powiedział: *quia apud te propitiatio est.* V ciebie iest Pánie litość y miłosierdzie; iákó bowiem wemnie nic nie mász tylko złość y obrzydliwość, w oczách moich grzech, w usách y ná ięzyku grzech, w sercu grzech, w rękách grzech; tak w tobie dobry IEZV do tego drze-

drzewá okrutnie przybitym, nie nie mász tylko
szczegulne miłosierdzie: miłosierdzie w Oczách
krwia y łzami zálanych, miłosierdzie w Nayświę-
szej Głowie korona cierniowa otoczoney, miło-
sierdzie w Nayświętszych Vstách, ktoremi goráco
zá grzeszníkami modliłéś się; miłosierdzie w Nay-
świętzym Sercu, ktore ná spoczynek grzeszniko-
wi otworzyłéś. A iákże ci zá to miłosierdzie
godnie podziękuię Fanie moy? któzby mi to dał,
áby się serce moje w krynice żalów y łez miłości
pełnych obrociło, áby niewdzięczności moje opłá-
kuiac, záslużyłém sobie ná takie miłosierdzie, ná
ktorym Święty Krol nádzieię swoię funduie, mo-
wiac: *Quia apud te propitiatio est, & propter legem
tuam sustinui te Domine. Amen.*

*Sustinuit anima mea in verba ejus, speravit
anima mea in Domino.*

*Czekáta cierpliwie duszá moia ná słowá iego,
ufáta duszá moia w Pánu.*

CZegoż się duszo moia zá temi znikomościami
mi kwapisz? czemuż się porywasz zá ta szcze-
rą á prawdziwą rzeczy stworzonych márnością?
coż cię takiego od Nog zránionych Páná twoie-
go wabi y odrywa? czemuż cierpliwie z Mágdáléną

Www

nie

nie czekasz słowá zbáwiennego, nieprzeſtánnie y ſerdecznie cáluiać te Rány? Ná coż Cię proſzę ogládaſz, kiedy ſwiát do ruiny y zátrocenia pędzi. Táć ci y Ieremiaſz Prorok wyſławia y wnoſi obſituiacych w bogáctwá dziedzicow Ieroſolimſkich: *Filij Sion inclyti, amici auró primó*, y zaráz po tym przydáię: *quomodo reputati ſunt in vaſa teſtea, opus manuum figuli*; do błotá ſię wraca y gliny, chcąc pokazać podłoſć y nikczemnoſć ſwiátowych wynioſłoſci. Pompy iego iák ſen mijáia. Pokazał czárt IEZVSOWI Pánu Kroleſtwá ſwiátá tego, y zaráz uſtępowáć muſiał: *oſtendit ei omnia regna mundi, & gloriam eorum; tunc dicit illi IESVS: vade Satana*. Iák ſię tylko z temi pokazał ſwiátowemi zaſzczytámi, táć zaráz z niemi uſtępowáć muſiał, ná dowod tego, że ſwiát z wſzytkiemi doſtoynoſciámi ſwemi nie ieſt trwáły. Bogáctwá iák ſkrzydłaſty kurſor prędko ulátuia. Dla tego Duch Święty mowi: *Beatus vir, qui non abiit poſt aurum*, błogoſłáwiony máż ktory zá złotem nie poſzedł: bo złoto ućieka iákó ptak lotny. A ty duſzo moiá czekać ćierpliwie nie chceſz, y nie uczyſz ſię od tych gozdzi, ktore Stworcy twoiego przeſzyły Nogi, że w ućiskách y przeciwnoſciách twoich, táć wiernoſci iák y gruntownego potrzebá poſtánowienia, co raz wyżej á wyżej w pobo-
żno-

żności postępuiac. Iakub Pátryarchá spał smáczno ná kámienu, y BOGA sobie zászłużył widzenie, á to nie dla czego, tylko, iż kto ták ~~trwał~~wał, kto ták státeczny iák kámién, ten się niech Dárow Boskich spodźiewa y prętkich od Niebá niech poćiech wygláda. O czym pięknie mowi uczony Oliwá. *Tum celum hominibus patet, cum lapidē adhaerent, & quodammodo prae animi firmitudine vertuntur in saxa.* Duch Święty ná Oblubienicę wołáiac, y onę do odważnego biegu záchęćaiac, ták do niey mowi: *veni de Libano Sponsa mea, veni de Libano, veni coronaberis.* Czemu trzy rázy wspomina? áby nieuštánnie w gruntowney światobliwości postępowałá, iákó mowi Neoteryk. *Nunquam ascendenti desit exhortatio, quā semper ad maiora protrahatur.* O IEZV moy nieskończona Dobroći moiá, á któżby mi to dał, żebym ia widzac Cię do Krzyżá przybitego, nieodmienna ná duszy rysował rezolucya, cierpieć rázem z toba? któżby mi to dał, żeby rázem z toba ná Kálwáryi bydlęce chęći moje obumierały, żeby zepsowána nátura moiá ukrzyżowána oraz z toba zostátá! o któżby mi to dał Pánie, ábyni Cię widzac do Krzyżá przybitego, iuż nie czekáiac dálszego czátu, lecz zaráz pałác poczynátá ku tobie duszá moiá żarliwą miłościá. Y owszem zá ráda Apostołá naro-

dow idac, ábym obumárł wšyſtkiemu ſtworzeniu
pro omnibus mortuus eſt Chriſtus; ut & qui vivunt,
jam non ſibi vivunt, ſed ei, qui pro iſtis mortuus eſt,
& reſurrexit. Idźcie, idźcie obłudy ſwiátá z ſer-
 cá mego, uſtępuycie próżności y nikczemności
 ſmiertelne. Niech tu przy tych Nogách zránio-
 nych miłość wiązána, tyle rázy krępowána, duſzę
 moję ſtátecznie wiąże. Niech iej zmyſły pieczę-
 tuie, áby nic ſzkodliwego do niey przyſtępu nie
 miało. Przy tych Nogách zránionych leżac do-
 bry IEZV, niech duſzá moiá nie ma inſzey poćie-
 chy, tylko tám ſię báwić; iuż te twoie Rány niech
 iej będą y mieſzkániem, y krynica, y obrona.
 Choćby mi ſwiát ze wšyſtkimi pięknościami ſwo-
 ie oddawał roſkoſzy, choćby mi rzucał iák' nero-
 zumney Atálánicie złote iábłká, nigdybym ſię po
 nie nie ſchyłł. Luboby mi oddał wšyſtkie bogáctwá,
 krotofile, y kontentece, pewniebym ſię ná nie y
 nie obeyrzał: *ut qui vivunt, jam non ſibi vivunt;*
ſed ei, qui pro iſtis mortuus eſt. Tyś Krzyżu IEZV-
 SOW poćiecha, tyś odtąd nádźcieia, tyś iuż ochłó-
 da moiá. Dzieciná porzucona od Mátki ſwoiey
 y prágnieniem napoiu zniſzczona zkadże poſilek
 bierze, kiedy żałofna Mátká y pátrzyć od żalu
 ná umieráiacego nie chce: *non videbo puerum mo-*
rientem: Oto od drzewá, ktore Krzyż twoy Pá-

nie wyrażało: *cumq̃ consumpta esset aqua in utre, abiecit puerum subius unam arborem, qua ibi erat, y zaráz przydaie Historya Święta: aperuitq̃ oculos ejus DEVS, quæ videns puteum aqua implevit utrem, deditq̃ puero bibere.* Czegoż mi trzebá máiać cię ukrzyżowánego Pánie moy? te gozdzie w Ręku y Nogách będące, nie tylko ránia duszę moję, lecz ia y miłością zápaláia, że z Miodopłynnym Doktorem mowić muśi. *Super omnia reddit te mihi amabilem bone I E S V calix, quem bibisti, opus nostræ redemptionis.* Jesteś tu záprawdę Pánie moy ná tym Krzyżu wystáwiony, iáko strzálá rániaca duszę moję; y pełni się co Prorok o tobie powiedział: *Posuit me sicut sagittam electam.* O iák szczęśliwi ci Pánie moy! którym męká twoiá tak słodziła wszystkie utrapienia y przykrości, że w naywiększych obelgách rádości nie trácili: *ibant gaudentes á conspectu concilij, quoniam digni habiti sunt, contumeliam pati.* Ná ktore słowa pięknie mowi uczony Neoteryk: *o prodigia charitatis! obrui & exilire, exprobrari & exultare, gaudere, & pati!* Po tey krotkiey uwadze obracam do ciebie ukrzyżowány I E Z V duszę y serce moie. Azaż nie o tobie moy Pánie pełnia się słowá Świętego Krolá, żeś to mowił prawdziwie: *sustinuit anima mea, czekałeś cierpliwie, nie słow łagodnych, nie*

pomocy od przyjaciół, nie ratunku od pokrewnych,
 lecz mak ciężkich y niesłychanych, od zaiądłych
 kátow. Czekaleś Pánie stoiać obnażony przy
 słupie rychło się ná cię krwawe wyleia smagania.
 Czekaleś po okrutney Koronacyi nie uwolnienia
 od śmierci, lecz surowego dekretu, zámordowania
 ná Kálwaryi, gdzie ná Krzyżu wiszac, ná wszy-
 stkich członkach czystych y niewinnych, teś miał
 wyrte cháraktery, że czekałeś ieszcze większych
 mak, dla zbawienia duszy moiey; ktorych wygla-
 dając odzywałeś się do nich, żeś ich serdecznie
 pragnał, kiedy w okrutnych boleściach umierał,
 wołałeś: *Sitio*. Pragnę więcę dla grzeszniká cier-
 pieć. Wydanie to twoie pragnienie y cierpliwość
 Nayświętsze Ciáło, iáko roskoszny ogród od dzi-
 kich bestyi zryte y skopáne. Psowały y targały
 tę Świętą Ziemię Nayświętszego Ciála twego,
 grzechy moie; ták, że się słusznie skárzysz przez
 Proroká: *supra dorsum meum fabricaverunt peccato-
 res*. inśi czytáia: *araverant*. A tyś o IEZV iák
 by to ieszcze máło dla grzeszniká było, większych
 á większych mak wygladając, wołałeś: pragnę o-
 krutnieyszey śmierci y boleści. Ah záprawdę Pá-
 nie moy trzebać by tu mnie grzesznikowi ták so-
 bie postąpić przy rozmyślaniu nieskończoney do-
 broći y cierpliwości twoiey, iák sobie postąpił To-
 biaz

biaż z domem swoim, który usłyszawszy one słowa: *Ego sum Raphael Angelus unus ex septem, qui adstamus ante Dominum*; iac to jestem grzeszniku nie Ráfał Archánjoł, lecz B O G y człowiek, Pan y Monárchá Niebá y ziemi, który stoię przed światem, nie iásnością Niebá otoczony, lecz wiszę ná gozdzicach do Krzyżá okrutnie przybity; nie od siedmiu duchow uwielbiony, lecz od záiádlých kátów zelżywie znieważony, y od wszystkich fromotnie opuszczony. Ná ktore mówię słowa, nie mogac poiac twej miłości, o IEZV moy trzebáby mi się grzesznikowi o ziemię rzucić, ták iák Święci Stáruszkowie, o których literá Święta mowi: *cum hac audissent turbati sunt & tremantes ceciderunt in faciem suam, & postea prostrati, per tres horas benedicebant Dominum*. Badź zá to wszystko moy Pánie ná wieki pochwalonym. Amen.

A custodia matutina usq; ad noctem, speret
Israel in Domino.

Od straży poránney aż do nocy, niechay ufa-
ć Izrael w Pánu.

ZAchęciwszy siebie łámego do wielkiej w BO-
GV nádźci, z zwykłym pobożnych Krolow
zwyczáiem y niższych do skuteczney ufności Świę-
ty

ty Monárcho zachęcasz, kiedy mówisz: *Od śraży porannej aż do nocy, niech ufa Izrael w Pánu.* Ták jest własność pobożnych ná ziemi Regnántow, nie tylko o swoje stárác się zbáwienie, lecz czuynym pieczołowaniem y poddanych do BOGA prowadzić. Nie dármoć Izáiasz Naywyższemu Monárzce przypisuię, że jest odziany płaszczem żarliwości: *opertus est quasi palliō zeli*, áby z niego wzor bráli tey Niebieskiey własności wszyscy Xiążętá y Krolowie. A cóż jest inšzego w tobie naywyższa y naprawdźiwsza Dobroći moiá BOZE moy, ieżeli nie to prágńienie, ábyś mnie poćiągnął do siebie, y uczynił uczestnikiem widzenia piękności y zacności twoiey. Dla tegoć Ezechiel Prorok niedostępny twoy Máiestat opisuiac, ták o tobie mowi: *Et vidi, Et ecce ventus turbinis veniebat ab Aquilone, Et nubes magna Et ignis involvens, Et splendor in circuitu ejus, Et de medio ejus quasi species electri, id est de medio ignis.* W tym widzeniu prawdziwego BOGA zawierało się podobieństwo burzstynu, nie dla czego inšzego, tylko iáko burzstyn ciągnie do siebie zdziebłá y niepożyteczne plewy, ták ty Dobroći nieskończona poćiągasz grzeszniká do siebie, z przepáści nędzy y nikczemności, czyniac go uczestnikiem łaski twoiey, prágnać oraz áby z szczęścia twego był y on ná—
wieki

wieki szczęśliwym. Nie darmo przybytek mieszkania Apostolskiego napełniłeś językami ognistemi Pánie moy: *Et apparuerunt dispersita lingua, tanquam ignis*. Bo iáko ogień nie dla siebie iásny y gorący, lecz dla tego, áby inszych oświecał y zágrzewał, ták y ty BOZE moy, nie tylko dla siebie jesteś nieskończoną pięknością, dobrocią y miłością, lecz y dla mnie, ktorego prágiesz ná wieki uczynić dziedzicem niezmierzonego dobra. A iákichże tu tedy też potrzebá Pánie moy, kiedy ślepotá mojá o ciebie piękność niestworzona z táką wzgárdą nie dbála! á iákichże też y strumieni pokutnych potrzebá, że kámienne serce moje dotad się pociągnąć łáskom twoim nie dáło? tylko nád Łázárzem záwołałeś: *Lazare veni foras*, ták záraz, iákby nigdy umárłym nie był, z mieyscá się swego porwał: a serce moje słyżąc głos twoy o BOZE, czemuż dotad głuche zostawało, y w letárgu śmiertelnym trwáło? áżáż nie dosyc było ná mnie, ábyś mię do siebie pociągnął Stworzycielu, kiedyś się sam stał droga: *ego sum via, veritas, Et vita*. Y dla tegoć owe słowá Duchá Nayświętszego: *Dominus possedit me ab initio viarum suarum*, siedmdzieśiat tłumacza: *Dominus creavit me, initium viarum suarum in opera sua*; to jest, stałeś się droga, ábym ia nią idąc, przyszedłem do znáomości dżit twoich, do

znáomości táiemnicy odkupienia y miłości, któraś mię do siebie poćiągał. Nie dármo ná gody pospieszáiac wołałeś ná drzymiace Pánny: *media autem nocte clamor factus est*; tylko żebyś pokazał, że ná twoich łáskách y w letárgu grzechowym uspionym nie zbywáło, ktorých zá soba poćiągałeś. Dla tegoć y owá Święta duszá powiedziáła o tobie BOŻE moy: *Vox Dilecti mei pulsantus*; kółácesz y ospáłego budzisz, chác wyrázić zbáwienia moiego wielkie w tobie stáránie. Dobrze y Iob Święty o tobie powiedziáł, że w Ręku światło twoie zámykałz: *in manibus abscondit lucem*; áto nie dla czego inszego, tylko iáko sam światłem iesteś, tak y drugich zápalasz tym ogniem; wszák y sam Krzyż twoy sprawiedliwie Słóncem názywa Chryzostom, y iásnością, kiedy mowi: *sola Crux Christi est, qua dissolvit tenebras & Regnum daemonum dissipat: Crux nobis Sol iustitiae facta est*. Miał y tę własność wielki Augustyn, kiedy do swoich owieczek mowił: *Quod Christiani simus, propter nos est, quod prapositi sumus, propter vos est*. Ah moy Pánie, dayże wszystkim Kościołá twego woíuiacego Pásterzom tę Niebieska własność, á nie dopuszczay tego, áby z winnica twoja tak się dziać miáło, iák z nieszczęśliwa Ierozolima, o ktorey S. Krol Dawid ná innym mieyscu

mowi: *posuerunt ieruzalem in pomorum custodiam*, do tego szącunku y estymácii Winnicá Páńska przysła, co sad zwyczajny y pospolity, ktorego stróżowie poty tylko pilnowali y bronili, poki owoc z niego y pożytek mieć mogli. Gdyby przy-
namniey ci stróżowie, ktorzy budzić spiacych, y do BOGA pociągac powinni, to pilnie uważyli, co S. Bazyli mowi: *nonne spoliator es, qui quae dispensanda accepisti, propria reputas. Est patrimonium famelici, quod tu tenes; nudi tunica, quam tu in conclavi conservas; discalceati calceus, qui apud te marcescit; indigentis argentum, quod possides inhumatum.* To uważywizy obracam serce moje do ciebie ukrzyżowany IEZV moy, y tak się zdumiały pytam: á ná cożes Pánie moy dozwolił miłości, że cię tak okrutnie do Krzyża przybił, tylko áżebyś mię do niey záchęcił? Cożes mógł więcey zrobić ná pociąganie y záchęcenie mnie do tej przedziwney miłości? Ażaby niesłuszną była IEZV moy, żeby bydlęce chęci moje przy tych Nogách zranionych, tak martwe, iákoby obumarłe zostały. Inżycheś ku tobie záchęcał, ciężarus uymował, y poćiechy grzesznikowi dawał, mówiac do káždego z nich: *venite ad me omnes, qui onerati estis. Ego reficiam vos*; sobie żość y ocet ná posiłek zostawiwszy. Ażaby

rzecz była niesłuszną nieskończona Dobroci I E-
ZV moy, abym ja tą miłością zapalony, inszym
zostawiwszy poćiechy, honory, y światá tego do-
stojności, sam się w tę twoię miłość, w tę poko-
rę, w to ubóstwo, w tę cierpliwość, w to twoie
przyodział posłuszeństwo. Ażá te upały, które
ponosiłeś, wzbudzićby we mnie nie miały ogni-
stego prágienia, krzyżow y cierpienia dla ciebie?
Ażá tá Dobroć, z któraś przepaszał ágniawanego
Oycá, wykorzenićby nie miała wszystkich rán-
korow z serca moiego. Záprawdę Pánie moy, to
wszystko coś cierpiał, ná toś podeymował, abyś
mnie do siebie záchęcił. O nieskończona twár-
dości serca moiego, czemuż cię żadne dowody
tak wielkiej miłości záchęcić y zniewolić nie mo-
ga? czemuż tá Niebieska miłość od ciebie miło-
ści wyzebrać nie może? z płaczem tylko y gorz-
kością mówić mi tu do ciebie trzeba ukrzyżowany
IEZV. Coż ci oddam Dobrodzieiu moy zá wszystkie
łáski, ktoremiś mnie pobudzał do miłości. Nayświęt:
Serce twoie przebite tym tylko pałało płomieniem,
aby mnie záchęcić mogło grzeszniká do kochania
y poznania wielmożności twoiey; á ja niewdzię-
cznik, y do pokuty kámienny człowiek, z moiego
ospálstwa obudzić się nie mogłem y ruszyć się do cie-
bie niechciałem. O Serce Nayświętsze, z którego te
wszy-

wszystkie ná grzeszniká spływáia dobrodziejstwá,
 dziękując zá miłość niepoiętá, ktoráś pałało od mo-
 mentu poczęcia, aż do oštátney godziny, w ktorey
 zatopione w śmiertelnych bolešćiach, co raz toś bár-
 dziey przy skonaniu omdlewało, proszę cię przez
 nieskończoną dobroć twoię zapalay mię do mi-
 łości nieustánney, ábym y ia y innych mogł do
 niey zágrzewać przykładem Świętego Krolá, kto-
 ry siebie w nádziei ugruntowáwłzy, y innych po-
 budzał do ufności mowiac: *A custodia matutina
 usq̃ ad noctem speret Israel in Domino.* Amen.

Quia apud Dominum misericordia, & copi-
 osa apud eum redemptio.
*Bo u Páná jest miłosierdzie, y obfite u niego
 odkupienie.*

CZegoż strudzona y zmordowána duszo moia,
 dotad się ieszcze błakasz, y czego ná tym
 pádole płaczu tak troskliwie szukasz. Ieszcześ ci
 dotąd nic nie wyżebrála, lat tak wiele służac zni-
 komościom światowym, y zepsowaným chęćiom
 twoim, á czemuż domyślić się tego nie możesz,
 że dla ciębie nie mász chyba w samym B O G U
 prawdziwego miłosierdzia. Świat sam prawdziwy
 żebrak powtarza ustáwicznie wołaiac: *deficio; gi-*

nę w prągnieniach, y nienasyconych żądząch. Przy-
 iąźni, bogactwá, honory, tytuły, gdzieby trzeba
 było utyskuiącego ratować, odstępuia y ulátuia,
 iáko cień; sam BOG tylko z prawdziwym miło-
 ścierdziem trwa ná wieki; o którym znáć dáie
 wszystkim pokutuiącym ukoronowany Prorok,
 kiedy mowi: *Bo u Pána jest miłosierdzie, y obfite*
u niego odkupienie. Swiat y máley dzieciny po-
 żywić nie może, iáko mowi Ieremiasz Prorok,
 który widział od głodu umierájące: *matribus suis*
dixerunt: ubi est triticum & vinum, cum deficerent
quasi vulnerati in plateis Civitatis, cum exhalarent
animas suas in sinu matrum suarum. A iákiegoż
 miłosierdzia masz się spodziewać od swiátá duszo
 mojá, kiedy y owego márnotrawce Ewángeliczne-
 go, młotem tylko y słodzinámi karmił. Sáme
 Krolestwá y obszerne Monárchie, zniszczeniu y
 ruinie są podległe; áżaz BOG nie zlecił u swego
 Proroká, áby ie płowáno y niszczone: *ecce consti-*
tui te super gentes & super regna, ut evellas, & de-
struas, & disperdas, & dissipes. A miánowicie, kie-
 dy największy rodzaj ludzkiego nieprzyiaciel,
 grzech tak złupił ze wszystkiego y zubożył zie-
 mię, że nie masz takiego, któryby się z tyráństwá
 iego mógł wyprosić. O BOZE Dobroci nieskoń-
 czona, áżaz tego nie widzi duszá mojá, żeś jest
 Pan

Pan miłosierdzia pełen, kiedy się dla mnie ze wszystkiego wyniszczywszy, samym na ostatek ubóstwem ubogacie chciałeś duszę moję, nie mając dla niey nic kosztowniejszego, nad to, y nic bogatszego, iako Paweł S. mowi: *scitis enim gratiam Domini nostri IESV Christi, quoniam propter vosenus factus est, cum esset dives, ut illius inopia vos divites essetis.* Ty sam tylko moy IEZV jesteś ku stworzeniu obfitującym w miłosierdziu: tylko bowiem coś zstąpił z łoną Oycą Przedwiecznego w Panieńskie wnętrzości, Mátki twoiey, tak zaraz iakby się czasy Noego na świat znowu powrociły, wszystkiemi morzami łaski się Niebá na ziemię wylewać poczęły; tylko bowiem co Święty Pátryarchá wszedł do korabiá powieida Historya Święta: *rupti sunt omnes fontes abyssi magna, & catharacta cali aperta sunt.* Tak właśnie Pánie moy, tylko co wszedłeś w żywot Mátki twey Nayświęt: aż zaraz ten deszcz obfity z tych przepásći miłosierdzia łac się poczał: *descendit sicut pluvia in vellus;* tak dalece, że w samym żywocie Panieńskim zostając, pożytecznym iemu stawać się poczałeś. Dobrze ieden Ascetá powiedział: *o venter, in quo communis libertatis Syngrapha confecta est: o utere, in quo arma adversus mortem fabre facta sunt!* Y wylawszy te morza łask y miłosierdzia, y w tych

y w tych wodách świat zostawiwszy, coż czyni do tego moy IEZV, przemyślna Dobroć twoiá? oto áby w tym zbáwiennym potopie zostáiacy, wszyscy do ciebie tráfilí, czynisz się niewodem: *simile est Regnum Calorum sagena missa in mare*; sam zgromadzał grzeszników, sam iák połowu drogiego strzeżesz. A iáko przy zátroceniu światá wody podniosły korab: *Et multiplicata sunt aqua, Et elevarunt Arcam in sublimē à terra: vehementer enim inundaverunt*; ták y tu przy wylaniu twego miłosierdzia B O Z E moy podniosłeś człowieka przez złączenie się z nátura iego, aż ku sámemu firmámentu, wylawszy ná niego wszystkie skárby, y bogáctwá twoie. A ieżeli gdzie bárdziej, tedy ná kálwáryi obfitowałeś w to miłosierdzie ukrzyżowány IEZV. Dosyć tu obrocić ná cię oko, ábym grzesznik uznał, iáka jest obfitość iego: *cognosce Christi Crucem, Et vox te ista docebit pietatem*, mowi ieden Doktor. Płynie bowiem ták obficie to miłosierdzie, że wolno go czerpác, komuby się tylko podobáło; nie rzecze tu Dobroć twoiá grzesznicy y grzesznikowi, co skape Pánny Towáryszkom powiedziały: *ite potius ad vendentes, Et emite vobis*; idźcie gdzie indziej po miłosierdzie. Woła bowiem ná káždego IEZV moy tá obfita Dobroć twoiá: *venite Et emite absq̃*
ar-

argento, & absq̃ ulla commutatione. Kupuyćie, lecz bez złotá, bez zamiány. Ah ukrzyżowány IEZV moy, wyznáię przy tych Nogách zránionych leżac, że niszczeie od żalu duszá moią, wspomniawłzy ná to, żem ci tak źle, tak niewdzięcznie oddawał zá twoje wielkie miłosierdzie, y odkupienie. Iozef Pátryárchá w kwitnacym wieku, pámiętáiac ná dobrodźieystwá Páná swojego, zezwolić ná grzech niechćiał, mowiac do nierzadney Páni: *quomodo possum hoc malum facere?* Święty Grzegorz ná to mieysce pięknie mowi: *quia bona quæ affectus fuerat, repente memoria intulit, malum quod se pulsabat, evicit;* pámięć łask y dobrodźieystw tę w sercu Iozefowym wzniećiły rezolucya, że zá dobre złym oddać niechćiał. Lecz ja Pánie moy zapomniawszy łask twoich, zá dobre złym płáćilem, y rány twoje odnawiałem. Tá niewdzięczność moią ukrzyżowány IEZV słusznie cię do tego prowadzi, że się żaliż przez ustá Proroká, tak ná mnie, iáko y ná káżdego grzeszniká: *non sunt recordati manus ejus, die qua redemit eos.* Nie pámiętałem grzeszac, y ciebie dobro moje obrażáiac, ná owe Ręce twoie, ktore do Krzyżá przybite były, y ná Krew obfita, ktora z nich płynęła. Imeś był Pánie w dobrodźieystwá obfitszy, tym ja byłem do grzechu prętszym. Imeś ty mnie Pá-

nie lepiej czynił, tym ja znaczniey toba gárdził,
 lubo by mnie záhámować powinno było tak wiel-
 kie twoie odkupienie. Słusznie bárdzo nárzekasz
 ná to moy IEZV, w osobie miódopłynnego Bernar-
 dá mówiac: *nonne satis propter te vulneratus sum,*
nunquid non pro iniquitate tua afflictus sum; magis
aggravant me vulnera peccati tui, quam vulnera
corporis mei. Ah moy IEZV ná to obfite pámię-
 táiac odkupienie, niech rázem z toba ná Krzyż
 idzie duszá moiá, niech iuż odtąd szczerze mó-
 wi: *Christo confixus sum Cruci.* Niech pokorá
 twoiá ukrzyżuie wyniosłość moię; niech ubóstwo
 twoie ukrzyżuie we mnie chciwość y łákomstwo
 moje; niech nayświętŝa ku zaboycom Dobroć
 twoiá ukrzyżuie we mnie wszystkie ránkory, zem-
 ŝty, y zapálczywości; niech boleŝci Nayświętŝe-
 go Ciała twoiego ná Krzyżu podniesionego, ká-
 towska ręka stárgánego, zeplwánego, Słońcu y
 wiatrom wystáwionego, wygási we mnie zbytnie
 o wygody stáranie, pieŝczoty y wymyŝty; niech
 ŝercé moje, ktorego dobrodźcieyŝtwá dotąd znie-
 wolić nie mogły, powtorzy y záuola do wŝy-
 ŝkiego ŝtworzenia: *Christo confixus sum Cruci;* niech
 ŝię iuż odtąd nic oczom moim nie podoba, chyba
 ty ukrzyżowány IEZV moy; y niech iuż nie ŝu-
 kam inŝzych poćiech y słodyczy, oprócz tych,
 —które

które się znáyduia w wyniszczeniu, w gorzkościach, w smutkach, w wzgárdach y cierniu twoim. Ah moy Pánie te obfite twoie miłosierdzia uważaiac, y odkupienie, ná coż się inżego zdobyć może duszá moiá, chybá ná serdeczne dzięki. Niech twoiá nieograniczona dobroć po wszystkie wieki pochwalona zostánie, y podwyższona. Wstydzę się niewdzięczności moiey dobry IEZV, ták wielka widzac Dobroć twoię, y mówię sam do siebie z Augustynem Świętym: *Christus opprobria, irrisiones, contumelias, alapas, sputa, flagella, spineam coronam, Crucemq; pertulit, Et ego miser ad meam confusionem uno sermone fatigor, Et unô verbó deicior.* Day o dobry IEZV, áby to obfite twoie miłosierdzie z serca y pámieści moiey nie wychodziło. A.

Et ipse redimet Israel, ex omnibus iniquitatibus ejus.

A on odkupi Izráelá, ze wszystkich nieprawości jego.

Coż potrzebnieyszego bydz może obciążonemu dłużnikowi, iáko tey obietnicy skutek, o ktorey go uwiadomiasz w záprzedánym Izráelu ukoronowány Proroku, mówiac do niego, że go Pan wykupi z nieprawości jego. A do czegoż

Yyyz

żár.

żarliwym pragnieniem wzdychała dusza moja, ie-
 żeli nie do tego doskonałego odkupienia? o BO-
 ZE moy wiedząc że w niwczym większego poka-
 zać nie możesz dobrodziejstwa, iako w tym wy-
 kupieniu z niewoli grzechowey, w ktorey zostając
 iako zaprzędany niewolnik, wyglądam odkupienia
 swoięgo: *Ego autem venundatus sub peccato*. A
 możesz być dobrodziejstwo większe nąd to? bo
 iako nie masz cięższey niewoli nąd grzechowa,
 tak większego dobrodziejstwa nie masz iak być
 od niey uwolnionym. Chcąc wyrazić w sobie śa-
 mym tę niewola pokutuiacy Prorok, żebrakiem się
 miąnuie, mowiac: *Ego autem mendicus sum & pau-
 per*. Tá bowiem fatalna niewola więźniow swo-
 ich ustawicznym głodem trapi; *Gladio & fame,
 & peste consumam eos*. Ona ich ciężko rani y
 śmiertelne postrzały zádacie: *vulnus & livor, &
 plaga tumens, non est super ligata*. Ná ostatku ona
 niewolnikow swoich topi, y trąci ná wieki: *inci-
 dunt in desideria multa & inutilia, quae mergunt
 homines in interitum & perditionem*. Ná tę nie-
 wola utyskuiać pięknie mowi ieden z Oycow Świę-
 tych: *o quanta cupiditatum captivitas! quantis ja-
 ctamur perturbationibus? hinc timore concuti, hinc
 desiderio, hinc cruciatu rei amissa, quae diligebatur,
 inde ardore adipiscende, quae non habetur, hinc acce-
 pta*

propter injuriam doloribus, inde facibus exuri vindicanda.
 W tey niewoli y w takich uciskach świat widząc
 zgubiony, coż ná to mówiła Dobroć twoja Ma-
 drości Przedwieczna IEZV moy? á to zapomnia-
 wszy niegodności grzesznika, rzekłś do niego:
in misericordia sempiterna, misertus sum tui. Y po-
 kazawszy się w ciełe ludzkim, z tym się zaráż do
 płaczącego narodu Synów Adámovych odzywa-
 łś: *misit me, ut mederer contritis corde, predica-
 rem captivis indulgentiam & clausis apertionem, ut
 predicarem annum placabilem Domino.* Augustyn S.
 pięknie to twoie miłosierne odkupienie opowiada
 moy IEZV, kiedy mówi: *Quae major esse miseri-
 cordia supra miseros potuit? quam illa, quae calis Cre-
 atorem de calo deposuit, & terreno corpore, terra in-
 duit Conditozem, & eum, qui in aternitate Patri ma-
 net equalis, mortalibus coaquavit, & formam servi
 mundi Domino imposuit, ut ipse panis esuriret, sati-
 tas sitiret, virtus infirmaretur, sanitas vulneraretur,
 vita moreretur.* Tego odkupienia uczynionego ná
 Kálwáryi, kiedyż odbierę skutki Pánie moy, ie-
 żeli nie wtedy, kiedy niezmrużonym okiem ná
 ciebie moy BOZE zápátrować się będzie godziło
 w szczęśliwey wieczności; kiedy máiac cię dobro
 nieskończone, zapomnię o wszystkich ciężko-
 ściach, nędzách y utrapieniách życia śmiertelne-

go: *obliviscetur tribulationis suae prima* (mowi S. Prorok) *Et non ascendet super cor eorum; erit enim calum novum, Et terra nova, Et non recordabuntur priorum, nec veniet super cor eorum; sed gaudium, Et exultationem invenient in ea.* Powtarzam ieszcze o BOZE moy nieskończona Dobroci moiá, á kiedyż dostapię tego požadánego od ciebie odkupienia? á kiedyż ten dzień nastapi, w który iuż więcey utyskować nie będę ná śidła y zásadzki záuźiętego nieprzyiaćielá nárzekáiąc: *laqueum paraverunt pedibus meis.* A prędkoż te oczy łzami teraz zálane, wolna zrzenica wpátrować się będą w ciebie piękność niestworzona? á kiedyż uszy moje, ktore teraz ięceniem sa nápełnione, będą słuchały owey melodyi, o ktorey wspomina Izaiasz: *In illa die cantabitur canticum novum?* A kiedyż usta moje gorzkości teraz pełne głosem Náyświęt; Mátki twoiey, Chryste IEZV wielbić Cię będą: *quia fecit mihi magna qui potens est?* O niešťczęśna ślepoto moiá, ktoraś sobie tak lekko szczęście włásne ważyła! O kámienna łercá mego twárdości, ktora za tak podła cenę w dobrowolną záprzedáiesz się niewola! Owá mądra białagłowá pierwey niż wyliczyła za rolę sumnę, pilnie sobie rozważála, coby czyniła: *consideravit agrum, Et emit illum;* á ia ná oślep idac, wieczna wol-

wolność Synów Boskich, za okrutną przedawałem niewola. Ogarniesz głupstwo y ślepotę moję miłosierdziem twoim IEZV moy, który z sławy dobroci ná to obfite wydałeś się miłosierdzie y odkupienie. á zwłaszcza kiedy się udam do tego Serca zranionego, ktore ci odpoczynku nie dało, y do tego cię odkupienia przynaglało. Kiedy się udam do tego Serca zranionego, ktore iest przepáścią grzechow y kryminałow światá całego, y portem zbawiennym tonacego, iáko go zowie miodopłynny Bernard, kiedy mowi: *O portus omni tranquillitate plenus ! o portus omni tempestate carens ! grande baratrum meorum peccatorum.* Ze Dániel od zguby uwolnił y zátrácenia Wieszczkow Bábilóńskich, rozkazał Krol niezbożny, áby mu zá to czyniono Ofiary Boskie: *tunc Rex Nabuchodonosor cecidit in faciem suam. Et Daniele adoravit, Et hostias, Et incensum praecepit, ut sacrificarent ei.* Dopieroż iákich tu Ofiar trzebá Serce Nayświętsze, dziękuiac ci zá to obfite odkupienie, ktoregoś instrumentem było, w którym teraz niech się wyniszcza dusza mojá, y w tym podziękowaniu trwáiac, niech nie żyje chybá dla ciebie, y niech nie wychodzi z ciála chybá w tobie.

A M E N.

PSAL.

P S A L M U S 142.

Domine exaudi orationem meam, auribûs percipe obsecrationem meam, in veritate tua, exaudi me in tua justitia.

Pánie wysłuchay modlitwę moję, przyjmij w ussy proźbę moję, wprowadźcie twoiey, wysłuchay mię w sŕawiedliwoŕci twoiey.

ZWiększa daleko żarliwością nád pierwszy zaczyna ostatni ten Psalm z siedmiu pokutuiacych ukoronowany Prorok, że czytáiacemu zdumiewać się trzebá, z iáką miłości rozległościá, nie tylko do BOGA swojego mowi, áby go wysłuchał, ále też tego u niego żebrze, żeby uszu swych ná wołanie iego náklonił, y prawdy swey do tego przyłożył, sámey w tym Boskiey nie lękáiac się sŕawiedliwoŕci: *Domine exaudi orationem meam, auribûs percipe obsecrationem meam, in veritate tua, exaudi me in tua justitia.* Znać że ogniem niebieskim gorzał y miłościá, która w odwadze swojej nikogo się nie boi: *perfecta charitas foras mittit timorem*, iáko Święty Apostoł mowi; nie kontentuiac się zwyczajná żarliwością, co raz to wyżej w miłości postępuje. Pięknie tu Ambroży Święty
mo-

mowi: *Anima, cujus natura sursum fertur, terrenis absoluta cupiditatibus, ardentior fit, velociusq; pertransit ad sublimia, semper conscendens*; duszą, która Stworcy swojego miłością pała, y do jego tęskni widzenia, zaráz z początkami pokuty w większą się coraz przybiera doskonałość; iako y Święty Paweł mowi: *qua quidem retrò sunt, obliuiscens, ad ea verò, qua sunt priora, extendo me ipsum*. Wystawia Ewangelia proceder Mągdálenny, nie tylko dla tego, że u Nog lezułowych pokutowała, ale że płakać y po odpuszczonych grzechach nie przestała. Słyszała dobrze z iaka łaskawością powiedział iey Zbawiciel świata: *dimituntur tibi peccata tua*; lecz ona tym nie kontentą, już y po zmartwychwstaniu Páńskim płacze jeszcze, że do niey z podziwieniem mowić musza Anjołowie: *Mulier quid ploras?* Oblubienicą Niebieską stała w szacie złotey y Krolewskiey bąrdo bogątey: *astitit, Regina à dextris tuis in vestitu deaurato*. Ztąd się iednak Niebieskiemu Oblubieńcowi podobą, że króie u niey złote były: *in simbris aureis*. Zawsze bowiem powinien bydz bogątszy koniec w miłość Boską, niż początek: *ex quo intelligitur, quia perfectior & pretiosior semper debet esse finis vitae, quam initium*; mowi Święty Páscházysz. Im się większymi nieprzyjaciół otoczonym bydz widział

Święty Monárchá Dawid, tym się żarliwiey do BOGA swojego uciekał, od którego prędkí ráunek odbierał. O BOZE Dobroci nieskończona, któż się kiedy ná pomocy twoiey zawiódł, kiedy się do niey z pokornym sercem udał? któż od ciebie w potrzebách swoich piękności niestworzona został odrzuconym, kiedy się w nędzy y uciskách szczerze do miłosierdzia twego uciekł y litości? Aż nie dałeś Pánie moy skuteczney pomocy lozuemu, kiedyś Słońcu stánać kazał: *Sol contra Gabon nè movearis; stetit itaq̃ Sol in medio cali, & non festinavit occumbere spatíó unius diei.* Aż tey nie dałeś y Elizeuszowi, ná ktorego westchnienie oślepięś mnoštvo ludzi? *oravit Eliseus & dixit: percutite gentem hanc cecitate; & percussit eos cecitate.* A któż był ráunkiem Ionaszowi od Wielorybá pożártemu, ieżeli nie ty moy BOZE? *& oravit Ionas apud Dominum DEVM suum de utero piscis.* O ia nikczemne y podłe bárdzo stworzenie! o moje ziemskie y czołgájące się á niedoskonałe opinie! o miálkie sercá moiego żadze! Dziwowałem się dotad ziemskim Májestatom, szácowalem wysoke ich szczęście y wielmożność, przypátrowałem się ich iásności y pozorom, nie pámietaíac ná to, że y naywiększy Monárchá bez ráunku byđź nie może, y stáie się Niebieskim

żebrakiem, prosiąc aby Pan wysłuchał proźby jego. Ostatni bowiem na ziemi nędzarz więcej nie może mówić do bogacza światą tego nad to, co ukoronowany Prorok w osobie Królów światą tego mówi do BOGA swojego: *Domine exaudi orationem meam, auribus percipe obsecrationem meam, in veritate tua, exaudi me in tua iustitia.* Dobrze powiedział Seneká: *Contemnenda miramur, simillimi pueris, quibus omne lucidum in pretio est.* Nie wiedziałem dotąd iáki dáć szącunek tym rzeczom stworzonym, nie pamiętáiąc ná to, że wszystko jutrá nie jest pewne. Káždy bowiem najmocniejszy Monárchá mówić do siebie może: *regnum meum non est de hoc mundo.* Wyráził to dobrze, kto powiedział: *Qui modò Sceptra gerit, cras velut umbra perit.* O BOZE nieskończone y niepojęte Dobro moje! kiedy stworzone rzeczy lub nieśtáteczne y nietrwáłe tyle szczęścia u mnie miáły, że się im przypátrowałem y kłaniałem, czemuż teraz proszę ták ieszcze zászlepionym y nierozumnym zostáię, że Cię Dobrá swojego y nie kocham, y nie przekládam nád wszystko, wołáiąc o wysłuchanie y ráunek, któżby mię ták szczęśliwym uczynił, áby wszystkim wzgárdziwszy duszá moią, toba się sámym cieszyłá, w którym są wszystkie szczęścia y roskoszy. O *IESV convivantibus tuis*

quis fapor in faucibus? quis odor in naribus? quis splendor prae oculis? quae auditus modulario? quae cordis jubilatio? nihil in Te infra votum. mowi miódopłynny Doktor. A ponieważ S. Król y Prorok Dawid prosi BOGA swojego w tym pokutuiacym Psalmie, aby go w swej prawdzie y sprawiedliwości wysłuchał, uczy mnie przez to, iż przez ciebie ukrzyżowany IEZV prosić o wszystko Oycá twoiego Przedwiecznego potrzebá. A któż jest sama prawda, jeżeli nie ty Pánie moy, któryś powiedział: *Ego sum via, veritas, & vita.* A któż jest BOGIEM sprawiedliwości, jeżeli nie ty, ktoremu Sad oddał do rak Niebieski Ociec: *Omne iudicium dedit Filio;* o którym y ukoronowany Prorok kiedy indziej mowi: *Exaudivit me DEVS iustitia.* Proszę cię tedy Pánie moy, abyś wysłuchał głosu mego y náklonił ná wołanie moje uchá twego, dla onego ostatniego głosu, z którym zebrána w jedno miłość twoiá wołała zá grzesznikámi: *Pater ignosce illis, quia nesciunt quid faciunt.* Dla owego głosu wielkiego, z którym ná Krzyżu umierałeś: *& clamans voce magna expiravit.* Wysłuchay mię dobrotliwy IEZV dla głosu owej miłości, która ná niewdzięczną Ierozolimę wołała, że zá tyle dobrodziejstw sromotnie Páná swojego zamordowała. Wysłuchay dla głosu miłości,

kto-

która na niewdzięczna Synagogę wołała, aby się
tego wstydziła, że iey własnemu y dziedzicznemu
Pánu bez odzienia y przykrycia umierać dopu-
szczala. Tyś iest ostatnia nadzieia moia ukrzy-
żowany I E Z V, od ciebie ratunku szukam: niech
mam z ciebie proszę opuszczony grzesznik Opie-
kuná, ubogi y nędzny Dobrodzieia, zaprzedań
Zbawiciela, plączący Poćieszyciela. Wysłuchay
mnie w tey sprawiedliwości, która teraz tak wzgár-
dzona w tobie widzę moy I E Z V, która tak spro-
fánowana bydz uważam, która teraz nikczemna
y bez sił bydz rozumie zapamiętałe żydostwo.
Do ciebie boleliaca pod Krzyżem Mátko y Pánnio
obracam mowę moję; lubo widząc ten miecz głą-
boko wpoiony w Serce twoie, milczeć mi raczy
á nie mówić boleści twoie każe; to mi jednak
gorzkościami nápełniona Mátko dodáie odwagi,
że wiem, iż się gwiazdami ukoronowana światu
pokazała: *Et signum magnum apparuit in Celo;*
Mulier amicta Sole, & Luna sub pedibus ejus, & in
Capite ejus corona stellarum duodecem. Nie dla cze-
go, tylko dla tego, iż iáko gwiazdy w ciemney
nocy zostaiącym świeca ziemi Obywátelom, tak
ty Mátko miłosierdzia z wrodzoney litości twoiey
ratujesz w ciemnościach nieprawości zástarzálých
y desperuiacych grzeszników, za nimi proźby do

Syná swego wnoszac, światłości im swoiey udzielaśz, która duszę ich ubogaciwszy, skutek ich modlitwy y wzdychania otrzymujesz. Amen.

Et non intres in Judicium cum servo tuo:
quia non justificabitur in conspectu tuo
omnis vivens.

*A nie wchodź do Sadu z sługa twoim: albowiem
nie usprawiedliwi się przed oblicznością twoją
żaden żywy człowiek.*

Wielka to przestroga y náuka Krolu Święty, ná ugruntowanie w záczytey pokucie troskliwego grzeszniká, który áby swoiey nie ufał światobliwości, lub cały miłością Boską rozgorzały, lękaśz się y obawiaśz sprawiedliwych á skrytych sadow Boskich, kiedy go prośisz, áby nie wchodził z tobą w sąd y ráchunek, mówiąc: *Et non intres in judicium cum servo tuo Domine.* Pewna to bowiem, że nie káżdą światobliwość wolna się stáie od boiázni. Pánny Ewángeliczne miały światło w lámpách swoich, lecz przecię temu niedowierzáiac słusznie się lękały, y u drugich żebrały. *Date nobis de oleo vestro.* Często bowiem sługom Páńskim zda się sąd stráśliwszy y okropnieyszy. **Moyesz**
Słu-

Sługá Boski po odebránych ná Gorze Synái od Páná tablicách, usłyszawszy z iáka pilnością y doskonałością miał rzadzić niewiernych y złośliwych Izráelitów, násluchawszy się surowości przykazań iego, gdy zstąpił z gory, cáła twarz iego w Słońce się obrociła; lecz coż potym, kiedy od wielkiego zdumienia y boiaźni zapomniáł o niey Moyżesz: *Et ignorabat, quòd cornuta esset facies ejus, ex consortio sermonis Domini.* Sad tu ostateczny wyráził Pan BOG, ná którym ták soba zátwożył Moyżesz, lubo był Sługá Boskim, wiedzac, że przed nim naywiększa światobliwość błednieć będzie musiała. Y owlzem, kiedy iuż do dekretu ná krnabrnych przychodziło Izráelitów: *Dimitte me ut irascatur furor meus contra eos, & deleam eos, faciamq; te in gentem magnam.* Zapomniawszy swoiey światobliwości, przypomina zágniwánemu Pánu iuż nie zasługi swoje, lecz Abráhámá, Izááká, Izráelá, mowiac: *Recordare Abraham, Isaac, & Israel servorum tuorum;* iákoby tym lámym, że stał przed BOGIEM w surowości zágniwánym, zapomniáł też oraz wszytkiey swoiey doskonałości, która wtedy mniey miała szącunku. Posyła Pan BOG ná wypełnienie ferálnego y niesłychanego dotad surowości swoiey dekretu, do Sodomy. Przychodzą do nieszczęśliwego Miásta Anjołowie;
 Lot

Lot sprawiedliwy záchodzi im drogę, prosi y że-
 brze, áby domu iego nie mijáli: *obsecro Domini*
declinate in domum pueri vestri, & manete ibi. Aż
 Anjołowie miásto podziękowánia zá tak ochotná
expressya, surowá odpowiedz oddáia, y wzgárdzo-
 nym sprawiedliwego czyniá: *minimè, sed in platea*
manebimus. Nie chéiał zaráz zezwolić ná prózbę
 ten Sad Páński, nie dbáiac ná sprawiedliwość Lo-
 towa, dáiac znáć, że ná Sadzie Boskim inszy mieć
 będa walor y estymácyá światobliwości ludzkie,
 od tych które tu ná ziemi odbieráia. Często bo-
 wiem surowiey się obchodzi Pan BOG z Sługámi
 swoiemi, niż z bałwochwalcámi y grzesznikámi.
 Ták lubo Filistynowie Skrzynię Páńską lámi prze-
 nóšili, żaden iednák dla tego zábitym nie został;
 że się záś iey Káptan Ozá śmieie y bezpiecznie
 dotchnął, zaráz nagle życiem tego przyptácił.
Iratus est indignatione Dominus contra Ozam; & per-
cussit eum super temeritate, qui mortuus est ibi juxta
Arcam DEL. Iob Vstámi Páńskiemu sprawiedliwym
 ogłoszony: *nunquid considerastis servum meum Iob,*
quod non sit ei similis in terra; Vir simplex ac rectus,
ac timens DEVM, & recedens à malo: sam też o
 sobie wspomina, iż będąc ták wielkim bogaczem,
 był oraz miłosierdzia y pobożności pełnym. *Si*
negavi quod volebam pauperibus, & oculos Vidue ex-
 pe-

*peflare feci; si comedi buccellam meam solus, & non comedit, pupillus ex ea; si despexi pereuntem, eo quod non habuerit indumentum, & absq. operimento pauperem; á postáremu przypomniawszy sobie, że Sadu Páńskiego uyść nie mógł, y widzac się bliskim tego tak strálsznego Trybunału, wołał często do BOGA z boiáznią: *Quis mihi hoc tribuat, ut in inferno protegas me, donec pertranseat furor tuus*; widzac że Pan ná tym Sadzie cięższy bywa Sługom swoim, ktorých bárdźciey strofuie. O BOZE moy y nieskończona Dobroći, ieżeli tak ciężkie sámó widzenie ciebie Sędziego ludziom Świętym y prawdziwym Sługom twoim, cóż mam mowić o sobie, który się bydz widzę onym niewiernym száfárzem, dobrá twoie rospraszaiącym? cóż mam mowić o sobie, który nápełniłem grzechámi látá y dni życia moiego, miánowicie kiedy mi się moy Pánie ráchowác każesz, ze wszystkich godzin żywotá moiego, z młodości y wieku doyzrzałego, z powinności Chrześciańskich, z dobr doczesnych, z łask od ciebie odebranych, z pámięci, rozumu, y woli; ráchowác się z urzędu, ze dni Świętych, z myśłow ciáła, z namieiętności wszystkich, z grzechow powszechnych y śmiertelnych, ráchowác z przyięcia Sákrámentow y przykazań twoich. O záprawdę, słusznie tu powtorzyć po tyśiackroć*

Aaaa

grze-

grzesznik muszę: *non intres in iudicium cum servo tuo Domine.* To Pánie moy serce moje głębiej rani y przenika, że nie wiem czasu y godziny, kiedy mi się z sobą ráchować każesz, lub przypadek po mnie pošlesz, żebym się ná ten tak strážny Sad stáwił. Śmierć bowiem podobna do owego w Ewángelij Rotmistrzá, który o sobie powiedział: *Habeo sub me milites, dico huic fac hoc, & facit; & alteri veni, & venit.* Ile ludzi tyle jest żołnierzy ná świecie, każdy ma swego nieprzyacielá, ustáwiczna tu utarczká. *Militia est vita hominis super terram.* Śmierć iáko Rotmistrz między tymi szykámi, gdy o tym woyskowi naymniey myśla, gdy iedni honorámi, drudzy peregrynácyámi, inni ożenieniami, zbiorámi, krotofilámi głowy swoje záprzatáia, śmierć iáko rotmistrz temu y owemu roskázuie, *veni & venit, vade & vadit.* Ty idź zá mna, ty idź leżeć, ty idź ná tę y ná owę okázya, gdzie zá pewne zginiesz. A co większa, że ten Rotmistrz, tak śmiało mowi do Monárchy iáko y do ostatniego w tym woysku mendyká; czyś gotow ná sad, czy nie gotow, ná támten sad zá bieray się. Pełne sa tego Historye, iák strážnemi świat cały nápełnił ten Rotmistrz widowiskámi: w iednym Roku naywyższym w Europie Potentatom ze wszystkim pożegnać się

kaza-

kazawczy, iáko to Páwłowi Czwartemu Papieżowi, Károlowi Piátemu Cefárszowi, Henrykowi Wtoremu, podczas sámege wesela Krolowi Fráncuskiemu, Krystýánowi Krolowi Dúnskiemu, czterem Krolowym, y Dzięsiáciu Kárdynałom, ták dálece, że to sámo słuszna spráwić trwogę może w sercu tego, który uważy, iák iest ná káždy móment wielu podległy przypadkom, ktore go ná sad pociągáia. A żebym zaś ná tym Trybunále, gdzie idzie o wieczność, miał sad ná siebie, do kogoż się mam uciec, ieżeli nie do ciebie ukrzyżowány IEZV. Ah Nogi zránione Páná moiego, znam się byǳ przed wámi Synem márnotrawnym, nie czekáiac ośtátniego Sadu, tu się sam z sobą sadzę, do owego záwczásu w trwogách y boiáźniách moich miłosierǳia ápeluiac, ktore was do tego przywiodło, żeście przed niezbożnemi sędziámi stály. Nie dármoć y przy śmierci twoiey dobrotliwy IEZV ciemności świat wszyttek okryły; *à sexta autem hora tenebra factae sunt super universam terram, usq; ad horam nonam*; tylko dla tego, że męká twoia Zbáwicielu niewinna, grzechy násze zácmiła, przed surowá spráwiedliwością Oycá twego Niebieskiego. Wszak u ciebie o IEZV dekretu mego sa losy, któryś powiedział: *neq; enim Pater iudicat quemquam, sed omne iudicium dedit Filio*. Añ.

Quoniam persecutus est inimicus animam meam, humiliavit in terra vitam meam.

Albowiem prześladował nieprzyjaciół duszę moję, poniżył na ziemi żywot moy.

Dobrześ wyraził stan nieszczęśliwy, y okrutna niewola opłakanego grzesznika ukoronowany Proroku, który poki się BOGA swojego trzyma, y iemu powinney dochowuie wierności, jest we wszystkim bezpieczny, w większey straży zostając, niż owō łożę Sálomoná: bo go iego opieká y Oy-cowskie stáranie, strzeże ząwsze: *Leſtulum Salomonis sexaginta fortes ambiunt, omnes tenentes gladios & ad bella doctissimi; uniuscujusq; ensis super femur suum, propter timores nocturnos.* Iákcze tylko BOGA przez grzech utráci, y tym dobrem najwyższym wzgárdzi, ták zaráz wpada w ręce rozmaitym tyránnom, ktorzy go y prześláduia y niewola. Powiáda Historya Święta, że sam P. BOG stworzył wszechmocną Ręką człowieka: *formavit igitur Dominus DEVS hominem de limo terræ;* lecz kiedy przestąpił rozkaż Páński, ták mowi Literá S. *Emisit eum DEVS de Paradiso voluptatis.* Czemu nie mowi, *Dominus DEVS,* Pan BOG? Odpowia-da uczony Neoteryk, że przestał bydź Pánem grzeszni-

szniká, który záraz po grzechu w inšze wpadł páń-
stwo y niewolá. Zbáwicielowi Pánu ná wiazd do
Ierozolimy chcac Vczniowie ošiełká prowadzić,
powiáda Łukasz Swięty, że się nie ieden Pan ode-
zwał do niego, lecz ich było bárdzo wiele: *sol-*
ventibus autem illis pullum, dixerunt Domini ejus.
Konterfekt prawdziwy grzeszniká, który nie iedne-
go ma Páná nád sobá, ále tyle tyránnow, ile ze-
psowáných namiejętności. Pięknie tu mowi Am-
broży Swięty: *vide peccator miseriam tuam, in hoc*
pullo asini, cui non unus Dominus, sed plures assistunt.
O BOZE moy BOZE piękności nieštworzona, BO-
ZE w dobroci, miłosierdziu, y doskonałościách
twoich nieskończony! á cóż się stáło, że štworze-
nie twoie do tey šlepoty y nędzy przyszło, iż nie
poznawszy szczęścia swiego, które się w tobie
znáýduie, do nikczemnego y nieštátecznego dobrá
przeniosło żadze swie? leżeli ty bowiem Pánie
złotem miłosci łáncuchem krępuiesz sercá kochá-
iacych ciebie, czemuż ja obierałem sobie niewol-
nicze grzechow káýdány, które ták dobrowolnie
ná šiebie przyimowałem? *qui servit peccato, sem-*
per in laqueis, semper in vinculis est, nunquam liber
a compedibus, quia semper in criminibus, mowi Swię-
ty Chryzostom. Przecięć to rzecz iešć šezka y wy-
šokiey doštoýności niecznošna, bydż znácznym w

preeminencyi, á potym wzgárdzonym y uniżonym. Nie dármo utyskuie ukoronowany Prorok lámentuiac, że poniżył ná ziemi nieprzyaciél żywot iego: śmiercią się bowiem stáie, káżda wyfokiego stanu do poniżenia okázya. Wypráwia P. BOG Moyżeszá do Fáraóná, y mowi do niego: *virgam quog; hanc sume in manu tua, in qua facturus es signa; inſi przydáia; id est Crucem.* Czemu Krzyżem byłá tá Rozgá Moyżeszowi? podobno dla tego, że ná tak wyfokim stopniu będącemu, przypomináłá stan dawny, kiedy zá owcami z laską, czy rozgą chodził. Nie plákał Saul, kiedy go Amálecytá miał dobijác, y owſzem odważnie do niego mowił: *interfice me, quia tenent me angustia;* lecz kiedy się dowiedział, że Pan B O G przenosi Kroleſtvo do Dawidá, plákác y lámentowác począł: *Et levavit Saul vocem suam, Et flevit. Et nunc verè scio, quòd regnaturus sis.* Ciężſza mu rzecz byłá oddác inſzemu Kroleſtvo, niź śmierć okrutna podiac. O ludzka niewiádomoſci y proſtoto! o błáha y dziećinna o rzeczách ziemſkich imáginácyo! która rozumieſz, że Monárchowie Krolewſkim páłudámentem okryci wolni zoſtáia od przeſládowania y poniżenia; á to ná dowod poſpolitey nędzy utyskuie z lámentem Święty Monárchá, że nieprzyaciél przeſládownał duſzę iego y
ſáme-

sámego poniżył. Im bowiem kto jest większey kondycyi, tym więcey ma nieprzyjaćioł. Pięknie o tym mowi Polityk: *sicut altissima montium cacumina summis exponuntur fulminum tempestatumq̃ ictibus; sic vita Regnantium continuis subjacet sortis tristissima mellationibus casibusq̃*. O żyćia śmiertelnego marna y mizerna kondycyo! ná którym uśtawiczne tylko pokusy, y prześladowania od nieprzyjaćielá poność trzebá, lub sam człowiek z naturálney ułomności, obfita pokus stáie się máterya. Nie máisz takiego stanu, do ktoregoby przeciwność przystępu nie miała, y w którymby żyjąc człowiek wolnym miał bydz od utrapienia y uciskow; káždy to sobie może mowić, co do Ezechielá powiedziáno: *increduli es subversores sunt tecum, inter scorpiones habitas*. Ah ukrzyżowány IEZV, któż się sprawiedliwiey uskárzyć może ná nieprzyjaćioł swoich, ieżeli nie ty? ktorzy y Ciałó y Duszę twoię prześladowáli, poniżáiąc cię aż do śmierci krzyżowey, do śmierci mowię tak okrutney, tak wzgárdzoney, tak we wszystkich okolicznościách nielitościwey, ktorey się y sáme wstydziły Niebá. Prawdźiwie Pánie stałeś się wtedy celem y metá prześladowania wszystkiego. Prześladowáły u słupá Nayświętsze y Pánięskie Ciałó twoie okrutne kátow śieczenia, y zamáchy; prześladowáły Nayświętsze Oczy, owe ich gruba szata zástonienia; prześladowáły Nay-
święt-

świętsza Głowę niemiłosierne za włosy tągania ;
y okrutne korony cierniowej tłoczenia ; prześlá-
dowátá Nayświętsze Vstá żółé y ocet , których
dla mnie kosztowátés ; prześládowát Nayświętsze
Serce okrutny grot żołnierski ; prześládowát y Nay-
świętsze Ręce y Nogi ostre y hártowne żelázá ;
prześládowát y Nayświętsza Duszę , y wszystkie o-
raz wnętrzości dobroci twoiej niezmierzoney ,
owe ízkáradne bluźnierstwá , o których Máteusz
Święty wípomina : *praterentes autem blasphemabant*
eum, moventes capita sua, & dicentes : uah qui de-
struis templum DEI, & in triduo illud readificas ;
salua te ipsum, si Filius DEI es, descende de Cruce.
O záprawdę prześládowanie bárdzo wielkie y okru-
tne, ktore bárdziej Serce Zbáwicielowé przeniká-
ło , niżeli gozdzie w Nogách y Ręku bédace.
Stworzycielu moy , to uważájac , wszystkie moje
smutki, ciężkości y prześládowania prowadzę do
Nog Nayświętszych twoich , y przy tych okrutnych
Ránách wstydę się niecierpliwości moich , wsty-
dę się szemrania mego y nárzekania , z którym
przykróści od ciebie BOGA moiego grzesznik y
szczera nędzá przyimuję. Wstydę się moy IEZV
przed toba owych ráńkorow , że się mścę , że za
swoie oddám , widzac cię w takich prześládowá-
niách , wiákich ná Krzyżu za mnie umierátés ;

widzac cię z taką miłością za grzesznych modlącego się, y ich BOGV Oycu oddającego, w tych słowach: *Pater in manus tuas commendo spiritum meum*, iako Atanazy Święty mowi: *cum in Cruce dicit: Pater in manus tuas depono spiritum meum, in eo omnes homines deponit, ac commendat, in ipso & per ipsum vivificandos*. Spraw proszę Zbawicielu przez zasługi tego tak wielkiego utrapienia twego, y miłości, aby mi się odtąd stawały słodycza wszystkie utrapienia y gorzkości, od których świat ucieka, żebym nie utyskował y nie narzekał, że mnie prześląduje nieprzyjaciel. Amen.

Collocavit me in obscuris sicut mortuos seculi, & anxius est super me spiritus meus; in me turbatum est cor meum.

Posadził mnie w ciemnych miejscach iako zdawna pomarte, y zfrąsował się we mnie duch mój; y serce moje bardzo się strwożyło.

CO to za zawiść bydlę musi nieprzyjaciela tego, który że sam jest Xiążęciem ciemności, zazdrościć grzesznikowi, że się stać może synem światłości, do ciemney go wtraca iaskini, tak dalece, że utyskować musi mowiac: *collocavit me in obscuris sicut mortuos seculi*; posadził mnie

Bbbb

w cie-

w ciemnych mieyscäch iáko zdawná pomárte. Nie
 mász ci nic ták przeciwnego y uprzykrzonego
 człowiekowi, iák ciemności. Ná teć iedynie płá-
 czliwie utyskuie cierpliwy łob, kiedy mowi: *va-*
dam, & non revertar ad terram tenebrosam & oper-
am mortis caligine; terram miseria & tenebrarum.
 y Święty Krol Dawid wszystkie potępieńcow zám-
 knał káry, kiedy im światłość bydz odiyęta oznáy-
 mił: *impij in tenebris conticescent.* Y owszem to
 sámó zá naywiększą piekłą Duch Święty poczyta
 kárę, gdzie sámé ciemności więzieniem stáia się
 potępieńcom: *vinculis tenebrarum & longa noctis*
caligine compediti. Tobiasz zánic łobie życia nie
 miał, że światłą niebá nie widział: *quale mihi gau-*
dium, qui lumen cali non video. Ták są kázde cie-
 mności niežnośne człowiekowi. Iákże tedy uko-
 ronowany Prorok utyskować ná to nie miał, że go
 iego nieprzyiaciel do podobnych mieysc zciagnał,
 gdzie nic nie było tylko sámé ciemności, miáno-
 wiecie, kiedy ziemscy Monárchowie niczego ták
 nie prágna, iák bydz nayiásnieyszemi; dla ktorey
 preeminencyi, nie tylko dáć są gotowi co máia
 naydroższego, ále też ná utrzymanie się przy niey,
 krwi y życia nie żáluia. Omárne y nikczemne
 światá tego dostoiności, ktoreście tylu podległe
 odmiánom, kiedy w naywiększey ná świecie kon-
 dycyi,

dycyi, niespodziane y fatalne przynosićie rewolucye! áżaz tego mało mam dowodow z samey Historyi Świętey. Elá w Pánstwie Izráelskim Monárchá, w naywiększych opływaiac swiátá roskoszách y uciechách, od własnego zabity slugi. *Erat autem Ela in Tarsa bibens & tumultuosus: irruens ergo Zambri percussit & occidit eum.* Krol Ioás okupiwszy się Azáelowi Krolowi Syryiskiemu, rozumiał że iuż mu się nizekad spodziewać nie trzeba było niebezpieczeństwá, áż on od slug własnych ginac miżernie musiał: *surrexerunt autem servi ejus, & conjuraverunt inter se, percusseruntq; Ioas & mortuus est.* Rozumiał Krol Báltázár, że po odprawioney z konfidentkami krotofili, y jutro takáz będzie Przyaciół y Dworzánow swoich raczył ochota y bieśiáda; áż on teyże nocy jest nieszczęśliwie zabitym: *& eadem nocte interfectus est Baltasar Rex Chaldaeorum.* Idzie Pan IEZVS do Betániey, wiedząc że umártemu Łázárzowi żywot przywróci, mowi do Uczniow swoich: *Lazarus mortuus est, & gaudeo propter vos.* Lecz przyszedszy do Betánij rzewliwie plákac poczyná: *& lachrymatus est IESVS,* że się temu sami iego dziwowali nieprzyjaciele. A to ná dowod y náukę, że ná świecie nie mász takiey rádości, ktoraby smutkom y odmiánie nie była podległa. O márne y nikczemne

Stworzenia wszystkiego poćiechy, których tak skwápliwie świat szuka, ktoremi y nasyćić się ząwzde głodny nie może, do których się z takim zawodem ubiega, lubo one iák we śnie prędko gina y niszczeia. Dobrze Filo Zydowin nápiśał: *humana gaudia somnijs sunt simillima, veniunt, abeunt, recurrunt, refugiunt, priusquám comprehendantur a volant.* Ty sam moy BOZE nieskończona piękności, nieogárniona radości, y niepoięta dobroci moiá, Ty sam mówię, prawdziwym iestęś sercá moiego ukontentowaniem. Niech się świat ráduie z dostápiomych godności, z nábytych bogactw, z pozyskány u Monárchow przyiázni; niech się ráduie z pełnych złotá y srebrá skárbow, duszá moiá do wszystkiego stworzenia mowi, że wtym wszystkim co oko ludzkie widzieć może, rádowác się nie chce, chyba w tobie sámym BOZE moy y wszystko. *Cor meum & caro mea exultaverunt in DEVM vivum.* Lecz wroćiwszy się do słow ukoronowánego Proroká, dziwna rzecz widzę z iáką ząwziętością ten iego nieprzyiáciel rzucił się ná niego, raz tylko nád nim gorę wzięawszy, y światło mu odebrał, y ducha iego nieznosnymi zwałł y zaráził tęschnościámi: *& anxius est super me spiritus meus, serce iego troskámi nápełniwszy y boiázniámi & in me turbatum est cor meum.* O to się bowiem stá-

ra, aby grzesznik raz w moc iego wpadłszy, więcej ani czasu, ani sposobu do ratunku nie miał; iak ow okrutny Fáraó, który Izraelitów, żeby do BOGA o pomoc wołać czasu nie mieli, co raz to większymi przyćiskał utrapieniami: *nequaquam ultra dabitis pallean populo ad conficiendum lateres, sicut prius, sed ipsi vadant & colligant stipulas, & mensuram laterum, quam prius faciebant, imponent super eos.* O niewolo grzechu nieszczęsnego, iakże ty wielka, która duszę w ciemnościach okropnych trzymasz, y onę smutkiem niepojętym trapiśz! Doznał tego ná sobie S. Monárchá Dawid, kiedy powiedział: *anxiatus est super me spiritus meus, in me turbatum est cor meum.* Dobrze Ambroży Święty powiedział: *fervile est peccatum, libera innocentia.* Niech będzie y naywyższy kondycyi osobá, niewoli tey nie uydzie, ieżeli się grzechowi záprzeda: *malus etiamsi regnet, servus est, nec unius hominis; sed quod est gravius, tot Dominorum, quot vitiorum,* mowi Augustyn Święty. Ah ukrzyżowany IEZV, ieżeli Krol Dawid utyskował, że go nieprzyaciel w ciemnościach zostawił, y serce iego smutkiem y gorzkościami nápełnił; daleko bárdziey ty utyskować możesz ná te ciemności, w których cię grzechy moje zostawiły. Ażáż nie ciemności w Ogródzie Getsemáńskim, y ná

gorze Kálwáryi, gdzie y od własney Mátki y Przy-
 iąciół pośiłku mieć nie mogac, y od stworzenia
 ráatunku nie widzac, do Oycá Przedwiecznego wo-
 łałeś: *DEVS DEVS meus, ut quid dereliquisti me.*
 Miłym widowiskiem byłeś Niebu IEZV moy, kie-
 dys się národził w Betleemskiey stáience, obfitu-
 ce w rádości Niebá wołały, *Gloria in altissimis DEO,*
Et in terra pax hominibus; kiedys się w Iordanie
 pod ręká Ianá uniżył, y táń się otworzyły Nie-
 bá; Duch Przenayświętszy w postaci Gołębicy zsta-
 pił: *Et vidit Spiritum DEI descendentem sicut Co-*
lumbam, Et venientem super se. Ná gorze Tabor
 przy cudownym przemienieniu Oćiec Niebieski
 zawał: *hic est Filius meus dilectus,* od wiekow
 spoczynek ná łonie swym obiecuiac: *Unigenitus,*
qui est in sinu Patris. Sámá Golgotá szczęścia te-
 go nie ma. Ah iák spráwiedliwie o tobie ukrzy-
 żowány IEZV mowić się tu może, że cię grzech
 człowieká y miłość ku niemu, wtákie ciemności
 wtraćily! że nikt do ciebie z poćiecha y rázun-
 kiem tráfic nie może, po głósie cię tylko miłości
 pełnym uznáie duszá moiá, któryś dostátecznie wy-
 dał, kiedys zá zaboycámi wołáł, mowiac: *Pater*
ignosce illis, quia nesciunt quid faciunt. Ah IEZV
 moy, iákby spráwiedliwie ná záwdzięczenie tey
 twoiey miłości, przyodziaćbym się powinien gru-
 be-

bemi ciemnościami, żebym już odtąd nic nie widział, w nic oczu moich nie wlepił tylko w ciebie ukrzyżowanego. Wstyd mię oziębłości moiej, kiedy widzac, że tak okropne ciemności na duszy y na ciele za mnie ponośisz, ia tylko za jasnościami y pozorami życia śmiertelnego uganiam się. Mniećby to Panie moy, mnieby należały te ciemności, mnie te boiaźni y smutki, ktore ty ponośisz! wiedzac na Krzyżu na samych żelazach, przy boleściach serce przenikających, umierając w takiey nagości, wtakiey od wszelkiego ratunku odległości, nikogo przy Boku swoim nie mając, tylko dwóch Łotrow; nie mając inšzey ochłody y pośilku, tylko ocet y żość; umierając między niebem a ziemią, przy grubych światach ciemnościach, bez odzienia, bez wezglowia; słuchając słow uszczypliwych od zaboycow; patrząc na Nayśw: Matkę pod Krzyżem boleiaca, ktorey im więkſze boleści były, tym głębiey serce twoie przerażały. Każdy się z tego dorozumieć łatwo może, co S. Grzegorz Nikomedyiski napisał: *Quis enim verò enumerare sufficiat, quanta id temporis tela viscera ejus pervaserunt! quis ejus dolores, vim omnem sermonis ac rationis superantes sermone enumeraverit? tametsi enim inexpugnabilis erat, ac naturæ affectionibus superior, fervens nihilominus amor, ac ferocium*
ho-

hominum infania, intolerabilem ejus animo creabant, tristitiam. Záprawdę Pánie moy zewszad Cię przy śmierci okropne ogárnęły ciemności. Bądźże po wszystkie wieki pochwalonym, że ie z taka ku mnie wytrzymujesz miłością. Amen. †

Memor fui dierum antiquorum, meditatus sum in omnibus operibus tuis; & factis manuum tuarum meditabar.

Pamiętałem ná dni stáre, rozmyślałem o spráwach wśytskich; y uczynki Rak twoich rozbierałem sobie.

Potrzebna bárdzo y pożyteczna reflexya we wszystkich smutkách, troskách, y uciskách, ktoreś od twoich nieprzyjaciół ponośli, umocniłeś się ukoronowany Proroku, kiedy w ciemnościách y niezwyčajnych sercá ściśnieniách, ktore ponościć od złośliwych musiałeś ádwersántow, nie insza uzbroiłeś się tarcza, tylko sama bogomyślność; uprzedzáiac zorzá, y iutrzenkę rozmyśliwałeś dni wieczności, y mowiłeś sam o sobie: *anticipaverunt vigilias oculi mei; turbatus sum, & non sum locutus; cogitavi dies antiquos, & annos aternos in mente habui.* Nic nie iest takiego coby w największych uciskách, trwogách y przykrościách
czło.

człowieká stwierdzało, sił mu y mocy do wytrzymánia dodawało, iáko iedno rozmyślanie y pámięć o rzeczách wiecznych. Iáko Sámson porwawszy szczekę ośła, tyśiac nia ludu ná plácu położył, y z niey żywą krynicę w upałách ná ugászenie prágnienia odebrał. Ták y człowiek utrapieniem otoczony, niech weźmie przed oczy rzeczy wieczne y nieśmiertelne, niech się dobrze im przypátrzy, á niemi się uzbroi, obaczy iák się wálecznym ná przeciw świátu, piekłu, czártu y ciátu pokaże. O wieczności ktora iestes iák ow kámién iákubá, ná którym iák tylko grzesznik, lub krotki sobie spoczynek obierze; ták zaráz w naywiększych przeciwnościách iáčno do ośiágnienia BOGA drábinę obaczy. Kazał Moyżesz dwie traby zrobić, ktorémi kiedy zátrabiono, á trabienie było długie y przerywane, ruszały się obozy y namioty zwijały; ták y w fercu człowieká niech się tylko głósy odezwą tych dwu trab, z ktorých iest iedná, *pana damni*; utrátá B O G A, y Dobrá naywyższego ná wieki; druga trabá, *pana sensus*, męki y boleści nieśmiertelne w ogních wiecznych, zaráz wszystkie namieiętności y woyská pássyi z fercá ustępować muszá, zaráz tumulty w nim wzniecone, w głębo-ki pokoy zámienić się muszá. Rozmyślanie wieczności y rzeczy Niebieskich, iest to iák owo drze-

wo, które uprągnionym Izraelitom gorzkie wody, w słodkie obrocilo krynice. *Et murmuravit populus contra Moysen; at ille clamavit ad DEVM; qui ostendit ei lignum; quod cum misisset in aquas, in dulcedinem versa sunt.* Iak tylko ná to drzewo Chrześciański człowiek wnidzie y z niego w naywiększych utrapieniach przypátrować się rzeczom wiecznym będzie, tak zaraz wszystkie gorzkości życia śmiertelnego w kánar mu się obroca. Synowie Prorokow przy Elizeusie, gdy zgotowánéy kosztować poczęli potrawy, że gorzka była, zawołáli ná Proroká: *mors in olla Vir DEI, mors in olla;* kazał co prędzey prześtráßony Elizeusz maki przynieść, która tak záprawił potrawę, że żadney więcej w garku nie było gorzkości. Coż jest serce grzeszniká, ieżeli nie garnek pełen żołą y gorzkości, tak od złego sumnienia, iak też od powierzchownego niepokoju tym piołunem zápráwiony, do ktorego iak tylko przez pilna á skuteczną uwagę wnidzie myśl o rzeczach wiecznych y ostatecznych, tak zaraz żołą y gorzkości żywota śmiertelnego w słodkie przemienia się álákánty. Ah iak ja Pánie moy opłákány grzesznik, iak ja stworzenie mizerne! który tyła szemrániámi, tyła niecierpliwościami ciężkości y utrapienia, w dyzgustach codziennych sobie przydawałem, záponnia-
wszy

wszy o tym, że do wieczności pielgrzymuję, nie
pyrając samego siebie, która droga puścić się chcę,
czy do błogosławioney przez ciernie, czy do nie-
szczęśliwey przez róże owych roskoszników, kto-
rzy mówili: *venite coronemus nos rosis*. O nieskoń-
czona Dobroci BOZE moy, ktożby mi to dał, że-
by tá myśl o rzeczach wiecznych słodziła mi wśy-
stkie ciężkości życia śmiertelnego! O bodayby
serce moje skrzydłaste mi áfektami wylátowało ku
tobie Stworco moy, y tám się topiło, gdzie jest
wieczność błogosławiona! bodayby mi Pánie moy
ten promień oświecenia twoiego pochodnią się stał
we wszystkich ciemnościach, zamieszaniach y o-
schłościach serca mego! nic mi jednak moy IEZV
nie słodzi utrapienia y przykrości codziennych
życia śmiertelnego, iáko męka twoia; onác to jest
iáko wdzięczny balsam, która y pociąga, y oży-
wia smutkiem y gorzkościami strapione serca, oná
w utrapieniach pożądana stáie się pomocą, y iák
wdzięczne kwiáty, y słodkie owoce wspiera upa-
dająca duszę pod przykrościami życia śmiertelne-
go, wszystko w miłość obrociwszy: *fulcite me flo-
ribus, stipate me malis, quia amore langueo*. Oná
iáko roskoszne drzewo cieniem w upałach chłód
wdzięczny grzesznikowi przynosi, y liściem swym
zbawienne lekarstwo duszy umierającej dać: &

folia ligni in sanitatem gentium. O Krzyżu, Tronie umierającego BOGA y Człowiek! o Krzyżu zapłato y dodatku za wszystkie nieprawości moje! o Krzyżu złoty kluczu do szczęśliwey wieczności! Cekauzie y niedobyta Forteco, w którym są złożone puklerze y pancerze na wszystkie niaźdy nieprzyjaciela moiego! o Krzyżu rozgo Moyżeszowa, która trawisz gądzinę złości moich! na tobie funduję we wszystkich gorzkościach y przykrościach życia śmiertelnego, Los przeznaczenia moiego. Ah ukrzyżowany Zbawicielu, przybite do Krzyża Ręce y Nogi twoie, czynią mi nieomylną nadzieję, że mnie od siebie nie odepchniesz na wieki. I ta korona, która skronie twoie zwariła, jest mi znakiem błogosławieństwa w szczęśliwey wieczności; y Głowę, która tak smutno zwiśla na utwierdzenie nadziei moiej, pokoy mi swym pocałowaniem wieczny daję. O IEZU, IEZU moy na tym Krzyżu rościagniony, Głowo wszystkich przeznaczonych, iako ciebie Krolem uczyniły męki y bole nieznośne, któreś przez cały czas ponościł śmierci twoiej, tak mam nadzieję, że dla mnie poniośszy też same boleści, ubóstwo, pokorę, krwie niewinney wylanie, na wieki szczęśliwą udaruiesz mnie wiecznością. Jeżeli albowiem—
moy IEZU. Lotr pokutuiący tę odebrał łaskę, że
cię

cię widzac skrwáwionego, zránionego, y żałośnie
zá stworzeniem wołáiącego, náwrócił się do cie-
bie w ostátнім życia punkcie, y Niebo odebrał,
iáko Święty Hiláry mowi: *Latro enim rogat, ut
sui in Regno suo meminerit, & credo cum, ad hunc
beata confessionis fidem, auditus transente palmas cla-
vo gemitus, accendit, & Regnum Christi per doctorem
infirmittatis, in Christi Corpore didicit.* Mowi ten-
żé Święty Doktor. A iákże y ia spodziewać się
nie mam, ktory nie tylko pátrzę ná ciebie zránio-
nego moy IEZV, ále też sámę Nayświętszą Krew
ofiáruję zá grzechy moje, y nia wypłacam złości
moie, kładac te okrutne gorzkości y boleści two-
ie między mna á sadem twoim. A ieżeli y w fá-
mych nierozumnych żywiołách pokazał się sku-
tek Męki twoiey Pánie moy, iáko Święty Leo mo-
wi: *Elementa clavos Crucis Christi senserunt;* á cze-
muż y ia tegoż skutku cáley męki twoiey spodzie-
wać się nie mam. A ná ostátku nie mogac mieć
lepszego y doskonálszego sposobu, ábyś mię moy
Pánie w liczbie przeznaczonych położył, proszę
cię przez owo ták ciężkie ná Krzyżu przy okru-
tney śmierci twoiey wyniszczenie, kiedy nie ták
napoiu, iáko zbáwienia mego prágnać wołaleś:
Sitio; przez owo niesłycháne ubóstwo twoie przy
skonaniu, kiedy będąc Pánem y Stworcą, będąc

wszystkiego dziedzicem, stałeś się oraz żebrakiem, prosić o kroplę napoju. Proszę cię Dobry IEZV day mi w przyszłym żywocie szczęśliwą wieczność, a teraz niewygąszona pamięć rzeczy wiecznych, które niech rostrzaskam we wszystkich gorzkościach y przykrościach życia śmiertelnego, przykładem ukosonowanego Proroka, który mówi: *Memor fui dierum antiquorum, meditatus sum in omnibus operibus tuis.* Pamiętałem na dni stare, rozmyślałem o sprawach wszystkich, y uczynki Rak twoich rozbierałem sobie. Amen,

Expandi manus meas ad te, anima mea sicut terra sine aqua tibi.

Wyciągałem ku tobie ręce moje, dusza moja iako ziemia bez wody ma się ku tobie.

WTych tak powierzchownych iako y wewnętrznych ciemnościach, boiżniach y utrapieniach do ciebie samego podnosiłem B O Z E ręce moje, od ciebie się ratunku spodziewając, nie od sposobow ludzkich, nie od zabiegow doczesnych światá tego. Wszystkie bowiem od stworzenia pomocy, by też największego, całe szczęścia y fortuny koło coż jest inszego, ieżeli nie ow cielec złoty, który świat ádoruie, około
kto-

ktorego skacze nie wiedzac, że się to w krotce w proch obroci; ludzkie siły y obroty są podobne do owey Nabuchodonozora statury, która jeden mały kámyczek w proch obrocił: *tunc contrita sunt pariter, ferrum, testa, as, argentum.* Dla tego do ciebie samego o BOZE moy w gorzkościach y żalách podnoszę ręce moje, nie do tych, z których świat powynosił: bo w tych światowych exáltacyách, same tylko znáyduia się zawody, omyłki y nieśtátek. Ezechyasza Król Izráelski usłyszawszy przez Proroká o dekrećcie ná życie swoje ferowanym, odwrócił się zaráz do ściány od wernych sług y przyacioł swoich: *convertit faciem suam ad parietem, & flevit fletu magno.* Dáiac znáć, że dáremny zawód, szukác w stworzeniu poćiechy, w gorzkościach y doczesnym utrapieniu. Dobrze wyráził Ozeasz Prorok, iák się iuż y wyżej powiedziało, ludzkich żadz nádzieie y ich zawody, kiedy zawałtał: *exaudiam dicit Dominus, exaudiā celos, & illi exaudient terram, & terra exaudiet triticum, & vinum, & oleum; & hac exaudient Isráel.* Swiatowe nádzieie w ten sposob idá: pierwey się trzebá ziemi náktániác, pierwey się náprosić, potym dopiero o instáncye do pszenicy udác, y tám się do zmordowania náschylác, niż czego u niey wyżebrzesz, niż ci się iáki kłós dostánie, nie zápomináiac przy tym

tym oleiu, którym y ziemi y pszenicy násmárować dobrze ręce musíś, dopiero záczynay wygladać pomocy y ratunku w biedzie y uciskách. Tá iest cała światowych nádziei strukturá, y naywiększy fundáment. Przyrowná P. BOG nádzieie ludzkie u Proroká do wezgłowia y máteracykow, z których wytrząsáć puchy y iedwabie obiecuie: *va quæ consuunt pulvillos sub omni cubito manus, & faciunt cervicalia sub capite universa aetatis, ad capiendas animas.* Coż to zá wezgłowia Pánie moy, iezeli nie nádzieiá wśmiertelnych á niepewnych zamysłách? ktore łudza drzymiacych, y próżnemi nádzieiámi opitych y uspionych, o których kędy indziej S. Monárchá mowi: *dormierunt somnum suum, & nihil invenerunt in manibus suis.* Pychá robi wezgłowie, ále z czegoż? oto z nádziei łáski Páńskiej, z respektow, z kolligácyi, z intryg, y frántostwá. Łákomstwo szyie máteracyk, y nápycha go złotem, lichwá, zdzierstwámi, y procesámi wygránemi. Wszeteczeństwo zbiera sobie ná wezgłowie bieśiády, bántkiety, zchadzki, y teátralne uciechy: wszyscy ci smáczny zdáć się máia ná tych wezgłowiách spoczynek; lecz coż potym wszystkim? iák się álbowiem tylko śmierć zbliży, iák te wezgłowia z pod uszu powyciąga, y záwoła: *surge qui dormis?* dopiero wtedy rázem wszy-
stko

ſtko zgáśnie, y nádzienie ludzkie, y projektá ma-
 drości ſwiatowey w dym ſię ſzczerny obroca: *Es-
 per hypocrita peribit.* O niepoieta dobroci BOZE
 moy! o mądrości nieskończona! oſwiećże duſzę
 moię, áby ſię tey ták potrzebney prawdy dosko-
 nále wyuczyłá; niech ná tym burzliwym morzu
 życia ſmiertelnego żegluiac ná inſzą ſię cynożurę
 nie zápátruie, chybá ná ciebie; niech w nikim ſwo-
 ich nie pokłada nádziei, chybá w tobie; niech do
 inſzego w uciskách nie záuwa portu, chybá do te-
 go, zkad iey łácono do ſzczęśliwego z toba zbli-
 żyć ſię BOZE moy ſpołeczeńſtwá. Do ciebie tu
 ukrzyżowany IEZV podnoſzę ręce moie, któryś
 pierwey ieſzcze dla mnie ſwoie do Oycá Przedw-
 ná Gorze Kálwaryiſkiey podnioſł. Podnoſzę do
 ciebie Pánie moy, iáko do nayłáſkávſzego Monár-
 chy ná tym krzyżowym Tronie zoſtáiącego, grzeſne
 ręce moie. Wiem dobrze moy IEZV, że w tobie
 miłóſierdzia y dobroci znaydę obſite zbiory, ná
 ktore iáſnie przez te Nayſwięt: Rány Ciáła two-
 iego pátrzę. Wymyſłne podchlebſtwo, przyda-
 wało wielkiemu Alexándrowi, że w nim byłá oſobli-
 wa iákaś dobroć y łáſkáwość, kiedy ná pienia-
 dzách wybitych z iedney ſtrony ſwiat laurámi o-
 toczony, z drugiey te ſłowá cechowali: *Theatrum
 clementia Alexandri.* Márna to y nikczemna pro-
 Dddd żność;

żność; lecz to istotna prawda, że złośliwe żydostwo przybiwszy ciebie Páná swojego y Dobrodzieiá do okrutnego Krzyża, y z ciebie widowisko świata całemu uczyniwszy, wystawie oraz w tobie morze niezbrodzoney dobroci y miłosierdzia: *theatrum clementiae*. krorey się nąpátrzyć nie mógł lud nieszczęśliwy y zbuntowany, Kápláni świętokradzcy, Sędziowie, zaboycy, Trybunały niesprawiedliwe. Wlepiwszy swe oczy pátrzyć byli powinni nie ták w Niebo, ktore się émiło; nie ták w skały y gory, ktore się padały; nie ták w umárłych, którzy się pokázowali, iáko w onę twoię niesłychána dobroć IEZV moy ku zaboycom, zá ktorých Iedy-naku Boski błagałeś zágniewánego Oycá twego wołaiąc: *Pater ignosce illis*; iáko w onę rozumem ludzkim niezgrontowana miłość, z ktora w okrutnych bólách będąc, ná sługi swe, przyiaćioły pá-miętałeś; ná laná, w ktorego osobie nas wszystkich Mátce twej oddawałeś; ná Łotrą pokutuiacego, ktoremu Ray dárowałeś. Mowić się tu dobrze może, że Golgotá była *Theatrum clementiae Salvatoris*. Tym Krolem będąc ná gorze Kálwaryiskiej właśnie Pánie moy stałeś się podobnym owemu, ktorego Ian Święty widział: ten miecz miał w ustách, á gwiazdy w ręku; ták y ty Zbáwicielu moy, widzę, że miecz masz w ustách obośieczny, kiedy

umie-

umierając śmierć nim światą zabiłeś, nakłaniając ku niey Głowy: *morsus tuus ero, o mors*; gwiazdy dla mnie w Ręku trzymasz, zostawiwszy te tak głębokie Rány, z których pociesznemi duszę moję częstysz influencyami. Do ciebie tedy moy IEZV, iak do prawdziwego Krola podnoszę żebrak ręce moje, w którym nic nie widzę, tylko samę miłość y dobroć ku mnie grzesznikowi. Bo jeżeli uważam gorzkości twoje, w których umierasz Pánie moy, to te dla ciebie samego obrociłeś, dla mnie zostawiwszy słodycz; jeżeli uważam to ciernie, to bydz widzę tylko dla Głowy twojej, mojej miękkie nąznaczyćwszy spoczynki. Jeżeli okiem rzucę ná te okrutne żelazá, to poznám, żeś się ná to niemi uzbroił, ábyś sam straż trzymając nád duszą moją, strwożoney požądany pokoy uczynił. O nayukochańszy IEZV moy, tak cię dobrośliwego Monárchę widzac, ni oco cię więcej nie proszę; nie proszę o honory, o zbiory y respektá: bo to wszystko, ná co świat pátrzy, kwiatem jest niszczeiacym: *splendor generis humani, honores, potestates, divitiae, minae, tumores, flos fani est*, mowi złotousty Doktor. Nie o to cię proszę Pánie moy, do czego świat bieży w zawody, lecz tylko o to, ábym z pokutuiaca Mágdálana wolny miał przystęp do Nog twoich, y one łzami omywał. Wszak

Dddd 2

Am.

Ambroży Święty powiada, żeś sobie moy IEZV przy ostatniey wieczerzy nie dopuścił Nog umy-
wąć, abym ia ie grzesznik łzami obmywał poku-
tnemi. *Et fortassis ideo non lavit pedes suos Chri-
stus, ut eos lachrymis nos lavemus.* Day Pánie tę
łaskę, aby duszá moiá poznátá, żeś ty sam iest ie-
Krolem, do ktorego niech całym głosem woła:
expandi manus meas ad te. Amen.

Velociter exaudi me Domine; defecit spiritus
meus.

Wysłuchay mnie prędko Pánie; boć iuż duch moy
uśtał.

TAkże to Święty Proroku dopiero się do BOGA
udáiesz, y rátunku od niego żebrzesz, kiedy
iuż duch uśtaie: *velociter exaudi me Domine, defe-
cit spiritus meus.* Ták iest (Święty Monárchá mo-
wi) dopiero się udáie. Nigdy álbowiem nie iest
prożne do BOGA ták dobrego náwrocenie y wo-
łanie, by też naypoźnieysze, ktore bydz zázwsze
muśi wołáiacemu pożyteczne y zbáwienne. Má-
náśles iuż przy ostatnim życia terminie náwroci-
włszy się, że rzewliwie plákał, powiada Historya
Świeta: *postquam coangustatus est, oravit Dominum
DEVM suum, & exaudivit orationem ejus.* Wy-
nio-

niosły Nábuchodonozor widząc się bydź dżika bestya, y z Tronu Krolewskiego wyrzuconym, tylko co ku Niebu oczy, y serce obrocił, zaráz przywroconą obaczył ná sobie ludzka postać: *oculos meos ad caelum levavi, & sensus meus redditus est mihi.* Łotr pokutuiacy już tylko co ducha miał piekłu oddać, żebrąc poczyną, nie o uwolnienie od śmierci, nie o zemstę nád nieprzyjaciół, lecz o Niebo y wieczne towarzystwo z Chrystusem: *Domine memento mei, dum veneris in Regnum tuum.* A Pan co ná to? nie czekáiąc aż zmartwychwstanie, nie czekáiąc aż się y drugi zaboycá nawróci, zaráz temu, który się pierwey odezwał, dáie krolestwo y zbawienie: *Amen dico tibi, hodie mecum eris in Paradiso.* Táka iest BOGA moiego hoyność, táka łczodroблиwość, że prosić go o rzeczy Niebieskie, zaráz się ná pokorne prózby skłania, y o co iest proszony dáie, by też był naypóźniej proszonym. Ah BOZE niepoięta Dobroci! kiedy złości y niewdzięczności moje oczu záplakanych podnieść mi do ciebie dla niegodności nie dozwaláią, serce w płomienie przybrawszy się áffektá, do ciebie sámeo o pomoc y ráunek wyłátuie, wołáiąc y o zesłanie Duchá twoiego Niebieskiego prosić, Duchá mowię, który pokutuiącego zápala, trzeźwi, budzi y záchęca do dobre-

go; który sił pokutuiacemu dodać grzesznikowi,
 ná zwyciężenie zepsowanych namiejętności, ná zła-
 mianie grzechowych nałogow; tak iáko dodał má-
 iacemu ginać od lwá frogiego Sámsonowi, o kto-
 rym Literá Święta mowi: *cumq; venisset ad vineas
 oppidi, apparuit catulus leonis servus & rugiens, &
 occurrit ei; irruit autem spiritus Domini in Samson,
 & dilaceravit leonem, quasi hadum in frustra discer-
 pens.* Już tam niczego dobrego spodziewać się
 nie trzebá Pánie, zkad ten twoy Duch Niebieski
 ustąpi; tylko co porzucił Saulá, áz on zaráz z Kro-
 lá, piekłą stáie się niewolnikiem. *Spiritus Domini
 recessit à Saul, & exagitabat eum spiritus nequam.*
 Odstąpił Duch twoy Pánie y Prorokow fałszywych,
 áz zaráz duch kłámstwa zwiodszy dwor cały Achá-
 bá, śmierćia go nieszcześliwa zgładził: *ero spiritus
 mendax in ore omnium Prophetarum.* Powtarzam tedy
 wołanie moje do ciebie BOŻE, y prośę o Duchá te-
 go, który ná pokucie zostáiacego człowieka podno-
 si od rzeczy ziemskich, tak iák owego S. Proroká,
 który o sobie powiedział: *& Spiritus Dñi levavit me.*
 Y ná inšym mieyscu mowi: *& assumpsit me Spiritus
 Domini, & audiui post me vocem commotionis magna.*
 Tylko co podnosić pokutuiącego człowieka ten
 Duch Niebieski poczynął, áz zaráz namiejętności,
 świat, y ciáło, krotofile y przyaćiele, którzy grze-
 szni-

szniká nie odstępowali, y zá nim chodzili szeleſt y łoskot czynia, że zdeptáne y odrzucone zoſtály. Duch ten álbowiem ieſt grzeſzniká ożywiecielem. Coż wyrażáia owe koſci umártych u Ezechielá, ktoremi nápełnione było pole, ieżeli nie człowieká w niepráwoſciách, umártego w oczách twoich B O Z E moy. Záwołał tylko Prorók: *quatuor ventis veni ſpiritus, & inſuffla ſuper interfeſtos iſtos, & revivifcent*; áż grzeſznik z martwego y nieżywego ſtáie ſię ná wſzyſtko ochotnym, y Oczom Boſkim wdzięcznym. O B O Z E moy, á coż ia ieſtem bez tego Duchá grzeſznik, y coż ſa bez niego ſiły moie, choćbym teſz y z Piotrem odważnie wołał: *etiamſi oportuerit me mori tecum, non te negabo*; choćbym y z Tomáſzem dla miłoſci twoiey ſmierci ſzukał: *eamus & nos, & moriamur cum illo*. Choťbym z Páwłem odważnie wołał: *quis me ſeparabit á charitate Chriſti? neq̃ mors, neq̃ Angeli, neq̃ praſentia, neq̃ futura*. Coż bowiem moy B O Z E ſa wſzyſtkie ſiły ludzkie bez ciebie, ieżeli nie ſámá próżnoſć, która ieden moment, iedná okázya, iedno krotkie toważyſtwo zrzucić y zgruntu obálić moſe. Y dla tegoć Pánie do Moyſeſzá powiedziałeſ: *Ego ſum DEVS Abraam, DEVS Iſaac, DEVS Iacob*, káżdego Pátryárchy w ſzczegulnoſci mieniać ſię bydź Bogiem, ábyś náuczył, że rák

ká-

káżdemu żyjacemu BOGA trzeba, iákby tylko iego sáamego szczegulnie miał w opiece; co pięknie Augustyn S. wyraża, kiedy mowi: *totum DEVM sibi vendicat homo, qui toto Authore DEO semper indiget.* To uważywłzy; á iákże ukrzyżowány IEZV powtorzyć nie mam do ciebie: *Prędko wysłuchay mię Pánie, boć iuż duch moy ustat.* iuż ustatł ten Duch, ktoregoś ty mocą swoią zniewolił y pogromił, iuż ten Duch ustatł, który ci w poddaństwie nie był dostátecznie posłusznym. Wprowadźże teraz Duchá twoiego do duszy moiey IEZV moy, ktorego Oycu Przedwiecznemu w pośrod nieznosnych mąk y boleści oddawałeś, mowiac: *Pater, in manus tuas commendo Spiritum meum.* Niech teraz ten Duch twoy wnidzie w duszę moję, która zá nim rozgorzałemi wybiega áfektámi, mowiac: *velociter exaudi me;* prędko wysłuchay mię moy IEZV, dla owey twoiey we wszystkiey męce ochoty, ná która z dziwną prędkością szedłeś, y mowiłeś: *ecce ascendimus Hierosolymam, & Filius hominis tradetur in manus peccatorum.* Wysłuchay mię dla owey niesłycháney w odkupieniu moim ochoty, kiedy nie czekáiac áż ná Májeście zgotowanym záśiędziesz, lecz zaráz będąc podniesionym od ziemi ná Krzyżu świat wszystek pociągnąłeś do siebie, áby się wypełniło coś powiedział:

Ego

Ego si exaltatus fuero à terra, omnia traham ad me ipsum. Wysłuchay mię skwápliwie dla owey w męce twoiey goracości, w ktorey zostáiac nie czekałeś IEZV, poki nie będą wolne od Krzyżá y gozdzi Ręce, ábyś niemi zmázał owe nieszczęsne Cyrografy, ktoremi pierwszy moy Rodzic z potomstwem swoim, piektu się zápiśał; áleś ie zaráz ná Krzyżu wiszac, Krwią z Ran płynącą świeża ieszcze y ciepła pomázał, y pogluzował: *delens quod adversus nos erat chirographum decreti, quod erat contrarium nobis.* Niech odtąd duszá moią Duchem się twoim rządzi, ukrzyżowány IEZV; niech nim tchnie, niech nim pała; o ktorego prędkie zesłanie, prośić Cię nieprześcánnie będę: *velociter exaudi me, defecit spiritus meus.* Amen.

Non avertas faciem tuam à me, & similis ero
descendentibus in lacum.

Nie odwracay oblicza twego odemnie, á będę podobnym zstępuiacym do dołu.

PRzećięć Pánie moy iest rzecz ciężka y strážna, to odwrocenie Twarzy twoiey od grzeszniká. Kazałeś Prorokowi w sprawiedliwej zapálczywości twoiey, wypędzić precz od Oblicza twego zákámiąta Synágogę: *Eijce illos à facie mea,*

Eeee

E

Et egrediantur; niech mi znida z oczu. Zatrwo-
 żone żydostwo pyta się, dokąd obrocić się maia,
 y zaráz im BOŻE moy odpowiedź dáiesz, że iuż
 ich nic nie czeka, tylko miecz, niewola, więzie-
 nia, y zgubá: *Quod si dixerint ad te, quò egredie-*
mur? dices ad illos: hæc dicit Dominus, qui ad mor-
tem; ad mortem; qui ad gladium, ad gladium; qui
ad famem, ad famem; qui ad captivitatem, ad capti-
vitatem. Tylko coś pogroził niewiernemu żydo-
 stwu BOŻE, że ukryiesz Twarz' twoię przed niemi:
abscondam faciem meam ab eis, Et considerabo novis-
sima eorum; áż oni wpadáia w morze nędzy y wie-
 cznego zátrocenia, stawizy się celem wśzystkiego
 nieszczęścia: *sagittas meas complebo in eis,* áż się
 fátálne skutki gniewu twoiego ná nich wysypuia:
confumentur fame, dentes bestiarum immittam in eos,
cum furore trahentium super terram atq; serpentium.
 Święta Historya ná opisánie nieszczęśliwego stanu
 złośliwego żydostwa, w tym ich ostátnia zámyka
 zgubę, kiedy mowi, że wśzystkie dziedzictwo y
 cały ich narod po świecie rosproszywszy, sam ná
 ostátku przybytek Boski, w którym wzywáli imie-
 nia naywyższego, precz od Twarzy swoiey masz
 odrzucić o Pánie: *evellam vos de terra mea, quam*
dedi vobis, Et domum hanc, quam sanctificavi No-
mini meo, projiciam à facie mea. W tym karę nay-
 więk-

większa założywszy, żeś miał precz wszystko od Oblicza twego oddalić. Ah o Dobro nieskończone BOZE moy, czy ia też do tey káry nie należę, czy niewdzięczności moje nie zasłużyły sobie ná to, ábyś Twarz twoię Boską odemnie odwrócił? Ah nie odwracay proszę, nie odwracay Dobroci nieskończona! kiedy bowiem w duszy moiey jesteś przez łaskę y ná nią się, iák ná rzecz wdzięczną zapátruiesz y iák ná dziedzicznym zodyáku świecac, onę czy wtroskách, czy w boiáźniách łaskáwym weyzrzeniem cieszysz, czegoż więcey prágnać do szczęścia twoiego może? Dobrze to Augustyn Święty wyraził, kiedy powiedział: *sicut vita corporis, anima est; ita vita animæ, DEVS est.* W naywiększey zgubie y śieroctwie sam jest BOG poćiechą duszy. Staie się dziwowiskiem Oblubienicá Niebieskiemu Dworowi, że powracáiac z głębokiey pustyni w radości obfituie: *Quæ est ista, quæ ascendit de deserto, delicijs affluens, innixa super dilectum suum?* Rzecz to równáiacą się cudowi, radość między śieroctwem, poćiechy między cierpieniem: *Quid tam inauditum, quàm à DEO in misericordijs relinqui, & DEVM non derelinquere, imò innixi maxime sponso, cum te vides in deserto abijci,* mówi uczony Oliwá; y piękna potym dáie tego rácy, mowiac: *visio Christi animæ diligenti pro agris*

¶ *delicijs est*; że BOG od niey nie odwracał Oblicza swego, że się ná nię zápátrywał, tym sámym nowemi iá nápełnił poćiechámí. Y dla tegoć mówiło ząwłze serce moje, że niczego nie szuka, niczego nie prągnie: nie prągnie poćiechy, słodyczy ziemskich, nie prągnie zbiorow y bogátych obfitości; lecz prągnie ćiebie sámego BOŻE moy, prągnie widzieć Oblicze twoie: *tibi dixit cor meū, exquisivit te facies mea, faciem tuam requiram*. Ah ukrzyżowány I EZV moy, kiedy ná ćiebie oczy moje obracam, y tobie się przypátruię w pośrodku Łotrow wiszacemu, ćierniem ukoronowánemu, od stopy aż do głowy skátowánemu, Krwią zbroczonemu, ná wszystkich sądach y trybunałách tak fromotnie znieważonemu, ták sobie duszá moiá rozmýśla: niechże moy I EZV, to ták wielkie Twarzy Oycá Przedwiecznego od ćiebie odwrocenie, ten skutek otrzyma, ábym iá grzesznik od twoiego Obliczá nie był ná wieki odrzuconym. Odwrócił cále Oćiec twoy Przedwieczny Twarz swoię od ćiebie I EZV moy, kiedy ćię iák sierotę iáká, smutnego w Ogroycu, iák bluźniercę upoliczkowánego ná páłácu, iák grzeszniká ośieczonego przy słupie, iák Krolá szyderskiego ćierniem ukoronowánego ná Ratuszu, iák złoczyńcę między Łotrámí umieráiącego zostáwił ná Kálwáryi. Rzecz nie-

znośna Sámsonowi była, kiedy przy naywiększych kompániach y ucztách Filistynowie oślepionego wyprowadzili, y iák z bydlęciá iákiego igrzyská sobie czynili. Pobożny Máchábeusz, po tylu klęskách od nieprzyaciół odebranych, po łrogich wzgárdách od niezbożnego Antyochá odnieśionych, ni o co BOGA nie prosił, wyrażáiąc ciężkość utrapienia swojego, tylko áby go więcey nie dawał ná pośmiewisko: *quibus gestis rogabant Dominum prostrati in terram, ne amplius talibus malis inciderent, sed & si quando peccassent, ut ab ipso mitius corriperentur, & non barbaris ac blasphemis Dominis traderentur.* A coż tu dopiero zá ciężkość twoiá była ukrzyżowany IEZV, kiedy cie tak sáмого Oćiec Przedw: zoltáwiwszy, dozwoił, áby cie miłość oddatá ná pośmiewisko nie iednemu nieprzyiacielowi, ále tak wielom, iák wiele było okrutnych kátow: *Hac est hora vestra, & potestas tenebrarum.* Ah co zá straszne od ciebie synu Boski Oycá Niebieskiego odwrocenie, bydź w ręce oddánym głównym nieprzyiaciółom pokolenia czártowskiego: *vos ex Patre diabolo estis.* Nieprzyiaciółom oślepionym ná rozumie, ná dulży, y rozsádku: *excacavit oculos illorum, & induravit cor illorum.* A ktoż iest tak wielkiego odwrocenia przyczyna Synu Boski, iezeli nie złości moje, ktoremi się odwracałem od

żyłem, ábyś y ty nie odwracał Twarzy twoiey odemnie, ktory iestem kupnem Krwie twoiey niewinney. Amen.

Auditam fac mihi mane misericordiam tuam,
quia in Te speravi.

*Spraw ábym usłyszał ráno miłosierdzie twoie,
bom ja w tobie ufam.*

Akiedyż Pánie moy ustapia z serca mego uprzykrzone życia tego śmiertelnego zgiełki y tumulty? toby to y ránne godziny, gdzie wszystko stworzenie zaczyňa wielbić Imię twoie wszechmocne y niedostępane BOZE moy, miały bydź z wrodzoney moiey ku tobie oziębłości tak nie żywe y ládáiakie, że nie czego inszego godne bydź się przed toba nie zdały, tylko odrzucenia? Ah czas ci iuż czas BOZE moy, áby wyrugowane stworzenie, požadáncey z toba zprágnionemu sercu nie przerywało rozmowy. Po chrześciańsku tu powiedział Seneká. *Discedant aliquando ista insidiosa bona, & sperantibus meliora quam affecutis.* Ah któryż bydź może moment tak szczęśliwy, iezeli nie ten Pánie, ktory ná twoiey przepłyńie rozmowie? od kogoż, iezeli nie od ciebie Dobroci nieskończona zeschle y spalone požadliwościami
fer,

serce, Niebieskiew ma się spodziewać rosy y ochłody? *nunquid sunt in sculpis gentium, qui pluant, aut cali dare possunt imbres; nonne tu es DEVS noster, quem expectamus?* Od kogoż radość, od kogoż ochłoda, jeżeli nie od ciebie BOZE moy? Wnidź tedy proszę do otwartego tobie serca, á day się słowem pocieszonym słyszeć duszy moiej: *audiam fac mihi mane misericordiam tuam, quia in Te speravi.* O BOZE moy y niepoięta Dobroci, á gdzież są też pokutnych strumienia? gdzie są krwawe zawstydzonych licow kolory, czuwać się do tego, że tak często głos twoy żadnego w duszy moiej nie odebrał skutku, że kámienna głuchota moia nie przyjmowała głosu twego, głosu miłosierdzia, którym mię tyle lat do pokuty wabiłeś? A któżby mi był dał BOZE moy, żebym wołania tego tak słuchał, iák ná ziemi słucháia Dworzanie y ná páłácách Krolewskich głosu Monárchow nie-sprácowáni Ministrowie! Dobrześ powiedział Zbáwicielu Vczniom swoim: *Et vos similes hominibus expectantibus Dominum suum.* Nie powiedziałeś im bądźcie podobni ludziom oczekiwáiacym Páná BOGA swojego, ále bądźcie podobni ludziom słužacym Pánom ziemskim: *Quia scit attentius humanis Dominis famulari, optimumq. Religiosae servitutis exemplum saeculi existere servitutem;* mowi uczony Oli-

Oliwá. Tego miłosierdzia day Pánie kosztować
pożytku, á ufáiącego w Dobroci twoiey grzeszniká
nie odrzucay od siebie: *Auditam fac mihi manè mi-*
sericordiam tuam, quia in te speravi. Wiem że u-
fánie w tobie BOZE moy, bydź płonne nie może;
stworzeniu to tylko zwyczajna y przyzwoita, zá-
wieść w nádziei ufáiącego w sobie. Niezwýcię-
żony Sámson iuż zdrádziecko wydánym zostawszy
Filiſtynom, mogac się ná nieprzyaciélu zemścić,
poſtáremu do BOGA ſwego z pilnoſcią woła: *Do-*
mine DEVS memento mei tu, & redde mihi nunc
fortitudinem priſtinam DEVS meus, ut ulciſcar de-
hoſtibus meis. Bo inſze nádzieie oprócz tey, kto-
ra ieſt w tobie BOZE, ſá bárdzo nikczemne y nie-
pewne. Tak y Elizeuſz lubo wiedział, co zá cu-
dá czynił Eliaſz, kiedy uderzeniem iednym płá-
ſzczá rozdzielił wody Iordanu, iednáké gdy toż
ſámo chciał uczynić Elizeuſz, skutku w tym nie
odebrał: *& palliò Elia, quod ceciderat, percuffit a-*
guas, & non ſunt diuiſa, powiáda Hiſtorya Świéta;
dopiero wezwawſzy mocy Boſkiey, odbierał, czego
prágnał: *ubi eſt DEVS Elia etiam nunc? percuffitq;*
aguas, & diuiſa ſunt. Dopiero ſię rozdzieliły wo-
dy, iák wezwał Imienia Páńskiego: *ut erudiamur*
(mowi Neoteryk) *ſpem humanam unice in DEO*
collocandam fore. unde Eliſeus non recurrit ad Elia

verbum, sed ad DEVM. O quàm est caducum, & opus indigum humanum auxilium! Y przeto Pánie moy w tobie sámym funduję nádzieję moję, niech duszá moią słucha głosu miłosierdzia twoiego, niech nie będzie niewdzięcznym stworzeniem, ná ktore się przez Proroká skárżysz, mowiac: *& non audierunt vocem meam.* Spraw Pánie przez Dobroć twoię, ábym usłyszawszy głos twoy, skutecznie się chwyćilem łask twoich, ktore mię do wczesnego z grzechow powstánia pobudzają; niech nie będę między owemi próżniakami, ktorzy ná márnościach życie strawiwszy, to od ciebie usłyszeli: *quid hic statis tota die otiosi*; że cały dzień strącili: ktorzy dopiero o pokucie przed śmiercią myśleli, iáko mowi Hugo Kárdynał: *Quid hic statis mandatorum DEI obliti, carnis illecebris confracti, tota die, id est tota vitá otiosi vobis, nihil proficientes, penitentiam non agentes, in posterum non providentes.* Ah ukrzyżowany IEZV moy, rozmyślając gorzkości męki twoiey, widzę, że bárdzo ráno to miłosierdzie ná demna pełnić zacząłeś, bo nie tylko słuchałeś pilnie głosu tego miłosierdzia, ktore ci Serce twoie Boskie przypominało, ále też dawałeś znaczne bárdzo iego dowody, czyniac się gotowym ná wypełnienie wszystkich najsurowszych ostrości, ták dálece, że zaráz zraná dziecinnstwą twego y stáien-

ki Bethleemskiej, dało się słyszeć to miłosierdzie, tak, że głos jego aż się o same piekła więzienia obił, iako mowi Iob Święty: *Perditio & mors dixerunt: audivimus famam ejus.* Ah iak cię drogo moy IEZV kosztuje to ranne ku mnie miłosierdzie, ktore się żadney okrutności żydowskiego przemyśłu nie bało, kiedy nie tylko grzebnikom inszym, lecz y własnym zaboycom, w pośrodku mak okrutnych y boleści, błagało Oycá Przedwiecznego, mowiac: *Pater ignosce illis.* Azaż to nie miłosierdzie, za moję pychę bydź tak upokorzonym, za moje gniewy bydź tak łagodnym, za moje nieposłuszeństwá ROGV, bydź tak posłusznym mordercom, aż do śmierci, a śmierci tak gorzkiej; umierać w takim uboſtwie, y choć ná kárćie miawszy nápisány tytuł, krolá w głowách, z niezgrontowanej pokory, za moje wstydzic się go wyniosłości: *inter alia tormentorū genera, quibus in Cruce fuit affectus; Regis etiam tituló torquebatur,* mowi jeden Święty Doktor. Ty wiesz o tym wszystkim naylepiey Nayświętsze Serce IEZVSOWE, przepáści miłości ku grzesznikowi, ktoreś od momentu Wcielenia Boskiego ráno bárdzo paćać poczęło wykonaniem tego miłosierdzia. O Serce pełne niebieskich ogniów dla mnie okrutnie przebite, zágrzey oziębłość moję; niech wrodzone łercá me-

go zimną rozpłyną się we łzy pokutne. Ah Sercę
 Nayświętsze, ażaż nie pewna, że się nie tylko uszy,
 ale też y oczy napaść tym twoim niebieskim mi-
 łośierdziem nie mogą, patrzeć na tę okrutną Rá-
 nę, gdzie jest wsiyltka poćiechą złożona. Nie
 darmo podczas przebićcia twego okrutna włocznia
 Słońce się ćmić poczęło: bo już nie trzebá było
 światu Słońcá, kiedy go ognie z tey Rány Nay-
 świętszey wybuchájące oświecały. Spełniło się co
 Ian Święty powiedział, że Báránek nie tylko Nie-
 bá, lecz y ziemi był płomienistą lâtarnią: *Lucer-
 na ejus est Agnus*. Ah bądź pōchwalonym Pánie moy,
 z zranionego twego Sercá. W to miłośierdzie wpá-
 trzywszy się S. Laurentius Iustinianus, Wenecki Pá-
 tryárchá, pięknie o nim bárdzo mowi: *Erat quippe
 mediator confixus in ligno, omni carens doloris tempera-
 mento; in se namq̃ premebatur angustia, in corpore cruci-
 abatur vulneribus, & foris conviciabatur opprobrijs;
 hinc inde Sanctissimum movebat Caput, præ spinarum
 punctiōibus debilitatū, ubi illud firmaret, minimè re-
 periebat; nunc in sinistrū latus, nunc severtebat in dex-
 trum, requiem quarens, nec inveniens; cūm Crucē
 adharebat, spinæ insigebantur acrius, cūm illud erige-
 bat sursum, diu perseverare non poterat: quatuor so-
 lummodò suspensus tenebatur virtute clavorum, nam
 corpori omni ex parte attrito Crux ipsa statera facta
 est.*

est. *Addēbantur vulnera vulneribus, & rediuviva fessis membris supplicia inferebantur; sicq̃ incomprehensibili modo inde patiebatur vehementius, undē dolori occurrere cupiebat.* Ah miłosierdzie już nie tylko w uszach, lecz y w oczach grzeszniká cudowne! Amen.

Notam fac mihi viam, in qua ambulem, quia ad te levavi animam meam.

Oznáymij mi drogę, ktorabym miał chodźić, bom ku sobie podniost duszę moję.

TRudno Pánie moy wrodzoney ukrywáć przed obecnością twoią nędzy, trudno się z nią táić. Wyżey prosiłem, áby mi się dał słyścić głos miłosierdzia twego, głuchoćie ciężkíey podległym będąc; teraz zebrać mi znowu od ciebie przychodźi, ábys dał oczom moim światło ná poznánie drogi, ktorabym miał do Oyczyzny ná tym pádole płáczu pielgrzymowáć: *Notam fac mihi viam, in qua ambulem.* Zewszad się bowiem bydź widzę otoczonym niebepiecznością y śidłami piekielnego nieprzyiacielá; ná ktore nárzekáiac z miodopłynnym Doktorem mówić muszę: *Heu mihi Domine DEVS, quia undiq̃ mihi bella, undiq̃ tela volant, undiq̃ pericula, undiq̃ impedimenta; quocunq̃*

me vertam, nulla usquam securitas est, & quæ mul-
cent, & quæ molestant, timeo. Pielgrzymowali z Ægi-
 ptu Izraelitowie, lecz wszyscy zbrojni: *& arma-*
ti ascenderant Filij Israel de Ægypto. Ná co pięknie
 Rupertus Opát mowi: *& armati ascenderant; vide-*
licet in nostri exemplum, qui non ad otia de Ægypto
hujus sæculi, sed ad bella vocati sumus, contra barba-
ricas nationes vitiorum, contra inferni phalanges. Te
 śpiewájące Syreny, te obłudy, ktoremi świat iest
 nápełniony; te do grzechu ponęty y okázye, á-
 zaż z prawdziwego gościncá nie łprowadzáia bła-
 dzacego peregrynánta? té niebespieczeństwá ro-
 strzasáiac pięknie mowi y Cypryan Święty: *adver-*
sa est confidentia, quæ periculis procellæ vitam suam
commendat, & lubrica spes est, quæ inter fomenta pec-
cati salvare se sperat. Świat ná tym iest cáły, áby
 odwrócił pielgrzymuiacego z gościncá pewnego,
 wysyła ná to požadliwości swoje. Y máło tu iest
 Pielgrzymowi temu mieć tyle oczu, ile owe zwie-
 rzetá u Proroká, o ktorych Pismo Święte mowi:
& omne corpus earum, & colla, & manus, & pen-
na, & circuli, plena erant oculis in circuitu quatuor
rotarum. Biegáia po wszystkich mieyscách te ná-
 iázdy złych požadliwości ciáłá, roskoszy, hono-
 row, y bogactw. Te zászádzki y sídlá zároveňo
 piekło ná wszystkich stáwia; y Najswiętszy Alce-
 tá,

tá, y ná pulzczy zořtáiacy Anáchořetá, nie ieřt od nich wolny. Dobra Chryzolog złoty dáie rácyá, kiedy się pyta, czemu nieprzyiáciel duřzny nářzucał kakolu między pszenicę, nie między podleysze tylko zboże: *cum autem dormirent homines, venit inimicus homo, & superseminavit zizania in medio tritici*: bo iáko ten nieprzyiáciel ná nayzacńieysze czátuie zboże, iáka ieřt pszenicá, ták ten piekielny ádwersarz ná naypoboźnieyszą rzuca się duřzę: *Hostis plus Ducem, quam militem petit, nec obsides mortuos, sed impugnat viuentes; sic diabolus non peccatores quarit capere, quos possidet subjugatos, sed ut justos capiat, sic laborat*. Sáme stworzone rzeczy, ázaż nie są tego fátálnego zbtádzienia okázuya: *Creatura DEI* (mowi Eklezyásty) *facta sunt in laqueum, & in tentationes animabus hominum, & in muscipulam pedibus insipientium*. Y dla tegoć spráwiedliwie do BOGA twoiego wołasž ukoronowany Proroku, áby ci się w tey podroży stał wódzem: *notam fac mihi viam, in qua ambulem*. Ty sam o BOZE moy y nieskończona Dobroći, spraw to przez niezbrodzone miłóřierdzie y łaskę twoię, ábym nie był z liczby owych peregrynántow, ktorzy nie tylko ida, lecz y cáłym pędem biega, nie wiedząc dokad zayda. Nie ieden idzie, lecz z synem márnotrawnym w dálekie y odległe kráiny:

ny: *abiit in Regionem longinquam*; inni uciekają z lona szem na morze, wiatrom y nawalnościom — morskim siebie samych oddając: *surrexit Ionas, ut fugeret in Tarsis à facie Domini*. Drudzy opaczny sposobem, iak nieiacy Zyzyfowie rzucają się z miejscą wprawdzie, lecz zaraz do dawnego powracania miejscą, wołając tylko ustawicznie: *cras, cras*, do jutra codzień twój bieg odkładając. Inni iako bydlę iakie nie mając pokoiu od robactwa, to jest od złego sumnienia, biega w zawody na przepaści wiecznego zatracenia. drudzy iako sowy y nocne ptactwo w dzień spokojnie siedząc, błakają się po ciemnościach, tak iak ow, o którym Iob S. mówił: *graditur in obscuro ad vesperascente die, in noctis tenebris & caligine*. Innym iak owego niefortunliwego Amána Eunuchowie, tak pożądlivosti y wyuzdane namiejętności, iak ostrogi iakie w biegu popychają, y do pretzszego lęcenia przynaglają: *venerunt Eunuchi Regis, & citò eum ad convivium, quod Regina paraverat, pergere compulerunt*. Ah ukrzyżowany IEZV, á możesz bydlę pretzły sposob do znalezienia drogi pielgrzymuacemu, iako mając ciebie ukrzyżowanego za przewodnika? Przy tobie ukrzyżowany Zbawicielu moy, iako przy prawdziwym Słońcu y Cynozurze, łatwo drogę poznać, y rozeznąć nieprzyjazne zaszadzki. Ty
sam

sam bądź Pánie wzorem pielgrzymowania mego;
 niech się tey podroży uczę od ciebie. Tyś za-
 czał od Stáienki Betleemskiej podróż twoię, y by-
 dlat się nie wstydziłeś, ábym ja po tym pádole
 płáczu pielgrzymuiac, nie wstydziłem się wżárdy
 y ubóstwá. Szedłeś do Ægyptu y pokruszyłeś
 bałwány, ábym ja podróż życia śmiertelnego od-
 práwuiac przykładem y świętym żywotem nięczył
 to, czemu się świat nie rozumny klánia y ádoru-
 ie. Powroćiwszy z Egyptu, ná ubogim weselu prze-
 mieniłeś wodę w wino, ábym ja pielgrzymuiac tu
 do wieczności, nie sobie tylko, lecz y bliźniemu
 był pożytecznym. Chodząc tu w ciełe ludzkim
 nie miałeś IEZV moy mieyscá, gdziebyś Głowę
 skłonił, ábym ja pielgrzymuiac, ciátem tylko był
 ná ziemi, lecz dla duszy nie miał inszego spoczyn-
 ku, chybá w tobie zránionym y ukrzyżowanym.
 Iáko ty Pánie żadney korzyści nie szukałeś będąc
 z bogaczami, y prześtáiac z Xiażętami, ták y ser-
 ce moje niech we wszystkich áfektách ogołocene
 będzie, zápátruiać się ná wieczność, do ktorey piel-
 grzymuie; niech mija te obludy, gárdzac naywięk-
 szemi záfzczytámi światá tego, o ktorych powie-
 dzał *Valerius maximus: caduca & fragilia, puerili-*
busq; crepundijs consentanea sunt ista, quæ vires atq;
opes humana vocantur, affluunt subito, repente dila-

buntur, nullo in loco, nulla in persona, stabilibus nixa radicibus consistunt. Ná ciebie ukrzyżowany IEZV pátrzac, iáko przy iásnym Słońcu podróż moię odpráwuię: *in Carne Christi vulnera micare, tanquam sidera.* Od ciebie zrániony Pánie, moc y pośitek ten osłábiáły y mdleiaczy podróżny mieć może: *Cruz invalidorum virtus,* mowi złotousty Doktor. Ná ciebie pátrzac do tego Krzyża przybitego, nie mi bydz nie może w tey podróży ciężkiego y przykrego: łácnø mi bowiem wszystkie zwyciężyć trwogi, kiedy ná cię trwogi śmierci podeymuiacego pátrzę. Łácnø mi iść y w niepogodę, y bez odzienia, kiedy ná cię poglądam, że bez przykrycia umierasz między Niebem á ziemią. Nie będę szukał w pielgrzymstwie moim miękkiego wez-głowia głowie moiey, kiedy ná Głowę twoię cier-niem otoczona pátrzyć będę. Bładzić się też przy tobie nie spodziewam dobry IEZV, bo mi cię znácznym przewodnikiem czyni tá koroná ná Głowie, te Rány w Ręku y Nogách. Ten sam Krzyż, który dźwigałeś ná Golgotę, což był inszego, ieżeli nie lichtarz dla mnie grzesznego pielgrzymá; ná którym ná codzienne oświecenie, lámpá bydz miá. łá zawieszona. *Ipsam Crucem suam, suo gestans humero commendabat, Et lucernæ arsuræ, qua sub modio ponenda non erat, candelabrum fecerat,* mowi ieden

Swię-

Święty Doktor. Nayświętsza Ráná Sercá twoiego moy IEZV, iák między mnieyszemi luminarzami zápalona pochodnia te ciemności rospędza, álbo iák mieśiac w pełni. Pięknie tu Augustyn Święty do kázdego mowi: *Luna tibi necessaria est, nē in tenebris moriaris.* Day ukrzyżowány Zbáwicielu przy tych Niebieskich Luminarzách prawdźiwa znaleźć drogę, y nia idac, trąfić ná wieczne z toba rádości. Amen.

Eripe me de inimicis meis Domine, ad Te confugi; doce me facere voluntatem tuam, quia DEVS meus es tu.

Wyrwiy mnie od nieprzyjaciół moich Pánie, do ciebiem się uciekł; náucz mnie czynić wola twoię, álbowiem Tyś iest Bogiem moim.

TAkże to Święty Monárcho dopiero o náuce Boskiey, dopiero o wykonaniu woli B O G A twoiego myślic záczynasz! kiedy się iuż otoczonym widźisz licznym woyskiem nieprzyjaciół twoich. O iák wielka tu náuká pokutuiacey duszy, która z goracey modlitwy ten odbiera pożytek, że BOG iey iest pewná ucieczka y doskonála. O krzyże przeciwności y utrapienia, iákiegoście szącunku y waloru, co z was zá zbáwienne wypływáia

skutki, że z grzeszniká BOGV się sprzeciwiáiącego, dziećina iedna czynicie, y do poięcia náuk Niebieskich sposobićie! *Doce me facere voluntatem tuam, quia DEVS meus es tu.* Záprawdę może się tu mówić, że przeciwności y modlitwá, są dwa skrzydłá, ktoremi się serce grzeszniká pokutuiącego do BOGA podnosi. Strwożeni Izráelitowie obaczywszy liczne woyská wyniosłego Hołofernesá, nigdzie się nie udáia, tylko do modlitwy: *ut viderunt multitudinem illorum, prostraverunt se super terram, mittentes cinerem supra capita sua, unanimes orantes.* Záraz do modlitwy, iák do najmocniejszy fortocy udáia się, która im pewne przyniosłá zwycięstwo. A o przeciwnościách co mówić? kiedyż Święty Monárchá Dawid żarliwiey BOGA szukał, ieżeli nie wtedy, kiedy go zewsząd otoczyły przeciwności? Mánasses w złościách zápamiętały, kiedyż więcey chęci przednánia się z Bogiem pokazał, ieżeli nie wtedy, kiedy w niewola był oddány nieprzyjaciółom swoim? *Manasses DEVM, in pama constitutus agnovit, quem in Regno positus ante non quasivit.* mówi ieden S. Doktor. A codzienne życia śmiertelnego rewolucye: áżaż te będąc pełne zrad, przypadkow, gorzkości, łez y żalów, áżaż te mówię, nie toruia do B O G A drogie? Tyle niebepieczestw, tyle zásadzek, ty-

le przeciwności, ażaz nie uczą káždego, áby pilnie BOGA szukał, y do niego z rozgorzáłym sercem wołał: *Eripe me de inimicis meis DEVS meus*. Świat ten coź jest inszego, ieźeli nie teátrum nieprzyiázni, uciskow, y przeciwności? przed ktoremi choćby się człowiek ták krył, iák Dawid przed Saulem po lochách, y ciemnych lásách; álbo iák Eliaśz przed zázwiątą Iezábella po głębokich pułstyniách; lub iák strwożony Mátátyás przed okrutnym Antyochem, wszystko porzućiwszy, po górách; o którym Historya Święta mowi: *fugit ipse & Filij ejus in montes, & reliquerunt quacunq̃ habebant in civitate*; ukryćby się iednąk przed nie-mi nikt nie mógł. Ah iák wielkiego tu tedy od ciebie Pánie moy pośitku potrzebá wtylu utarczákách, iuź nie z widomemi nieprzyiáćioły, lecz z wściekłemi pássyámi zepłowáney grzechem ná-tury! powtarzam tu słowa ukoronowánego Proroká, mowiac: *eripe me de inimicis meis DEVS meus, ad te confugi*; Wybaw mię od tych nieprzyiáćioł Pánie; niech otrzymam od ciebie, leiac łzy gorzkie przy tych zránionych Nogách twoich, ábys mię wybáwił od sídeł y zásadzek nieprzyiáćioł moich. Kiedy się wymawiał Moyżesz z poselstwá do Fára-oná, tymeś go Pánie zniewolił y upewnił, iż wybáwisz z ręku Tyráńskich lud ukochány, będąc

Gggg}

z nim

z nim wespół: *Ego ero tecum, & hoc habebis signum, quod miserim te.* Aby był pewnieyſzy wygraney, ná znak mu ſiebie ſámego dáieſz, iáko ieden Doktor mowi: *Inhabilitas seu debilitas Moyſi, quam ostendebat ad excuſationem ſuam erat intenta à DEO, ut eſſet ſignum manifeſtum de hoc, quod iſta eductio fieret à ſolo D E O.* Nieprzyiaćiel moy nieporównanie ieſt ſił więkſzych, niź Fáráo, Izráelitow w niewoli trzymáiacy: rzuca ſię on częſem, iák okrutny, y po morskich przepáſciách błakáiacy ſię wieloryb; o którym Iob Święty mowi: *nunquid cetum hamo extrahes?* nie ládáiaćiey tu ná utrzymanie potrzebá wędzy. Częſem iáko Syrená łagodnym ſpiewániem do ſiebie wabi, częſem obiecucie iák przyiaćiel, á po tym przywabiwſzy zdrádziecko zábija. A iákiż mu da odpor ſmiertelny y nikczemny człowiek? chybá ty Pánie przy nim ſtánieſz, iák przy Moyżesz: *Ego ero tecum, & hoc habebis ſignum.* Sáme ſiły moje mocy dodaia temu głównemu nieprzyiaćielowi: *undè bella, & lites, nonnè hinc ex concupiſcentijs veſtris, quæ militant in membrís veſtris?* Nie mam inſzego ſpoſobu ná nieprzyiaćielá mego ukrzyżowány I E Z V, tylko Nayświętſze Rány twoie. Ah Ręce Páńskie tym okrutnym zránione żelázem, podnieſćie ſię ná obronę duſzy moiey: *conſurge, conſurge, induere for-*

titudinem brachium Domini. O Longinie, do Ser-
 cá IEZVSOWEGO zmierzáacy, niech się tá wło-
 cznia twoiá obroci ná nieprzyacielá mego! o że-
 lázá Nogi Páná moiego trzymájące, stańcie się pio-
 runámi ná znieśienie nieprzyacielá mego, y ád-
 wersántá piekielnego. Ah Pánie moy ná tym Krzy-
 żu umieráacy, niechże ziedna tá Krew leiaća się
 po Kálwáryi, ábys powstał ná wyrwánie moje z
 rak okrutnego nieprzyacielá: *consurge sicut in di-*
ebus antiquis, (mowi Izáiasz) in generationibus saculo-
rum; nunquid non tu percussisti superbum, vulnerasti
draconem? Ah ukrzyżowány Pánie, á zaż iuż nie
 dosyc niewoli tego frogiego nieprzyacielá? ázaż
 mnie sobie tak drogo nie kupiłeś: *empti enim estis*
pretiò magnò. Dawszy życie swoie zá mnie, ku-
 piłeś mnie sobie. Łotr pokutuiacy wyszedł z tey
 niewoli, że ná ciebie moy IEZV zránionego pá-
 trzył, y krewia zbroczonego; á czemuż y ia wy-
 bawionym bydz nie mam, kiedy tę Krew twoię
 ze łzami pokutnemi mięszam. Ah Serce zránione
 Páná moiego, nayukocháńszy duszy moiey pokoiu,
 idę do ciebie z tą moia trwoga, idę z boiáźnia y
 upokorzonym sercem, idę z roskázu Apostoła naro-
 dow który mówi: *adeamus ergò cum fiducia ad thro-*
num gratiæ, ut misericordiam consequamur, Et gra-
tiam inveniamus in auxilio opportuno. Ah Tronie
 mi-

miłości Serce Najświętsze, który samemi łaskami
 ieś otoczony, przed tobą duszę moję wylewam,
 y oraz te káydány prezentuję, które ná niewola
 moję zuchwały nágotował nieprzyjaciel; skruż
 ie, y wybaw mię od nich Dobroci lezusowa. *Ań.*

*Spiritus tuus bonus deducet me in terram re-
 ctam: propter Nomen tuum Domine vi-
 vificabis me in æquitate tua.*

*Duch twoy dobry záprowódzi mnie ná ziemię ro-
 wna; dla Imienia twego Pánie ożywiś mnie
 w sřrówniedliwości twoiej.*

Wielkasz to łaská stác się nędzarzowi opuszczo-
 nemu, y bładzacemu przewodnikiem. Syn
 Tobiasza z iáka radością y poćiecha przybiegł do
 Oycá, znalazłszy podroży swoiey towarzyśz mi-
 łego, y przewodniká. *Sustine me obsecro, donec hac
 ipsa annuntiem Patri meo.* Czymże też sobie
 záśłużył u ciebie człowiek Dobrotliwy **B O-
 ZE**, żeś mu swojego Duchá zesłał zá przewodni-
 ká w tak wielkim błędzie y upadku iego? *Spiri-
 tus tuus bonus deducet me in terram rectam.* Aż
 mu nie dosyć ná tym było, áby mu przyświecá-
 ły choć te gwiazdy, które w Ręku twoich Iáń S.
 widział: *habebat in dextera stellas septem.* Mędry
 od

od wschodu, widząc tylko jedną gwiazdę, iąka radością napełnieni zostali: *Videntes stellam gavisí sunt gaudió magnó valde*. Ah iák tu wielka łaska poryka grzeszniká, żeś mu Pánie przybył ná ráunek nie w gwiazdźcie, lub w iákim inszym luminarzu, lecz w tym Niebieskim Duchu y Przewodniku. A czemużeś się duszo moia dotad prowadzić nie dáła temu Niebieskiemu Duchowi, który cię z rak y zásadzek nieprzyiaćioł twoich, tyle rázy chciał ná mieyscá prowadzić bezpieczne? Swiát ten pełen zrad, sídeł y przepásćci, których się ustrzedz bez przewodniká jest rzecz niepodobna. W iákimkolwiek stanie, okolicznościách y kondycyi, káždy w pośrodku tyśiac zrad się znáyduie y niebezpieczeństw. Mowi Pan BOG do Zydow; *si exieritis ad bellum, clangetus ululantibús tubís: si quando habueritis epulum & dies festos, canetis tubis super holocaustis, & pacificis victimis*. Ná ktore słowá pięknie Neoteryk mowi: *O vita dubiam conditionem! ubi nunquam alius audiendus est sonus, nisi tubæ, sive ad militiam pergamus, sive ad Calendas; ubiq; insidiae, ubiq; formidines, & ideo nulla diligentia intermissio*. O BOZE moy niepoięta Dobroci, spuśćże skuteczna łaska y miłosierdziem Duchá tego Niebieskiego zá przewodniká lękliwey duszy moiey; o którym wspominasz u Łukaszá Święte-

Hhhh

go,

go, mówiac: *quantò magis Pater vester dabit vobis spiritum bonum petentibus sc.* Niech się Pánie moy ná mnie spełni, co Ezechiel powiedział: *ponam spiritum meum in medio vestri, & faciam, ut ambuletis in praeceptis meis.* Niech duszá moią tym Duchem zápalona spieszyć zá toba Dobrem swoim pocznie, áby nie byłá podobna owemu nieszczęsnemu krukowi, o którym Literá Święta mowi: *qui egrediebatur & non revertebatur;* raz zbłądziwszy od Arki, więcey się nie dozwoił, áni zwabić, áni wprowadzić do niey. O takich mowi Neoteryk: *nequitiae cultores volunt in morem corvi, habitare, inter mundi fluctus, & cadaveribus una cum mortuis semper inharere; indeq; avelli acerbè ferunt.* Zmiękczyć tedy serce moje BOZE moy, y łaska twoia uczynić ie powolne, áby od kámienney ciężkości wolne było, y prowadzić się temu Niebieskiemu Duchowi pozwoliło. Nic bowiem nie iest tak ciężkiego, iák tá stalista sercá zátwardziałość, która w grzeszniku wszystkie pobudki y objaśnienia gubi y wynilzcza. Tákci y lan Święty wyraźnie ná to utyskuie, że widzac uciesnienie y zgubę światá ostatnią zákámiáli ludzie, żadney życia łwego pokuty nie chcieli czynić: *& ceteri homines, qui non sunt occisi in his plagis, non egerunt penitentiam ab homicidijs suis, neq; fornicatione sua, neq; à furtis suis.*

Miá.

Miało błągania zagniewanego BOGA, miało uznania nieprawości swoich, gorsze się jeszcze stali. Tak sobie y żydostwo zakamiąte poczynąło, które widzieć y słysząc mowiącego przed sobą BOGA y Człowieka, żadney iednak wierze lub oziębłej w sercach swoich miejsca dać nie chcieli: *cum tanta signa fecisset coram eis, non credebant in eum.* Sprawże mi to tedy Panie mój dla miłosierdzia twego, aby ten Duch twój dobry odtąd przewodnikiem stał mi się nie do honorów, nie do Krolewskich gabinetów, nie do bogatych zbiorów, lecz niech mnie prowadzi na Kálwaryę, niech tam blisko Krzyżá zemna stanie, niech mi będzie światłością, abym rozeznał, kto to tam taki dla mnie umiera tak okrutnie. Abym też mógł przy tym rozeznąć, y ducha mego poznać, któremu się dotąd grzesznik dał wodzić. O Głowo IEZUSOWA, coż cię do tej okrutney Korony zniewoliło, żeś tak ponizona głęboko, jeżeli nie mój upor, y kámiennie sercá twárdości. O stáliśta sercá moiego mocy, iákeś głęboko wbiła to ciernie w Głowę Páná moiego! o Twarzy Nayświętsza, iák mi cię piekło chciało obrzydzić, kiedy cię tak zeplwáło y oszpeciło! o Nogi Nayświętsze we krwi zbroczone, okrutnemi gozdziami na wylot przebite, coż was na Kálwaryę sprowadziło, jeżeli nie mo-

Hhhh2

iá

iá kámienna w dobrym opiekstwie, która się pro-
 wadzić Niebieskiemu Przewodnikowi nie dopuści-
 ła. Wyżeście to Nogi Święte, ktoremi Pan moy
 ná ráunek grzeszney duszy moiey tak prętko po-
 spieszal? *exultavit ut gigas ad currendam viam*.
 Wyżeście to Nogi Święte, ktoremi Pan moy zá-
 ćierał ślady roskosznicy y roskoszników, áby ich
 dożyźnić sprawiedliwość Boska nie mogła! *nullum*
fit pratum, quod non pertranscat luxuria nostra: teraz
 tak skrwawione Stopy Święte zostałyście. Ah Ser-
 ce IEZVSOWE, Krew y wodę z siebie obficie le-
 iacie, to to pewnie płaczysz nád ślepotę moją, żem
 dotąd Duchá tego Niebieskiego nie poznawał, y
 iego zá przewodniká nie miał. Płaczysz teraz ná
 demną, żem ja dotąd nie płakał nád sobą, nie po-
 znájąc dobrodziejstw twoich moy IEZV, y owszem
 ciebie samego, lubo wszystkie inne rzeczy, oprocz
 mnie, ciebie poznawały: poznawały gwiazdy, któ-
 re utáionego w ciele ludzkim światu pokazywały:
usq; dum veniens staret supra, ubi erat puer: Pozná-
 ły cię ścieżki morskie, poznały grube ciemności,
 y przepásć: *via maris trans Iordanem, Galilea gen-*
tium, populus, qui sedebat in tenebris, vidit lucem ma-
gnam, & sedentibus in regione umbrae mortis lux or-
ta est eis. Poznały wiatry y nawálności Oceánu:
& exurgens comminatus est vento, & dixit mari tace,
ob-

obmutescere; & cessavit ventus. Serce IEZVSOWE utulić. się nie da, obfite łzy wylewa, á to dla tego, że mnie dotąd wtey ślepoćie bydź widzi y do tego Niebieskiego Wodzą dąlekiego, mniey sobie ważac, że nierozumne rzeczy BOGA poznawáły, kiedym go ia grzesznik nie poznawał: *esto quidem irrationabiles creatura factorem suum venerata fuerint, sed non homo, licet ab alijs cognoscatur creaturis, penitus se incognitum arbitratur, quem homo non cognovit,* mowi Neoteryk. Ręko Nayświętsza lewa bliższa Sercá tego zránionego, sadzac się bydź cále niegodnym mieć tego Duchá tak wielkiego, tak dobrego przewodnikiem, á niechcac się iuż więcey błakác po tey pulzeczy życia śmiertelnego, zamknij zemna ten gábinet, y zápieczętuj: niech tu z niego ná wieki nie wychodzę, niech się ustáwiczna z tym Sercem rozmowa zábáwię. Iákimes też duchem pałało Serce Święte, kiedys we mdłości ustawało, y ośtátni puls w cieie Páná moiego umierájacego czyniło, co tu z ciebie zá ognie, co zá płomienie wybuchały? Iákimes też duchem pałało Serce Nayświętsze, kiedy się iuż brał Longin do grotu okrutnego? Ah sercé moje, serce kámiennie, serce próżności pełne iákeś dąlekie od Duchá Sercá IEZVSOWEGO, y iákeś mu nie podobne! wroc się do Nog IEZVSOWYCH duszo moiá, y

Hhhh3

tám

rám łzami pokutnemi one obmyway, całuy mile te Rány Święte, y ta się Krwia zápisz, że iuż poydziesz zá Duchem IEZVSOWYM. Przy twoich Nogách IEZV ukrzyżowany zostáwuię duchá mego złośliwego, który mną dotąd y namieiętnościami memi rzadził; zostáwuię tego duchá, który się dotąd dał prowadzić ná zátrácenie, ufáiac moy IEZV, że Duch twoy litości y miłosierdzia pełny nie pozwoli więcey błádzić, y błakác się po tey puszczu pielgrzymstwá mego; ále mnie droga prosta do szczęśliwey poprowadzi wieczności. Amen.

Educes de tribulatione animam meam, & in misericordia tua disperdes omnes inimicos meos.

Wywiedzieś z utrapienia duszę moję, á w miłosierdziu twoim wytraciś wszystkie nieprzyiacioly moje.

Nie utyskuy pokutuiacy grzešniku w tych twoich smutkách, y w tych gorzkich od złośliwych nieprzyiaciół odebráných uciskách y przesłádowniách, słuchay pocieszney z ust Świętego Krolá obietnicy, która y siebie sáмого w twogách, y niebespieczeństwach cieszy, mowiac, że BOG wyrwie z utrapienia duszę twoję. A czym-
że

że zasługuie sobie na tę łaskę u ciebie grzesznik
 Dobroci nieskończona BOZE moy, że tak miło-
 ściernie w utrapieniach będącemu podaćiesz Rękę, y
 litością nieogárnioną poprzedzasz w uciskach ie-
 czącego, y z tak wielkich przykrości, z tak szko-
 dliwych napásć, y z tylu niebezpieczeństw zguby
 oplákánego wyrywasz? Pięknie to rostrzała Neo-
 teryk, kiedy mowi: *quantum caliginis & fumi in*
via vanitatis! quantum luti & fimi in semita volu-
ptatis! quantum spinarum & laqueorum in itinere
cupiditatis! qua rupes & qui scopuli in semita ambi-
tionis! Łaská to tylko twojá BOZE, bydź tu mo-
 że w utrapieniach pociecha, y z ciężkiew niewoli
 przewodnikiem. Bo coż z siebie samego iest czło-
 wiek? co są zá síły iego? co zá sposoby, lubby
 się zdał bydź najswiętszym, naydoskonálszym.
 Poki bowiem ná tym pádole płáczu zostáie, poty
 iest sámey podległym nikczemności, y nie dziw,
 kiedy y rozgá Moyżeszowi od BOGA powierzo-
 na, przecię się w smoká y gádzinę obrociłá. Skrzy-
 niá Páńska tron sámego BOGA, postáremu w to-
 wárzystwo z Dágonem weszłá. Mánná słodyczy
 pełna, lecz y robáctwu gniazdem byłá. Oblubie-
 nicy ogrody, ktore Fawoniufze przewiewáły, zi-
 mnego znowu Aquilónu stáły się przybytkiem.
 Łaská tylko twojá miłościerny BOZE, niewzruszo-
 nym

nym ná wszystko uczynić człowieká może, y z o-
 statniego utrapienia chwalebnie go wyprowadzić.
 Ten po tyśiackroć iest szczęśliwym, komu się oná
 przewodnikiem stáie. Y dla tegoć w Názaretáń-
 skim Domku Nayświętsza Mátkę cieszy Anjoł, y
 upewnia áby się niczego nie bała: *ne timeas MA-*
RIA; nie boy się strwożona Pánno, á to dla cze-
 go? boś znalazła przed Pánem łaskę: *invenisti*
gratiam apud DEVM. Teyci to łaski Pánie moy
 dzieło smákuiesz grzesznikowi w utrapieniách, y
 ná puszczy światá tego, gdzie nie mász tylko cier-
 nia, płonne y niepożyteczne chroсты: *Sicut malus*
inter ligna sylvarum. Tey to łaski dzieło, że w
 prásie uciskow y przykrości, stáiesz się iey moy
 IEZV gronem winnym: *botrus Cypri, dilectus meus*.
 Tey łaski spráwá, że w dzikim y pokrzywami zá-
 rośłym polu, wdzięcznym się pokázuiesz kwiátem:
Ego flos campi. Tá łaská z podłego y ostatniego
 grzeszniká po wyprowadzeniu z tey tak ciężkíey
 niewoli y utrapienia, wywyższonym między Anjo-
 łami czyni, y iáko owo gorczyczne w Ewángelij
 ziárno, wystáwuie drzewem Niebá się tykáiacym:
quod minimum quidem est omnibús seminibús, cum au-
tem creverit, majus est omnibús oleribús. Spuśćże
 tedy Pánie moy, spuść proszę tę tak potrzebna
 łaskę nędzarczowi opuszczonemu, á nie dozwalay,
 áby

aby dłużey ięczęć miało serce moje pod tym nie-
 znośnym nieprzyjaćioł iármem. Y przeto w tych
 trwogách y utrapieniách zostáiaczy grzesznik wo-
 łał do ciebie BOZE moy z Ewángelicznym Kro-
 likiem mowiac: *descende priusquám moriatur filius*
meus. Przybyway z rátkiem, smutkiem y śmier-
 telnemi gorzkościami nápełnionemu sercu memu,
 Dobroci niepoięta I E Z V moy, pierwey niżli w
 tych trwogách y utrapieniách życia dokończę.
 Duszá moią wzdycha zá toba szukáiac cię z Oblu-
 bienicą, nie dbáiac ná rány y odárćia ze wszytkiego.
 Jeźli bowiem tak cięśko było Synowi Krolewskiemu,
 nie widzieć twarzy Oycowskiey: *obsecro, ut videam*
faciem Regis; quod si memor est iniquitatis meae, interfici-
at me; dopieroż iák bydź nie ma cięśko duszy mo-
 iej bydź bez ciebie BOZE, w gorzkościach y utra-
 pieniách. Dla tegoć y Oblubienicą mowi, że gdzie
 ty ieś Pánie, tám ieś zaráz y poćiechą, y radość
 prawdziwa: *dilectus meus descendit in hortum suum, ad*
areolas aromatū. Ná co pięknie mowi uczony Oliwá:
scit illum in horto esse, non quòd in horto re vera sit, sed
quòd amanti is sit pro horto locus, ubi dilectus accumbit,
etiamsi vinciat in carcere. W domu Marthy y Má-
 gdáleny płacz y láment któż uspokoił, ieźli nie by-
 tność twoią dobrotliwy IEZV. Tomasz strwożony
 między nádzieią y desperácya ginać poczyna, smu-
 tkiem

tkiem ciężkim zwatlony; któż mu przybywa z poćiecha, ieżeli nie Rány twoie? *affer manum tuam, & mitte in latus meum, & noli esse incredulus, sed fidelis.* Błaka się owieczkă po okropney pułstyni, w dălekim odłączeniu ołtárníey podlegáiąc zgubie, któż iej dáie poćiechę, kto ia z tego utrapienia wyprowadza, ieżeli nie te Nogi, które bydź widzę zránione? *vadit ad illam, quae perierat, & cum invenerit eam, imponit in humeros suos gaudens.* Duszę moję otoczyły wszystkie gorzkości y utrapienia, czás lądáiąko upłyniony, łaski twoie B O Z E bez pożytku odebrane, sumnienie grzechem zmázane, instygatorowie potężni. Wieczności los watpliwy, śmierć pewna, dekret po niey nieodmienny trapią y smuca duszę moję; któż ia wyprowadzi z tego utrapienia, ieżeli nie ty I E Z V moy! Dáie mi tego otuchę pewna niewinna męká, y okrutna śmierć twoią. Czyni iej nieomylną nădźcieę tá miłość, któraś mnie ukochał od wiekow. Day o I E Z V, áby to twoie grzeszniká kochanie, utwierdzało mię w utrapieniach y przykrościach codziennych, y przez prawdziwą nădźcieę, zwatlone boiáznią ku tobie podnosiło serce. Amen.



Et perdes omnes, qui tribulant animam meam, quoniam ego servus tuus sum.

I zgubiś wszystkich, którzy dręczą duszę moję, boć i ja sługą twoy.

PRzećić nie mąsz szczęśliwzey kondycyi y stanu we wszystkie radości obfitzego, iako bydź sługa twoim nieskończonego Máiestatu BOZE moy: nie dármo Izáiasz do kázdego sługi twoiego mowi: *dicite iusto, quoniam benè*. Nie opisuiąc wczym takim mu dobrze, lecz tylko uniwersálna iákaś chcąc wyrázić szczęśliwość, mowi: powiedźcie spráwiedliwemu, że się mu we wszystkim morze otwiera dobrego: *dicite iusto quoniam benè*. A trzebáz ieszcze więszego litości y miłosierdzia Páńskiego dowodu, nád słowá Świętego Monárchy? który chcąc wyrázić szczęśliwy stan y kondycya Sługi Boskiego, upewnia, że nie tylko Oycowskiey obrony w uciskách dozna, ále też y lámeGO obaczy przytomność, który y pomoc niewzruszona przyniešie, y nieprzyiaćioł bez powstánia wytráci: *Et perdes omnes, qui tribulant animam meam, quoniam ego servus sum tuus*. O záprawdę wielka godności, y prerogátywo niewystáwiona Sługi Boskiego! o szczęśliwości, która z żadną

pomyślnością światowa paragonować nie możesz! Dobrze ná inszym mieyscu powiedział ukoronowany Prorok, że tron Boski iest opasany ludźmi w niepoiętych radościach obfituiacemi: *Currus DEI decem millibus multiplex, millia latantium.* O BOZE moy y nieskończona Dobroci, á czemuż do tego czasu tak leniwym y ospątym sługa twoim zostawałem? áżaz tego nie wiedziałem, żeś ty iest Pan taki, ktory niczego nie potrzebuiesz, tylko sercá sług twoich: *praparete corda vestra Domino, & servite ei soli;* ktory dla tego sług swoich záżywasz, ábyś im więcej dobrego czynił, ábyś skárbce łask twoich wyproźniał, á oni z tego honor y pożytki odbieráli. Słudzy y poddáni Fáraóná, áby do ostatniey nędzy y ciężkiego nie przyszli głodu, prosili Iozefá Pátryárchy, áby im żywności dodawał, wolności, y wszystkiego w nagrodę tego odstąpiwszy: *cur ergò morimur te vidente; & nos & terra nostra tui erimus; eme nos in servitute Regiam.* Nie taki u ciebie proceder Pánie moy, ktory sługom twoim nie tylko obficie wszystkiego dodajesz, ále też y kupować bez pieniędzy roskázujesz: *qui non habetis argentum, venite, emite absq; ullo pretio.* Ktoryż Pan ziemski tak pamięta o sługách swoich, áby bez nich y momentu byđz nie mógł, iáko Ty? IEZV moy, ktory we wszystkim pod-

podlegając woli Oycá Przedwiecznego, mowileś: *Pater si fieri potest: Oycze ieżlić się to podoba; lecz gdyć się zmiánká stála o sługách twoich, aż ty wręcz zá nimi mowisz, y z tym się oświadczaś, áby tám rázem z toba byli Pánie moy, gdzie Ty będziesz: Pater, quos dedisti mihi, volo ut ubi ego sum, & illi sint mecum.* Nie máśz záprawdę takiego Páná, któryby samo sług próżne stanie, tak obficie nágradzał. Widziałeś że stali słudzy nic inszego nie robiac, tylko ná ciebie czekáiac, aż ty moy IEZV tam im siedzenia gotuiesz, y łaskáwie osoba swa służyś: *Beati sunt servi illi, quos cum venerit Dominus, invenerit vigilantes: praeinget se, & faciet illos discumbere, & transiens ministrabit illis.* Spráwiedliwie nie inşzy nagrobek dáło Moyżeszowi Niebo, tylko taki: *mortuus est Moyses Servus Domini;* lubo był Bogiem Fáraóná y postráchem Egiptu. Tá iednák godność Sługi Boskiego, wszystkie przechodziłá godności. Dobrześ uczynił Synu márnotrawny, że porzuciwszy nieszczęśliwe swobody obieraśz sobie błogostáwioná w domu dobrotliwego Oycá sługi niewola: *fac me sicut unum de mercenarijs tuis.* Wiedziałeś iáka iest u niego szczęśliwość, u ktorego káżdemu sámey niewoli Duch Nayświęt: życzy: *inijce pedes tuos in compedes illius, & in torques illius collum tuum.* Ah ukrzyżo-

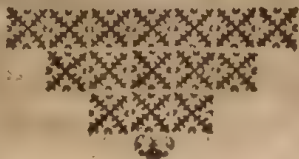
wány IEZV, tego wybawienia mego, y wytrácenia
głównych nieprzyjaciół moich jedynie sobie ży-
czac, powtarzam do Ciebie pokorne prośby moje:
przypomnij sobie proszę, że wszystkie życia two-
iego prace do tego się ściagały, abyś wygubił nie-
przyjaciół moich. Wszakżeś dla tego tak mocno
y státeczenie wszystkie męki ponośił, abyś mocár-
stwá nieprzyjázne, które nád dusza moja bráć gorę
chciały, skruszył? Przybitym álbowiem do Krzyżá
będac nie wołałeś ráunku, nie nárzekałeś, nie ię-
czałeś: przeszły goździę Náyświętsze Ręce twoie,
niemym y wtedy stałeś się Báránkiem: przeszły że-
lázá ubóstwione Nogi, y tu nic nie mówiłeś: pod-
nieśli Cię od ziemi káci y zaboycy, upadało Náy-
święt: Ciáło do ziemi, nie wołałeś: dobiy, ráuny,
zmiłuy się, nie utyskowałeś iák mojá niecierpliwość
w naymnieyszey niewygodzie utyskować zwykła;
lecz iákó wzór cierpliwości z niepoięta w okrutnych
bólách miłościá zá zaboycow goráco modliłeś się,
mowiac: *Pater ignosce illis*. O niesłychána y nie
rozumiana ku niegodnym sługom miłości! wi-
śiałeś ukrzyżowány IEZV między ziemiá á nie-
bem: tym się bárdziej Krew niewinna lała, im
twárdsze w zaboycách do łez serce było: trzęsła
się pod toba ziemiá, iákoby ze snu budzac zápá-
miętałe żydoństwo. Czemużes Pánie moy z krza-
ku

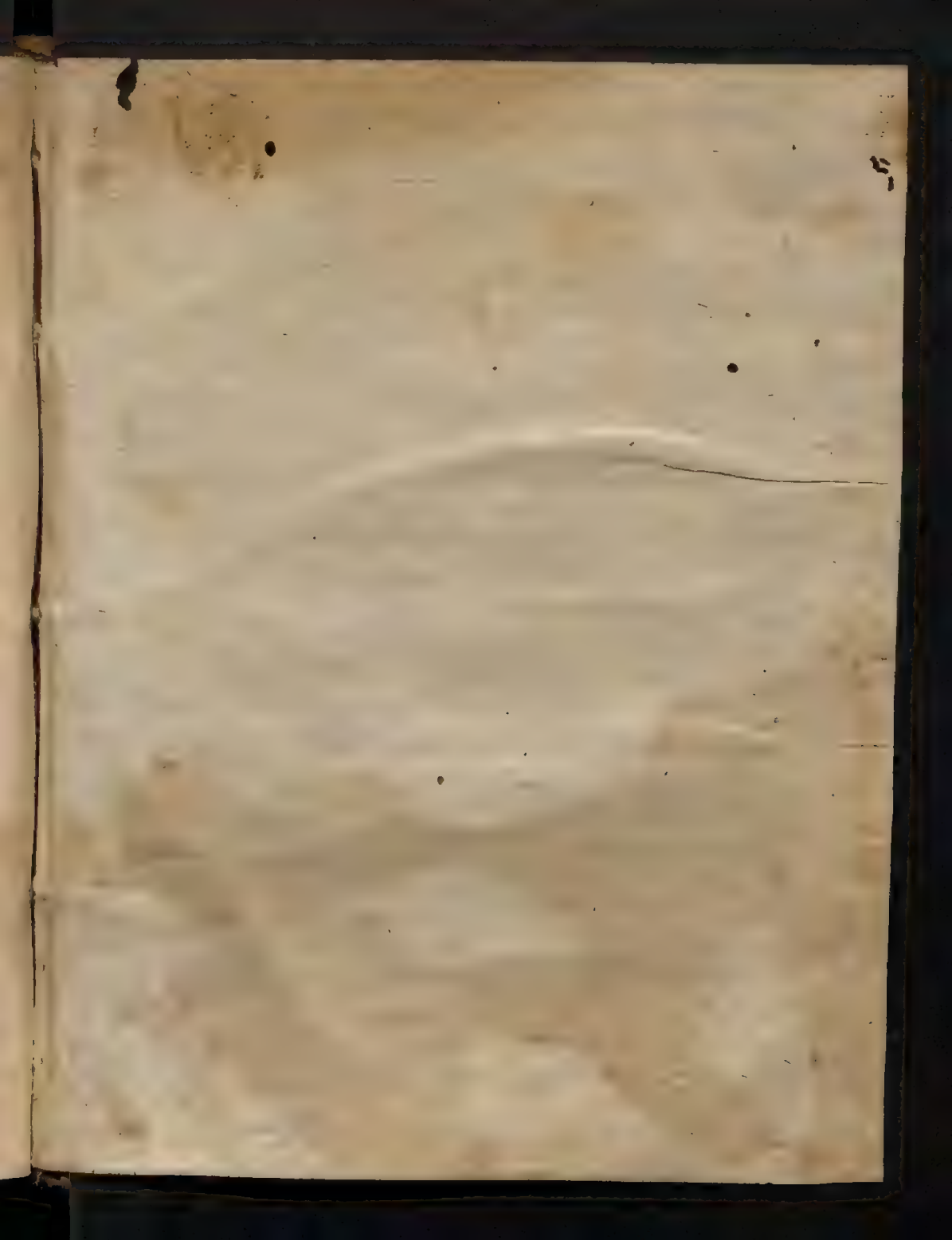
ku cierniowego zawołał ná Moyżeszá? *nē appropies huc*; á tu się tak milczacym pokázuiesz, kiedy cię iák złoczyńcę iákiego bluźnierstwá, y boleści zewszad otoczyły. Tám dla więkzszey wenerácyi obuwie swoje musiał składać Moyżesz, y twarz swa zástaniać: *abscondit Moyses faciem suam*; á tu ná większa wzgárdę twoię, tak cię ná Krzyżu łomotnie obnażonym zostáwiono. Giná mi od zdumienia słowá, kiedy uważam co cię kosztuie Pánie moy, tych tak wielkich nieprzyjaciół moich zniszczenie. Nie tylko bowiem przez cáłe życie twoie stałeś się odrzuconym y wzgárdzonym, lecz y zá trzydzieści srebrników przed łámá śmiercia iáko bydlę przedánym: *Et sponderunt ei triginta argenteos*, ábyś tylko utrácona przywrócił duszy moiej wolność. Byłeś o náukę oskárżonym fałszywie, cierpliwieś to znośił, náwet y okrutne bicia w ustá, ktore opowiadały tę niebieska náukę. Byłeś nie tylko winowáycá obwołánym: *reus est mortui*, ále też we środku między dwiema łotrámí umierałeś: nie tylko zostałeś wyniszczoneym ná zdrowiu, ná sławie, ále y umieráiac nie miałeś żadnego politowánia, áni poćiechy, áni pośiłku, áni kompássyi. Byłeś pierwey u grzeszników pod nogámí, á potym ná Krzyżu między łotrámí. Rzecz niepoięta y rozumem ludzkim nie dościgła, kiedy u-

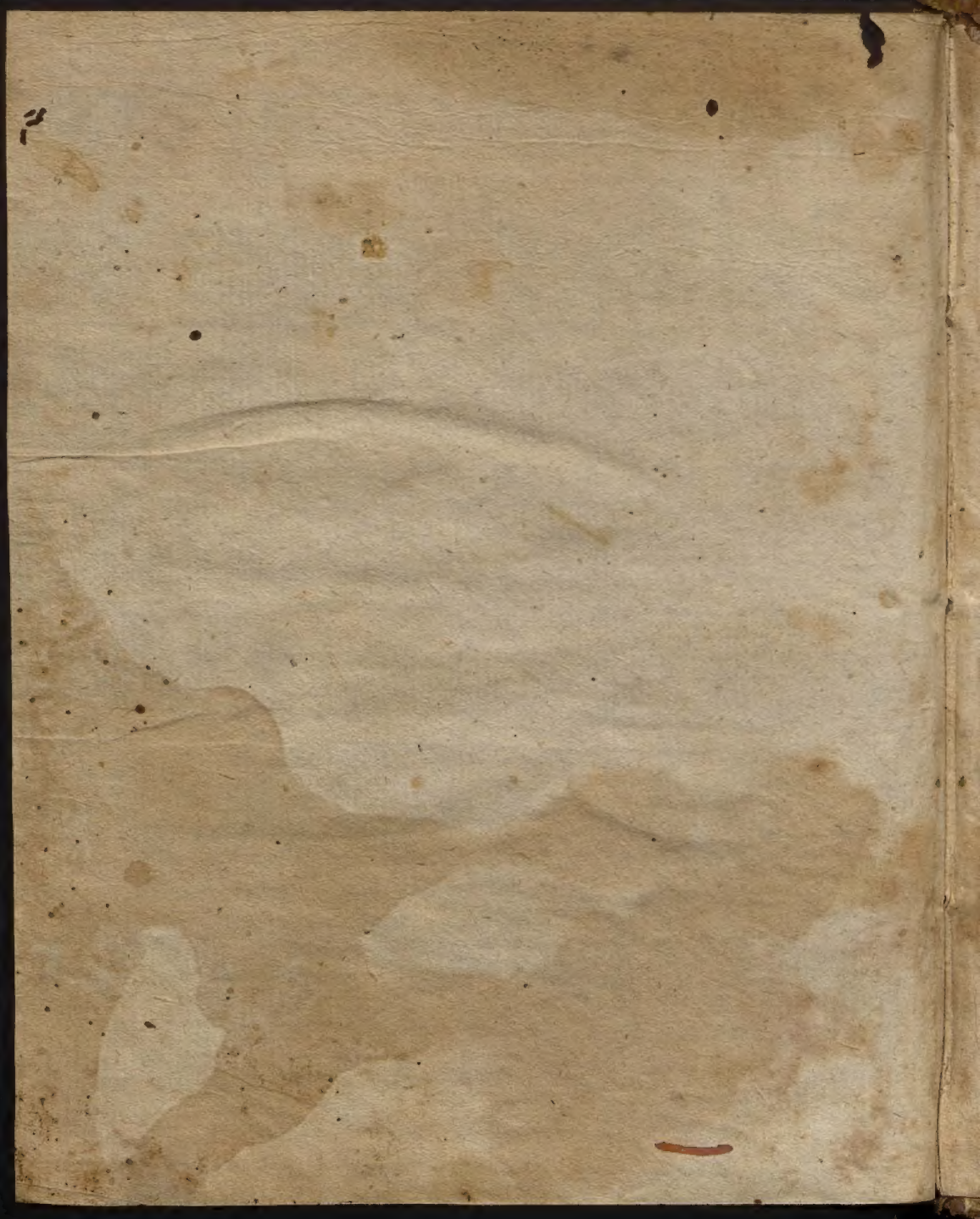
wa-

ważam okoliczności tey miłości: bydź Pánu stworzenia wszystkiego pierwey wiazánym, á potym do drzewá żelázem przybitym: bydź Stworca stworzenia, á oraz takie wzgárdy od niego ponościć: bydź naywyższa zacnością, y oraz tak lichu szácównym: bydź sama niewinnością, oraz dekretu śmierci czekájącym: bydź Niebá ślicznością, y oraz tak skarádnie zábezpiecym: bydź słowé Oycá Przedw: á postáremu w niewinności tak głęboko milczacym: bydź światłością przychodzących ná ten świat, y oraz przy ciemnościách umierájącym: będąc droga żyjących, á przecię w więzách ná śmierć prowadzonym: będąc prawdą Niebá y Anjołow, á postáremu takie potwarzy y przymowki o klámstwą y ośukánia ponoszącym. Ah nieskonczona Dobroci Pánie! nie tak się dziwuję z Piotrem S. pátrzac w Májeście ná ciebie ná gorze Tabor iáśnícíacemu, iáko teraz ná tym Krzyżu umierájącemu. Day áby te tak wielkie śmierci twoiey zasługi pewne nieprzyiaćiołom moim przyniosły zniszczenie; o którym sobie y S. Monárchá tuszzy, kiedy powiedział: *Et*

perdes omnes, qui tribulant animam meam, quoniam ego servus tuus sum. Amen,







Biblioteka Jagiellońska



std/0031272

